

**ROCZNIK
POLSKIEGO TOWARZYSTWA
HERALDYCZNEGO**

POD REDAKCJĄ SŁAWOMIRA GÓRZYŃSKIEGO

NOWEJ SERII TOM XXII (XXXIII)




WYDAWNICTWO
DiG
WARSZAWA 2023



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego**

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących
z Funduszu Promocji Kultury

„Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”
znajduje się na liście pism punktowanych Ministerstwa Nauki

Strona własna pisma:
rocznikpther.eu

Rada Redakcyjna:
Sławomir Górzyński
Przemysław Mrozowski
Jan Wroniszewski
Krzysztof Skupieński
Tomasz Jurek
Edmundas Rimša
Jan Županič

Redakcja językowa:
Violetta Urbaniak

Weryfikacja streszczeń:
Karolina Ołdak

© Copyright by Wydawnictwo DiG & Polskie Towarzystwo Heraldyczne, 2023

ISSN 1230–803X



<http://www.dig.pl>
e-mail: biuro@dig.pl
współpraca wydawnicza Edition La Rama

Od Redaktora

Na tom 23 „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” składają się w znacznej mierze teksty referatów wygłoszonych podczas sesji naukowej pt.: „Herb w przestrzeni społecznej miasta”¹, która odbyła się w Toruniu w 2021 roku. Obejmują one ok. 1/3 objętości tomu. Tę część materiałów przygotował do publikacji prof. UMK Marcin Hlebionek, za co w tym miejscu mu dziękuję. Prezentowane teksty przynoszą materiały odnoszące się do ziem rekuperowanych od zakonu krzyżackiego — Torunia i Gdańska, ale także obszaru Śląska, Rusi, Małopolski. Są ważnym przyczynkiem do dyskusji nad heraldyczną identyfikacją mieszczaństwa, w tym rolą i znaczeniem gmerków. Heraldyce samorządowej poświęcony jest także artykuł prof. UW r Piotra Gołdyna. Heraldyka terytorialna i zarazem państwowa została poruszona w tekście prof. UŁ Marka Adamczewskiego. Wygaśnięcie w linii męskiej rodziny Szydłowieckich przerwało ciekawe zmiany w heraldyce rodzinnej, którym uwagi poświęcił dr Maciej Kossowski. Prof. KUL Henryk Litwin zamieścił ostatnią część wykazów szlacheckich właścicieli na Rusi. Czasem przypadek sprawia, że ważny tekst nie zostanie opublikowany, ale jego wartość pozostaje, tak stało się ze spóźnioną o kilkadziesiąt lat recenzją prof. UKSW Przemysława Mrozowskiego, co prawda tekst pomieszczony został w dziale „Recenzje”, ale stanowi ważny wkład w dyskusję nad badaniami nad heraldyką i obszarami, które należy jeszcze wypełnić.

Prof. dr hab. Sławomir Górzyński

Redaktor Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego
ORCID: 0000-0001-6067-4355
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.1

¹ Publikowane w tomie materiały powstały w ramach prac związanych z realizacją projektu Ministerstwa Edukacji i Nauki „Doskonała Nauka” — wsparcie konferencji naukowych pt.: „Herb w przestrzeni społecznej miasta” UMOWA nr DNK/SP/514763/2021.

Natalia Biłous
(*Instytut Historii Ukrainy,*
Narodowa Akademia Nauk Ukrainy, Kijów)
ORCID: 0000-0002-6036-3204
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.2

Pieczętki osobiste mieszczan kijowskich i wołyńskich z XVI–pierwszej połowy XVII w. Materiały do katalogu

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest próba prezentacji i systematyzacji według znaków rodowych pewnej części pieczętek osobistych albo gmerków przedstawicieli elity miejskiej Kijowa oraz niektórych miast wołyńskich (ogółem 33 osób) z okresu wczesnonowożytnego. Omawiane pieczętki demonstrują różnorodność użycia znaków rodowych. Jest to materiał skromny ilościowo, bardzo fragmentaryczny, ciekawy dla porównania, wzbogaca naszą wiedzę o wczesnonowożytnym społeczeństwie miejskim Kijowa i Wołynia.

Słowa kluczowe: sfragistyka, pieczętki osobiste, sygnety, znaki rodowe, mieszczanie, Kijów, Wołyń, XVI w., pierwsza połowa XVII w.

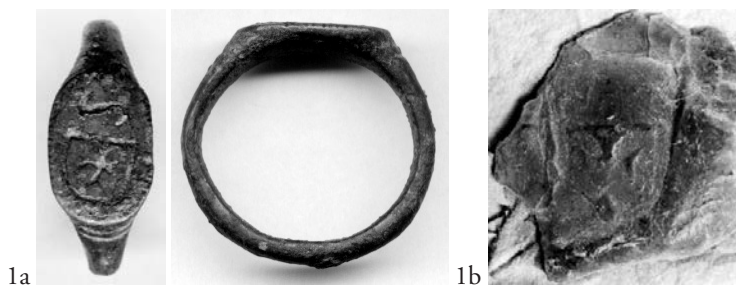
Problematyka pieczęci osobistych mieszczan kijowskich i wołyńskich zasługuje na zainteresowanie z kilku powodów. Przede wszystkim ze względu na rolę, jaką odgrywały w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym miast. Właścicielami tych pieczętek byli z reguły urzędnicy miejscy, kanceliści, kupcy, przedstawiciele elity miejskiej, którzy uwierzytelniali transakcje prywatno-prawne, akta kupna-sprzedaży itd. Ich odciski odnaleziono przy wypisach z ksiąg miejskich, których oryginały nie zachowały się w archiwach Kijowa i Krakowa. Jest to materiał bardzo ciekawy pod względem porównawczym z regionami zachodnimi dawnej Rzeczypospolitej.

Od publikacji w „Roczniku Sfragistycznym” w Kijowie (2012) artykułu o znakach i herbach na pieczętkach mieszczan kijowskich, którego współautorem był Oleg Odnożenko¹, minęło już 10 lat. W trakcie długotrwałej kwerendy odnaleziono nowe interesujące źródła, więc pojawiła się możliwość uzupełnienia naszych badań. Obecnie dysponujemy wizerunkami (obrazami) ok. 50 pieczętek. Są to odciski na dokumentach oraz dwa oryginalne tłoki — sygnety z prywatnej kolekcji sfragistycznej Oleksija Szeremetiewa. Celem niniejszego artykułu jest próba prezentacji i systematyzacji według znaków rodowych pewnej części pieczętek osobistych albo gmerków przedstawicieli elity miejskiej Kijowa oraz niektórych miast wołyńskich (ogółem 33 osób) z omawianego okresu.

¹ Н. Білоус, О. Однороженко, *Геральдика київських міщан другої половини XVI–першої половини XVII ст.*, „Сфрагістичний щорічник” 2012, nr 2, s. 283–296.

Pieczętki urzędników kijowskich

Najstarsza zachowana pieczętka albo sygnet należała do wójta kijowskiego Ganka Onkowicza Michajłowicza i pochodzi z końca XV–początku XVI w., obecnie należy do kolekcji Muzeum Szeremetiewa. W polu pieczętki znajduje się hiszpańska tarcza z krzyżem z rzeźbionymi końcami. Pieczęć owalna (o rozmiarze: 17 mm x 11 mm, wysokość: 26,5 mm, waga: 7,8 g) wykonana została ze stopu miedzi. Płytkę pieczęci, całkowicie połączoną z pierścieniem, jest źle zachowana.



Zachował się jego odcisk przy dokumencie — wypisie z ksiąg miejskich kijowskich (13 sierpnia 1508), także w złym stanie zachowania².

W okresie przed unią lubelską (1569) mieszczenie kijowscy i wołyńscy korzystali przeważnie z rodowych znaków, których podstawą były różne konstrukcje składające się z liter, krzyży, strzał, kół, półkoli. Pierwszy z tych typów można analizować na przykładzie gmerków przedstawicieli zamożnych rodzin mieszczańskich Kijowa — Chodyków, Bałyków, Malikowiczów i Romanowskich. Najstarszy należał do wójta kijowskiego Maksyma Chonicza (1551). Jego rodowy znak miał formę półkola z końcami do dołu, krzyżującego się z pasem z końcami zagiętymi w dół nad ośmioramienną gwiazdą³. Jest to pieczęć owalna (rozmiar: 17 mm x 14 mm), z napisem u góry cyrylicą: **МАКСИМ**.



2

Tworzenie znaków rodziny Chodyków można prześledzić na podstawie pieczęci rajcy kijowskiego Fedora Chodyki-Kobyzewicza z 1553 r. Widzimy w tarczy hiszpańskiej umieszczony pod krzyżem znak literniczy: **М** oraz napis cyrylicą u góry: **Федоръ**.

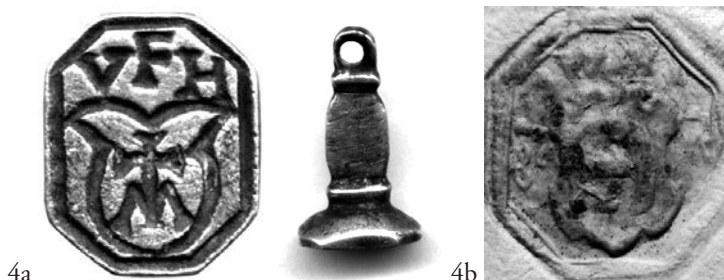
² Інститут рукопису Національної Бібліотеки України ім. В.І. Вернадського (cyt. dalej: ІР НБУВ), Ф. 301, спр. 216П, серія В.

³ Центральний державний історичний архів України у м. Києві (cyt. dalej: ЦДІАУК), Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 21.



3

Podobieństwa do tak skonstruowanego znaku widać na pieczęci jego krewnego Wasyla Fedorowicza Chodyki. W prywatnej kolekcji Muzeum Szeremetiewa w Kijowie zachował się jej oryginalny typariusz. To jest wyjątkowa oryginalna pieczęćka wykonana ze srebra, ważąca 5,1 g, której wypukła płytka ma ośmiokątny kształt o wymiarach: 13 mm x 10,5 mm i grubości: 4 mm, połączona z rękojeścią o wysokości: 18,5 mm, szerokości: 7 mm i grubości: 3 mm. Ta część ma wygląd długiego płaskiego uchwyty z otworem w górze. W polu pieczęci umieszczona została renesansowa tarcza ze znakiem przypominającym literę **M** pod krzyżem oraz łacińskie litery nad tarczą: VFH.



4a

4b

Rodzina Chodyków należy do najbardziej znanych mieszczan kijowskich z końca XVI w. i pierwszej połowy XVII w. Przodkowie właściciela tej pieczęćki, Wasyla Fedorowicza Chodyki, pochodzili z mozyrskich bojarów. Sam Wasyl osiągnął awans społeczny dzięki udanemu małżeństwu z Jefrosynią Mitkiewiczówną, przedstawicielką bogatej rodziny mieszczańskiej. Był wielokrotnie wybierany rajcą, dzięki działalności kupieckiej zgromadził też znaczny majątek, a 27 marca 1589 r. udało mu się otrzymać przywilej nobilitacyjny, wydany na sejmie w Warszawie, którym nadano mu herb szlachecki⁴. Wizerunek tego herbu obecny jest na jego drugiej, nowszej pieczęci (4b): w polu renesansowa tarcza, na której podkowa z trzema wrębami w środku. Nad tarczą litery: **WK** — Wasyl Krenicki. Jej odcisk zachował się przy dokumencie z 5 kwietnia 1609 r.⁵ Jest to ośmioboczna pieczęć o wymiarach: 18 mm x 16 mm.

Znak z literą **M** nad krzyżem z zakrzywionymi końcami i podstawą używany był jako herb rodowy przez rajcę Łewka Fedorowicza, co widać na jego osobistej pieczęćce z 1600 r.⁶ — jest ona okrągła z tarczą niemiecką, jej średnica wynosi 14 mm. Powyżej tarczy widoczne są cyryliczne litery: ЛЮ.

⁴ Dokładniej zob.: Н. Білоус. Привілей на шляхетство киянам Ходикам-Кобизевичам 1589 року, „Сфрагістичний щорічник” 2012, nr 2, s. 297–302.

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie (cyt. dalej: ANK), Archiwum Sanguszków (cyt. dalej: ASang), teka XXVII, plik 73.

⁶ ЦДІАУК, Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 25 зв.



5

Pewne podobieństwa tej ikonografii spostrzegamy na sygnecie rajcy Michała Fedorowicza z 1571 r. Tak samo widoczny jest na niej znak w postaci litery **M** pod przekreśloną strzałą skierowaną w górę⁷. Jest to pieczętka ośmioboczna o wymiarach: 15 mm x 12 mm, w górze litery: **MΦ**.



6

Znak z literą **N** z krzyżem przedstawiono w formie herbu w renesansowej tarczy na sygnecie rajcy kijowskiego Kalenika Romanowskiego z roku 1553. Jest to owalna pieczęć o wymiarach: 15 mm x 13 mm, u góry napis cyrylicą: **КАЛІСН**⁸.



7

Pieczętka kijowskiego rajcy i kupca Bogdana-Nefedija Malikowicza z tegoż roku ma znak w postaci litery **W** pod krzyżem w renesansowym godle. Jest również owalna, ma wymiary: 14 mm x 13 mm, u góry napis cyrylicą: **НСФЄД**⁹.

⁷ ЦДІАУК, Ф. 44, оп. 1, спр. 1, арк. 523 зв.

⁸ ЦДІАУК, Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 22.

⁹ Ibidem.



8

Podobnie wygląda konstrukcja znaku rodowego w postaci litery **W**, obecna na sygnecie wójta kijowskiego Jacka Bałyki (1598)¹⁰ oraz jego syna Jacka (1623).



9a

9b

9c

Inny syn Bałyki, Sozon Jackowicz, używał pieczęci ze zbliżonym znakiem w tarczy hiszpańskiej, której towarzyszy hełm z labrami i pawim piórem¹¹. W polu tarczy znajduje się znak powstały z połączenia litery **W** z literą **T**; nad tarczą dwie litery: **SB**. Pieczęć jest ośmioboczna, o wymiarach: 16 mm x 14 mm, a znany jej odcisk pochodzi z 2 maja 1622 r.



9d

Z kolei na sygnecie rajcy kijowskiego Michała Jackowicza Bałyki z roku 1639 widzimy już inną konstrukcję znaku. W polu pieczęci umieszczono bowiem półokrągłą barokową tarczę ze znakiem w postaci trzech wrębów, z których środkowy jest dłuższy, które od góry przecina dwuramienny filar pod sześcioramienną gwiazdą, a nad tarczą widzimy trzy strusie pióra¹². Pieczęćka jest ośmioboczna, jej rozmiary wynoszą: 13 mm x 11 mm. Jest ona poświadczona odciskami z lat 1639–1644.

¹⁰ IP НБУВ, Ф. 301, спр. 517 Л, арк. 212 зв.; ЦДІАУК. Ф. 221, оп. 1, спр. 57, арк. 1 зв.

¹¹ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie (cyt. dalej: AGAD), Archiwum Zamoyskich (cyt. dalej: AZ), sygn. 337, k. 35; Н. Білоус Н. *Київ наприкінці XV–в першій половині XVII ст. Миська влада і самоврядування*, Київ 2008, s. 153–155.

¹² ЦДІАУК, Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 34 зв.



9e

Zestawienie tych przykładów pokazuje, że przedstawiciele rodziny Bałyków używali pieczęci z nieco odmiennymi wizerunkami.

Rajca, a potem wójt kijowski, Semen Konaszkowicz w 1574 r. używał także ośmiobocznej pieczętki o wymiarach: 13 mm x 10 mm. Wyobrażała ona w polu pieczęci renesansową tarczę, na której znak w postaci dwuramiennego krzyża nad półkołem, barkiem ku dołowi. Powyżej napis cyrylicą: **КН СЕМ** (skrót od nazwiska i imienia¹³).

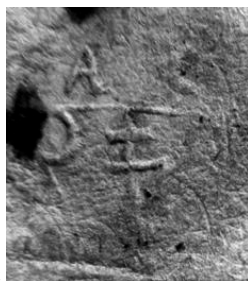


10a

Jego syn, rajca kijowski Artem Semenowicz Konaszko, w polu pieczęci (z dokumentu z 30 marca 1610 r.) umieścił wizerunek dwuramiennego krzyża w renesansowej tarczy, powyżej napis cyrylicą: **АСК**. Jest to pieczęć ośmioboczna o wymiarach: 14 mm x 12 mm¹⁴.



10b



10c



10d

Roman Garwolitin używał pieczęci owalnej o wymiarach: 15 mm x 13 mm. Umieszczony na niej znak wyobrażał krzyż z potrójnie rozgałęzioną podstawą. Nad tarczą znajduje się początek imienia dysponenta zapisany cyrylicą: **РОМ**¹⁵.

¹³ ІР НБУВ, Ф. 307, спр. 536, арк. 11.

¹⁴ ІР НБУВ, Ф. 301, спр. ДА 517 Л, арк. 235.

¹⁵ ЦДІАУК, Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 21.



11

Z kolei na pieczęci Jacka Hryckowicza z 1622 r. widzimy znak krzyża, którego ramię przecina dwa półkola barkami ku sobie. Pieczęć jest owalna o wymiarach: 14 x 12 mm. Ponad tarczą widnieją cyryliczne litery: ΓΑ¹⁶. Jej odcisk zachował się przy dokumencie datowanym na 20 sierpnia 1622 r.



12

Natomiast na pieczęci rajcy Hryhorija Matwijowicza Czerewczeja z 1598 r. w renesansowej tarczy umieszczono zwykły wizerunek swastyki w formie krzyża z zakrzywionymi końcami. Jest to pieczęć owalna o wymiarach: 14 mm x 13 mm, nad tarczą cyryliczne inicjały: ΓΜ.



13

Swastykę wykorzystywali także w swoich herbach przedstawiciele znanego rodu kijowskiego Czerewczejów. I tak rajca Matwiej Wasilowicz Czerewczej w roku 1598 odcisnął pieczęć z wizerunkiem przekreślonej literą S strzały w lewy skos grotem ku górze w renesansowej tarczy. Była to owalna pieczęć o wymiarach: 16 mm x 15 mm. Z umieszczonych nad tarczą inicjałów czytelna jest jedynie litera: М¹⁷.

¹⁶ ЦДІАУК, Ф. 220, оп. 1, спр. 101, арк. 2.

¹⁷ ЦДІАУК, Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 24 зб.



14

Podobnego godła używał na swojej pieczęci w latach 1598–1600 Jacko Wasilowicz Czerewczej, lecz w tym przypadku znak miał formę przekreślonej literą Z na opak strzały w lewy skos grotem ku górze. Pieczęć owalna ośmioboczna o wymiarach: 16 mm x 14 mm¹⁸, z cyrylicznymi inicjałami: AK nad tarczą.



15

Znak z wizerunkiem litery X z zakrzywionymi końcami przedstawiono na pochodzącej z 1621 r. pieczęci Apolonii Czerewczyjowny, córki rajcy Wasila Czerewczeja, a żony klucznika i horodniczego kijowskiego Stanisława Wigury¹⁹. Pieczętka była owalna o wymiarach: 14 mm x 12 mm, nad tarczą litery: AC.



16

Do najczęściej wykorzystywanych przez mieszczan kijowskich godła należały wizerunki „krzyżopodobnych” znaków. Rajca kijowski Filon Szerszniewicz korzystał z pieczęci z wizerunkiem krzyża w półokrągłej tarczy barokowej (odcisk przy dokumencie z 11 lutego 1636 r.)²⁰. Pieczęć owalna o wymiarach: 16 mm x 14 mm, w górze napis: IP.

¹⁸ Tamże, k. 24v, 25v.

¹⁹ IP НБУВ, Ф. 2, спр. 20756.

²⁰ IP НБУВ, Ф. 301, спр. ДА 517 Л, арк. 174 зв.



Znak w formie krzyża ze swastyką w barokowej tarczy znajdujemy na odcisku sygnetu rajcy kijowskiego Bogdana Somkowicza (1635–1639). Pieczętka ta była owalna, miała wymiary: 16 mm x 14 mm²¹. Ten urzędnik miejski z długoletnim stażem po wojnach kozackich Bogdana Chmielnickiego stał na czele urzędu miejskiego i był wybrany wójtem w 1654 r.



Wizerunek ze znakiem strzały skierowanej grotem w górę odnajdujemy na barokowej tarczy z odbitki rajcy kijowskiego Onisima Chodkowicza z lat 1598–1600²².

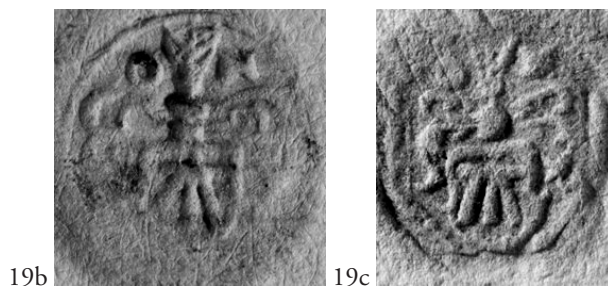


Pieczętka była okrągła, o średnicy 12 mm, ponad tarczą widoczny jest napis cyrylicą: **ONI**. Po 10 latach burmistrz nieco zmienił wizerunek na pieczęci i w latach 1610–1622 używał znaku z potrójnym rozgałęzieniem u dołu w renesansowej tarczy, nad którym widzimy hełm z labrami i pawim piórem w klejnocie²³. Pieczętka była owalna o wymiarach: 15 mm x 13 mm. Ponad tarczą umieszczono zapisany cyrylicą skrót imienia dysponenta: litery **ОН** (Онисим [Onisim]).

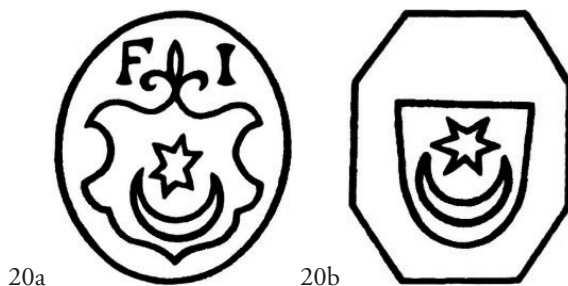
²¹ ЦДІАУК. Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 29 зв., 34 зв.

²² ЦДІАУК, Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 24 зв., 25 зв.

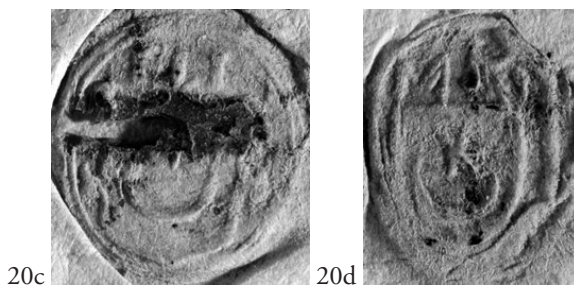
²³ ІР НБУВ, Ф. 301, спр. ДА 517 Л, арк. 215 зв., 235; ЦДІАУК, Ф. 221, оп. 1, спр. 62, арк. 2.



Wizerunek gwiazdy znany jest z dwóch odcisków sygnetu Firiana Iwanowicza, rajcy kijowskiego pochodzenia ormiańskiego. Pierwszy zachowany jest przy dokumencie datowanym na 30 marca 1610 r. Była to owalna pieczęć o wymiarach: 14 mm x 12 mm, z *incipitem* imienia dysponenta ponad tarczą: **FI**²⁴.



Kolejne warianty jego pieczęci mają kształt ośmioboczny i wymiary: 14 mm x 11 mm. Godło zostało umieszczone w tarczy renesansowej, a na odcisku z 1623 r.²⁵ w tarczy hiszpańskiej. W obu przypadkach widzimy na nich sześcioramienną gwiazdę nad księżycem. Warto zwrócić uwagę na pochyloną pozycję gwiazdy w obu pieczętkach, co nie pozwala utożsamiać tego wizerunku z polskim herbem Leliwa.



Wizerunek dwóch księżyców w słup barkami ku sobie, między którymi umieszczono strzałę skierowaną grotem w dół, w owalnej barokowej tarczy, znajduje się na pieczęci burmistrza kijowskiego Iwana Daniłowicza Skazki, znanej z lat 1620–1635²⁶. Pieczęć jest ośmioboczna, jej wymiary wynoszą: 15 mm x 13 mm, napis u góry: **IS**.

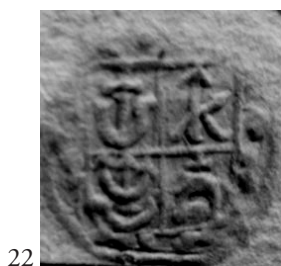
²⁴ NBUV. IR, Z. 301, sygn. DA 517 L, k. 235.

²⁵ Ibidem, k. 212v.

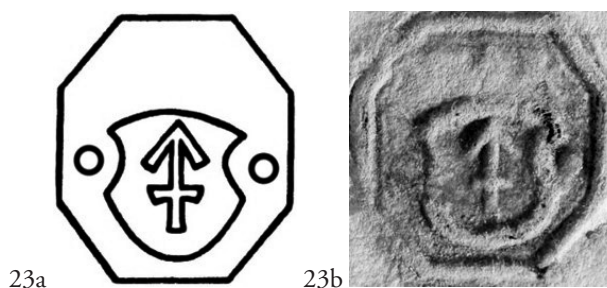
²⁶ IP НБУВ, Ф. 301, спр. ДА 517 Л, арк. 220; ЦДІАУК, Ф. 62, оп. 1, спр. 3, арк. 29 зб.



Bardzo ciekawy, złożony, herb pojawia się na pieczęci rajcy Kyryła Andrzejewicza Pindiurowicza (zachowanej przy dokumencie z 26 listopada 1644 r.). W polu pieczęci znajduje się półokrągła barokowa tarcza, podzielona na cztery pola w krzyż: w pierwszym — miecz sztychem w dół, między ocelami podkowy na opak; w drugim polu — znak strzały z ukośną odnogą po prawej stronie i dwiema odnogami po lewej; w trzecim polu — znak w formie kotwicy z grotami na końcach, a poniżej krzyż nad sierpem księżyca; w polu czwartym — podkowa z krzyżykiem zaćwieczonym na barku, taki sam krzyżyk pośrodku luzem (herb Luba). Pieczęć jest ośmioboczna, a jej wymiary wynoszą: 17 mm x 15 mm²⁷.



Rajca kijowski ormiańskiego pochodzenia Wasil Chursowicz w latach 1620–1623 używał pieczęci z wizerunkiem przekreślonej strzały grotem ku górze w tarczy renesansowej²⁸. Pieczęć była ośmioboczna o wymiarach: 14 mm x 13 mm.

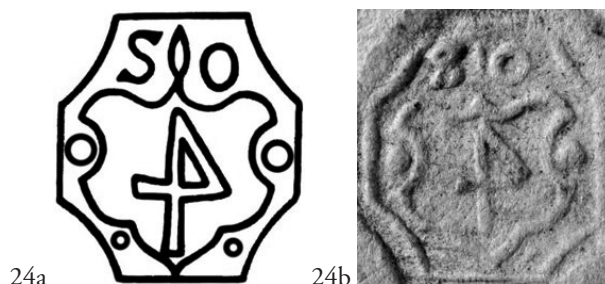


Ciekawy wizerunek umieścił na swojej pieczęci Kozak Sawa Ostapowicz Skrył (syn rajcy Ostapa Skryła): w polu jego pieczęci znajduje się renesansowa tarcza, w której znak w formie krzyża z trójkątem w lewym górnym rogu. Pieczęć jest ośmioboczna o wymiarach: 12 mm x 11 mm. Jej odcisk zachował się przy dokumencie datowanym na 23 lipca 1620 r.²⁹

²⁷ IP НБУВ, Ф. 1, спр. 5449, арк. 42.

²⁸ IP НБУВ, Ф. 301, спр. ДА 517 Л, арк. 212 зб., 220.

²⁹ IP НБУВ, Ф. 301, спр. 517 Л, арк. 220.



Warto zauważyć, że dużo odcisków pieczęci mieszczańskich jest uszkodzonych i zachowało się w złym stanie, co powoduje trudności w rekonstrukcji ich wizerunków.

Pieczętki urzędników wołyńskich

Równie interesujące są osobiste pieczęcie mieszczan i urzędników wołyńskich. Znamy je głównie z pojedynczych egzemplarzy zachowanych w Archiwum Sanguszków przechowywanym w Archiwum Narodowym w Krakowie. One są cenne także z tego względu, że nie zachowały się księgi miejskie wołyńskie z tego okresu, dlatego zazwyczaj posiadamy skąpe informacje o ich dysponentach albo w ogóle nie jesteśmy w stanie ich zidentyfikować.

Najwcześniejszy odcisk takiej pieczęci (1 maja 1540) związany jest z osobą mieszczanina z powiatowego miasta Włodzimierz o nazwisku Jazwa Rubrecht Buchnart, który zapewne był kupcem pochodzenia niemieckiego. W polu jego pieczęci widzimy turniejową tarczę, na której znajduje się znak w formie wydłużonego krzyża, któremu towarzyszą u dołu dwa krzyże ukośne. Ponad tarczą znajdują się litery: **RB**. Pieczęć jest owalna o wymiarach: 15 mm x 14 mm³⁰. Przy dokumencie zachował się jego podpis wykonany cyrylicą: Рубрехтъ Бухнарт Азва.



Łucki rajca Stec Birkoz był urzędnikiem miejskim z wieloletnim stażem³¹. Odcisk jego pieczęci zachował się przy dokumencie datowanym na 25 maja 1554 r. Przedstawia on w polu pieczęci renesansową tarczę, na której wyobrażono znak w formie rozwidlonego u dołu krzyża pod półkolem barkiem ku górze. Powyżej tarczy widoczny jest napis cyrylicą w lustrzanym odbiciu: СТЕЦІ. Pieczęć jest okrągła, a jej średnica ma 15 mm³².

³⁰ ANK, ASang, teka IV, plik 9.

³¹ N. Biłous, *Urzędnicy miejscy Łucka w XV–XVII wieku. Spisy, Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. 7, *Ziemia Ruskie*, z. 3, Łuck, Toruń 2017, nr 82, 83.

³² ANK, ASang, teka VIII, plik 25.



26

Mieszczanin krasnostawski i łucki Iwan Illaszewicz (Iliaszow) zostawił odcisk swojej pieczęci przy dokumencie z 1569 r. Wyobrażono na niej renesansową tarczę, na której znak w postaci dwuramiennego krzyża ze skrzyżowanymi trójkątnymi zakończeniami ramion, przekrzyżowanymi z drugiej strony. Napis w otoku wykonany cyrylicą głosi: ИВАНЪ ИЛЬАШОВЪ. Pieczęć jest okrągła, ma średnicę 15 mm³³.



27

Wójt turzyski Kuźma korzystał z pieczętki, której odcisk zachował się przy dokumencie z 14 stycznia 1548 r. Wyobraża ona w polu pieczęci renesansową tarczę, na której widnieje znak w postaci cyrylickiej litery П pod krzyżem. Powyżej tarczy widoczne są litery: IC*. Pieczęć ma kształt owalny, a jej wymiary to: 14 mm x 12 mm³⁴.



28

Pieczęć ze zbliżonym wyobrażeniem posiadał Bogdan Kuźminicz, pisarz komory zasławskiej. Odcisk jego sygnetu zachował się przy dokumencie z 25 maja 1554 r. W polu pieczęci znajduje się renesansowa tarcza herbowa, na której umieszczono znak w formie półpięścienia barkiem ku górze, na którym zaćwieczono krzyż. Pieczęć jest owalna, jej wymiary wynoszą: 15 mm x 14 mm³⁵.

³³ ЦДІАУК, Ф. 44, оп. 1, спр. 1, арк. 95.

³⁴ ANK, ASang, teka VI, plik 19.

³⁵ Ibidem, teka VIII, plik 25.



29

Z kolei mieszczanin kowelski Wańko Godewicki zostawił po sobie odcisk pieczęci przy dokumencie datowanym na 5 kwietnia 1548 r. W polu pieczęci wyobrażono naciągnięty łuk ze strzałą skierowaną grotem ku dołowi. Nad wyobrażeniem umieszczono zapisany cyrylicą początek imienia dysponenta: BAH. Pieczęć ma kształt owalny i wymiary: 13 mm x 12 mm³⁶.



30

Rajca łucki Wojciech Tyski dysponował pieczęcią, której odcisk zachował się przy dokumencie wystawionym 25 maja 1554 r. Wyobraża on w polu pieczęci renesansową tarczę, na której podkowa z krzyżykiem pośrodku, powyżej księżyc. Nad tarczą inskrypcja: WI. Pieczęć jest owalna, a jej wymiary wynoszą: 15 mm x 13 mm³⁷.



31

Rajca łucki Hryhory Posolejko, urzędnik miejski z wieloletnim stażem (1560–1568)³⁸, korzystał z pieczęci, na której umieszczono jego imię. Odcisk jej znajduje się przy dokumencie datowanym na 1558 r. Wyobraża ona w polu pieczęci renesansową tarczę, na której znajduje się znak w postaci litery M pod krzyżem kawalerskim. Powyżej wykonany cyrylicą napis: ГРІКОР. Ma ona kształt owalny, a jej wymiary wynoszą 16 mm x 14 mm³⁹.

³⁶ Ibidem, teka VI, plik 25.

³⁷ Ibidem, teka VIII, plik 25.

³⁸ N. Bilous. *Urzędnicy miejscy Łucka*, nr 84.

³⁹ ЦДІАУК, Ф. 220, оп. 1, спр. 673, арк. 2 зб.



32

Fedor Hryhoriewicz Nowosielecki, wójt krzemieniecki (1567), odcisnął swoją pieczęć przy dokumencie datowanym na 11 września 1589 r. W jej polu znajduje się renesansowa tarcza, na której znak w formie grotu strzałki nad pomłością o przełożonych końcach. Powyżej umieszczono inskrypcję: **FN**. Pieczęć ma kształt ośmioboczny i wymiary: 13 mm x 11 mm⁴⁰.



33

Podsumowując, należy stwierdzić, że omawiane pieczęćki ukazują różnorodność używanych przez mieszczaństwo znaków. Ich fundamentem były różne konstrukcje literowe, krzyże, strzały, pierścienie, półkola. Określenie dróg przenikania tych motywów na pieczęcie może być jednym z celów przyszłych badań. Umieszczane zazwyczaj powyżej tarczy, rzadziej w otoku, inskrypcje pozwalają na identyfikację dysponentów przez wskazanie ich imienia albo inicjałów imienia i nazwiska. Pod względem kształtu pieczęcie te wykazują większe zróżnicowanie w porównaniu z pieczęciami używanymi w innych regionach dawnej Rzeczypospolitej — tu przeważają kształty okrągłe, owalne i ośmioboczne.

W porównaniu z zabytkami z innych regionów Korony Polskiej (później – Rzeczypospolitej), analizowany materiał jest skromny ilościowo, a przez to bardzo fragmentaryczny. Jednocześnie należy jednak podkreślić, że są to obiekty dość zróżnicowane zarówno pod względem formy, jak i treści. Stanowią przy tym istotny materiał porównawczy, wzbogacający naszą wiedzę o społeczeństwie miejskim wczesnonowożytnego Kijowa i miast Wołynia. Oczywiście należy zdawać sobie sprawę z ograniczeń interpretacyjnych wynikających z nikłej podstawy źródłowej. Aby chociaż częściowo ją rozszerzyć, konieczne będzie sięgnięcie do innych materiałów źródłowych. Poszerzenie podstawy źródłowej pozwoli na sformułowanie hipotez roboczych, których weryfikację przyniosą dalsze badania. Kontynuacja kwerendy archiwalnej pozwoli też na określenie specyfiki osobistych pieczęci, którymi posługiwano się we wschodnich regionach dawnej Rzeczypospolitej.

⁴⁰ ANK, ASang, teka XVII a, plik 74.

Bibliografia załącznikowa

- Biłous N., *Urzędnicy miejscy Łucka w XV–XVII wieku. Spisy, Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. 7, *Ziemie Ruskie*, z. 3, Łuck, Toruń 2017.
- Білоус Н., *Київ наприкінці XV–в першій половині XVII ст. Міська влада і самоврядування*, Видавничий дім «Києво-Могилянська академія», Київ 2008.
- Білоус Н., *Привілей на шляхетство киянам Ходикам-Кобизевичам 1589 року*, „Сфрагістичний щорічник” 2012, т. 2, s. 297–302.
- Білоус Н., Однороженко О., *Геральдика київських міщан другої половини XVI–першої половини XVII ст.*, „Сфрагістичний щорічник”, т. 2, Інститут української археології і джерелознавства ім. М.С. Грушевського НАНУ, Київ 2012, s. 283–296.

Natalia Biłous, *Personal stamps of Kiev and Volhynian burghers from the sixteenth and first half of the seventeenth century. Catalogue materials.* The aim of this article is an attempt to present and systematise according to family marks a certain part of the personal stamps or gmerks of representatives of the urban elite of Kyiv and some Volyn cities (33 persons in total) from the early modern period. The stamps in question demonstrate the variety of use of family marks. This material is quantitatively modest, very fragmentary, interesting for comparison, and enriches our knowledge of the early modern urban society of Kyiv and Volhynia.

Keywords: sfragistics, personal stamps, signets, family marks, townspeople, Kyiv, Volhynia, 16th century, first half of 17th century.

Nota o autorze

Natalia Biłous — doktor habilitowany, starszy pracownik naukowy Instytutu Historii Ukrainy Narodowej Akademii Nauk Ukrainy w Kijowie. Jest autorką czterech monografii, dwóch katalogów wydanych w Polsce oraz blisko 100 innych publikacji naukowych w Ukrainie i Polsce. Zainteresowania badawcze: historyczna urbanistyka, źródłoznawstwo, historia społeczna Wołynia i Naddnieprza XVI–XVII w., testamentologia, sfragistyka (e-mail: bilnat2009@gmail.com).

Information about the author

Natalia Biłous — Doctor of Historical Sciences degree, Senior Research Fellow of the Institute of History of Ukraine of the National Academy of Sciences of Ukraine in Kyiv. The author of four monographs, two catalogs in Polish and more than 100 articles published in Ukrainian and Polish in professional journals. Research interests: urban history, source study, social history of Volhynian and Kyiv voivodeships, testamentology, sigillography (bilnat2009@gmail.com).

Zdzisław Noga
(*Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie*)
ORCID: 0000-0003-0061-1808
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.3

Znaki krakowskich cechów rzemieślniczych XV–XVIII wieku w przestrzeni miejskiej

Streszczenie: w artykule przedstawiono funkcjonowanie godeł cechów rzemieślniczych w przestrzeni Krakowa. Można je dostrzec zarówno w życiu wewnętrznym cechów, jak i w całym mieście. Występowały na pieczęciach i w księgach poszczególnych korporacji. Zdobiono nimi skrzynie cechowe, obesłania, zawieszania, chorągwie, wota, przedmioty użytkowe w gospodarce cechowej. Przedstawiane na różnych nośnikach godła cechowe sprzyjały budowie tożsamości grupowej i utrwały ją w życiu grupowym wewnątrz cechu, na zewnątrz zaś tak w przestrzeni *profanum*, jak i *sacrum*, stanowiły symbol korporacji i jej miejsca w strukturze społecznej miasta.

Słowa kluczowe: rzemiosło, cechy, godła, Kraków.

Oprócz stosunkowo dobrze rozpoznanych herbów i gmerków mieszczan krakowskich w świecie znaków dawnego miasta funkcjonowały także znaki korporacji cechowych¹. W Krakowie, jednym z największych ośrodków rzemieślniczych dawnej Polski, najstarsze korporacje cechowe są poświadczone źródłowo dopiero od drugiej połowy XIV w. (1375, cech piekarzy), chociaż niewątpliwie istniały już wcześniej. Od pierwszej wzmianki ich liczba systematycznie się powiększała². Od schyłku XV w. do czasu rozbiorów funkcjonowało w Krakowie równocześnie od ok. 30 do ponad 40 cechów i ta liczba była zmienna, a przyczyną zmiany były podziały cechu zbiorowego na mniejsze korporacje czy też łączenie specjalności w jeden cech, bo i takie sytuacje się zdarzały, podobnie jak zanik niektórych specjalności (np. w XVIII w.

¹ K. Follprecht, *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 46–62 i tam dawniejsza literatura.

² F. Kiryk, *Etos pracy (podstawy gospodarcze formowania się Krakowa lokacyjnego 1257–1333 [w:] Kraków — dziedzictwo lokacji. Materiały z sesji naukowej odbytej 21 kwietnia 2007 roku*, red. J. Małecki, Kraków 2008, s. 58–65; J. Wyrozumski, *Dzieje Krakowa*, t. 1, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992, s. 332 nn.

zanikli ludwisarze i zostali tylko konwisarze w cechu). Dodajmy od razu, że liczba specjalności, które miały własne godło, przekraczała 70³.

W każdym razie w XIV w. porządek cechowy był już stale obecny w życiu miasta. Od 1398 r. starszych cechowych wpisywano na początku każdego roku do księgi radzieckiej, zwykle (z licznymi wyjątkami) tuż po wpisie nominacji nowych rajców urzędujących na dany rok, która odbywała się zwykle w niedzielę po święcie Trzech Króli⁴. Wpisy te nie zawierają wprawdzie godeł, ale znaki poszczególnych korporacji cechowych są dobrze rozpoznane przede wszystkim dzięki opublikowanym dokładnie przed wiekiem wynikom badań Adama Chmiela nad pieczęciami cechowymi⁵. Wspomniany badacz ustalił godła 64 specjalności. Oznacza to, że bez wątplenia każda korporacja rzemieślnicza miała własny znak. Jak wiadomo, zwykle w godłach umieszczano charakterystyczne dla danej specjalizacji narzędzia (jedno lub kilka), niekiedy narzędzia i wytwory tych rzemieślników jednocześnie, niekiedy dodatkowo herb miasta i państwa albo element architektury obronnej, rzadziej postać świętego patrona rękodzielników konkretnego zawodu. Nie jest tu jednak naszym zamiarem charakterystyka tych znaków, ale rzut oka na ich funkcjonowanie w przestrzeni miasta Krakowa.

Daje się zauważyć ich obecność wewnątrz cechu i poza nim, na różnych nośnikach, zarówno ze sfery *profanum* (używane w życiu codziennym cechu), jak i *sacrum* (związane z korporacyjnym uczestnictwem w uroczystościach religijnych), niekiedy ze sobą przemieszanych⁶. Znaki owe przetrwały do czasów współczesnych, utrwalone na przedmiotach cechowych przechowywanych najczęściej w muzeach krakowskich, z wyjątkiem wspomnianych już opracowanych przez Adama Chmiela tłoków pieczętnych⁷ i ksiąg cechowych używanych w „kancelarii” cechowej, a przechowywanych głównie w Archiwum Narodowym w Krakowie. Na kartach licznie zachowanych ksiąg cechowych znaki cechów znajdujemy często, tyle że nie były one przecież szerzej dostępne⁸.

³ Liczba specjalności była większa niż cechów, ponieważ mistrzowie niektórych podobnych a rzadkich branż funkcjonowali w ramach jednego cechu zbiorowego, np. ślusarze wchodzili w skład cechu kowali, dopóki nie utworzyli w 1591 r. własnej korporacji. Liczba cechów była zmienna i nie zawsze się powiększała. Np. przed 1736 r. z cechu mieczników wyodrębniła się korporacja szpadników, a od 1773 miecznicy szlifierze i szpadnicy znów tworzyli jedną korporację. A. Chmiel, *Organizacja miejska i cechów*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 6, s. 60; F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Warszawa 1972, s. 207, 341; J. Pachonński, *Zmierzch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956, s. 41–42.

⁴ Np. w 1560 r. miała miejsce nominacja rady urzędującej, a wpisu starszych cechowych dokonano w dzień św. Walentego (14 lutego), zob. Archiwum Narodowe w Krakowie (cyt. dalej: ANKr), Consularia. Cracoviensia, sygn. 29/33/0/1.4.1/444, s. 681, 706–707.

⁵ A. Chmiel *Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie od połowy XV do XX w.*, Kraków 1922.

⁶ E. Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 2004, s. 10; eadem, *Treści znaków cechowych — sposoby analizy i interpretacji* [w:] *Tekst źródła, krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2006, s. 383–386.

⁷ Pieczęcie te są przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie. W zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa znajdują się tylko dwie: pieczęć cechu szklarzy z 1722 r., owalna z godłem cechu, a także pieczęć kramarzy z 1754 r. (owalna z wyobrażeniem św. Karola Boromeusza, zob. J. Klepacka, *Zabytki cechowe w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Katalog*, Kraków 1957, s. 21.

⁸ Tu dla przykładu można wskazać kartę tytułową księgi cechu konwisarzy z 1620 r (Biblioteka Naukowa PAU i PAN, rps 1733 oraz cechu rzeźników z lat 1647–1699 (ANKr., rps 29/33/0/1.61/3129).



1. Z lewej: typariusz cechu mączników, XVIII w., ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK 596/II; Z prawej: tlok pieczętny cechu grzebieniarzy i łuczników, XV w., ze zbiorów Archiwum Narodowego w Krakowie, sygn. 29/661/181 (za udostępnienie serdecznie dziękuję Pani dr Kamili Follprecht)

Większy zasięg oddziaływania miały skrzynie (lady) cechowe zwane też skarbem, ponieważ przechowywano w nich najważniejsze dokumenty korporacji i wspólne pieniądze, a podczas spotkań stanowiły najważniejszy element urzędującego stołu — jej otwarcie stanowiło symboliczny początek schadzki cechowej. Skrzynie były bogato zdobione i opatrzone znakami właściwej korporacji, głównie na zewnątrz, ale niekiedy po wewnętrznej stronie wieka, tak że po otwarciu ukazywał się oczom zgromadzonych członków korporacji znak herbowy, patron korporacji lub inne herby (Krakowa, Polski)⁹.



2. Skrzynia cechu czerwonych garbarzy, białoskórników i rękawiczników, 1761–1762; godła cechowe umieszczono na zewnętrznej, dłuższej ścianie skrzyni, ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK/296/2

⁹ W Muzeum Historycznym Miasta Krakowa zachowało się 39 skrzyń z okresu przedrozbiorowego, zob. J. Klepacka, *Zabytki cechowe w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Katalog*, s. 25–30; *Kraków, europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007, s. 292–297. Natomiast w Muzeum Narodowym w Krakowie znajduje się misternie wykonana skrzynia cechu krakowskich bednarzy z 1690 r., zob. <<https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/365962>> [dostęp: 22 lutego 2022].



3. Po lewej: skrzynia cechu chirurgów, XVII w., na wewnętrznej stronie wieka Miłosierny Samarytanin. Po prawej: lada cechu drukarzy, 1683, na wewnętrznej stronie wieka gryf z emblematami sztuki drukarskiej, ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK/290/II; MHK 293/II

Lady były przechowywane w siedzibach cechów, z których część miała własne domy, jak złotnicy (ul. Bracka), krawcy (ul. Grodzka i Szpitalna), szewcy (ul. św. Tomasza), piekarze (ul. św. Krzyża) czy rzeźnicy (na Kotłowym), a pozostali wynajmowali na ten cel odpowiednie pomieszczenia¹⁰.

Schodzili się w nich regularnie na sesje mistrzowie, zawiadomieni uprzednio o terminie przez posłańca wyposażonego dla wiarygodności w obesłanie (zwane też wiciami, a u introligatorów w XVIII w. cedułą), czyli przeważnie tabliczkę drewnianą lub metalową, niekiedy bogato zdobioną i opatrzoną zwykle godłem cechu¹¹. Niekiedy obesłanie przyjmowało formę pierścienia, jak np. u złotników (1614)¹².



4. Pierścień-obesłanie cechu złotników, 1614, zawiera wizerunek św. Eligiusza, patrona złotników przy pracy, ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. 622/II

¹⁰ E. Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe*, s. 22; M. Gadocha, *Piekarze*, s. 52.

¹¹ E. Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe*, s. 25. W Muzeum Krakowa zachowało się obesłanie m.in. cechu stelmachów, kołodziejów stolarzy i bednarzy kleparskich (1712), cechu rymarzy krakowskich (1700), korporacji mieczników (XVIII w.) i powroźników (1798), zob. Muzeum Krakowa, sygn. MHK 562/II, MHK 586/II, MHK 587/II, MHK 627/II; *Kraków. Europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 288.

¹² L. Lepszy, *Katalog zabytków metalowych w połączeniu z zabytkami cechów krakowskich otwartej w miesiącu wrześniu 1904 roku przy ulicy Wolskiej L. 12 (w pałacu Hr. Czapskich w Krakowie I. Dział zabytków metalowych*, Kraków 1904, s. 17, nr 206; *Kraków. Europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 290.

Na posiedzeniu starszy cechu nakładał zawieszenie, czyli ozdobny łańcuch. Najstarsza wzmianka o zawieszeniu pochodzi z 1498 r. i dotyczy cechu krakowskich złotników. Było ono ozdobione z jednej strony wizerunkiem patrona cechu św. Eligiusza, a z drugiej Baranka Bożego (stąd nazwa *Agnus Dei*). Samo zawieszenie złotników nie przetrwało wprawdzie do dzisiejszych czasów, ale wzmianka o nim świadczy, że ten symbol władzy w cechu funkcjonował już wówczas. I zapewne większość zawieszek zawierała godła cechów, o czym świadczą późniejsze nieco zachowane zawieszki innych cechów, np. przechowywane w Muzeum Krakowa zawieszki szewców (1641, 1658)¹³.



5. Zawieszki cechu szewców, 1641 (z lewej), 1658 (z prawej), ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK 1160/II, MHK 1161/II

Inne insygnia cechowe (krucyfiksy, berła, buławy, buzdygany, laski, pierścienie, skarbonki, dzwonki) czy przybory do pisania zawierały wprawdzie rzadziej godła cechowe, także z powodu swojego kształtu, który uniemożliwiał ozdobienie godłem cechowym, ale i tam można je dostrzec, przykładem mogą być chociażby pasyjki cechu złotników czy mieczników i szpadników¹⁴.



6. Krucyfiks cechu mieczników i szpadników, 1768; godło cechu: szabla, miecz i szpada wsparte w jednym punkcie na półksiężycu, trzykrotnie powtórzone, ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK, IV-M-2820

¹³ Kraków. *Europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 296.

¹⁴ L. Lepszy, *Katalog*, s. 17; F. Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe*, s. 229; Kraków. *Europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 289.

Najlicniejszą bodaj grupę zabytków cechowych stanowią wota, czyli wykonywane z okazji przejścia z poziomu ucznia na poziom czeladnika i darowane cechowi niewielkich rozmiarów tabliczki, zwykle srebrne, najczęściej z godłem cechu i wizerunkiem świętego, niekiedy patrona cechu, ale niekiedy też własnego¹⁵.



7. Wotum z godłem cechu czerwonych garbarzy, białoskórników i rękawiczników, 1748, ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK, 583/II

Wota były przechowywane w gospodzie cechowej i taktowane jako majątek cechu, który można było w sytuacjach kryzysowych spieniężyć na niezbędne potrzeby.

Stałym elementem życia cechowego były wspólne biesiady. Do konsumpcji napojów używano na nich specjalnych naczyń. Piwem z ozdobionego godłem cechu zwykle szklanego lub cynowego wilkomu witano uroczystie nowo przybyłych czeladników¹⁶.



8. Wilkom cechu kapeluszników, 1604; godło cechu kapeluszników: skrzyżowanie narzędzia do filcowania w kształcie smyczków, pomiędzy nimi u góry i u dołu kapelusz, po prawej i po lewej stronie czesadło, ze zbiorów Muzeum Krakowa sygn. MHK 868/II

¹⁵ W MHK zachowało się ponad 100 sztuk, przykłady zob.: *Kraków. Europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 317–317–325, por. też J. Pachoński, *Zmierzch sławetnych*, s. 181.

¹⁶ W MHK zachowało się kilkadziesiąt wilkomów, zob. *Kraków. Europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 288, 289.

Na co dzień używano zdobionych godłami cechowymi cynowych pucharów i kubków¹⁷. Znakami cechowymi zdobiono również naczynia użytku praktycznego, co potwierdza m.in. przechowywana w Muzeum Krakowa konew z godłem cechu zegarmistrzów czy owalna tacka z godłem szklarzy krakowskich w wieńcu z liści laurowych u góry (1797)¹⁸.



9. Tacka ołowiana cechu szklarzy, 1797, ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK 275/II

Cechy uczestniczyły w uroczystościach świeckich ogólnomiejskich i państwowych, a także religijnych. Była to okazja do prezentacji korporacji z jej atrybutami. Witano władców podczas ich wjazdów koronacyjnych i ślubów, żegnano podczas pogrzebów, i był to zwyczaj praktykowany przez wieki. Już w 1370 r. na powitanie Ludwika Węgierskiego każdy cech wyszedł z własną chorągwią, podobnie podczas wjazdu do Krakowa w 1787 r. króla Stanisława Augusta Poniatowskiego¹⁹.

W rytmie corocznych uroczystości kościelnych naczelną rolę zajmowała procesja na Boże Ciało, która stawała się okazją do prezentacji prestiżu cechu oraz budowy poczucia wspólnoty i tożsamości członków korporacji. Mamy wiele przykładów starań poszczególnych cechów o miejsce w szyku procesyjnym oraz interwencji władz miejskich nie tylko Krakowa, ale i Kazimierza, co potwierdza znaczenie tej uroczystości dla poszczególnych korporacji²⁰. Na czele cechu szli starsi cechowi z beretkami i buzdycanami, potem mistrzowie stołowi, mistrzowie młodszy, następnie czeladź i na końcu uczniowie. Przed cechem niesiono chorągiew cechową, a niekiedy także chorągiew czeladników. Cechy chodziły na procesję ze swoimi godłami. Np. cech rzeźników z głową wołu rzeźbioną w drzewie, a cech flisaków z drewnianym koniem. W 1787 r. ks. J. Olechowski nakazał bractwom i cechom brać udział w procesji „bez strojów dziwacznych lub nadto

¹⁷ Niektóre puchary cynowe są przechowywane w Muzeum Narodowym w Krakowie. -białe fotografie wybranych pucharów cechów metalowych zob.: F Kiryk, *Cechowe rzemiosło metalowe*, s. 155, 158, 159.

¹⁸ Muzeum Krakowa, sygn. MHK 279/II i II. 9.

¹⁹ [T. Krzyżanowski], *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1768–1807*, wyd. W. Prokesch, Kraków 1900, s. 30–31 („Biblioteka Krakowska”, nr 12); L. Lepszy, *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 145; E. Bimler-Mackiewicz, *Znaki cechowe*, s. 73.

²⁰ *Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 1 (1507–1586), z. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1885, nr 305; Biblioteka Jagiellońska, rps 5380, k. 416; K. Bąkowski, *Dawne cechy krakowskie*, Kraków 1903, s. 36; A. Chmiel, *Spór bractw kościelnych o pierwszeństwo w procesji Bożego Ciała* [w:] *Szkiecy krakowskie*, Kraków 1939–1947, s. 98–101.

światowych albo do śmiechu pobudzających, ale aby były według myśli i ustaw kościoła Bożego i zagrzewały do cnót chrześcijańskich i pobożności”²¹.

Chorągwie cechowe były bogato zdobione, a ich nieodłącznym elementem było godło cechu, co poświadczają nieliczne zachowane przykłady²².



10. Chorągiew cechu rybaków krakowskich i kazimierskich, 1764, ze zbiorów Muzeum Krakowa, sygn. MHK 674/II

Domyślać się można, że klejnoty cechowe były noszone podczas pogrzebów mistrzów, w których obowiązkowo uczestniczyli wszyscy współbracia. Umieszczano je na marach i całunach²³.

Warto wreszcie wspomnieć o warsztatach poszczególnych rzemieślników, które były oznaczone godłami cechu, co znajduje potwierdzenie w materiale ikonograficznym, w tym w bezcennym kodeksie Baltazara Behema z lat 1503–1505, który jak twierdzą przekonująco M. Starzyński i za nim P. Okniński, wyrażał ideologię władzy rady miejskiej. Umieszczone tam godła cechów, niektóre stylizowane na herby rycerskie na tarczach, z hełmem, labrami, trzymaczami (od XVII w. na kartuszach, niektóre wielopolowe), poświadczają znaczenie, jakie mieszczaństwo do tych znaków przywiązywało²⁴.

²¹ A. Chmiel, *Do genezy konika zwierzyńskiego* [w:] *Szkice krakowskie*, s. 96.

²² Np. niedawno gruntownie odrestaurowana ze szczątków chorągiew rybaków krakowskich z 1764 r. z wyobrażeniem ryby (szczupaka?), w jej dolnej części (pod wizerunkiem NMPanny i Orła) czy przechowywana w Muzeum UJ chorągiew czeladników garbarskich z XVIII w., zawierająca oprócz herbu Krakowa także znak tego cechu, Muzeum Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr inw. 6302; K. Moskal, *Chorągiew cechu rybaków krakowskich i kazimierskich w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2018, t. 84, s. 124.

²³ A. Chmiel, *Organizacja miejska i cechów*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 6, s. 58.

²⁴ Biblioteka Jagiellońska, Codex picturatus Balthasaris Behem, rps 16, zob.: <<https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/300330/edition/287325/content>> [dostęp: 22 lutego 2022]; k. 244, 262, 265, 267, 289, 297, 300, 302, 307; K. Bąkowski, *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911, s. 160–161; M. Starzyński, *Kto był pisarzem kodeksu Behema?*, „Rocznik Krakowski” 2007, t. 73, s. 64; P. Okniński, *Kodeks Baltazara Behema jako świadectwo miejskiej ideologii władzy*, „Studia Źródłoznawcze” 2020, t. 58, s. 146–147.

Znaki cechowe znajdowały się także na przedmiotach użytku praktycznego, czego niezaprzeczalnym dowodem pozostaje przechowywany w Muzeum Narodowym w Krakowie notatnik krawca z 1498 r. (służył do zapisywania pobranych miar), na którego okładce jest wytłoczona wspomniana data i nożyczki — znak cechu²⁵. Niewiele natomiast wiadomo o militariach, czyli uzbrojeniu cechów, przechowywanym zwykle w powierzonych opiece poszczególnych korporacji basztach i bramach. Nie wiemy również, czy te elementy architektury obronnej były znaczone godłami poszczególnych cechów, w każdym razie nie dostrzeżono ich dotychczas na żadnym ze znanych widoków miasta.

Stałym miejscem spotkań rzemieślników były kaplice cechowe. W kościele Mariackim mieli swoją kaplicę kuśnierze. Z kolei w świątyni Dominikanów gromadzili się na nabożeństwa cechowe we własnych (od XV w.) kaplicach stolarze, szewcy, krawcy, piekarze i kowale²⁶. Natomiast franciszkanie gościli złotników, cieśli i murarzy²⁷. W kaplicach cechowych były przechowywane relikwiarze (np. u złotników ze św. Eligiuszem), ornaty, chorągwie i inne paramenty, niektóre z godłami cechów²⁸. Nie wiadomo dokładnie, czy ołtarze cechowe (np. w nieistniejącym dziś kościele św. Szczepana — ołtarze garbarzy białych i czerwonych, garncarzy i krupników; u św. Anny — ołtarz introligatorów i szkatulników) były zdobione znakami cechu.

Z przedstawionego przeglądu jasno wynika, że godła cechowe przez wieki widoczne w krajobrazie miasta na różnych nośnikach, zarówno w przestrzeni ograniczonej do członków poszczególnych korporacji, jak i dostępnej dla całej społeczności miejskiej, sprzyjały budowie tożsamości grupowej i utrwały ją w życiu grupowym wewnątrz cechu, od najmłodszego jej członka (wota), i towarzyszyły mu po kres życia, gdy był żegnany na cmentarzu. Były wreszcie zewnętrznym symbolem miejsca korporacji w strukturze społecznej miasta, czego najlepszym przykładem są coroczne procesje Bożego Ciała, podczas których nad poszczególnymi cechami powiewały ich chorągwie. Ze względu na klarowność ich symboliki i trwającą przez całe pokolenia niezmienną znakami te były powszechnie zrozumiałe, nawet wśród niepiśmiennych mieszkańców i gości. Spełniały funkcje symboliczne i informacyjne.

Zaledwie naszkicowany tu zarys ważniejszych problemów funkcjonowania znaków cechowych w przestrzeni miejskiej dawnego Krakowa wymaga gruntownych studiów, zwłaszcza w księgach cechowych i wciąż czeka na swojego badacza. Tym bardziej, że heraldyka korporacji rzemieślniczych, której nie zdołała zniszczyć nawet PRL, wciąż cieszy się w Krakowie popularnością i jest, jak przed wiekami, elementem tożsamości grupowej rzemieślników poszczególnych specjalności, o czym świadczy chociażby współczesne wyposażenie siedziby cechu rzemiosł spożywczych²⁹.

²⁵ Muzeum Narodowe w Krakowie, nr inw. MNK IV-MO-840/a-g, dostępny w zbiorach *online*: <<https://zbiory.mnk.pl/pl/wyniki-wyszukiwania/katalog/540301>> [22 lutego 2022].

²⁶ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościoty i klasztory Śródmieścia*, t. 2, red. A. Bochnak i J. Samek, Warszawa 1978, s. 134; M. Zdanek, *Kaplice i ołtarze dominikańskiego kościoła Świętej Trójcy w Krakowie do początku XVII w.* [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 120–123.

²⁷ *Prawa przywileje i statuta miasta Krakowa*, t. 2, cz. 2, nr 1599; J. Pietrusiński, *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich cech*, Warszawa 2000, s. 58–59.

²⁸ Nie znam przykładu ornatu z godłem cechowym, ale też te szaty liturgiczne rzadko zachowały się w pierwotnej formie, zob. też K. Moskal, *Fotografie szat liturgicznych w zbiorach Muzeum Krakowa jako źródło do odtworzenia historii zabytku — wybrane przykłady*, „Krzysztofor. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2019, t. 39, s. 211–220; eadem, *Hafty krakowskie do połowy XV w. i ich twórcy*, Kraków 2021 („Biblioteka Krakowska”, nr 167).

²⁹ <<https://www.cech.pl/sala-do-wynajecia/>> [dostęp: 22 lutego 2022].

Bibliografia załącznikowa

Źródła drukowane

- [Krzyżanowski T.], *Wspomnienia mieszczanina krakowskiego z lat 1768–1807*, wyd. W. Prokesch, Kraków 1900 (Biblioteka Krakowska, t. 12).
- Prawa, przywileje i statuta miasta Krakowa (1507–1795)*, t. 1 (1507–1586), t. 2 (1587–1696), wyd. F. Piekoskiński, Kraków 1885–1909.

Opracowania

- Bąkowski K., *Dawne cechy krakowskie*, Kraków 1903.
- Bąkowski K., *Dzieje Krakowa*, Kraków 1911.
- Bimler-Mackiewicz E., *Treści znaków cechowych — sposoby analizy i interpretacji* [w:] *Tekst źródła, krytyka, interpretacja*, red. B. Trelińska, Warszawa 2006, s. 383–388.
- Bimler-Mackiewicz E., *Znaki cechowe i ich funkcje na ziemiach polskich. Studium źródłoznawcze*, Warszawa 2004.
- Chmiel A., *Godła rzemieślnicze i przemysłowe krakowskie od połowy XV do XX w.*, Kraków 1922.
- Chmiel A., *Organizacja miejska i cechów*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 6, s. 41–69.
- Chmiel A., *Szkice krakowskie*, Kraków 1939–1947.
- Follprecht K., *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 46–62.
- Gadocha M., *Cech piekarzy i handel chlebem w Krakowie w okresie nowożytnym*, Kraków 2012.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościół i klasztor Śródmieścia*, z. 2, red. A. Bochnak i J. Samek, Warszawa 1978.
- Kiryk F., *Cechowe rzemiosło metalowe. Zarys dziejów do 1939 r.*, Warszawa 1972.
- Kiryk F., *Etos pracy (podstawy gospodarcze formowania się Krakowa lokacyjnego 1257–1333)* [w:] *Kraków — dziedzictwo lokacji. Materiały z sesji naukowej odbytej 21 kwietnia 2007 roku*, red. J. Małecki, Kraków 2008, s. 51–73.
- Klepcka J., *Zabytki cechowe w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa. Katalog*, Kraków 1957.
- Kraków, europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007.
- Lepszy L., *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 135–268.
- Lepszy L., *Katalog zabytków metalowych w połączeniu z zabytkami cechów krakowskich otwartej w miesiącu wrześniu 1904 roku przy ulicy Wolskiej L. 12 (w pałacu Hr. Czapskich) w Krakowie I. Dział zabytków metalowych*, Kraków 1904.
- Moskal K., *Chorągiew cechu rybaków krakowskich i kazimierskich w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 2018, t. 84, s. 121–132.
- Moskal K., *Fotografie szat liturgicznych w zbiorach Muzeum Krakowa jako źródło do odtworzenia historii zabytku — wybrane przykłady*, „Krzysztofory. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2019, t. 39, s. 211–220.
- Moskal K., *Hafty krakowskie do połowy XV w. i ich twórcy*, Kraków 2021 (Biblioteka Krakowska, t. 167).
- Okniński P., *Kodeks Baltazara Behema jako świadectwo miejskiej ideologii władzy*, „Studia Źródłoznawcze” 2020, t. 58, s. 137–147.
- Pachoński J., *Zmierch sławetnych. Z życia mieszczan w Krakowie w XVII i XVIII wieku*, Kraków 1956.
- Pietrusiński J., *Złotnicy krakowscy XIV–XVI wieku i ich cech*, Warszawa 2000.
- Starzyński M., *Kto był pisarzem kodeksu Behema?*, „Rocznik Krakowski” 2007, t. 73, s. 61–71.
- Wyrozumski J., *Dzieje Krakowa*, t. 1, *Kraków do schyłku wieków średnich*, Kraków 1992.
- Zdanek M., *Kaplice i ołtarze dominikańskiego kościoła Świętej Trójcy w Krakowie do początku XVII w.* [w:] *Sztuka w kręgu krakowskich dominikanów*, red. A. Markiewicz, M. Szyma, M. Walczak, Kraków 2013, s. 120–123.

Zdzisław Noga, *Znaki krakowskich cechów rzemieślniczych XV–XVIII wieku w przestrzeni miejskiej*.

This article presents the functioning of craft guild emblems in the space of Cracow. They can be seen both in the internal life of the guilds and in the city as a whole. They appeared on seals and in the books of individual corporations. They were used to decorate guild chests, obelisks, hangings, banners, votive offerings and utilitarian objects in guild taverns. Depicted on various media, guild emblems fostered the construction of group identity and consolidated it in group life within the guild, while externally, in both profane and sacred spaces, they were a symbol of the corporation and its place in the social structure of the city.

Keywords: crafts, guilds, emblems, Cracow.

Nota o autorze

Prof. dr hab Zdzisław Noga (ur. 1961), Kierownik Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii w Instytucie Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, członek Międzynarodowej Komisji Historii Miast (*Commission International pour l'Histoire des Villes*), wiceprezes Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, redaktor serii wydawniczej „Biblioteka Krakowska”. Zainteresowania badawcze: historia miast polskich w okresie przedindustrialnym, historia osadnictwa, genealogia, kartografia historyczna. Wydawca atlasów historycznych miast Małopolski i współwydawca Józefińskiej mapy topograficznej Galicji, tzw. mapy Miega.

Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, ul. Podchorążych 2; 30–084 Kraków (e-mail: zdzislaw.noga@up.krakow.pl).

Information about the author

Prof. Zdzisław Noga (born 1961), Head of the Department of Archival Studies and Auxiliary Sciences of History at the Institute of History and Archival Studies of the Pedagogical University of Krakow, member of the International Commission for the History of Towns, vice-president of the Society of the Friends of the History and Monuments of Krakow, editor of the publishing series “Kraków Library”. Research interests: history of Polish cities in the pre-industrial period, history of settlement, genealogy, historical cartography. Publisher of historical atlases of Lesser Poland towns and co-publisher of Josephine’s topographical map of Galicia, the so-called Mig’s maps.

Krzysztof Seroka
(*Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie,*
Wydział Prawa i Administracji, Katedra Historii Państwa i Prawa)
ORCID: 0000-0002-5403-886X
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.4

Insygnia władz miejskich w XVII–XVIII w. — na przykładzie Lublina

Streszczenie: Opracowanie dotyczy zagadnienia związanego z historycznymi insygniami miejskimi w XVII i XVIII w. na przykładzie Lublina. W świetle zachowanych spisów insygniów wnoszonych od 1639 r. do odrębnej lubelskiej księgi miejskiej stwierdzić można, że były one przechowywane w sali obrad rady miejskiej oraz kancelarii rady miejskiej, a także w skarbcu miejskim. Głównymi insygniami miejskimi Lublina były: sygnet burmistrzowski, pieczęcie, krucyfiksy, dzwonki, klucze do bram miejskich, a także zaliczane do insygniów księgi z rotami przysięg i przywilejami. Odrębnej analizie poddano posiadany przez miasto buzdygan.

Słowa kluczowe: insygnia miejskie, lubelski buzdygan, Lublin, archeologia prawna.

Ustalenia i uwagi o insygniach miejskich Lublina dotyczą stuleci XVII i XVIII, a więc okresu, z którego zachowały się bezpośrednio o nich wzmianki oraz ich spisy, zawarte w jednej z ksiąg miejskich. Opuszcza się natomiast zagadnienie insygniów miejskich Lublina z XVI w., a więc z okresu, dla którego co prawda zachowały się księgi miejskie, lecz informacje o insygniach pojawiają się okazjonalnie, są sporadyczne i rozproszone. Należy podkreślić, że cechą charakterystyczną podstawy źródłowej badań nad archeologią prawną Lublina jest to, że oprócz rozproszonych wzmianek źródłowych na kartach ksiąg miejskich, dla stuleci XVII i XVIII dysponujemy dodatkowym zasobem informacji, rzec można dedykowanych interesującemu nas zagadnieniu. Mowa o osobnej księdze miejskiej, w której zapisy rozpoczynają się w 1639 r. i obejmują następne sto lat. W księdze tej znajdują się protokoły prawnego przekazania insygniów miejskich dokonywanego wraz z obejmowaniem władzy przez wstępujących na urząd burmistrzów¹. Zachowana księga miejska z Lublina pozwala na podjęcie próby rozpoznania zestawu insygniów miejskich Lublina i ich funkcji, przyczyniając się do sformułowania wniosków bardziej ogólnych.

¹ Archiwum Państwowe w Lublinie (cyt. dalej: APL), Akta miasta Lublina, ks. 240 (protokoły przekazywania insygniów, przywilejów i ksiąg miejskich przez ustępujących burmistrzów z lat 1639–1739).

Protokoły przekazywania insygniów miejskich nie były sporządzane regularnie lub też nie zachowały się w komplecie. Można również wskazać okres po zajęciu miasta przez Szwedów, przypadający na lata 1656–1680², dla którego w ogóle brakuje zapisów o insygniach. W sumie w przywołanej księdze mamy do czynienia z ok. 70 protokołami wzmiankującymi i wymieniającymi insygnia miejskie z lat 1639–1739, które podlegały przekazaniu wstępującemu na urząd burmistrzowi przez jego poprzednika. W tym miejscu należy sformułować uwagę odnoszącą się do terminologii — oprócz pojęcia „insygnia miejskie”³ w przywołanej księdze miejskiej używany jest również termin „insygnia burmistrzowskie”⁴, choć chronologicznie ten drugi jest późniejszy.

Poczynić należy zastrzeżenie, iż przedstawiane ustalenia czynione są na wstępnym etapie badań nad archeologią prawną dawnego Lublina i wymagają dalszych uszczegółowień. Wśród zagadnień jeszcze nierozpoznanych znajduje się kwestia sposobu przekazywania insygniów. Nie wiadomo dokładnie, czy istniała i jak wyglądała ceremonia ich przekazywania. Pojedyncze wzmianki zdają się wskazywać na to, że insygnia były przekazywane każdemu z czterech rajców obejmujących urząd burmistrza, aczkolwiek ceremonialne ich przejmowanie dotyczyło, zdaje się, jedynie pierwszej kadencji, która rozpoczynała się wraz z nowym rokiem kalendarzowym przez wstąpienie na urząd burmistrza wskazanego przez starostę rajcy. W księdze z protokołami przekazania insygniów brakuje wzmianek dotyczących samego aktu elekcji rajców oraz ich zaprzysiężenia. Można zakładać, że akty konstytuowania się nowej rady odbywały się podobnie jak w innych miastach, np. we Lwowie, w budynku ratusza, być może z udziałem starosty lub wojewody⁵.

Na gruncie archeologii prawnej przyjmuje się, że insygniami, a więc także insygniami miejskimi, były przedmioty o znaczeniu symbolicznym i prawnym współkonstytuujące piastowany urząd, tj. takie, których przekazanie było świadectwem legalizmu władzy. Według Witolda Maisla np. do insygniów miasta Krakowa zaliczyć można: pierścień burmistrzowski, czyli pieczęć sygnetową burmistrzów, klucze miejskie przekazywane burmistrzowi przez ławników po zakończeniu kadencji, tzw. berełko krakowskie, będące insygnium wzorowanym na berle królewskim⁶. Zgodnie z tradycją, której przekaz pochodzi z relacji Jana Mączyńskiego z końca XVIII w., samo berełko miało zostać przekazane miastu przez monarchę zapewne w XVI w.⁷ Ponadto W. Maisel do odznak godności władz miejskich zaliczał także buławy i buzdygany cechmistrzów krakowskich⁸. Podobne założenie w kwestii rozumienia insygniów mamy w wydanej ostatnio przez miasto Kraków publikacji przybliżającej zagadnienie symboli i insygniów Krakowa⁹. Nieco inne i szersze spojrzenie na zagadnienie definicji insygniów miejskich przestawił W. Maisel w opracowaniu na temat insygniów miejskich¹⁰,

² Ibidem, k. 30v-40.

³ Ibidem, k. 2v, 8.

⁴ Ibidem, k. 45.

⁵ J. Ptaśnik, *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Kraków 1934, s. 56, 89–92; A. Czołowski, *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miasta Lwowa*, Lwów 1896, s. 26, 29, 47, 49.

⁶ W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, Warszawa–Poznań 1982, s. 234, 238, 244.

⁷ A. Chmiel, *Sądy ratuszne hetmańskie. Karta z życia mieszczan krakowskich w XVI wieku*, Kraków 1907, s. 44–45. Do tradycji berełka burmistrzów krakowskich odwołał się Jan Matejko w obrazie *Wyrok na Matejkę*, na którym uwieczniony został burmistrz krakowski trzymający w lewej ręce berełko (obraz w Muzeum Narodowym w Warszawie).

⁸ W. Maisel, *Archeologia prawna*, s. 234.

⁹ *Kraków — europejskie miasto prawa magdeburskiego (1257–1791). Katalog wystawy*, red. G. Lichończak-Nurek, Kraków 2007, s. 202–203; *Symboli i insygnia Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa od średniowiecza po współczesność*, oprac. B. Kasprzyk Kraków 2020.

¹⁰ W. Maisel, *Stroje, insygnia i odznaki godności polskich urzędników miejskich* [w:] *Insygnia miast polskich. Katalog wystawy*, Poznań 1992, s. 23–25.

powstałym po wydaniu podręcznika archeologii prawnej w Polsce, z którego wynika, że przychylił się do stanowiska, że do insygniów miejskich zaliczać można szersze spektrum przedmiotów towarzyszących stanowieniu i wykonywaniu władzy w mieście.

W świetle wpisów zawartych we wspomnianej księdze miejskiej Lublina stwierdzić należy, że do insygniów miejskich Lublina, powierzanych pieczy wstępujących na urząd burmistrzów, zaliczały się, ze względu na miejsce ich przechowywania, dwie ich grupy, obie traktowane jako insygnia miejskie i takim mianem określane. Miejscami przechowywania insygniów miejskich były pomieszczenia urzędowania rajców oraz personelu kancelaryjnego, czyli sala obrad rady, zwana izbą pańską, wraz z pomieszczeniem pisarza radzieckiego, a także skarbiec miejski, gdzie przechowywano cenniejsze przedmioty oraz potrzebniejsze i ważniejsze dokumenty niewykorzystywane na co dzień¹¹. Do grupy insygniów znajdujących się w izbie pańskiej i kancelarii radzieckiej należały te, które burmistrzowie przejmowali bezpośrednio od swoich poprzedników w celu zgodnego z prawem objęcia władzy oraz jej wykonywania. Do drugiej grupy insygniów miejskich należały przedmioty, które nie były niezbędne do wykonywania zwykłych, codziennych czynności prawnych, lecz potrzebowano ich okazjonalnie do przeprowadzania rzadziej spotykanych czynności prawnych. Gdy powstała potrzeba dokonania czynności urzędowych przez władze Lublina, przedmioty te przenoszono ze skarbcza do pomieszczeń urzędowania. Jednocześnie podkreślenia wymaga, że przyjęty powyżej podział insygniów na dwie grupy przedmiotów jest interpretacją wzmianek o przynoszeniu niektórych z nich ze skarbcza¹² („tak skrzynki, *munimenta* i insze drobiazgi, pan pisarz radziecki do skarbnicy pozanosil”)¹³ oraz o ich przechowywaniu w skrzyniach lub puzdrach¹⁴ („skrzynka radziecka z przywilejami i z pieczęcią srebrną”)¹⁵.

Wśród insygniów miejskich bezpośrednio związanych z wykonywaniem czynności urzędowych, które znajdowały się w izbie pańskiej i kancelarii, w pierwszej kolejności wymienić należy sygnet burmistrzowski. Był on insygnium najściślej związanym z urzędem burmistrza, mógł być przez niego noszony na palcu ręki i służył również jako pieczęć urzędowa burmistrzów. Wiadomo o nim, że był wykonany ze złota, dlatego w zapisach również nazywany jest sygnetem złotym. Z reguły sygnet wymieniany był na czele listy insygniów¹⁶. W drugiej połowie XVII w. sygnet burmistrzów przestał występować wśród insygniów miejskich Lublina.

Drugim insygnium miejskim była pieczęć urzędu radzieckiego. Zaznaczyć jednak należy, że w XVII w. początkowo były to dwie pieczęcie żelazne, czyli tłoki pieczętne ówczesnego urzędu burmistrzowsko-radzieckiego — wśród nich pieczęć radziecka oraz pieczęć burmistrzowska, inna i większa od pieczęci sygnetowej. Wśród insygniów miejskich wymieniana była jeszcze jedna pieczęć miejska, jednak z powodu przechowywania jej w skarbcu omówiona zostanie w dalszej kolejności¹⁷.

Po sygnecie burmistrzowskim i pieczęciach urzędowych w wykazach insygniów z reguły wymieniane były krucyfiksy. Pierwszy krucyfiks najczęściej nazywany był „krucyfiksem srebrnym”¹⁸. O tym krzyżu wiadomo również, że był on częścią szerszej instalacji, tzw. pasyjki, o czym świadczy

¹¹ K. Seroka, *W sprawie insygniów (atrybutów) miasta Lublina w XVII wieku*, „Studia Archiwalne” [cyt. dalej: *W sprawie insygniów*] 2018, t. 5, s. 119–122.

¹² APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 4, 8, 13, 17.

¹³ Ibidem, ks. 240, k. 8.

¹⁴ Ibidem, ks. 240, k. 1, 2v, 8, 11, 14v, 15, 15v, 23v, 25.

¹⁵ Ibidem, ks. 240, k. 1.

¹⁶ K. Seroka, *W sprawie insygniów*, s. 122; APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 1, 13, 15v, 17, 23.

¹⁷ K. Seroka, *W sprawie insygniów*, s. 122.

¹⁸ APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 14v.

określenie srebrnego krucyfiksów mianem „klejnotu miasta”. Należy zakładać, że drugi krucyfiks, który służył do składania przysięg oraz znajdował się w puzdrze, przechowywany był w skarbcu, dlatego opisany będzie w drugiej grupie insygniów. Na marginesie informacji o insygnialnym charakterze krucyfiksów lubelskich warto przypomnieć, że jednym z najstarszych polskich krucyfiksów miejskich jest krzyż miasta Torunia z XIV w., obszernie opisany w literaturze przedmiotu, zwłaszcza z punktu widzenia historii sztuki¹⁹.

Z wymienionymi krucyfiksami ściśle związany jest kolejny przedmiot zaliczany do insygniów, określane mianem „Księgi Donat”²⁰, w której znajdowały się rotę przysięg miejskich. Dodajmy, że istniały różne kategorie przysięg niezbędnych w prawnym funkcjonowaniu miasta, m.in. rotę przysięg składanych przy obejmowaniu urzędów miejskich oraz przysięgi składane przez mieszczan zeznających przed sądem radzieckim²¹.

Na kolejnym miejscu wymienić należy „dzwonek radziecki”²², a zatem insygnium służące do prowadzenia obrad rady miejskiej. Z zapisów z połowy XVII w. wynika, że w tym czasie miasto posiadało dwa dzwonki radzieckie — „dzwonki dwa, jeden srebrny i drugi spiżowy”²³. Dodajmy, że oprócz dzwonka ręcznego zaliczanego do insygniów miejskich w literaturze archeologiczno-prawnej znane są także dzwonki ratuszne, zawieszane na wieżach ratuszowych, a zaliczane do tzw. instrumentów sygnalizacji dźwiękowej. Podobnie jak w innych ratuszach miejskich, także na wieży ratusza lubelskiego zawieszony był „dzwonek ratuszny”, wymieniany na kartach ksiąg miejskich począwszy od XVI w.²⁴

Następnym przedmiotem zaliczanym w dawnym Lublinie do insygniów były klucze miejskie, wśród nich takie do pomieszczeń i takie o charakterze symbolicznym. Przekazywanie kluczy miejskich było bezpośrednim świadectwem przejścia władzy po poprzedniku przez wstępującego na urząd burmistrza. Był to znak przekazania realnego wykonywania władzy miejskiej. Klucze, które podlegały przekazaniu były to klucze do skarbcu, archiwum, więzienia, baszty oraz drugiej wieży²⁵. Najistotniejsze znaczenie miały klucze do miasta lub inaczej mówiąc klucze do bram miejskich, które rajcy przekazywali swojemu panu zwierzchniemu, gdy ten wjeżdżał do miasta („klucze dwa wielkie i z trzecim małym, które się Królowi Jego Mości zwykło oddawać”²⁶).

Druga grupa insygniów miejskich, jak już była o tym mowa, przechowywana była w skarbcu miejskim. Wśród przedmiotów traktowanych jako insygnia miejskie na co dzień pozostające w skarbcu szczególne znaczenia miała „skrzynia radziecka”²⁷. W niej bowiem przechowane były przedmioty najcenniejsze z punktu widzenia znaczenia prawnego, a także już historycznego, jakimi były przywileje miejskie otrzymane od królów, rozpoczynające się od przywileju lokacyjnego

¹⁹ Przykłady zachowanych krucyfiksów magistrackich, w tym Poznania z XVII w., Tarnowa z XVII w., wspomniany toruński, Warszawy z 1770 r., zob.: *Insygnia miast polskich. Katalog wystawy*, Poznań 1992, il. 103–105; W. Maisel, *Archeologia prawna*, s. 167; o najstarszym krucyfiksie sądowym zob.: J. Raczkowski, *Tak zwany krzyż sądowy z ratusza toruńskiego na tle wyposażenia sal sądowych w średniowieczu*, „Rocznik Toruński” 2004, t. 31, s. 27–63.

²⁰ APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 1, 2v, 8, 41v, 56.

²¹ Rotę przysięg urzędników miejskich Lublina z 1593 r. zob.: L. Białkowski, *Materiały do monografii miasta Lublina. Wilkierze XV–XVII w.*, Lublin 1928, s. 16–18; o przysiędze w procesie sądowym ostatnio: P. Rogowski, *Przysięga w średniowiecznym prawie polskim*, Lublin 2016, s. 135n.

²² APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 20.

²³ Ibidem, k. 30.

²⁴ K. Seroka, *W sprawie insygniów*, s. 124–125.

²⁵ APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 14v, 15.

²⁶ Ibidem, k. 1, 2v; K. Seroka, *W sprawie insygniów*, s. 125–126.

²⁷ K. Seroka, *W sprawie insygniów*, s. 121–122.

Władysława Łokietka z 1317 r. W skrzyni z przywilejami wzmiankowana była także najstarsza pieczęć miasta wykonana ze srebra, nazywana „pieczęcią srebrną”²⁸. Przykładem może być zapis pochodzący z 1644 r., podający inną nazwę najstarszej pieczęci Lublina: „skrzynka z przywilejami i z pieczęcią wielką miejską”²⁹. Zwraca uwagę, że miano „pieczęci wielkiej” przyznano pieczęci, która nie wyróżniała się swoimi rozmiarami (miała zaledwie 42 mm średnicy), lecz znaczeniem historycznym związanym z początkami miasta³⁰.

Wspomniany już powyżej krucyfiks określany był w protokołach przekazywania insygniów jako „*crucifix drewniany ad iuramenta*”³¹ lub też „krucyfiks stary w pusdrze na który burmistrzowie przysięgają”³². Nieco światła na funkcje drugiego z krucyfiksów rzuca używane przy nim określenie „*iurament*”. W świetle takich zapisów przyjąć należy, że był to krucyfiks służący do wykonywania juramentów (zapisanych w księdze donat), czyli do składania przysięg przez rajców wybranych na urząd burmistrza³³.

Rezygnując w tym miejscu z wymieniania wszystkich przedmiotów zaliczanych do listy insygniów przechowywanych w skarbcu miejskim, choć nie zawsze nimi będących w rzeczywistości, na koniec wymienić można: często wzmiankowany „bęben miejski”³⁴, ubiory służbowe niższych urzędników, a także „buzdygan”³⁵. Właśnie temu ostatniemu insygnium poświęcona będzie dalsza część opracowania.

Z pojedynczej zapiski o buzdyganie w oficjalnym, urzędowym piśmie, a także z milczenia o nim w innych spisach insygniów miejskich, może wynikać, że insygnium tego używano nieczęsto. Z jednej strony przechowywanie buzdyganu w skarbcu miejskim świadczy o jego istotnej roli, z drugiej strony jego rzadkie wymienianie sugeruje, że insygnium to mogło być zarezerwowane na specjalne okazje. Pod względem cech zewnętrznych buzdygan może kojarzyć się z przywołanym beretkiem krakowskim. Oba insygnia używane były przez urzędników miejskich w związku z dokonywaniem czynności prawnych³⁶.

Z zapisów rozpoczętych w 1639 r. o przekazywaniu insygniów miejskich wstępującemu na urząd burmistrzowi wyłania się obraz tego zwyczaju jako czynności o utrwalonym charakterze. Pod wymienioną wyżej datą mamy jedynie do czynienia z decyzją o protokolarnych zapisach przekazywania insygniów. Okolicznością związaną z wprowadzeniem dokumentacji o przekazaniu insygniów miejskich był kwartalny rytm kadencji burmistrza. Czterokrotna zmiana na urzędzie w ciągu jednego roku wymagała płynnego przekazywania komponentów władzy. Określenia wymaga rola i miejsce buzdyganu w systemie prawnym Lublina. Wpis wymieniający buzdygan wśród insygniów miejskich dotyczy przejęcia władzy przez nowego burmistrza. Najistotniejszy fragment zapisu o przekazaniu insygniów brzmi: „Insze rzeczy od pana Aleksandra Konopnicy odebrane, tak skrzynki, munimenta i insze drobiazgi, pan pisarz radziecki do skarbnicy pozanościł, przy których rzeczach i buzdygan”³⁷.

²⁸ APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 15.

²⁹ Ibidem, k. 15v.

³⁰ K. Seroka, *W sprawie insygniów*, s. 122–123.

³¹ APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 15., k. 1.

³² Ibidem, k. 40v.

³³ K. Seroka, *W sprawie insygniów*, s. 123.

³⁴ APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 1, 8.

³⁵ Ibidem, k. 8.

³⁶ K. Seroka, *Z zagadnień archeologii prawnej: krakowskie beretko a lubelski buzdygan*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” (cyt. dalej: *Z zagadnień archeologii prawnej*), 2022, t. 17, nr 19 (1), s. 237–249.

³⁷ APL, Akta miasta Lublina, ks. 240, k. 8.

Zastanawiające jest używanie insygnium armijnego w realiach miejskich z uwagi na fakt, że buzdycan był powszechnie stosowanym symbolem wojskowym³⁸. Umieszczenie w przestrzeni miejskiej insygnium o pochodzeniu wojskowym, łącznie z jednoczesnym zdecydowanym rozgraniczeniem mieszczan od społeczności rycerskiej, a także z niewielkimi zadaniami wojennymi miast, wydawać się może niespodziewane.

Omówienie roli buzdycanu jako insygnium miejskiego wymaga analizy udziału Lublina w działaniach wojennych. Oprócz obowiązku dbałości o mury obronne Lublin zobowiązany był do udziału w pospolitym ruszeniu. Obowiązek ten, poświadczony od 1490 r.³⁹, związany był z wysyłaniem miejskich wozów wojennych⁴⁰. W literaturze z dziedziny historii wojskowości opisane zostały procedury oraz szczegóły wyposażenia wozów wojennych dostarczanych przez miasta w XVI w.⁴¹ Stosunkowo mniej wiadomo o udziale miejskich wozów w wyprawach wojennych w XVII w. W związku z włączeniem do Korony w 1569 r. nowych terytoriów zmianom podlegała taktyka prowadzenia działań wojennych na rozległych kresach wschodnich, ze słabnącą rolą tej praktykowanej w pierwszej połowie XVI w., opartej na taborze, z rosnącą rolą manewrowości wojska.

Wozy wojenne przykryte sukienkami narzutami przyozdobionymi miejskim herbem⁴², odprawione na pospolite ruszenie z miejskiego Rynku, wyposażone zostały w uzbrojenie, tj. armaty, proch i kule, a także w żywność oraz narzędzia służące do budowy przepraw i obwałowań obozowisk⁴³: siekiery, motyki, łopaty, łańcuchy, liny i powrozy. Uzbrojenie osobiste każdego wystawionego przez miasto piechura składało się z szabli, karabinu (*póthaka*) oraz siekierki. Uczestniczący w wyprawie zbrojni i woźnicy otrzymali nowe umundurowanie (*barwę*). Jednolity żołnierski ubiór, podobnie jak uzbrojenie przypominające wyposażenie żołnierzy piechoty wybranieckiej, składał się m.in. z delli i żupanu, a także czapki magierki z żurawim piórem.

Również należy pamiętać o udziale Lublina w siedemnastowiecznych przedsięwzięciach wojennych Rzeczypospolitej przeciwko Szwecji, Moskwie i Turcji. Tytułem przykładu podać można, że w związku z zagrożeniem najazdem Szwedów w 1655 r. rada miejska uchwaliła wystawienie oddziału do czuwania nad bezpieczeństwem miasta w sile 100 pieszych, natomiast na okres bezkrólewia w 1669 r. opłacenie 30 dragonów⁴⁴. Warto ponadto zwrócić uwagę również na duże obciążenie skarbcza miejskiego, które spowodowane było czynnym udziałem miasta w wyprawach wojennych.

Ponadto sejm w 1620 r. uchwalił konstytucję, biorąc przy tym za wzór podobne konstytucje dla Wilna i Lwowa z 1611 r., która nakładała na Lublin powinność ustanowienia straży miejskiej pozostającej pod nadzorem władz miasta i starosty lubelskiego⁴⁵. Wykonując postanowienia tej

³⁸ Z. Żygulski jun., *Geneza i typologia buław hetmańskich*, „Muzealnictwo Wojskowe” 1964, t. 2, s. 247–248; W. Maisel, *Archeologia prawna*, s. 234.

³⁹ R. Szczygieł, *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego rozwój do końca XVI wieku* [w:] *Lublin — dzieje miasta*, t. 1, *Od końca VI do końca XVIII wieku*, Lublin 2008, s. 80.

⁴⁰ *Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, cz. 3, Warszawa 1908, s. 101, nr 1610.

⁴¹ J. Szymczak, „*Currus bellicalis*”, czyli o wozach wojennych i ich wyposażeniu w średniowiecznej Polsce [w:] *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne. Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin profesorowi Karolowi Olejnikowi*, red. Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008, s. 103–116.

⁴² H. Seroka, *Chorągiew miejska w przedrozbiorowej Polsce* [w:] *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*, red. W. Drelicharz i Z. Piech, Kraków 2000, s. 180–183.

⁴³ Por. S. Łaski, *Spraw i postępów rycerskich i przewagi opisanie krótkie z naukami o tej zacnej zabawie potrzebnymi (ok. 1545 r.)* [w:] *Proza polska wczesnego renesansu (1510–1550)*, oprac. J. Krzyżanowski, Warszawa 1954, s. 462.

⁴⁴ *Lauda miejskie lubelskie XVII wieku* (cyt. dalej: *Lauda*), wyd. J. Riabinin, Lublin 1935, s. 88, nr 104; s. 130, nr 218.

⁴⁵ *Volumina legum*, t. 3. Petersburg 1859, s. 184: „42. Obrony miast. Iż w terażniejszych niebezpieczeńściach miasto Lublin, okopy, baszty, wały i wały, i bramy, nowe, wielkim kosztem swoim i pracą wystawiło: przeto tę wszystką

konstytucji, 10 listopada 1621 r. rada miejska Lublina podjęła uchwałę powołującą nową formację służb miejskich czuwających nad bezpieczeństwem miasta w okresie zagrożenia najazdem. Nowa formacja wyposażona została w kompetencje sądowe uprawniające do nakładania kar za łamanie przepisów prawa o charakterze porządkowym. Niezbędnym przy tym dla stosowania przyznanych straży miejskiej uprawnień było posługiwanie się w czasie dokonywania czynności prawnym znakiem, który miał być przedmiotem, czyli insygnium władzy miejskiej dzierzonym wówczas przez straż miejską⁴⁶. Innymi zadaniami o charakterze administracyjnym, które realizowała straż miejska, było tworzenie przez pułkowników list mieszczan naruszających normy prawne regulujące sprawy bezpieczeństwa miasta⁴⁷. Ponadto zadaniami natury skarbowej, które wykonywała przedmiotowa formacja, był pobór określonych opłat i składek wśród mieszkańców miasta⁴⁸. Formacja powołana w 1620 r. funkcjonowała w Lublinie przez cały XVII w.⁴⁹

O ile wydaje się, że uprawniona jest hipoteza o łąceniu buzdyganu z ustanowieniem w 1620 r. nowej straży miejskiej i przyznaniem jej nadzwyczajnych kompetencji, o tyle kwestią dalszych ustaleń pozostaje zagadnienie funkcji buzdyganu. Na gruncie prawa miejskiego buzdygan mógł być postrzegany jako znak prawny wskazujący na nadzwyczajne sądowe i skarbowe uprawnienia straży miejskiej. Obecnie nie wiadomo, na czym polegało używanie buzdyganu przy wykonywaniu prawnych czynności przez miejskiego hetmana. Pomocne w tym celu mogą być analogie z innymi miastami. Przywołać można dwie wzmianki źródłowe dotyczące krakowskiej milicji miejskiej. Pierwszą jest przekaz z tzw. Rolki sztokholmskiej, na której możemy zaobserwować, że w powitaniu w Krakowie w 1605 r. austriackiej księżniczki brały udział oddziały miejskie. Przedstawienie z Rolki sztokholmskiej wskazuje, że buzdyganem posługiwali się dowódca straży oraz dowódcy oddziałów milicji krakowskiej. Druga wzmianka pojawiła się w relacji z uroczystości związanych z koronacją Jana Kazimierza w 1649 r. W orszaku biorącym udział w uroczystościach uczestniczyły oddziały wystawione przez cechy krakowskie, które prowadzili dowódcy „ze złocistymi buzdyganami w rękach”⁵⁰. Obie wzmianki źródłowe poświadczają fakt, że buzdygany w miastach pełniły funkcje ceremonialne.

W Lublinie okazji do uroczystych ceremonii było bez porównania mniej, ale też ich nie brakowało, także tych z udziałem króla. Również w XVII w. zdarzało się miastu witać uroczysto wjeżdżających do Lublina królów, np. w 1620 r. Zygmunta III Wazę, w 1662 r. Jana Kazimierza, w 1671 r. Michała Korybuta Wiśniowieckiego, a w 1674 r. Jana III Sobieskiego⁵¹. Wśród lakonicznych zapisków w rachunkowych księgach miejskich, traktujących o przygotowaniach miasta do powitania władców, brakuje jednak odniesień do interesującej nas kwestii udziału miejskiego oddziału zbrojnego i sposobu jego prezentowania. Można jedynie domniemywać taki

municję, tak nową jako i starą, i staż miejską prawem pospolitym i konstytucją *anni 1611 et praesentis de securitate portarum et munitioum*, miastu Lwowu i Wilnu służącą, aby i miastu Lublinu służyła, utwierdzamy, i aby od nikogo wzruszona i gwałcona nie była, a pod władzą i opatrnością urzędu tamecznego miejskiego zostawała”.

⁴⁶ *Lauda*, s. 38, nr 560.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 50, nr 76.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 70, nr 83; s. 83–84, nr 93; s. 97, nr 125; s. 109, nr 153; s. 111, nr 164; s. 112, nr 166 i 170; s. 113, nr 173; s. 121–122, nr 188–190; s. 124, nr 197; s. 135, nr 231; s. 135–136, nr 233; s. 156–157, nr 265.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 38, nr 56; s. 50, nr 76; s. 91, nr 107.

⁵⁰ S. Ochman, *Koronacja Jana Kazimierza w 1649 roku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1983, t. 38, s. 138.

⁵¹ APL, Akta miasta Lublina, ks. 272, zob.: <<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/2090493>> [dostęp: 20 listopada 2021], k. 35v (1620 r.); *Lauda*, s. 124, nr 196 (1662 r.), s. 132, nr 222 (1671 r.), s. 138, nr 238 (1674 r.).

udział przez analogie do licznych informacji o wjazdach władców do Lublina w XVI w., kiedy prezentował się miejski oddział zbrojnych⁵².

Wiadomo ponadto, że przez Lublin wiódł szlak kontaktów dyplomatycznych Polski z Moskwą. Świadczą o tym informacje o wydatkach poniesionych przez miasto w związku z przyjazdem poselstwa moskiewskiego w 1605 r., wysłanego zapewne przez Dymitra I. Pewne sumy wydatkowane zostały „na przyjazd pana posła moskiewskiego”, a rajcy lubelscy „chodzili witać pana posła moskiewskiego”. Na cześć poselstwa moskiewskiego oddany został salut z miejskich armat, jego przejazd przez miasto uświetniali muzykanci grający na wieży, a straż miejska przez dwa dni strzegła moskiewskich wozów⁵³. Z uchwały rady miejskiej wiadomo, że także w 1663 r. Lublin podjął przygotowania do przyjęcia w mieście posła moskiewskiego⁵⁴.

Podsumowując kwestię dotyczącą buzdyganu, zauważyć należy, że był on znakiem o proveniencji innej niż pozostałe insygnia osadzone w prawie i zwyczajach miejskich. Mamy w tym przypadku do czynienia z insygnium o wojskowym rodowodzie, przeniesionym na grunt miejski, znanym w miastach polskich zdaje się od schyłku XVI w., a w Lublinie poświadczonym w pierwszej połowie XVII w., którego pojawienie się wiązać można z ustanowionym w 1620 r. urzędem hetmana miejskiego i jego kompetencjami prawnymi czasu nadzwyczajnego, swego rodzaju stanu wyjątkowego. Nie wiadomo też, czy znak dany (nadany) straży miał reprezentować ją jako formację, czy też przede wszystkim jej dowódcę i posiadane przez niego na czas nadzwyczajny uprawnienia sądowe. Wejście w posiadanie odpowiedniego znaku, zwłaszcza jeśli miałyby to być insygnium nieobecne dotychczas w życiu miasta i nieosadzone w normach prawa miejskiego, wymagało najpewniej odpowiedniego przygotowania⁵⁵.

W świetle nowożytnych przekazów źródłowych odnotować należy szerokie rozumienie pojęcia „insygniów miejskich”. Zaliczano do nich zarówno przedmioty, które w archeologii prawnej przyporządkować można jako rzeczywiste insygnia, a także przedmioty należące do atrybutów władzy. Celem dalszych badań powinno być dążenie do bardziej precyzyjnych ustaleń listy insygniów miejskich, a postęp w tym zakresie można byłoby uzyskać w drodze poznania ceremoniału przekazywania władzy w miastach, czyli przebiegu zaprzysiężenia nowych władz w dniu ich elekcji.

Bibliografia załącznikowa

- Białkowski L., *Materiały do monografii miasta Lublina. Wilkierze XV–XVII w.*, Lublin 1928.
- Chmiel A., *Sądy ratuszne hetmańskie. Karta z życia mieszczan krakowskich w XVI wieku*, nakładem autora, Kraków 1907.
- Czołowski A., *Pogląd na organizację i działalność dawnych władz miasta Lwowa do 1848 r.*, Nakładem Gminy Królewskiego Stołecznego Miasta Lwowa, Lwów 1896.
- Dzieje Lubelszczyzny*, t. 3, *Słownik historyczno-geograficzny województwa lubelskiego w średniowieczu*, oprac. S. Kuraś, PWN, Warszawa 1983.
- Insygnia miast polskich. Katalog wystawy*, Muzeum Historii Miasta Poznania, Poznań 1992.
- Kraków — europejskie miasto prawa magdeburskiego (1257–1791). Katalog wystawy*, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2007.

⁵² K. Seroka, *Z zagadnień archeologii prawnej*, s. 237–249.

⁵³ APL, Akta miasta Lublina, ks. 299, zob. <<https://www.szukajwarchiwach.gov.pl/en/jednostka/-/jednostka/2091065>> [dostęp: 20 listopada 2021], s. 780.

⁵⁴ *Lauda*, s. 125, nr 200.

⁵⁵ K. Seroka, *Z zagadnień archeologii prawnej*, s. 248–249.

- Lauda miejskie lubelskie XVII wieku*, wyd. J. Riabinin, Lublin 1935.
- Łaski S., *Spraw i postępów rycerskich i przewagi opisane krótkie z naukami o tej zacnej zabawie potrzebnymi (ok. 1545 r.)* [w:] *Proza polska wczesnego renesansu (1510–1550)*, oprac. J. Krzyżanowski, PIW, Warszawa 1954.
- Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, PWN, Warszawa–Poznań 1982.
- Maisel W., *Stroje, insignia i odznaki godności polskich urzędników miejskich* [w:] *Insignia miast polskich. Katalog wystawy*, Muzeum Historii Miasta Poznania, Poznań 1992, s. 23–28.
- Matricularum Regni Poloniae summaria*, wyd. T. Wierzbowski, cz. 3, Warszawa 1908.
- Ochman S., *Koronacja Jana Kazimierza w 1649 roku*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1983, t. 28, s. 135–159.
- Ptaśnik J., *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce*, Nakładem PAU, Kraków 1934.
- Raczkowski J., *Tak zwany krzyż sądowy z ratusza toruńskiego na tle wyposażenia sal sądowych w średniowieczu*, „Rocznik Toruński” 2004, t. 31, s. 27–38.
- Rogowski P., *Przysięga w średniowiecznym prawie polskim*, Wydawnictwo KUL, Lublin 2016.
- Seroka H., *Chorągiew miejska w przedrozbiorowej Polsce* [w:] *Współczesna heraldyka samorządowa i jej problemy*, red. W. Drelicharz, Z. Piech, Kraków 2000, s. 171–191.
- Seroka K., *W sprawie insigniów (atrybutów) miasta Lublina w XVII wieku*, „Studia Archiwalne” 2018, t. 5, s. 119–131.
- Seroka K., *Z zagadnień archeologii prawnej: krakowskie beretko a lubelski buzdycan*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego”, 2022, t. 17, nr 19 (1), s. 235–254.
- Symbole i insignia Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa od średniowiecza po współczesność*, oprac. B. Kasprzyk, Kraków 2020.
- Szczygieł R., *Lokacja miasta na prawie niemieckim i jego rozwój do końca XVI wieku* [w:] *Lublin — dzieje miasta*, t. 1, *Od końca VI do końca XVIII wieku*, Towarzystwo Miłośników Lublina, Lublin 2008, s. 23–89.
- Szymczak J., *Currus bellicalis, czyli o wozach wojennych i ich wyposażeniu w średniowiecznej Polsce* [w:] *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne. Studia ofiarowane w siedemdziesiąt rocznicę urodzin profesorowi Karolowi Olejnikowi*, red. Z. Pilarczyk, M. Franz, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2008, s. 103–116.
- Szymczak J., *Zbrojna eskorta miejskich wozów wojennych w Polsce w XV–XVI wieku*, „Studia z dziejów średniowiecza” 2016, nr 26, s. 283–305.
- Volumina legum*, t. 3. Petersburg 1859.
- Żygulski Z. jun., *Geneza i typologia buław hetmańskich*, „Muzealnictwo Wojskowe” 1964, t. 2, s. 239–288.

Krzysztof Seroka, *Insignia of municipal authorities in the seventeenth and eighteenth centuries — on the example of Lublin.* The study analyses the issues related to the legal archeology of royal cities in Poland, regarding the possession and the use of the insignia of power by municipal authorities. The text indicates the set of insignia items stored in the town hall, whose smooth transfer between the councilors retiring and coming to the office of mayor was required, based on the example of Lublin in the 17th and 18th centuries. One of the most significant issues of the analysis was the meaning of the mace owned by the city. An attempt was made to define the function of the mace in the context of the city's military duties, the city's participation in the 17th-century military operations and the activities of the municipal security services, as well as the celebrations related to the entry of rulers to the city. The applied research method is related to research on the sources of legal archeology. A feature of the presented findings is the reference to unpublished archival sources that require taking into account the philological and paleographic methods related to the preparation of sources for analysis.

Keywords: city insignia, Lublin's mace, Lublin, legal archeology.

Nota o autorze

mgr Krzysztof Seroka, Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Historii Państwa i Prawa; adres do korespondencji: plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20–031 Lublin, Polska; e-mail: krzysztof.seroka@mail.umcs.pl; <https://orcid.org/0000-0002-5403-886X>.

Information about the author

Krzysztof Seroka, master's degree, Department of State and Law History, Faculty of Law and Administration, Maria Curie-Skłodowska University in Lublin; correspondence address: Plac Marii Curie-Skłodowskiej 5, 20–031 Lublin, Poland; e-mail: krzysztof.seroka@mail.umcs.pl; <https://orcid.org/0000-0002-5403-886X>

Tomasz Maćkowski
(*Uniwersytet Gdański*)
ORCID: 0000-0002-4795-2346
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.5

Funkcjonowanie w społeczeństwie miejskim artefaktów z herbem Gdańska

Streszczenie: Zastosowanie źródeł materialnych stwarza nowe możliwości w poznaniu dawnego życia codziennego. Badania te łączą wiedzę historyczną z archeologią, która dostarczyła w Gdańsku tysiące artefaktów stanowiących świadectwa dawnej egzystencji. Badania tych źródeł są trudne, gdyż tylko nieliczne są w dobrym stanie zachowania i posiadają ikonograficzną warstwę komunikacyjną. Najłatwiejsze w interpretacji historycznej są te z nich, które zostały sygnowane herbem miasta. Istnieje wówczas szansa na pozyskanie szerszej wiedzy na temat ich funkcjonowania w aktach prawnych wydawanych przez władze miejskie. Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie najliczniej reprezentowanych kategorii artefaktów znakowanych herbem Gdańska, opisanie ich funkcji oraz roli umieszczonego na nich godła. Chodzi tu o ołowiane pieczęcie tekstylne, na których godło nie tylko poświadczało cechową proveniencję, ale też swoją formą wartościowało produkt, o tokeny — najliczniejszą kategorię artefaktów z herbem miasta, które były wykorzystywane przez władze jako świadectwa administracyjne i znaki rozliczeniowe, a także o odważniki, na których godło miasta legitymizowało ich właściwy ciężar.

Słowa kluczowe: herb Gdańska, historia kultury materialnej, tekstylne pieczęcie ołowiane, tokeny, odważniki.

Dzięki rozwojowi i upowszechnieniu metod pozwalających na wykorzystanie szerokiego spektrum możliwości, jakie w studiach nad życiem ludzi w przeszłości stwarzają badania artefaktów i ekofaktów, w tym zwłaszcza analiza ludzkich szczątków, w ciągu ostatnich dwóch dekad zostały wytyczone nowe drogi badawcze m.in. dla dociekań historycznych. Wpłynęły one również na archeologię oraz historię kultury materialnej. Rozwój tych dziedzin naukowych jest wyraźnie zauważalny także w Gdańsku ze względu na jego znaczenie gospodarcze i niegdyśszą wielkość miasta szczególnego w historii Polski. Badania archeologiczne licznie realizowane w ostatnim dwudziestolecu, towarzyszące zwłaszcza przebudowom obrzeży dawnego *civitas* oraz na kilku stanowiskach lokowanych w centrum Głównego i Starego Miasta, pozwoliły na pozyskanie tysięcy przedmiotów stanowiących materialne źródła do poznania dawnego życia codziennego. Zdecydowana większość z nich jest chronologicznie plasowana od XV aż po XVIII w. Ich badanie napotyka jednak na wiele trudności. Po pierwsze,

ze względu na fragmentaryczny lub słaby stan zachowania większości z nich. Nakłada się na to w istocie słaby stan wiedzy o realiach dawnej codzienności. Brakuje nie tylko ustaleń dokonanych przez naukowców, ale także odpowiedniej metodyki badawczej dostosowanej do różnych funkcji oraz materiału wykonania poszczególnych przedmiotów. O stworzenie wyspecjalizowanych dyscyplin odnoszących się do różnych kategorii przedmiotów/źródeł historycznych, łączących doświadczenia archeologiczne z historycznymi, apelował Krzysztof M. Kowalski¹. Postulat ten nie został jednak skonkretyzowany. Wydaje się, że zasadniczo z trzech powodów — po pierwsze, wymagałoby to złożonej dyskusji nad transfiguracją nauk pomocniczych historii jako takich (co, przez wzgląd na anachronizm dotychczasowego systemu, dokona się wcześniej lub też raczej później — z powodu naturalnego chyba dla historyków konserwatyzmu — niemniej nowoczesne metody i źródła pozyskiwania wiedzy o przeszłości z czasem wymuszą przeobrażenia na tym polu); po drugie, historia jako nauka ciągle nie otworzyła się odważnie na źródła materialne, zasypując rowy dzielące ją od archeologii (wielu badaczy nadal żyje w przeświadczeniu, że archeologia jest nauką w jakimś stopniu podporządkowaną historii, zupełnie nie dostrzegając, że obecnie zachodzi proces dokładnie odwrotny, w którym historia staje się nauką pomocniczą ograniczoną do źródeł pisanych); po trzecie, badania nad tego typu źródłami są ograniczone do stosunkowo nielicznych w Polsce ośrodków, dlatego dla wielu historyków są one słabo znane lub zupełnie nieznane.

Naturalnym odruchem historyka jest poszukiwanie w źródłach pisanych wiedzy na temat wydobytych z ziemi znalezisk. Starania te bywają zazwyczaj daremne. Nawet w okresie nowożytnym, bowiem źródła pisane nadal miały charakter zbyt elitarny, by mogły znaleźć się w nich szczegółowe opisy zwykłych czynności i narzędzi. Dużo lepsze zdają się tu być źródła ikonograficzne pokazujące szerszy kontekst funkcjonowania różnego typu przedmiotów i pomagające w ustaleniu ich dokładniejszej chronologii. Historykowi do właściwego rozpoznania funkcji i datacji artefaktów pomocne będą inskrypcje lub zawarta w nich symbolika. Umożliwiają odwołanie się do ustaleń epigrafiki, numizmatyki lub sfragistyki. Jednak nawet w takich wypadkach interpretacja artefaktów bywa bardzo trudna, gdyż w przypadku wielu ich kategorii, mających wymiar bardzo pragmatyczny, ograniczony do konkretnego miejsca i czasu, wyrażone na nich komunikaty zazwyczaj nie posługiwały się uniwersalnymi konwencjami charakterystycznymi dla monet czy pieczęci. Przekaz miał być czytelny dla nadawcy i odbiorcy w konkretnej sytuacji². Zamiast sygli z legend monet i pieczęci szybciej znajdziemy tu monogramy administratorów, skróty kwartałów, a może nazw kościołów. Źródła pisane, nawet jeśli wzmiankują o znakowaniu przedmiotów, zazwyczaj nie przedstawiają szczegółów tych wyobrażeń. Wówczas próby odczytania symboliki na artefaktach skazane bywają na poszukiwanie analogii, pozostają też obarczone subiektywizmem interpretacji i prezentyzmem skojarzeń. Hipotetyczny charakter wielu ustaleń być może uda się rozwiązać w przyszłości dzięki skatalogowanym danym materiałoznawczym artefaktów łączących wykopaliska z całej Europy oraz wynikiem analizy chemicznej, co przez ustalenia komparatystyczne umożliwi

¹ K.M. Kowalski, *Artefakty jako źródła poznania historycznego* [w:] *Oblicza przeszłości*, red. W. Wrzosek, Bydgoszcz 2011, s. 289–320.

² Por. T. Maćkowski, *Wokół symbolu orła — o trudnościach interpretacyjnych ikonografii tokenów gdańskich* [w:] *Forum Numizmatyczne. Studia i materiały*, t. 3, red. K. Filipow, Białystok 2019, s. 77–86; T. Maćkowski, *Między obrazami a słowami — problem interpretacji ikonografii artefaktów na przykładzie gdańskich tokenów „zwierzęcych” z lat 1574–1577* [w:] *Obrazy i słowa w komunikacji społecznej jako świadectwa przeszłości*, red. T. Maćkowski, Gdańsk 2018, s. 102–116 („Studia Historica Gedanensia”, t. 9).

precyzyjne rozpoznanie i datację, zwłaszcza w przypadku źródeł materialnych pozbawionych jakichkolwiek komunikatów.

W sytuacji braku źródeł pisanych radość historyka wywołują umieszczone na artefaktach herby, które jako znaki prawne kierują badacza do konkretnych aktów municypalnych, stwarzając nadzieję na odszukanie informacji dotyczących sygnowanych przedmiotów w ordynacjach miejskich lub statutach cechowych.

Ten przydługi nieco teoretyczny wstęp wydaje się konieczny dla nakreślenia kontekstu metodologicznego zaprezentowanych w dalszej części artykułu artefaktów i wyjaśnienia pewnych ograniczeń badawczych oraz interpretacyjnej otwartości.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie najliczniej reprezentowanych w wykopaliskach archeologicznych z obszaru Gdańska kategorii artefaktów sygnowanych herbem miasta oraz prezentacja jego semantycznej interpretacji. Jest ona przede wszystkim zależna od określenia funkcjonowania poszczególnych kategorii artefaktów w dawnej miejscowej przestrzeni społeczno-prawnej.

Jednym z rzadkich przypadków, gdy dokument precyzuje symbolikę ikonograficzną na artefaktach oraz wyjaśnia jej znaczenie, jest herb Gdańska umieszczany na ołowianych pieczęciach sygnujących sukno gdańskie. Był to zwyczaj prawny, który utrzymał się najpierw w czołowych ośrodkach flandryjskich (prawdopodobnie w ślad za znakowaniem biznatyjskiego, a następnie produkowanego w Italii jedwabiu) już w XIII stuleciu³. Według ustaleń T. Hirscha w Gdańsku już od 1378 r. działali „wandstreicherzy”, którzy ołowianą pieczęcią z herbem znakowali sukno wyprodukowane przez miejscowych tkaczy⁴. W państwie krzyżackim praktyka ta została przyjęta dla całego sukna utkanego w Prusach na zjeździe stanów pruskich w Malborku w 1402 r.⁵ Wzmiankowany wcześniej opis sposobu znakowania pieczęci znajduje się w wilkierzu gdańskim. Artykuł 59 (94) wilkierza ukończonego po przejściu Gdańska pod władzę królów polskich głosi, że tkacze powinni wykonywać trzy klasy sukna. Prawidłowo wykonany postaw powinien liczyć 29,5 łokcia oraz dwa łokcie szerokości. Każdą sztukę sukna utkaną zgodnie z przepisami należy sygnować „*szegell*”. Obok tej informacji znajduje się dopisek, uczyniony już niewątpliwie po przejściu Gdańska pod panowanie Kazimierza Jagiellończyka, wskazujący, że postaw wysokiej jakości powinien otrzymać pieczęć z dwoma krzyżami pod koroną, podczas gdy sukno średniej klasy powinno zostać zaopatrzone w pieczęć z dwoma krzyżami bez korony, a tkanina słabej jakości powinna zostać nieopieczętowana („*die fordertucher mit deme **sigill mit czwen creuczen vnde eyner krönen, die mitteltucher mit deme **sigill mit czwen creuczen ane kröne, vnde die geringen tucher sollen vnuorsegelt bleiben*****”)⁶. W następnych edycjach wilkierza adnotacja ta została już włączona do tekstu głównego.

³ T. Maćkowski, *Praktyka sygnowania sukna ołowianymi pieczęciami (XIII–XVII w.) oraz jej rola w rozwoju hanzeatyckiego handlu i rzemiosła tekstylnego* [w:] *Rzemiosło — w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym*, red. W. Musialik, R. Śmiateński, Opole 2018, s. 312–313.

⁴ T. Hirsch, *Danzigs Handels — und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858, s. 219, 250.

⁵ T. Maćkowski, *Sukiennicze pieczęcie ołowiane na XV-wiecznym Pomorzu — geneza i funkcje* [w:] *Florilegium Historicum Amicorum Munera. Profesorowi Krzysztofowi Maciejowi Kowalskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. T. Maćkowski, Grajewo 2016, s. 374–376.

⁶ Archiwum Państwowe w Gdańsku (cyt. dalej: APGd), sygn. 300, R/X, 1, art. 59; P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904, pkt. 94, s. 51, przyp. 1.



1 a–b. Pieczęcie sukniennicze z herbem Gdańska (bez korony i z koroną), fot. T. Maćkowski

Ilustracja 1 pokazuje tę samą formę zewnętrzną oraz stylistykę ołowianych pieczęci z wyobrażeniem dwóch krzyży w tarczy bez korony (pierwsza z lewej) oraz z koroną umieszczoną ponad tarczą (obiekty 2–4). Nie ulega wątpliwości, że są one odzwierciedleniem wcześniej zaprezentowanego przepisu. Są zatem datowane na drugą połowę XV w. (od przyjęcia przez Gdańsk formy herbu z koroną królewską) i biorąc pod uwagę niemałą ilość tego typu artefaktów odnajdywanych nad Motławą, były one — przy braku innego typu oznakowań — stosowane także przynajmniej do połowy XVI stulecia. Ikonografia tych pieczęci jest bardzo ciekawym przykładem stosowania formy herbu dla oznaczenia jakości, a tym samym wartości sygnowanych towarów. Niemniej postrzegane w sposób schematyczny, są one niekiedy błędnie datowane na okres krzyżacki⁷.

Artefakty z herbem gdańskim bez korony były powszechnie stosowane w XVI–XVII w. Przede wszystkim chodzi tu o małe tokeny ołowiane, ale również herb taki był wyciskany na produktach konwisarskich. Barbara Tuchołka-Włodarska na podstawie zachowanych w gdańskich muzeach wyrobów miejscowych konwisarzy napisała, że od ostatniego ćwierćwiecza XVI w. były one sygnowane nie tylko znakiem mistrza i pełnym herbem Gdańska,

⁷ Przykładem błędnego datowania powyższych pieczęci na pierwszą połowę XV w. jest praca: M.K. Kocińska, *Płomby tekstylne* [w:] *Lastadia — najstarsza stocznia Gdańska w świetle badań archeologicznych*, red. B. Kosciński, Gdańsk 2020, s. 643 („Archeologia Gdańska”, t. 7, nr 8–10).

lecz także orłem w koronie. Zastosowanie polskiego orła badaczka tłumaczy konsekwencją pojawienia się tego symbolu już w przywileju nadanym konwisarzom krakowskim przez króla Zygmunta Augusta w 1558 r. dla oznaczenia stopu cyny 12. próby. Późniejsze wykopaliska archeologiczne dostarczyły nowego materiału źródłowego, pokazującego sygnowanie innego typu, w tym herbem Gdańska bez korony oraz herbem Prus Królewskich. Ilustracja 2 pokazuje sygnowanie złożone z gmerka mistrza, orła Prus Królewskich oraz dwóch krzyży gdańskich. Forma orła pruskiego, z ramieniem wzniesionym ponad lewym skrzydłem, wskazuje na połowę XVI w., a więc na okres poprzedzający zabytki opisane przez B. Tuchołkę-Włodarską. Ten sam schemat znakowania, jednak tym razem z pełnym herbem Gdańska, został umieszczony na cynowym talerzu (ilustracja 3 b). Wspólnym mianownikiem jest tu orzeł Prus Królewski, który był zapewne wyrazem wspólnych ustaleń jakości w ramach nadbałtyckiej prowincji, zwłaszcza między niejednokrotnie spierającymi się toruńskimi i gdańskimi konwisarzami. Wynika to z przesłanki, że samo miasto nie mogło dysponować herbem Prus Królewskich jako znakiem prawnym; mogło (podobnie jak na monetach bitych w mennicach miast Prus Królewskich), ale po decyzji króla i Stanów Pruskich. Skoro Stany były „dysponariuszem” herbu Prus Królewskich jako znaku prawnego, prawdopodobne jest, że także przy znakowaniu cyny wyraziły na to zgodę. Miałyoby to sens, gdyby dotyczyło całej prowincji, a nie tylko Gdańska (niestety nie ma dokumentu w tym względzie).

Na innym, zachowanym jedynie fragmentarycznie w formie trójliścia, elemencie spustowym dekielka kufla obok centralnie umieszczonego wrytego gmerka znajduje się wyciśnięta tarcza z monogramem „OR” oraz tarcza z dwoma krzyżami gdańskimi (ilustracja 3 a). Forma liter nie jest średniowieczna. Ich nowożytna stylistyka oraz kształt tarczy chronologicznie lokują ten obiekt w połowie XVI stulecia.

Interesującym obiektem przedstawiającym tarczę z dwoma krzyżami obok mistrzowskiego gmerka jest zakrętka do butelki (ilustracja 4 a–b). Zaczęły być one wytwarzane w Gdańsku od połowy XVI stulecia, a zwłaszcza w XVII w., towarzysząc produkcji szklanych buteleczek. Wytwórczością tego typu zajmowali się także konwisarze, a ponadto były one masowo wytwarzane przez partaczy w podmiejskich dzielnicach.

Dwie formy herbu gdańskiego, analogicznie do sposobu znakowania wąskiego sukna, mogły wartościować udział drogiej cyny i taniego ołowiu w materiale wykonania. Weryfikację tej hipotezy przyniosą zapewne badania materiałoznawcze.



2 a–b. Konew cynowa pozyskana podczas badań ratowniczych przy ul. św. Ducha w Gdańsku, ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku (nr inw. MAG/GD/255/43/5/447)



3 a. Cynowy spust dekielka kufła znakowany dwoma krzyżami; 3 b. Oznakowanie na talerzu cynowym z połowy XVI w., ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski



4 a–b. Zakrętka z dwoma krzyżami gdańskimi, XVI/XVII w., fot. T. Maćkowski

Najliczniejszą kategorią artefaktów sygnowaną herbem Gdańska są wykonane z ołowiu tokeny (żetony⁸). Skala tego typu znalezisk świadczy, że były one w XVI–XVII w. w powszechnym użytkowaniu. Dla celów administracyjnych i rozliczeniowych stosowały je władze miasta i wówczas był na nich zazwyczaj umieszczany herb miasta⁹, ale także były one emitowane przez cechy i bractwa kupieckie¹⁰, parafie¹¹ i osoby prywatne¹². Wynikało to z pragmatyzmu, bowiem takie znaki ołowiane były po pierwsze stosunkowo tanie i łatwe w wykonaniu (przez to dostępne

⁸ Por. T. Maćkowski, *Numizmatyka na pograniczu różnych specjalności. Żetony czy tokeny? Uwagi o nazewnictwie nowożytnych numizmatów*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 2015, t. 61, s. 111–117.

⁹ T. Maćkowski, *Znaki ołowiane (tokeny/żetony) z wykopalisk przy ulicy Chmielnej 73–74 w Gdańsku* [w:] *Dantisum*, t. 1, red. R. Krzywdziński, Gdańsk 2016, s. 219–222.

¹⁰ T. Maćkowski, *Gdańskie cechowe znaki ołowiane (żetony) XVI–XVIII w.*, „Przegląd Numizmatyczny” 2016, t. 3, s. 54–56; idem, *Gdańskie tokeny cechowe z nożycami (XVI–XVIII w.)* [w:] *Rzemiosło — w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym*, red. W. Musialik, R. Śmiałowski, Opole 2019, s. 181–196.

¹¹ K.M. Kowalski, *Gdańskie żetony kościelne od XVI do XVIII wieku. Studium kalkulologiczne*, „Przegląd Numizmatyczny” 2004, t. 1, s. 3–7 (także w: *Computationis et commemorationis testimonia: W kręgu badań kalkulologicznych, medaloznawczych i numizmatycznych*, Grajewo 2015).

¹² T. Maćkowski, *Tokeny fundacji gdańskiego kupca Zachariasza Zappio dla rozliczenia pomocy ubogim* [w:] *Forum Numizmatyczne. Studia i materiały*, t. 2, red. K. Filipow, Białystok 2018, s. 195–205.

nie tylko dla władz miasta)¹³, a po drugie sprawdzały się w analfabetycznym środowisku jako talony wymieniane na posiłek lub niewielką pomoc materialną, w rozliczaniu obowiązkowych powinności bądź otrzymanych uprawnień (np. prawa do wystawienia towarów na rynku). Już w średniowieczu podobne obiekty były szeroko stosowane w Europie Zachodniej¹⁴. Na terenie Prus Królewskich tokeny były wykorzystywane oprócz Gdańska także w pozostałych wielkich miastach — Elblągu i Toruniu (ilustracja 5)¹⁵.



5 a–c. Ołowiane tokeny toruńskie z XVII w. odnalezione na terenie Gdańska, ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski

Herb Gdańska widnieje na ołowianych znakach emitowanych przez władze miejskie. W pełnej wersji z koroną jest on przedstawiany głównie na tokenach szarwarkowych (ilustracja 6 a–d). Były one wydawane za obowiązkową pracę przy budowie umocnień, kopaniu fos i kanałów oraz sypaniu wałów¹⁶. Największy wysyp tego typu znaków chronologicznie przypada na drugą połowę XVI w. oraz pierwsze dekady XVII stulecia. Szczególnie w okresie poprzedzającym wojnę Gdańska z królem Stefanem Batorym¹⁷. Spośród innych tokenów wyróżnia je datacja, a przede wszystkim dodatkowe oznakowanie, najczęściej florystyczne (kwiaty, koniczyny, także kule), które miało charakter określający ich wartość¹⁸. Znaki szarwarkowe raz w tygodniu można było wymienić w ratuszu na niewielką sumę pieniędzy (w drugiej połowie XVI w. najpierw dwa, a pod koniec stulecia cztery grosze).

¹³ T. Maćkowski, *Technologiczne aspekty wykonawstwa znaków ołowianych (tzw. „żetonów”) na tle popularnej wytwórczości metaloplastycznej w późnośredniowiecznym i nowożytnym Gdańsku* [w:] *Medal i medalierstwo na przestrzeni wieków*, t. 1, *Studia nad medalem i sztuką medalierską*, red. A. Smołucha-Sładkowska, P. Taradaj, M. Woźniak, Kraków 2019, s. 37–44.

¹⁴ Najważniejszym korpusem tego typu obiektów jest: M. Mitchiner, *Jetons, medalets & tokens*, vol. 1, *The medieval period and Nuremberg*, London 1988; M. Mitchiner, *Jetons, medalets & tokens*, vol. 2, *The Low Countries and France*, London 1991.

¹⁵ Por. J. Dutkowski, A. Suchanek, *Corpus Nummorum Civitatis Elbingensis*, Gdańsk 2003; J. Dutkowski, A. Suchanek, *Corpus Nummorum Civitatis Thorunensis*, Gdańsk 2010.

¹⁶ T. Maćkowski, *Funkcjonowanie miejskich żetonów wałowych (Wallzeichen) oraz szarwarkowych (Scharwerkzeichen) w nowożytnym Gdańsku*, „Przegląd Numizmatyczny” 2008, nr 3, s. 60–65.

¹⁷ T. Maćkowski, *Między obrazami a słowami*, s. 102–116.

¹⁸ T. Maćkowski, *Kilka uwag odnośnie dodatkowych oznaczeń florystycznych (i innych) na gdańskich tokenach ołowianych oraz ich funkcji*, „Przegląd Numizmatyczny” 2018, nr 1, s. 46–49.



6 a–d. Przykłady gdańskich tokenów szarwarkowych z roczników (15)59, 1560, (15)68, (15)71, ze zbiorów Muzeum Archeologicznego w Gdańsku

Obok wyżej opisanych tokenów w użyciu były także inne, wyraźnie mniejsze, najczęściej bez daty oraz innych znakowań, przedstawiające niekiedy pełny herb Gdańska, ale bardzo często jedynie dwa krzyże (ilustracja 7). Nieliczne datowane wskazują, że są to obiekty głównie z XVI w. (ilustracja 8). W wartościowaniu tokenów można zauważyć, że większym przypisywano też większą wartość. Małe ołowiane znaki z dwoma krzyżami prawdopodobnie były wydawane przez władze miejskie na pomoc społeczną. Najstarsza wzmianka o funkcjonowaniu tego typu artefaktów w Gdańsku dotyczy bractwa religijnego, które za pośrednictwem ołowianych znaków organizowało w drugiej połowie XV w. materialną pomoc służbie kościelnej i potrzebującym. Pod wpływem reformacji w pierwszej połowie XVI w. odpowiedzialność za ubogich i żebraków przejęły władze miasta. Osoby uprawnione do zebrania dostały specjalne odznaki z herbem miasta, otrzymywały też pomoc materialną, podstawową edukację dla dzieci oraz opiekę zdrowotną¹⁹. Znaki z dwoma krzyżami prawdopodobnie zaczęły odgrywać taką samą funkcję jak te z literą „A” lub ligaturą „A/T”, będącą suspensją od słów „*Armen Teken*” — „token dla ubogich” (ilustracja 11 a–b).

¹⁹ T. Maćkowski, *Gdańskie odznaki żebracze (XVI–XVIII w.)*, „*Studia Historica Gedanensia*” 2020, t. 9, s. 149–161.



Fot. 7. Tokeny gdańskie z dwoma krzyżami, ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski



8 a–b. Tokeny z dwoma krzyżami datowane na lata 1579 i (15)58, ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski



9 a–b. Tokeny z literą „A” jako skrótem „Armen” oraz ligaturą „A/T” „Armen Teken”, ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski

Ciekawymi, nie do końca zidentyfikowanymi co do funkcji, obiektami są tokeny z chorągiewką z dwoma krzyżami (ilustracja 10 a–c). Łączą one symbolikę religijną w postaci krzyża oraz godło miasta. Jednak bardziej prawdopodobne, że ów podwójny krzyż stał się autonomicznym symbolem, który przez funkcję tokenów z takim godłem miasta zaczął być znakiem kojarzonym z pomocą ubogim. Należy przy tym zauważyć, że tokeny z dwoma krzyżami w tarczy są datowane głównie na XVI w., podczas gdy te z chorągiewkami na XVII i XVIII stulecie. W ikonografii tych ostatnich trzeba zwrócić uwagę na stałość motywu, który przetrwał do połowy XVIII w. oraz ich datację, co wspólnie wskazuje, że były one systematycznie stosowane i służyły rozliczeniom (data miała walor administracyjny, ale też służyła wykluczeniu możliwości ponownego użycia tokenów w następnych latach). Prawdopodobnie są to znaki pogrzebowe, a litery odnoszą się do parafii lub szkoły przyparafialnej, w której dzieci za śpiewanie pieśni podczas uroczystości otrzymywały token potwierdzający rozliczenie obowiązku, a być może także posiłek lub drobną gratyfikację.

Tokeny z 1609 r. (ilustracja 9) są przykładem formy przejściowej. Nie mają jeszcze chorągiewki, ale są dwustronnie odlewane i podwójny krzyż rozdziela datę po jednej ze stron, a po drugiej w krzyż została wpisana litera „A”. Z czasem po zaniku poziomej belki litera „A” zmieniła się w obustronną podpórkę krzyża, a godło na jednostronnych tokenach zostało przeniesione na chorągiewkę. Litery flankujące krzyż prawdopodobnie oznaczają: *I(ohannis) K(irche)*.

Nie należy też traktować podwójnego ciągłego krzyża na tokenach gdańskich jako zasadniczo odrębnego znaku od dwóch krzyży ułożonych jeden nad drugim (choć, jak zostało powiedziane, prawdopodobnie w XVII w. takim się rzeczywiście stał i nie miał on już, oprócz genezy, związków z władzami miasta). Znane są tokeny z herbem Gdańska, na których nad ciągłym podwójnym krzyżem widnieje korona (ilustracja 12).



10 a–c. Datowane tokeny pogrzebowe (?) z chorągiewką z podwójnym krzyżem z lat 1623, 1658, 1663, ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski



11. Awers i rewers tokenów z podwójnym krzyżem z 1609 r., ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski



12. Dwustronny token z godłem Gdańska oraz datą 1646, ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski

Do niezwykle ciekawych i zagadkowych obiektów należą niewielkie odważniki z dwoma krzyżami (ilustracja 13 a). Rzadkością są te z nich, na których widnieją krzyże z koroną (ilustracja 13 b). Są one znane, podobnie jak te z orłami (ilustracja 14 a), niemal wyłącznie z terenu Gdańska. Forma niewielkich czworokątów wykonanych ze stopu miedzi, o wadze do kilku gram, jest bardzo charakterystyczna dla odważników przeznaczonych do ważenia złotych monet. Odważniki menniczne do weryfikacji właściwego ciężaru typów monet z całej niemal Europy są często pozyskiwane w gdańskich badaniach archeologicznych umiejscawianych chronologicznie w okresie XV–XVII w., choć tylko nieliczne zostały opracowane²⁰. Jednak w zasadzie można wykluczyć tu złote monety krzyżackie²¹ i przyjąć, że aż do reformy monetarnej Zygmunta I Starego Gdańsk nie emitował złotych monet. Przeciwno tezie, że są to odważniki monetarne przemawia to, że są one lżejsze (o jedną trzecią) od złotych monet ważących w XV–XVI w. na ogół ponad 3 g, ponadto gdyby były to klasyczne odważniki monetarne, musiałyby się one pojawić także w innych miejscach, gdzie się nimi posługiwano. Tymczasem są one znajdowane nad Motławą obok monet z XV/XVI w. i w pewnym uogólnieniu taka jest też zapewne ich datacja.



13 a–b. Gdańskie odważniki rozliczeniowe (XV/XVI w.) z dwoma krzyżami (a) oraz dwoma krzyżami pod koroną (b), ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski

²⁰ Por. B. Paszkiewicz, *Pasażerowie bez biletu? Monety, licznymy i odważniki menniczne z Lastadii* [w:] *Lastadia — najstarsza stocznia Gdańska w świetle badań archeologicznych*, red. B. Kościński, Gdańsk 2020, s. 608–610 („Archeologia Gdańska”, t. 7).

²¹ Oprócz ewentualnych dukatów krzyżackich o wadze 3,5 g, zob. M. Gumowski, *Mennica Gdańska*, red. A. Domaradzki, M. Męclewska, J. Dutkowski, Gdańsk 1990, s. 18.

Żeby móc w sposób właściwy zinterpretować tę kategorię obiektów, należy wziąć pod uwagę jeszcze jedną grupę odważników (z koronowaną tarczą z orłem), które równie często występują w znaleziskach archeologicznych i poza ikonografią są niemal identyczne. O ile odważniki z krzyżami ważą ok. 2–2,2 g, to te z orłem w uogólnieniu 2,3–2,5 g, zatem różnica wagowa między nimi wynosi w przybliżeniu 10–15 proc. Obiekty te w ramach tego samego znakowania nieznacznie różnią się wagą, co może wynikać nie tylko ze stanu zachowania poszczególnych znalezisk, ale też stosowania ich przez dłuższy okres i zmieniającej się ich wagi w czasie.



14 a–b. Znalezione w Gdańsku odważniki rozliczeniowe z koronowaną tarczą z orłem (a) i koroną na półgroszu jagiellońskim (b)

Jeżeli nie są to typowe odważniki stosowane do wyrażania minimalnej dopuszczalnej wagi złotych monet, to muszą odnosić się do jakiegoś istotnego problemu monetarnego miejscowej ludności. Takim stało się funkcjonowanie w Prusach Królewskich monet wybijanych w ramach dwóch różnych systemów monetarnych. Podczas gdy pozostałością państwa krzyżackiego była grzywna chełmińska i szelągi, to władztwo polskie przyniosło nad Bałtyk monety wybijane z nieco cięższej grzywny krakowskiej oraz półgrosze. Realnym problemem, który mocno uderzał w gdańszczan był sztywny kurs szelągów względem półgroszy (1,5:1), gdyż nie odzwierciedlał on faktycznej zawartości srebra, czyli realnej wartości tych monet. Stało się to przyczyną niechętnego przyjmowania monet polskich nad Bałtykiem, zwłaszcza w czasach Aleksandra Jagiellończyka. Stanisława Kubiak zauważyła, że najbardziej traciły na tym szelągi gdańskie. W przeliczeniu, że jeden grosz jest równy trzem szelągom gdańszczanie tracili niemalże jednego szeląga²². Problem niewłaściwego oszacowania monet pruskich poruszył też Mikołaj Kopernik, który zauważył, że konsekwencją tego stanu rzeczy stało się równanie w dół pieniądza cenniejszego²³. Natomiast w życiu codziennym dla mieszkańców Gdańska tego okresu, którzy w tych monetach wartościowali swoją pracę i kupowane towary, musiał być to realny problem. Stąd hipoteza, że odważniki z dwoma krzyżami symbolizowały monety wybijane z grzywny chełmińskiej, a z orłem — z grzywny krakowskiej. Wówczas pomagałyby one zmieniać kurs nominalny na realną wartość, być może wyrównywaną po drugiej stronie wagi denarami.

Powyższy *casus* dobrze odzwierciedla to, jak ważną rolę odgrywały odważniki w czasach, gdy weryfikowano nawet ciężar pojedynczych monet. Oprócz wagi były one nieodłącznym

²² S. Kubiak, *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2. połowie XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986, s. 127–128.

²³ *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J.L. Decjusza traktat o biciu monety*, oprac. J. Dmochowski, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1923, s. 40, 84.

atrybutem kupców i kramarzy. W badaniach archeologicznych niezmiernie rzadko spotyka się odważniki cięższe od funta. Zapewne trudno byłoby je zgubić, a ich materialna wartość skłaniała do ponownego przetopu nawet już nieprzydatnych obiektów. Natomiast do częstych znalezisk należą odważniki wyrażające części grzywny. Ich identyfikacja może przysparzać jednak poważnych trudności. Wynikały one z mnogości systemów metrycznych. W samym Gdańsku można było mieć do czynienia z grzywną monetarną (ok. 190 g), której waga wzrosła zresztą po reformie monetarnej Zygmunta I Starego, grzywną kramarską (ok. 217 g) oraz połową funta trojańskiego (6 uncji po 31 g = 186 g). Niektóre miary wagowe różniły się nawet w tak pobliskich miastach jak Gdańsk, Elbląg, Toruń i Królewiec, a co dopiero u kupców pochodzących z miast flandryjskich, nadreńskich, holenderskich czy angielskich. Naprawdę trzeba być pełnym podziwu dla kupców potrafiących się w tym wszystkim orientować. Umiejętność stosowania korzystnych dla siebie miar zapewne była codziennością swoistej „gry kupieckiej” i niejednokrotnie doświadczała tego polska szlachta, która czuła się pokrzywdzona w kontaktach handlowych z gdańskimi kupcami dużo bardziej obytyymi w tej materii.

Druga trudność ma związek z ołowiem, który był głównym materiałem służącym do wyrobu odważników do XVII w., co też miało odzwierciedlenie w ich nazwie („*lode*”). Ten plastyczny i łatwy w obróbce stop pozwalał na manipulowanie ich ciężarem. Z tego powodu zaczęto dążyć do zastąpienia tego surowca w XV–XVII w. odważnikami z brązu, a w końcu z mosiądzu. Niekiedy odważniki były bimetalowe, w których plastyczny ołów jako trzpień lub zewnętrzny płaszcz umożliwiał jego kalibrację w dostosowaniu do wymogów konkretnego rynku.

Trzeci problem był skutkiem częstego braku jakiegokolwiek sygnifikacji bądź jej niejednoznaczności. Dlatego niekiedy trudno jednoznacznie określić, czy mamy do czynienia z odważnikiem, czy też z obciążnikiem bądź zwykłym fragmentem surowca. W takich sytuacjach jedynym wskaźnikiem pozostaje ciężar artefaktu mogący wskazywać na konkretną jednostkę wagową.

Tego typu trudności towarzyszą współczesnym badaczom, ale o powszechności tego problemu w przeszłości świadczą zachowane skargi do władz miejskich z żądaniem przeprowadzenia kontroli stosowanych na rynkach miar i wag²⁴. Odpowiedzią na te utyskiwania było dążenie do zmiany surowca służącego do wykonywania odważników oraz ich sygnifikacji godłem miasta. W Gdańsku od końca XVI stulecia zaczęto wytwarzać odważniki z twardego mosiądzu, a umieszczone na nich godło miasta spełniało funkcję legitymizującą (ilustracja 15).



15. Gdańskie odważniki mosiężne legitymizowane godłem miasta, XVI/XVIII w., ze zbiorów prywatnych, fot. T. Maćkowski

²⁴ P. Simson, *Geschichte der Danziger Willkür*, s. 106, 109.

Bibliografia załącznikowa

- Dmochowski J. (oprac.), *Mikołaja Kopernika rozprawy o monecie i inne pisma ekonomiczne oraz J.L. Decjusza traktat o biciu monety*, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Poznań–Wilno–Zakopane 1923.
- Dutkowski J., Suchanek A., *Corpus Nummorum Civitatis Elbingensis*, Gdańsk 2003.
- Dutkowski J., Suchanek A., *Corpus Nummorum Civitatis Thorunensis*, Gdańsk 2010.
- Gumowski M., *Mennica Gdańska*, red. A. Domaradzki, M. Męclewska, J. Dutkowski, Gdańsk 1990.
- Hirsch T., *Danzigs Handels- und Gewerbsgeschichte unter der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Leipzig 1858.
- Kocińska M.K., *Plomby tekstylne* [w:] *Lastadia — najstarsza stocznia Gdańska w świetle badań archeologicznych*, red. B. Kościński, Gdańsk 2020, s. 633–670 („Archeologia Gdańska”, t. 7, nr 8–10).
- Kowalski K.M., *Artefakty jako źródła poznania historycznego* [w:] *Oblicza przeszłości*, red. W. Wrzosek, Bydgoszcz 2011, s. 289–320.
- Kowalski K.M., *Computationis et commemorationis testimonia: W kręgu badań kalkulologicznych, medaloznawczych i numizmatycznych*, Grajewo 2015.
- Kowalski K.M., *Gdańskie żetony kościelne od XVI do XVIII wieku. Studium kalkulologiczne*, „Przegląd Numizmatyczny” 2004, t. 1, s. 3–7
- Kubiak S., *Monety i stosunki monetarne w Prusach Królewskich w 2. połowie XV wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1986.
- Maćkowski T., *Funkcjonowanie miejskich żetonów wałowych (Wallzeichen) oraz szarwarkowych (Scharwerkzeichen) w nowożytnym Gdańsku*, „Przegląd Numizmatyczny” 2008, nr 3, s. 60–65.
- Maćkowski T., *Gdańskie cechowe znaki ołowiane (żetony) XVI–XVIII w.*, „Przegląd Numizmatyczny” 2016, t. 3, s. 54–56.
- Maćkowski T., *Gdańskie odznaki żebracze (XVI–XVIII w.)*, „Studia Historica Gedanensia” 2020, t. 9, s. 149–161.
- Maćkowski T., *Gdańskie tokeny cechowe z nożycami (XVI–XVIII w.)* [w:] *Rzemiosło — w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym*, red. W. Musialik, R. Śmiateński, Opole 2019, s. 181–196.
- Maćkowski T., *Kilka uwag odnośnie dodatkowych oznaczeń florystycznych (i innych) na gdańskich tokenach ołowianych oraz ich funkcji*, „Przegląd Numizmatyczny” 2018, nr 1, s. 46–49.
- Maćkowski T., *Między obrazami a słowami — problem interpretacji ikonografii artefaktów na przykładzie gdańskich tokenów „zwierzęcych” z lat 1574–1577* [w:] *Obrazy i słowa w komunikacji społecznej jako świadectwa przeszłości*, red. T. Maćkowski, Gdańsk 2018, s. 102–116 („Studia Historica Gedanensia”, t. 9).
- Maćkowski T., *Numizmatyka na pograniczu różnych specjalności. Żetony czy tokeny? Uwagi o nazewnictwie nowożytnych numizmatów*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 2015, t. 61, s. 111–117.
- Maćkowski T., *Praktyka sygnowania sukna ołowianymi pieczęciami (XIII–XVII w.) oraz jej rola w rozwoju hanzeatyckiego handlu i rzemiosła tekstylnego* [w:] *Rzemiosło — w wymiarze lokalnym, regionalnym i międzynarodowym*, red. W. Musialik, R. Śmiateński, Opole 2018, s. 312–313.
- Maćkowski T., *Sukiennicze pieczęcie ołowiane na XV-wiecznym Pomorzu — geneza i funkcje* [w:] *Florilegium Historicum Amicorum Munera. Profesorowi Krzysztofowi Maciejowi Kowalskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin przyjaciele, koledzy, uczniowie*, red. T. Maćkowski, Grajewo 2016, s. 365–382.
- Maćkowski T., *Technologiczne aspekty wykonawstwa znaków ołowianych (tzw. „żetonów”) na tle popularnej wytwórczości metaloplastycznej w późnośredniowiecznym i nowożytnym Gdańsku* [w:] *Medal i medalierstwo na przestrzeni wieków*, t. 1, *Studia nad medalem i sztuką medalierską*, red. A. Smołucha-Sładkowska, P. Taradaj, M. Woźniak, Kraków 2019, s. 37–44.
- Maćkowski T., *Tokeny fundacji gdańskiego kupca Zachariasza Zappio dla rozliczenia pomocy ubogim* [w:] *Forum Numizmatyczne. Studia i materiały*, t. 2, red. K. Filipow, Białystok 2018, s. 195–205.
- Maćkowski T., *Wokół symbolu orła — o trudnościach interpretacyjnych ikonografii tokenów gdańskich* [w:] *Forum Numizmatyczne. Studia i materiały*, t. 3, red. K. Filipow, Białystok 2019, s. 77–86.

- Maćkowski T., *Znaki ołowiane (tokeny/żetony) z wykopalisk przy ulicy Chmielnej 73–74 w Gdańsku* [w:] *Dantium*, t. 1, red. R. Krzywdziński, Gdańsk 2016, s. 219–222.
- Mitchiner M., *Jetons, medalets & tokens*, vol. 1, *The medieval period and Nuremberg*, London 1988.
- Mitchiner M., *Jetons, medalets & tokens*, vol. 2, *The Low Countries and France*, London 1991.
- Paszkiewicz B., *Pasażerowie bez biletu? Monety, liczmany i odważniki mennicze z Lastadii* [w:] *Lastadia — najstarsza stocznia Gdańska w świetle badań archeologicznych*, red. B. Kościński, Gdańsk 2020, s. 599–612 („Archeologia Gdańska”, t. 7).
- Simson P., *Geschichte der Danziger Willkür*, Danzig 1904.

Tomasz Maćkowski, *Functioning in urban society of artifacts with the coat of arms of Gdańsk.*

The role of material sources in historical research has grown enormously in the past two decades, especially in the study of past everyday life. These sources combine history and archeology. Also in Gdańsk, as a result of archaeological excavations, numerous material sources were obtained. The study of these artifacts is difficult because only a few are in good condition and have iconographic symbolism. The ones that are easiest to interpret in history are those bearing the coat of arms of the city, as they refer to specific legal acts.

The purpose of this text is to present the most common categories of artifacts bearing the coat of arms of Gdańsk, their functions and the semantic functions of those signs. The first category is textile lead seals that certify the legal production and quality of goods. The most numerous category of artifacts with the coat of arms of Gdańsk are lead tokens, which the city authorities used to account for their duties, powers and help for the poor. They also show, like the lead seals, that the Gdańsk coat of arms signified the value of the artifact. Probably the incomplete coat of arms of the city — two crosses without a crown — were placed on tokens intended for the poor.

Furthermore, the text describes the city's coat of arms on the weights, which legitimized their correct weight.

Keywords: coat of arms of Gdańsk, history of material culture, textile lead seals, tokens, weights.

Nota o autorze

Dr Tomasz Maćkowski, adiunkt w Zakładzie Metodologii Historii, Historii Historiografii i Archiwistyki Instytutu Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Zajmuje się teorią wiedzy historycznej, historią Gdańska oraz Prus Królewskich w okresie nowożytnym, a zwłaszcza problematyką wykorzystywania źródeł materialnych w badaniach historycznych, ich identyfikacją oraz badaniami nad ich funkcjonowaniem.

Information about the author

Tomasz Maćkowski, PhD, is a historian of the Institute of History, University of Gdansk (Division of Methodology of History, History of Historiography and Archival Science). His research interests concern the theory of historical knowledge, as well as the history of Gdansk and Royal Prussia in the modern period (15th–18th centuries). He is particularly interested in the problems of using material sources in historical research, their identification and research on their functioning, as well as the historical semiotics of signs and symbols placed on artifacts.

Michał Dalidowicz
(Kraków, Zielona Góra)
ORCID: 0000-0003-0507-8408
DOI: 10.36693/RPTHHer.2023.6

Rola znaków mieszczańskich w pejzażu epigraficznym Legnicy

Streszczenie: Znaki mieszczańskie funkcjonują przede wszystkim w sferze heraldyki, sfragistyki oraz genealogii. Nieco pomijane wydają się być w perspektywie badań epigraficznych, choć niosą za sobą ładunek nader istotnych informacji. Najważniejszym elementem tej dziedziny jest pismo, które w sferze analizy znaków mieszczańskich pojawia się przy kreowaniu samych znaków. Równie istotne są wzorce liternicze, z których czerpano, tworząc rozbudowane programy gmerków. Osobnym zagadnieniem są inicjały czy nazwiska umieszczane w znakach mieszczańskich lub w ich sąsiedztwie. Zatem wyłączenie gmerków poza spektrum badawcze epigrafiki wydaje się krzywdzące dla tej nauki, zwłaszcza w perspektywie analizy krajobrazu epigraficznego, którego te znaki są nieodłączną częścią.

Słowa kluczowe: epigrafika, krajobraz, gmerk, Legnica.

Definiując krajobraz epigraficzny (zamiennie będziemy używać terminu pejzaż), należałoby zwrócić uwagę na kilka lapidarnych kwestii: pojemność samego pojęcia „krajobraz”, jego elementy charakterystyczne, czyli definiujące, możliwości, jakie daje recepcja tego krajobrazu, a także funkcje, które wiążą się z główną częścią składową tego krajobrazu, czyli inskrypcjami. Uwzględnienie tych funkcji jest istotne z punktu widzenia samej recepcji krajobrazu epigraficznego. By jednak w pełni zrozumieć przekaz inskrypcyjny, należałoby również uchwycić sferę ikonograficzną, która towarzyszyła napisom. Programy artystyczne, rzeźby czy w końcu herby, gmerki, znaki kamienniarские i wszelkie inne wyobrażenia graficzne, które towarzyszyły inskrypcjom pełniły różne role. Czasem były tylko swoistym dopowiedzeniem, które w graficznej formie wiązało się z osobą, której dotyczyło epitafium, tablica informacyjna lub fundacyjna czy w ogóle ufundowany artefakt. Niekiedy bywało jednak odwrotnie, gdy to owe znaki stanowiły centralny punkt informacyjny, do którego inskrypcje tylko się odnosiły, były dopowiedzeniem czy wyjaśnieniem, jak w przypadku tablic herbowych.

„Gmerki to znaki rozpoznawczo-własnościowe mieszczan, które najczęściej umieszczano na pieczęciach sygnetowych, ale pojawiały się także na budynkach [...], na nagrobkach i epitafiach [...], przedmiotach należących do [...] mieszczan, wyrobach artystycznych fundowanych przez

mieszczan o przeznaczeniu religijnym lub cechowym oraz oprawach ksiąg”¹. We wstępie do artykułu o gmerkach krakowskich Kamila Follprecht zauważyła, że najczęstszym artefaktem, na którym występują gmerki, były pieczęcie sygnetowe. Znaczna większość zachowanych dzisiaj wizerunków tych znaków pochodzi z dokumentów sygnowanych przez mieszczan. Warto odnotowania jest, że do tej pory po gmerki sięgano głównie w kontekście badań heraldycznych bądź genealogicznych. Zenon Piech we wstępie do jednego z zeszytów *Corpus inscriptionum Poloniae* zwrócił jednak uwagę, że „[...] uwzględnienie herbów i gmerków w wydawnictwie epigraficznym z jednej strony wynika z funkcji jakie pełniły one w przekazie treści prezentowanych przez interesujące nas obiekty, z drugiej strony wiąże się z występowaniem ich w towarzystwie inicjałów właścicieli”². Zwrócił on uwagę na grupę tych znaków występujących na płytach nagrobnych, epitafiach oraz utensyliach liturgicznych znajdujących się w Bazylice Mariackiej w Krakowie. Analiza ikonograficzna tych znaków pozwala bowiem na poszerzenie badań nie tylko w sferze heraldyki, ale także i genealogii. K. Follprecht przytacza opinię Adama Chmiela, który zasygnalizował zasadność powyższych, interdyscyplinarnych badań³. Tak wskazana perspektywa badawcza zachęca do analizy, a przede wszystkim inwentaryzacji i gromadzenia danych, które wykorzystać należałoby w wielu dziedzinach, od genealogii poczynając, przez heraldykę, na epigrafice kończąc.

Na krajobraz epigraficzny Legnicy składa się kilka setek inskrypcji zachowanych *in situ*, a także w odpisach archiwalnych. Wśród licznych epitafiów, nagrobków, tablic fundacyjnych czy informacyjnych znaleźć można również i graffiti, znaki kamieniarskie, a także znaki mieszczańskie. Nieodzownym elementem recepcji inskrypcji jest znajomość oraz zrozumienie kontekstu jej występowania. W przypadku znacznej większości napisów są to programy artystyczne epitafiów, pomników czy tablic. Niekiedy kontekstem staje się miejsce umieszczenia artefaktu z inskrypcją, np. ściana budynku, brama, nadproże wejścia do budowli, ozdobny fryz na fasadzie. Nieco odmienną sytuację w recepcji krajobrazu epigraficznego zaobserwować można w przypadku inskrypcji sfragistycznych czy kampanologicznych. Wspólnym jednak mianownikiem wszystkich wymienionych powyżej jest rola, jaką odgrywały te napisy w perspektywie całego pejzażu.

Najogólniej rzecz ujmując, funkcje inskrypcji w dużej mierze należałoby oprzeć na informacji, a zatem na jakimś konkretnym komunikacie, który ów napis ma przekazać. Ta najbardziej lapidarna rola inskrypcji wprowadza stosunkowo szerokie *spectrum* ich analizy. Wśród wielu typów napisów wyodrębnić można przecież mnóstwo różnorodnych grup komunikatów. Jednakże wszystkie pełnią funkcję informacyjną. Dopiero bardziej szczegółowy podział wskazuje na zróżnicowanie typologiczne. Wyróżniamy zatem napisy o charakterze kommemoratywnym, sentencjonalnym, poświadczeniowym, wotywnym, identyfikacyjnym czy dydaktycznym. Treść wskazanej inskrypcji winna współistnieć wraz z towarzyszącym jej wyobrażeniem plastycznym. Nierzadko forma artefaktu może pełnić rolę swoistego programu artystycznego, np. kielich mszalny z inskrypcją fundacyjną, dzwon czy rzeźba przedstawiająca kartusz herbowy wraz z nazwiskiem rodziny. Częściej jednak to osobna forma wizualna towarzyszy inskrypcji i *vice versa*, chociażby w przypadku epitafiów, gdzie inskrypcja z reguły współgra z programem artystycznym, rzeźbiarskim czy malarskim. Zdarzają się również przypadki, gdzie inskrypcja pozostawia jedynie ładunek informacyjny, zakodowany we własnej treści. Takim przykładem niech będą tablice

¹ K. Follprecht, *Gmerki krakowskich mieszczan jako zabytki epigraficzne* [w:] *Studia Epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016, s. 28.

² Z. Piech, *Zestawienie gmerków i herbów występujących na obiektach zlokalizowanych w Kościele NP. Marii* [w:] *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 8, województwo krakowskie, red. Z. Perzanowski, z. 2. *Bazylika Mariacka w Krakowie*, wyd. Z. Piech, Kraków 1987, s. 80.

³ K. Follprecht, *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 53.

informacyjne, na które często składały się tylko teksty, bez artystycznych ozdobników tudzież elementów plastycznych, mogących nadać bądź zmienić kontekst oraz wpłynąć na recepcję tych artefaktów. Podobnie ma się rzecz ze znakami mieszczańskimi, które występowały zarówno wraz z przedstawieniem plastycznym oraz inskrypcją lub też samodzielnie, bez żadnych dodatkowych elementów identyfikujących.

Bogata historia Legnicy widoczna jest nie tylko przez pryzmat archiwaliów, architektury, spuścizny kulturowo-artystycznej, ale również w perspektywie krajobrazu epigraficznego. Bogaty zbiór inskrypcji sepulkralnych i funeralnych, a także zachowane odpisy archiwalne, pozwalają podjąć próbę zdefiniowania pejzażu epigraficznego opartego na przykładach zarówno świeckich, jak i religijnych, napisów. Wśród nich pewną rolę odgrywają znaki mieszczańskie. Pojawiają się one w archiwach, w kontekście sygnowania dokumentów, na epitafiach oraz płytach nagrobnych, na fasadach budowli mieszkalnych, a także na fryzie heraldycznym znajdującym się na nadprożu wejścia do szkoły parafialnej utworzonej w czasach nowożytnych.

W latach 40. po raz pierwszy legnickie gmerki stały się punktem zainteresowania historyków. Z okazji 700-lecia miasta wydano pracę upamiętniającą niemiecką historię Legnicy. Sama publikacja wydaje się mieć propagandowy charakter, zawiera jednak interesujący tekst dotyczący *hausmarken*. Wilhelm Stephan ujął w swojej pracy 160 gmerków znajdujących się w znacznej większości w archiwaliach legnickich, ale przytoczył również te widniejące na epitafiach, płytach nagrobnych, elementach architektonicznych czy w istniejącej wówczas literaturze⁴. We wstępie do publikacji zwraca uwagę także na pochodzenie tych znaków, dowodząc ich niemieckiej proveniencji. Najstarszych wizerunków upatruje w dokumentach miejskich, wskazując na pieczęć należącą do Johanna Salomona⁵. Wspomniany mieszczanin był wrocławskim obywatelem, który na mocy umowy zastawu Legnicy stał się jednym z jej właścicieli. Zatem odcisk jego pieczęci pod dokumentem potwierdzającym ów zastaw z 1339 r. świadczyć może raczej na rzecz wrocławskiej proveniencji gmerków (ilustracja 1)⁶. Inny niemiecki badacz, Hans Horstmann, potwierdza tę informację. Ponadto, zwraca on uwagę, że W. Stephan opublikował tylko surowe odrisy legnickich gmerków, doceniając pieczołowitość, z jaką autor pracował⁷. Wydaje się, że Horstmann pracował na ręcznych odrysach Stephana, które po drugiej wojnie światowej znalazły się w zbiorach archiwum miejskiego w Trewirze⁸. Zapisuje on bowiem również informacje, jakie wskazane były w zasadach inwentaryzacji znaków mieszczańskich ewidencjonowanych w ramach projektu *Hausmarken*⁹.

⁴ Warte odnotowania jest to, że praca, na którą powołuje się W. Stephan, jest krótkim przyczynkiem do historii kultury i sztuki Dolnego Śląska. Autor wskazuje trzy gmerki, z których jeden do dzisiaj jest widoczny na murach kościoła Najświętszej Marii Panny. A. Langenhan, *Liegnitzer Plastische Altertümer*, verlag von J.G Pohley G.m.b.h., Liegnitz 1902.

⁵ W. Stephan, *Die Liegnitzer Hausmarken* [w:] *Liegnitz. 700 Jahre eine Stadt deutschen Rechts*, hrsg. Von Th. Schönborn, Bauverlag, Breslau 1942, s. 125–126.

⁶ *Urkunden-Buch der Stadt Liegnitz und Ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, hrsg. Von Fr.W. Schirmmacher, verlag H. Krumbhaar, Liegnitz 1866, nr 117.

⁷ H. Horstmann, *Liegnitzer Bürgersiegel von 1339 bis zur Mitte des 18. Jahrhunderts* [w:] *Beiträge zur Liegnitzer Geschichte herausgegeben von der Historischen Gesellschaft Liegnitz E.V.*, Bd. 6, Gerchard Weber Verlag, Lorch–Würtemberg 1976, s. 35.

⁸ W 1954 r. utworzono w trewirskim archiwum oddział zajmujący się znakami mieszczańskimi. Główną ideą było zebranie w jednym miejscu informacji na temat tych znaków z terenów niemieckojęzycznych. Obszar ten obejmował również Śląsk, który jako zespół ma prezentować niemalże 3 tys. przykładów. R. Laufner, *Hausmarkenarchiv Trier* [w:] „Der Archivar” 1970, Bd. 23, s. 265.

⁹ W indeksie gmerków podaje nie tylko imię i nazwisko zidentyfikowanej osoby, ale także zawód i datę pierwszego pojawienia się w archiwaliach. H. Horstmann, *Liegnitzer Bürgersiegel von 1339 bis zur Mitte des 18. Jahrhunderts*, s. 37–41.

Znaczna większość legnickich gmerków znana jest przede wszystkim z dokumentów, które opatrywane były pieczęciami mieszczan. Były to dokumenty miejskie, umowy handlowe czy testamenty¹⁰. Część tych znaków pojawiała się również na artefaktach epigraficznych, np. na epitafiach, płytach nagrobnych czy wyposażeniu kościelnym (ławy radzieckie). W tym przypadku ich rola wydaje się być nieco inna niż tych występujących na dokumentach. Przede wszystkim gmerk będący elementem wizerunku pieczęci stawał się znakiem potwierdzającym daną osobę, do której należał. Co ciekawe, Witold Maisel analizuje gmerki mieszczzańskie przez pryzmat znaków *stricte* osobowo-własnościowych, a nie tych o charakterze uwierzytelniającym¹¹. Z drugiej strony, znajdująca się pod dokumentem pieczęć przedstawiająca znak mieszczkański miała potwierdzać stan faktyczny zawarty w piśmie — testament zatwierdzony pieczęcią mieszczkańską świadczył o rzeczywistej woli wystawcy, dokument rady miasta zawierający wiele pieczęci radnych wprowadzał określony stan prawny etc. Zatem i mieszczkańskie pieczęcie miały w tym przypadku moc uwierzytelniającą. Ich istotna rola w perspektywie sfragistyki wydaje się być zatem przesądzona. Nieco inaczej należy spojrzeć w przypadku epigrafiki. Znaki mieszczkańskie prezentują bardzo zróżnicowane formy, dlatego jednolita ich interpretacja nie jest możliwa do zrealizowania. Najczęściej były to geometryczne kształty ułożone z pojedynczych kresek, przedstawiające wyobrażenia grotu strzały, haka, krzyża, elementów gwiazdy etc. Niekiedy w znak wpisywano inicjały imienia i nazwiska lub tworzone fantazyjne monogramy. Wśród legnickich gmerków próżno szukać innych wzorów, występujących np. na terenie Rzeczypospolitej, gdzie mieszczanie poddawali swoje znaki heraldyzacji, upodabniając je do herbów szlacheckich¹². Perspektywa epigraficzna skłania do zwrócenia szczególnej uwagi na te gmerki, które posiadały elementy pisma. Kamila Follprecht¹³ zauważa, że ten aspekt przywoływano kilkakrotnie, analizując herby mieszczństwa krakowskiego¹⁴, poznańskiego¹⁵, toruńskiego¹⁶ czy gdańskiego¹⁷. Jednakże role, jakie odgrywają napisy związane ze znakami mieszczkańskimi, nie powinny być stawiane na równi z funkcjami inskrypcji epigraficznych. Nie da się bowiem analizować tych elementów w perspektywie np. treści o charakterze dydaktycznym, sentencjonalnym czy wotywnym. Gdyby jednak zwrócić uwagę na inicjały pojawiające się w sferze ikonograficznej gmerku, można mówić o funkcji identyfikacyjnej. Treść informacji zawarta w literach odpowiadających inicjałom właściciela znaku opiera się w dużej mierze na analizie z pogranicza epigrafiki. Warto w tym miejscu odnotowania jest to, że takich przykładów w Krakowie Kamila Follprecht odnotowała kilkadziesiąt¹⁸.

Wśród legnickich artefaktów również możemy znaleźć takie analogie. W zestawieniu Horstmann na 160 wizerunków pieczęci z gmerkami aż na 97 znajdują się inicjały właścicieli. Najczęściej umieszczano je na tarczy, ponad gmerkiem. Wśród nich na 13 przedstawieniach litery wpisane są w kształt serca, które jest elementem znaku. Osobną kwestią są gmerki, w których inicjały

¹⁰ Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy (cyt. dalej: APWrOL), sygn. 85/3/0/7/III/420 i nn.

¹¹ W. Maisel, *Archeologia prawna Polski*, PWN, Warszawa–Poznań 1982, s. 277–278.

¹² K. Follprecht, *Gmerki mieszczan krakowskich*, s. 48.

¹³ K. Follprecht, *Gmerki krakowskich mieszczan jako zabytki epigraficzne*, s. 36–38.

¹⁴ W. Wittyg, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, W.L. Anczyc i spółka, Kraków 1906.

¹⁵ B. Namysłowski, *Herby mieszczństwa poznańskiego*, „Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu” 1929, t. 5, s. 6–55.

¹⁶ M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, t. 74, 1969, z. 3. Poznań 1970.

¹⁷ M. Gizowski, *Herby patrycjatu gdańskiego. Wappenschilder des Danziger Patriziats*, Gdańska Fundacja Książki, Gdańsk 2000.

¹⁸ K. Follprecht, *Gmerki krakowskich mieszczan jako zabytki epigraficzne*, s. 28–39.



1. Pieczęć Johanna Salomona,
fot. W. Stephan (*Die Liegnitzer
Hausmarken*, s. 138)



2. Portal kamienicy, fot. M. Dalidowicz

zostały wpisane w formę samego znaku. Takich przypadków u Horstmanna znaleźć można 63¹⁹. Analizując artefakty epigraficzne, na których znajdują się znaki, zauważalne jest, że w przypadku tych umieszczonych w sferze funeralnej — na epitafiach, brak jest inicjałów. Być może wynika to z faktu, że identyfikacja właściciela dokonywana była głównie przez informacje zawarte w inskrypcji. Co ciekawe, z trzech zachowanych epitafiów żaden gmerk nie pojawia się w zestawieniu Horstmanna. Natomiast Stephan miał pracować nad zbiorem gmerków *in situ*, zatem w jego zbiorze przedstawione są odrisy dwóch przykładów. Trudno zatem ocenić, czy i w tym przypadku w wizerunkach napieczętnych znajdowały się inicjały w sąsiedztwie znaku własnościowego, bowiem na epitafiach ich nie ma.

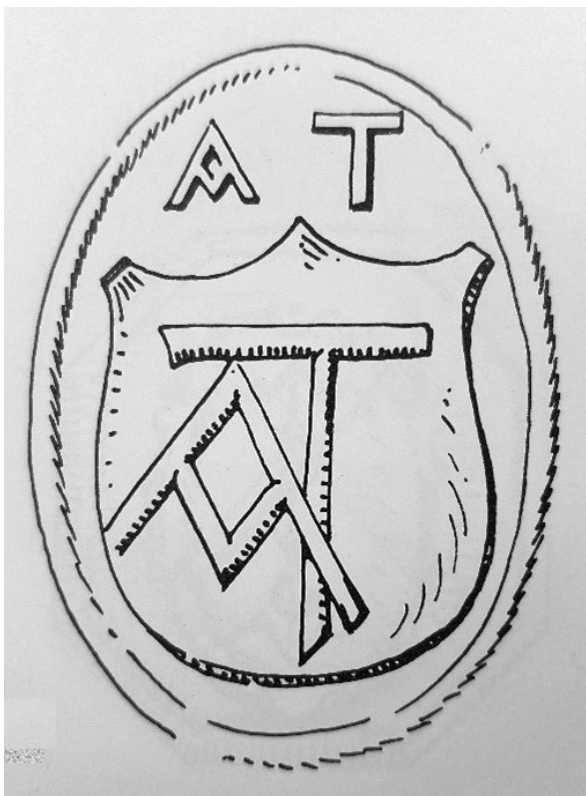
W jakim przypadku można zatem mówić o prowadzeniu badań epigraficznych przy analizie znaków mieszczańskich? Istotą samej epigrafiki jest gromadzenie i identyfikowanie wszelkich inskrypcji, które nie mają związku z dokumentem ani wykonanie ich nie ma charakteru kancelaryjnego. W przywołanych wyżej przykładach pojawiają się litery, których analiza typologiczna może wskazywać cechy charakterystyczne dla danego typu pisma, występującego we wskazanej epoce. Inskrypcje odgrywają istotną rolę w narracji historycznej, stając się niekiedy nośnikiem informacji upamiętniającym ludzi²⁰. Czasem na podstawie ich treści bądź analizy typologicznej kroju pisma badacze są w stanie ocenić wiek artefaktu, doprecyzowując bądź w ogóle dokonując datacji danego obiektu²¹. Biorąc pod uwagę powyższe, uwzględnianie elementów znaków mieszczańskich w perspektywie epigraficznej wydaje się być nader istotne i usprawiedliwione. Taki przykład ukazuje się w przypadku analizy literatury inicjałów na elementach portalu wejściowego jednej z mieszczańskich kamienic (ilustracja 2). Litery „M” i „K” wykonane techniką wybierania tła, dzięki czemu stanowią wypukły element artefaktu, posiadają zarysowane szeryfy, a ich kształt wykazuje analogiczne cechy do literatury z epitafium Anny von Heyde²², datowanego na drugą połowę wieku XVI. Druga część portalu zawiera kolejną tarczę ze znakiem mieszczańskim a także literami „C” i „S”, tym razem rytymi. W tym przypadku także literatury wydaje się być zbieżne ze wskazaną na wspomnianym epitafium kapitałą protorenesansową. Z analogiczną sytuacją mamy do czynienia w przypadku innego renesansowego portalu, gdzie w dwóch tarczach

¹⁹ H. Horstmann, *Liegnitzer Bürgersiegel von 1339 bis zur Mitte des 18. Jahrhunderts*, katalog.

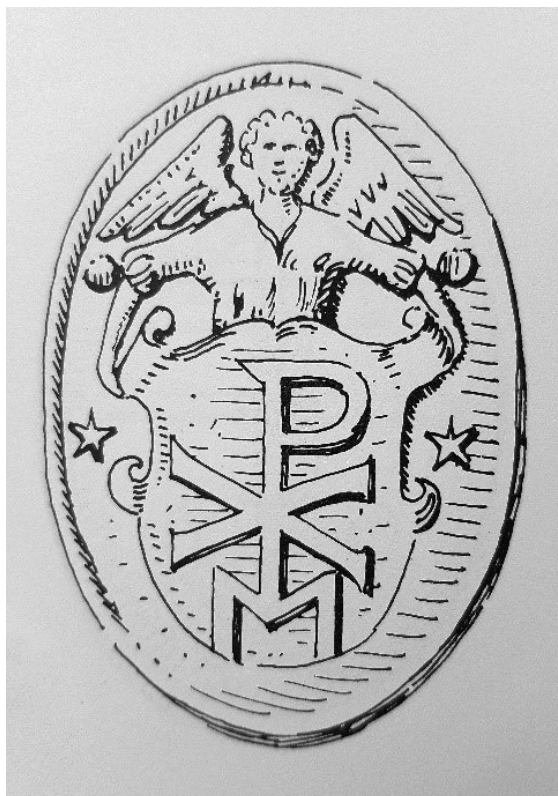
²⁰ M. Dalidowicz, *Erwin Büchwald, 1930 — inskrypcje komemoratywne w świebodzińskiej Knabem Volksschule (Gimnazjum nr 1 im. Mikołaja Kopernika)* [w:] *Pomerania et Alia. Opuscula Joachimo Zdenka Dedicata*, red. J. Karzewska i M. Tureczko, wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 357–368.

²¹ *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 1, z. 4, oprac. B. Trelińska, Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 1978, s. 8–19.

²² Epitafium znajduje się w kościele pw. św. Piotra i Pawła. Obecnie katedra pw. św. Piotra i Pawła.



3. Gmerk A. Teschnera, fot. H. Horstmann (*Liegnitzer Bürgersiegel von 1339 bis zur Mitte des 18. Jahrhunderts*, katalog nr 140)



4. Gmerk P. Müllge, fot. H. Horstmann (*Liegnitzer Bürgersiegel, von 1339 bis zur Mitte des 18. Jahrhunderts*, katalog nr 103)

znajdują się gmerki w towarzystwie inicjałów „BL” oraz „HH”. Te także wykazują cechy podobne do liternictwa z innych legnickich artefaktów epigraficznych.

Kwestia epigraficzna w perspektywie analizy znaków mieszczańskich powinna również opierać się na badaniach samych gmerków. Ich kształt niekiedy przypominał litery bądź ich elementy. Czasami wpisywano w nie inicjały, tworząc całe znaki. W przypadku Legnicy, co zostało wcześniej zanotowane, takich przykładów znaleźć można całkiem sporo. Warto więc zastanowić się nad samą ideą tworzenia takich znaków. Stephan ich proveniencji dopatruje się w tzw. *handgemal*, czyli pierwotnym, germańskim znaku własnościowym²³. Warto jednak zaznaczyć, że powyższy termin ewoluował do podwójnego znaczenia — 1) znaku graficznego, uczynionego własną ręką pod dokumentem własnościowym; 2) relacji między posiadaniem tegoż znaku, co miało być równoważne własności ziemskiej, a relacją prawną jej posiadacza²⁴. W tym przypadku tworzenie takich znaków mogło być oparte na piśmie germańskim, które we wczesnej fazie wykorzystywało runy — *fupark*. Zatem ich kreskowa forma mogła być czerpana z wzorców, które powszechne we wczesnym średniowieczu, w jego schyłkowym okresie nadal były znane. W przypadku legnickich gmerków jedna forma zdaje się dominować — kształt przypominający skierowany w górę grot strzały. Być może odnosi się on do runy *tiwaz*. Takich przykładów w zestawieniu Horstmanna znajduje się aż 95, co stanowi niemalże 60 proc. wszystkich zebranych gmerków.

²³ W. Stephan, *Die Liegnitzer Hausmarken*, s. 123.

²⁴ M.R. Pauk, *Handgemal — preidium libertatis. O pozaekonomicznej wartości ziemi w społeczeństwie średniowiecznym* [w:] *Europa Barbarica. Europa Christiana. Studia medievalia Carolo Modzelewski dedicata*, Warszawa 2008, s. 137.



5. Gmerk H. Langnera,
fot. M. Dalidowicz



6. Gmerk G. Bauera,
fot. M. Dalidowicz

Drugi, najczęściej występujący wzór, to dwie, skośnie skrzyżowane belki, które swoim kształtem przywołują runę *gebo*. Takich przypadków jest 34, co stanowi nieco ponad 20 proc. całości.

Inny aspekt liternictwa wykorzystanego w znakach mieszczańskich to wpisanie inicjałów we wzór gmerku. Na 60 wizerunkach znaleźć można takie przykłady, wśród których część stanowi samoistny kształt, będąc częścią całego znaku. Kilka przypadków prezentuje nadpisanie liter na wierzchniej warstwie graficznej znaku, tworząc niejako element dodatkowy. Ciekawym przykładem jest gmerk Alleriusa Teschnera, który utworzony został tylko z inicjałów imienia i nazwiska (ilustracja 3). Litery wykazują cechy zarówno gotyckiego, jak i wczesnorenansowego pisma. Litera „A”, posiada łamaną w dół poprzeczkę, jednakże zwieńczona jest ostro, przez oparcie obu pionowych lasek o siebie. Obie litery mają również ścięte krawędzie lasek. Drugim ciekawym przypadkiem tworzenia znaku na podstawie inicjałów jest gmerk Petera Müllge (ilustracja 4). Cały znak oparty jest na chrystogramie spoczywającym na literze „M”, która jest jego podstawą. Podobny przykład znaleźć można w znaku znajdującym się na stalli radzieckiej w kościele św. Piotra i Pawła. Jeden z gmerków należał do Hieronimusa Langnera (zm. 1591²⁵) (ilustracja 5). Wizerunek składa się z inicjałów w ligaturze, gdzie lewa laska litery „H” zakończona jest w lewą stronę połową grotu strzały. Co ciekawe, w tym samym kościele znajduje się bardzo okazałe epitafium Langnera, długoletniego urzędnika miejskiego (m.in. pełnił funkcje ławnika i rajcy miejskiego, a także był wójtem²⁶), na którym brak jakiegokolwiek wizerunku jego znaku.

W Legnicy znaleźć można wiele przykładów, gdzie w znak wpisano inicjały właściciela. W kościele pw. św. Piotra i Pawła znajduje się epitafium Gottfrieda Bauera (zm. 1735), w którego centralnej osi widnieje kartusz z tarczą herbową ozdobioną gmerkiem zmarłego (ilustracja 6). Na pionowej linii znaku — lewostronnie zakończonego grotu strzały, wpisana została litera „B”, tworząc ligaturę. Powyżej, pomiędzy „grotem” a inicjałem nazwiska, wpleciono literę „G”. Interesujące jest, że gmerk ten nie znajduje się w zestawieniu Horstmann, choć figuruje u Stephana²⁷. Również kolejne epitafium, należące do Abrahama Crentzgera (zm. 1719), w swoim plastycznym programie zawiera tarczę, na której widnieje znak mieszczański (ilustracja 7). W przypadku tego artefaktu, podobnie jak poprzednio, kartusz znajduje się na centralnej linii u dołu całego epitafium. Znak skonstruowany jest na podstawie dwóch pionowych kresek, zakończonych lewostronnie trzema poprzeczkami w dół, natomiast z prawej zakończenia są haczykowate, tworząc niejako wariację grotu. Poniżej jednak znajdują się interesujące nas pod względem epigraficznym inicjały. Litera „A” utworzona została przez rozszczepienie pionowej laski lewostronnie, mniej więcej w połowie znaku. W to wpisano literę „C”, gdzie dolna jej część tworzy poprzeczkę litery „A”.

²⁵ W nawiasach podane są daty śmierci wymienianych osób, ustalone na podstawie informacji z epitafiów.

²⁶ S. Jujeczka, K. Kopeć, *Urządnicy miejscy Legnicy do 1740/1741 roku, Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. 1, Śląsk, z. 2, Legnica, Toruń 2012, s. 233.

²⁷ W. Stephan, *Die Liegnitzer Hausmarken*, s. 131.



7. Gmerk A. Crentzigera, fot. M. Dalidowicz



8. Gmerk (monogram) S.G. Kretschmera, fot. M. Dalidowicz

Analogicznie jak w poprzednim przypadku, Horstmann nie wspomina o gmerku, natomiast u Stephana widnieje on w zestawieniu²⁸.

Ciekawym przykładem wykorzystania liter w tworzeniu znaków mieszczańskich jest monogram znajdujący się na epitafrum Samuela Gottfrieda Kretschmera (zm. 1762) (ilustracja 8). Zastanawiająca jest sama forma monogramu, który widnieje w ozdobnym *quasi* kartuszu, jednakże nie znajduje się w żadnej tarczy herbowej. Jest to jedyny przypadek, gdzie nie wykorzystano żadnych form geometrycznych, a ułożono tylko monogram. W takiej sytuacji niekoniecznie powinno się mówić o gmerku jako takim, bowiem wskazany znak nie posiada lapidarnych elementów charakterystycznych zarówno dla herbów, jak i gmerków. Wydaje się zatem, że taka forma mogła stanowić o pewnych aspiracjach, aczkolwiek, jak wynika z treści epitafrum, wymieniony Kretschmer był znanym i cenionym mieszczańskim, kupcem oraz księżącym asesorem. Być może zatem, chcąc wskazać na swoją wyższość nad pozostałymi mieszczańskimi, samemu nie posiadając herbu szlacheckiego, zastosował zabieg wyróżniający go na tle pozostałych — utworzył monogram. Zakładając, że za życia sam zaprojektował i zamówił własne epitafrum. W przeciwnym wypadku, to jego potomkowie byliby odpowiedzialni za wskazane powyżej działania.

Na osobną wzmiankę zasługuje fryz heraldyczny znajdujący się nad wejściem do szkoły parafialnej ustanowionej w XVI w. Ten renesansowy portal ozdobiony jest w zwieńczeniu tarczą herbową z wizerunkiem godła miejskiego, ponad którym wyszczególnione jest pole zawierające sześć tarcz herbowych (ilustracja 9). Jeszcze wyżej jest pole z inskrypcją o charakterze sentencjonalno-dydaktycznym²⁹. Na tarczach znajdują się dwa herby oraz cztery gmerki³⁰. To właśnie te ostatnie są najbardziej interesujące z perspektywy ich roli w pejzażu epigraficznym Legnicy. Oprócz samych znaków umieszczono w ich towarzystwie inicjały. O takich zabiegach była już mowa wcześniej. W tym przypadku cały fryz znajduje się na budynku szkoły parafialnej przy kościele pw. św. Piotra i Pawła, zatem na budynku użyteczności publicznej. Herby i gmerki należały

²⁸ Ibidem, s. 136.

²⁹ J.P. Warendorff, *Liegnitzische Merkwürigkeiten oder historische Beschreibung der Stadt und der Fürstenthums Liegnitz im Herzogthum Schlesien*, Bautzen 1724, s. 447–448.

³⁰ H. Lutsch, *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Bd. 3 der Reg. Bezirk Liegnitz*, Vrl. Von. W.G. Korn, Breslau 1891, s. 245.



9. Portal szkoły parafialnej, fot. M. Dalidowicz



10. Gmerki z portalu szkoły parafialnej, fot. M. Dalidowicz



11. Gmerk (znak kamieniarski?) z muru kościoła NMP, fot. M. Dalidowicz

do ówczesnej rady miasta, a umieszczenie ich w takim miejscu wyraźnie wskazuje na rolę, jaką odgrywały (ilustracja 10)³¹. Istotne było poświadczenie odpowiedzialności konkretnych osób, które brały udział w przedsięwzięciu uruchomienia szkoły. Z epigraficznego punktu widzenia ważne są inicjały, które pojawiły się na tarczach z gmerkami, pozwalając na rozszyfrowanie osób, do których należały. W tym wypadku znak, który bez wiedzy źródłowej potwierdzającej tożsamość jego użytkownika jest anonimowy, posiadając szczątkowe informacje w postaci inicjałów, pozwala poczynić starania, by dokonać identyfikacji. Zatem rola znaków mieszczańskich w tym przypadku wydaje się nader klarowna i istotna.

Ostatnim przykładem jest najstarszy zachowany zabytek epigraficzny, który zawiera również wizerunek znaku. Znajduje się on na piaskowcowej podmurówce południowej ściany kościoła pw. Najświętszej Marii Panny. Jest to wyryta tarcza z gmerkiem, a po jej lewej oraz prawej stronie znajduje się data 1484 (ilustracja 11). Krój liter o ostrych krawędziach, a także charakterystyczne przedstawienie cyfr 4 w postaci górnej części ósemki, wskazują na proveniencję średniowieczną. W początkach wieku XV doszło do tragicznego w skutkach pożaru. Kościół spłonął niemalże doszczętnie, a odbudowę prowadzono praktycznie przez cały XV w. We wspomnianym 1484 r. prowadzono jeszcze prace nad podwyższeniem jednej z wież. Być może zatem pamiątkę po sobie pozostawił jeden z robotników lub majstrów. W takim przypadku raczej należałoby mówić o znaku kamieniarskim aniżeli mieszczańskim. Co ciekawe, na znak uwagę zwraca kilku przedwojennych badaczy i historyków, nie przywołując jednak właściciela³².

Podsumowując, badania epigraficzne opierają się przede wszystkim na artefaktach *in situ*, a zatem inskrypcjach znajdujących się na tablicach, budowlach, epitafiach, przedmiotach codziennego użytku, wyposażeniu świeckim i kościelnym, ale także w sferze ikonograficznej, sfragistycznej czy heraldycznej. Nie można zatem pomijać treści plastycznej, która towarzyszy inskrypcjom, formie ich nośników. Bardzo istotnym aspektem badań nad inskrypcjami jest uchwycenie ich w perspektywie krajobrazu, a zatem uwzględnienie również artefaktów, które pośrednio dotyczą epigrafiki. Takimi przykładami są znaki mieszczańskie, którym bliżej jest do analizy sfragistycznej lub heraldycznej. Należy pamiętać, że nie da się prowadzić powyższych dociekań całkowicie odrębnie i bez związku pomiędzy. Zatem rola, jaką odgrywają gmerki w perspektywie badań epigraficznych, wiąże się przede wszystkim z identyfikacją osób, do których te gmerki należały. W badaniach nad inskrypcjami powinno się uchwycić również te najdrobniejsze, znajdujące się na pieczęciach mieszczańskich, które nierzadko stanowią cenną wartość poznawczą w sferze identyfikacji poszczególnych osób, a także działań, jakie one podejmowały w swoim życiu.

Bibliografia załącznikowa

- Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Legnicy, sygn. 85/3/0/7/II/420 i nn.
Corpus inscriptionum Poloniae, t. 1, z. 4, oprac. B. Trelińska, Muzeum Narodowe w Kielcach, Kielce 1978.
Dalidowicz M., *Erwin Büchwald, 1930 — inskrypcje komemoratywne w świebodzińskiej Knaben Volksschule (Gimnazjum nr 1 im. Mikołaja Kopernika)* [w:] *Pomerania et Alia. Opuscula Joachimo Zdrenka Dedicata*, red. J. Karczewska i M. Tureczek, wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2017, s. 357–368.

³¹ Herby należą do burmistrza i pięciu członków rady miejskiej: Hansa Schramme, Hansa Heilmana, Melchiora Schubartta, Mathiasa Strausa, Christoffa Elsnera oraz Valtena Fiebige. Więcej zob. w: S. Jujeczka, K. Kopeć, *Urzednicy miejscu Legnicy do 1740/1741 roku*, s. 245.

³² Np. E. Wernicke, *Schlesische Steinmetzzeichen. Ein Beitrag zur heimathlichen Baugeschichte* [w:] *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, Bd. 34, Breslau 1877, s. 156–157, tabl. 2; A. Langenhan, *Liegnitzer Plastische Altertümer*, s. 25.

- Follprecht K., *Gmerki krakowskich mieszczan jako zabytki epigraficzne* [w:] *Studia Epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016, s. 28–38.
- Follprecht K., *Gmerki mieszczan krakowskich*, „*Krakowski Rocznik Archiwalny*” 2003, t. 9, s. 46–62.
- Gizowski M., *Herby patrycjatu gdańskiego. Wappenschilder des Danziger Patriziats*, Gdańska Fundacja Książki, Gdańsk 2000.
- Gumowski M., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, „*Rocznik Towarzystwa Naukowego w Toruniu*”, t. 74, 1969, z. 3. Poznań 1970.
- Horstmann H., *Liegnitzer Bürgersiegel von 1339 bis zur Mitte des 18. Jahrhunderts* [w:] *Beiträge zur Liegnitzer Geschichte herausgegeben von der Historischen Gesellschaft Liegnitz E.V.*, Bd. 6, Gerchard Weber Verlag, Lorch–Württemberg, 1976, s. 33–41 + katalog.
- Jucezka S., Kopeć K., *Urzędnicy miejsu Legnicy do 1740/1741 roku, Spisy urzędników miejskich z obszaru dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego*, t. 1, Śląsk, z. 2, Legnica, Toruń 2012.
- Langenhan A., *Liegnitzer Plastische Altertümer*, verlag von J.G Pohley G.m.b.h., Liegnitz 1902.
- Laufner R., *Hausmarkenarchiv Trier* [w:] „*Der Archivar*” 1970, Bd. 23, s. 265.
- Lutsch H., *Verzeichnis der Kunstdenkmäler der Provinz Schlesien. Bd. 3 der Reg. Bezirk Liegnitz*, Vrl. Von. W.G. Korn, Breslau 1891.
- Maisel W., *Archeologia prawna Polski*, PWN, Warszawa–Poznań 1982.
- Namysłowski B., *Herby mieszczaństwa poznańskiego*, „*Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu*” 1929, t. 5, s. 6–55.
- Pauk M.R., *Handgemal — predium libertatis. O pozaekonomicznej wartości ziemi w społeczeństwie średnio-wiecznym* [w:] *Europa Barbarica. Europa Christiana. Studia medievalia Carolo Modzelewski dedicata*, Warszawa 2008, s. 135–152.
- Piech Z., *Zestawienie gmerków i herbów występujących na obiektach zlokalizowanych w Kościele NP. Marii* [w:] *Corpus inscriptionum Poloniae*, t. 8, *Województwo krakowskie*, red. Z. Perzanowski, z. 2, *Bazylika Mariacka w Krakowie*, wyd. Z. Piech, Polskie Towarzystwo Teologiczne, Kraków 1987.
- Stephan W., *Die Liegnitzer Hausmarken* [w:] *Liegnitz. 700 Jahre eine Stadt deutschen Rechts*, hrsg Von Th. Schönborn, Bauwerlag, Breslau 1942, s. 123–140.
- Urkunden-Buch der Stadt Liegnitz und Ihres Weichbildes bis zum Jahre 1455*, hrsg. Von Fr.W. Schirrmacher, verlag H. Krumbhaar, Liegnitz 1866, nr 117.
- Wahrendorff J.P., Wahrendorff, *Liegnitzische Merkwürigkeiten oder historische Beschreibung der Stadt und der Fürstenthums Liegnitz im Herzogthum Schlesien*, Bützen 1724.
- Wernicke E., *Schlesische Steinmetzzeichen. Ein Beitrag zur heimathlichen Baugeschichte* [w:] *Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, Bd. 34, Breslau 1877, s. 154–169.
- Wittyg W., *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, W.L. Anczyc i spółka, Kraków 1906.

Michał Dalidowicz, *The role of house marks in the epigraphic landscape of Legnica.* The house marks function principally in the sphere of heraldry, sphragistics and genealogy. They seem to be somewhat left out from the perspective of epigraphic research, although they carry a load of very important information. The most crucial element of this field is scripture, which appears in the area of creating house marks. Equally important are the lettering patterns that were used to create complex programs of those signs. A separate issue is connected to the initials or surnames being put inside the signs or in their vicinity. Therefore, the exclusion of house marks out of the research spectrum of epigraphy seems to be detrimental to this auxiliary science, especially in the perspective of the analysis of the epigraphic landscape, of which these signs are an inseparable part of. The case of Legnica presents the number of already mentioned examples of these house marks used in epigraphic landscape perspective. In 1940. an article about house marks from Liegnitz (German name of Legnica) was written. The author gathered 160 examples of them, of which some are missing nowadays. The significant value appears within the sketches the author has provided. Considering the whole collection of known images of house marks from Legnica, the variety

of epigraphic research potential may be distinguished. When it comes to classic and strict definition of epigraphy, we can distinguish less than 10 examples *in situ* — being part of epitaphs, church utensils or pillars of renaissance houses. On the basis of lettering analysis it is possible to compare similarities and differences on other epigraphic artifacts in Legnica. That provides analogies needed to study house marks within epigraphic perspective of landscape research.

Keywords: epigraphy, landscape, house marks, Legnica.

Nota o autorze

Michał Dalidowicz, doktor nauk humanistycznych, nauczyciel i pedagog. Absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego. W sferze zainteresowań badawczych znajdują się epigrafika oraz kultura materialna mieszczan. Jego badania koncentrują się na analizie semantycznej inskrypcji epigraficznych oraz aspektach jej wykorzystania w perspektywie innych nauk pomocniczych. Autor prac m.in.: o graffiti (*Graffiti — niedocenione czy nieocenione źródła w badaniach epigraficznych?* [w:] *Studia Epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016), zarządzaniu informacją w sferze epigrafiki (*Perspektywa badań epigraficznych a koncepcja zarządzania informacją* [w:] *Studia Historica Gedanensia*, t. 9, red. T. Maćkowski, Gdańsk 2018) czy epigraficznych aspektach dziedzictwa kulturowego (*Lubuski problem z sepulkralnym aspektem dziedzictwa kulturowego. Już nasze czy jeszcze nie?* [w:] *Region. Współczesne przejawy dziedzictwa*, red. W. Musialik, Opole 2014).

Information about the author

Michał Dalidowicz, phd, teacher and educator. Jagiellonian University graduate. His academic interests concentrate on epigraphy and material culture of townsmen. In epigraphic perspectives he focuses mainly on semantic sphere of inscriptions and its using within other auxiliary sciences of history. His writing concerns such matters as: graffiti (*Graffiti — niedocenione czy nieocenione źródła w badaniach epigraficznych?* [w:] *Studia Epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016), information management in case of epigraphy (*Perspektywa badań epigraficznych a koncepcja zarządzania informacją* [w:] *Studia Historica Gedanensia*, t. 9, red. T. Maćkowski, Gdańsk 2018) or epigraphical aspects of cultural heritage (*Lubuski problem z sepulkralnym aspektem dziedzictwa kulturowego. Już nasze czy jeszcze nie?* [w:] *Region. Współczesne przejawy dziedzictwa*, red. W. Musialik, Opole 2014).

Kamila Follprecht
Archiwum Narodowe w Krakowie
ORCID: 0000-0002-0776-7576
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.7

Wykorzystywanie gmerków przez mieszczaństwo krakowskie epoki nowożytnej (zarys problematyki)

Streszczenie: Podstawowym źródłem do badania gmerków, czyli znaków rozpoznawczo-własnościowych mieszczan, są pieczęcie umieszczane na dokumentach, które z racji podobieństwa do herbów szlacheckich utrudniają ustalenie genezy, zasad dziedziczenia i funkcjonowania gmerków. Coraz częściej badacze analizują także inne przykłady wykorzystywania gmerków przez mieszczan, na wzór herbów szlacheckich umieszczanych na budynkach, nagrobkach, przedmiotach. Gmerki wykorzystywano w wykonywanej działalności kupieckiej czy rzemieślniczej. Znane z opisów przedmioty z gmerkami można odnaleźć w muzeach, jednak jest to trudne z racji pomijania w opisach muzealiów tego elementu lub oznaczania go jako herb.

Słowa kluczowe: Kraków, mieszczaństwo, gmerki, herby szlacheckie.

„Mieszczanin pragnący wcisnąć się do grona szlachty prawie zawsze wpierv zmienia swe pieczętne godło mieszczańskie, a później dopiero powołuje się na urojone jakieś uszlachcenia, nadane przez Cesarzów” — napisał na początku XX w. Wiktor Wittyg w publikacji opisującej gmerki mieszczańskie¹. Autor skrytykował także nieco wcześniejsze publikacje Adama Chmiela omawiające gmerki krakowskich mieszczan², pisząc: „autor, widocznie, pragnął przystosować godła mieszczańskie do herbów szlacheckich, a chociaż tego wyraźnie nie zaznaczył, to wszakże myśl uherbienia tych godeł silnie została przezeń zaakcentowana”³. Takie były początki badań nad mieszczańskimi gmerkami, których pionierem był analizujący godła mieszczan i innej nieszlachty Antoni Małecki⁴. Wspomniani badacze badali znaki umieszczane na pieczęciach zachowanych na dokumentach — to podstawowe źródło badań, dla niektórych miast bardzo obfite, jednakże

¹ W. Wittyg, *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1907, s. III.

² A. Chmiel, *Herby Cyrusów mieszczan krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 269–286; idem, *Herby Foxów*, „Rocznik Krakowski” 1900, t. 3, s. 173–181; idem, *Z herbarza mieszczańskiego. Herby Pernusów. Herby Wilhelma Waydolta*, „Rocznik Krakowski” 1902, t. 5, s. 60–93.

³ W. Wittyg, *Znaki pieczętne*, s. I.

⁴ A. Małecki, *Studia heraldyczne*, t. 2, Lwów 1890, s. 324–385.

niedające w pełni odpowiedzi na pytania o genezę powstania, dziedziczenie i znaczenie tych znaków rozpoznawczo-własnościowych mieszczan.

Rzeczywiście gmerki utrwalone na pieczęciach są niezwykle podobne do herbów szlacheckich, badacze ulegali więc sugestii, a ewentualne wątpliwości wyrażali, stosując określenia „znak” czy „herbik”. Dla późniejszych publikacji — zaznaczyć trzeba niezbyt licznych — źródłem analiz także były dokumenty, coraz częściej jednak wydobywane są też inne źródła⁵. Również pisząca te słowa analizowała gmerki mieszczan krakowskich utrwalone na pieczęciach⁶. Po latach badań Zenon Piech stwierdził, że „poprzez upodobnienie gmerków do herbów, zarówno w formie zewnętrznej (poprzez umieszczanie ich na tarczach, nieraz także używanie klejnotów), jak i umieszczanie na podobnych nośnikach (pieczęciach, nagrobkach, kamienicach, obiektach fundowanych przez mieszczan) starano się manifestować status mieszczanina, a często również aspiracje do awansu społecznego”⁷.

Dokumenty obrazują stosowanie gmerków jako znaków uwierzytelniających podpis — na wzór herbów szlacheckich. W 1566 r. nie doszło do ślubu zamożnego mieszczanina krakowskiego Ludwika Guttetera z Jadwigą Łuczikówną z Bochni, a narzeczona nie chciała oddać pierścionka, który okazał się sygnetem z gmerkiem, wówczas Gutteterowie oświadczyli, że: „yze ona pierscien zlothy signeth a gmerk kupieccki, na czem wszithka nasza poczziwosc, maiethnosc y onych utratha nalezi, wzyela. Abowyem przecz thakowy gmerk ku oszukaniu naszemu moglbiszcie uczinicz chirigraph na nasz odlug albo zyakiegoszkolwyek dlugu gwith, naczembi nam wielka skoda y uthraczenie dobr naszych wszithkich niosło”⁸. Gmerki, podobnie jak herby szlacheckie, były umieszczane na przedmiotach umożliwiających ich odcisnięcie na dokumencie — sygnetach czy tłokach pieczętnych⁹. Znajdujemy wzmianki o nich w pośmiertnych inwentarzach majątku, tytułem przykładu: „signet zlothy z herbem nieboszczikowskim” zmarłego w 1597 r. Jana Cyrusa,

⁵ B. Namysłowski, *Herby mieszczaństwa poznańskiego*, „Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu” 1929, t. 5, s. 6–55; M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970; J. Zdrenka, *Herby mieszczaństwa gdańskiego. Uwagi wstępne* [w:] *Mieszczaństwo gdańskie. Sesja naukowa 21–23.11.1996*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk 1997, s. 449–468; M. Gizowski, *Herby patrycjatu gdańskiego*, Gdańsk 1999/2000; idem, *Herby patrycjatu gdańskiego. Wappenschilder des Danziger Patriziats, Gdańsk 1999/2000*, rec. J. Zdrenka, „Zapiski Historyczne” 2001, t. 2/3, s. 194–195; J. Sypień, *Gmerki mieszczan olkuskich*, Olkusz 2003; I. Grzelczak-Miłoś, *Stan i perspektywy badań nad gmerkami mieszczańskimi na przykładzie Poznania*, „Nasze Historie” 2005–2006, t. 9, s. 105–124; J. Wroniszewski, *Herb i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej* [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 779–788; I. Grzelczak-Miłoś, *Gmerki — znaki mieszczańskie*, „Forum Akademickie”, t. 15, 2008, nr 9, s. 33–35; K. Mikulski, K. Kopiński, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, t. 1, Toruń 2008, t. 2, Toruń 2015; K. Mikulski, *Tarcze herbowe z kościoła Mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2015.

⁶ K. Follprecht, *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 46–62; K. Follprecht, *Pieczęcie mieszczan krakowskich* [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 339–354; K. Follprecht, *Gmerki krakowskich mieszczan jako zabytki epigraficzne* [w:] *Studia Epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016, s. 28–38.

⁷ Z. Piech, *Herb jako źródło historyczne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 2018, t. 17 (28), s. 17–18.

⁸ Archiwum Narodowe w Krakowie (cyt. dalej: ANK) Oddział w Bochni, Akta miasta Bochni, sygn. 30/1/46, s. 504; A. Chmiel, *Herby Cyrusów*, s. 272.

⁹ J. Rogulski, *Pieczęcie herbowe ksiąg Sanguszków od XVI do XVIII wieku* [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia, metody badań, interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 435–476; A. Penkała-Jastrzębska, *Mit srebrnej tyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 77, 2020, z. 1, s. 43–44; W. Hake, D. Nowacki, *Polskie sygnety herbowe z XV–XX w. w kolekcji Zamku Królewskiego na Wawelu i w zbiorach prywatnych*, Warszawa 2020.

kuśnierza i rajcy krakowskiego¹⁰; „pieczęć Nebosczyka P. Suchockiego”, czyli zmarłego w 1627 r. miecznika Jana Suchockiego¹¹, czy „pierścień z herbem i z czterem diamentami rautami, dwóch nie dostaje [...] sygnecik z herbem na krwawniku, złoty” zmarłego w 1739 r. Pawła Soldadiniego, aptekarza i rajcy krakowskiego¹². Przykładami mogą być przechowywane w zasobie Archiwum Narodowego w Krakowie tłoki pieczętne z gmerkami lub herbami¹³ czy w Muzeum Krakowa np. sygnet z herbem cechu złotników krakowskich¹⁴. Warto przywołać odkryte podczas badań archeologicznych w Gdańsku: stempel z kompozycją gmerku kreskowego oraz sygnet z godłem figuralnym (pieczęć herbowa)¹⁵. Stanisław Tomkowicz odnotował, że pieczęcie rzeźbali złotnicy i jubilerzy, a w statucie cechu krakowskich złotników z 1611 r. zapisano, że chcący zostać mistrzem musiał samodzielnie wykonać pieczęć z hełmem i złoty pierścień, zapewne z wrytym na drogim kamieniu godłem lub herbem z hełmem opatrzonym kitą, jakie wymieniono w 1593 r. między sztukami mistrzowskimi złotników kazimierskich¹⁶.

„Już w epoce gotycyzmu tarcze herbowe zdobiły domy i zamki. Zwyczaj umieszczania herbów czy to nad fasadą, czy nad portalem w kluczu sklepiennym, przetrwał przez wieki do naszych czasów” — pisał w końcu XIX w. Adolf Sternschuss¹⁷. Umieszczane na krakowskich kamienicach herby szlacheckich właścicieli ze względu na liczne przebudowy budynków przetrwały do naszych czasów w niewielkim stopniu. Tytułem przykładu, w sporządzonym w 1767 r. przez wiertelników opisie rynkowej kamienicy nr 22, należącej do wdowy po Dominiku Wielowiejskim h. Półkoźic, pisarzu grodzkim krakowskim, zapisano, że dwupiętrowa facjata kamienicy została gruntownie odnowiona, otynkowana i pomalowana oraz ozdobiona sztukaterią i herbem właściciela¹⁸. Możemy jednak zobaczyć na kamienicy przy Rynku Głównym 20 pochodzący, co prawda, z połowy XIX w. kartusz z herbami Prus III Jabłonowskich i Staryków Wielopolskich, który zastąpił powstały ok. 1777 r. kartusz z herbem Leliwa Wodzickich¹⁹ oraz umieszczony w połowie XVIII w. w portalu bramy kamienicy przy ulicy św. Jana 18 kartusz z herbem Ogończyk, ówczesnego właściciela Gabriela Sierakowskiego, kasztelana oświęcimskiego²⁰. Zapewne bogaci krakowscy mieszczaństwo korzystali z tych wzorów, zachował się bowiem w kamienicy przy Rynku Głównym 32 kartusz z gmerkiem (oraz literami „WK” i datą „1570”), należącym do ówczesnego właściciela kupca

¹⁰ A. Chmiel, *Herby Cyrusów*, s. 275.

¹¹ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/239, s. 1419.

¹² A. Stabrawa, *Z dziejów dwóch aptek Bryknerów i Soldadinich, serwitorów królewskich w Krakowie, przy ul. Szczeptańskiej 5 i przy Rynku Głównym 44B w XVII i XVIII wieku (do 1773 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2007, t. 13, s. 96.

¹³ ANK, Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/65, 144, 146, 362.

¹⁴ G. Lichończak-Nurek red., *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*, Kraków 2007, s. 290–291.

¹⁵ B. Bobowski, *Gmerki oraz pieczęcie herbowe mieszczan (uwagi w związku z odnalezieniem na terenie badań archeologicznych w Gdańsku przy ulicy 3 Maja dwóch nieznanych dotychczas zabytków sfragistyki mieszczańskiej o metryce XV- i XVI-wiecznej)*, „Studia Zachodnie” 2017, t. 19, s. 13.

¹⁶ L. Lepczy, *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 264; S. Tomkowicz, *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1912, s. 175.

¹⁷ A. Sternschuss, *Godła domów krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1899, t. 2, s. 185.

¹⁸ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/1410, s. 25.

¹⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, red. M. Myśliński, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 10, *Śródmieście. Mury obronne i Planty. Rynek Główny*, Warszawa 2005, s. 78, fig. 286; M. Hennel-Bernasikowa, *Pałac Potockich w Krakowie (róg Rynku i Brackiej). Zarys dziejów*, Kraków 2016, s. 118, 150 („Biblioteka Krakowska”, t. 162).

²⁰ A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica św. Jana*, część 1–2, Kraków 1924, s. 207 („Biblioteka Krakowska”, t. 61–62). *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 12, *Śródmieście. Ulica Świętego Jana*, oprac. P. Dettloff, R. Nestorow, A. Włodarek, Warszawa 2015, s. 79, fig. 362, 401.

Wolfa Kleina²¹. W kamienicy przy ulicy Grodzkiej 1, na kamiennej tablicy nad bramą, właściciel kupiec Jakub Celesta, rajca krakowski, umieścił gmerk z literami „I C R K”²². W kamienicy przy Rynku Głównym 7 jej właściciel Sebastian Montelupi w latach 70. XVI w. wmurował w sklepieniu kartusz z herbem (gmerkiem) Monte Lupi de Mari²³. W kamienicy przy Rynku Głównym 18, w sklepieniu jednego z parterowych pomieszczeń, zachował się kartusz z gmerkiem umieszczony przez kupca i rajcę krakowskiego Andrzeja Cellariego²⁴. W kamienicy przy ulicy Grodzkiej 43, na dolnej płaszczyźnie marmurowego zwornika odrzwi bramy głównej, znajdował się gmerk (z literami „IM” i datą „1641”) ówczesnego właściciela kupca Jana Mollera²⁵. W kamienicy przy ulicy Sławkowskiej 4, na zworniku portalu oraz na siostrzonie pułapowym i kolumnie międzyokiennej izby tylnej, umieszczony został ok. połowy XVII w. gmerk z literami „AC” właściciela Andrzeja Cieskiego, prawnika i rajcy krakowskiego²⁶.

Zachowane ornamenty stropów czy malowidła podstropowe w krakowskich kamienicach zwykle przedstawiają elementy roślinne²⁷, ale pojawiają się także sceny rodzajowe, m.in. z kartuszami herbowymi²⁸, więc nie możemy wykluczyć wkomponowania w nie także gmerku właściciela. Podobnie w przypadku pieców kaflowych²⁹ czy kominków³⁰, na których umieszczano herby właścicieli. Wiertelnicy odnotowali w 1626 r., że „właściciel kamienicy przy ulicy Sławkowskiej (obecnie nr 20), Stanisław Krajowski, »dał piec nowy z herbami swymi postawić«”³¹. Niestety, dawne opisy pomieszczeń zazwyczaj nie podają szczegółowych informacji ani o zdobieniach pomieszczeń, ani o znajdujących się w nich meblach, na których także umieszczano herby³².

²¹ *Katalog zabytków sztuki*, s. 100, fig. 251; K. Follprecht, Z. Noga, *Kraków w 1598 r.* [w:] *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, *Komentarz, indeksy*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008, s. 168.

²² S. Tomkowicz, *Napisy domów krakowskich*, „Tekka Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 1, Kraków 1900, s. 9; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Grodzka. Część I (liczby or. nieparzyste 1–17)*, Kraków 1934, s. 18, 19 („Biblioteka Krakowska”, t. 81); W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, część 6, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2001, t. 7, s. 19.

²³ *Katalog zabytków sztuki*, s. 53, fig. 252; W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, część 3, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4, s. 17.

²⁴ *Katalog zabytków sztuki*, s. 75, fig. 253; K. Follprecht, *Przyczynki do dziejów krakowskiej rodziny Cellarich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1999, t. 5, s. 78–79; W. Komorowski, K. Follprecht, *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, część 9, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 50.

²⁵ S. Tomkowicz, *Napisy domów krakowskich*, s. 9; K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Kraków 2001, s. 68 („Biblioteka Krakowska”, t. 142).

²⁶ S. Tomkowicz, *Napisy domów krakowskich*, s. 19; A. Chmiel, *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska. Część II (liczby or. parzyste 2–32)*, Kraków 1932, s. 25 („Biblioteka Krakowska”, t. 75); K. Follprecht, *Właściciele nieruchomości*, s. 106.

²⁷ *Katalog zabytków sztuki*, s. 116, fig. 161 (Rynek Główny 42); s. 66, fig. 162 (Rynek Główny 14); s. 68, fig. 165 (Rynek Główny 15); s. 51, fig. 167 (Rynek Główny 6); *Katalog zabytków sztuki*, s. 39–40, fig. 184–189 (ul. św. Jana 12).

²⁸ B. Treter, *Kronika konserwatorska*, „Rocznik Krakowski” 1936, t. 27, s. 189 (ul. św. Marka 16).

²⁹ L. Lepszy, *Przemysł artystyczny i handel*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 6, s. 287; A. Stankiewicz, *Trzy zespoły kafli z zamku w Żywcu*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2012, t. 18, s. 33, 34, 38–41; K. Moskał, *Kafle w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, Kraków 2012, s. 33, 36, 43; *Katalog zabytków sztuki*, s. 41, fig. 262–264, 266–269 (ul. św. Jana 12).

³⁰ *Katalog zabytków sztuki*, s. 25, fig. 251, 252 (ul. św. Jana 9).

³¹ K. Moskał, *Kafle w zbiorach*, s. 66.

³² W kamienicy przy Rynku Głównym 20 znajdował się wielki, reprezentacyjny kredens zwieńczony ozdobnym wolutowym wykrojem z kartuszem intarsjowanym wieloma rodzajami drewna różnych kolorów, w którym pod hrabiowską koroną umieszczono herb Starykoń, inicjały wojewody „I W W S L Z S” (Jan Wielopolski wojewoda sandomierski, lanckoroński, zagojski starosta) oraz datę „1761” (M. Hennel-Bernasikowa, *Pałac Potockich w Krakowie*, s. 137).

Gmerki — podobnie jak herby szlacheckie³³ — umieszczano także na przedmiotach codziennego użytku, co pokazują zapisy w inwentarzach majątku. W sporządzonym w 1600 r. inwentarzu zmarłego wójta krakowskiego Pawła Pernusa wymieniono „półmisków jednakich pod cechą Pernussowską 11, talerzów angielskiej ceny pod herbem nieboszczyka 12 [...] talerzyków różnych pod różnymi cechami 12, garncowych konwi jednakich pod cechą Achlarowską 4, półgarcówek pod tąż cechą Achlarowską dwie, takż konewka tejże cechy jedna kwartnia, talerzów mosiądżowych pod herbem pana Josta Decza cztery”³⁴. W 1647 r. w inwentarzu rzeczy zmarłego Marcina Winklera, kupca i ławnika Sądu Wyższego Prawa na zamku krakowskim, odnotowano „łyżek puzdro z herbem nieboszczykowskim”³⁵. W inwentarzu majątku zmarłego Pawła Soldadiniego spisany w 1739 r. widzimy: „łyżki — dwie, srebrne, suto pozłociste, staroświeckie, na nich herby sztychowane; łyżki — dziesięć, srebrne, z tyłu pstro-złociste, z herbami, sztychowane; łyżek z herbami, srebrnych osiem, francuską robotą, na stylach muszle [...] łyżki dwie staroświeckie, srebrne, jedna z herbem sztychowanym [...] łyżka iedna, kredensowa, srebrna, z herbem sztychowanym; grabek dziesięć srebrnych z herbami sztychowanymi, na stylach muszle”³⁶.

W inwentarzach wymieniane są portrety mieszczan — możemy założyć, że na wzór portretów szlacheckich uwieczniano na nich także gmerki³⁷. Przykładem mogą być portrety wywodzących się z mieszczaństwa profesorów Akademii Krakowskiej prezentowane w Auli *Collegium Maius*, na których umieszczono gmerki-herby: Sebastiana Petrycego, Marcina Gilewskiego, Wojciecha Dąbrowskiego³⁸. Prawdopodobnie niektóre oprawy licznie wymienianych w inwentarzach książek mogły mieć na oprawie superekslibris z gmerkiem, bowiem introligatorzy na oprawach druków czy rękopisów na zlecenie właścicieli wyciskali „na powierzchni skóry gotyckie tryforya, a na nich obrazy Najśw. Paniunki lub w nyszach na konsolach stojące świętych postacie, kwiaty, gałązki i tarcze herbowe”³⁹. Znany jest superekslibris Sebastiana Montelupiego datowany na 1589 r.⁴⁰ Przykłady znajdujemy w księgozbiorach profesorów Akademii Krakowskiej⁴¹ czy zakonników wywodzących się z mieszczaństwa⁴².

Stanisław Tomkowicz stwierdził, że:

ten pociąg do klejnotu szlacheckiego, choćby nawet nie uświęconego indygiem, był bardzo silny — i kto się zaliczyć mógł do radzieckiej koligacji, ten już zasobny materialnie, stawiał sobie epitafia i pomniki po kościołach, stawiał swoim przodkom, jeżeli ich nie mieli, a herb czy znak herbowy mieszczański obok pochwał i wylczenia

³³ A. Penkała-Jastrzębska, *Mit srebrnej łyżeczki*, s. 47–48.

³⁴ A. Chmiel, *Z herbarza mieszczańskiego. Herby Pernusów*, s. 68.

³⁵ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/819, s. 995.

³⁶ A. Stabrawa, *Z dziejów dwóch aptek Bryknerów i Soldadinich*, s. 95.

³⁷ J. Bieniarzówna, *Mieszczaństwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969, s. 80–81; M. Rożek, *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, Kraków 1977, s. 174–175, 320–369 („Biblioteka Krakowska”, t. 118), (wykaz obrazów, w tym portretów rodzinnych, wzmiankowanych w inwentarzach).

³⁸ A. Jasińska, *Nowożytne portrety profesorów Akademii Krakowskiej w zbiorach Collegium Maius*, Kraków 2010, s. 18, 164, 230, 298.

³⁹ L. Lepszy, *Przemysł artystyczny i handel*, s. 290.

⁴⁰ M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Polskie superekslibrisy XVI–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Centuria druga*, Warszawa 2001, tablica nr 43, s. 122.

⁴¹ K. Piekarski, *Superekslibrisy polskie od XV do XVIII wieku*, z. 1, Kraków 1929, nr 6–8, 24, 26, 32–34; M. Cubrzyńska-Leonarczyk, *Polskie superekslibrisy*, tablica nr 4, s. 42; tablica nr 56, s. 150.

⁴² S. Sułcki, *O nieznanym gmerku karmelity o. Jana z Kazimierza (zm. 1551)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 249–253; K. Płaszczynska-Herman, „Książka w rękach zakonnika. Oprawy druków z szesnastowiecznych bibliotek dominikańskich”, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Gruchały — Wydział Polonistyki UJ, Kraków 2020, s. 41, 121, 122, 125, 253, 296, 297.

zasług był tu głównym celem. Lecz wobec potomności przewaga ta, a zarazem słabostka, ma swoją piękną kartę, bo świątynie krakowskie otrzymywały przez te pomniki odpowiednią dla siebie ozdobę, wdzięk i urok. Dawniejsi mieszczanie, stawiając epitafia i nagrobkowe pomniki, może mimowiednie, dogadzając więcej swojej pewnego rodzaju próżności, prowadzili sztukę piękną naprzód⁴³.

Rzeczywiście, biorąc przykład ze szlachty i magnaterii, mieszczaństwo krakowskie fundowało nagrobki i epitafia ozdobiane wizerunkami gmerków, nie tylko w głównej miejskiej świątyni — kościele Mariackim. *Katalog zabytków sztuki w Polsce* (t. 4 *Miasto Kraków*)⁴⁴ wymienia ich wiele, a szczegółowe informacje o umieszczonych na nich herbach/gmerkach znajdujemy w wydawnictwie *Corpus Inscriptionum Poloniae*⁴⁵. Zabytki te coraz częściej budzą zainteresowanie badaczy, zaś utrwalone na nich gmerki ułatwiają identyfikację lub datację⁴⁶.

Zachowane w kościele Mariackim stalle radzieckie (1516–1521) i ławnicze (1624) nie są ozdobione gmerkami zasiadających w nich mieszczan, jak było to praktykowane w świątyniach parafialnych, np. w Bieczu⁴⁷. Jednak powstałe w latach 1609–1619 ławy, wzorowane na stallach syndykowskich, mają na zapleckach herby rodziny Fogelwederów⁴⁸. Fundowane przez mieszczan wyposażenie krakowskich kościołów bywało także opatrywane gmerkami — tytułem przykładu w kościele Mariackim w 1596 r. „do thegosz ołtarza Pani Magdalena Bąkowa oddała kielich zpatheną srebrny wazi grzywien czterzi srebra, wsitko pozłocisty spodpisem y herbikiem swoim”⁴⁹. Na obrazie *Ostatnia wieczerza* w kościele Dominikanów malarz Tomasz Dolabella umieścił herb Montelupich z napisem potwierdzającym, że jest to dar Waleriana Wilczogórskiego Montelupiego z 1637 r.⁵⁰ Kościołowi Mariackiemu ofiarowano także na przełomie XVI i XVII w. kielich

⁴³ S. Tomkowicz, *Kultura Krakowa*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 6, s. 50.

⁴⁴ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 2, *Kościoły i klasztory Śródmieścia 1*, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1971; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościoły i klasztory Śródmieścia 2*, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1978; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 4, *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory 1*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 1987; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 5, *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory 2*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 1994; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 7, *Zwierzyniec, Nowy Świat, Półwie Zwierzynieckie. Kościoły i klasztory*, red. J. Daranowska-Łukaszevska, R. Henocho-Marendziuk, Warszawa 1995; *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 8, *Kleparz. Kościoły i klasztory*, red. I. Rejduch-Samkowa, J. Samek, Warszawa 2000.

⁴⁵ *Corpus Inscriptionum Poloniae*, wyd. Z. Piech, t. 8, *Województwo krakowskie*, red. Z. Perzanowski, z. 2, *Bazylika Mariacka w Krakowie*, Kraków 1987; *Corpus Inscriptionum Poloniae*, wyd. Z. Wohlfeld, t. 8, *Województwo krakowskie*, red. Z. Perzanowski, z. 6, *Kazimierz i Stradom*, „Nasza Przeszłość” 1989, t. 72; *Corpus Inscriptionum Poloniae*, wyd. A. Perzanowska, t. 8, *Województwo krakowskie*, red. R.M. Zawadzki, z. 1, *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 2002.

⁴⁶ J. Żmudziński, *Kaplica Kaufmanów w wieży południowej kościoła Mariackiego w Krakowie (XVI–XVII w.). Na granicy przestrzeni publicznej i prywatnej miasta [w:] Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 8–10 XI 2007*, red. D. Nowacki, Kraków 2008, s. 33–55; Aleksander Stankiewicz, *Z dziejów fundacji mieszczan krakowskich. Grobowiec Franckowiczów i Łodwigów [w:] Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. M. Walczak, A. Wolska, Kraków 2020–2021, s. 227–235.

⁴⁷ S. Tomkowicz, *Inwentaryzacja zabytków Galicji zachodniej. II. Powiat gorlicki*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 1, Kraków 1900, s. 224.

⁴⁸ M. Rożek, *Mecenat artystyczny*, s. 31.

⁴⁹ E. Długopolski, *Katalog kościoła N.P. Maryi w Krakowie*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 6, Kraków 1916, s. 100, nr 220.

⁵⁰ M. Skrudlik, *Tomasz Dolabella, jego życie i dzieła. Ustęp z dziejów malarstwa XVII stulecia w Polsce*, „Rocznik Krakowski” 1914, t. 16, s. 131.

z herbem/gmerkiem Montelupich i literami „SWDM”⁵¹, a w 1660 r. antepedium srebrne z gmerkiem i inicjałami Celestów⁵².

Sale krakowskiego ratusza ozdabiały portrety władców⁵³, nie umieszczano w nim gmerków mieszczan zasiadających we władzach miejskich, jak to było np. w Poznaniu⁵⁴, Wrocławiu⁵⁵ czy Lwowie⁵⁶. Rajcy starali się jednak upamiętnić swoją działalność na rzecz miasta — Joachim Cielowski w 1601 r. własnym kosztem przebudował przejście w Sukiennicach, czego pamiątką jest zachowany na sklepieniu krzyżowym kartusz kamienny z napisem i gmerkiem⁵⁷. Na ufundowanej w 1666 r. koronie wieży kościoła Mariackiego umieszczono gmerki jej fundatorów: lonherów Piotra Antoniego Pestalociego i Jan Ocieszowca oraz mieszczanina o inicjałach TT⁵⁸.

Mieszczanie, zasiadając we władzach miasta, umieszczali czasem swoje gmerki w księgach miejskich — przykładem może być krakowski notariusz Baltazar Behem, który umieścił swój gmerk w tzw. Kodeksie Behema, czyli kopiariuszu przywilejów miasta Krakowa powstałym na początku XVI w.⁵⁹ Gmerk rajcy Stefana Hallera został umieszczony na ostatniej stronie księgi prowadzonej przez lonherów w latach 1575–1599 — rysowany piórkiem orzeł polski z gmerkiem Hallerów na piersiach i literami „SH” po bokach⁶⁰. Gmerk wójta Waleriana Guttetera, w ozdobnym kartuszu wraz z literami „WGAC”, wrysowano w kartę tytułową księgi wójtowskiej z lat 1604–1606⁶¹. Jan Cyrus, syn rajcy Jana Cyrusa, spisując towary ważne na Wadze Małej, umieścił swój gmerk z literami „IC” na pierwszej stronie księgi obejmującej lata 1649–1650⁶².

Gmerki pojawiały się także w drukowanych okolicznościowych panegirykach, czego przykładem jest wydane w Krakowie w 1642 r. dzieło autorstwa Jana Władysława Ofmańskiego poświęcone Pawłowi Cellariemu, rajcy krakowskiemu, a dedykowane jego bratu Andrzejowi, właścicielowi dóbr Lublinieć⁶³. W wydanej w 1692 r. w Krakowie pieśni weselnej, sławiącej zaślubiny Stanisława Antoniego Łopackiego i Urszuli Karmichelówny, nie tylko umieszczono gmerki obu rodzin, lecz nawiązano do nich w tekście: „już stanąć czas KOTWICO już otwarte brzegi,

⁵¹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 2, *Kościół i klasztor Śródmieścia 1*, red. A. Bochnak, J. Samek, Warszawa 1971, s. 37.

⁵² M. Rożek, *Mecenat artystyczny*, s. 37–38.

⁵³ W. Komorowski, *Ratusze krakowskie* [w:] *Siedziby władz miasta Krakowa*, „Krakowska Teka Konserwatorska” 2007, t. 6, s. 36–40.

⁵⁴ Fryz z gmerkami w loggi przy Wielkiej Sieni (Sali Renesansowej) poznańskiego ratusza (J. Wiesiołowski, *Galeria heraldyczna ratusza poznańskiego. Próba identyfikacji osób i określenia czasu powstanie przedstawień heraldycznych*, „Kronika miasta Poznania”, t. 65, 1997, nr 3, s. 337–353).

⁵⁵ Portret zbiorowy członków wrocławskiej rady w 1668 r. z gmerkami rajców, znajdujący się w Izbie Seniora Rady (J.J. Trzynadłowski, *Siedziba dawnego samorządu Wrocławia do 1741 roku* [w:] *Rada Miejska Wrocławia przez wieki ... Materiały z Konferencji. Wrocław, 17 czerwca 2008 r.*, Wrocław 2008, s. 16, 19).

⁵⁶ Gmerki umieszczane na wieży ratuszowej (F. Jaworski, *Ratusz lwowski*, Lwów 1907, s. 36, 37, 40, 41, 75).

⁵⁷ S. Tomkowicz, *Napisy domów krakowskich*, s. 3; *Katalog zabytków sztuki*, s. 43; W. Komorowski, A. Sudacka, *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008, s. 91, 239.

⁵⁸ A. Chmiel, *Z hełmu wieży Mariackiej*, „Rocznik Krakowski” 1914, t. 16, s. 174–180.

⁵⁹ M. Starzyński, *Kto był pisarzem kodeksu Behema?*, „Rocznik Krakowski” 2007, t. 73, s. 61–71.

⁶⁰ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/1575, s. 768; *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, red. B. Kasprzyk, Kraków 2010, nr 381, s. 489.

⁶¹ ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/228, s. 1; A. Chmiel, *Herby Cyrusów*, s. 272.

⁶² ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/2301, s. 1; *Poczet sołtysów*, nr 485, s. 593.

⁶³ *Icon seu imago virtutum, Nobilis ac Generosi Domini Pauli Cellari, S. R. M. Secretarii, in Pramnisk et Kobylniki haeredis &c. &c. Viuis in munere parentali Coloribus. A Joanne Vladislao Ofmanski, Artium Magistro et Philosophiae Doctore delineata*, Cracoviae 1642, s. 2.

Długie tamować myśli STANISŁAWA biegi. Toć łaskawe od wieków Nieba obiecały, Dokąd cie URSULINE Gwiazdy z kierowały⁶⁴.

Co jednak bez wątpienia odróżnia mieszczańskie gmerki od szlacheckich herbów, to stosowanie ich w wykonywanej działalności kupieckiej czy rzemieślniczej. „Znak pieczętny potrzebny był w interesach handlowych wszystkim mieszczanom prowadzącym bardziej ożywione interesa zarówno w Polsce, jak i na Zachodzie” — stwierdził badacz mieszczaństwa warszawskiego⁶⁵. Stosowane przez kupców plomby towarowe, odkryte podczas prowadzonych w 2005 r. badań archeologicznych Rynku Głównego w Krakowie, zawierają różne, niestety, zatarte często znaki, także gmerki⁶⁶. Znaleziona wówczas plomba kupiecka prawdopodobnie ukazuje gmerk kupca sukienego Antoniego di Albioro⁶⁷. Gmerki architektów i budowniczych zachowane w krakowskich budynkach to jednak domena średniowiecza, np. w nawie południowej kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu⁶⁸, rynkowej (nr 17) Kamienicy Hetmańskiej⁶⁹ czy wieży ratuszowej⁷⁰. Malarze wywodzący się z mieszczaństwa uwieczniali na obrazach swoje gmerki, czego przykładem jest obraz *Zwiastowanie* z 1517 r., który znajdował się w kolegiacie św. Michała na Wawelu, na którym oprócz herbu cechu malarzy widzimy gmerk i literę „G”, zapewne oznaczającą malarza⁷¹. Na oprawach ksiąg miejskich introligatorzy umieszczali swoje gmerki, np. na tylnej okładce rejestru pobieranego czopowego z lat 1503–1506, na rogach, widnieje gmerk z literami „IC”, zapewne introligatora⁷², zwanego przez badaczy mistrzem z młoteczkami właśnie od wizerunku gmerku⁷³. Także na pergaminowej oprawie księgi miejskiej kazimierskiej z lat 1586–1587 umieszczono inicjały „MO” wraz z gmerkiem⁷⁴. Drukarze w swoich sygnetach drukarskich również sporadycznie umieszczali gmerki, jak uczyniła to w latach 40. XVI w. Helena Unglerowa, wdowa po drukarzu Florianie⁷⁵. Znamienici ludwisarze umieszczali swoje herby (gmerki) na dzwonach⁷⁶. Złotnicy krakowscy, fundatorzy miedzianej, złoczonej tablicy przedstawiającej św. Elżbietę, znajdującej się w kaplicy cechowej w kościele Franciszkańskim, także utrwalili na niej swoje

⁶⁴ *Port szczęśliwy herbowney Kotwicy Jego Mosc Pana M. Stanisława Antoniego Łopackiego Filozofiey y Medicyny Doktora, a na ten czas teyże Nauki Dziekana za przyrazną Cynozurą Jey Mosci Panny Urszuli Karmichelowney w dożywotney przyiaźni zaślubieniu dopędzony, a życziwym piorem Iana Antoniego Wentona Nauk wyzwolonych y Filozofiey Bakalarza opisany Roku Pańskiego 1692, Miesiąca Lutego*, Kraków 1692; J. Kuś, *Jacek Łopacki i nowe o nim przyczynki*, „Rocznik Krakowski” 1980, t. 50, s. 108; *Poczet soltysów*, nr 562, s. 670.

⁶⁵ I. Baranowski, *Z dziejów rodów patrycjuszowskich miasta Starej Warszawy*, Warszawa 1915, s. 24–25.

⁶⁶ *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 374–379; T. Maćkowski, *Litery na plombach towarowych jako znaki identyfikacyjne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 2012, t. 11 (22), s. 34–36, 38–39.

⁶⁷ *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego*, s. 379.

⁶⁸ M. Krasnowolska, *Z dziejów budowy zespołu augustiańskiego*, „Rocznik Krakowski” 1976, t. 47, s. 38, 44; J. Adamski, *O genetycznej i chronologicznej zależności portali augustiańskiego kościoła św. Katarzyny na Kazimierzu w Krakowie*, „Folia Historiae Artium” 2018, t. 16, s. 44, 46.

⁶⁹ F. Piekosiński, *Sala gotycka w kamienicy hetmańskiej w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 2; *Katalog zabytków sztuki*, fig. 245, s. 72.

⁷⁰ *Katalog zabytków sztuki*, fig. 42, s. 38.

⁷¹ *Sztuka w Krakowie w latach 1350–1550. Katalog wystawy*, red. A. Bochnak, Kraków 1964, s. 73.

⁷² ANK, Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/2314.

⁷³ A. Biały, „Szesnastowieczne oprawy z krakowskiej szkoły introligatorskiej na przykładzie kolekcji z Biblioteki Jasnogórskiej — wybrane problemy”, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Leonarda Ogiermana, prof. US, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 108, 109, 118–119.

⁷⁴ ANK, Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, sygn. 29/34/58.

⁷⁵ K. Krzak-Weiss, *Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku*, Poznań 2006, s. 76, 77, 115; Justyna Kiliańczyk-Zięba, *Sygnety drukarskie w Rzeczypospolitej XVI wieku. Źródła ikonograficzne i treści ideowe*, Kraków 2015.

⁷⁶ A. Borawski, *O ludwisarstwie i dzwonach w Polsce*, „Przemysł i rzemiosło. Czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej oraz sztuce plastycznej”, t. 1, 1921, nr 2, s. 53.

gmerki⁷⁷. Z zapisu testamentowego z połowy XVII w. można wnioskować, że rynkowe jatki pra-sołów były oznaczane znakami zbliżonymi do gmerków⁷⁸.

Analiza wykorzystywania gmerków przez mieszczaństwo krakowskie wymaga żmudnej kwe-rendy nie tylko w archiwaliach, ale także w muzeach czy bibliotekach. Pomocne będą analo-gie z wykorzystywaniem herbów przez szlachtę, aczkolwiek badania tej problematyki dopiero się rozpoczynają⁷⁹. W archiwaliach, np. inwentarzach pośmiertnych, znajdziemy różne przed-mioty „z herbem nieboszczykowskiem”, ale niestety przeważnie bez szczegółowego opisu, niemniej jednak są to cenne informacje ułatwiające poszukiwania w muzeach. Jednakże nie jest to łatwe zadanie, bowiem opisy zgromadzonych zabytkowych przedmiotów sporadycznie wzmiankują gmerki, częściej pojawia się w nich określenie „herb”, często też opis nie jest na tyle szczegółowy, aby wymieniał tego typu elementy⁸⁰. Heraldyka mieszczańska nie jest w pełni zbadana, a funk-cjonowanie gmerków generuje wiele pytań. Bez wątplenia krakowski patrycjat miał szlacheckie aspiracje i chętnie utożsamiał gmerki z herbami, co nie przekreślało ich praktycznego znaczenia.

Bibliografia załącznikowa

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Narodowe w Krakowie

Akta miasta Krakowa, sygn. 29/33/228, 239, 819, 1410, 1575, 2301, 2314.

Archiwum miasta Kazimierza pod Krakowem, sygn. 29/34/58.

Zbiór tłoków pieczętnych metalowych, sygn. 29/661/65, 144, 146, 362.

Archiwum Narodowe w Krakowie Oddział w Bochni

Akta miasta Bochni, sygn. 30/1/46.

Opracowania

Adamski J., *O genetycznej i chronologicznej zależności portali augustiańskiego kościoła św. Katarzyny na Ka-zimierzu w Krakowie*, „Folia Historiae Artium” 2018, t. 16, s. 35–61.

Baranowski I., *Z dziejów rodów patrycjuszowskich miasta Starej Warszawy*, Warszawa 1915.

Bieniarzówna J., *Mieszczaństwo krakowskie XVII w. Z badań nad strukturą społeczną miasta*, Kraków 1969.

Biały A., „Szesnastowieczne oprawy z krakowskiej szkoły introligatorskiej na przykładzie kolekcji z Bi-blioteki Jasnogórskiej — wybrane problemy”, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Leonarda Ogiermana, prof. US, Wydział Filologiczny Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015.

Bobowski B., *Gmerki oraz pieczęcie herbowe mieszczań (uwagi w związku z odnalezieniem na terenie badań archeologicznych w Gdańsku przy ulicy 3 Maja dwóch nieznanymi dotychczas zabytków sfragistyki miesz-czańskiej o metryce XV- i XVI-wiecznej)*, „Studia Zachodnie” 2017, t. 19, s. 9–16.

Bochnak A. (red.), *Sztuka w Krakowie w latach 1350–1550. Katalog wystawy*, Kraków 1964.

Bochnak A., Samek J. (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 2, *Kościoty i klasz-tory Śródmieścia 1*, Warszawa 1971.

Bochnak A., Samek J. (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 3, *Kościoty i klasz-tory Śródmieścia 2*, Warszawa 1978.

⁷⁷ Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego, s. 468–469.

⁷⁸ S. Tomkowicz, *Przyczynki do historii*, s. 11–12.

⁷⁹ J. Łosowski, *Herby na przedmiotach codziennego użytku w dawnej Polsce. Perspektywa badawcza*, „Rocznik Pol-skiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 2019, t. 18 (29), s. 135–151.

⁸⁰ T. Nowak, W. Turdza, *Skarby krakowskich klasztorów*, Kraków 2000; *Tysiąc skarbów Krakowa. Dzieje i sztuka*, red. J. Purchla, J. Ziętkiewicz-Kotz, Kraków 2018.

- Borawski A., *O ludwisarstwie i dzwonach w Polsce*, „Przemysł i rzemiosło. Czasopismo poświęcone wytwórczości przemysłowej i rękodzielniczej oraz sztuce plastycznej”, t. 1, 1921, nr 2, s. 49–56.
- Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Grodzka*, cz. 1, (*liczby or. nieparzyste 1–17*), Kraków 1934 („Biblioteka Krakowska”, t. 81).
- Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica Sławkowska*, cz. 2, (*liczby or. parzyste 2–32*), Kraków 1932 („Biblioteka Krakowska”, t. 75).
- Chmiel A., *Domy krakowskie. Ulica św. Jana*, cz. 1–2, Kraków 1924 („Biblioteka Krakowska”, t. 61–62).
- Chmiel A., *Herby Cyruśów mieszczan krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 269–286.
- Chmiel A., *Herby Foxów*, „Rocznik Krakowski” 1900, t. 3, s. 173–181.
- Chmiel A., *Z hełmu wieży Mariackiej*, „Rocznik Krakowski” 1914, t. 16, s. 163–203.
- Chmiel A., *Z herbarza mieszczańskiego. Herby Pernusów. Herby Wilhelma Waydolta*, „Rocznik Krakowski” 1902, t. 5, s. 60–93.
- Cubrzyńska-Leonarczyk M., *Polskie superekslibrisy XVI–XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Centuria druga*, Warszawa 2001.
- Daranowska-Łukaszewska J., Henoch-Marendziuk R. (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 7, *Zwierzyniec, Nowy Świat, Półwieś Zwierzynieckie. Kościoły i klasztory*, Warszawa 1995.
- Dettloff P., Nestorow R., Włodarek A. (oprac.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 12, *Śródmieście. Ulica Świętego Jana*, Warszawa 2015.
- Długopolski E., *Katalog kościoła N.P. Maryi w Krakowie*, „Teki Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 6, Kraków 1916.
- Follprecht K., *Gmerki krakowskich mieszczan jako zabytki epigraficzne* [w:] *Studia Epigraficzne*, t. 6, red. J. Zdrenka, Zielona Góra 2016, s. 28–38.
- Follprecht K., *Gmerki mieszczan krakowskich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2003, t. 9, s. 46–62.
- Follprecht K., *Pieczęcie mieszczan krakowskich* [w:] *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, Warszawa 2006, s. 339–354.
- Follprecht K., *Przyczynki do dziejów krakowskiej rodziny Cellarich*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1999, t. 5, s. 69–84.
- Follprecht K., *Właściciele nieruchomości w Krakowie w 1655 roku*, Kraków 2001 („Biblioteka Krakowska”, t. 142).
- Follprecht K., Noga Z., *Kraków w 1598 r.* [w:] *Atlas historyczny Polski. Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2, *Komentarz, indeksy*, red. H. Rutkowski, Warszawa 2008, s. 151–202.
- Gizowski M., *Herby patrycjatu gdańskiego*, Gdańsk 1999–2000.
- Grzelczak-Miłoś I., *Gmerki — znaki mieszczańskie*, „Forum Akademickie”, t. 15, 2008, nr 9, s. 33–35.
- Grzelczak-Miłoś I., *Stan i perspektywy badań nad gmerkami mieszczańskimi na przykładzie Poznania*, „Nasze Historie” 2005–2006, t. 9, s. 105–124.
- Gumowski M., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970.
- Hake W., Nowacki D., *Polskie sygnety herbowe z XV–XX w. w kolekcji Zamku Królewskiego na Wawelu i zbiorach prywatnych*, Warszawa 2020.
- Hennel-Bernasikowa M., *Pałac Potockich w Krakowie (róg Rynku i Brackiej). Zarys dziejów*, Biblioteka Krakowska 162, Kraków 2016.
- Jasińska A., *Nowożytny portrety profesorów Akademii Krakowskiej w zbiorach Collegium Maius*, Kraków 2010.
- Jaworski F., *Ratusz lwowski*, Lwów 1907.
- Kasprzyk B. (red.), *Poczet sołtysów, wójtów, burmistrzów i prezydentów miasta Krakowa (1228–2010)*, Kraków 2010.
- Kiliańczyk-Zięba J., *Sygnety drukarskie w Rzeczypospolitej XVI wieku. Źródła ikonograficzne i treści ideowe*, Kraków 2015.
- Komorowski W., *Ratusze krakowskie* [w:] *Siedziby władz miasta Krakowa*, „Krakowska Teki Konserwatorska” 2007, t. 6, s. 21–81.
- Komorowski W., Follprecht K., *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej), część 3*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4, s. 11–28.

- Komorowski W., Follprecht K., *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, część 6, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2001, t. 7, s. 11–25.
- Komorowski W., Follprecht K., *Właściciele kamienic Rynku krakowskiego w czasach nowożytnych (do pierwszej okupacji szwedzkiej)*, część 9, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 45–52.
- Komorowski W., Sudacka A., *Rynek Główny w Krakowie*, Wrocław 2008.
- Krasnowolska M., *Z dziejów budowy zespołu augustiańskiego*, „Rocznik Krakowski” 1976, t. 47, s. 23–44.
- Krzak-Weiss K., *Polskie sygnety drukarskie od XV do połowy XVII wieku*, Poznań 2006.
- Kuś J., *Jacek Łopacki i nowe o nim przyczynki*, „Rocznik Krakowski” 1980, t. 50, s. 107–138.
- Lepszy L., *Cech złotniczy w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 135–268.
- Lepszy L., *Przemysł artystyczny i handel*, „Rocznik Krakowski” 1904, t. 6, s. 263–304.
- Lichończak-Nurek G. (red.), *Kraków europejskie miasto prawa magdeburskiego 1257–1791. Katalog wystawy*, Kraków 2007.
- Łosowski J., *Herby na przedmiotach codziennego użytku w dawnej Polsce. Perspektywa badawcza*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 2019, t. 18 (29), 2019, s. 135–151.
- Maćkowski T., *Litery na plombach towarowych jako znaki identyfikacyjne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 2012, t. 11 (22), s. 33–42.
- Małecki A., *Studia heraldyczne*, t. 2, Lwów 1890.
- Mikulski K., *Tarcze herbowe z kościoła Mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2015.
- Mikulski K., Kopiński K., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, t. 1–2, Toruń 2008, 2015.
- Moskal K., *Kafle w zbiorach Muzeum Historycznego Miasta Krakowa*, Kraków 2012.
- Myśliński M. (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 10, *Śródmieście. Mury obronne i Planty. Rynek Główny*, Warszawa 2005.
- Namysłowski B., *Herby mieszczaństwa poznańskiego*, „Rocznik Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu” 1929, t. 5, s. 6–55.
- Nowak J.T., Turdza W., *Skarby krakowskich klasztorów*, Kraków 2000.
- Ofmański J.V., *Icon seu imago virtutum, Nobilis ac Generosi Domini Pauli Cellari, S. R. M. Secretarii, in Prammnik et Kobylniki haeredis &c. &c. Viuis in munere parentali Coloribus. A Joanne Vladislao Ofmanski, Artium Magistro et Philosophiae Doctore delineata*, Cracoviae 1642.
- Penkała-Jastrzębska A., *Mit srebrnej łyżeczki? Przedmioty prestiżowe w szlacheckich inwentarzach majątkowych z ksiąg grodzkich województwa krakowskiego w czasach saskich*, „Kwartalnik Historyczny”, t. 77, 2020, z. 1, s. 33–62.
- Perzanowska A. (wyd.), *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 8, *Województwo krakowskie*, red. R.M. Zawadzki, z. 1, *Katedra krakowska na Wawelu*, Kraków 2002.
- Piech Z. (wyd.), *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 8, *Województwo krakowskie*, red. Z. Perzanowski, z. 2, *Bazylika Mariacka w Krakowie*, Kraków 1987.
- Piech Z., *Herb jako źródło historyczne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 2018, t. 17 (28), s. 5–44.
- Piekarski K., *Superexlibris polskie od XV do XVIII wieku*, z. 1, Kraków 1929.
- Piekosiński F., *Sala gotycka w kamienicy hetmańskiej w Krakowie*, „Rocznik Krakowski” 1898, t. 1, s. 1–8.
- Płaszczyńska-Herman K., „Książka w rękach zakonnika. Oprawy druków z szesnastowiecznych bibliotek dominikańskich”, rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Janusza Gruchały, Wydział Polonistyki UJ, Kraków 2020.
- Purchla J., Ziętkiewicz-Kotz J. (red.), *Tysiąc skarbów Krakowa. Dzieje i sztuka*, Kraków 2018.
- Rejduch-Samkowa I., Samek J. (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 4, *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory 1*, Warszawa 1987.
- Rejduch-Samkowa I., Samek J. (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 5, *Kazimierz i Stradom. Kościoły i klasztory 2*, Warszawa 1994.
- Rejduch-Samkowa I., Samek J. (red.), *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 4, *Miasto Kraków*, cz. 8, *Kleparz. Kościoły i klasztory*, Warszawa 2000.

- Rogulski J., *Pieczenie herbowe książąt Sanguszków od XVI do XVIII wieku* [w:] *Dawne pieczęcie. Typologia, metody badań, interpretacje*, red. Z. Piech, Warszawa 2015, s. 435–476.
- Rożek M., *Mecenat artystyczny mieszczaństwa krakowskiego w XVII wieku*, Kraków 1977 („Biblioteka Krakowska”, t. 118).
- Skrudlik M., *Tomasz Dolabella, jego życie i dzieła. Ustęp z dziejów malarstwa XVII stulecia w Polsce*, „Rocznik Krakowski” 1914, t. 16, s. 92–162.
- Stabrawa A., *Z dziejów dwóch aptek Bryknerów i Soldadinich, serwitörów królewskich w Krakowie, przy ul. Szczepańskiej 5 i przy Rynku Głównym 44B w XVII i XVIII wieku (do 1773 r.)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2007, t. 13, s. 69–110.
- Stankiewicz A., *Trzy zespoły kafli z zamku w Żywcu*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2012, t. 18, s. 17–43.
- Stankiewicz A., *Z dziejów fundacji mieszczan krakowskich. Grobowiec Franckowiczów i Lodwígów* [w:] *Jako serce pośrodku ciała... Kultura artystyczna kościoła Mariackiego w Krakowie*, red. M. Walczak, A. Wol-ska, Kraków 2020–2021, s. 227–235.
- Starzyński M., *Kto był pisarzem kodeksu Behema?*, „Rocznik Krakowski” 2007, t. 73, s. 61–71.
- Sternschuss A., *Godła domów krakowskich*, „Rocznik Krakowski” 1899, t. 2, s. 175–199.
- Sulecki S., *O nieznanym gmerku karmelity o. Jana z Kazimierza (zm. 1551)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2004, t. 10, s. 249–253.
- Sypień J., *Gmerki mieszczan olkuskich*, Olkusz 2003.
- Tomkowicz S., *Przyczynki do historii kultury Krakowa w pierwszej połowie XVII wieku*, Lwów 1912.
- Tomkowicz S., *Inwentaryzacja zabytków Galicji zachodniej. II. Powiat gorlicki*, „Tekę Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 1, Kraków 1900, s. 167–319.
- Tomkowicz S., *Napisy domów krakowskich*, „Tekę Grona Konserwatorów Galicji Zachodniej”, t. 1, Kraków 1900, s. 1–54.
- Treter B., *Kronika konserwatorska*, „Rocznik Krakowski” 1936, t. 27, s. 177–189.
- Trzynadłowski J.J., *Siedziba dawnego samorządu Wrocławia do 1741 roku* [w:] *Rada Miejska Wrocławia przez wieki Materiały z Konferencji. Wrocław, 17 czerwca 2008 r.*, Wrocław 2008, s. 13–22.
- Wenton I.A., *Port szczęśliwy herbowney Kotwicy Jego Mosc Pana M. Stanisława Antoniego Łopackiego Filozofey y Medicyny Doktora, a na ten czas teyże Nauki Dziekana za przyrazną Cynozurą Jey Mosci Panny Urszuli Karmichelowney w dożywotney przyiaźni zaślubieniu dopędzony, a życziwym piorem Iana Antoniego Wentona Nauk wyzwolonych y Filozofey Bakalarza opiany Roku Pańskiego 1692, Miesiąca Lutego*, Kraków 1692.
- Wiesiołowski J., *Galeria heraldyczna ratusza poznańskiego. Próba identyfikacji osób i określenia czasu powstanie przedstawień heraldycznych*, „Kronika miasta Poznania”, t. 65, 1997, nr 3, s. 337–353.
- Wittyg W., *Znaki pieczętne (gmerki) mieszczan w Polsce w XVI i zaraniu XVII wieku*, Kraków 1907.
- Wohlfeld Z. (wyd.), *Corpus Inscriptionum Poloniae*, t. 8, *Województwo krakowskie*, red. Z. Perzanowski, z. 6, *Kazimierz i Stradom*, „Nasza Przeszłość” 1989, t. 72.
- Wroniszewski J., *Herb i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczań-skiej* [w:] *Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesor Bożenie Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 779–788.
- Zdrenka J., *Herby mieszczaństwa gdańskiego. Uwagi wstępne* [w:] *Mieszczaństwo gdańskie. Sesja naukowa 21–23.11.1996*, red. S. Salmonowicz, Gdańsk 1997, s. 449–468.
- Zdrenka J. (rec.), *Mariusz Gizowski, Herby patrycjatu gdańskiego. Wappenschilder des Danziger Patriziats, Gdańsk 1999/2000*, „Zapiski Historyczne” 2001, t. 2/3, s. 194–195.
- Żmudziński J., *Kaplica Kaufmanów w wieży południowej kościoła Mariackiego w Krakowie (XVI–XVII w.). Na granicy przestrzeni publicznej i prywatnej miasta* [w:] *Mecenat artystyczny a oblicze miasta. Materiały LVI Ogólnopolskiej Sesji Naukowej Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków 8–10 XI 2007*, red. D. Nowacki, Kraków 2008, s. 33–55.

Kamila Follprecht, *Wykorzystywanie gmerków przez mieszczaństwo krakowskie epoki nowożytnej (zarys problematyki)*. The primary source for the study of gmerkas, the identification and ownership marks of the bourgeoisie, are seals affixed to documents, which, because of their similarity to the coats of arms of the nobility, make it difficult to establish the origins, rules of inheritance and functioning of gmerks. Increasingly, researchers are also analysing other examples of the use of gmerks by burghers, following the example of the coats of arms of the nobility placed on buildings, tombstones and objects. Gmerks were used in the activities of merchants or craftsmen. Objects with emblems, known from descriptions, can be found in museums, but it is difficult because this element is omitted in museum descriptions or marked as a coat of arms.

Keywords: Cracow, bourgeoisie, emblems, coats of arms of the nobility.

Nota o autorze

Kamila Follprecht — dr, historyk archiwista, wieloletni pracownik Archiwum Narodowego w Krakowie, redaktor naczelna „Krakowskiego Rocznika Archiwalnego”, sekretarz Towarzystwa Miłośników Historii i Zabytków Krakowa. Zainteresowania naukowe koncentruje na własności i mieszkańcach krakowskich nieruchomości od XVI do XX w. oraz na edytorstwie źródeł historycznych wykorzystywanych w badaniach nad tą problematyką.

Archiwum Narodowe w Krakowie, ul. Rakowicka 22E, 31–510 Kraków (email: kfollprecht@ank.gov.pl).

Information about the author

Kamila Follprecht, Ph.D., archivist historian, long-time employee of the National Archives in Krakow, chief editor “Krakowski Rocznik Archiwalny”, secretary and board member of the Society of Lovers of the History and Monuments of Krakow. Her scientific interests are concentrated on the ownership and residents of property in Krakow from the 16th century until the 20th century, as well as the editing of historical sources used in research into such issues. The National Archives in Krakow, 22E Rakowicka Street, 31-510 Kraków (email: kfollprecht@ank.gov.pl).

Romuald Kaczmarek
Uniwersytet Wrocławski
ORCID 0000-0003-0230-9696
DOI: 10.36693/RPTHHer.2023.8

Znaki właścicieli, fundatorów i wykonawców w przestrzeni społecznej miast śląskich w średniowieczu i we wczesnej nowożytności

Streszczenie: Znaki oraz przestrzeń społeczna miast są tu ujęte możliwie najszerzej. To intencjonalnie pozostawione świadectwa wizualne odnoszące się do konkretnej osoby lub grupy zawodowej, zastępujące jej wizerunek, jak np. znaki kamieniarskie, punce, gmerki, różnego rodzaju pisemne sygnatury, także w formie inicjałów odpowiednio ujętych graficznie, i wreszcie herby. Wszystkie łączy zasadnicza zgodność funkcji. Zastosowano tu następujące kategorie funkcjonalne: znaki właścicieli, fundatorów dzieł sztuki i architektury oraz sygnatury jej twórców. Wskazano różnorodność typów znaków, wielość nośników, na których występują oraz konteksty przestrzenno-funkcjonalne i symboliczne.

Słowa kluczowe: Śląsk, herby, godła, znaki kamieniarskie, sygnatury, wykonawcy, fundatorzy, właściciele.

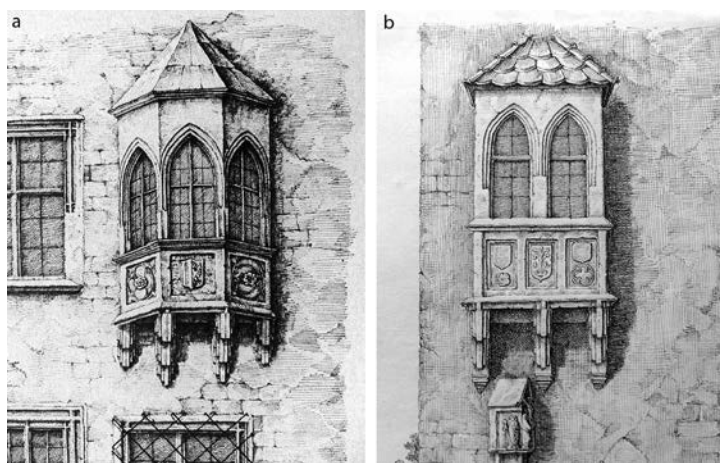
W temacie zakreślonym w tytule konieczne jest dookreślenie stosowanych pojęć — „przestrzeń społeczna”, „znak”, „właściciel”, „fundator”, „wykonawca”. „Przestrzeń społeczna” to pojęcie bardzo obszerne. W kontekście znaków w niej rozmieszczanych ważna jest także możliwość odbierania komunikatu reprezentowanego przez znaki. Znaki w przestrzeni społecznej powinny być z założenia dostępne w sposób, którego nie ograniczają jakieś sztuczne bariery fizyczne czy społeczne. Dlatego wyłączam z przestrzeni społecznej miast przestrzeń prywatną — wewnątrz świeckich i sakralnych — domów, rezydencji, zamków i znajdujących się w ich obrębie kaplic — choć zdają sobie sprawę z niekiedy względnego charakteru „prywatności” takich przestrzeni. Specjalnym przypadkiem są prywatne, rodowe kaplice przykościelne, których wnętrza otwierały się na nawę, będąc dostępnymi dla szerszego ogółu. „Znaki” będę traktował jako intencjonalnie pozostawione świadectwo wizualne odnoszące się do konkretnej osoby lub grupy zawodowej, zastępujące jej wizerunek, a zatem znaki kamieniarskie, punce, gmerki, różnego rodzaju pisemne sygnatury, także w formie inicjałów odpowiednio ujętych graficznie i wreszcie herby. Do tak szerokiego ujęcia zachęcało nie tylko sprofilowanie tematyki toruńskiej konferencji, uwzględniającej oprócz herbów *sensu stricto* także „znaki mieszkańców miasta”, ale również zasadnicza zgodność funkcji tych pierwszych, jak i tych drugich. Jak pisał Zenon Piech: „Zdefiniowanie herbu jako

środku reprezentacji właściciela w dużej mierze determinuje opis jego funkcji, gdyż jest równoznaczne z umieszczeniem go wszędzie tam, gdzie właściciel chciał zaznaczyć swoją obecność i aktywność — na różnych obiektach i przedmiotach¹. Nie inaczej należy definiować i postrzegać funkcję wielu innych niż herby znaków — indywidualnych, rodowych, korporacyjnych, autorskich — funkcjonujących w przestrzeni miast. Herb jest również znakiem, jak to ujmuje Piech, ale „znakiem najwyższej rangi” z uwagi na jego cechy prawne, historyczne, funkcjonalne² i, dodajmy, formalno-estetyczne. Ze względów czasowych pominę jednak wszelkie herby miejskie i książęce, a jako wykraczające poza te rozważania, nie będą też uwzględnione herby ziem (księstw), nawet jeśli można je powiązać z konkretnymi władcami. Zresztą ta problematyka jest lepiej rozpoznana³. Zakres tematyczny został ograniczony — zgodnie z programem konferencji — do przestrzeni miejskiej. Należy jednak zaznaczyć, że występowanie wielu typów dzieł oznaczonych herbami czy znakami wykonawców lub fundatorów, jakie tu będą przytoczone, wcale nie ogranicza się do miast. Kościół wiejski wraz z jego wnętrzem także przynależy do przestrzeni społecznej, ale tu programowo skupimy się na przykładach z kilku miast.

Prezentacja wybranych śląskich przykładów została pogrupowana, jak w tytule artykułu, według funkcji znaków, choć są one czasem trudne do rozgraniczenia. Pierwszy właściciel kaplicy przykościelnej był często jej fundatorem. Fundatorem dzieła bywał niekiedy jego wykonawca.

Właściciele

W funkcji znaku właściciela występują zarówno gmerki, jak i herby. Oznaczone nimi są budynki świeckie, domy, jak i sakralne — przeważnie rodowe kaplice przykościelne. Budynki mieszkalne —

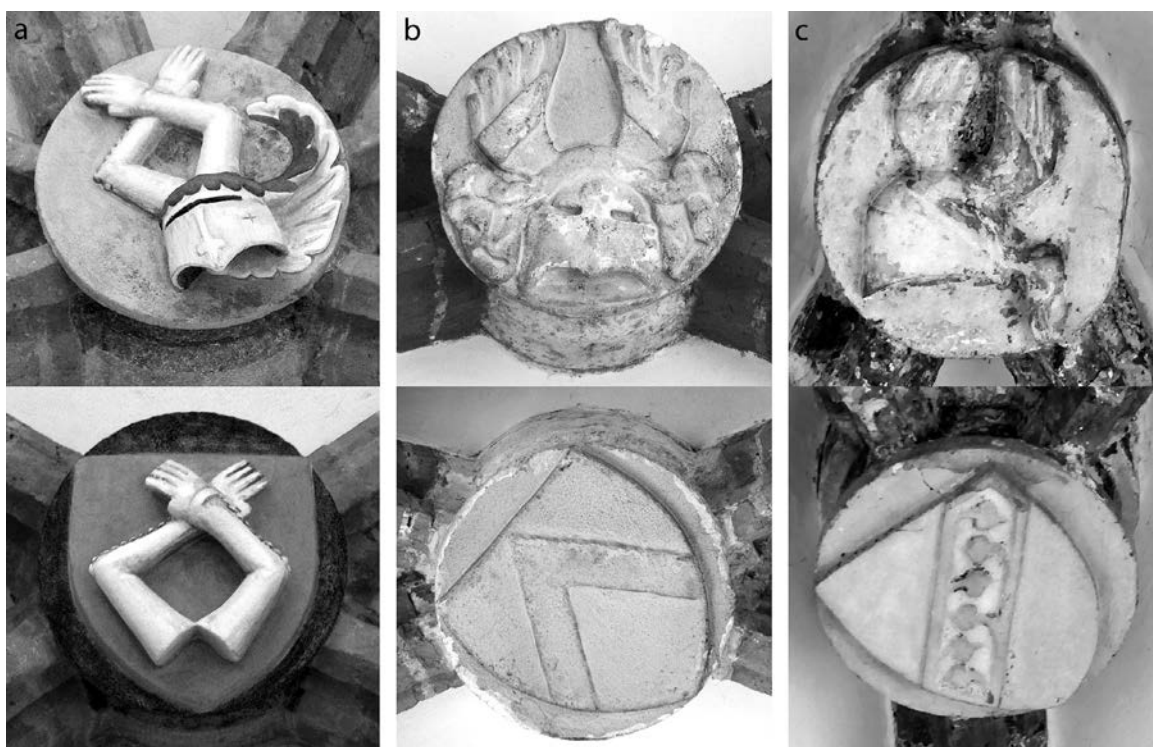


1. Wykusze dekorowane herbami właścicieli domów we Wrocławiu: a) kanonika Oswalda Straubingera, 1494; b) Johanna Langerera, 1496

¹ Z. Piech, *Herb jako źródło historyczne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 2018, t. 17 (28), s. 11.

² Ibidem, s. 12.

³ Np. R. Kaczmarek, *Znaki czeskiego panowania w średniowiecznym Wrocławiu* [w:] *Wrocław w Czechach, Czesi we Wrocławiu. Literatura — język — kultura*, red. Z. Tarajło-Lipowska, J. Malicki, Wrocław 2003, s. 207–220; B. Czechowicz, *Dvě centra w Koruně. Čechy a Slezsko na cestách integrace a rozkolu v kontextu ideologie, politiky a umění (1348–1458)*, České Budějovice 2011, zwłaszcza s. 42–53, 77–87, 97–106; J. Kuthan, *K vazbám mezi uměleckou tvorbou Slezska a českých zemí za Jiřího z Poděbrad, Matyáše Korvína a králů z rodu Jagellonců* [w:] J. Kuthan, *Královské dílo za Jiřího z Poděbrad a dynastie Jagellonců*, t. 2, *Města, církve, korunní země*, Praha 2013, passim.



2. Pary zworników z dekoracją heraldyczną (tarcza herbowa i hełm z klejnotem) z lat ok. 1380–1390 z kaplic rodowych przy kościele św. Elżbiety we Wrocławiu: a) rodziny Dumlose, b) rodziny Dompnig, c) rodziny von Neisse

kamienice — najczęściej oznaczano znakami właścicielskimi w obrębie portalu, wykusa lub okien. Mieszczanie szli w tym za wzorem siedzib szlacheckich i budowli miejskich⁴. W kaplicach rodowych najczęstszym miejscem występowania znaków właścicielskich są zworniki sklepienia. W przypadku herbów patrycjatu Wrocławia czy Świdnicy z XIV w. tarcza herbowa i hełm z klejnotem bywały rozłożone na dwóch zwornikach⁵. Oprócz pola sklepiennego cechującego się własną symboliką umieszczano znaki rodowe też w mniej istotnych, ale niekiedy lepiej wyeksponowanych miejscach, jak pokazują tarcze z analogicznym gmerkiem na wsporniku sklepienia oraz na zewnątrz, przy obramieniu okna kaplicy Filipa Dachsa przy kościele NPM na Piasku we Wrocławiu⁶. Możemy też z dużym prawdopodobieństwem założyć, że równie

⁴ O zjawisku „heraldyzacji fundacji mieszczańskich” por. M. Zlat, *Nobilitacja poprzez sztukę — jedna z funkcji mieszczańskiego mecenatu* [w:] *Sztuka miast i mieszczaństwa XV–XVIII w. w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 1990, s. 83–87.

⁵ Np. we Wrocławiu z lat ok. 1380–1390 w kościele św. Marii Magdaleny w kaplicy Panny Marii (z herbem nn. rodziny) i w kościele św. Elżbiety w kaplicach rodzin Dumlose, Dompnig, von der Neisse, por. R. Kaczmarek, *Rzeźba architektoniczna XIV wieku we Wrocławiu*, Wrocław 1999, s. 173–174, 192–194, il. 255, 257, 294, 296–299. W Świdnicy w kościele św. Stanisława i św. Wacława, w kaplicy rodziny Sachenkirch; D. Prix, *Związki śląsko-czeskie w architekturze średniowiecznej w okresie panowania Luksemburgów* [w:] *Śląsk — perła w Koronie Czeskiej. Historia — Kultura — Sztuka*, red. M. Kapustka, J. Klípa, A. Kozieł, P. Oszczańowski, V. Vlnas, Praha 2007, s. 164, il. 14 — w literaturze sporna jest kwestia datowania „zwichrowanego” sklepienia ze zwornikami tej kaplicy, por. J. Adamski, *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017, s. 505. Datowanie na XV w. jest zbyt późne z uwagi na cechy formalno-stylowe rzeźby wsporników i zworników; można przyjąć najpóźniej trzecią tercję XIV w.

⁶ *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, L. Burgemeister (Hg.) [= *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, Bd. I,1], Breslau 1930, s. 221 — tu odrisy pokazują dwa zróżnicowane gmerki (Hausmarke), co po zweryfikowaniu, mimo mocnego zatarcia form, wydaje się błędne.



3. Dolna partia szafy retabulum ołtarzowego z herbem rodziny Prockendorff, ok. 1480–1484, pierwotnie w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

często wykorzystywano w tym celu medium malarstwa ściennego. W związku z tym, że tego typu budowle rodowe były finansowane ze środków rodziny, to właścielski charakter takiego oznaczenia stapia się z jego funkcją wskazywania fundatora. Ufundowane dzieło architektury lub budownictwa pozostawało w majątku fundatora, co odróżniało je od fundacji obiektów, które w zamierzeniu miały być ofiarowane na rzecz instytucji miejskiej lub kościelnej. W obrębie przykościelnej kaplicy rodowej znaki właścielsko-fundatorskie mogły być multiplikowane za pomocą malarstwa ściennego lub witrażowego, a także gdy oznaczano nimi sprzęty wyposażające kaplicę, zarówno prozaiczne (np. kraty oddzielające przestrzeń kaplicy od nawy, ławy kolatorskie), jak i te należące do paramentów liturgicznych — np. kielichy, monstrancje, relikwiarze⁷, tkaniny i szaty liturgiczne (antependia, obrusy ołtarzowe, ornaty, wela itd.)⁸, księgi

⁷ Np. krzyż relikwiowy z ok. 1385 r. z herbem rodziny von der Neisse i jednoznaczną inskrypcją „*comparata est crux per dominum ottonem de nysa ad capellam*” (zaginiony), por. *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, L. Burgemeister, G. Grundmann (Hg.) [= *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, Bd. I,2], Breslau 1933, s. 141, tam również przykłady dwóch innych relikwiarzy opatrzonych herbami tej rodziny i skoligaconej z nimi rodziny Banków.

⁸ Np. we Wrocławiu ornat z parą tarcz — z gmerkiem i godłem jednorożca — w kościele św. Marii Magdaleny (1508) oraz obrus ołtarzowy (?) z herbami rodzin Rintfleisch i Scholz (przed 1508) w kościele św. Elżbiety, *Die Kunstdenkmäler* 1933, s. 64, 144.



4. Kamienne epitafia w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu: a) Hansa Pockwitza (zm. 1510), b) Ursuli Hemmerdey (zm. 1496)

liturgiczne czy nastawy ołtarzowe⁹. Owo multiplikowanie i zagęszczanie przestrzeni znakami rodzowymi obejmowało również wszelkiego rodzaju pomniki sepulkralne — od płyt nagrobnych, po rzeźbione lub malowane epitafia obrazowe, sytuowane we wnętrzu kaplicy lub na jej ścianie zewnętrznej¹⁰. Na Śląsku mamy dzisiaj do czynienia z radykalnie zdekompletowanym stanem takich obiektów, zwłaszcza jeśli chodzi o wyposażenie ruchome. Ważne jest jednak uświadomienie sobie skali pierwotnego nasycenia przestrzeni kaplic tego rodzaju znakami, zarówno statycznymi, jak i znajdującymi się na obiektach ruchomych lub przenośnych, które podlegały wraz z nimi manipulowaniu (otwieraniu, zamykaniu, odsłanianiu, prezentacji), biorąc udział w aktach performatywnych, w tym w trakcie liturgii, wzmacniając efekt oddziaływania na widza. Oczywiście, wymienione wyżej typy obiektów wyposażenia sakralnego nie ograniczały się do wnętrz prywatnych kaplic. Jednak w przypadku, gdy były przeznaczone od razu do wyposażenia ołtarzy, które znajdowały się poza przestrzenią prywatnych kaplic, stawały się zarazem własnością jakby społeczną gminy kościelnej czy parafii, a ich oznaczenie herbem, gmerkiem lub inskrypcją wskazywało przede wszystkim na akt i zasługę fundacji, tracąc zapewne aspekt oznaczenia własnościowego.

Odrębnym przypadkiem bywają kościoły wiejskie położone w dobrach szlacheckich, nad którymi patronat sprawował jeden ród. Anektował on niejako kościół służący całej wspólnocie parafialnej jako własną kaplicę/kościół rodowy. Znakomitą tego egzemplifikacją jest niewielki kościół Matki Boskiej w Nowej. Już w samym tylko kamieniarskim wystroju architektonicznym

⁹ Np. retabula z kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu: fundacji rodzin Hübner i Falkenhayn oraz fundacji rodziny Prockendorff, por. A. Ziomecka, *Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1976, t. 10, s. 37, 125–126.

¹⁰ Por. B. Czechowicz, *Nagrobki późnogotyckie na Śląsku*, Wrocław 2003; R. Kaczmarek, J. Witkowski, *Gotyckie epitafia obrazowe na Śląsku*, cz. 2, *Zarys Katalogu* [w:] *Sztuki plastyczne na średniowiecznym Śląsku. Studia i Materiały*, t. 3, Wrocław–Poznań 1990, s. 87–118.



5. Godła cechu piekarzy: a) na zworniku sklepienia w kościele św. Macieja we Wrocławiu, ok. 1400–1425, b) z domu cechowego we Lwówku Śląskim (obecnie nad północnym wejściem do kościoła Franciszkanów pw. św. Franciszka z Asyżu), 1494



6. Nadproże domu cechowego rzeźników we Wrocławiu, ok. 1520, ze zbiorów Muzeum Architektury we Wrocławiu

i rzeźbiarskim elewacji zewnętrznych i wnętrza wielokrotnie w różnych konfiguracjach występują herby rodu von Hocke jako patronów i fundatorów zarazem¹¹.

Wróćmy na grunt miejski i cechowy i co z tym związane do kaplic i domów cechowych. Przykład pierwszych to zespół znaków na zwornikach sklepienia północnego ramienia transeptu kościoła św. Macieja we Wrocławiu (ok. 1400/pierwsze ćwierćwiecze XV w.). Obok herbu krzyżowców z czerwoną gwiazdą, do których kościół należał, znalazło się tam ujęte tarczą wyobrażenie godła cechu piekarzy pod koroną oraz gmerki zapewne należące do członków korporacji¹²,

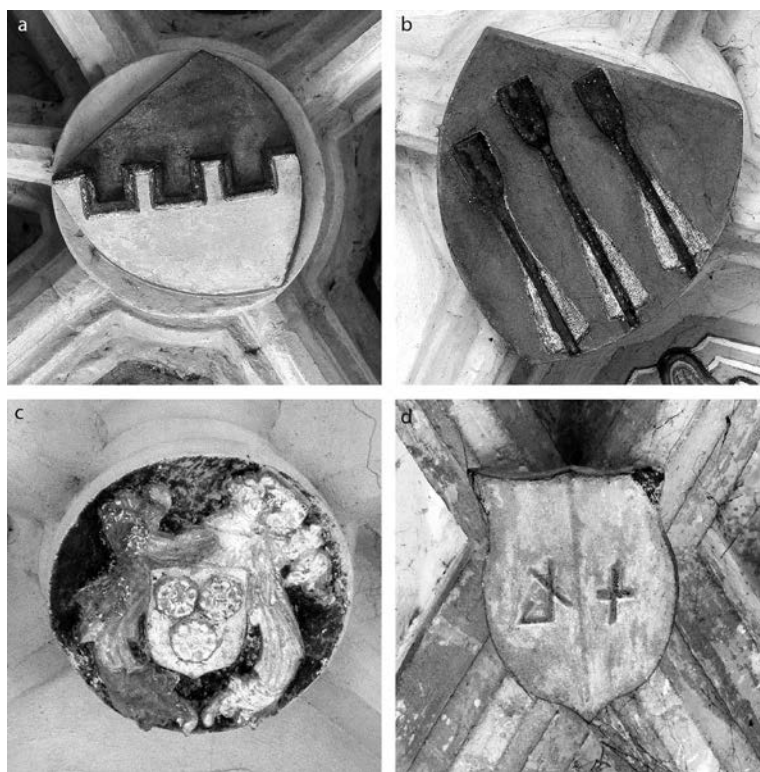
¹¹ Por. A. Skowron, „Kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej w Nowej — monografia zabytku”, Wrocław 2010, praca magisterska, mps w Bibliotece Instytutu Historii Sztuki UWr.

¹² *Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, L. Burgemeister, G. Grundmann (Hg.) [= *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, Bd. I,3], Breslau 1934, s. 44; R. Kaczmarek, J. Witkowski, *Kościół Św. Macieja. Przewodnik*, Wrocław 1997, s. 15.

niejako wynajmujących od zakonników część przestrzeni kościoła. Godło cechowe, jak w tym przypadku, mogło być eksponowane nie tylko na zworniku, lecz, jak pokazują dwa przykłady we Lwówku — godeł szewców i piekarzy — również na elewacjach (szewców nad portalem budynku ław obuwniczych z 1544 r.; piekarzy na budynku śródrynkowym ław chlebowych z 1494 r. i również stamtąd pochodzące, a przeniesione do otwartej kruchty kościoła Franciszkanów)¹³. Dobrym przykładem oznaczenia na sposób *quasi* heraldyczny domu cechowego we Wrocławiu (ul. Odrzańska 6) jest nadproże ze scenkami rzeźnickimi i trzymaczem prezentującym tarczę z trykającymi się kozłami (ok. 1520)¹⁴.

Fundatorzy

Przyjąwszy wyżej zaznaczony brak ostrości granic między właścicielem a fundatorem w opisanych wyżej przypadkach, przejdźmy do znaków bardziej jednoznacznie określających specyficzną fundatorską czy dobroczynną zasługę. Jeśli wyłączymy dzieła przeznaczone do prywatnych przestrzeni, to wszystkie inne elementy wyposażenia wnętrza kościelnego stawały się godną podkreślenia fundacją prywatną na rzecz wspólnoty parafialnej. Nie tylko zresztą obiekty ruchome, ale również dzieła architektoniczne i mikroarchitektoniczne. W przyprezbiterialnych nawach fary świdnickiej na zwornikach widnieją herby rodów powiązanych zresztą z władzą książęcą,



7. Zworniki sklepienia żebrowego z dekoracją heraldyczną: a–b) w nawach bocznych kościoła św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy, herby rodzin Sachenkirch i Bolcz, ok. 1370–1380, c) w kościele św. Doroty we Wrocławiu, herb rodziny Berlin, ok. 1460–1480; d) w kaplicy św. Barbary w Strzegomiu, para gmerków mieszczańskich dobroczyńców, ok. 1460–1470

¹³ M. Zlat, *Lwówek* (Śląsk w zabytkach sztuki), Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 148, 150–153, tamże il.

¹⁴ Obecnie w Muzeum Architektury we Wrocławiu, nr inw. MAt I-93.



8. Dolna część sakramentarium w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu z herbami witryków Albrechta Scheuerleina, Antoniego Horniga i Hansa Popplau, 1453–1456

wspierających budowę¹⁵. Podobnie sklepienie nawy głównej i bocznych kościoła św. Doroty we Wrocławiu usiane jest zwornikami zawierającymi plastyczne odniesienia do patrycjuszowskiej rodziny von Berlin (ok. 1460–przed 1481) oraz gmerkami¹⁶. W kościele św. Barbary w Strzegomiu, na zworniku, na podzielonej w słup tarczy ukazano dwa znaki, które skłonny jestem uznawać za gmerki mieszczańskie z uwagi na to, że w obrębie tej niedużej budowli nie występują one gdzie indziej w funkcji zwykłych znaków kamieniarskich. Są zatem świadectwem zaangażowania i zasług pary nieznanych nam mieszczan przy budowie kościoła. Innym przykładem są dwa obiekty w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, noszące po części znaki (gmerki i herby) osób, które — może przede wszystkim z racji sprawowanego w imieniu gminy urzędu witrykusów — kazały się uwiecznić w ten sposób. Pierwszy to empora zachodnia, organowa w nawie głównej, pod którą



9. Przykłady fundacji wotywnych we Wrocławiu: a) kapliczka słupowa, 1491 (obecnie w kościele św. Marii Magdaleny), b) figura *Marii z Dzieciątkiem* na konsoli z herbem rodziny Haunold w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, 1498

¹⁵ J. Adamski, *Gotycka architektura*, s. 507–508.

¹⁶ R. Kaczmarek, (rec.): *Ewa Łużyńska, Gotyckie świątynie Wrocławia. Kościół Bożego Ciała. Kościół świętych Wacława, Stanisława i Doroty, Wrocław 1999*, „Dzieła i Interpretacje” 2000, t. 6, s. 181.



10. Postaci witryków, Dawida Jentscha i Wawrzyńca Heugela, wraz z herbami w Psalterzu z lat ok. 1488–1498, przeznaczonym do kościoła św. Marii Magdaleny, ze zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej we Wrocławiu



11. Katedra św. Jana Chrzciciela we Wrocławiu — fragment relikwiarza św. Stanisława z 1465 r. z fundacji m.in. kanonika katedry wrocławskiej Jakoba Ketschera

sklepienie zaopatrzone w zworniki heraldyczne¹⁷. Jeden z tych znaków pośród innych pojawił się też w potężnej i zarazem filigranowej konstrukcji sakramentarium ustawionego w apsydzie prezbiterialnej¹⁸. Być może witrykusi sami dołożyli się do sfinansowania tych dzieł, ale niewątpliwie zasługą i podstawą dającą prawo do eksponowania własnych znaków rodowych było ich urzędowe staranie o dobro kościoła potwierdzone nowymi elementami wyposażenia.

Jednoznaczne w swej wymowie są tarcze z herbami czy gmerkami umieszczone na retabulach ołtarzowych, rzeźbach lub konsolach je niosących (zarówno przeznaczonych do wnętrz kościelnych, jak i na elewacje budowli)¹⁹, w kodeksach liturgicznych²⁰ oraz na dziełach złotniczych²¹.

¹⁷ *Die Kunstdenkmäler* 1933, s. 88.

¹⁸ *Ibidem*, s. 132; P. Oszczanowski, *Kościół św. Elżbiety*, Wrocław 2002, s. 25; J. Gromadzki, *Sakramentarium w kościele św. Wawrzyńca i św. Elżbiety we Wrocławiu. Historia i ikonografia*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2015, t. 24, s. 32–33, 43.

¹⁹ Np. figura Madonny (1498) z herbem rodziny Haunold na konsoli na międzynawowym filarze pn. rzędu w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, por. *Die Kunstdenkmäler* 1933, s. 100.

²⁰ Znakomitym przykładem jest *Psalterium per hebdomadam cum hymnis*, ufundowane między 1488 a 1498 r. przez parę patrycjusza wrocławskich i witryków kościoła św. Marii Magdaleny, Dawida Jentscha i Wawrzyńca Heugela, użytkowane w modlitwach przed głównym ołtarzem kościoła, zawierające na frontyspisie całopostaciowe wizerunki fundatorów wraz z ich herbami, por. *Migracje. Sztuka późnogotycka na Śląsku (Wystawa Muzeum Narodowego we Wrocławiu 9 października–30 grudnia 2018)*, red. A. Patała, Wrocław 2018, (hasło 29, autor J. Gromadzki), s. 214–215.

²¹ Np. relikwiarz św. Stanisława z 1465 r. z fundacji kanonika katedry wrocławskiej, Jakoba Ketschera, z sześcioma herbami reprezentującymi współfundatorów, por. J. Witecki, *Skarbiec. Złotnictwo archikatedry wrocławskiej (ka-*



12. Znaki kamieniarskie na węgarku portalu zachodniego kościoła św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy, ok. 1455–1470

Wykonawcy

Przejdźmy do znaków, które możemy postrzegać jako rodzaj sygnatury, komunikat o autorstwie dzieła, na którym zostały umieszczone²². Zaczęę od znaków kamieniarskich, które są może najbardziej problematyczne w perspektywie ich funkcjonowania w przestrzeni społecznej. Mają one charakter *quasi* sygnatury, bo identyfikowały pracę wykonaną przez pojedynczego kamieniarza. W tej funkcji, dodajmy pierwotnej i podstawowej, służyły do celów rozrachunkowych jeszcze na placu budowy, gdzie kamieniarz był identyfikowalny. Potem ciosy nimi oznaczone mogły być umieszczone na wysokości, na której nie były już widoczne lub być wmontowane w strukturę muru bez uwidocznienia strony, na której znak był wykuty. Jednakże często znaki te pozostawały widoczne na kamiennych ciosach ścian zewnętrznych, jak i wewnętrznych, być może nawet intencjonalnie wykuwane

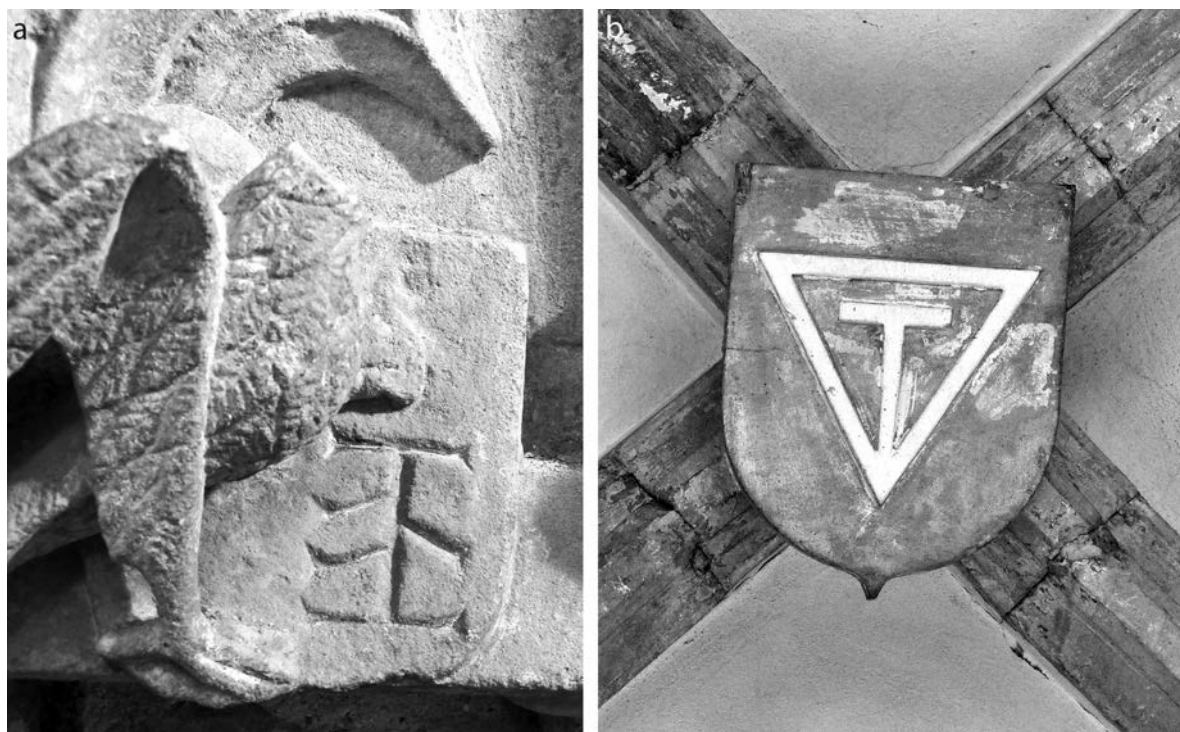
na tej płaszczyźnie ciosu, o której wiadomo było, że pozostanie eksponowana²³. W takich wypadkach możemy przypuszczać o możliwej intencji pozostawienia po sobie śladu, który w węższym okresie czasu, ograniczonym może do pokolenia, mógł dawać się identyfikować w grupie zorientowanych osób. Nie możemy również wykluczyć, że możliwość pozostawienia takiego znaku na ścianie budowli sakralnej była postrzegana jako rodzaj zawodowego przywileju i zaznaczenia swojego wkładu w dzieło budowy świątyni Pańskiej, a to było traktowane jako ważąca zasługa w staraniach o zbawienie. Być może nie jest przypadkowe to, że niekiedy w znacznej liczbie spotykamy je na portalach kościelnych, np. na głównym portalu katedry wrocławskiej i towarzyszących mu okładzinom kamiennym widnieją znaki 11 kamieniarzy, a co najmniej 15 zostawiło je na zachodnich portalach fary (obecnie katedry) św. Stanisława i św. Wacława w Świdnicy²⁴.

atalog wystawy Muzeum Narodowego we Wrocławiu 12 czerwca–24 września 2017), Wrocław 2017, s. 51. Podobnie dwa relikwiarze (ok. 1385 r. i końca. XV w.) i kielich (1495) z herbami rodzin von der Neisse oraz Bank, z kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu, por. *Die Kunstdenkmäler* 1933, s. 141.

²² W kontekście późnośredniowiecznej sztuki na Śląsku wraz z wyborem przykładów por. M. Zlat, *Sztuki śląskiej drogi od gotyku* [w:] *Późny gotyk. Studia nad sztuką przełomu średniowiecza i czasów nowych* (Materiały sesji SHS, Wrocław 1962), Warszawa 1965, s. 150, 152.

²³ Por. M. Zlat, *Rzeźbiarska i malarska dekoracja ratusza we Wrocławiu* [w:] M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 214–220; idem, *Znaki kamieniarskie jako źródło w świetle badań wrocławskiego ratusza*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1959, t. 1, s. 69–81; R. Kaczmarek, *Znaki kamieniarskie w gotyckiej katedrze wrocławskiej* [w:] *Katedra wrocławska na przestrzeni tysiąclecia. Studia z historii architektury i sztuki*, red. R. Kaczmarek, D. Galewski, Wrocław 2016, s. 91–102; idem, *Warsztaty kamieniarskie i ich mistrzowie między Świdnicą, Strzegomiem i Wrocławiem (około 1370–około 1470)*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2017, t. 26, s. 9–38, w tych publikacjach dalsza literatura.

²⁴ W katedrze znakami oznaczono także dwa boczne portale, por. R. Kaczmarek, *Znaki kamieniarskie*, s. 95; idem, *Warsztaty kamieniarskie*, s. 15, 17.



13. Znaki kamieniarzy budowniczych na tarczach: a) Jodoka Tauchena (?) na sakramentarium w kościele św. Elżbiety we Wrocławiu, 1453–1456, b) n.n. na zworniku na sklepieniu nawy głównej w kościele św. Piotra i św. Pawła w Strzegomiu, ok. 1460–1470

Same znaki kamieniarskie różnią się nie tylko rysunkiem, typem (literowe, geometryczne), ale też skalą. Zauważono, że w ramach grupy znaków jednej ekipy kamieniarzy, pozostawionej na tej samej budowli, zdarzają się znaki wyróżniające się wielkością. Mają 5–7 cm wysokości, gdy przeciętnie jest to ok. 2,5–3,5 cm. Uznaje się je domyślnie (hipotetycznie) za znaki pozostawione przez mistrza kierującego warsztatem. Większą pewność co do tego mamy, gdy znak taki ukazany jest na tarczy, a więc poddany heraldyzacji. Ten zabieg pojawił się u nas wkrótce po połowie XV w., gdy gdzie indziej spotykany jest o ok. stulecie wcześniej. Chyba najstarszym jego przykładem na Śląsku jest tarczka mistrzowska na wspomnianym już sakramentarium wrocławskim w św. Elżbiecie — kontrakt na to dzieło podpisał w roku 1453 Jodocus Tauchen i z nim można hipotetycznie wiązać widoczny gmerk²⁵. Niewiele młodszy jest zwornik na sklepieniu nawy głównej kościoła farnego w Strzegomiu — w formie tarczy ze znakiem, który znany jest skądinąd jako pozostawiony zwykły znak kamieniarski (w Świdnicy i Wrocławiu). Nie znamy, niestety, jego właściciela. Wiemy jedynie, że jego kariera rozwijała się najprawdopodobniej od zwykłego kamieniarza w warsztacie Josta Tauchena we Wrocławiu, przez kierownika prac przy kontynuacji budowy fary w Świdnicy, po architekta/projektanta sklepienia w Strzegomiu²⁶. Z końca stulecia i początku następnego znamy kilka przykładów takich tarcz ze znakiem kamieniarskim, który bywał też w późniejszych przykładach uzupełniany inicjałami budowniczego architekta. Pozwala to niekiedy na jego identyfikację. W przypadku Hansa Strassbergera mamy do czynienia z twórcą, który po kształceniu się przy budowie zamku margrabiego Miśni Albrechta, poszukiwał zleceń najpierw w Kłodzku, a potem na Dolnym Śląsku. Na północnej wieży fary kłodzkiej pozostawił obszerną inskrypcję (1487) wykutą w ciosach przypory. Był to napis fundacyjny hrabiego

²⁵ J. Gromadzki, *Sakramentarium*, s. 43; R. Kaczmarek, *Warsztaty kamieniarskie*, s. 31.

²⁶ R. Kaczmarek, *Warsztaty kamieniarskie*, s. 31, 33.



14. Znaki kamieniarzy budowniczych wraz z inicjałami na tarczach: a) mistrza MS pod emporą muzyczną w kościele św. Piotra i św. Pawła w Strzegomiu, 1522, b) Lucasa Schleierwebera (?) na zworniku kaplicy św. Antoniego w Strzegomiu, ok. 1525–1535

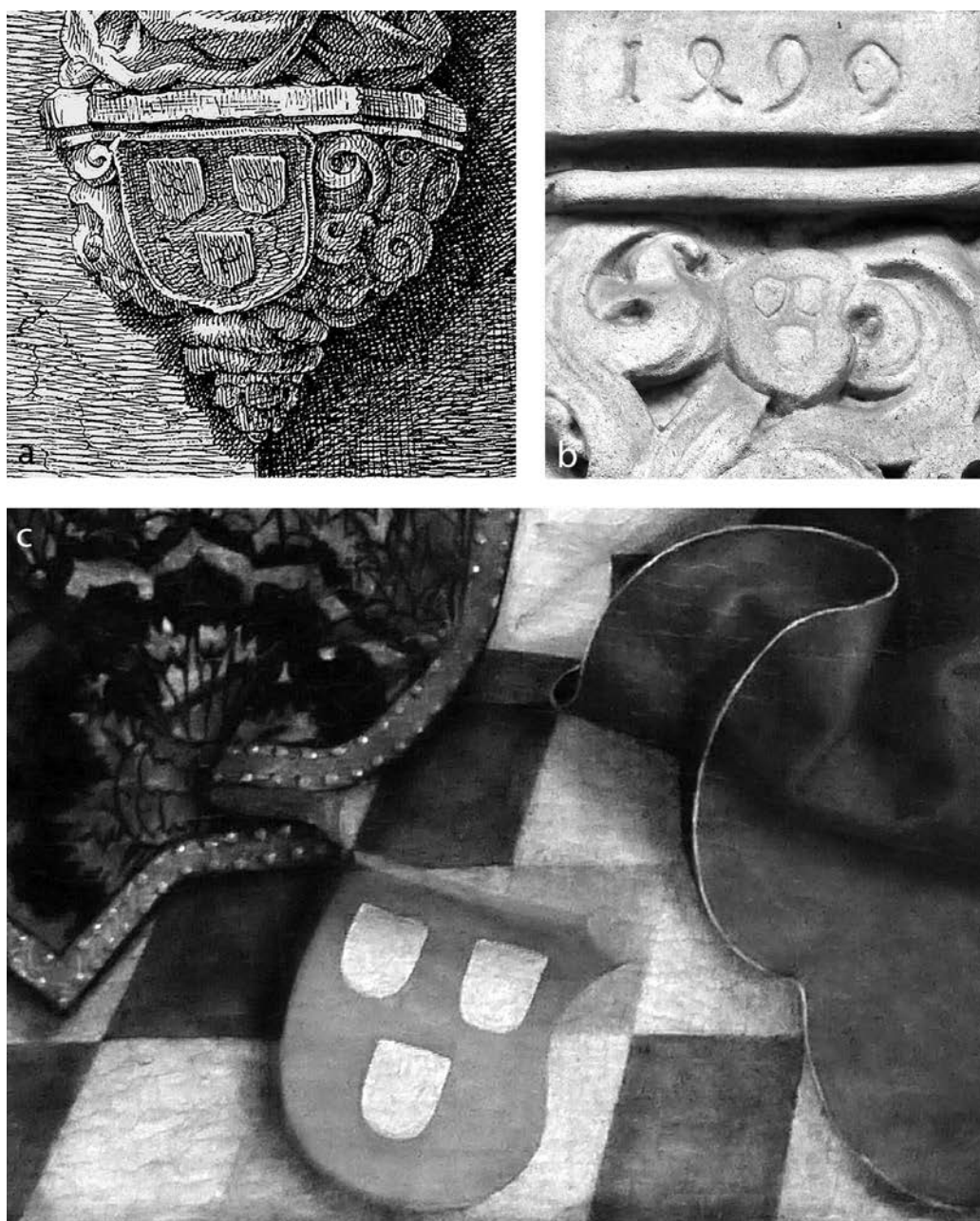
kładzkiego Henryka Starszego, ale pozycja architekta umożliwiła najwyraźniej włączenie jego nazwiska, któremu towarzyszy tarcza ze znakiem kamieniarskim²⁷. Znakiem kamieniarskim w funkcji pierwotnej oraz nowej, heraldycznej, mistrzowie posługiwali się równolegle w obrębie tej samej budowli, jak świadczy choćby o tym przykład kolejnego dzieła Strassbergera w kościele św. Anny w Sobótce²⁸. W obrębie tarczy mistrz prowadzący budowę mógł umieścić oprócz swego znaku kamieniarskiego także inicjały imienia i nazwiska, co jeszcze wyraźniej nadawało temu wyobrażeniu charakter sygnatury dzieła. Przykładem jest wspornik empory organowej fary w Strzegomiu z tarczą ze znakiem kamieniarskim, datą (1522) i literami „MS” oraz w tymże mieście, w kaplicy św. Antoniego²⁹, zwornik ze znakiem, literami „LS” (Lucasa Schleierwebera?) i chyba tylko dekoracyjnym motywem koniczyny.

Dosyć rzadko występują na Śląsku sygnatury *sensu stricto* na dziełach malarskich i rzeźbiarskich. Dlatego mamy wiele w historii sztuki nazw awaryjnych czy pseudonimów w rodzaju Mistrz Lat... lub Mistrz Retabulum... itp. Znaczną karierę w rzeczywistości historycznej przełomu XV i XVI w. zrobił Jacob Beinhart, czynny we Wrocławiu w latach 1483–1525 mistrz malarski i rzeźbiarski, kilkakrotny starszy cechu malarskiego. Równie wielka jest jego kariera w literaturze, choć pozostawił po sobie raptem jedno sygnowane dzieło. Jest to kamienna figura *Madonny* z narożnika zakrystii kościoła św. Marii Magdaleny. Na konsoli, na której stoi, znalazło się obok daty wykute imię i nazwisko tego mistrza. Dyskutowana była kwestia tego, czy można

²⁷ M. Zlat, *Śląsk. Okres 1350–1550 roku* [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsyński, Warszawa 1995, s. 137 („Dzieje sztuki w Polsce”, t. 2.1).

²⁸ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, Seria nowa, t. 4, z. 2, *Województwo wrocławskie. Sobótka, Kąty Wrocławskie i okolice*, red. J. Pokora, M. Zlat, Warszawa 1991, s. 110–111, il. 80.

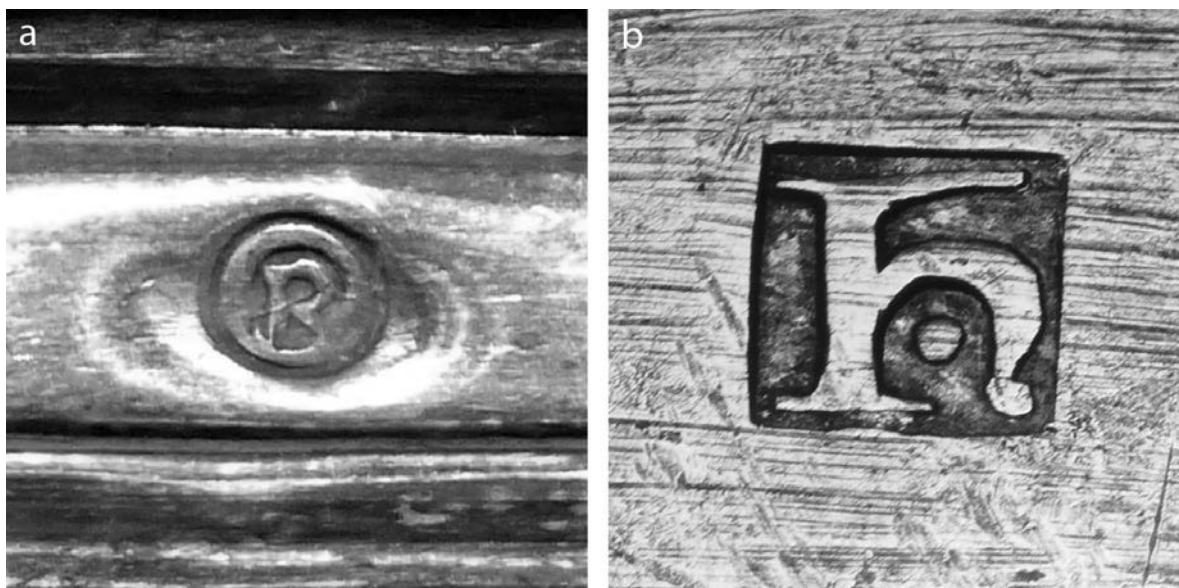
²⁹ Por. M. Zlat, *Sztuki śląskiej drogi*, s. 152, gdzie jest wymienionych kilka innych przykładów sygnatur budowniczych na Śląsku oraz B. Czechowicz, *Sztuka jako składnik tożsamości Świdnicy i Strzegomia u schyłku średniowiecza*, „Rocznik Świdnicki” 1996 (1997), t. 24, s. 115, 122.



15. Herb cechu malarzy: a) na niezachowanej konsoli figury *Marii* z domu Jakoba Beinharta przy Nowym Targu we Wrocławiu (rys. H. Mützel), b) na konsoli figury *Marii* z kościoła św. Marii Magdaleny, fundacja i wykonanie Jakob Beinhart, 1499, c) na epitafrum n.n. malarza z kościoła św. Bernardyna ze Sieny we Wrocławiu, ok. 1500, ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie

to traktować jako sygnaturę wykonawcy, czy napis li tylko fundacyjny. Przeważa chyba opinia za pierwszym rozwiązaniem³⁰. Tym napisom towarzyszy na konsoli tarcza ze znanym godłem cechu malarzy. W analogiczny herb zaopatrzona była konsola z figurą Maryjną, która stała na narożniku domu na placu Nowy Targ, należącego do Beinharta. Można zatem traktować ją w obu przypadkach równie jako znak o charakterze sygnatury, jak i wskazanie na cechową przynależność

³⁰ Por. R. Kaczmarek, *Problem rzeźbiarskiej twórczości malarza Jakoba Beinharta. Rzeźba w piaskowcu* [w:] R. Jeż, D. Pindur a kol. (ed.), *V dobách umění bez hranic — w czasach sztuki bez hranic*, „Cieszyńskie Studia Muzealne” 2012, t. 5, s. 23–26.



16. Puncce mistrzowskie złotników: a) Oswalda Rothego na relikwiarzu św. Jana Chrzyciela z katedry we Wrocławiu, 1512, b) Andreeasa Heideckera na kielichu z kościoła św. Stanisława we Wschowie, 1517

fundatora i zarazem wykonawcy rzeźby oraz jego pozycję starszego cechu w określonych latach³¹. Analogiczny przypadek w malarstwie przedstawia tablica ze sceną *Zwiastowania Marii*, pochodząca z kościoła św. Bernardyna we Wrocławiu. Nawet, jeśli było to pierwotnie epitafium malarza, to herb cechu miał tu wymowę wieloznaczną, w tym jako sygnatury twórcy³². Inne, nieznane dotychczas przykłady autorskiego oznaczenia dzieła rzeźbiarskiego to *quasi* heraldycznie ujęte znaki kamieniarskie na parapetach dawnego wrocławskiego Domu Wagi³³ oraz sygnatura złożona z inicjałów „IM”, niemalże ukryta na krawędzi kamiennego epitafium Ursuli Hemmerdey (zm. 1496) z kościoła św. Elżbiety we Wrocławiu³⁴. W tym przypadku sygnowanie samymi inicjałami, bez gmerku/znaku kamieniarskiego, jak w przytoczonych przykładach strzegomskich, mogło wynikać z tego, że twórca epitafium odebrał wykształcenie nie w warsztacie kamieniarskim i w związku z rzemiosłem budowlanym, gdzie zwyczajem i koniecznością było nadawanie znaku, lecz w warsztacie rzeźbiarskim, snycerskim.

³¹ R. Kaczmarek, *Problem rzeźbiarskiej twórczości*, s. 37–38.

³² Por. R. Kaczmarek, J. Witkowski, *Gotyckie epitafia*, s. 110; *Galeria sztuki średniowiecznej. Przewodnik*, red. A. Ziemia, Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 2017 (hasło II.23; autorka: M. Kochanowska), s. 220–222.

³³ O dekoracji Domu Wagi por. M. Zlat, *Speculum vitae z wrocławskiego Domu Wagi* [w:] *Sztuka i historia. Księga pamiątkowa ku czci profesora Michała Walickiego*, red. J. Białostocki, Warszawa 1966, s. 103, gdzie autor wskazuje inny, zwykły znak kamieniarski, umieszczony na nadprożu okiennym i niepoddany heraldyzacji, nie dostrzegając innego znaku, włączonego dwukrotnie w przedstawienia fryzów na parapetach i poddanego zabiegowi heraldyzacji, co wskazuje na ważniejszą pozycję posługującego się nim mistrza.

³⁴ Inicjały dotychczas niezauważone; o epitafium por. *Die Kunstdenkmäler* 1933, s. 112; R. Kaczmarek, J. Witkowski, *Gotyckie epitafia*, s. 98. Nie są natomiast sygnaturą wykonawcy litery „CR” umieszczone po bokach gmerku z boku konsoli niosącej blok epitafium Krzysztofa (Cristofa) Rintfleischa i jego żony (1505) na kościele św. Elżbiety. J. Kębłowski (*Rzeźba renesansowa na Śląsku 1500–1560*, Poznań 1967, s. 13–16) widział tu sygnaturę n.n. rzeźbiarza, ale zbieżność z inicjałami upamiętnionego za życia Rintfleischa oraz jego gmerk (stosowany przed uzyskaniem herbu) pozwala upatrywać tu inicjały fundatora/upamiętnionego. W publikowanych wypisach źródłowych do dziejów cechów wrocławskich, w których skupieni byli rzeźbiarze (snycerze i kamieniarze), nie występują osoby, do których można by przypasować takie inicjały.

Poniekąd podobna sytuacja wystąpiła w rzemiośle złotniczym, gdzie punca ze znakiem mistrzowskim, często w formie inicjałów, była swego rodzaju odpowiednikiem znaku mistrza kamieniarskiego. We Wrocławiu obowiązek ich stosowania pojawił się późno, na początku epoki nowożytnej (1539)³⁵. Znany jest wszakże przypadek wrocławskich mistrzów Oswalda Rotheego (1503–1522), Andreasa Heideckera (1509–po1533) oraz Erasma Schleupnera (zm. 1543), którzy sygnowali puncą imienną swoje dzieła jeszcze przed tym zarządzeniem³⁶. Umieszczenie znaku złotnika na własnym wyrobie jest w zakresie swojego oddziaływania zbliżone do możliwości dostrzeżenia znaku kamieniarskiego wykutego na ciosie wmontowanym na wysokości kilku czy kilkunastu metrów wewnątrz lub zewnątrz budowli. Z tą różnicą, że użytkownicy dzieł złotniczych — duchowni — potencjalnie mieli taką możliwość. Bardziej prawdopodobne wydaje się, że istotną funkcją (oprócz wprowadzonej potem kontrolnej) takiego znaku o wielkości nieprzekraczającej 5 mm było uobecnienie twórcy w przestrzeni *sacrum*, w bezpośredniej bliskości przemienionej krwi i ciała Chrystusa — czy będzie to kielich mszalny, monstrancja lub relikwiarz, jak w przypadku dzieł Oswalda Rotheego. Mógł on mieć pewność, że każdorazowo w trakcie użytkowania tych przedmiotów — w geście podniesienia i momencie następującej transsubstancjacji czy uniesienia monstrancji z Ciałem Chrystusa — jego osoba będzie uobecniona i reprezentowana inicjałami „OR”, uczestnicząc niejako w akcie adoracji i pozyskując zasługi duchowe. I w sferze *sacrum* będzie się to działo niezależnie od tego, czy kapłan świadomie wspomni twórcę, czy w ogóle nie będzie o nim wiedział.

Zaprezentowany przegląd nie jest katalogiem, lecz jedynie wyborem przykładów, a każdy analizowany tu zakres funkcjonalny znaków można by traktować odrębnie. Pozwala on jednak na uzmysłowienie, jak bardzo przestrzeń społeczna dawnych wieków nasycona była przez zróżnicowany system znaków.

Bibliografia załącznikowa

- Adamski J., *Gotycka architektura sakralna na Śląsku w latach 1200–1420. Główne kierunki rozwoju*, Kraków 2017.
- Czechowicz B., *Dvě centra w Koruně. Čechy a Slezsko na cestách integrace a rozkolu v kontextu ideologie, politiky a umění (1348–1458)*, České Budějovice 2011.
- Czechowicz B., *Nagrobki późnogotyckie na Śląsku*, Wrocław 2003.
- Czechowicz B., *Sztuka jako składnik tożsamości Świdnicy i Strzegomia u schyłku średniowiecza*, „Rocznik Świdnicki” 1996 (1997), t. 24, s. 113–133.
- Galeria sztuki średniowiecznej. Przewodnik* (Muzeum Narodowe w Warszawie), red. A. Ziemia, Warszawa 2017.
- Gromadzki J., *Sakramentarium w kościele św. Wawrzyńca i św. Elżbiety we Wrocławiu. Historia i ikonografia*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2015, t. 24, s. 27–59.
- Guldan-Klamecka B., Ziomecka A., *Sztuka na Śląsku XII–XVI w. Katalog zbiorów*, red. B. Guldan-Klamecka, Wrocław 2003.
- Hintze E., *Die Breslauer Goldschmiede. Eine archivalische Studie*, Breslau 1906.
- Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, L. Burgemeister (Hg.) [= *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, Bd. I,1], Breslau 1930.

³⁵ E. Hintze, *Die Breslauer Goldschmiede. Eine archivalische Studie*, Breslau 1906, s. 19.

³⁶ Ibidem. W przypadku Heideckera to znak mistrzowski w formie litery „h” (1513, 1517); Schleupner używał inicjałów ES (1524), por. *Migracje* 2018 (hasła 53, 55; autor: J. Witecki), s. 268, 272; J. Witecki, *Skarbiec*, s. 105.

- Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, L. Burgemeister, G. Grundmann (Hg.) [= *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, Bd. I,2], Breslau 1933.
- Die Kunstdenkmäler der Stadt Breslau*, L. Burgemeister, G. Grundmann (Hg.) [= *Die Kunstdenkmäler der Provinz Niederschlesien*, Bd. I,3], Breslau 1934.
- Kaczmarek R. (rec.), *Ewa Łużyńska, Gotyckie świątynie Wrocławia. Kościół Bożego Ciała. Kościół świętych Wacława, Stanisława i Doroty*, Wrocław 1999, „Dzieła i Interpretacje” 2000, t. 6, s. 177–182.
- Kaczmarek R., *Problem rzeźbiarskiej twórczości malarza Jakoba Beinhardta. Rzeźba w piaskowcu* [w:] R. Jeż, D. Pindur a kol. (ed.), *V dobách umění bez hranic — W czasach sztuki bez granic* [„Cieszyńskie Studia Muzealne” 2012, t. 5], Český Těšín 2013, s. 21–42.
- Kaczmarek R., *Rzeźba architektoniczna XIV wieku we Wrocławiu*, Wrocław 1999.
- Kaczmarek R., *Warsztaty kamieniarskie i ich mistrzowie między Świdnicą, Strzegomiem i Wrocławiem (około 1370–około 1470)*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 2017, t. 26, s. 9–38.
- Kaczmarek R., *Znaki czeskiego panowania w średniowiecznym Wrocławiu* [w:] *Wrocław w Czechach, Czesi we Wrocławiu. Literatura — język — kultura*, red. Z. Tarajło-Lipowska, J. Malicki [Materiały międzynarodowej konferencji, Wrocław 16–18 X 2002], Wrocław 2003, s. 207–220.
- Kaczmarek R., *Znaki kamieniarskie w gotyckiej katedrze wrocławskiej* [w:] *Katedra wrocławska na przestrzeni tysiąclecia. Studia z historii architektury i sztuki*, red. R. Kaczmarek, D. Galewski, Wrocław 2016, s. 91–102.
- Kaczmarek R., Witkowski J., *Gotyckie epitafia obrazowe na Śląsku, cz. 2, Zarys Katalogu* [w:] *Sztuki plastyczne na średniowiecznym Śląsku. Studia i Materiały*, t. 3, Wrocław–Poznań 1990, s. 87–118.
- Kaczmarek R., Witkowski J., *Kościół św. Macieja. Przewodnik*, Wrocław 1997.
- Katalog zabytków sztuki w Polsce, Seria nowa*, t. 4, z. 2, *Województwo wrocławskie. Sobótka, Kąty Wrocławskie i okolice*, red. J. Pokora, M. Zlat, Warszawa 1991.
- Kęłbowski J., *Rzeźba renesansowa na Śląsku 1500–1560*, Poznań 1967.
- Migracje. Sztuka późnogotycka na Śląsku (Wystawa Muzeum Narodowego we Wrocławiu 9 października–30 grudnia 2018)*, red. A. Patała, Wrocław 2018.
- Oszczanowski P., *Kościół św. Elżbiety*, Wrocław 2002.
- Piech Z., *Herb jako źródło historyczne*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego seria nowa” 2018, t. 17 (28), s. 5–44.
- Prix D., *Związki śląsko-czeskie w architekturze średniowiecznej w okresie panowania Luksemburgów* [w:] *Śląsk — perła w Koronie Czeskiej. Historia — Kultura — Sztuka*, red. M. Kapustka, J. Klípa, A. Kozieł, P. Oszczanowski, V. Vlnas, Praha 2007, s. 149–172.
- Regulska G., *Gotyckie złotnictwo na Śląsku*, Warszawa 2001.
- Skowron A., „Kościół pw. Matki Boskiej Bolesnej w Nowej — monografia zabytku”, Wrocław 2010, praca magisterska, mps w Bibliotece Instytutu Historii Sztuki UW.
- Witecki J., *Skarbiec. Złotnictwo archikatedry wrocławskiej (katalog wystawy Muzeum Narodowego we Wrocławiu 12 czerwca–24 września 2017)*, Wrocław 2017.
- Ziomecka A., *Śląskie retabula szafowe w drugiej połowie XV i na początku XVI wieku*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1976, t. 1, s. 7–146.
- Zlat M., *Lwówek (Śląsk w zabytkach sztuki)*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- Zlat M., *Nobilitacja poprzez sztukę — jedna z funkcji mieszczańskiego mecenatu* [w:] *Sztuka miast i mieszczaństwa XV–XVIII w. w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. J. Harasimowicz, Warszawa 1990, s. 77–101. s. 83–87.
- Zlat M., *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1976.
- Zlat M., *Rzeźbiarska i malarska dekoracja ratusza we Wrocławiu* [w:] M. Bukowski, M. Zlat, *Ratusz wrocławski*, Wrocław 1958, s. 193–261.
- Zlat M., *Speculum vitae z wrocławskiego Domu Wagi* [w:] *Sztuka i historia. Księga pamiątkowa ku czci profesora Michała Walickiego*, red. J. Białostocki, Warszawa 1966, s. 97–105.
- Zlat M., *Sztuka śląskiej drogi od gotyku* [w:] *Późny gotyk. Studia nad sztuką przelomu średniowiecza i czasów nowych (Materiały sesji SHS, Wrocław 1962)*, Warszawa 1965, s. 141–225.

Zlat M., *Śląsk. Okres 1350–1550 roku* [w:] *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arszyński, Warszawa 1995, s. 131–153 („Dzieje sztuki w Polsce”, t. 2.1).

Zlat M., *Znaki kamieniarskie jako źródło w świetle badań wrocławskiego ratusza*, „Roczniki Sztuki Śląskiej” 1959, t. 1, s. 69–81.

Romuald Kaczmarek, *Signs of owners, commissioners and creators of the art and architecture in the social space of Silesian cities in the late Middle Ages.* Social space is a very broad concept. In the context of the signs placed in it, the possibility to receive a message represented by them is also important. In principle, signs in the social space should be accessible in a way that is not limited by some artificial physical or social barriers. Therefore, strictly private secular and sacred interiors are omitted here. A special case are private, family chapels with interiors opened onto the aisles, being accessible to the wider public. I treat the signs as intentionally left visual testimony referring to a specific person or professional group, replacing their image, i.e. masonry marks, punches, housemarks, various types of written signatures, also in the form of appropriately presented initials, and finally coats of arms. Such a broad approach is due to the basic compatibility of the functions of all the above-mentioned types of signs. The following functional categories of signs were used in the presentation: the signs of owners, commissioners of art and architecture and the signatures of its creators. The variety of types of signs, the multiplicity of carriers on which they appear, as well as spatial-functional and symbolic contexts were indicated. This allows you to realize how much the social space of the past centuries was saturated by a diverse system of signs.

Keywords: Silesia, coats of arms, emblems, masonry marks, signatures, creators, commissioners of art and architecture, owners.

Nota o autorze

Romuald Kaczmarek, historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Wrocławskiego, dyrektor Instytutu Historii Sztuki. Publikuje na temat sztuki środkowoeuropejskiej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska i epoki późnego średniowiecza. Stypendysta Fundacji z Brzezia Lanckorońskich i DAAD. W semestrze letnim 2019 r. profesor gościnnie w Instytucie Historii Sztuki na Uniwersytecie Wiedeńskim (e-mail: romuald.kaczmarek@uwr.edu.pl).

Information about the author

Romuald Kaczmarek, art historian, professor at the University of Wrocław, director of the Institute of Art History. He publishes on Central European art and architecture, with particular emphasis on Silesia and the late Middle Ages. A scholarship holder of the Brzezie Lanckoroński and DAAD Foundation. In the summer semester of 2019, visiting professor at the Institute of Art History, University of Vienna (e-mail: romuald.kaczmarek@uwr.edu.pl).

Bartłomiej Łyczak
(*Uniwersytet Gdański*)
ORCID: 0000-0002-1128-1376
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.9

Herby i gmerki mieszczan w przestrzeni publicznej Torunia w epoce nowożytnej — wybrane przykłady

Streszczenie: Artykuł prezentuje wybrane zagadnienia związane z dziełami sztuki fundowanymi przez toruńskich mieszczan w epoce nowożytnej, opatrzonymi ich herbami lub gmerkami i znajdującymi się w przestrzeni publicznej miasta. Znaki te odnaleźć można na obiektach reprezentujących wszystkie dziedziny wytwórczości artystycznej: architekturę, malarstwo, rzeźbę, rzemiosło artystyczne i grafikę. Pełnią one różne funkcje, ale za każdym razem mają za zadanie podkreślenie prestiżu fundatora i jego pozycji w strukturze społecznej miasta.

Słowa kluczowe: heraldyka mieszczańska, konflikty religijne, nowożytne miasta.

Znaki mieszczan toruńskich interesowały kilka pokoleń badaczy — wystarczy wymienić prace Arthura Semraua, Mariana Gumowskiego czy Krzysztofa Mikulskiego — jednak temat ten wciąż nie został wyczerpany¹. Istotne źródło dla rozpoznania zagadnienia stanowią oznaczone herbami i gmerkami fundatorów dzieła sztuki — malarstwa, kamieniarki, snycerki i rzemiosła artystycznego — wypełniające przestrzeń publiczną miasta, na znaczenie których zwracał już uwagę Marian Gumowski². W tym miejscu zaprezentowany zostanie krótki przegląd możliwości, jakie daje analiza dzieł sztuki w kontekście heraldyki mieszczańskiej.

Nowożytny Toruń składał się ze Starego i Nowego Miasta, które połączone zostały w jeden organizm w 1454 r. Mimo to wyraźne różnice między obiema częściami przetrwały przez następne stulecia. Stare Miasto pozostawało bardziej prestiżowym członem, a jego elity jeszcze na początku XVII w. stanowiły majątne kupieckie rodziny posiadające liczne nieruchomości na terenie miasta oraz rozległe dobra ziemskie w jego pobliżu. Reprezentowane były we władzach od pokoleń, często legitymowały się przy tym nobilitacją szlachecką i prawem do posługiwania się herbem. Nowe Miasto miało charakter bardziej rzemieślniczy, dominowali w nim przedstawiciele rzemiosł

¹ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler der Marienkirche zu Thorn*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 1892, Bd. 7; M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970; K. Mikulski, *Tarcze herbowe z kościoła Mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2015.

² M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu*, s. 9–14.

spożywczych i odzieżowych. W XVII w. nastąpiła wymiana elit rządzących, dogłębnie zanalizowana przez Krzysztofa Mikulskiego i Alinę Kardas³ — do władzy dochodzić zaczęli bogaci rzemieślnicy, głównie piwowarzy, ale też warstwa wykształconej na uniwersytetach „protointeligencji” (prawnicy, lekarze, pastory). Przejmowali oni zwyczaj dawnego patrycjatu, początkowo adoptując herby po wymarłych rodach, a z czasem coraz śmieiej opracowując własne, co w XVIII w. stało się już powszechnym procederem dotyczącym coraz szerszych grup.

Zdecydowana większość dzieł opatrzonych znakami mieszczańskimi, zachowanych w Toruniu, związana jest z przestrzenią sakralną. Po zwycięstwie prądów reformacyjnych w mieście i wydaniu przez króla Zygmunta Augusta w 1558 r. przywileju gwarantującego wolność wyznania luteranckiego, wszystkie tutejsze kościoły oprócz dominikańskiego przejęte zostały przez protestantów i stały się zależne od władz miejskich⁴. Wobec najbardziej prestiżowej świątyni, staromiejskiej fary pod wezwaniem świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty, katolicy przez cały czas prowadzili zintensyfikowane działania rewindykacyjne. Od 1583 r. mieli prawo do jej współużytkowania, a w 1596 r. zyskali nad nią pełną kontrolę. Funkcję głównego miejsca kultu dla protestantów, a tym samym rolę panteonu toruńskiego patrycjatu, przejmował stopniowo pofranciszkański kościół Mariacki, również zlokalizowany na Starym Mieście. Pozostawał on w rękach luteranów do 1724 r., gdy w wyniku postanowień sądu królewskiego po tumulcie toruńskim przekazano go bernardynom. Starania gminy ewangelickiej o nowy dom modlitwy przyniosły sukces dopiero w 1756 r., gdy wybudowano świątynię zlokalizowaną przy rynku. Protestancki okres fary Nowego Miasta pod wezwaniem św. Jakuba trwał do 1667 r., gdy przejęły ją benedyktynki; na luteranński dom modlitwy przerobiono wówczas nowomiejski ratusz.

Z funkcją grzebalną kościołów miejskich związane są płyty przykrywające poszczególne groby wewnątrz świątyni. Na własne, osobne miejsca grzebalne stać było tylko przedstawicieli najbogatszych warstw społecznych, ponieważ wiązało się to z opłaceniem miejsca oraz zamówieniem płyty nagrobnej⁵. Zachowane do dziś w toruńskich kościołach płyty zostały w wyniku różnego rodzaju remontów przeniesione i rzadko kiedy związane są ze swoim pierwotnym miejscem. Obecnie są w większości nieczytelne i mocno powycierane. W kościele Świętojańskim najlepiej zachowała się umieszczona w pobliżu prezbiterium płyta zmarłego w 1587 r. burmistrza Johanna Gretscha, reprezentanta jednego z najznamienitszych toruńskich rodów, którego członkowie od końca XV stulecia zasiadali w radzie miasta, a w 1580 r. otrzymali nobilitację od króla Stefana Batorego⁶. Legitymowali się herbem o tarczy trójdzielnej, co stanowi rzadkość wśród mieszczaństwa Prus Królewskich⁷.

³ K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, passim. A. Kardas, *Elity władzy w Toruniu w XVII wieku. Mechanizmy kształtowania się i wymiany grup rządzących*, Toruń 2004.

⁴ K. Maliszewski, *Stosunki religijne w Toruniu w latach 1548–1660* [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 2, cz. 2, *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548–1660)*, Toruń 1994, s. 259–260; S. Salmonowicz, *Dzieje wyznań i życia religijnego* [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 2, cz. 3, *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, Toruń 1996, s. 401–407; K. Mikulski, *Dzieje parafii świętojańskiej w XIII–XVIII wieku* [w:] *Bazylika katedralna świętych Janów w Toruniu*, red. M. Biskup, Toruń 2003, s. 19–21.

⁵ K. Cieślak, *Kościół — cmentarzem. Sztuka nagrobna w Gdańsku (XV–XVIII w.)*. „Długie trwanie” epitafium, Gdańsk 1992, s. 107.

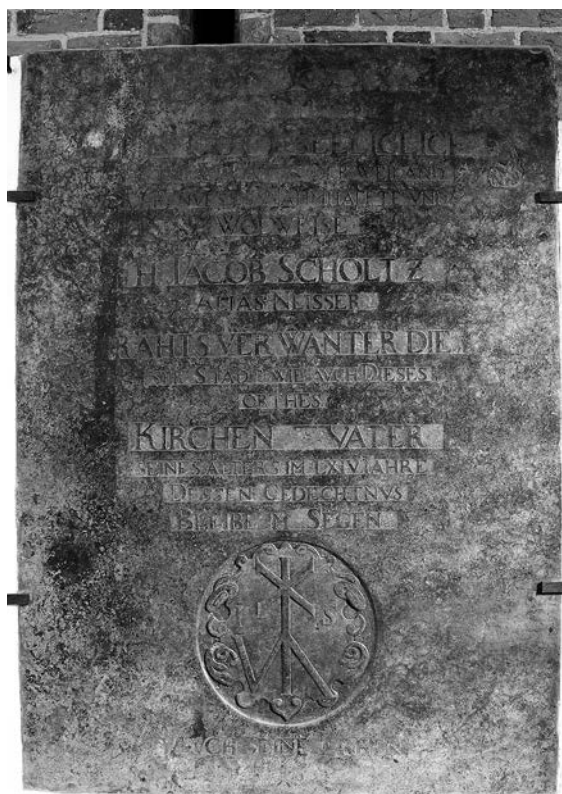
⁶ A. Kardas, *Elity władzy*, s. 131–133.

⁷ Herb ten znajduje się także na wykonanym z zaprawy murarskiej epitafium ławnika staromiejskiego Andreasa II Gretscha (zm. 1591) i jego żony Anny Fleischman (zm. 1584) w kościele Świętojańskim oraz na obrazie epitafijnym Dorothy Tiedecke (zm. 1632), córki lekarza Franza Tiedeckiego i Anny z domu Gretscha w świątyni

W XVII w. najznamienitsi obywatele Torunia grzebani byli w kościele Mariackim, gdzie w 1709 r. znajdowało się 159 płyt nagrobnych, należących głównie do patrycjuszowskich rodzin. Pod koniec XIX w. inwentaryzację zbioru — uszczuplonego wówczas niemal o połowę — przeprowadził Arthur Semrau, a następnie w swojej publikacji z 1893 r. zamieścił odpisy inskrypcji oraz odrisy dużej liczby herbów⁸. Wstępna kwerenda na miejscu wykazała, że od tego czasu część zabytków została usunięta, a te zachowane są słabo czytelne. Zasadniczo nie zmieniło się jednak ich umiejscowienie, więc poszczególne płyty można zidentyfikować na podstawie zamieszczonego przez Semraua planu kościoła. Najczęściej opatrzone były pojedynczymi herbami, ale w niektórych przypadkach umieszczano większy wywód genealogiczny, eksponując związki z innymi znamienitymi rodami, jak np. na płytach Heinricha i Marcusa Mochingerów. Na szczególną uwagę zasługuje w tym kontekście, niestety niezachowana już w kościele, płyta poświęcona zmarłemu w 1642 r. Danielowi Preussowi, wystawiona jeszcze za jego życia w roku 1623. Podkreślenie rodzinnych koneksji miało tu na celu budowę prestiżu wokół osoby zmarłego; odpowiednia polityka zaowocowała zresztą w jego przypadku awansem z ławnika staromiejskiego na rajcę w roku 1630⁹. Warto przy tym dodać, że Preuss interesował się heraldyką i genealogią, opracował bowiem genealogię Koyenów, swojej rodziny od strony matki¹⁰.

Spśród płyt z kościoła św. Jakuba w dobrym stanie przetrwały nieliczne. Dwie z nich zawieszono w przedsionku, tj. ławnika nowomiejskiego Jacoba Andresa (zm. 1581) i jego żony Anny (zm. 1592) oraz witryka Jacoba Scholtza vel Neissera (zm. 1635).

Pozostałe, w dużej mierze zachowane jedynie fragmentarycznie, eksponowane są obecnie na zewnątrz świątyni. Jedynym istniejącym opracowaniem zbioru jest inwentaryzacja Bernharda Schmidta z 1911 r. wykorzystująca wcześniejsze ustalenia Arthura Semraua¹¹. Płyty elit związanych z Nowym Miastem Toruniem opatrywane były z reguły gmerkami. Herby występują tylko w nielicznych przypadkach. Interesujący jest herb zmarłego w 1606 r. ławnika nowomiejskiego



1. Płyta nagrobna Jacoba Scholtza vel Neissera z 1635 r. w kościele św. Jakuba w Toruniu, fot. B. Łyczak

Mariackiej — A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 30, Beil. 6; J. Domasłowski, *Wyposażenie wnętrza [w:] Bazylika katedralna*, s. 174.

⁸ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 7–22.

⁹ K. Mikulski, *Urządnicy miejscy Torunia. Spisy, cz. 2, 1454–1650*, Toruń 2001, nr 246, 482.

¹⁰ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 19.

¹¹ B. Schmid, *Die Grabsteine der Jakobskirche*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 1911, Bd. 19, s. 47–59.



2. Herb z płyty nagrobnej Petera Edlinga I z 1667 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Toruniu, fot. B. Łyczak

Jacoba Schefera o tarczy dwudzielnej w słup, z koniem wspiętym w prawym polu i gmerkiem w lewym¹².

Herby odnaleźć można było także w miejscach pochówków poza samymi świątyniami. W kościele Mariackim kaplice grzebalne użytkowane przynajmniej od początku XVII w. zlokalizowane były przy południowej ścianie prezbiterium, niestety zlikwidowali je bernardyni krótko po przejściu świątyni¹³. Około 1650 r. dobudowano przy murze krużganki, które zagospodarowano na kolejne sześć kaplic. W kluczach łuków arkad umieszczone były herby pochowanych, niekiedy powtórzone także na płytach wewnątrz. Z wyposażenia kaplic pozostały jedynie fragmenty płyt (np. rajcy staromiejskiego Petera Edlinga I), obecnie przeniesione do wnętrza kościoła¹⁴.

Dzięki rysunkom Georga Friedricha Steinera znany jest wygląd wybudowanej w 1740 r. kaplicy grobowej na cmentarzu św. Jerzego wraz z umieszczonymi wewnątrz kamiennymi pomnikami burmistrza Simona Weissa (zm. 1738) oraz rodzeństwa Zernecka — Cathariny (zm. 1737), żony ławnika staromiejskiego Johanna Georga Zoebnera, oraz ławnika staromiejskiego Martina (zm. 1740)¹⁵. W obu nieznacznie różniących się dziełach powyżej masywnych płyt inskrypcyjnych umieszczono także herby.

Funkcję kommemoratywną pełniły też epitafia zawieszane na ścianach kościołów, choć niekoniecznie związane bezpośrednio z miejscem pochówku. Z jednej strony stanowiły pobożną fundację na rzecz kościoła, spełniając za sprawą dewocyjnych malowideł zadania moralizatorskie, z drugiej podkreślały znaczenie rodziny w strukturze społecznej miasta¹⁶.

Najstarsze zachowane w Toruniu epitafia znajdują się w kościele Świętojańskim. Pomniki poświęcone Annie Pynes (zm. 1576) oraz ławnikowi staromiejskiemu Sebastianowi Trostowi (zm. 1578) charakteryzują się tradycyjną, nieco już wówczas anachroniczną formą stolarskich obramień dla obrazów¹⁷. W obu przypadkach herb rodowy umieszczono w wieńczących struktury

¹² B. Schmid, *Die Grabsteine*, s. 53, nr 15.

¹³ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 52–55; P. Birecki, *Sztuka luteraska na Ziemi Chełmińskiej od drugiej połowy XVI do pierwszej ćwierci XVIII wieku*, Warszawa 2007, s. 335–338.

¹⁴ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 14.

¹⁵ *Toruń i miasta Ziemi Chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku (tzw. Album Steinera)*, red. M. Biskup, Toruń 1998, il. 40–41.

¹⁶ K. Cieślak, *Kościół — cmentarzem*, s. 18–19.

¹⁷ S. Dettloff, *Epitafium Anny Pirnesius w Toruniu*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, t. 2, 1933, z. 1, s. 59–62; J. Domasłowski, *Wyposażenie wnętrza*, s. 163–173, il. 84, 85; K. Kluczajd, J. Tylicki, *Sztuka nowożytna [w:] Dzieje sztuki Torunia*, Toruń 2009, il. 174, 185.



3. Epitafium Christiana I oraz Johanna II Strobandów z 1590 r. w kościele Wniebowzięcia NMP w Toruniu, fot. B. Łyczak

naczółkach, a w epitafium Trosta dodatkowo powtórzono go w strefie cokołowej, przy wizerunku zmarłego. Warto zaznaczyć, że o ile rodzina Pyrnesów posiadała przywileje cesarskie (potwierdzone w 1589 r. przez króla Polski), to Trostowie nabyli prawo do używania herbu wygasłej rodziny von Puttenów wraz z przejściem na początku XVI w. ich dawnej kamienicy przy ulicy Szerokiej¹⁸.

Epitafia zawieszane w świątyni Mariackiej mają bardziej rozbudowane struktury eksponujące głębsze treści ikonograficzne odnoszące się do cnót, jakimi odznaczeni byli zmarli, ich pobożności, związków z miastem oraz oczywiście pochwały rodu. Spośród zachowanych najciekawszy pod tym względem wydaje się pomnik poświęcony piwowarowi Matthiasowi Neisserowi (zm. 1581) i jego pierwszej żonie Annie z domu Grunau (zm. 1572), znany przede wszystkim za sprawą najstarszej istniejącej panoramy Torunia umieszczonej w tle obrazu z przedstawieniem chrztu

¹⁸ K. Mikulski, *Tarcze herbowe*, s. 203–204.



4. Epitafium Stanisława i Marianny Dutkiewiczów z 1744 r. w kościele świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu, fot. B. Łyczak

Willema van den Blockego, ufundował w 1590 r. burmistrz Heinrich I Stroband, syn Johanna i wnuk Christiana. W kartuszu, w wieńczeniu, ukazano herb Strobandów, w dolnej partii ich małżonek, a we fryzie powyżej tablic inskrypcyjnych rozwinięto wywód heraldyczny do rodziców i dziadków Christiana i Johanna. Heinrich Stroband, opracowując program ikonograficzny epitafium, miał zatem na celu przede wszystkim podkreślenie znaczenia swojego rodu, jego szlacheckiego pochodzenia i związków z najważniejszymi rodzinami Prus Królewskich, co znalazło także odbicie w treści inskrypcji oraz dekoracji figuralnej²⁰.

W kościele Świętojańskim epitafia fundowane przez mieszczan toruńskich pojawiły się ponownie po 1724 r. i związane były z obywatelami wyznania katolickiego dopuszczonymi wówczas do foteli rajców. W nawach bocznych zawisły pomniki upamiętniające Konstancję Magdalенę

Chrystusa¹⁹. Jak informuje inskrypcja, dzieło powstało w Gdańsku, a jego twórcami byli synowie upamiętnionych — drewnianą oprawę wykonał snycerz Matthias, obrazy malarz Fabian, a napisy epitafijne ułożył Georg, sekretarz miejski w Toruniu. Dwie tarcze — z herbem Grunau i gmerkiem Matthiasa Neissera — umieszczono w zwieńczeniu, co było regułą w tego typu realizacjach. Warto zwrócić uwagę także na rozbudowaną dekorację ornamentalną — uszaki dolnej kondygnacji wypełniają wiązki kłosów zboża i szyszek chmielu, nawiązujące do profesji Matthiasa, w fartuchu zaś odnaleźć można narzędzia malarskie i snycerskie oraz herby cechów malarskiego i stolarskiego, odnoszące się do jego synów, a zarazem twórców dzieła.

W Toruniu, podobnie jak to miało miejsce w Gdańsku, w epitafiach zazwyczaj ograniczano się do ukazania herbu zmarłego lub ewentualnie obojga małżonków. Wyjątek stanowi pomnik poświęcony Strobandom — Christianowi I, rajcy miejskiemu (zm. 1531), oraz Johannowi II, wieloletniemu burmistrzowi (zm. 1585), a także ich żonom — Annie Stötte i Margarecie Esken.

To wysokiej klasy dzieło, zapewne wykonane w warsztacie gdańskiego rzeźbiarza

¹⁹ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 30–32; J. Kruszelnicka, *Stadtveduten auf Epitaphien, Votivbildern und Gemälden im Kulmerland (Ziemia Chełmińska)* [w:] *Lüneburger Beiträge zur Vedutenforschung II*, hrsg. A. Marsch, E. Jäger, Lüneburg 2001, s. 387–393; B. Łyczak, *Rzeźba w Toruniu w latach 1575–1724* [w:] *Królewskie miasto. Trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia 1454–1793*, red. M. Kurkowski, Toruń 2021, s. 63, il. 4.

²⁰ Por.: F. Skibiński, *Pomnik rodziny Strobandów w kościele pw. Wniebowzięcia NMP w Toruniu i jego treści* [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia, Bydgoszczy i regionu*, red. J. Raczkowski, Toruń 2018, s. 137–150; B. Łyczak, *Rzeźba w Toruniu*, s. 62–63, il. 3.



5. *Kazanie na łodzi z cudownym połowem ryb* (1671) z kościoła świętych Jana Chrzciciela i Jana Ewangelisty w Toruniu, ze zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu, nr inw. MT/M/67/SN (fot. za: *Królewskie miasto. Trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia 1454–1793*, red. M. Kurkowski, Toruń 2021, s. 187)

z domu Piccart, zmarłą w 1729 r., drugą żoną Kazimierza Leona Schwerdtmanna, oraz Stanisława i Mariannę Dutkiewiczów z 1744 r.²¹

Jakub Kazimierz Rubinkowski wystawił sobie epitafium jeszcze za życia, w 1727 r. Co ciekawe, zostało ono nadbudowane powyżej ufundowanego w 1586 r. pomnika Caspara Friesego,

²¹ J. Domasłowski, *Wyposażenie wnętrza*, s. 214–215.

ławnika staromiejskiego, i jego żony Anny z domu Graupner²². Zapewne z szacunku do historii miasta i dawnych rodzin w nim żyjących, a pomimo wyraźnie wówczas akcentowanych różnic wyznaniowych, poniżej fartucha epitafium namalowano kopię gmerku Friesego, pierwotnie umieszczonego w usuniętym wówczas zwieńczeniu.

Zachowało się też kilka opatrzonych znakami mieszczańskimi obrazów przedstawiających wydarzenia z życia Chrystusa, ufundowanych przez pobożnych mieszczan. Gmerk należący do postrzygacza sukna Petera Trautweina umieszczony został na malowidle *Pokłon pasterzy* z 1666 r., z wtórnie dodanymi napisami epitafijnymi²³. Ten sam znak znajduje się także na obrazie *Zmartwychwstanie*, ofiarowanym w 1676 r., a więc rok po śmierci Trautweina, przez wdowę, Ursulę z domu Gerner²⁴.

Ciekawy zabieg zastosowano na obrazie z 1671 r., pochodzącym z kościoła Świętojańskiego i ukazującym scenę kazania na łodzi z cudownym połowem ryb, na którym opisane w Ewangelii św. Łukasza wydarzenia rozgrywają się na Wiśle w Toruniu²⁵.

Barka, z której przemawia Chrystus, ma na maszcie flagę z herbem miasta, a jej załogę tworzą miejscowi flisacy. W tle widoczne są zabudowania Dybowa i Podgórze po drugiej stronie rzeki oraz most, natomiast na pierwszym planie przedstawiono ceglany żuraw załadowniczy i przysłuchujących się nauczaniu Jezusa toruńskich mieszczan. Na beczkach po lewej stronie widoczne są dwa gmerki, niewątpliwie należące do fundatorów malowidła, miejscowych kupców i członków bractwa szyperskiego. Jeden z nich zidentyfikowany został jako Georg Hubert, analogiczny znak widniał na jego płycie nagrobnej w kościele Mariackim²⁶.

Prospekt organowy w nowo wybudowanej świątyni ewangelickiej przy rynku Staromiejskim poświęcono w 1757 r., a w następnym roku pokryty został dekoracją malarską i złoceniami, których wykonanie opłacili miejscowi kupcy Johann Kerchberg i Jacob Wilhelm Meissner²⁷. Ich herby wraz z inicjałami wymalowano na dwóch rokokowych kartuszach. Warto podkreślić, że inwestycja ta mogła stanowić jeden z czynników rozwoju kariery: wkrótce obaj weszli w skład Trzeciego Ordynku, a ostatecznie zostali ławnikami staromiejskimi²⁸. Instrument uległ zniszczeniu w wyniku pożaru kościoła w 1989 r., szczęśliwie 10 lat wcześniej wykonano dokumentację historyczno-konserwatorską wraz z fotografiami²⁹. Prospekt został zrekonstruowany, jednak jak dotychczas nie przywrócono tarcz herbowych.

Większość ze wzmiankowanych w dawnej literaturze srebrnych naczyń liturgicznych opatrzonych znakami donatorów nie zachowała się do dziś.

²² Ibidem, s. 173, 212–213, il. 88; K. Kluczajd, J. Tylicki, *Sztuka nowożytna*, il. 169; F. Skibiński, *Rzeźba kamienna w Toruniu ok. 1580–1650: pomiędzy produkcją miejscową a importem z czołowych ośrodków rzeźbiarskich Rzeczypospolitej* [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. J. Raczkowski, Toruń 2013, s. 208–210; B. Łyczak, *Rzeźba w Toruniu*, s. 62.

²³ P. Birecki, *Sztuka luterańska*, il. 43.

²⁴ K. Kluczajd, J. Tylicki, *Sztuka nowożytna*, s. 236–237, il. 202.

²⁵ Z. Kruszelnicki, *Toruń na obrazie panoramicznym Kazanie na łodzi z 1671 r.*, „Rocznik Toruński” 1988, t. 18, s. 159–172; H. Turska, *Kazanie Chrystusa na łodzi* [w:] *Ars Sacra. Dawna sztuka diecezji toruńskiej*, Toruń 1993, s. 73–74, nr kat. 98; K. Kluczajd, J. Tylicki, *Sztuka nowożytna*, il. 237.

²⁶ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 21, Taf. 7.

²⁷ R. Heuer, *Die altstädtische evangelische Kirche in Thorn*, Thorn 1929, s. 29, 48; P. Birecki, *Z dziejów staromiejskiego kościoła ewangelickiego obecnie kościoła katolickiego pw. Świętego Ducha w Toruniu*, Toruń 2013, s. 55.

²⁸ J. Dygdała, *Urzędnicy miejscy Torunia. Spisy, cz. 3, 1651–1793*, Toruń 2002, nry 336, 337, 1014, 1019.

²⁹ M. Dorawa, M. Obremski, M. Farbiszewski, „Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła pw. św. Ducha w Toruniu”, Toruń 1979, mps, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 1526.

Reinhold Heuer wymienił wśród sprzętów w wybudowanym w 1907 r. kościele św. Jerzego hostierkę puszkową, ofiarowaną w 1682 r. przez Annę z domu Sontag i oznaczoną gmerkiem z literami „DR”, odnoszącymi się do jej nieżyjącego już wówczas męża Davida Rümplera³⁰. Nie wiadomo jednak, w której świątyni pierwotnie znajdowało się to dzieło, nie było w każdym razie wzmiankowane w inwentarzach wcześniejszego, przedmiejskiego kościoła św. Jerzego, który rozebrano w 1811 r.

Jedynie z archiwalnej fotografii znana jest złożona, cylindryczna hostierka złożona z dwóch pojemników, wykonana w toruńskim warsztacie Erasmusa Weimera³¹. Powstała w 1617 r. z fundacji kupca i rajcy staromiejskiego Johanna Hübnera I oraz jego drugiej żony Elisabeth Koye³². Dwa lata wcześniej otrzymał on przywilej szlachecki z nadania Zygmunta III Wazy, miał zatem prawo do posługiwania się własnym herbem³³. Mimo to na denkach obu części hostierki umieszczono gmerk Hübnera³⁴.

Gdy w 1720 r. Andreas Schultz uzyskał nominację na burmistrza Torunia, w piątek po dniu kiery (15 marca) ofiarował staromiejskiej gminie ewangelickiej złożony kielich z pateną udekorowany na stopie plakietką z własnym herbem³⁵. Naczynie wykonane zostało przez toruńskiego złotnika Jacoba Weintrauba i wzmiankowane było jeszcze na początku XX w., obecnie pozostaje zaginione.

W zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu znajduje się inny kielich pochodzący z kościoła Mariackiego. Na czarze wygrawerowano datę 31 marca 1709 r. oraz herby Rössnerów i Kislingów, stopa natomiast oznaczona jest herbem Schlossów i inskrypcją „*Regina Schlossin*”³⁶. W istniejącej literaturze przedmiotu naczynie wskazywane jest jako jednolite dzieło toruńskiego mistrza Jacoba Jennego, którego znak warsztatowy wybity został na stopie³⁷. W rzeczywistości w swojej obecnej formie powstało ono z wtórnego połączenia dwóch różnych kielichów — ufundowanego w 1709 r. przez burmistrza Johanna Gottfrieda Rössnera i upamiętniającego jego zmarłą rok wcześniej żonę Annę Catharinę z domu Kisling oraz ofiarowanego 7 kwietnia 1713 r. przez wdowę po aptekarzu Danielu Schlosie³⁸.

Wśród sprzętów przeniesionych z kościoła Mariackiego do nowej świątyni luterańskiej znalazły się także niezachowane już, ale wymieniane w opracowaniach z początku XX w.: cynowy dzban komunijny z nierozpoznanymi inicjałami „GW” i herbem oraz mosiężne blakiery ufundowane

³⁰ R. Heuer, *Thorn — St. Georgen. Geschichte der Georgengemeinde, ihrer alten Kirche und ihres Hospitals. Baugeschichte und Baubeschreibung der neuen Georgenkirche in Thorn-Mocker*, Thorn 1907, s. 162; B. Łyczak, *Srebro z ewangelickiego kościoła pw. św. Jerzego w Toruniu w świetle inwentarzy z lat 1580–1817*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 64, 2016, z. 1, s. 18.

³¹ E. von Czihak, *Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, Bd. 2, *Westpreussen*, Leipzig 1908, s. 130, nr 41.1, Taf. 22.2; M. Woźniak, *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, Toruń 2012, t. 1, s. 263–264, t. 2, il. 523.

³² Na temat J. Hübnera por.: A. Kardas, *Elity władzy*, s. 146.

³³ A. Kardas, *Elity władzy*, s. 145.

³⁴ B. Stachowitz, *Die altstädtische Kirche zu Thorn. Zur feier ihres einhundertundfünfzigjährigen Bestehens am 18. Juli 1906*, [Thorn] 1906, s. 19.

³⁵ Archiwum Państwowe w Toruniu (cyt. dalej: AP Toruń), Akta miasta Torunia, kat. II, sygn. XVII-2, k. 47[b]; B. Stachowitz, *Die altstädtische Kirche*, s. 18; E. von Czihak, *Die Edelschmiedekunst*, s. 134, nr 91.5. Por. też: J. Dygdała, *Urzednicy miejscy*, s. 71, nr 28.

³⁶ *Gwido Chmarzyński i jego dzieło „Sztuka w Toruniu”*, red. E. Okoń, Toruń 2014, il. 114.

³⁷ B. Stachowitz, *Die altstädtische Kirche*, s. 17; M. Woźniak, *Jacob Jenny, złotnik toruński 1. połowy XVIII wieku* [w:] *Rzemiosło artystyczne*, red. R. Bobrow, Warszawa 1996, s. 72–73; P. Birecki, *Z dziejów staromiejskiego kościoła*, s. 61.

³⁸ AP Toruń, Akta miasta Torunia, kat. II, sygn. XVII-2, k. 39v.



6. Portal z herbem Johanna Zimmermanna z 1699 r. w kamienicy przy Rynku Staromiejskim 29 w Toruniu, fot. B. Łyczak

przez kancelistę i pisarza urzędu opiekuńczego Heinricha Willera w 1678 r., również opatrzone jego herbem³⁹.

W kościele Mariackim znajdowały się też tarcze z herbami rodzin, których przedstawiciele zasiadali w radzie Starego Miasta Torunia, szczegółowo omówione przez Krzysztofa Mikulskiego⁴⁰. W oknach tej świątyni umieszczone były ponadto witraże z herbami, w części znane jeszcze Arthurowi Semrauowi⁴¹. Cztery takie obiekty, wykonane pod koniec XVI w., trafiły do zbiorów Muzeum Okręgowego w Toruniu⁴². Kwatery z herbami Mochingerów i Strobandów osadzone były pierwotnie w pierwszych dwóch oknach od wschodu w południowej nawie kościoła, a więc bezpośrednio w pobliżu grobów i epitafiów przedstawicieli tych rodzin⁴³. Oryginalne miejsce umieszczenia szyby z 1598 r. z herbem Adriana von der Linde jest nieznane, pod koniec XIX w. znajdowała się ona już na zamku w Malborku, gdzie trafiła duża liczba toruńskich witraży⁴⁴.

Poza strefą sakralną herby odnaleźć można na fasadach kamienic mieszczańskich, gdzie umieszczano je jako znaki właścicieli budynków⁴⁵. Obecnie zachowały się w Toruniu jedynie pojedyncze zabytki tego typu — najstarszy z nich widnieje na portalu ka-

mienicy przy ulicy Łaziennej 16, wykonany podczas jej przebudowy w latach 1590–1600 na zlecenie burmistrza Franza Eskena III⁴⁶. We fryzje umieszczono herb rodowy eksponowany przez parę półpostaci wychodzących z wici akantowej, a w przyłęczach dodatkowo parę aniołków trzymających wieńce, w których znajdują się inicjały fundatora „FE”. O całe stulecie późniejszy jest

³⁹ B. Stachowitz, *Die altstädtische Kirche*, s. 19; R. Heuer, *Die altstädtische evangelische Kirche*, s. 51.

⁴⁰ K. Mikulski, *Tarcze herbowe*.

⁴¹ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 50–52.

⁴² J. Myślińska, *Witraże nowożytnie w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu* [w:] *Witraże nowożytnie w zbiorach polskich*, red. O. Czerner, Z. Gunaris, Wrocław 1976, s. 29–30.

⁴³ A. Semrau, *Die Grabdenkmäler*, s. 52.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 51.

⁴⁵ Por.: A. Semrau, *Geschlechtswappen und Hausmarken an Thorner Privatgebäuden*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder” 1893, t. 31, s. 87–91.

⁴⁶ S. Dąbrowski, *Portale, bramy i sienie toruńskie XVII-go wieku*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego Toruńskiego”, t. 9, 1932–1934, nr 7–8, s. 119–121; *Gwido Chmarzyński i jego dzieło*, il. 95; B. Łyczak, *Rzeźba w Toruniu*, s. 64–65.



7. Tablica z herbem Christopha Jarcka z 1724 r. w kamienicy przy ulicy Szpitalnej 10 w Toruniu, fot. B. Łyczak

portal kamienicy przy Rynku Staromiejskim 29, zgodnie z datą umieszczoną w strefie cokołowej ukończony w 1699 r.⁴⁷

Budynek należał do Johanna Zimmermanna młodszego, burmistrza w latach 1698–1712, którego herb wyeksponowano powyżej archiwolty w uformowanym z listowia akantu kartuszu podtrzymywanym przez dwa aniołki. Kolejny ze znaków mieszczańskich w portalu — tym razem gmerk — znajduje się w kamienicy przy Rynku Staromiejskim 17⁴⁸. Jego właściciel nie został dotychczas rozpoznany. Dekoracja portalu (motywy okuciowe w połączeniu z rautami w dolnej partii, bazyliuszki oraz rogi obfitości owinięte wężami we fryzie) skłaniają ku datowaniu go na drugie piętnastolecie XVII w. Według informacji Krzysztofa Mikulskiego, w 1618 r. kamienicę przejął kupiec Balthasar von Burscheid — obecność w gmerku litery „B” może sugerować, że to właśnie z nim należy go powiązać.

Według Arthura Semraua pod koniec XIX stulecia na Nowym Mieście było siedem kamienic opatrzonych znakami ich dawnych właścicieli⁴⁹. Obecnie zachowała się jedynie tablica na budynku przy narożniku rynku Nowomiejskiego i ulicy Szpitalnej z herbem Jark, datą 1724 oraz nazwiskiem kupca Christopha Jarckego.

Według Semraua została ona wmurowana jako upamiętnienie udziału Jarckego w wydarzeniach tumultu toruńskiego, w wyniku których skazany został on na pół roku więzienia i karę

⁴⁷ B. Łyczak, *Rzeźba w Toruniu*, s. 75, il. 20.

⁴⁸ S. Dąbrowski, *Portale*, s. 122–123; B. Łyczak, *Rzeźba w Toruniu*, s. 68, il. 10.

⁴⁹ A. Semrau, *Geschlechtswappen und Hausmarken*, s. ?.



8. Lew z tarczą z herbem Christopa Greiffela z 1699 r. na klatce schodowej w kamienicy przy ulicy Mostowej 6 w Toruniu, fot. B. Łyczak

przy ulicy Mostowej 6⁵³. Oryginalnie zdobiła ją figura rzymskiego żołnierza z mieczem u pasa i długą lancą, obecnie eksponowana w Muzeum Okręgowym. Na miejscu zachował się natomiast lew trzymający tarczę z herbem i inicjałami właściciela budynku, kupca Christopa Griffela, oraz datą roczną 1699, w literaturze przedmiotu zazwyczaj błędnie odczytywaną jako 1682⁵⁴.

Herby umieszczane były także na portretach mieszczańskich — zbiór malowideł przedstawiających członków miejscowego patrycjatu posiada Muzeum Okręgowe w Toruniu. Wizerunki te były wielokrotnie publikowane i są dobrze znane badaczom historii i sztuki miasta⁵⁵. Portret doktora Martina Mochingera (zm. 1590), medyka miejskiego i burmistrza, pochodzi ze zbiorów

pieniężną⁵⁰. Umieszczenie płyty w eksponowanym miejscu, bardzo dobrze widocznym z usytuowanego obok kościoła św. Jakuba, miało czytelną wymowę antykatolicką. Herb jako znak osoby stał się tym samym narzędziem w konflikcie międzywyznaniowym.

W dziewiętnastowiecznej fasadzie kamienicy przy Rynku Staromiejskim 5 dostrzec można relief z herbem Schottdorfów ujęty datami 1578 i 1803⁵¹. Rodzina ta związana była z Toruniem od XIV w., wydała wielu członków rady miasta, a ostatni jej przedstawiciel, Caspar, zmarł w 1602 r. Według Arthura Semraua płaskorzeźba wykonana została w 1803 r. jako kopia tablicy zamontowanej nad kominkiem wewnątrz budynku w roku 1578, gdy właścicielem nieruchomości był rajca staromiejski Christian Schottdorf, a obecnie znajdującej się w zbiorach Muzeum Okręgowego.

W XVIII w. herby umieszczano także w naczółkach wieńczących szczytowe okna kamienic. Dowodzą tego chociażby rysunki Georga Friedricha Steinera ukazujące pałac mieszczański Jacoba Meissnera przy rynku Staromiejskim oraz kamienicę Johanna Fengerera przy ulicy Mostowej⁵².

Dziełem wyjątkowym na terenie Torunia jest dekoracja klatki schodowej w kamienicy

⁵⁰ A. Semrau, *Das Jarken-Haus in Thorn*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder” 1889, t. 24, s. 50–52.

⁵¹ A. Semrau, *Geschlechtswappen und Hausmarken*, s. 88; M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu*, s. 151–152; K. Mikułski, *Tarcze herbowe*, s. 209–210.

⁵² *Toruń i miasta Ziemi Chełmińskiej*, il. 60–61, 78.

⁵³ B. Łyczak, *Rzeźba w Toruniu*, s. 75, il. 19.

⁵⁴ A. Semrau, *Geschlechtswappen und Hausmarken*, s. 91; S. Dąbrowski, *Portale*, s. 140.

⁵⁵ M. Gąsiorowska, *Toruński portret mieszczański 1500–1850. Katalog*, Toruń 1955, passim; *Historia Torunia*, t. 2, cz. 2, il. 8, 9, 11–14, 63; J. Tylicki, *Historia malarstwa w nowożytnym Toruniu* [w:] *Królewskie miasto*, s. 42, 48, 50.

biblioteki Gimnazjum Akademickiego, oryginalne miejsce przeznaczenia pozostałych obrazów jest niepewne⁵⁶.

Prawdopodobnie powstały na prywatne zlecenie, jak np. konterfekt rajcy staromiejskiego Nicolausa Hübnera wykonany w 1644 r. przez malarza Bartolomäusa Strobla⁵⁷. W drugiej połowie XVII w. zwyczaj umieszczania na portretach herbów zaniknął, odnaleźć je można jednak na wizerunkach burmistrza Johanna Gottfrieda Rössnera, wykonanych po jego ścięciu w wyniku decyzji sądu po wydarzeniach tumultu toruńskiego⁵⁸.

Rycin ukazujących mieszczan toruńskich nie powstało wiele, nie było też, jak się wydaje, szczególnego zapotrzebowania na tego typu dzieła. Wyjątek stanowią wizerunki burmistrza J.G. Rössnera, którego śmierć odbiła się szerokim echem w całej Europie i chętnie wykorzystywana była przez protestantów w celach propagandowych. Szytych wykonany przez Wolfganga Philippa Kiliana i wydany w Królewcu ok. 1730 r. zawiera oprócz popiersia burmistrza

także jego herb⁵⁹. Pośmiertnie wydane ryciny upamiętniały również innych burmistrzów: Jacoba Heinricha Zerneckego⁶⁰, Alberta Borkowskiego⁶¹ i Simona Weissa⁶², *nota bene* zasiadających w radzie miasta już w czasie tumultu. Osobnym przypadkiem są dwa graficzne wizerunki Samuela Luthera Gereta, z których jeden wykonał w 1756 r. Johann Gottfried Krügener starszy w Lipsku⁶³.

Geret był wówczas pastorem i profesorem w Gimnazjum Toruńskim, karierę urzędniczą zwieńczoną fotelem burmistrza rozpoczął dopiero w 1759 r. Drugi z jego wizerunków, opublikowany przez Thomasa Chambarsa w Londynie, jest niedatowany — zapewne powstał nieco



9. Portret Martina Mochingera (zm. 1590), ze zbiorów biblioteki Gimnazjum Akademickiego, Muzeum Okręgowe w Toruniu, nr inw. MT/M/37/SN (fot. za: *Królewskie miasto. Trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia 1454–1793*, red. M. Kurkowski, Toruń 2021, s. 240)

⁵⁶ M. Gąsiorowska, *Toruński portret*, s. 55–58.

⁵⁷ Portret w 1860 r. zakupiony został ze spuścizny po malarzu Poeschu, zob. M. Gąsiorowska, *Toruński portret*, s. 75; *Gwido Chmarzyński i jego dzieło*, il. 107.

⁵⁸ Por. K. Kluczwajd, *Burmistrza Roesnera wizerunki różne*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Toruniu” 2005, t. 13–14, s. 78, 79, 81, 82.

⁵⁹ K. Kluczwajd, *Burmistrza Roesnera*, s. 83.

⁶⁰ Ryt. J.M. Berningeroth, Lipsk 1742 na podstawie portretu autorstwa Daniela Kleina z Gdańska, por. K. Kluczwajd, *Skarby kościoła Mariackiego w Toruniu*, Toruń 2005, s. 81.

⁶¹ Ryt. J.M. Berningeroth, Lipsk 1758, por. *Historia Torunia*, t. 2, cz. 3, il. 29.

⁶² Ryt. A.B. König, Berlin [1736–1738], por. K. Kluczwajd, *Skarby kościoła Mariackiego*, s. 80.

⁶³ Ryt. J.G. Krügener, Lipsk 1756 na podstawie własnego rysunku.



Samuel Luther Geret

aus Thorn in Preussen

Adjunctus Seniori und Pastori auch Professor Philos.
Ordinar. am Gymnasio zu Thorn wie auch noch dabey
aus besonderer Königl. und Churf. Gnade Professor Philos.
Publ. zu Wittenberg d. z. Deputirter der Königl. Stadt Thorn
an die Protestantische Höffe und Städte zur Kirchen Collecte.

Der Churf. Mayntz. Academie nützl. Wissenschaften
der Königl. Deutschen Gesellschaft zu Göttingen und des
Instituti Litterarii Academici Senensis Mitglied auch
der Königl. Göttingl. Gesellschaft der Wissenschaften Correspondent.

Gebuhr. 1730. d. 18. Junii. getauft am 2ten Jubelfest wegen
der Augspurg. Confess. Ordinirt zum H. Predigamt, in Wittē,
berg. 1755. am 2ten Jubelfestwege der Augsp. Religions-Friedens.

J. G. Krügnier Sen. A. aet. 78. ad vivum delincoavit et sculpsit A°. 1756.

10. Samuel Luther Geret, miedzioryt z 1756 r., ryt. J.G. Krügnier I, Lipsk na podstawie własnego rysunku, fot. ze zbiorów prywatnych

później niż poprzedni, choć zawiera tę samą inskrypcję⁶⁴. Co ciekawe, Geret używał odmian herbu o przynajmniej trzech różnych tarczach, znanych z jego pieczęci, przy czym wersja ukazana na miedziorytach jest zapewne najwcześniejsza⁶⁵.

Przedstawione uwagi ujawniły konieczność przeprowadzenia pogłębionych badań nad herbami i gmerkami mieszczańskimi funkcjonującymi w sferze publicznej Torunia. Należałoby przede wszystkim przygotować ich katalog, a następnie zaprezentować je w szerszym kontekście zarówno w porównaniu z pozostałymi wielkimi miastami Prus Królewskich (Gdańskiem i Elblągiem), jak i bliskimi kulturowo ośrodkami niemieckimi. Jest to zadanie pilne, zwłaszcza w przypadku płyt nagrobnych z toruńskich kościołów, stopniowo niszczących i coraz mniej czytelnych. Konieczne wydaje się zatem ich zinwentaryzowanie wraz z dokładnymi pomiarami, badaniami konserwatorskimi oraz materiałoznawczymi i wykonanie odpowiedniej dokumentacji fotograficznej.

Bibliografia załącznikowa

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta miasta Torunia, kat. II, sygn. XVII-2.

Opracowania

Birecki P., *Sztuka luterańska na Ziemi Chełmińskiej od drugiej połowy XVI do pierwszej ćwierci XVIII wieku*, Warszawa 2007.

Birecki P., *Z dziejów staromiejskiego kościoła ewangelickiego obecnie kościoła katolickiego pw. Świętego Ducha w Toruniu*, Toruń 2013.

Cieślak K., *Kościół — cmentarzem. Sztuka nagrobna w Gdańsku (XV–XVIII w.)*. „Długie trwanie” epitafium, Gdańsk 1992.

Czihak E. von, *Die Edelschmiedekunst früherer Zeiten in Preussen*, Bd. 2, Westpreussen, Leipzig 1908.

Dąbrowski S., *Portale, bramy i sienie toruńskie XVII-go wieku*, „Zapiski TNT”, t. 9, 1932–1934, nr 7–8, s. 113–150.

Dettloff Sz., *Epitafium Anny Pirnesius w Toruniu*, „Biuletyn Historii Sztuki i Kultury”, t. 2, 1933, z. 1, s. 59–62.

Domasłowski J., *Wyposażenie wnętrza [w:] Bazylika katedralna świętych Janów w Toruniu*, red. M. Biskup, Toruń 2003, s. 109–228.

Dorawa M., Obremski M., Farbiszewski M., „Dokumentacja historyczno-konserwatorska zabytkowych organów z kościoła p.w. Św. Ducha w Toruniu”, Toruń 1979, mps, Archiwum Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu, sygn. 1526.

Dygdała J., *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy, cz. 3, 1651–1793*, Toruń 2002.

Gąsiorowska M., *Toruński portret mieszczański 1500–1850. Katalog*, Toruń 1955.

Gumowski M., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970.

Gwido Chmarzyński i jego dzieło „Sztuka w Toruniu”, red. E. Okoń, Toruń 2014.

Heuer R., *Die altstädtische evangelische Kirche in Thorn*, Thorn 1929.

Heuer R., *Thorn — St. Georgen. Geschichte der Georgengemeinde, ihrer alten Kirche und ihres Hospitals. Baugeschichte und Baubeschreibung der neuen Georgenkirche in Thorn-Mocker*, Thorn 1907.

Kardas A., *Elity władzy w Toruniu w XVII wieku. Mechanizmy kształtowania się i wymiany grup rządzących*, Toruń 2004.

⁶⁴ Ryt. T. Chambar, Londyn [po 1755] na podstawie portretu autorstwa Goeritza z Berlina, por. K. Kluczajd, *Skarby kościoła Mariackiego*, s. 82–83.

⁶⁵ M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu*, s. 58, 60.

- Kluczajd K., *Burmistrza Roesnera wizerunki różne*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Toruniu” 2005, t. 13–14, s. 73–104.
- Kluczajd K., *Skarby kościoła Mariackiego w Toruniu*, Toruń 2005.
- Kluczajd K., Tylicki J., *Sztuka nowożytna* [w:] *Dzieje sztuki Torunia*, Toruń 2009, s. 187–364.
- Kruszelnicka J., *Stadtveduten auf Epitaphien, Votivbildern und Gemälden im Kulmerland (Ziemia Chełmińska)* [w:] *Lüneburger Beiträge zur Vedutenforschung II*, hrsg. A. Marsch, E. Jäger, Lüneburg 2001, s. 387–406.
- Kruszelnicki Z., *Toruń na obrazie panoramicznym Kazanie na łodzi z 1671 r.*, „Rocznik Toruński” 1988, t. 18, s. 159–172.
- Łyczak B., *Rzeźba w Toruniu w latach 1575–1724* [w:] *Królewskie miasto. Trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia 1454–1793*, red. M. Kurkowski, Toruń 2021, s. 61–78.
- Łyczak B., *Srebra z ewangelickiego kościoła pw. św. Jerzego w Toruniu w świetle inwentarzy z lat 1580–1817*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. 64, 2016, z. 1, s. 3–24.
- Maliszewski K., *Stosunki religijne w Toruniu w latach 1548–1660* [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 2, cz. 2, *W czasach renesansu, reformacji i wczesnego baroku (1548–1660)*, Toruń 1994, s. 257–300.
- Mikulski K., *Dzieje parafii świętojańskiej w XIII–XVIII wieku* [w:] *Bazylika katedralna świętych Janów w Toruniu*, red. M. Biskup, Toruń 2003, s. 7–28.
- Mikulski K., *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.
- Mikulski K., *Tarcze herbowe z kościoła Mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2015.
- Mikulski K., *Urzednicy miejscy Torunia. Spisy, cz. 2, 1454–1650*, Toruń 2001.
- Myslińska J., *Witraże nowożytne w zbiorach Muzeum Okręgowego w Toruniu* [w:] *Witraże nowożytne w zbiorach polskich*, red. O. Czerner, Z. Gunaris, Wrocław 1976, s. 29–30.
- Salmonowicz S., *Dzieje wyznań i życia religijnego* [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 2, cz. 3, *Między barokiem i oświeceniem (1660–1793)*, Toruń 1996, s. 395–418.
- Schmid B., *Die Grabsteine der Jakobskirche*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 1911, t. 19, s. 47–59.
- Semrau A., *Das Jarken-Haus in Thorn*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder” 1889, Bd. 24, s. 50–52.
- Semrau A., *Die Grabdenkmäler der Marienkirche zu Thorn*, „Mitteilungen des Copernicus-Vereins für Wissenschaft und Kunst zu Thorn” 1892, Bd. 7.
- Semrau A., *Geschlechtswappen und Hausmarken an Thorner Privatgebäuden*, „Zeitschrift des Historischen Vereins für den Reg.-Bezirk Marienwerder” 1893, Bd. 31, s. 87–91.
- Skibiński F., *Rzeźba kamienna w Toruniu ok. 1580–1650: pomiędzy produkcją miejscową a importem z czołowych ośrodków rzeźbiarskich Rzeczypospolitej* [w:] *Stare i nowe dziedzictwo Torunia*, red. J. Raczkowski, Toruń 2013, s. 206–224.
- Stachowitz B., *Die altstädtische Kirche zu Thorn. Zur feier ihres einhundertundfünfzigjährigen Bestehens am. 18. Juli 1906*, [Thorn] 1906.
- Toruń i miasta Ziemi Chełmińskiej na rysunkach Jerzego Fryderyka Steinera z pierwszej połowy XVIII wieku (tzw. Album Steinera)*, red. M. Biskup, Toruń 1998.
- Turska H., *Kazanie Chrystusa na łodzi* [w:] *Ars Sacra. Dawna sztuka diecezji toruńskiej*, Toruń 1993, s. 73–74, nr kat. 98.
- Tylicki J., *Historia malarstwa w nowożytnym Toruniu* [w:] *Królewskie miasto. Trzy stulecia przemian kultury artystycznej Torunia 1454–1793*, red. M. Kurkowski, Toruń 2021, s. 41–59.
- Woźniak M., *Jacob Jenny, złotnik toruński 1. połowy XVIII wieku* [w:] *Rzemiosło artystyczne*, red. R. Bobrow, Warszawa 1996, s. 67–83.
- Woźniak M., *Złotnictwo sakralne Prus Królewskich. Studium typologiczno-morfologiczne*, t. 1–2, Toruń 2012.

Bartłomiej Łyczak, *Burgher arms and house marks in public space of Toruń in the early modern period — some examples.* The article discusses some problems concerning the works of art bearing burgher arms and house marks of citizens of Toruń. A vast majority of preserved objects is connected to the sacral sphere. After King of Poland Sigismund II Augustus granted Lutherans in Toruń a religious freedom in 1558 almost all the churches within the city walls, with the exception of St. Nicolas Church belonging to the Dominican Order, were taken over by Protestants and became dependent on Lutheran city council. The strive for claiming the churches back by the Catholics eventually succeeded by gradually taking the churches of St. John the Baptist and St. John the Evangelist (1596), St. Jacob (1667) and St. Mary (1724).

Burgher arms and house marks were often presented on epitaphs and gravestones inside the churches or in the grave chapels outside of them: they had a commemorative function, but at the same time served as visible signs of wealth and significance of the commemorated and their family. Other objects donated to churches by burghers of Toruń and bearing their marks include among others religious paintings and silver vessels, mainly chalices. Burgher arms and house marks functioned also outside the churches; for example they featured on portals or gables of houses. The District Museum in Toruń possesses a couple of portraits of local citizens marked with their burgher arms.

Keywords: burgher heraldry, religious conflicts, early modern towns.

Nota o autorze

Bartłomiej Łyczak, doktor, historyk sztuki i historyk, pracownik Instytutu Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego, autor licznych publikacji, w tym trzech książek. Jego badania koncentrują się na sztuce i kulturze w epoce nowożytnej, zwłaszcza rzeźbie i rzemiośle w Prusach Królewskich.

Information about the author

Bartłomiej Łyczak, PhD, art historian and historian, works at the Institute of Art History at University of Gdansk; the author of numerous publications, including three books. His research concentrates on art and culture of the early modern period, especially sculpture and handicraft in Royal Prussia.

dr Bartłomiej Łyczak, Instytut Historii Sztuki Uniwersytetu Gdańskiego, ul. Bielańska 5, 80–952 Gdańsk (e-mail: bartlomiej.lyczak@ug.edu.pl).

Marcin Hlebionek
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
ORCID: 0000-0002-7047-4143
DOI: 10.36693/RPTHHer.2023.10

Znaki na pieczęciach toruńskich piwowarów

Streszczenie: Artykuł dotyczy problematyki funkcjonowania różnych rodzajów znaków mieszczańskich. Autor, bazując na zbiorze pieczęci przedstawicieli toruńskiego cechu piwowarów, analizuje kategorie tych znaków, wzajemne relacje między nimi, a także tendencje ich przemian w epoce nowożytnej (XVI–XVIII w.).

Słowa kluczowe: heraldyka mieszczańska, gmerki, sfragistyka, miasta nowożytne.

W aktach toruńskiego cechu piwowarów zachowało się siedem dokumentów wielopieczętnych¹ opatrzonych odciskami pieczęci przedstawicieli tego kunsztu². Najstarszy z nich został wystawiony w 1581 r.³ Przy dokumencie najmłodszym znajdują się odciski pieczęci mieszczańskich z lat 1762–1797 (data wykonania odcisku względnie podpisu obok pieczęci)⁴. Liczba odcisków przy poszczególnych dokumentach nie jest równa i raczej się zmniejsza, co jak się zdaje, jest skutkiem zmniejszającej się ustawnie liczebności cechu⁵. Łącznie zbiór ten tworzyło 241 odcisków pieczęci mieszczańskich, z których do dziś zachowało się 221. Należały one do przedstawicieli ponad 90 rodzin mieszczan toruńskich, które przewinęły się przez szeregi interesującego nas cechu. W całym zbiorze poszczególne rodziny reprezentuje od jednego do 14 odcisków pieczęci.

¹ Archiwum Państwowe w Toruniu (cyt. dalej: APT), Cech piwowarów z terenu miasta Torunia (cyt. dalej: Cech piwowarów), sygn. 25, k. 99v–100 (dokument z 1581 r.); k. 194 v (dokument z 1609 r.); k. 204 v (dokument z 1627 r.); sygn. 28, s. 117–119 (dokument z 1661 r., odciski na s. 118–119) sygn. 32, k. 20–20v (dokument z 1686 r.); sygn. 34, k. 44–45 (dokument z lat 1707–1749), sygn. 35 (niepaginowana; dokument z lat 1765–1797). W dalszych partiach artykułu odniesienia do konkretnych analizowanych odcisków pieczęci będą oznaczane w tekście głównym przez podanie roku [lat] opieczętowania dokumentu oraz imienia i nazwiska dysponenta pieczęci.

² O znaczeniu cechu piwowarów w społecznej przestrzeni Torunia zob. A. Kardas, *Elity władzy w Toruniu. Mechanizmy kształtowania się i wymiany grup rządzących*, Toruń 2004, s. 39–41.

³ APT, Cech piwowarów, sygn. 25, k. 99v–100.

⁴ Ibidem, sygn. 35 [niepaginowana] [11 odcisków].

⁵ S. Herbst, *Toruńskie cechy rzemieślnicze*, Toruń 1933, s. 94–95; A. Klonder, *Browarnictwo w Prusach Królewskich*, Wrocław 1983, s. 31; K. Mikulski, *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999, s. 83–84, 226–230; A. Kardas, *Elity*, s. 39–40.

Najliczniej reprezentowani są: Wachsclagerowie (14 odcisków); Rümplerowie, Auschwitzowie, Gieringowie (po 10 odcisków); Bemowie i Mentzlowie (6 odcisków), Kiesslingowie (5 odcisków). Wyłączywszy Auschwitzów, wszystkie one zostały uwzględnione w herbarzu patrycjatu toruńskiego Mariana Gumowskiego⁶.

Kwestie techniczno-sfragistyczne

Przy najstarszym z zachowanych dokumentów, wystawionym w 1581 r., znajdują się 63 odciski pieczęci, tyle też miejsc przygotowano na nie. Przy dokumencie z 1609 r. zachowało się 55 odcisków na 63 pierwotnie przy nim się znajdujące. Największy ubytek pieczęci widoczny jest w dokumencie z 1627 r. — z 43 pierwotnie odcisniętych pieczęci zachowały się zaledwie 32 odciski. Ponadto na dokumencie z 1627 r. widocznych jest sześć gotowych podkładów, na których nie odcisnięto pieczęci. Pojawiają się natomiast trzy rysunki gmerków — dwa w miejscu pieczęci (1627: Anna, wdowa po Parysie Polkinie; Wawrzyniec Scheffer), drugi obok odcisku, prezentujący jednak znak inny niż ten na sąsiedniej pieczęci (1627: Arnold Rümpler)⁷. Liczba odcisków na dokumentach z drugiej połowy XVII w. i XVIII stulecia jest zdecydowanie mniejsza — przy dokumencie z 1661 r. jest tylko 17 odcisków⁸, z 1686 r. — 14⁹, na kolejnym, pochodzącym z pierwszej połowy XVIII w. — 33 z tym, że ich liczba przyrastała stopniowo w latach 1707–1749, o czym świadczą daty umieszczone obok towarzyszących pieczęciom podpisów rzemieślników¹⁰. Na ostatnim znajduje się jedynie 11 odcisków, podobnie jak w poprzednim przypadku odciskanych stopniowo, w latach 1762–1797¹¹. Warto tu zauważyć, że wszystkim odciskom pieczęci z lat 1581–1797 towarzyszą bądź własnoręczne podpisy dysponentów, bądź też napisy ich identyfikujące.

Na najstarszych dokumentach z lat 1581, 1609, 1627 odciski zostały wykonane przez papierowe kustodie (te sporządzono albo osobno dla pojedynczego odcisku, albo też nadano im postać pasów, na których odcisnięto większą liczbę pieczęci), na podkładzie z wosku. Na dokumentach z roku 1581 i 1609 jako podkład wykorzystano masę woskową o barwie zielonej, zaś na dokumencie z 1627 r. ma ona barwę czerwoną. Na młodszych (z lat 1661, 1686, 1707–1749, 1762–1797) pieczęcie odcisnięto w laku, generalnie o czerwonym kolorze, choć zdarzają się odciski wykonane w laku czarnym (1686: Jakub Starck; 1707–1749: Katarzyna Martini; Jerzy Andress), a także pojedynczy odcisk wykonany przez papier na podkładzie z wosku (1661: Jan Rümpler). Wszystkie pieczęcie mają charakter pieczęci sygnetowych, przeważają wśród nich pieczęcie okrągłe, owalne bądź ośmioboczne, o wydłużonej osi pionowej. Średnica bądź osie odcisków nie przekraczają 20 mm, z reguły osiągając mniejsze rozmiary (uśredniając, ok. 8–15 mm, mierząc dłuższą oś).

⁶ M. Gumowski, *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970, s. 32–35, 61–62, 87–88, 113, 144, 170–172.

⁷ APT, Cech piwowarów, sygn. 25, k. 204v.

⁸ Ibidem, sygn. 28, s. 118–119.

⁹ Ibidem, sygn. 32, k. 20 v.

¹⁰ Ibidem, sygn. 34, k. 44–45.

¹¹ Ibidem, sygn. 35 [niepaginowana]. Oryginalne podpisy i odciski pieczęci piwowarów z lat 1762–1797 poprzedza spisany jedną ręką ciąg 34 imitacji podpisów z datami wskazującymi na lata 1702–1749, w miejscu pieczęci opatrzonych znakiem („L.S”). Dokument zatem wydaje się być odpisem wcześniejszego aktu, a towarzyszące mu podpisy i odciski pieczęci swoistą kontynuacją procesu uwierzytelniania.

Znaki napieczęte — próba klasyfikacji

Ten scharakteryzowany powyżej od strony technicznej zespół zabytków sfragistycznych wydaje się atrakcyjny z punktu widzenia badań nad funkcjonowaniem znaków rodzinnych i osobistych w środowisku mieszczańskim przynajmniej z trzech względów. Po pierwsze, jest on stosunkowo liczny, a do tego odciskom towarzyszą opisy pozwalające na identyfikację osób posługujących się danym znakiem. Po drugie, wszystkie prezentowane na pieczęciach znaki należały do jednej grupy zawodowej o zbliżonym statusie społecznym. Po trzecie, zespół interesujących nas dokumentów dzieli dość regularne przedziały czasowe, liczące ok. 20–30 lat, odpowiadające z grubsza aktywności zawodowej jednego pokolenia, co pozwala uchwycić przemiany następujące na gruncie znaków występujących w kolejnych pokoleniach jednej rodziny. Niemniej zbiór ten ma także swoje poważne ograniczenia, wśród których zwróciłbym uwagę na kwestie techniczne, tzn. słabą czytelność odcisków wykonanych przez papier oraz częste wykruszenie się odcisków lakowych. Od strony merytorycznej natomiast znaczącą niedogodność stanowi fakt, że możemy śledzić te znaki wyłącznie w kręgu cechowym, a więc związanym z działalnością zawodową wewnątrz wspólnoty miejskiej. W jakimś, trudnym do określenia, stopniu umykają przez to inne sfery funkcjonowania znaków mieszczańskich, jak choćby budowa prestiżu osoby bądź rodziny w tym różne formy komemoracji czy też funkcjonowanie tych znaków w kręgu ziemiańskim, związanym z posiadaniem bądź dzierżawieniem posiadłości ziemskich. Lukę tę do pewnego stopnia wypełniają jednak ustalenia Mariana Gumowskiego¹².

W dotychczasowej literaturze poświęconej zagadnieniom znaków mieszczańskich (gmerków, herbów, herbików itp.) panuje znaczny chaos w sferze terminologicznej. Poszczególni autorzy, próbując je systematyzować, opierali się głównie na kryterium formalnym¹³, rzadko kiedy odwołując się do kryteriów funkcjonalnych. Uchylając się tu od precyzyjnego referowania dawniejszych ustaleń¹⁴, chciałbym przedstawić próbę systematyki tych znaków opartą na dotychczasowej wiedzy na ten temat (szczególnie artykuły Bohdana Bobowskiego¹⁵ i Jana Wroniszewskiego¹⁶) oraz wnioski płynące z analizowanego tu materiału źródłowego. Kluczowym, jak sądzę, jest tu rozróżnienie o charakterze funkcjonalnym na znaki osobiste i rodzinne. Zgodnie z ustaleniami J. Wroniszewskiego znaki osobiste miałyby charakter indywidualizujący, wskazujący bezpośrednio na ich właściciela, gdy znaki rodzinne świadczyłyby o przynależności do wspólnoty krewniaczej¹⁷. Dru-

¹² Znakom używanym przez mieszczan toruńskich, oprócz *Herbarza patrycjatu toruńskiego* (Toruń, 1970), M. Gumowski poświęcił też mniejszą pracę. Zob. M. Gumowski, *Szybki herbowe w ratuszu toruńskim*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 1, 1964, z. 4, s. 97–115.

¹³ Carl Gustav Homeyer wykorzystywał też kryterium funkcjonalne, wskazując jednak głównie na zastosowanie znaków, a nie na kręgi ich użytkowników. Zob. C.G. Homeyer, *Die Haus- und Hofmarken*, Berlin 1870, s. 203–297. te ostatnie analizuje on w kategoriach stanowych (rycerstwo i szlachta, mieszczaństwo, chłopci itp.); ibidem, s. 164–184. Zob. też ostatnią próbę klasyfikacji znaków mieszczańskich zaproponowaną przez J. Grzelczyk-Miłoś, *Stan i perspektywy badań nad gmerkami mieszczańskimi na przykładzie Poznania*, „Nasze Historie” 2005–2006, t. 9, s. 114–115.

¹⁴ Literaturę przedmiotu zbierają B. Bobowski, *Gmerki oraz pieczęcie herbowe mieszczan (uwagi w związku z odnalezieniem na terenie badań archeologicznych w Gdańsku przy ulicy 3 Maja dwóch nieznanych dotychczas zabytków sfragistyki mieszczańskiej)*, „Studia Zachodnie” 2017, t. 19, passim; J. Wroniszewski, *Herb i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczańskiej [w:] Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Barbarze Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008, s. 779–782.

¹⁵ B. Bobowski, *Gmerki*, s. 9–13.

¹⁶ J. Wroniszewski, *Herb i gmerki rodziny Vasanów*, s. 779–788.

¹⁷ Ibidem, s. 784.

gim wyznacznikiem będzie kryterium formalne odnoszące się do kształtu znaku. Skrzyżowanie tych wskaźników pozwala podzielić analizowany przeze mnie materiał na następujące zbiory:

a) **znaki osobiste**, wśród których wydzielić można:

- *gmerki*, rozumiane tu jako proste znaki kreskowe, wśród których można wprowadzić podział na gmerki zwykłe i inicjałowe (monogramowe), w których konstrukcji wykorzystywano litery składające się na inicjały właściciela,
- *herby osobiste*, operujące obrazami w heraldycznej stylizacji (z tarczą, często z hełmem, labrami i klejnotem), ale nie dziedziczone,
- *monogramy* oraz
- *wyobrażenia inne*, np. narzędzia, wyobrażenia symboliczne, czy naśladownictwa gemm;

b) **znaki używane przez wspólnoty rodzinne**, które roboczo i z pewnym zastrzeżeniem podzielić można na:

- *herby rodzinne* poddane stylizacji heraldycznej i dziedziczne,
- *gmerki rodzinne* dziedziczne, niepoddane jednak stylizacji heraldycznej. Wydzielenie tej grupy, zwłaszcza jeżeli przyjmiemy założenie, iż w sferze sfragistyki pole pieczęci zastępowało semantycznie tarczę herbową, względnie patrząc na to zjawisko szerzej, oznaczało jedynie akceptację pewnych reguł prezentacji znaku¹⁸, może budzić jednak pewne wątpliwości. W takim przypadku mielibyśmy bowiem do czynienia z herbami o godle mającym kreskowy charakter.

Chciałbym w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że zdaję sobie sprawę, iż wysunięcie na plan pierwszy kryterium funkcjonalnego powoduje, iż systematyka ta ma ograniczone zastosowanie i może być wykorzystywana tylko wówczas, gdy dysponujemy większą próbą pieczęci przedstawicieli danej rodziny, pozwalającą na określenie, czy w konkretnym przypadku mamy do czynienia ze znakiem osobistym, czy rodzinnym. W pozostałych wypadkach zdani jesteśmy na korzystanie z systematyk o charakterze formalnym.

Podkreślić przy tym należy, że różne kategorie znaków współegzystowały. Dotyczy to przede wszystkim równoczesnego funkcjonowania mieszczańskich herbów rodzinnych i różnych kategorii znaków osobistych (głównie gmerków). Stwierdzenie to zresztą nie jest nowe¹⁹. W tym świetle, co podkreślił J. Wroniszewski, jednoczesną prezentację w polu pieczęci dwóch godła herbowych, w tym gmerku — niekiedy ujętych w jedną tarczę herbową — należałoby traktować jako prezentację dwóch różnych znaków wzajemnie się uzupełniających, nie zaś jako nową ich kategorię²⁰. Ze zjawiskiem takim spotykamy się jedynie kilka razy na pieczęciach toruńskich piwowarów (np. 1627: Jakub Giering, zob. niżej), co może wynikać z rozmiarów pieczęci — być może wielkość płytki pieczęci w sygnecie nie sprzyjała wykorzystywaniu tak rozbudowanych kompozycji. Niekiedy jednak połączenie gmerku z innym znakiem miało chyba nieco inne cele. Kompozycja umieszczona w zapewne osobistym herbie Jakuba Starcka młodszego (1707–1749: Jakub Starck, zob. niżej)²¹ składała się z jego gmerku oraz umieszczonej poniżej trupiej czaszki. Tak jak gmerk rzeczywiście służył indywidualizacji znaku, tak trupia czaszka kierowała raczej ku symbolice

¹⁸ Ibidem, s. 781, 788.

¹⁹ Zob. np. C.G. Homayer, *Haus- und Hofmarken*, s. 355; M. Gumowski, *Herbarz*, s. 6, 14; B. Bobowski, *Gmerki* s. 13; J. Wroniszewski, *Herb i gmerki rodziny Vasanów*, s. 782.

²⁰ J. Wroniszewski, *Herb i gmerki rodziny Vasanów*, s. 785–786.

²¹ Witraż z herbem Jakuba Starcka z datą 1736 publikuje M. Gumowski, *Herbarz*, ryc. 12. J. Wroniszewski (s. 785) błędnie przyjął, że Gumowskiemu znana była także pieczęć Mateusza Starcka z 1749 r. Tymczasem gmerk Mateusza znany jest jedynie z rysunku w wykazie gmerków piwowarskich i nie zawiera charakterystycznej dla herbu Jakuba młodszego trupiej czaszki. Zob. M. Gumowski, *Herbarz*, s. 170. Zarys trupiej czaszki jest też widoczny u dołu owalnej tarczy herbowej na wspomnianym wyżej odcisku jego pieczęci z 1710 r.

wanitatywniej, o uniwersalnym charakterze, nie służyła natomiast wskazaniu na krąg rodzinny. Podobnie na pieczęci Szymona Seidlera w tarczy ponad gmerkiem wyobrażono dłoń w pas (1609; 1627: Szymon Seidler). Trudno jednoznacznie określić znaczenie tego znaku: być może miało ono stanowić dodatkowy wyróżnik osoby. Niemniej przykłady pieczęci Starcka i Seidlera pokazują, że łączenie gmerków z innymi znakami nie zawsze musiało prowadzić do identyfikacji samego właściciela i jego kręgu rodzinnego.



1. Dłoń i gmerk na pieczęci Szymona Seidlera (1609)

Herby, gmerki, monogramy

Spróbujmy przyjrzeć się poszczególnym kategoriom znaków pojawiających się w interesującym nas materiale sfragistycznym. Jako klucz do jego prezentacji przyjęto zaproponowaną wyżej systematykę.

GMERKI

Gmerki, czyli jak już wspomniano mieszczańskie znaki kreskowe, spotykamy właściwie w całym badanym materiale od lat 80. XVI w. aż do połowy wieku XVIII. Nie może to dziwić, zważywszy że najstarsze wyobrażenia gmerków mieszczan toruńskich umieszczone na pieczęciach pochodzą już z początków XIV stulecia²². Powszechność wykorzystywania gmerków przez kupców i rze-

²² Reprodukcyjne odcisków pieczęci mieszczan toruńskich (1306 r.) zob. M. Hlebionek, *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012, s. 503, nr 329 (Albert z Kłajpedy [de Memel]); 504, nr 330 (Jan z Bałgi); s. 509, nr 335; s. 510 (Jan Pape), nr 336 (Henryk Rockendorf). Inne średniowieczne pieczęcie mieszczaństwa toruńskiego przywołuje B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorer Ratharchives mit besonderer Berücksichtigung des Ordenslandes*, 2 Theil, *Privatsiegel mit Ausschluss der rein polnischen*, Thorn 1895, passim, zob. też. J. Wroniszewski, *Herb i gmerki rodziny Vasanów*, passim.

Alle Bindegenß des Landes Ritters Sticht in Thorn Danz. Märck. 1743. d. 12. Septbr.

<i>S. A. Giering</i> [Symbol]	<i>S. Jac. Mundt</i> [Symbol]	<i>S. a. Borkow</i> [Symbol]	<i>S. Joh. Giering</i> [Symbol]	<i>Nat. Wittich</i> [Symbol]	<i>M. Menbel</i> [Symbol]	<i>S. G. Wachsler</i> [Symbol]	<i>S. B. Andref</i> [Symbol]	<i>Geor. Andref</i> [Symbol]	<i>S. C. And. Blümcke</i> [Symbol]
<i>S. G. Elner</i> [Symbol]	<i>S. G. Roubay</i> [Symbol]	<i>S. a. Giering</i> [Symbol]	<i>S. C. F. Borkow</i> [Symbol]	<i>S. M. Schade</i> [Symbol]	<i>S. L. Ruttig</i> [Symbol]	<i>S. G. Wachsler</i> [Symbol]			
	<i>S. L. a. Giering</i> [Symbol]	<i>S. Jan. Rogge</i> [Symbol]	<i>S. M. Schade</i> [Symbol]	<i>S. Jac. Weinreich</i> [Symbol]					

2. Wykaz gmerków toruńskich piwowarów z 1743 r., ze zbiorów Archiwum Państwowego w Toruniu (Cech piwowarów, sygn. 34, k. 37v)

mieślników ukształtowała przekonanie, że nakaz używania przez mieszczaństwo w Prusach takich znaków napieczętnych wydał jeszcze wielki mistrz Winrych von Kniprode²³.

Z czasem odsetek gmerków umieszczanych na pieczęciach spada na rzecz wyobrażeń o bardziej heraldycznym charakterze bądź stylizowanych heraldycznie znaków osobistych, bądź też herbów rodzinnych. Tak jak na najstarszym z interesujących nas dokumentów nie mamy właściwie do czynienia z innymi rodzajami znaków, tak już w pierwszych dziesięcioleciach XVII w. widoczny jest wzrost udziału znaków osobistych o innym charakterze, zaś w drugiej połowie XVII, a szczególnie w XVIII w. kładzione na pieczęciach wyobrażenia gmerków należą już do rzadkości (przy dokumencie pieczętowanym w latach 1707–1749 gmerk wyobrażono na jednej pieczęci z 23 zachowanych odcisków, zaś przy kolejnym z pieczęciami z lat 1762–1797 gmerków nie spotykamy w ogóle; zob. wykres 1). Przy czym trzeba mocno podkreślić, że nie oznacza to wycofywania się z używania tych znaków w innych sferach aktywności mieszczaństwa. Najlepiej chyba świadczą o tym zachowane w aktach rejestry gmerków (*Hausmarken*) piwowarów pochodzące z lat 40. XVIII w. (1743 i 1749), a więc współczesnych najmłodszemu zespołowi pieczęci piwowarskich²⁴. Odnotowane i przerysowane tam gmerki bez problemu można połączyć z dysponentami pieczęci, na których jednak używali oni innych wyobrażeń (np. przedstawiciele Auschwitzów, może Weinknechtów²⁵). Warto też zaznaczyć, że znana piwowarska rodzina Rümplerów, pomimo iż jej przedstawiciele sięgali po wysokie godności we władzach Torunia, aż do XVIII w. używała jedynie zindywidualizowanych gmerków (zob. niżej), a nie dysponujemy (nie tylko w materiale sfragistycznym) śladami używania przez nich innych znaków. Podkreślał to już zresztą M. Gumowski²⁶.

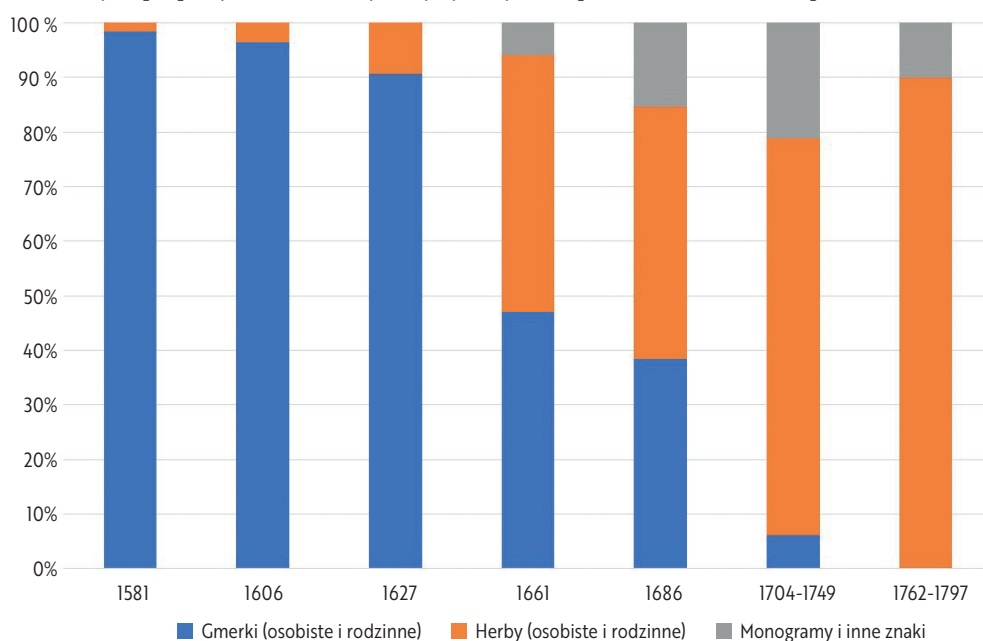
²³ Zob. Caspar Weinreich's *Danziger Chronik. Ein Beitrag zur Geschichte Danzigs, der Lande Preussen und Polen, des Hansabundes und der nordischen Reiche*, hrsg. T. Hirsch, F.A. Vossberg, Berlin 1855, s. 130, przyp. 10.

²⁴ APT, Cech piwowarów, sygn. 34, k. 37v, 46v; W wykazach uwzględniono gmerki przedstawicieli rodzin: Andress, Auschwitz, Blümicke, Borkowski, Elner, Giering, Rogge, Ruttig, Schade, Sonntag, Schönwald, Starck, Wachsler, Weinknecht, Wittich.

²⁵ Wśród odrysów gmerków znajdują się m.in. znaki Szymona Auschwitza (odcisk pieczęci z herbem rodzinnym pod dokumentem z lat 1707–1749), Johanna Gieringa (odcisk pieczęci z herbem rodzinnym przy dokumencie z lat 1709–1749), Michała Mentzla (pieczęć z herbem osobistym przy dokumencie z lat 1709–1749), Jana Jerzego Wachslera (pieczęć z herbem rodzinnym przy dokumencie z lat 1707–1749).

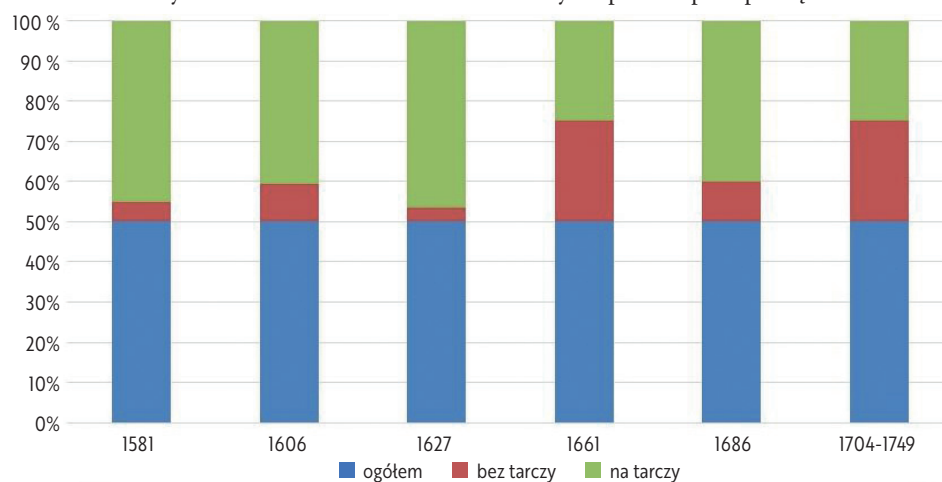
²⁶ M. Gumowski, *Herbarz*, s. 144.

Wykres 1. Zmiany w proporcjach znaków wykorzystywanych na pieczęciach toruńskich piwowarów w XVI–XVIII w.



Zdecydowana większość gmerków zachowanych na pieczęciach toruńskich piwowarów ukazała na tarczach, niekiedy ujętych w kartusze²⁷. Na pieczęciach przy dokumencie z 1581 r. mniej niż 10 proc. wszystkich gmerków umieszczonych zostało wprost w polu pieczęci

Wykres 2. Gmerki umieszczone na tarczy i wprost w polu pieczęci



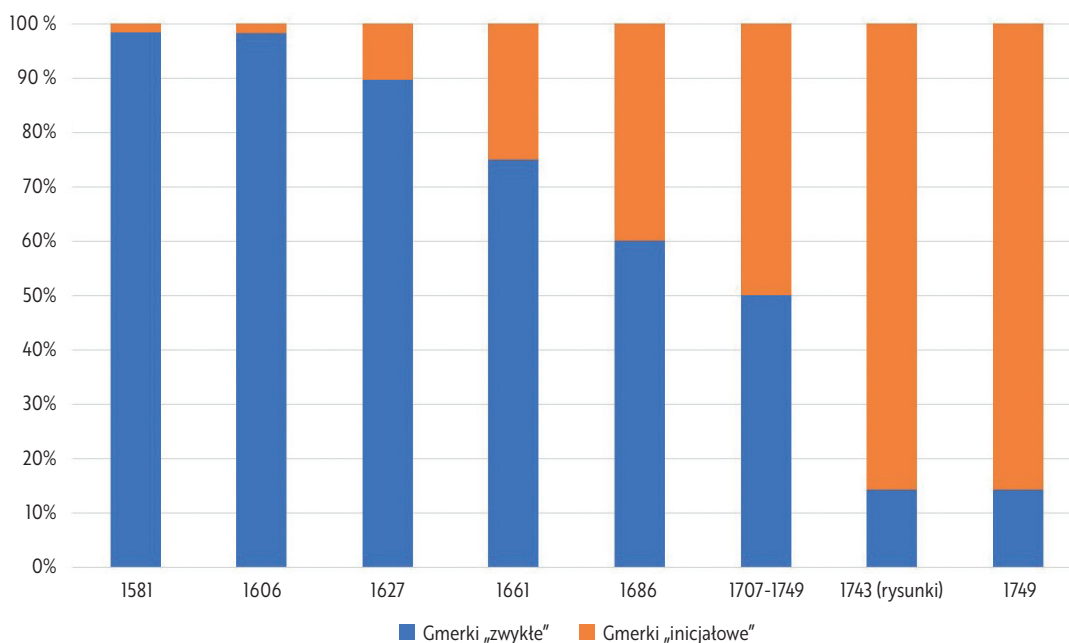
	1581	1606	1627	1661	1686	1704-1749
ogółem	63	54	29	8	5	2
bez tarczy	6	10	2	4	1	1
na tarczy	57	44	27	4	4	1

²⁷ Zwyczaj umieszczania gmerków na tarczy herbowej Lothar Müller-Westphal określa mianem rzekomej heraldyzacji (*unechte Heraldisierung*). W ujęciu tego badacza rzeczywista heraldyzacja gmerku następowała wtedy, gdy umieszczony w tarczy znak kreskowy ewoluował w stronę figury zaszczytnej względnie godła figuralnego i funkcjonował zgodnie z zasadami używania herbów. Zob. L. Müller-Westphal, *Echte Heraldisierung Hausmarken, erläutert an historischen Beispielen* [w:] *Festschrift zum 125jährigen Bestehen des Herold zu Berlin*, hrsg. B. Jähmig, K. Schulz, Berlin 1994, s. 85–86.

(na 63 odciski jedynie na sześciu występują gmerki bez tarczy). W latach późniejszych tendencja taka utrzymuje się (zob. wykres 3).

W sferze konstrukcji gmerków materiał sfragistyczny w połączeniu ze wspomnianymi już rejestrami gmerków piwowarskich pokazuje ciekawe przemiany, do których doszło w ciągu XVII w., choć ich początków możemy doszukiwać się już wcześniej. Chodzi mianowicie o wykorzystywanie w konstrukcji tych znaków inicjałów właściciela. Być może ze zjawiskiem tym spotykamy się już na pieczęci Kacpra Schwartza, odcisniętej przy dokumencie z 1581 r., ukazującej przeplecione litery „KS” (1581: Kacper Schwartz). Byłby to jednak przypadek wyjątkowy, jedyny w całym zbiorze ponad 60 odcisków znajdujących się przy owym dokumencie, dlatego — wobec braku innych dodatkowych elementów — widziałbym w tym wyobrażeniu raczej monogram dysponenta (zob. niżej). Upowszechnienie się takich konstrukcji następuje stopniowo w ciągu XVII stulecia, a we wspomnianych już wykazach gmerków z roku 1743 i 1749 konstrukcja zdecydowanej większości znaków tego typu oparta została na inicjałach właściciela (w 1743 r. — na 21 w ogóle aż 18 opartych na inicjałach; w 1749 r. — na 22 w ogóle tylko 3 nie są inicjałowe). W sferze sfragistyki można tu chyba zauważyć pewną korelację czasową z pojawianiem się na pieczęciach rzemieślników monogramów.

Wykres 3. Stosunek liczby gmerków „zwykłych” do inicjałowych na pieczęciach przy poszczególnych dokumentach



Niestety, analizowany materiał nie przybliżył mnie do zrozumienia procesu zmian kształtu gmerków w kolejnych pokoleniach rodziny, wyłączwszy gmerki używane w niezmienionej formie w dwóch pokoleniach rodziny Mentzel (zob. niżej), a także znak rodziny Schulców, który z czasem przekształcił się w herb rodziny (zob. niżej). Na pewne odwołania do znaków używanych we wcześniejszym pokoleniu wskazują też kolejne gmerki używane przez Rümplerów (1581: Dawid Rümpler, Andrzej Rümpler; 1609: Andrzej Rümpler, Jakub Rümpler²⁸, Dawid Rümpler²⁹; 1627: Ja-

²⁸ Ibidem, tabl. XXXVII, nr 60.

²⁹ Ibidem, tabl. XXXVII, nr 61 (publikowany tam rysunek gmerku jest bardzo niedokładny: u dołu znaku widnieje na nim ukośny krzyż, gdy na odcisku widoczna jest kropka w pas w lewo).

kub Rümpler, Maciej Rümpler, Arnold Rümpler³⁰; 1661: Jan Rümpler³¹, Maciej Rümpler młodszy; 1686: Michał Rümpler), a także Bemów (1581: Mateusz Beme³²; 1627: Szymon Beme³³; 1661: Szymon Beme) czy Kiesslingów (1581: Janusz Kiessling³⁴, Szymon Kiessling; 1609: Jan Kiessling, Mateusz Kiessling). Tu odmiany w poszczególnych pokoleniach dokonywały się przez odejmowanie fragmentów znaku poprzednika bądź dodawanie doń nowych elementów, przy zachowaniu ogólnego podobieństwa. Proces ten jednak różni się od schematu zaprezentowanego przez Carla Homeyera³⁵, czy też widocznego w zestawieniu średniowiecznych gmerków toruńskiej rodziny Vasanów, dokonanym przez Bernharda Engela³⁶. Zmiany te stają się czytelne dopiero wtedy, gdy porównamy znaki używane przez przedstawicieli następujących po sobie pokoleń.



1581



1609

³⁰ Odciskowi wykonanemu użyzionym tłokiem, na którym widnieją inicjały dysponenta „P/C”, towarzyszy rysunek gmerku Arnolda Rümplera.

³¹ M. Gumowski, *Herbarz*, tabl. XXXVII, nr 62 (publikowany tam rysunek gmerku jest bardzo niedokładny).

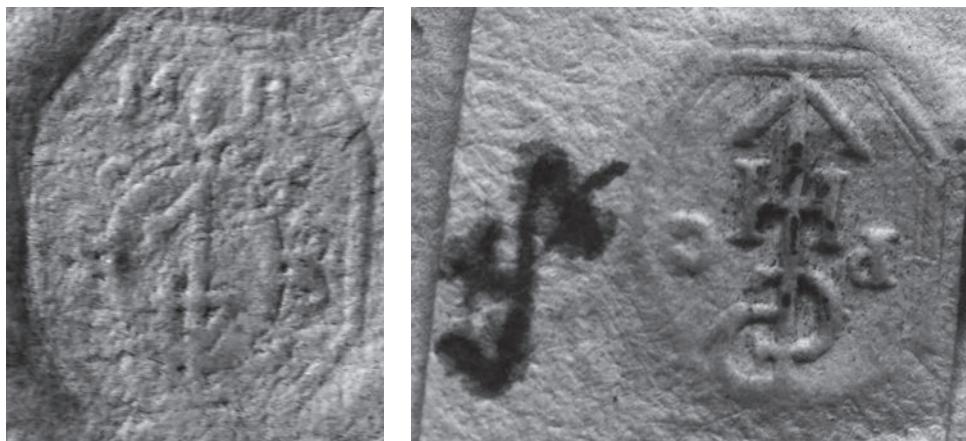
³² Ibidem, tabl. XXXV, nr 8; odrys (opublikowany przez M. Gumowskiego rysunek stanowi lustrzane odbicie wyobrażenia napieczętnego).

³³ Ibidem, tabl. XXXV, nr 9.

³⁴ Ibidem, tabl. XXXVI, nr 32. Zob. też inne gmerki przedstawicieli rodziny odnotowane przez M. Gumowskiego: ibidem, tabl. XXXVI, nr 31–34.

³⁵ C.G. Homeyer, *Haus- und Hofmarken*, s. 192.

³⁶ B. Engel, *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Ratharchives*, 2 Theil, *Privatsiegel mit Ausschluss der rein polnischen*, Thorn 1895, Tafel mit Hausmarken, nr 282–286.



1627



1661



1686

3. Gmerki na pieczęciach przedstawicieli rodziny Rümplerów (1581: Dawid Rümpler; Andrzej Rümpler; 1609 Jakub Rümpler; Andrzej Rümpler; 1627: Maciej Rümpler; Arnold Rümpler [pieczęć użyczona odcisnięta na opak i obok narysowany poprawny? Gmerk]; 1661: Maciej Rümpler, Jan Rümpler; 1686: Michał Rümpler)

Prawidłowości takich nie widać jednak np. w wypadku rodziny Auschwitzów (zob. 1581: Michał Auschwitz; 1609: Hermann [Mentzel] Auschwitz, Jakub Auschwitz; 1627: Michał Auschwitz młodszy, Szymon Auschwitz; 1707–1749: Jerzy Auschwitz). Być może wynika to z charakteru analizowanego materiału, ale generalnie każdy z położnych na pieczęci, ale też przerysowany do wykazu gmerków, znak cechuje wysoka indywidualizacja w obrębie jednego pokolenia. W przekroju pionowym natomiast widoczne są pewne podobieństwa formalne, ale wykraczają one poza grono członków jednej rodziny — bardzo podobne do siebie znaki mogły być używane przez różne pokolenia przedstawicieli różnych rodzin piwowarskich.



4. Gmerki na pieczęciach przedstawicieli rodziny Auschwitzów (1581: Michał Auschwitz; 1609: Jakub Auschwitz; 1609; 1627: Michał Auschwitz; 1627: Szymon Auschwitz; 1707: Jerzy Auschwitz — pieczęć Szymona Auschwitz)

W tym kontekście warto się też przyjrzeć znakom używanym przez wdowy po rzemieślnikach. Sporą grupę pieczęci odcisniętych przez kobiety, sądząc po towarzyszących im podpisach, spotykamy przy dokumencie z 1627 r. Co ciekawe, wszystkie one zamykają zestawienie odcisków i podpisów. Porównanie sygli towarzyszących wyobrażeniom gmerków prowadzi do wniosku, że zasadniczo były to pieczęcie mężów (1627: Dorota, wdowa po M. Mathisie; Anna, wdowa po Szymonie Auschwitzu; Anna, wdowa po Jerzym Mochingerze; Anna, wdowa po Jerzym Tietzerze[?]; Anna, wdowa po Szymonie Kneipe; Małgorzata, wdowa po Jakubie Rümplerze; Anna, wdowa po Kacprze Wencku; wdowa po Szymonie Koien; wdowa po Szymonie Beme). Praktykę przejmowania męzkich znaków potwierdza też porównanie rysunków gmerków wskazanych jako należące do wdów z wcześniejszymi pieczęciami ich mężów, ale też wplatanie w gmerki inicjały³⁷. Zdarzają się jednak wyjątki od tej reguły. Już przy wspomnianym dokumencie z 1627 r. Anna, wdowa po Kacprze Wencku, odcisnęła pieczęć z gmerkiem zbudowanym na bazie litery „A”. Z sygli umieszczonych ponad tarczą, na której znajduje się znak, czytelny jest tylko jeden: „H”. Zapewne zatem była to pieczęć użyczona.

³⁷ Zob. APT, Cech piwowarów, sygn. 34, k. 37v, 46 v. Podpisy gmerków wskazują, że znaczna ich część była używana przez kobiety, zapewne wdowy po piwowarach. Tymczasem litery, z których zbudowano część znaków, nie składają się w inicjały ich nominalnych dysponentek.

Kończąc ten wątek, chciałbym zwrócić uwagę na zjawisko wychodzące poza krąg piwowarów toruńskich, korespondujące jednak z funkcjonowaniem gmerków wśród mieszczaństwa. Chodzi mi o znane już w średniowieczu używanie podobnych do mieszczańskich gmerków znaków kreskowych używanych przez przedstawicieli niższych warstw społecznych. Dla patrymonium toruńskiego mamy poświadczone dysponowanie gmerkami przez zamożniejszych chłopów (sołtysów)³⁸. Postulatem badawczym jest podjęcie próby określenia skali tego zjawiska (gmerki chłopskie) i jego wpływu na przemiany, które zachodziły w kręgu znaków używanych przez toruńskie społeczeństwo, ale przecież nie tylko mieszczaństwo.

HERBY OSOBISTE

Jak już wyżej wspomniałem, są to znaki osobiste stylizowane heraldycznie, które jednak nie podlegały dziedziczeniu. Ich badanie, ze względu na znaczny odsetek pojawiających się w analizowanym materiale pojedynczych odcisków pieczęci przedstawicieli różnych rodzin, jest trudne. M. Gumowski dość często tego typu zindywidualizowane znaki, występujące w znanym mu materiale jednostkowo, traktował jako herby rodzinne (np. 1707–1749: Jakub Starck młodszy³⁹, Michał Mentzel, zob. 1707–1749: Michał Mentzel, zob. niżej)⁴⁰. Niemniej, jak sądzę, na gruncie pieczęci piwowarskich zjawisko takie jest uchwytnie, a dobrym przykładem mogą tu być pieczęcie rodziny Weinknechtów. W kolejnych pokoleniach używali oni znaków stylizowanych na herby, ale zupełnie innych. Prawdopodobnie też Konrad Weinknecht oprócz herbu osobistego, wyobrażającego gołębicę z gałązką oliwną unoszącą się nad wodą, używał także gmerku inicjałowego. Nie jest on poświadczony odciskiem pieczęci, ale gmerk złożony z liter „KW” znajduje się w obu wykazach gmerków piwowarskich, a jako jego dysponentka wskazana została pani Weinknechtin⁴¹. Herby osobiste pojawiają się w interesującym nas materiale zapewne już w 1581 r. Wówczas to Dawid Rule odcisnął pod dokumentem pieczęć wyobrażającą na tarczy godło przypominające stylizowane winne grono (1581, 1609: Dawid Rule).



5. Herby osobiste na pieczęciach: Dawida Rule (1581, 1609); Filipa Langiera (1627); Janusza Weinknechta (1627, pieczęć użyczona?); Konrada Weinknechta (1731)

³⁸ APT, Akta miasta Torunia, Kat. II-1; 3521, s. 206.

³⁹ Por. M. Gumowski, *Herbarz*, s. 160, ryc. 12. Sądząc po klejnocie herbowym, opisywany przez M. Gumowskiego znak umieszczony na witrażu herbowym z 1736 r. odpowiadał znakowi znajdującemu się na pieczęci Jakuba Starcka młodszego, zaś umieszczony w polu tarczy gmerk znajduje analogię w znaku Jakuba Starcka (młodszego), narysowanym w zestawieniu gmerków z 1743 r. (zob. APT, Cech piwowarów, sygn. 34, k. 37v). Jednocześnie przy dokumencie z 1686 r. zachował się odcisk pieczęci Jakuba Starcka (starszego), niestety słabo czytelny, wyobrażający herb osobisty o zupełnie innym godle (ręka z jakimś narzędziem?), zaś w klejnocie sześciopromienną gwiazdę między dwoma rogami (?).

⁴⁰ M. Gumowski, *Herbarz*, s. 113, tabl. XX.

⁴¹ APT, Cech piwowarów, sygn. 34, k. 37v, k. 46v.

Częściej spotykamy je na pieczęciach z drugiej połowy XVII w. i XVIII stulecia. Ostatni przykład takiego znaku, znajdujący się na pieczęci Jakuba Sonntaga młodszego z 1791 r., przedstawia tarczę herbową, na której umieszczono zakapturzoną postać (mnicha?) z ptakiem na prawej ręce, lewą zaś trzymającą pastorał, z trzema różami w klejnocie (1762–1797: Jakub Sonntag młodszy). Przy założeniu prawidłowej identyfikacji rodzaju znaków wśród motywów pojawiających się na pieczęciach z herbami osobistymi, znajdującymi się w interesującym nas materiale, możemy wyróżnić *mobilia* o charakterze dewocyjnym, wanitatywnym, astrologicznym/astronomicznym (głównie gwiazdy), roślinnym, produkcyjnym, ale też różnego rodzaju figury szczytne (pasy, skosy). W klejnotach tak skonstruowanych znaków osobistych najczęściej pojawiają się wyobrażenia tautologiczne, względnie pióropusze. Niewielkie rozmiary pieczęci sygnetowych powodują, że głębsza analiza klejnotów umieszczanych na wieńczących tarczę hełmach jest bardzo trudna. Wydaje się, że herby osobiste — w kręgu sfragistyki — wypierały stopniowo wyobrażenia gmerków, choć zapewne w innych sferach mogły funkcjonować obok nich (zob. wspomniany wyżej przykład Konrada Weinknehta). Nie można też wykluczyć, że w niektórych przypadkach to właśnie herby osobiste stały się podstawą dla stworzenia herbów rodzinnych (np. u Gieringów, zob. niżej), stanowiąc etap przejściowy — od pieczęci z wyobrażeniem gmerku do pieczęci z herbem rodzinnym.

MONOGRAMY

Monogramy stanowią w badanym materiale stosunkowo nieliczną i dość późno pojawiającą się grupę. W całym zespole odcisków pieczęci toruńskich piwowarów spotykamy zaledwie siedem pieczęci z monogramami. Najstarszy z odcisków pieczęci zawierający tego typu wyobrażenie pojawia się już przy dokumencie z 1581 r. (1581: Kacper Schwartz) i wyobraża przeplecione majuskułne litery „KS” bez żadnych dodatków.



6. Monogramy na pieczęciach: Kacpra Schwartza (1581), Jakuba Sontaga (1735) i Jakuba Sontaga młodszego (1763)

Pozostałe sześć pieczęci pochodzi z końca XVII w. (1686: Szymon Beme) i, w większości, z XVIII stulecia. Warto podkreślić, że pieczęciami monogramowymi dysponowali także przedstawiciele rodzin posiadających własne herby (Beme⁴²; Wachsclager lub Giering). Początkowo w polu pieczęci umieszczano tylko ozdobny splot liter, niekiedy ujęty w gałązki palmowe (1581: Kacper

⁴² Na temat herbu zob. M. Gumowski, *Herbarz*, s. 32–34.

Schwartz; 1686: Szymon Beme; 1707–1749: Michał Wachschrager lub Antoni Giering; 1707–1749: Gotfryd Zacharias). Później, w drugiej dekadzie XVIII w., powyżej monogramów pojawiają się korony otwarte (1707–1749: Gotfryd Deublinger [?]; 1707–1749: Jakub Sonntag), a na pieczęci Jakuba Sonntaga z 1763 r. monogram ujęty został w rokokowy kartusz (1762–1797: Jakub Sonntag). Wprowadzenie monogramów na pieczęcie mieszczan, także należących do rodzin posługujących się herbami, należy łączyć ze zwyczajami epoki. Wszak pieczęcie monogramowych dość powszechnie używała już w drugiej połowie XVII w. szlachta, a wyraźnym nawiązaniem do rozwiązań znanych ze sfragistyki szlacheckiej wydaje się być wieńczenie monogramów koronami⁴³.

INNE WYOBRAŻENIA

Wyobrażenia o innym charakterze spotykamy w interesującym nas materiale tylko dwukrotnie i to w dość późnych źródłach. Przy dokumencie z 1661 r. Jerzy Weinknecht odcisnął swój sygnet nawiązujący wyobrażeniem do antycznej gemmy (1661: Jerzy Weinknecht). W tym czasie inni przedstawiciele tej rodziny używali różnych herbów osobistych (zob. 1627: Janusz Weinknecht⁴⁴; 1707–1749: Konrad Weinknecht młodszy). Nieco później, w 1686 r., Jonasz Scherer młodszy użył pieczęci z wyobrażeniem dwóch ptaków stojących pod drzewem (krzewem), poniżej których umieszczono inicjały właściciela (1686: Jonasz Scherer). Przy wcześniejszym dokumencie zachował się odcisk innej, herbowej pieczęci Jonasza Scherera (1661: Jonasz Scherer)⁴⁵. Nie wiemy, co powodowało dysponentami obu pieczęci, którzy położyli na nie wyobrażenia wyłamujące się z obowiązujących w grupie zawodowej schematów.



7. Wyobrażenia napieczętne z sygnetów Jerzego Weinknechta (1661) i Jonasz Scherer (1686)

⁴³ J. Szymański, *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001, s. XVI; W. Strzyżewski, *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI–XVIII wiek)*, Warszawa 2009, s. 115–116.

⁴⁴ Na tarczy umieszczono inicjały „G/W”. Być może mamy do czynienia z pieczęcią odziedziczoną.

⁴⁵ O herbie rodzin Lillige i Scherer zob. K. Mikulski, *Tarcze*, s. 215–216, nr 82. Godło wyobrażone w herbie Jonasza Scherera z 1661 r. różni się jednak znacząco od opisu podanego w owej publikacji. W umieszczonej na pieczęci tarczy herbowej znajduje się podkowa ocelami w dół z krzyżykiem zaćwieczonym na barku, zaś między ocelami trzy gwoździe bądź groty. W klejnocie powtórzone godło na opak.

ZNAKI RODZINNE

Herby, względnie gmerki rodzinne określające wspólnotę krewniaczą, spotykamy w interesującym nas zbiorze pieczęci dość rzadko. Podkreślić jednak trzeba, że niektóre herby pojawiające się na pieczęciach są trudne, ze względu na jednostkowe odciski, do jednoznacznej interpretacji bez badań wychodzących poza krąg cechu piwowarów. W ujęciu chronologicznym widać wyraźny wzrost liczby znaków rodzinnych kładzionych na pieczęciach odciskanych w drugiej połowie XVII i XVIII w., przy zmniejszeniu w tym czasie liczby umieszczanych na pieczęciach gmerków.

HERBY RODZINNE

Wyodrębnienie na podstawie źródeł wyłącznie sfragistycznych herbów rodzinnych mieszczaństwa może być trudne, bowiem na podstawie pojedynczego odcisku trudno określić, czy znak był dziedziczny, czy nie. Z tego powodu konieczne jest uwzględnianie w badaniach albo większej liczby pieczęci przedstawicieli danej rodziny, albo analiza funkcjonowania znaku umieszczonego na pieczęci w innych sferach. Obraz ten komplikuje fakt znacznej niestabilności heraldyki mieszczaństwa toruńskiego. Krzysztof Mikulski ustalił, że herby używane przez poszczególne rodziny mogły być dziedziczone po kądzieli albo nawet przejmowane na skutek nabycia kamienicy ozdobionej znakiem wcześniejszych właścicieli⁴⁶. W interesującym nas zbiorze pieczęci z wyobrażeniem pewnych herbów rodzinnych spotykamy na pieczęciach Mochingerów, Schulffów, Wachsclagerów, Gieringów, Auschwitzów, Elsnerów, Andressów oraz Eskenów. Mieszczaństwo toruńskie używało herbów już w średniowieczu⁴⁷. Jednak na najstarszym z interesujących nas dokumentów, pochodzącym z 1581 r., pieczęci z herbami rodzinnymi nie występują. Z właściwym herbem najwcześniej spotykamy się na pieczęci Kacpra Mochingera z 1609 r. (1609: Kacper Mochinger).

Najwcześniej znak o charakterze dziedzicznym pojawia się w kręgu rodziny **Schulff** (1581: Stenzel [= Stanisław] Schulff; 1609: Stenzel Schulff inna; 1609: Hans Schulff; 1661: Szymon Schulff, zob. niżej), ale długo miał on formę gmerku. Niewątpliwie herb rodzinny spotykamy dopiero na sygnecie Kacpra **Mochingera** w 1609 r. Mimo iż rodzina ta była być może szlacheckiego pochodzenia⁴⁸ i dysponowała już zapewne herbem w końcu XVI w.⁴⁹, to na dokumentach z 1581 i 1627 r. jej przedstawiciele pieczętowali się jeszcze gmerkami (1581: Jerzy Mochinger⁵⁰ [sygnet z inicjałami „HM”, należący zapewne do innego przedstawiciela rodziny]; 1627: Jerzy Mochinger⁵¹).

Herby rodzinne na pieczęciach piwowarów spotykamy częściej od połowy XVII w. Wówczas pieczęci z takimi znakami używali: **Wachsclagerowie** (od 1661 do 1793 r. w ustalonej formie⁵²) (1661: Daniel Wachsclager; 1686: Jan Wachsclager; 1707–1749: Karol Jakub Wachsclager, Jan Jerzy Wachsclager, Jerzy Daniel Wachsclager; 1762–1793: Jan Michał Wachsclager, Jakub

⁴⁶ K. Mikulski, *Tarcze*, s. 36–37.

⁴⁷ Zob. wyżej, przyp. 22; K. Mikulski, *Tarcze*, s. 9–10.

⁴⁸ A. Kardas, *Elity*, s. 116.

⁴⁹ K. Mikulski, *Tarcze*, s. 233, nr 91. Warto zauważyć, że pod dokumentem z lat 1707–1749 pieczęć z herbem o kształcie identycznym z herbem Mochingerów odcisnął w 1724 r. Christian Martini.

⁵⁰ Pieczęć ta przy dokumencie z 1581 r. pojawia się dwukrotnie. Odcisk jej wykorzystał także Mateusz Scholtz.

⁵¹ Pieczęć Jerzego Mochingera odcisnęła wdowa po nim Anna.

⁵² Herb przypomina znak rodziny von Datteln. Wachsclagerowie mogli przejąć od nich znak, jednak okoliczności tego nie są znane. Zob. K. Mikulski, *Tarcze*, nr 26, s. 93. O herbie rodziny zob. też M. Gumowski, *Herbarz*, s. 169–172, A. Kardas, *Elity*, s. 162; K. Mikulski, *Tarcze*, s. 93, nr 26.



8. Herby rodzinne na pieczęciach Kacpra Mochingera (1609), Jerzego Daniela Wachschlagera (1729), Daniela Eskena (1707), Jana Jerzego Elsnera (1735) i Jana Daniela Andressa (1735)

Mateusz Wachschlager, Samuel Jakub Wachschlager); **Gieringowie**⁵³ (od 1661 r., ale kształt herbu w formie opisanej przez M. Gumowskiego ustala się na pieczęciach dopiero w XVIII w., zob. niżej); Auschwitzowie (zob. niżej); osiemnastowieczni **Elsnerowie** (1707–1749: Jan Jerzy Elsner; 1762–1797: Jan Krystian Jerzy Elsner)⁵⁴; **Andressowie**⁵⁵ (1707–1749: Jan Daniel, Jerzy; 1762–1797: Samuel Jakub), a także jednorazowo pojawiający się w gronie piwowarów przedstawiciel rodziny **Eskenów** Daniel (1707)⁵⁶. Jednakże w sferze sfragistyki poszczególnych ro-

⁵³ M. Gumowski, *Herbarz*, s. 59; A. Kardas, *Elity*, s. 139.

⁵⁴ M. Gumowski (*Herbarz*, s. 51); w herbie Elsnerów widział hak z oczkiem u dołu, mający być przeniesionym na tarczę herbową gmerkiem. K. Mikulski wykazał jednak, że taka identyfikacja znaku znajdującego się w toruńskim panteonie herbowym jest błędna, a znak taki należy wiązać z rodziną von Baumgart. Zob. K. Mikulski, *Tarcze*, s. 153. Na wspomnianym wyżej odcisku pieczęci Jana Jerzego Elsnera z 1735 r. w górnej części pola tarczy herbowej widoczna jest część wspiętego jelenia w lewo. Z kolei na pieczęci z 1797 r. godło herbowe jest słabo czytelne, niemniej, jak się wydaje, również wyobraża wspiętego jelenia w lewo. W pierwszym przypadku nad tarczą umieszczono jelenią głowę, w drugim zaś hełm zdobi jelenie poroże.

⁵⁵ Jeszcze w drugiej połowie XVII w. przedstawiciele rodziny kładli na swych pieczęciach gmerki (zob. 1661: Daniel Andress). W analizowanym materiale herb pojawia się po raz pierwszy na pieczęci Jana Daniela Andressa z 1731 r., a później w niemal identycznej formie na pieczęciach jego krewnych z roku 1736 i 1774. Wyobraża on znak, który M. Gumowski określił jako Andress I i Andress II (zob. M. Gumowski, *Herbarz*, s. 24–25, ryc. 3). Ze względu na niewielkie rozmiary odcisków pieczęci, z których korzystał także M. Gumowski, powodujące nieczytelność detali, rozróżnienie tych dwóch odmian jest raczej niewłaściwe i trudne do utrzymania.

⁵⁶ O herbie Eskenów: M. Gumowski, *Herbarz*, s. 53–54; A. Kardas, *Elity* s. 78; K. Mikulski, *Tarcze*, s. 217–218, nr 83.

dzin równocześnie występują — oprócz pieczęci z herbami rodzinnymi — pieczęcie z reprezentacjami znaków osobistych, najczęściej gmerków. Dobrze ilustruje to przykład toruńskich Auschwitzów, których herb rodzinny spotykamy na pieczęciach od końca XVII w. (1686: Szymon Auschwitz; 1707–1749: Szymon Auschwitz; 1762–1797: Jan Zygmunt Auschwitz), ale jeszcze w XVIII w. niektórzy członkowie rodziny używali też pieczęci z gmerkami (1707–1749: Georg Auschwitz). W przypadku rodziny Gieringów materiał sfragistyczny pozwala chyba na prześledzenie procesu formowania się herbu rodzinnego. Początkowo rodzina ta używała na pieczęciach gmerków kreskowych umieszczonych na tarczy⁵⁷ (zob. np. 1627: Jakub Giering). Dopiero w latach 60. XVII stulecia na pieczęci Jakuba Gieringa pojawia się w polu tarczy godło obrazowe: w prawym polu tarczy, dwudzielnym w pas, dwie sześciopromienne gwiazdy po jednej w każdym z pól, w polu lewym natomiast widoczny jest gmerk dysponenta, w klejnocie także sześciopromienna gwiazda (1661: Jakub Giering). Późniejszy nieco sygnet Jakuba Gierniga wyobraża tarczę, na której znajduje się pierścień, powtórzony w klejnocie (1686: Jakub Giering). Herb rodziny w formie opisanej przez M. Gumowskiego, jako sześciopromienna gwiazda nad falami, pojawia się dopiero na pieczęciach członków rodziny w latach 40. XVIII stulecia (1707–1749: Jan Giering; Jakub Antoni Giering; Jakub Giering). Pomijam tu sygnet opisany na dokumencie pieczętowanym w latach 1707–1749 jako należący do Jana Gierniga (1707), późniejszego toruńskiego burmistrza, wyobrażający tarczę z trzema falami, ponieważ towarzyszące wyobrażeniu sygle (G/T) wskazują, że został on wykonany dla innego dysponenta (przy dokumencie nie znajduje się podpis osoby o takich właśnie inicjałach).



9. Ewolucja znaku na pieczęciach przedstawicieli rodziny Gieringów — rząd górny: Jakub Giering (1627), Jakub Giering (1661), Jakub Giering (1686); rząd dolny: Jan Giering (1744), Jakub Antoni Giering (1748) i Jakub Giering (1749)

⁵⁷ M. Gumowski, *Herbarz*, s. 61.

Wbrew ustaleniom M. Gumowskiego⁵⁸ herbów rodzinnych używał nie tylko toruński patrycjat, ale też dość szerokie grono zamożnych rzemieślników. Na gruncie cechu piwowarów przykładem takiej rodziny mogą być Auschwitzowie, których przedstawiciele zasiadali co najwyżej w ławie nowomiejskiej⁵⁹, pieczętujący się tarczą, na której początkowo znajdowały się dwie pręgi w lewy skos (1686: Szymon Auschwitz) z ptakiem (gawronem) umieszczonym na pierwszej z nich, później zaś lewy skos, na którym siedzi ptak. W klejnocie od 1686 r. pojawia się wyobrażenie ptaka między dwoma skrzydłami (zob. np. 1762–1797: Jan Zygmunt Auschwitz). Herb ten ma charakter *de facto* mówiący (niem. *Auschwitz* oznacza gawrona). Zapowiedzią tak skonstruowanego godła herbowego może być wyobrażenie pojawiające się już na sygnecie Jakuba Auschwitza z 1609 r., na którym nad tarczą z gmerkiem wyobrażono wizerunek ptaka w lewo (1609: Jakub Auschwitz).



10. Gawron na pieczęci z gmerkiem Jakuba Auschwitza (1609) i jako element godła i klejnotu herbu rodzinnego na pieczęci Szymona Auschwitza (1736)

Na tym tle niezwykle interesująco jawi się przypadek Wojciecha (Alberta) Borkowskiego, który jak wiemy dysponował pieczęcią z monogramem, ale na innej położył wyobrażenie herbu Łabędź (1707–1749: Wojciech [Albert] Borkowski). W Rzeczypospolitej rzeczywiście istniała szlachecka rodzina nosząca to nazwisko i pieczętująca się Łabędziem, wywodząca się z Małopolski, a osiadła też w Wielkim Księstwie Litewskim⁶⁰. Nie jesteśmy jednak w stanie ustalić, czy Wojciech Borkowski był przedstawicielem jakiejś zamieszkałej w mieście (do Torunia jego rodzina przybyła z Rynu) linii tej rodziny, która pamiętała o swych szlacheckich korzeniach, czy też korzystając ze zbieżności nazwisk dokonał nadużycia herbu⁶¹.

GMERKI RODZINNE

Wspomniałem już wyżej o wątpliwościach, jakie na gruncie sfragistyki może budzić wydzielenie tej grupy znaków. Owe wątpliwości dobrze ilustruje przykład wspomnianego już wyżej herbu rodziny Schulffów, który w godle ma krzyż z trzema przekrzyżowanymi ramionami i górnym

⁵⁸ M. Gumowski, *Herbarz*, s. 7.

⁵⁹ A. Kardas, *Elity*, s. 40.

⁶⁰ J. Krzepela, *Rody ziemiańskie XV i XVI w. zestawione według dzielnic, w których były osiedlone*, Kraków 1930, s. 4.

⁶¹ M. Gumowski, *Herbarz*, s. 39–40.

wolnym⁶². Jego wyobrażenia znajdujące się na pieczęciach członków rodziny z końca XVI i początków XVII w. od strony formalnej nie różnią się właściwie od innych gmerków mieszczańskich położonych na tarczach herbowych. Różnicą jest natomiast powtarzalność znaku w kolejnych pokoleniach (1581: Stenzel Schulff; 1609: Stenzel Schulff; Hans Schulff). Dopiero na pieczęci z 1661 r. znak ten przybiera kształt pełnego herbu z labrami, hełmem i pióropuszem z trzech strusich piór (1661: Szymon Schulff). Późniejszych przekazów tego znaku z kręgu rodzinnego nie znamy, z wyjątkiem pieczęci prezentującej herb Schulffów, ale — według podpisu — odcisniętej przez Jonasza Scherera (1686: Janasz Scherer). Wydaje się więc, że mamy tu do czynienia z godłem herbowym wywiedzionym wprost z kreskowego gmerku, które utrwaliło się w ramach rodziny, ewoluując również od strony formalnej w kierunku herbu. W przypadku tej rodziny możemy mówić o rzeczywistej heraldyzacji gmerku w rozumieniu przywołanej wyżej koncepcji Lothara Müller-Westphala⁶³.



11. Pieczęcie z gmerkiem (później herbem) rodziny Schulffów: Stenzel Schulff (1581, 1609), Hans Schulff (1609), Szymon Schulff (1661), Jakub Schulff (1686); u dołu pieczęć z 1686 r. ze znakiem Schulffów odcisnięta przez Jonasza Scherera

Nieco inaczej wygląda sytuacja w przypadku rodziny Mentzlów, reprezentowanej w naszym zbiorze przez pięć odcisków pieczęci należących do czterech osób. Z tego na trzech z nich (1609, 1627: Szymon Mentzel; 1686: Jan Mentzel) powtarza się ten sam gmerk, wyobrażający literę „A” z obustronnie przekrzyżowaną poprzeczką. Dwie pozostałe pieczęcie przedstawicieli rodziny (1661: Jerzy Mentzel; 1707–1749: Michał Mentzel) wyobrażają jednak inne znaki — w pierwszym przypadku inaczej skonstruowany gmerk, w drugim zaś herb, według Gumowskiego,

⁶² Ibidem, s. 152, 194; A. Kardas, *Elity*, s. 171.

⁶³ Zob. przyp. 27.

mający w godle sokoła, a w klejnocie Fortunę. Ten ostatni znak Gumowski przypisał całej rodzinie, opierając się wyłącznie na analogicznym wyobrażeniu umieszczonym na witrażu z sali posiedzeń Trzeciego Ordynku toruńskiego ratusza⁶⁴. Niewykluczone jednak, iż herb Michała był tylko jego herbem osobistym. Podkreślić przy tym trzeba, że oprócz owego herbu Michał posiadał także osobisty gmerk, różniący się kształtem od gmerku rodzinnego, a zbudowany na bazie jego inicjałów⁶⁵. W świetle tego nie można wykluczyć, że gmerki Mentzlów różnicowały się w zależności od gałęzi rodziny, a dziedziczenie znaku następowało tylko w jednej linii (Szymon i Jan). Potwierdzenie tego domysłu wymagałoby jednak szerszej kwerendy zarówno w źródłach sfragistycznych, jak i zbadania genealogii rodziny.



12. Gmerki na pieczęciach Szymona Mentzla (1609) i Jana Mentzla (1686)

Zakończenie

Zaprezentowany wyżej obfity materiał pozwala na zaproponowanie podziału znaków kładzionych na pieczęciach mieszczańskich pod względem formy i sposobu funkcjonowania na znaki osobiste i rodzinne, podlegające dziedziczeniu. W pierwszym zbiorze wyróżnić można gmerki, herby osobiste, monogramy oraz znaki o innym charakterze, w drugim zaś herby rodzinne i gmerki rodzinne (dziedziczone). Umożliwia też podjęcie próby dynamicznej analizy przemian zachodzących w sferze toruńskiej sfragistyki mieszczańskiej w kręgu cechu piwowarów w ogóle, ale też w niektórych podgrupach znaków. Prowadzi ona do wniosku, że początkowo dominujące na pieczęciach w XVII w. znaki zostały zastąpione przez takie o heraldycznej formie — herby

⁶⁴ M. Gumowski, *Herbarz*, s. 113. W interesującym nas zbiorze udało się odnaleźć odcisk herbowej pieczęci Michała pochodzący z 1726 r. Jest on jednak słabo czytelny. Prawdopodobnie zawiera wyobrażenie zgodne z opisem podanym przez M. Gumowskiego (w tarczy widoczny jest zarys ptaka). Z inicjałów umieszczonych nad tarczą czytelna jest tylko druga litera: „M”. Warto przy tym zauważyć, że herbu (osobistego?) wykorzystującego analogiczne zestawienie ptaka i Fortuny, choć w odwróconej kolejności (Fortuna na tarczy, ptak w klejnocie), używał aktywny w tym samym czasie Jan Herret. Zob. *ibidem*, s. 75.

⁶⁵ APT, Cech piwowarów, sygn. 34, k. 37v.

osobiste bądź rodzinne. Gmerki nie znikły jednak z przestrzeni miejskiej, ich funkcjonowanie zostało tylko ograniczone do sfery zawodowej. Ewolucja ta nastąpiła zapewne pod wpływem otoczenia kulturowego, w którym funkcjonowały elity miejskie, a zwłaszcza pod wpływem dominującej kultury szlacheckiej, w której herby były wyznacznikiem statusu społecznego i związanego z tym prestiżu. Z drugiej strony, postępujące upodobnianie znaków mieszczańskich do herbów miało odróżniać właścicieli znaku od innych grup społecznych o niższym statusie, również używających gmerków. W sferze funkcjonowania tej grupy znaków istotną cezurę stanowi XVII w., kiedy to upowszechniają się gmerki budowane na bazie inicjałów dysponenta pieczęci. Z czasem wypierają one klasyczne gmerki, będące kombinacjami znaków kreskowych, a w niektórych wypadkach (Albert Borkowski) upodobniają się do monogramów. W przypadku niektórych rodzin gmerki bądź herby osobiste poszczególnych ich przedstawicieli stały się punktem wyjścia do budowy herbu rodzinnego, dziedziczonego w kolejnych pokoleniach. Te ostatnie, wbrew opinii M. Gumowskiego, występują nie tylko w kręgach patrycjuszowskich, ale spotykamy się z nimi także wśród zamożnych rodzin rzemieślniczych nienależących do miejskiej elity władzy. Przeprowadzona wyżej analiza wykazała też, że funkcjonowanie znaków mieszczańskich powinno być badane w ramach kręgów rodzinnych przez zestawianie gmerków bądź herbów używanych w kolejnych pokoleniach grup krewniaczych. Tylko tą drogą możemy dojść do zrozumienia zasad rządzących zarówno dziedziczeniem, jak i odmienianiem znaków używanych przez członków miejskich społeczności. Przedstawione wyżej przykłady zdają się prowadzić do wniosku, że nie istniały (przynajmniej w czasach nowożytnych) w tym zakresie zasady uniwersalne nawet w ramach jednego ośrodka miejskiego, a raczej decydowały tu zwyczaje rodzinne, które przedstawiciele mieszczaństwa przynosili ze sobą, migrując z jednego miasta do drugiego.

Bibliografia załącznikowa

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Państwowe w Toruniu:

Cech piwowarów z terenu miasta Torunia, sygn. 25, 28, 32, 34, 35.

Akta miasta Torunia, Katalog II-1, 3521.

Źródła drukowane

Caspar Weinreich *Danziger Chronik. Ein Beitrag zur Geschichte Danzigs, der Lande Preussen und Polen, des Hansabundes und der nordischen Reiche*, hrsg. T. Hirsch, F. A. Vossberg, Berlin 1855.

Engel B., *Die mittelalterlichen Siegel des Thorner Rathesarchives, 2 Theil, Privatsiegel mit Ausschluss der rein polnischen*, Thorn 1895.

Opracowania

Bobowski B., *Gmerki oraz pieczęcie herbowe mieszczan (uwagi w związku z odnalezieniem na terenie badań archeologicznych w Gdańsku przy ulicy 3 Maja dwóch nieznananych dotychczas zabytków sfragistyki mieszczańskiej)*, „Studia Zachodnie” 2017, t. 19, s. 9–16.

Grzelczyk-Miłoś J., *Stan i perspektywy badań nad gmerkami mieszczańskimi na przykładzie Poznania*, „Nasze Historie” 2005–2006, t. 9, s. 105–124.

Gumowski M., *Herbarz patrycjatu toruńskiego*, Toruń 1970.

Gumowski M., *Szybki herbowe w ratuszu toruńskim*, „Rocznik Muzeum w Toruniu”, t. 1, 1964, z. 4, s. 97–115.

Herbst S., *Toruńskie cechy rzemieślnicze*, Toruń 1933.

- Hlebionek M., *Katalog pieczęci przy dokumentach samoistnych w zasobie Archiwum Państwowego w Bydgoszczy*, Warszawa 2012.
- Homeyer C.G., *Haus- und Hofmarken*, Berlin 1870.
- Kardas A., *Elity władzy w Toruniu. Mechanizmy kształtowania się i wymiany grup rządzących*, Toruń 2004.
- Klonder A., *Browarnictwo w Prusach Królewskich*, Wrocław 1983.
- Mikulski K., *Przestrzeń i społeczeństwo Torunia od końca XIV do początku XVIII wieku*, Toruń 1999.
- Mikulski K., *Tarcze herbowe z kościoła mariackiego w Toruniu*, Warszawa 2014.
- Müller-Westphal L., *Echte Heraldisierung Hausmarken, erläutert an historischen Beispielen*, w: *Festschrift zum 125jährigen Bestehen des Herold zu Berlin*, hrsg. B. Jähnig, K. Schulz, Berlin 1994, s. 85–109.
- Strzyżewski W., *Herby i tytuły. Pieczęć szlachecka w księstwie głogowskim (XVI–XVIII wiek)*, Warszawa 2009.
- Szymański J., *Herbarz rycerstwa polskiego z XVI wieku*, Warszawa 2001.
- Wroniszewski J., *Herb i gmerki rodziny Vasanów. Z problematyki późnośredniowiecznej sfragistyki mieszczkańskiej [w:] Miasta, ludzie, instytucje, znaki. Księga jubileuszowa ofiarowana profesor Barbarze Wyrozumskiej w 75. rocznicę urodzin*, red. Z. Piech, Kraków 2008.

Marcin Hlebionek, *Emblems on the seals of Toruń brewers.* In the files of the Toruń brewers' guild, kept in the State Archives in Toruń, there are seven multi-seal documents from 1581–1797 with the impressions of the seals of representatives of this profession. In total, this collection consisted of 241 impressions of bourgeois seals, of which 221 have survived to this day. They belonged to representatives of over 90 families of Toruń burghers, who passed through the ranks of the brewers' guild. The emblems appearing on seals can be divided in terms of their form and way of functioning into personal and family signs, which are subject to inheritance. In the first group, we can distinguish house marks, personal coats of arms, monograms and signs of a different nature, and in the second group, family coats of arms and family house marks. The analysis of the presented material shows that the initially dominant house marks are over time pushed into the professional sphere, and on the seals they have been replaced by emblems of heraldic form: personal or family coats of arms, next to which there are monograms and, occasionally, other images. It is undoubtedly influenced by the cultural environment (noble culture), where coats of arms were an important determinant of social status and the prestige associated with it. For the house marks themselves, an important turning point is the 17th century, when signs of this type based on the initials of the holder of the seal, similar to monograms, became popular. In the case of some families, the house marks or personal coats of arms of their individual representatives became the starting point for building a family coat of arms, inherited in successive generations. Family coats of arms, contrary to the opinion of older literature, belonged not only to families included to the Toruń patriciate, but also to other middle-class families with a high financial status. It should be noted that burgher heraldry should be studied within family circles. It cannot be excluded that there were no universal rules in this regard, even within one urban center, but rather the traditions that representatives of individual middle-class families transferred when migrating from one city to another.

Keywords: bourgeois heraldry, house marks, sfragistics, modern cities.

Nota o autorze

Marcin Hlebionek, dr hab., prof. UMK, pracownik Katedry Historii Średniowiecza i Nauk Pomocniczych Historii Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Zainteresowania badawcze oscylują wokół nauk pomocniczych historii średniowiecznej i nowożytnej,

głównie sfragistyki, archiwistyki oraz historii średniowiecznej i regionalnej ze szczególnym uwzględnieniem ziem nadnoteckich.

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ul. Bojarskiego 1, 87–100 Toruń (e-mail: hleb@umk.pl).

Information about the author

Marcin Hlebionek, professor at the Nicolaus Copernicus University in Toruń, employee of the Department of Mediaeval History and Auxiliary Sciences of History at the Institute of History and Archival Studies of Nicolaus Copernicus University in Toruń. His research interests focuses on auxiliary sciences of medieval and modern history, mainly sphragistics, archival science, and medieval and regional history, with particular emphasis on the lands on the Noteć River.

Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, ul. Bojarskiego 1, 87–100 Toruń (e-mail: hleb@umk.pl).

Piotr Gołdyn
(*Uniwersytet Wrocławski*)
ORCID 0000-0003-4382-6526
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.11

Starania miasta Łucka o zatwierdzenie herbu w okresie dwudziestolecia międzywojennego

Streszczenie: Po traktacie ryskim Wołyń, a wraz z nim Łuck — jego stolica, zostały przyłączone do państwa polskiego. W latach 30. XX w. władze wojewódzkie zobligowały władze miasta Łucka do działań mających na celu zatwierdzenie herbu miejskiego. Podjęto starania, które polegały na ustaleniu właściwego wizerunku herbu na podstawie kwerend prowadzonych w archiwach na terenie ówczesnej Polski. Skupiono się na odcisku znanym z końca XVIII w., na podstawie którego Zygmunt Wdowiszewski przygotował projekt oraz uzasadnienie, które pod koniec 1938 r. zostało przyjęte przez radę miasta jako obowiązujące. Niestety, nie uzyskało ono zatwierdzenia, wymaganego wówczas, ze strony Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. W treści artykułu nawiązano również do tradycji sfragistycznych i heraldycznych sprzed okresu dwudziestolecia międzywojennego, jak również do kreacji herbu po zakończeniu drugiej wojny światowej i w okresie po uzyskaniu przez Ukrainę niepodległości.

Słowa kluczowe: Łuck, Wołyń, herb, samorząd, dwudziestolecie międzywojenne, II Rzeczpospolita.

Wstęp

Zgodnie z prawem wprowadzonym w okresie dwudziestolecia międzywojennego miasta leżące w granicach ówczesnej Rzeczypospolitej mogły starać się o zatwierdzenie wizerunku używanego przez siebie herbu. Kwestie te regulowało kilka aktów prawnych, w tym m.in. rozporządzenie prezydenta Rzeczypospolitej z 13 grudnia 1927 r. dotyczące godła i barw państwowych¹. Artykuł czwarty tego rozporządzenia określał, że zasadniczo wszystkie władze samorządowe powinny używać oznak złożonych z herbu państwowego i herbu województwa, w granicach którego leżały. Ale rozporządzenie to dawało możliwość umieszczania w oznace historycznego herbu miasta pod warunkiem,

¹ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych (DZ. U. RP, 1927, nr 115, poz. 980).

że był uzasadniony. Części miast herby nadawał prezydent, a pozostałe mogły wnioskować do ministra spraw wewnętrznych o zatwierdzenie herbu². Problem w tym, jak pisał Leszek Pudłowski, że herby wojewódzkie nie zostały zatwierdzone, a proces ten był odwlekany w czasie i nie wiadomo było, kiedy miał się zakończyć³. Ze względu na fakt, że wiele miast protestowało przeciwko wprowadzonym przepisom trzy lata później zostały one znowelizowane, dając im możliwość używania herbów „historycznie uzasadnionych” jako jedynego elementu w swych oznakach⁴.

Pod koniec lat 30. władze wojewódzkie wołyńskie zobowiązały władze miasta Łucka do zwrócenia się z wnioskiem do ministerstwa o zatwierdzenie herbu. Być może miało to być jednym z elementów polonizacji, podkreślenia, że Łuck jednak jest polskim miastem. Trudno dziś określić dokładnie, jakie były przyczyny. Z powyższego wynika jednakże, że nie była to inicjatywa samorządu łuckiego, ale działania te zostały narzucone czy też wymuszone przez władze wyższego szczebla. W każdym razie władze miejskie Łucka dostosowały się do tego polecenia i od 1932 r. rozpoczęły starania o ustalenie wizerunku miasta. W archiwum obwodowym w Łucku zachowała się korespondencja prowadzona między magistratem a różnymi instytucjami — archiwami, bibliotekami, której celem było ustalenie, jaki powinien być „historycznie uzasadniony herb miasta”⁵.

Szkic do dziejów Łucka

Warto w tym miejscu dodać, że Łuck znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej w wyniku traktatu ryskiego. Według opisów dziewiętnastowiecznych miejscowość założono w miejscu, gdzie łączyły się rzeki Styr i Głuszycza. Mieszkańcami tych terenów mieli być Łuczanie (Duleby, Dulebianie), czyli jeden ze szczepów słowiańskich, który został podbity w X w. przez Rusinów⁶. Przyjmuje się jednakże, że początki miasta sięgają roku 1085. Z tego bowiem czasu datuje się pierwsza pisemna wzmianka o mieście. Miało to być duże miasto, które od 1097 r. było w granicach księstwa włodzimiersko-wołyńskiego. Od 1150 r., za panowania księcia Jarosława Izjasławicza, Łuck stał się ważnym ekonomicznie i kulturowo centrum wschodniej części Wołynia⁷.

W pierwszej połowie XIV w. Łuck znalazł się w orbicie wpływów litewskich. Edmundas Rimša uważa, że wtedy właśnie stał się stolicą Wołynia, kosztem Włodzimierza Wołyńskiego. Władcą Łucka był Lubart Giedyminowicz, potem jego syn Fiodor oraz wielcy książęta litewscy Witold i Świdrygiełło. Sam Lubart prawie pół wieku walczył z Polską o Wołyń. Wybudował on w Łucku pierwszy zamek, który dziś nosi nazwę nadaną na jego cześć — „Zamek Lubarta”. Z kolei za panowania Witolda do Łucka przeniesiono biskupstwo katolickie, a sam książę ufundował katedrę. W mieście osiedlili się także Karaimi, Tatarzy oraz Żydzi, którzy otrzymali specjalne przywileje⁸.

² Ibidem, art. 4.

³ L. Pudłowski, *Heraldyka miejska II Rzeczypospolitej* [w:] *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka*, red. P. Dymel, Lublin 1992, s. 107–126.

⁴ Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz.U.RP 1930, nr 80, poz. 629).

⁵ Co interesujące, o tych staraniach nie wspominają zupełnie autorzy publikacji poświęconej dziejom Łucka w okresie międzywojennym, zob. A. Шваб, Г. Малєончук, *Міжвоєнний Луцьк. Суспільно-політичний, соціально-економічний, культурний розвиток (1919–1939)*, Луцьк 2022.

⁶ M. Baliński, T. Lipiński, *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845, s. 819.

⁷ *Славетмі міста України*, Харів 2011, s. 144.

⁸ E. Rimša, *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007, s. 619.

Jednakże prawa miejskie Łuck otrzymał od polskiego króla Władysława Jagiełły. Miało to miejsce 31 października 1432 r. Dokument został wystawiony we Lwowie. Łuck otrzymał prawo magdeburskie (w dokumencie zapisano: teutońskie)⁹. Trzeba zauważyć, że według wielu badaczy dokument ten nie miał przełożenia praktycznego, a wydany był tylko po to, aby zyskać przychylność przeciwników walczących ze Świdrygiełłą o Wołyń. Wydaje się, że samorząd Łucka powstał bardzo szybko, ale w takim samym tempie również przestał funkcjonować¹⁰.

Pod panowaniem litewskim miasto pozostawało do 1569 r., kiedy to wraz z całym województwem wołyńskim włączone zostało do Królestwa Polskiego. Wszyscy królowie potwierdzający prawa miejskie nie zapominali nadmienić, że miasto ma prawo do posługiwania się własnym znakiem odcisniętym w wosku. Nie określali jednakże wizerunku, jakim miasto mogło się posługiwać¹¹.

Jak pisał A. Wojnicz: „Od 1795 r. do wojny światowej [pierwszej wojny światowej], pod rządami rosyjskimi Łuck był miasteczkiem powiatowym, które stopniowo traciło charakter i pamiątki polskie, zachowując jednak znaczenie strategiczne, czego dowodem była liczna zawsze załoga w mieście i wspaniałe rewie jakie się tu odbywały”¹².

Po pierwszej wojnie światowej, w wyniku traktatu ryskiego, Łuck znalazł się w granicach II Rzeczypospolitej. Był stolicą województwa wołyńskiego¹³.

Tradycje sfragistyczno-heraldyczne Łucka

Analiza literatury przedmiotu pokazuje, że tradycje sfragistyczne i heraldyczne Łucka są bardzo bogate i różnorodne. W 1939 r. Anatol Dublański, opierając się na rosyjskim dzienniku urzędowym „*Sobranie Uzakonienij i Rasporiazenij Prawitielstwa izdawajemoje pri prawitielstwujuszczem setanie*”, który ukazał się 8 lipca 1911 r. opisał herb Łucka¹⁴ w następujący sposób:

Herb Łucka przedstawia tarczę, na dole której znajduje się rysunek murowanej wieży. Na wieży stoi rycerz średniowieczny w postaci średniowiecznej, widocznej od kolan. Rycerz w prawej ręce trzyma miecz pochylony do murów, w lewej zaś podniesionej do góry — krzyż. Z lewej strony tarczy w kwadracie herb guberni wołyńskiej — krzyż. Na tarczy korona złożona z trzech wież. Z obu stron tarczy kłosy i wstążka, jak na herbie włodzimierskim. Kolory herbu: tarcza — srebrna, wieża — czerwona, krzyż w ręku rycerza — złoty. Kolory korony i kłosów jak włodzimierskie¹⁵.

Dla uściślenia, korona w herbie włodzimierskim była według Dublańskiego srebrna, a kłosy złote. Co interesujące, herbu tego w dwudziestoleciu międzywojennym używał w swojej pieczęci Rabin Rządowy na rejon Rożyzsze. Było to jeszcze w latach 20. i początkach lat 30. Herb ten zatem w swej kreacji nie odbiega od standardów proponowanych przez rosyjską Heroldię w drugiej połowie XX w.

Interesujące jest to, że Dublański nie podał barw odzienia rycerskiego ani nie opisał barw trzymanego przez niego miecza. Według Wołodymira Panczenko ów rycerz odziany jest w czerwoną szatę i szarą koltczugę. W prawej ręce trzyma srebrny miecz o złotej rękojeści, a w lewej wzniesiony

⁹ Луцьку 900 років 1085–1985. Збірник документів і матеріалів, Київ 1985, s. 31.

¹⁰ T.J. Stecki, *Łuck starożytny i dzisiejszy. Monografia historyczna*, Kraków 1876, s. 68–69.

¹¹ E. Rimša, *Pieczęcie miast*, s. 620–621.

¹² A. Wojnicz, *Łuck na Wołyniu. Opis historyczno-fizjograficzny*, Łuck 1922, s. 13.

¹³ Więcej na temat dziejów Łucka w okresie międzywojennym zob. A. Шваб, Г. Малєончук, *Міжвоєнний Луцьк*, Луцьк 2022

¹⁴ We wspomnianym dzienniku urzędowym opisane miały być jeszcze herby dwóch innych miast wołyńskich — Włodzimierza i Dubna.

¹⁵ A. Dublański, *W sprawie herbów miast wołyńskich*, „Ziemia Wołyńska” 1939, nr 1, s. 13.

krzyż prawosławny barwy złotej. Autor ten uważa, że herb ów został nadany miastu w 1911 r., nawiązując do książęcej przeszłości miasta. Według niego w XVI w. miasto posługiwało się pieczęcią z wizerunkiem św. Mikołaja¹⁶.

O świętym Mikołaju w herbie Łucka pisał również w 1939 r. Tomasz Świszczowski. Odnosił się do kwestii starań miasta o zatwierdzenie herbu, jednakże napisał, że pożogi wojenne zniszczyły zupełnie archiwa w Łucku. Przywołuje on jednak odcisk pieczęci znaleziony w Muzeum Czapskich w Krakowie, przytwierdzony do dokumentu z 1570 r., na którym widnieje wizerunek św. Mikołaja¹⁷.

E. Rimša, ustalając symbolikę Łucka z okresu litewskiego, pisze, że pomocne w tym względzie były pieczęcie gotyckie pochodzące z lat 1567–1570. Widnieje na nich postać w długiej szacie i kapeluszu, która w prawej ręce trzyma księgę, w lewej natomiast kostur — albo modlitewny, albo pielgrzymi. Jak podaje litewski badacz, większość historyków i heraldyków utożsamiało tę postać ze św. Mikołajem. Jedynie Marian Gumowski widział w niej pielgrzyma, nawet nie św. Jakuba, bowiem nie posiadał on aureoli wokół głowy. Jednakże, jak twierdzi Rimša, Gumowski zmienił zdanie kilka lat później, widząc w odcisku pieczęci postać świętego Jakuba, któremu przysługiwały w ikonografii katolickiej takie właśnie atrybuty. Za takim odczytaniem pieczęci przemawiały dwie przesłanki. Pierwszą z nich było kolejne nadanie praw miejskich przez księcia Aleksandra w 1497 r., właśnie w uroczystość św. Jakuba Apostoła. Drugą przesłanką było wezwanie kościoła parafialnego w Łucku, któremu patronował tenże święty¹⁸.

Na początku XX w. rosyjskie władze Łucka doprowadziły do zatwierdzenia herbu miejskiego. Tu inicjatywa wyszła z Wołyńskiego Rządu Gubernialnego, który zobligował władze miasta do przedłożenia projektu herbu, „ponieważ o zatwierdzenie herbu proszony będzie panujący”¹⁹. Władze miejskie jakoś nie kwapiły się z przygotowaniem projektu, co skutkowało ponagleniami ze strony rządu gubernialnego. 20 marca 1907 r. pouczano władze miejskie, że przed zatwierdzeniem herbu przez cesarza takiegoż samego aktu dokonać muszą właśnie władze miasta. Żądano również przedstawienia rysunku i odpowiedniego opisanego go²⁰.

Marszałek Szlachty Guberni Wołyńskiej informował 20 lutego 1909 r. władze miasta, że „herb m. Łucka jeszcze nie nadszedł z oddziału herbowego Departamentu Heroldii Senatu”²¹. Natomiast z informacji zawartych w okólniku gubernatora wołyńskiego wynika, że wołą panującego 27 stycznia 1911 r. zatwierdzony został herb miasta Łucka (a także Włodzimierza Wołyńskiego i Dubna)²².

Próby opracowania herbu przez władze Łucka

Działania mające ustalić wyobrażenie herbowe Łucka zainicjowane zostały już w roku 1932 i co interesujące nie uczyniły tego władze miejskie. Była to inicjatywa władz wojewódzkich, które pismem okólnym z 13 grudnia 1932 r. oraz pismem z 11 sierpnia 1933 r. zleciły „Zarządowi Miejskiemu

¹⁶ В. Панченко, *Староинні герби українських міст*, Київ 2018, s. 212.

¹⁷ T. Świszczowski, *Herb miasta Łucka*, „Ziemia Wołyńska” 1939, nr 1, s. 11.

¹⁸ E. Rimša, *Pieczęcie miast*, s. 621.

¹⁹ Дzierżawnyj Archiv Wołyńskoj Oblasti (cyt. dalej: DAWO), fond 158, op. 1, spr. 3, Pismo wołyńskiego rządu gubernialnego do władz miejskich Łucka z 20 lutego 1907 r., k. 1.

²⁰ Ibidem, Pismo wołyńskiego rządu gubernialnego z 20 marca 1907 r., k. 3.

²¹ Ibidem, Pismo od marszałka szlachty guberni wołyńskiej do prezydenta m. Łucka z 20 lutego 1909 r., k. 7.

²² Ibidem, Okólnik gubernatora wołyńskiego do powiatowych marszałków szlachty i naczelnikom powiatowym: Włodzimierz Wołyński, Dubieński i Łucki, władzom miast: Włodzimierz Wołyński, Łuck oraz dubieńskiemu staroście miejskiemu, k. 8.

wystąpienie z wnioskiem o nadanie względnie zatwierdzenie herbu m. Łucka”. Niestety, zarząd miejski nie przejawiał większej aktywności, a jeśli nawet, to nie informował o tym Urzędowi Wojewódzkiego Wołyńskiego. W 1938 r. władze wojewódzkie ponaglały władze Łucka, bowiem niecierpliwość w tym zakresie zaczęło wyrażać Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, dopytując „dlaczego wojewódzkie miasto Łuck nie wystąpiło dotychczas o zatwierdzenie historycznie uzasadnionego herbu”. Z tego powodu Urząd Wojewódzki Wołyński wystosował do władz miejskich Łucka prośbę, w której zobowiązał je do dostarczenia do 1 maja 1938 r. wszelkich informacji dotyczących decyzji podjętych w sprawie herbu, w tym odpisów uchwał. Pytał też, jakie jest i czym jest uzasadnione stanowisko zarządu miejskiego w tej kwestii. „Ze swej strony Urząd Wojewódzki zaznacza, że miasto, o tak dawnych i silnych tradycjach, a mające obecnie jako miasto wojewódzkie tak poważne znaczenie — powinno dołożyć wszelkich starań o uzyskanie herbu”²³.

Faktycznie miasto podjęło pewne kroki już wcześniej, o czym świadczy korespondencja z 1937 r. prowadzona m.in. z archiwami i bibliotekami, w której zlecono poszukiwanie wizerunku herbu czy też pieczęci i ich odcisków. Wspierano się w tych poszukiwaniach Związkiem Miast Polskich. Do tej właśnie instytucji 8 września 1937 r. wpłynęło pismo z Archiwum Głównego Akt Dawnych (AGAD), które informowało, że w swoich zbiorach odnalazło tylko jedną odbitkę pieczęci, wyciśniętą przy dokumencie z roku 1782. Opisano jej wygląd następująco:

W polu środkowym pieczęci znajduje się przedmiot półksiężycowaty, zapewne łódka, z której obu końców wyrastają wieże, każda zwieńczona czterema blankami i mająca zapewne na dole półokrągłą bramę — a nad nią w dwa piętra okna prostokątne, pionowo podzielone na trzy części. Pomiędzy wieżami stoi na górnej krawędzi domniemanej łodzi postać kobieca ubrana w długą fałdzistą spódnicę, trzymająca w obu ugiętych w łokciu rękach po wieńcu, każdy z wieńców wypada nad blankami wieży.

Dopisano również, że u dołu i po bokach herbu miejsce zostało wypełnione przez rytownika palmowymi gałązkami²⁴.

A. Chomicki widział w tej kobiecie Najświętszą Maryję Pannę. Przy okazji wskazał również, jakie powinny być barwy herbu. I tak pole tarczy niebieskie, postać Maryi biała w złotej koronie, mur czerwony, łódź złota, wieńce zielone. Trzeba zaznaczyć, że był mało konsekwentny w swoich ustaleniach, bowiem skoro postać biała to łódź żółta. Uważał również, że odnaleziony w AGAD herb został ustanowiony z woli ówczesnego podstolego wołyńskiego, czyli Stanisława Manieckiego, pieczętującego się herbem Łodzian. Chomicki pisał, że był to człowiek bardzo bogobojny, polski patriota i żarliwy katolik. Miał on ufundować w Łucku kościół pod wezwaniem Najświętszej Panny Szkaplerznej. Było to w roku 1764. Świątynia przetrwała do pożaru w 1845 r. Autor tej ekspertyzy był przekonany, że zmiany dokonał Maniecki i to w pierwszej połowie XVIII w. Przywoływał następujące przesłanki, które miały tę tezę potwierdzać:

herb Rodziny Manieckich Łodzian w herbie miasta. Brak korony na głowie postaci N.P. (Koronacja cudownego obrazu N.P. w Łucku odbyła się dn. 8 września 1749 r., w asyście biskupa Franciszka Kobielskiego). Gdyby więc pieczęć miasta Łucka znajdująca się w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie była z późniejszych czasów, postać N.P. w pieczęci byłaby w koronie. Ponadto godło miasta z postacią religijną (św. Mikołaja) nie mogło być zamienione na postać kobiecą niereligijną, choćby z uwagi na stosunki religijne pierwszej połowy XVIII wieku²⁵.

²³ Ibidem, Pismo Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego do Zarządu Miejskiego w Łucku z 15 kwietnia 1938 r., k. 17.

²⁴ Ibidem, Pismo Archiwum Głównego Akt Dawnych do Związku Miast Polskich z 8 września 1937 r., k. 12.

²⁵ Ibidem, Ekspertyza przygotowana przez A. Chomickiego, k. 10–11.

W dalszej części ekspertyzy uzasadniał poszczególne elementy herbu. I tak uważał, że wizerunek postaci Najświętszej Maryi Panny wzięty został z cudownego obrazu, jaki znajdował się w kościele klasztorным oo. Dominikanów w Łucku. Maryja miała być wówczas opiekunką miasta, ale też była symbolem chrześcijańsko-katolickiego charakteru miasta. Wspomniany obraz miał być подарowany Bernardowi Maciejowskiemu przez papieża w 1598 r. i umieszczony właśnie w kościele Dominikanów. Po zamknięciu tegoż kościoła przeniesiono go do katedry. Z kolei wieże miały symbolizować potęgę zamku obronnego, którego dzieje według Chomiczkiego sięgały początków X w. Łódź odnosiła się do herbu Łodzi, a więc do herbu rodzinnego Manieckich. Symbolikę wieńców widział w tradycji rzymskiej — zwycięstwo, ale także radość i szczęście. Opisany dobór barw przyjęty został *per analogiam* z herbów innych miast. Tu przywoływał przykłady Janówca, Wolsztyna czy Trzemeszna. Barwa złota łodzi wzięła się stąd, że taka się w heraldyce przyjęła i tak wyobrażona była np. w herbie Bnina i Nowego Tomysła. Uznał również, że wieże są zawsze barwy czerwonej, a wieńce zielonej²⁶.

Dobór tych barw miał raczej charakter życzeniowy. Zresztą, jak informował Związek Miast Polskich, pojawiły się w tym zakresie dwie różne opinie. Możliwe byłoby ich zweryfikowanie, gdyby zarząd miasta przedstawił wersję kolorystyczną aktualnie używaną²⁷. W kolejnym piśmie Związek Miast Polskich uznał, że powołany przez związek ekspert napotkał na duże kłopoty wynikające z ustalenia barw heraldycznych dla herbu Łucka. Nie udało się też znaleźć żadnych wskazówek ani w polskich, ani w rosyjskich herbarzach²⁸. W celu doprecyzowania barw władze miasta zwróciły się pismem do Zygmunta Wdowiszewskiego. List został wysłany 5 stycznia 1938 r.²⁹

Te wstępne ustalenia stanowiły podstawę odpowiedzi na wspomniane wcześniej pismo Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego. Wskazano również, że nie wpłynęła jeszcze odpowiedź Polskiego Towarzystwa Heraldycznego dotycząca kwestii ustalenia barw herbu, co opóźniało procedurę ubiegania się o zatwierdzenie herbu miasta Łucka w ministerstwie³⁰.

Nie poprzestano na tym, bowiem tydzień później wysłano do Muzeum Czapskich w Krakowie oraz do Mariana Gumowskiego prośby o pomoc w ustaleniu barw dla herbu Łucka³¹. Urząd Wojewódzki Wołyński, opierając się na piśmie okólnym Ministerstwa Spraw Wewnętrznych³², sugerował, żeby władze miasta zaniechały samodzielnych poszukiwań odpowiedzi co do barw herbu. Władze wojewódzkie informowały samorząd Łucka, że „projekty herbów są wykonywane na koszt zainteresowanego związku samorządowego przez siły odpowiednio wykwalifikowane na zamówienie i pod fachowym nadzorem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego³³. Przedstawiciele władz wojewódzkich sugerowali również, żeby wysłać czarno-białą wersję, cedując w ten sposób ustalenie barw na Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (MWRiOP). Co więcej, wyznaczono też datę załatwienia sprawy do 25 maja 1938 r.³⁴

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem, Pismo Związku Miast Polskich do Zarządu Miejskiego w Łucku z 22 września 1937 r., k. 14.

²⁸ Ibidem, Pismo Związku Miast Polskich do Zarządu Miejskiego w Łucku z 6 października 1937 r., k. 15.

²⁹ Ibidem, Odpis listu do Zygmunta Wdowiszewskiego, k. 16.

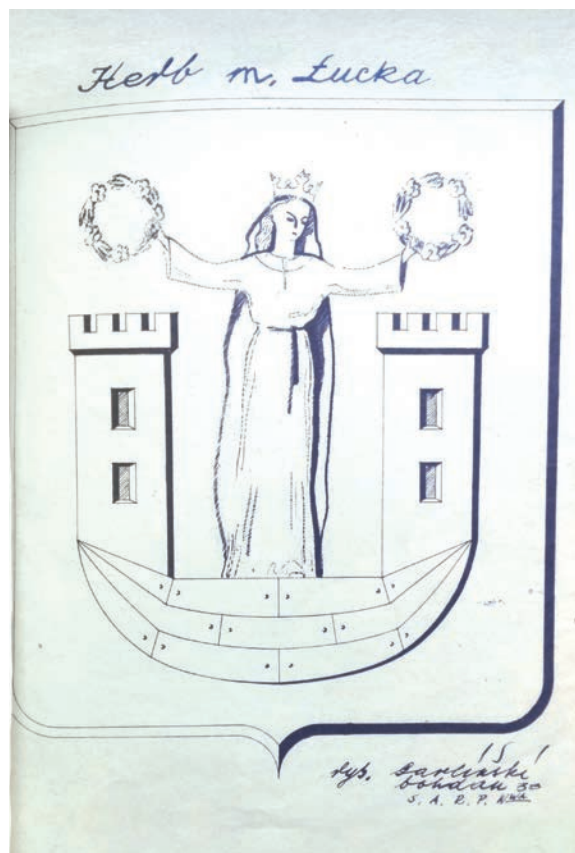
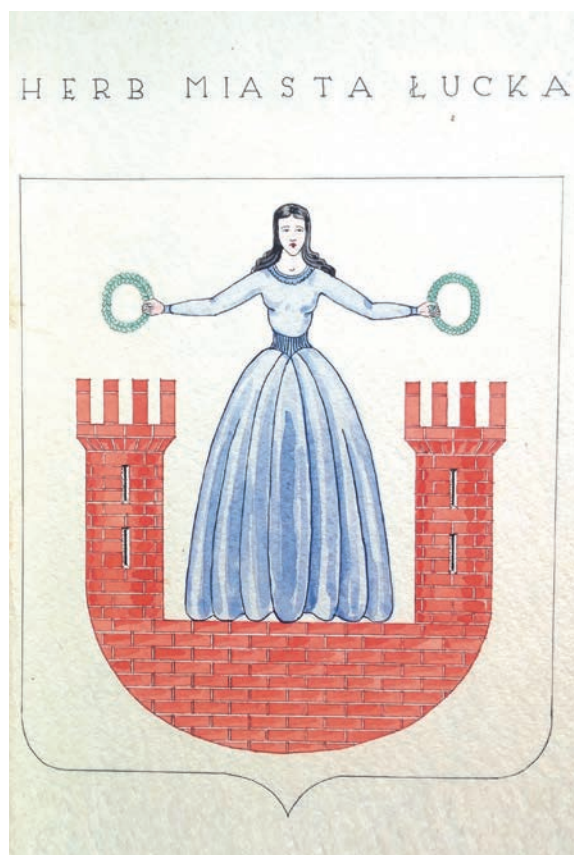
³⁰ Ibidem, Odpis listu do Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego z 20 kwietnia 1938 r., k. 18.

³¹ Ibidem, Odpis listu do Muzeum Czapskich i do prof. Mariana Gumowskiego z 27 kwietnia 1938 r., k. 19.

³² Pismo okólnie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 22 lipca 1935 r. o herbach związków samorządowych (Dz. U MSW, nr 24, poz. 138).

³³ DAWO, f. 158, op. 1, s. 3, Pismo Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego do Zarządu Miejskiego w Łucku z 28 kwietnia 1938 r., k. 20.

³⁴ Ibidem.



Projekty herbów Łucka z okresu międzywojennego

Na początku maja 1938 r. władze miasta Łucka otrzymały odpowiedź z Muzeum Narodowego w Krakowie. Józef Kwiatkowski, kustosz tegoż muzeum, pisał, że w zbiorach archiwalnych Muzeum Czapskich znajduje się dokument z odciskiem pieczęci Łucka oraz sam odcisk oderwany od dokumentu datowanego na 1570 r. Na obu widoczny był św. Mikołaj. „Co do przysłanego nam rysunku (Panna w koronie z wieńcami w rękach itd.) i barw, nie umiemy podać żadnych informacji”³⁵.

Odpowiedź ta raczej skomplikowała sprawę, niż ułatwiła władzom miasta starania o herb, a szczególnie jego kolorową wersję. Sprawy nie ułatwił również Z. Wdowiszewski. Nadesłał on bowiem swoją ekspertyzę, w której stwierdził, że wizerunek mu nadesłany (opracowany na podstawie opinii A. Chomickiego) ma się nijak do wizerunku z pieczęci z 1782 r. Był on przekonany, że w pieczęci faktycznie wyobrażone są dwie baszty, ale nie na łodzi, lecz połączone wspólnym murem. Jak pisał: „mur ma wprawdzie dolną stronę owalną, ale na samej pieczęci dość wyraźnie zaznaczają się kontury muru ceglanego”. Nie dopatrzył się również korony na głowie kobiety, a także stwierdził, że wianki są dużo mniejsze od tych na projekcie przesłanym mu przez miasto. Pisał dalej:

Gałązki palmowe umieszczone w projekcie na tarczy znajdują się nie na tarczy, lecz w polu pieczęci, nie są zatem częścią składową herbu miejskiego, a ozdobą nieistotną pieczęci. Gałązki nie mogą być umieszczone w tarczy herbowej. Kreski białe, imitujące zapewne fale wodne, umieszczone pod łodzią muszą być usunięte, skoro ta rzeźbiona łódź jest właściwie murem o kształcie dość często spotykanym w pieczęciach miejskich³⁶.

Odnosił się też do barw, twierdząc że zaproponowane przez miasto nie odpowiadają zasadom heraldycznym. Zaproponował zatem srebrne (białe) pole tarczy, mur z wieżami w barwie czerwonej. Postać kobiecą „ubrał” w niebieską sukienkę, a wianki oczywiście zielone. Wyjaśniał również władzom miejskim, że figury heraldyczne umieszczone w tarczy powinny ją odpowiednio wypełniać. Zaproponował także, że barwną wersję herbu na podstawie wizerunku pieczęci z 1782 r. wykonać może pod jego kierunkiem Jan Dzierzbicki. Jako ciekawostkę można odnotować fakt, że za ekspertyzę Wdowiszewski wystawił magistratowi Łucka rachunek w wysokości 50 zł³⁷.

Pismo, które wpłynęło do zarządu miejskiego Łucka 11 maja 1938 r., pokazuje, że w sprawę poszukiwań łuckiego herbu zaangażowanych było więcej podmiotów. W tym przypadku był to Zakład Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. Przy czym, tu zadania miał podjąć się jeden ze studentów. Kierownik zakładu prosił jednak miasto o udostępnienie wszelkich posiadanych już przez nie na ten temat materiałów. Nadmienił również, że

³⁵ Ibidem, Pismo Muzeum Narodowego w Krakowie do Zarządu Miejskiego w Łucku z 7 maja 1938 r., k. 21. Na marginesie tych informacji należy wspomnieć, że pieczęć ta była przedmiotem zainteresowań badawczych E. Rimšy. Opisał ją jako pieczęć miejską Łucka, w której wyobrażony jest według niego św. Jakub Apostoł. Postać widoczna na odcisku ubrana jest w długą szatę i kapelusz na głowie. W prawej ręce trzyma księgę, a w lewej kostur modlitewny. W otoku pieczęci legenda wskazująca na to, że dysponentem tego znaku było miasto Łuck. Pieczęć miała średnicę 34,5 mm. Jak pisze Rimša: „Znane są dwa egzemplarze [pieczęci]. Pieczęcią z 1567 r. potwierdzony był skrypt dłużny nadzorcy mostu w Łucku Iwana Borzobohatego Krasieńskiego, pieczęć z 1570 r. zachowała się tylko na papierowej kustodii”. Litewski heraldyk uważa również, że tłok pieczęci mógł być sporządzony pod koniec XV w. [1497] i może być to pierwszy tłok w dziejach samorządu miasta Łucka. Twierdzi również, że tłokiem tym posługiwała się też administracja polska, po przejściu miasta i Wołynia w 1596 r. Nie sądzi jednak, aby ten tłok przetrwał ponad dwa wieki, biorąc pod uwagę wojny, pożary i inne katastrofy, które w tym czasie nawiedzały Łuck. (E. Rimša, *Pieczęcie miast*, s. 623–624).

³⁶ DAWO, f. 158, op. 1, s. 3, Ekspertyza dr. Zygmunta Wdowiszewskiego z 6 maja 1938 r., k. 22.

³⁷ Ibidem, k.22a,

dotychczasowa kwerenda przyniosła odkrycie pieczęci z XVII w.³⁸ Władze miasta przystały na propozycję Wdowiszewskiego i zleciły mu przygotowanie projektu herbu³⁹.

Władze miasta wysłały pismo nie tylko do Wdowiszewskiego, ale tego samego dnia zleciły kwerendę Zakładowi Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie. W odpowiedzi otrzymały informację, że kwerendą zajmie się Zbislaw Michniewicz, który odnalazł pieczęć ławniczą Łucka z XVI w. przedstawiającą anioła z krzyżem w ręku. Poinformowane zostały również, że kwerenda prowadzona będzie w archiwach lwowskich i krakowskich (nie wspomniano o warszawskich). Ustalono miały być też kwestie dotyczące wysokości honorarium za prowadzoną kwerendę⁴⁰. Miasto jednakże miało wyznaczony przez Urząd Wojewódzki Wołyński termin przekazania sprawy do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, dlatego we wskazanym terminie przekazało władzom wojewódzkim odpowiedź: „w wyniku podjętych przez Zarząd Miejski poszukiwań w archiwach muzealnych odnaleziono trzy różne pieczęcie herbu m. Łucka odcisnięte na dawnych dokumentach i wyobrażające: 1) z r. 1570 — postać św. Mikołaja; 2) z r. 1652 — postać klęczącego Michała trzymającego w prawej ręce krzyż o dwóch ramionach; 3) z r. 1782 — postać niewiasty pomiędzy murem z basztami”⁴¹. Prezydent miasta (bo to on był nadawcą pisma) informował również, że sprawa ta trafi pod obrady zarządu miejskiego, który podejmie decyzję o wyborze wersji, nad którą trwać będą dalsze prace⁴². Faktycznie, 2 czerwca na posiedzeniu magistratu wybrano wersję herbu (z roku 1782), którą rekomendowano radzie miejskiej do przegłosowania⁴³.

Niebawem władze miejskie sugerowały Wdowiszewskiemu porozumienie się z Janem Dzierzbickim w celu podjęcia wspólnych działań zmierzających do ustalenia ostatecznej wersji herbu miasta. Panowie mieli również przygotować opis herbu oraz jego historyczne uzasadnienie, o ile oczywiście było to możliwe⁴⁴.

W lipcu 1938 r. do zarządu miejskiego w Łucku wpłynęło pismo z Archiwum Heraldycznego⁴⁵ w Warszawie. Administracja tego archiwum wyraziła gotowość podjęcia poszukiwań dotyczących herbu miasta Łucka. Równocześnie wskazano, że podstawą historyczną do przywrócenia herbu miasta jest wyobrażenie św. Mikołaja. Wizerunek bowiem takiego herbu miał być opublikowany w wydanej w 1843 r. publikacji *Starożytna Polska*. W tejsze pracy znaleźć się miały także dzieje województwa wołyńskiego i samego Łucka, przywileje królewskie dla miasta itp. Egzemplarz tego dzieła znajdował się w prywatnych rękach, ale właściciel był skłonny odstąpić dzieło za 50 zł. Jeśli miasto byłoby skłonne nabyć ten egzemplarz, proszone było o uiszczenie powyższej kwoty. W dalszej części pisma poinstruowano władze miasta, jakie kroki powinny podjąć, aby doprowadzić do końca sprawę herbu. Napisano zatem:

Dlatego o ile P.T. Zarząd Miasta Łucka zechce wrócić do swego dawnego godła, będzie musiał wystąpić z projektem o zatwierdzenie do Władz Państwowych. Odnośny wizerunek zaprojektuje Architekt specjalista, z którym jesteśmy w kontakcie i takowy przysłemy P.T. Zarządowi do decyzji. Gdyby nie odpowiadał P.T. Zarząd może rozpisać konkurs na zaprojektowanie wizerunku herbu z uwzględnieniem barw heraldycznych dawnego herbu Miasta Łucka z napisem według obecnego brzmienia nazwy. [...] Co do opłaty za sporządzenie projektu,

³⁸ Ibidem, Pismo kierownika Zakładu Nauk Pomocniczych Historii UJK we Lwowie z 11 maja 1938 r., k. 23.

³⁹ Ibidem, Pismo Zarządu Miejskiego do Z. Wdowiszewskiego z 17 maja 1938 r., k. 24.

⁴⁰ Ibidem, Pismo kierownika Zakładu Nauk Pomocniczych Historii UJK we Lwowie z 26 maja 1938 r., k. 25.

⁴¹ Ibidem, Odpis pisma Prezydenta m. Łucka do Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego z 28 maja 1938 r., k. 26.

⁴² Ibidem.

⁴³ Ibidem, Wniosek na posiedzenie magistratu, sprawa herbu m. Łucka, k. 27.

⁴⁴ Ibidem, List władz miejskich do Zygmunta Wdowiszewskiego z 3 czerwca 1938 r., k. 29.

⁴⁵ Chodzi o czasopismo wydawane w latach 1937–1939, którego redaktorem był A. Chomiccki

to nie wyniesie ona więcej jak kilkadziesiąt złotych (w granicach do 100 zł). W końcu nadmieniamy, że miasto Łuck według Starożytnej Polski miało równe prawa jak Lwów, Kraków, Lublin i Wilno⁴⁶.

Warto nadmienić, że władze miejskie wystąpiły do Archiwum Heraldycznego z prośbą o opis zamku łuckiego z 1545 r., nie sugerując kwestii opracowania dla nich herbu miasta⁴⁷.

Ta odpowiedź stawiała miasto w zasadzie w punkcie wyjścia. Jednakże okazało się, że zlecono Archiwum Heraldycznemu opracowanie herbu. Poproszono o przygotowanie wizerunku herbu w trzech egzemplarzach — „o wymiarach ustalonych dla herbu państwowego”, a także o szczegółowy opis herbu, jego historyczne uzasadnienie z zaznaczeniem, że w przypadku braku możliwości opracowania takowego wystarczy uzasadnienie merytoryczne. Do pakietu tych materiałów miasto żądało jeszcze fotograficznej odbitki pieczęci herbowej. Zaznaczono też: „w sprawie samego herbu komunikujemy, że herb miasta Łucka wyobrażający św. Mikołaja zastąpiony został w czasach późniejszych innym herbem, wyobrażającym postać niewiasty pomiędzy dwoma basztami. Odbitka tego herbu zachowała się do naszych czasów w pieczęci m. Łucka wyciśniętej na dokumencie z roku 1782 [...] przechowywanym w Archiwum Głównym w Warszawie”⁴⁸. Podkreślono również, że właśnie na tym wizerunku władzom zależy, ponieważ jest on bardziej znany i rozpowszechniony niż herb z wyobrażeniem św. Mikołaja. W dalszej części pisma zreferowano dotychczasowe prace związane z ustaleniem wizerunku herbowego dla miasta. Załączono ekspertyzy dotyczące samego herbu, jak i barw, choć w tym ostatnim przypadku wyraźnie podkreślono, że ta kwestia napotyka na znaczne trudności. W żadnym bowiem z herbarzy polskich i rosyjskich nie zostały one opisane, a eksperci pracujący nad ich ustaleniem z braku materiału źródłowego przyjęli te powszechnie występujące w heraldyce⁴⁹.

Władze miasta naciskane przez władze wojewódzkie chciały sprostać zadaniu, aczkolwiek nie do końca chyba wiedziały, co mają robić. Dlatego niejako dwutorowo zdecydowały się na poszukiwanie rozwiązań. Wcześniej przecież zleciły opracowanie herbu Zygmuntowi Wdowiszewskiemu, a teraz to samo zadanie powierzyły Archiwum Heraldycznemu. Co ciekawe, Wdowiszewski wywiązał się ze zlecenia. Przesłał władzom miasta herb wyrysowany przez inżyniera architekta Jana Niedźwieckiego. Koszt tego opracowania wyniósł 150 zł. Do projektu tego nie było dołączone żadne uzasadnienie ani historyczne, ani merytoryczne. Prawdopodobnie Wdowiszewski uznał, że wcześniejsze jego wywody i ekspertyzy dotyczące herbu Łucka są wystarczającym uzasadnieniem, a do tego wykonane zostały barwne wersje herbu miasta. Równocześnie przestrzegwał władze miejskie, że Archiwum Heraldyczne i podobne mu instytucje nie mają zgola nic wspólnego z naukowością, a są jedynie nastawione na zyski. Napomknął, że dowiedział się przypadkiem, że instytucja ta próbowała pozyskać odbitkę fotograficzną pieczęci Łucka z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie, rzekomo do opracowania monografii miasta. AGAD jednakże odmówił, powołując się na przepisy prawne⁵⁰.

W zasadzie nadesłane przez Wdowiszewskiego materiały zamknęły, przynajmniej na poziomie miasta, prace nad ustaleniem herbu dla Łucka. Komisja prawnicza przy radzie miejskiej przygotowała uchwałę w sprawie herbu 27 października 1938 r. Sugerowano radnym przyjęcie herbu według wzoru z pieczęci z 1782 r. Herb w tej uchwale został opisany następująco:

⁴⁶ DAWO, f. 158, op. 1, s. 3, Pismo Archiwum Heraldycznego do Zarządu Miasta Łucka z 13 lipca 1938 r., k. 33.

⁴⁷ Ibidem, Pismo do Archiwum Heraldycznego, k. 30.

⁴⁸ Ibidem, Pismo do Archiwum Heraldycznego z 17 sierpnia 1938 r., k. 34.

⁴⁹ Ibidem, k. 37.

⁵⁰ Ibidem, Pismo Z. Wdowiszewskiego do Zarządu Miasta Łucka z 25 sierpnia 1938 r., k. 39.

Herb ten wyobraża: na tarczy herbowej łódź, z której obu końców wyrastają wieże, każda zwieńczona czterema blankami. Wieże posiadają w dwa piętra okna prostokątne, pionowo przedzielone na trzy części. Pomiędzy wieżami stoi na górnej krawędzi łodzi postać kobieca, ubrana w długą fałdzistą suknię, trzymająca w obu ugiętych w łokciu rękach po wieńcu. Każdy z wieńców wypada nad blankami wieży. Barwy herbu są następujące: pole tarczy herbowej srebrne, łódź złota, wieże barwy czerwonej, postać kobieca ubrana w suknię niebieską, wieńce zielone⁵¹.

Sprawa herbu stanęła na posiedzeniu rady miejskiej Łucka 31 października 1938 r. Przewodniczył jej ówczesny prezydent miasta Władysław Parniewski. Referentem był radny Mańkowski, a w swojej wypowiedzi streścił zabiegi miasta związane z dochodzeniem do wersji herbu, która miała być głosowana. Uchwała została przyjęta jednogłośnie, tym samym z końcem października 1938 r. Łuck wszedł w posiadanie herbu. Treść uchwały była tożsama z propozycją tekstu przygotowanego przez wspomnianą komisję prawniczą⁵².

Władze miasta Łucka wystąpiły 28 grudnia 1938 r. do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych (za pośrednictwem Urzędu Wojewódzkiego Wołyńskiego) o zatwierdzenie herbu miasta. Wniosek został poparty materiałami opracowanymi przez dr. Z. Wdowiszewskiego⁵³. Jednakże do wybuchu drugiej wojny światowej herb ten nie uzyskał akceptacji władz ministerialnych. Być może zabrakło czasu, choć bardziej prawdopodobne jest to, że władze wojewódzkie wołyńskie nie skierowały go do procedowania w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Trzeba pamiętać, że kilka miesięcy wcześniej nastąpiła zmiana na stanowisku wojewody — dotychczasowego, Henryka Józewskiego, zastąpił wojewoda łódzki Aleksander Hauke-Nowak. Wyniki kwerendy przeprowadzonej przez Marka Adamczewskiego w zespole akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, przechowywanym w zasobie Archiwum Akt Nowych, pokazują, że nie zachował się żaden ślad, żaden dokument, potwierdzający starania miasta o zatwierdzenie herbu.

Podsumowanie

Kończąc powyższe rozważania, trzeba zauważyć, że wizerunek herbu, który był przedmiotem zainteresowania polskich władz Łucka, nie znalazł uznania władz radzieckich, które przejęły Wołyń. Choć nie znaczy to, że nie podejmowano prób nadania miastu herbu. Pierwsza udana próba miała miejsce w 1982 r. Było to w ramach przygotowań do obchodów 900-lecia miasta, które obchodzono w 1985 r. Wówczas radni miejscy przyjęli herb (emblem), który wyobrażał tarczę nawiązującą swym kształtem do kreacji dziewiętnastowiecznych. Nad tarczą umieszczona została nazwa miasta zapisana w języku ukraińskim. Górna część tarczy jest barwy czerwonej, dolna — błękitnej. Według projektodawców kolorystyka pola tarczy miała odpowiadać barwom flagi państwowej ZSRR. W centrum tarczy znajdowała się wieża wejściowa łuckiego zamku jako symbol odwagi w walce z obcymi najeźdźcami (Lubart walczył z Polską). Wieżę otacza złoty pierścień, którego prawa część stanowi łożysko, a lewa zębatkę symbolizującą rozwój przemysłu. U podstawy pierścienia znajdują się złote sierpy i młoty, pośrodku srebrna data: „1085”, czyli data najstarszej wzmianki o Łucku. Całość otacza złota bordiura⁵⁴.

⁵¹ Ibidem, Uchwała komisji radzieckiej prawniczej z dnia 27 października 1938 r., k. 46.

⁵² Ibidem, Wyciąg z protokołu nr XLIX posiedzenia Rady Miejskiej m. Łucka, odbytego w dniu 31 października 1938 r. pod przewodnictwem prezydenta miasta Władysława Parniewskiego, k. 48–49.

⁵³ Ibidem, Pismo do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z 28 grudnia 1938 r., k. 50.

⁵⁴ *Луцкы 900 років 1085–1985*, s. 254–255.

Jak pisze Oleksander Kotys, w początkach lat 90. pojawiło się kilka grup, które próbowały opracować wizerunek łuckiego herbu⁵⁵. W 1998 r. przyjęto herb, który wyobrażał tarczę dzieloną w pas. Pole górne barwy żółtej, dolne zaś błękitnej, a więc można stwierdzić, że nastąpiło przeniesienie (w odwrotnej kolejności) barw narodowych Ukrainy. W centralnym polu tarczy znajduje się obłok biały, na którym stoi św. Mikołaj ubrany w szaty pontyfikalne. Błogosławi on prawą ręką, a w lewej ręce trzyma księgę. Pod obłokiem, w błękitnym polu, wyobrażony został fragment zamku Lubarta z Łucka, z dominującą bramą wjazdową. Andrij Greczyło uważał, że tego znaku nie można uznać za herb. Wskazywał on, że daleki jest on od poprawności heraldycznej, że musi zostać poddany „przeróbkom” pod względem graficznym i kolorystycznym⁵⁶.

Obecny herb Łucka został ustanowiony w roku 2007. Według opisu O. Kotysa wygląda on tak, że w czerwonym polu hiszpańskiej tarczy widnieje srebrny (biały) wizerunek stojącego boso św. Mikołaja ubranego w szaty pontyfikalne. Główne atrybuty biskupie — aureola, epitachel (palusz) i Ewangelia — są wyróżnione złotem. W prawej ręce św. Mikołaj trzyma krzyż patriarchalny, który symbolizuje zwycięstwo chrześcijan nad siłami Wschodu, ochronę przed najazdami i morzami, podbój żywiołów. W lewej ręce trzyma otwartą księgę, symbolizującą Ewangelię, ochronę mocy Boga i ochronę nauk. Bose stopy symbolizują mitologiczne funkcje zarządcy pogody i żywiołu wody⁵⁷.

Bibliografia załącznikowa

Źródła rękopiśmienne

Dzierżawnyj Archiv Wołyńskiej Oblasti (DAWO)
Akta miasta Łucka

Źródła drukowane

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych (Dz.U.RP, 1927, nr 115, poz. 980).

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1930 r. w sprawie zmiany rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia 1927 r. o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach (Dz.U.RP 1930, nr 80, poz. 629).

Opracowania

Baliński M., Lipiński T., *Starożytna Polska pod względem historycznym, jeograficznym i statystycznym*, t. 2, cz. 2, Warszawa 1845.

Dublański A., *W sprawie herbów miast wołyńskich*, „Ziemia Wołyńska” 1939, nr 1.

Pudłowski L., *Heraldyka miejska II Rzeczypospolitej* [w:] *Polskie tradycje samorządowe a heraldyka*, red. P. Dymel, Lublin 1939.

Rimša E., *Pieczęcie miast Wielkiego Księstwa Litewskiego*, Warszawa 2007.

Stecki T.J., *Łuck starożytny i dzisiejszy. Monografia historyczna*, Kraków 1876.

Świszczowski T., *Herb miasta Łucka*, „Ziemia Wołyńska” 1939, nr 1.

Wojnicz A., *Łuck na Wołyniu. Opis historyczno-fizjograficzny*, Łuck 1922.

Гречило А., *Герби та прапори міст і сіл України, Частина I*, Львів 2004.

⁵⁵ O. Kotys, *Геральдичні нотатки: різні герби Луцька*, <<https://www.hroniky.com/news/view/4439-heraldychni-notatky-rizni-herby-lutska>> [dostęp: 18 lutego 2022].

⁵⁶ A. Гречило, *Герби та прапори міст і сіл України, Частина I*, Львів 2004, s. 111.

⁵⁷ O. Kotys, *Геральдичні нотатки*.

Гречило А., Савчук Ю., Сварник І., *Герби міст України (XIV–I пол. ст.)*, Київ 2001.

Луцьку 900 років 1085–1985. Збірник документів і матеріалів, Київ 1985.

Панченко В., *Староинні гєрби гкраїнських міст*, Київ 2018.

Славетні міста України, Харків 2011.

Шваб А., Малєончук Г., *Міжвоєнний Луцьк. Суспільно-політичний, соціально-економічний, культурний розвиток (1919–1939)*, Луцьк 2022.

Netografia

О. Kotys, *Геральдичні нотатки: різні герби Луцька*, <<https://www.hroniky.com/news/view/4439-heraldychni-notatky-rizni-herby-lutska>> [dostęp: 18 lutego 2022].

Piotr Gołdyn, *Efforts of the city of Lutsk to approve the coat of arms in the interwar period.* Following the Treaty of Riga, the region of Volhynia, along with its capital Łuck were annexed to the Polish state. In the 1930s the provincial authorities obligated the authorities of Łuck to undertake appropriate actions to approve the city's Coat of Arms. Efforts were made to determine the appropriate image of the Coat of Arms by conducting research in archives available in Poland at the time. The city council proposed an imprint known from the end of the 18th century, on the basis of which Zygmunt Wdowiszewski prepared a project brief and offered its justification, this proposal was adopted by the city council as binding at the end of 1938. Unfortunately, it did not receive the approval of the Ministry of the Interior. The content of this article also refers to the sigillography and heraldic traditions from before the interwar period, as well as to the creation of the coat of arms after the end of World War II and in the period after Ukraine gained independence.

Keywords:: Łuck, Volhynia Coat of Arms, self-governance, interwar period, Second Polish Republic.

Nota o autorze

Piotr Gołdyn, dr hab., prof. Uniwersytetu Wrocławskiego. Zajmuje się badaniami regionalnymi, heraldyką miejską. Autor kilkunastu artykułów z zakresu heraldyki samorządowej i kościelnej oraz książki *Symbolika religijna i kościelna w herbach miast polskich do końca XX wieku*, Warszawa 2008.

Information about the author

Piotr Gołdyn, PhD, prof. of the University of Wrocław. He deals with regional research, local government and church heraldry. Author of several articles in the field of municipal heraldry and the book *Religious and church symbolism in the coats of arms of Polish cities until the end of the 20th century*, Warsaw 2008.

Marek Adamczewski

(Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii, Uniwersytet Łódzki)

ORCID: 0000-0002-7230-5220

DOI: 10.36693/RPTHer.2023.12

Wielkopolski orzeł książęcy czy polski orzeł królewski¹. Uwagi na temat źródłowej i historiograficznej identyfikacji białego orła w znakach niektórych miast Wielkopolski

Streszczenie: W znakach niektórych miast z obszaru Wielkopolski w przeszłości (w okresie staropolskim) mógł być wizerunek orła białego lub wyobrażenie części orła białego. Głowa orła białego lub głowa części orła białego (wykorzystanego do stworzenia znaku miejskiego) mogła być ukoronowana lub nieukoronowana. Historycy i heraldycy, posługując się prostym sposobem odczytania przekazów symbolicznych, przyjmowali, że korona wartościowała znak i tym samym orzeł ukoronowany (ważniejszy) informował o królewskiej funkcji właściciela i założyciela miasta, a orzeł pozbawiony korony (mniej ważny) wskazywał na książęcą godność właściciela i założyciela miasta. Ten sposób myślenia o symbolicznym znaczeniu korony zadecydował w wielu przypadkach o brzmieniu odpowiednich fragmentów opracowań heraldycznych, przyczynił się do zaprojektowania nowych herbów uwzględniających rozróżnienie wartościujące korony, a także wpływał i wpływa na treść orzeczeń Komisji Heraldycznej wypowiadającej się na temat poprawności herbów samorządowych.

Wspomniany wyżej uproszczony sposób odczytywania komunikatu zawartego w wyobrażeniu orła białego w koronie lub białego orła bez korony był konsekwencją erudycyjnego wnioskowania na

¹ W 2021 r. ukazał się artykuł na temat orła białego w polskich herbach miejskich (J. Marecki, *Orzeł Biały w polskich herbach miejskich*, „Studia Sandomierskie” 2021, t. 28, s. 69–94). Autor przywołanego tekstu zestawiał niektóre obecnie używane znaki miejskie z orłem na polu (w tym herby z czerwonym orłem, czyli z orłem askańskim i herby ze złotym orłem, czyli z orłem śląskim), omówił je dość powierzchownie (szczególnie genezę godeł), a także — zawierając obiegowym sądom i starszej literaturze — powtórzył wiele półprawd i nieprawdziwych informacji. Za przykład niech posłużą dane na temat herbu Piotrkowa Trybunalskiego z przywołanej publikacji. Nieprawdą jest, że współczesny herb Piotrkowa nawiązuje do znaku miejskiego z XIV w, bo utworzono go w 1939 r. na podstawie pieczęci z XV w. Nieprawdą jest, że francuska nowożytna tarcza współczesnego herbu Piotrkowa Trybunalskiego nawiązuje do tarczy herbu guberni piotrkowskiej z 1869 r., bo w 1939 r. (podczas tworzenia herbu Piotrkowa Trybunalskiego) został wykorzystany (podobnie jak i dla innych herbów miejskich zatwierdzonych lub nadanych w latach 1936–1939) wzór tarczy z państwowego herbu Rzeczypospolitej Polskiej z grudnia 1927 r. Można dyskutować o „rosyjskiej” genezie francuskiej tarczy nowożytnej w herbie Orzeł Biały w wersji z grudnia 1927 r., ale to jest inny temat. Nieprawdą jest, że mur obronny w godle Piotrkowa Trybunalskiego ma genezę dziewiętnastowieczną, bo mur (a właściwie budowla wolnostojąca) pojawił się w sądowym znaku Piotrkowa Trybunalskiego pod koniec XVIII w. i to pojawienie się budowli piotrkowskiej było związane z reformami miejskimi Sejmu Wielkiego. Reasumując, każde zdanie na temat herbu Piotrkowa Trybunalskiego (zawarte w przywołanym wyżej artykule z 2021 r.) wymaga wyjaśnienia, pogłębienia lub korekty.

podstawie źródeł ikonograficznych (najczęściej wyobrażeń pieczęci). Niedoskonałość wnioskowania w tym przypadku była spowodowana nieprecyzyjnym datowaniem powstania pieczęci, trudnością z określeniem okoliczności lokacji miasta, a także niejednoznacznym (niekiedy) odczytem treści źródła historycznego.

Po poszerzeniu analizy o nieliczne źródła pisane dotyczące niektórych herbów miast wielkopolskich i po uwzględnieniu w obserwacji odcisków najstarszych pieczęci królewskich sądów ziemskich z początków XVI w. można zauważyć, że znakiem króla polskiego, wykorzystywanym z jego upoważnienia przez władze i urzędy działające w królewskim imieniu lub przez instytucje należące do króla, mogły być królewskie orły niekoronowane lub uszczerbione królewskie orły niekoronowane. Tym samym dostrzeżenie na pieczęci miejskiej orła białego niekoronowanego lub uszczerbionego orła białego niekoronowanego, a szczególnie obecnego na pieczęci z końca XV i z XVI w., nie upoważnia historyka do konkluzji o książęcej genezie lub książęcej treści analizowanego znaku miejskiego.

Słowa kluczowe: orzeł biały, Wielkopolska, herby miast.

Pieczęcie miast z wyobrażeniem identyfikującym samorząd miasta lokowanego na prawie niemieckim są wykorzystywane na ziemiach polskich od ok. połowy XIII w., a zatem można pisać o interesującym problemie społecznym, prawnym i artystycznym, tj. o pieczęci miejskiej z wyobrażeniem napieczętym istniejącym od ponad 750 lat. Znaki miejskie umieszczone na pieczęciach władz samorządowych miały początkowo formę (najczęściej) rozbudowanych, wielopoziomowych w realizacji i treści wyobrażeń napieczętych, a dopiero później — choć nie we wszystkich miastach — te (najczęściej) złożone wyobrażenia napieczęte przyjmowały budowę właściwą dla wyobrażeń pieczęci herbowych (godło herbu umieszczone bezpośrednio na polu pieczęci lub godło herbu na tarczy herbowej umieszczonej na polu pieczęci).

W miastach monarszych lokowanych nieco później niż połowa XIII w. na pole pieczęci miejskiej mogło być wprowadzone heraldycznie ukształtowane godło monarchy lub pełny herb monarchy — godło umieszczone na tarczy. W przypadku monarszych miast leżących na terenie Wielkopolski właściwej tym znakiem posesorskim (znakiem monarszym przysposobionym do użycia w mieście należącym do panującego) był biały orzeł, choć w drugiej połowie XIII w. książęta wielkopolscy wykorzystywali także inne godła (zob. przypis 59).

Biały orzeł² w znakach niektórych miast wielkopolskich³ został dostrzeżony jako problem naukowy przez badaczy i znawców. Był on kilkakrotnie opisany w literaturze przedmiotu. Prace w przywołanym tu zakresie merytorycznym podejmowano zarówno w sposób właściwy dla naukowego podejścia analitycznego (monografie znaków jednego z miast, np. artykuły o herbie

² Biały orzeł w znakach (herbach) niektórych miast wielkopolskich występował: 1. w pełnej postaci z koroną na głowie, zwrócony w prawą lub lewą stronę heraldyczną, 2. w pełnej postaci, bez korony na głowie, 3. w pełnej postaci w koronie na głowie lub bez korony na głowie obok innych przedmiotów współtworzących złożone godło, 4. w formie uszczerbionej, 5. w formie uszczerbionej obok innych przedmiotów współtworzących godło.

³ W artykule zostały odnotowane przypadki związane z miejską heraldyką wielkopolską, ale problem tu poruszony dotyczy także innych prowincji i ziem dawnej Polski, a szczególnie tych prowincji i ziem, których znaki terytorialne w warstwie ikonograficznej były zbliżone do książęcych godła piastowskich (np. Mazowsze) lub do polskich znaków królewskich, względnie do polskich znaków państwowych (np. ziemia krakowska). Ciekawy jest np. znak Sandomierza na pieczęci wielkiej tego miasta z herbem monarchy — orłem na tarczy pod hełmem z klejnotem — bardzo różnie przez badaczy i znawców identyfikowanym (H. Seroka, *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002, s. 103–108, 131–135; idem, *Herb miasta królewskiego Sandomierza*, Sandomierz 2016; P. Stróżyk, *Raz jeszcze o pieczęci wielkiej miasta Sandomierza*, „Roczniki Historyczne” 2017, t. 83).

Gniezna czy Poznania⁴), jak i syntetycznego (monografie z zakresu heraldyki miejskiej z wybranych obszarów państwa polskiego z uogólniającymi podsumowaniami i uwypukleniem tzw. regionalizmów). W przypadku podjętych tu badań najbardziej popularne i zawsze przywoływane w wykazach cytowanych opracowań było i jest opracowanie Mariana Gumowskiego na temat pieczęci i herbów miast wielkopolskich z 1932 r.⁵

Za publikacje istotne, ale — co należy podkreślić — w zakresie raczej upowszechnienia sposobów myślenia o treści godeł miejskich, a nie w kwestii formułowania ścisłych ustaleń naukowych, należy uznać polskie herbarze miejskie oraz obce herbarze miejskie z partiami zawierającymi informacje na temat herbów miast w Polsce. W pierwszym przypadku chodzi przede wszystkim o książkę Mariana Gumowskiego z 1960 r.⁶, a dalej o publikację opracowaną przez Tomasza Szczechurę z 1963 r.⁷ i o wkładki heraldyczne do *Miast polskich w tysiącleciu*⁸. W drugim przypadku przywołać trzeba publikację Friedricha A. Vossberga na temat herbów miast Wielkiego Księstwa Poznańskiego⁹ oraz opracowania Otto Huppa na temat herbów miast i miasteczek niemieckich, w tym — z uwagi na uwarunkowania polityczno-administracyjne właściwe dla końca XIX w. — miast i miasteczek wielkopolskich, śląskich, warmińskich i pomorskich¹⁰.

Charakteryzując pobieżnie literaturę przedmiotu, nie sposób pominąć ważnych prac z zakresu sfragistyki miejskiej przygotowanych przez Mariana Gumowskiego, które szeroko popularyzowały odciski pieczęci w formie ich grafitowych kopii¹¹. Grafitowe kopie nie zawsze ściśle reprodukowały źródło i w pewnej liczbie przypadków przyczyniły się do zafałszowania historii niektórych znaków miejskich. Marian Gumowski niekiedy uzupełniał i „poprawiał” kopie, zmieniając je z bezstronnej edycji źródła we własną interpretację źródła. Ponadto opisy edytowanych podobizn odcisków pieczęci zawierały sugestie wydawcy, tj. Mariana Gumowskiego, w sprawie — jego zdaniem — „właściwego” odbioru treści ikonograficznych i komunikatów symbolicznych zawartych w wyobrażeniach edytowanych pieczęci.

Ustalenia badaczy i znawców na temat białego orła w znakach niektórych miast wielkopolskich są dostępne, choć — z uwagi na rozproszenie tekstów, a także na roboczą formę niedrukowanych

⁴ Pomijając starszą literaturę notowaną w pracach najnowszych, zwracam uwagę na publikację Pawła Stróżyka z 2006 r., w której zostały zebrane informacje źródłowe i inne dane pochodzące z dotychczasowej literatury na temat znaków Poznania — wyobrażeń napieczętnych — na pieczęciach władz i urzędów miejskich Poznania (P. Stróżyk, *Systematyka średniowiecznych i nowożytnych pieczęci miejskich Poznania. Status causae et controversiae*, „Roczniki Historyczne” 2006, r. 72, s. 137–152). Istotne znaczenie w przypadku znaku Poznania ma kwestia określenia relacji pomiędzy wyobrażeniem napieczętnym pieczęci Poznania a herbem Poznania w ścisłym znaczeniu. To zagadnienie zostało zbadane przez Pawła Stróżyka w 2005 r. (P. Stróżyk, *Najstarszy herb Poznania [w:] Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska i T. Jurek, Poznań 2005, s. 275–290).

⁵ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932.

⁶ Idem, *Herby miast polskich* (rysunki herbów: Z. Januszewski), Warszawa 1960.

⁷ *Polskie herby miejskie*, red. T. Szczechura (rysunki herbów: R. Sidorowski), Warszawa 1963.

⁸ *Miasta polskie w tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, t. 1–2 (opracowanie naukowe herbów: M. Haisig, Z. Wdowiński przy współpracy z M. Gumowskim, rysunki herbów: zespół rysowników pod kierunkiem L. Urbańskiego), Ossolineum 1965–1967.

⁹ F.A. Vossberg, *Wappenbuch der Städte des Grossherzogthums Posen*, Berlin 1866.

¹⁰ O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer nach amtlichen und archivalisch quellen bearbeitet von...* (Ostpreussen, Westpreussen und Brandenburg), Frankfurt a/M. 1896; O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer nach amtlichen und archivalisch quellen bearbeitet von...* (Pommern, Posen und Schlesien), Frankfurt a/M. 1898.

¹¹ Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, M. Gumowski, „Gotyckie pieczęcie miast polskich”, sygn. 1509; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960.

opracowań¹² bądź wreszcie na niszowy charakter niektórych publikacji¹³ — dotarcie do nich wymaga pewnego wysiłku.

Artykuł na temat wielkopolskich orłów książęcych lub polskich orłów królewskich w znakach niektórych miast wielkopolskich, w związku z ogólnie obszernym stanem badań, nie będzie monografią referującą genezę, treści i funkcje jednego motywu heraldycznego — białego orła — w znakach miejskich w długim trwaniu. Celem artykułu jest natomiast zasygnalizowanie problemu współwystępowania i ścierania się przynajmniej czterech płaszczyzn determinujących i bezwzględnie wpływających na współczesną heraldykę samorządową w Polsce, zakotwiczoną źródłowo i teoretycznie (metodologicznie) w polskiej przedrozbiorowej sfragistyce i heraldyce miejskiej.

Wspomnianymi wyżej współwystępującymi i ścierającymi się płaszczyznami wnioskowania, istotnymi dla wyniku współczesnych prac nad rekonstrukcją herbu samorządowego, są: 1. treść zapisu źródłowego (ściśła wiedza źródłowa), 2. konkluzja sformułowana w trakcie naukowych badań nad materiałem źródłowym (umiejętność wnioskowania badacza lub znawcy oraz ideowe przekonania badacza lub znawcy o pożądanej wymowie symbolicznej projektowanego znaku), 3. oczekiwania współczesnych twórców i użytkowników znaków miejskich (powszechne przekonanie o wyższości znaku „bogatego” nad znakiem „skromnym” — w tym przypadku znak bogatszy tworzy biały orzeł koronowany, a znak skromniejszy biały orzeł niekoronowany) i 4. uwarunkowania naukowo-organizacyjno-prawne determinujące proces podejmowania urzędowych decyzji w zakresie „historyczno-współczesnych” faktów heraldycznych (w tym uciśnianie stanowisk w zakresie poprawności heraldycznej i historycznej znaku w gronie ekspertów Komisji Heraldycznej oraz głosowanie w sprawie treści i formy opiniowanego herbu w Komisji Heraldycznej¹⁴).

Wynikiem ścierania się tych czterech płaszczyzn wnioskowania są określone konsekwencje w obszarze szeroko rozumianej heraldyki miejskiej, w tym dotyczące obecnie wykorzystywanych znaków utworzonych z wyobrażenia białego orła. Pomimo tego, że wspomniane tu wielkopolskie miasta „z orłem w herbie” łączy zazwyczaj wspólna geneza i podobna historia, to współcześnie używane herby tychże miast istotnie różnią się. W herbach jednych miast wielkopolskich „z orłem w herbie” są białe orły niekoronowane, a w drugich białe orły ukoronowane. Odpowiedź na pytanie o przyczynę tej dwoistości formy i treści, a także o heraldyczny sens jednoczesnego stosowania tych dwóch rozwiązań w znakach miast o wspólnej genezie i podobnej historii — po analizie kilku przypadków — znajduje się w zakończeniu opracowania.

Pretekstem do podjęcia obserwacji na temat sformułowany w tytule artykułu stały się dwa postępowania przeprowadzone przed Komisją Heraldyczną, podczas których pojawiły się różne

¹² Np. Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, M. Gumowski, sygn. 1509.

¹³ Np. *Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, z. 1, red. H. Seroka i K. Skupieński, Lublin 1995.

¹⁴ Komisja Heraldyczna (opiniująca dla ministra spraw wewnętrznych i administracji m.in. herby miast i gmin wiejskich o tradycji miejskiej) opracowała (na podstawie literatury heraldycznej) kryteria naukowo-urzędowej oceny poprawności herbu. Komisja (według wspomnianego „regulaminu”) może zaakceptować projekty nowych realizacji herbów historycznych miast lub gmin wiejskich z miejscowościami gminnymi, które w przeszłości były miastami i posługiwały się własnymi znakami, jeśli herby przedłożone Komisji do zaopiniowania zostały „wyprowadzone” z: 1. historycznego znaku najstarszego, 2. historycznego znaku używanego najdłużej w okresie staropolskim, 3. ostatniego historycznego znaku opracowanego przez samorząd lub przez posesora w okresie staropolskim. Eksperti Komisji w przypadku jednoczesnego zaistnienia wszystkich trzech przesłanek w odniesieniu do opracowywanego herbu miejskiego lub herbu gminy wiejskiej o tradycjach miejskich — co nie jest okolicznością wyjątkową, a raczej zdarzeniem typowym — muszą zważyć argumenty przemawiające za jednym z trzech rozwiązań, wybrać tę najwłaściwszą inspirację, a następnie przekonać samorząd do zrealizowania zalecenia lub też zgodzić się, jeśli propozycja jest uzasadniona, z wyborem dokonany przez wnioskujący samorząd.

opinie eksperckie w sprawie formy białego orła i treści, które przez swoją formę tenże orzeł manifestował. Pierwsze postępowanie (w kolejności relacjonowania ich w niniejszym opracowaniu) dotyczyło herbu gminy Budzyń i zakończyło się przyjęciem opinii Komisji w sprawie m.in. **białego orła niekoronowanego**, a drugie (dotyczące herbu gminy Kcynia) doprowadziło do przyjęcia opinii w sprawie **białego orła ukoronowanego**. W jednym i drugim przypadku w celu poprawnego zrelacjonowania sprawy, w tym przede wszystkim wyjaśnienia przyczyn podjęcia istotnie różnych jednostkowych konkluzji urzędowych w sprawie formy obu herbów, niezbędne jest przeprowadzenie obserwacji poszerzonej, tj. przywołanie przykładów bliźniaczych dla znaków Budzyna i Kcyni, które wobec ułomności materiałów ściśle związanych z symboliką Budzyna i Kcyni mogą ujawnić dodatkowe fakty istotne w sprawie.

W 2000 r. wielkopolska gmina Budzyń wystąpiła do ministra spraw wewnętrznych i administracji z prośbą o zaopiniowanie flagi z herbem gminy położonym na środku trójbarwnego płata¹⁵. W związku z tym, że budzyński herb wykorzystany w 2000 r. do stworzenia flagi przedłożonej do zaopiniowania znacznie różnił się od wzorów znanych ekspertom Komisji z literatury¹⁶, a także budził wątpliwości co do jego zgodności z historycznymi przekazami, tj. źródłami do historii znaku (w tym przypadku z treścią królewskiego nadania oraz wyobrażeniem napieczętnym)¹⁷, Komisja poprosiła wnioskujących o przygotowanie uzasadnienia merytorycznego na temat historii herbu Budzyna z wyjaśnieniem genezy jego formy z 2000 r.

W 2017 r. dotarły do Komisji materiały dotyczące historii herbu Budzyna (zebrane i opracowane przez Gerarda Kucharskiego¹⁸), wraz z wnioskiem gminy o pozytywne zaopiniowanie herbu Budzyna znanego Komisji z postępowania w 2000 r., ale w poprawionej (w porównaniu ze wzorem z 2000 r.) realizacji.

W uzasadnieniu merytorycznym do wniosku z 2017 r. zgromadzono wszystkie istotne informacje źródłowe dotyczące herbu Budzyna oraz pozaźródłowe, które pojawiły się wcześniej w literaturze. W uzasadnieniu merytorycznym zabrakło natomiast odcisku pieczęci Budzyna z rokiem 1641 w legendzie, która wnioskowanie prowadzone w procedurze postępowania pośredniego mogła przenieść na poziom konkretny. Pieczęć Budzyna z rokiem 1641 w legendzie kilka razy została opisana w literaturze, ale jej fotografia nie została upubliczniona aż do 2018 r. Odcisk pieczęci Budzyna z datą 1641 w legendzie pojawi się dopiero w czerwcu 2018 r., w trakcie kolejnego etapu prac nad herbem Budzyna i jednoznacznie przesądzi o brzmieniu eksperckiej konkluzji, z którą — wobec oczywistych faktów źródłowych — zgodzi się samorząd Budzyna.

Z uzasadnienia merytorycznego do wniosku z 2017 r. eksperci Komisji dowiedzieli się, że wzór herbu Budzyna w wersji przedłożonej w 2000 r. został opracowany w 1968 r. przez Mariana Gumowskiego i Kazimierza Rakoczego. Do uzasadnienia merytorycznego została dołączona

¹⁵ Pismo z 3 października 2000 r. z wnioskiem o wydanie opinii o projekcie flagi gminy Budzyń — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń.

¹⁶ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 31–32; *Miasta polskie w tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, t. 2 (opracowanie naukowe herbów: M. Haisig, Z. Wdowiszewski przy współpracy z M. Gumowskim; opracowanie rysunkowe herbów: zespół pod kierunkiem L. Urbańskiego), Ossolineum 1967, tablica LXXVI.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi grodzkie, Kcynia, sygn. 86, k. 512–513v (kopia dokumentu lokacyjnego Budzyna z 1641 r.; Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [cyt. dalej: AGAD], Księgi kancelerskie, ks. 38, k. 254–266 [potwierdzenie przywileju lokacyjnego Budzyna z 1641 r. przez Stanisława Augusta w 1773 r.]); M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000, nr A 3.

¹⁸ G. Kucharski, „Herb gminy Budzyń. Ekspertyza historyczno-heraldyczna (zarys historyczny i podstawa prawna)”, Poznań 2015 — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń.

barwna plansza pt. „Herb miasta Budzynia **w barwach heraldycznych poprawnych** [wyróżnienie — MA]” przygotowana w Toruniu 16 lipca 1968 r. i podpisana przez (Bolesława) Kazimierza Rakoczego oraz Mariana Gumowskiego. Planszę z lipca 1968 r. wypełnia barwny rysunek herbu i jego opis (blazonowanie¹⁹).

(Bolesław) Kazimierz Rakoczy współpracował z Marianem Gumowskim w sprawie herbu Budzynia przyjemniej od maja 1968 r.²⁰, a przyczyną podjęcia prac zakończonych przedstawieniem „herbu miasta Budzynia **w barwach heraldycznych poprawnych** [wyróżnienie — MA]” była publikacja w 1967 r. herbu Budzynia w *Miastach polskich w tysiącleciu*. (Bolesław) Kazimierz Rakoczy zakwestionował jednopółową, czerwoną tarczę herbową Budzynia z 1967 r., a także złotą barwę klucza położonego w pas. Tymi wątpliwościami (Bolesław) Kazimierz Rakoczy podzielił się z Zygmuntem Wdowiszewskim, uczestnikiem prac nad herbami opublikowanymi w *Miastach polskich w tysiącleciu*. W odpowiedzi Zygmunt Wdowiszewski w liście z czerwca 1968 r. wyjaśnił (Bolesławowi) Kazimierzowi Rakoczemu pochodzenie zakwestionowanych rozwiązań, wskazując że wobec braku informacji źródłowych na temat kolorystyki znaku Budzynia o barwach herbu musiały zdecydować reguły heraldyczne, w tym heraldyczna zasada alternacji. Zygmunt Wdowiszewski nie przywołał w wyjaśnieniu (co z przyczyn politycznych mogło osłabić stanowisko redakcji *Miast polskich w tysiącleciu* w sporze na temat poprawności herbu Budzynia) publikacji Friedricha A. Vossberga (1866) i Otto Huppa (1898), w których herb Budzynia składał się z jednopółowej, czerwonej tarczy herbowej z prawą połową białego orła niekoronowanego od prawej krawędzi tarczy oraz złotego klucza położonego za połową białego orła niekoronowanego poziomo przez całą szerokość tarczy herbowej zębem klucza w prawo i uchwytem klucza w lewo.

W podjętych tu rozważaniach istotne jest to, że w 1932 r. Marian Gumowski, rekonstruując herb Budzynia i przywołując w tym celu m.in. ustalenia Friedricha A. Vossberga i Otto Huppa, napisał, że godło Budzynia powinien współtworzyć „[...] orzeł [...] polski i królewski, a zatem [orzeł — MA] w koronie [...], a jego barwy — [...] prawidłowe: biały orzeł na czerwonym polu, klucz i korona złote [...]”²¹. Z niektórych (przywołanych wyżej) ustaleń Marian Gumowski (zapewne pod wpływem argumentacji (Bolesława) Kazimierza Rakoczego) wycofał się w 1968 r.

Rekapitulacja ustaleń naukowców i znawców w sprawie tarczy i godła historycznego herbu Budzynia pozwala podsumować rzecz w trzech rozbudowanych punktach:

1. Herb Budzynia mógł mieć tarczę jednopółową lub dwupółową. Tarcza herbu Budzynia mogła być tarczą zabarwioną na czerwono lub mogła mieć prawe pole czerwone, a lewe srebrne (białe). Dwupółowa tarcza herbu Budzynia mogła mieć dwa pola (czarna linia podziału tarczy poprowadzona w słup) zabarwione jednolicie czerwienią;
2. Pierwszą częścią godła herbu Budzynia był uszczerbiony biały orzeł (prawa połowa orła) i tenże uszczerbiony biały orzeł mógł być białym orłem koronowanym lub białym orłem niekoronowanym;

¹⁹ „[...] Tarcza herbowa dwupółowa. W polu czerwonym pół królewskiego białego orła. Korona, dziób i pazury złote. Pole drugie białe. Klucz położony poziomo przez środek oby pół koloru czarnego [...]” — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń.

²⁰ List Kazimierza Rakoczego do Mariana Gumowskiego w sprawie herbu Budzynia z 9 maja 1968 r. — Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, M. Gumowski, „Katalog pieczęci i herbów miejskich w układzie alfabetycznym”, sygn. 1484.

²¹ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 31–32.

3. Drugą częścią godła herbu Budzynia był klucz położony na polu tarczy w pas (za połową białego orła) przez całą szerokość pola tarczy i tenże klucz mógł być kluczem złotym (żółtym) lub czarnym. Barwa klucza (złota/żółta lub czarna) wynikała z barwy tarczy i obowiązującej w heraldyce zasady alternacji. Na jednopolowej (czerwonej) tarczy klucz mógł być złoty (żółty), a na tarczy dwupolowej (czerwonej i białej) czarny.

Z uwagi na szczególne zainteresowanie (w ramach podjętego badania) białym orłem należy zwrócić uwagę na dwugłos historyków i heraldyków w sprawie korony na głowie prawej połowy białego orła w znaku Budzynia. Friedrich A. Vossberg i Otto Hupp nie mieli wątpliwości i zgodnie uważali, że niepełny biały orzeł Budzynia był białym orłem niekoronowanym. Marian Gumowski uznał, że heraldycy niemieccy w tej sprawie nie mieli racji. Stwierdził, że niepełny biały orzeł Budzynia był, a raczej **powinien być** orłem ukoronowanym. Przekonanie to nie zostało wyprowadzone z rzetelnej analizy źródeł. Zostało sformułowane w drodze wniosku pośredniego umotywowanego, w tym przypadku, ideologicznie.

Marian Gumowski po stwierdzeniu faktu, że przywilej lokacyjny dla Budzynia z 1641 r. został wystawiony przez Władysława IV, króla Polski, uznał, że najistotniejszą częścią godła miasta lokowanego przez króla Polski i wykorzystującego w godle białego orła **powinien być** „[...] orzeł królewski, a zatem w koronie [...], a [...] rysowanie [...] orła bez korony, książęcego [...] nie ma żadnej podstawy i jest błędne [...]”²².

Marian Gumowski uważał, że pomiędzy źródłem historycznym, będącym nośnikiem dawnego znaku miejskiego, a herbem miasta używanym w czasie jemu współczesnym, nie zawsze można, czy nie zawsze należy postawić bezwzględny znak równości. Obraz z przeszłości, np. wyobrażenie dawnej pieczęci miejskiej należy „przefiltrować” i uzupełnić np. o elementy „porządkujące” historyczny przekaz. W przypadku białych orłów w herbach niektórych miast wielkopolskich Marian Gumowski (niekonsekwentnie) dążył do stworzenia takiego systemu współczesnych znaków miejskich, w ramach którego możliwa byłaby identyfikacja założyciela miasta.

Zatem, według wyżej zasygnalizowanej koncepcji, wielkopolskie miasta monarsze lokowane przez książąt wielkopolskich **powinny mieć** w swym godle białego orła niekoronowanego, a wielkopolskie miasta monarsze, lokowane przez królów polskich, białego orła ukoronowanego. Wywód Mariana Gumowskiego przywołany wyżej w sprawie herbu Budzynia dotyczył miast lokowanych przez króla Polski. W przypadku herbu miasta lokowanego przez księcia wielkopolskiego za przykład może posłużyć konkluzja na temat orła niekoronowanego z herbu KłECKA. Konkluzja Mariana Gumowskiego w analizowanej tu sprawie brzmi: „[...] herbem miejskim [KłECKA — MA] był [...] orzeł polski, ale bez korony, może na znak, że miasto jeszcze z czasów książęcych pochodzi [...]”²³.

Zakwestionowanie tezy Mariana Gumowskiego o błędnym (jak sądził ten autor) użyciu połowy białego orła niekoronowanego w znaku Budzynia („[...] nie ma żadnej podstawy i jest błędne [...]”) — co podkreślali heraldycy niemieccy — jest możliwe zarówno w drodze wniosku pośredniego, jak również po bezpośredniej analizie źródeł.

Grupa źródeł dotyczących herbu Budzynia składa się zaledwie z dwóch pozycji. Są to: akapit sfragistyczno-heraldyczny lokacji miejskiej Budzynia z 1641 r. oraz wyobrażenie pieczęci miejskiej Budzynia, wykonanej na podstawie akapitu sfragistyczno-heraldycznego lokacji miejskiej Budzynia z 1641 r. Pieczęć Budzynia została wyprodukowana niezwłocznie po lokacji Budzynia,

²² M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 31–32.

²³ Ibidem, s. 120.

czyli w 1641 r., ale — co już zostało zauważone — aż do czerwca 2018 r. była ona znana tylko z opublikowanych opisów²⁴ i uproszczonego rysunku²⁵.

Pogłębione wnioskowanie pośrednie w sprawie treści i formy znaku Budzynia z 1641 r. (analizę porównawczą) można przeprowadzić na podstawie źródeł do historii znaków Nowego Miasta Wschowy i Mieścisk. Pewną pomocą, czy też uzupełnieniem w tej pracy, może być znak Rogoźna. Trzy przywołane miejscowości — Nowe Miasto Wschowa, Mieściska i Rogoźno — miały znaki utworzone z połowy białego orła, a dodatkowo znaki Nowego Miasta Wschowy i (być może) Mieścisk można łączyć z aktywnością króla polskiego Władysława IV.

Władysław IV w lokacji Budzynia z 1641 r. określił znak lokowanego miasta (*insygnium* używane przez magistrat), który według nadania składał się z połowy orła w kolorze białym i klucza (przechodzącego) przez orła²⁶. Niejednoznaczny opis znaku miejskiego w dokumencie lokacyjnym zapewne był konsekwencją podwójnego sposobu określania znaków w niektórych dokumentach królewskich. Pierwszym sposobem precyzowania treści był słowny opis znaku nadawanego, drugim dopełnienie ilustracyjne słownego opisu, tj. rysunek znaku wykonany ręką „artysty”, uzupełniający językiem obrazu tekstowy przedmiot nadania. W związku z tym, że oryginał dokumentu lokacyjnego dla Budzynia z 1641 r. nie został dotychczas ujawniony, a prace nad herbem tego miasta są prowadzone na podstawie kopii dokumentu bez dopełnienia ilustracyjnego, to przywołany wyżej niejednoznaczny opis herbu Budzynia utrudnia pracę historykowi i heraldykowi.

Stosując metodę porównawczą w trakcie pracy nad znakiem Budzynia, należy przywołać dokument lokacyjny Nowego Miasta Wschowy z 1633 r. W dokumencie tym, wydanym przez króla polskiego Władysława IV w 1633 r., znajduje się opis znaku Nowego Miasta Wschowy²⁷. Znak miejski z nadania z 1633 r. w konstrukcji godła przypomina rozwiązanie zastosowane w znaku Budzynia z 1641 r. (prawa połowa orła, podział pola faktyczny lub markowany). Król zgodził się, aby Nowe Miasto Wschowę symbolizował znak w formie tarczy podzielonej na dwa pola na słup z prawą połową orła czerwonego (!) na błękitnym polu²⁸ (!) (pole prawe) oraz trzy „opaski,

²⁴ Np. Marian Gumowski w 1932 r. pieczęć Budzynia z datą 1641 w legendzie opisał w sposób następujący: „[...] herb miejski [...] wyobraża bowiem tarczę 2 połową, mającą w 1 polu orła polskiego, w drugim zaś klucz, jako symbol miasta, którego broda jeszcze poza skrzydłami orła jest widoczna [...]” (M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 31). Z opisu nie wynika, czy na głowie orła z 1641 r. została umieszczona korona, czy też nie. Użycie w opisie wyobrażenia pieczęci zwrotu „orzeł polski” sugeruje, że Marian Gumowski dostrzegł koronę na głowie orła.

²⁵ Rysunek pieczęci Budzynia jest znany z materiałów rękopiśmiennych pozostawionych przez Mariana Gumowskiego w Krakowie (Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, M. Gumowski, „Katalog pieczęci i herbów miejskich w układzie alfabetycznym”, sygn. 1484). Biały (niepełny) orzeł Budzynia na przywołanym rysunku pieczęci z datą 1641 r. w legendzie jest orłem niekoronowanym.

²⁶ „[...] *dimidia aquila coloris albi per eum vero clavis* [...]” — Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi grodzkie, Kcynia, sygn. 86, k. 512–513v (kopia dokumentu lokacyjnego Budzynia z 1641 r.); AGAD, Księgi kancelerskie, ks. 38, k. 254–266 (potwierdzenie przywileju lokacyjnego Budzynia z 1641 r. wydane przez Stanisława Augusta w 1773 r.); M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, nr A 3; G. Kucharski, „Herb gminy Budzyń. Ekspertyza historyczno-heraldyczna (zarys historyczny i podstawa prawna)”, Poznań 2015, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń, k. 16.

²⁷ „[...] *in scuti medietate dimidia aquila rubra in sarto ceruleo, in altera vero scuti medietate erunt tres funis sive campi duo rubri, unus albus* [...]” — AGAD, Księgi kancelerskie, ks. 53, k. 151 (1744 r. — potwierdzenie lokacji); Archiwum Państwowe w Poznaniu, Księgi grodzkie, Wschowa (Rel.), sygn. 217, k. 72v (1758 r. — oblata); H. Wuttke, *Stadtebuch des landes Posen von...*, Leipzig 1864, s. 160; M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, nr A 24.

²⁸ Łaciński wyraz „*caeruleus*” na określenie koloru w słownikach polsko-łacińskich jest zazwyczaj tłumaczony jako „niebieski”. Marian Gumowski (M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 378) łacińskie „*in sarto caeruleo*” (użyte w do-

czyli pola” — dwa czerwone jedno białe (w polu lewym). Dopełnienie ilustracyjne oryginalnego dokumentu dla Nowego Miasta Wschowy (w opisie Heinricha Wuttke po autopsji oryginału) świadczy, że opis znaku z treści dokumentu tylko w ogólnych zarysach został wykorzystany do stworzenia „załącznika graficznego” dołączonego do nadania (rysunkowy wzór herbu)²⁹.

Podsumowując tę część rozważań, trzeba zauważyć, że w przywilejach lokacyjnych z 1633 (Nowe Miasto Wschowa) i 1641 r. (Budzyń) prawodawca nie sprecyzował w tekście szczegółów dotyczących obecności korony lub jej braku na głowie orła. Oryginały nadania z 1633 i 1641 r. nie są dziś znane, dlatego trzeba przyjąć, że źródłem niezbędnym do ustalenia szczegółów obu znaków nadanych przez Władysława IV mogą być pieczęcie, czyli *de facto* i *de iure* realizacja heraldycznej części obu nadań, tj. wdrożenie symboli miejskich do praktyki kancelaryjnej.

Zapewne w 1633 r. został wykonany tłok pieczęci dla władz Nowego Miasta Wschowy. Porównanie wyobrażenia napieczętnego z treścią nadania (lokacji) i dopełnieniem ilustracyjnym nadania (lokacji) znanym z opisu Heinricha Wuttkego prowadzi do konkluzji, że wzorem dla rytownika wykonującego pieczęć było dopełnienie ilustracyjne dokumentu, a nie łaciński opis nadanego znaku. Dla prowadzonych tu rozważań istotna jest realizacja prawej połowy orła z pieczęci Nowego Miasta Wschowy. Niepełny orzeł Nowego Miasta Wschowy był orłem niekoronowanym.

Pieczęć Nowego Miasta Wschowy można analizować w parze z pieczęcią wielkopolskich Mieścisk. Pole pieczęci Mieścisk z XVII w. wypełnia tarcza herbowa podzielona w słup na dwa pola. W prowadzonych tu rozważaniach istotne jest wypełnienie pola prawego tarczy prawą połową orła niekoronowanego³⁰. Analizując ogólnie budowę herbu, należy stwierdzić, że jest to rozwiązanie identyczne do tego, które zastosowano na pieczęciach Nowego Miasta Wschowy i Budzyna. Obserwacja szczegółów rysunku połowy orła użytego do stworzenia znaku Nowego Miasta Wschowy i połowy orła użytego do stworzenia znaku Mieścisk prowadzi do konkluzji, że obie tu przywołane prawe połowy białego orła zostały wykonane według tego samego wzoru. Ostrożnie można więc założyć, że herb Nowego Miasta Wschowy znany z pieczęci z 1633 r. i herb Mieścisk znany z przywołanej wyżej pieczęci z XVII w. powstały „w kręgu” Władysława IV. Literatura nie notuje jednak królewskiego przywileju dla Mieścisk datowanego na lata 1632–1648. W przedstawionym tu wnioskowaniu nie można pominąć wspólnych wzorników znaków i symboli, które były wykorzystywane przez gawronów w pierwszej połowie XVII w. Wystąpienie podobnych znaków (niezależnie od miejsca

kumencie z 1633 r.) przetłumaczył jako: „w złotem polu”. Sposób właściwego odczytania łacińskiego przymiotnika „*caeruleus*” nie jest więc oczywisty. Jan Długosz (zob. uwagi Jana Wroniszewskiego na temat identyfikacji barw w herbie ziemi sandomierskiej — J. Wroniszewski, *Pieczęć sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku sandomierskim*, „Klio”, t. 60, 2021, nr 4, s. 72) i za nim, jak sądzę, Marian Gumowski uważali, że łacińskie „*caeruleus*” odpowiada barwie złotej. W przypadku analizowanego tu herbu pole złote lepiej uwypuklałoby połowę niekoronowanego, czerwonego orła niż pole błękitne. Zagadką pozostaje jednak kwestia, czy w 1633 r. w nadaniu dla Nowego Miasta Wschowy zostało użyte ściśle określenie heraldyczne barwy, właściwe dla heraldycznego języka Jana Długosza z drugiej połowy XV w. (*caeruleus* = złoty), czy też w kancelarii Władysława IV zastosowano określenie o potocznym znaczeniu (*caeruleus* = niebieski, błękitny).

²⁹ Znak miejski Nowego Miasta Wschowy, narysowany na dokumencie z 1633 r., Heinrich Wuttke opisał w następujący sposób: „[...] *hic in medio diplomate insigne civitatis depictum exstat, at difert a descripto in eo, ut medius campus sit ruber, ceteri vero albi, ruber quoque campus in quo semiaquila conspicitur*” — H. Wuttke, *Stadtebuch des landes Posen von...*, s. 160.

³⁰ Marian Gumowski (*Pieczęcie i herby*, s. 191–193) po opisaniu wyobrażenia pieczęci Mieścisk z XVII w. („[...] herb z tarczą dwupolową z półorłem z jednej, a św. Michałem z drugiej strony [...]”) w konkluzji dotyczącej „właściwego” herbu Mieścisk napisał: „[...] Nie ulega wątpliwości, że **właściwym** [wyróżnienie — MA] herbem miasta [...] jest tarcza dwupolowa z półorłem i św. Michałem. Winien to być **półorzeł polski, z koroną na głowie** [wyróżnienie — MA], biały na czerwonym polu [...]”.

produkcji nośników tychże znaków) mogło wynikać z podobnego przygotowania zawodowego grawerów oraz identycznych pomocy warsztatowych wykorzystywanych przez nich, a nie ściśle określonej treści zamówienia.

W ramach pośredniego wnioskowania na temat połowy białego orła ze znaku Budzynia z 1641 r. można wykorzystać wyobrażenie z pieczęci Rogoźna. Znak Rogoźna (znany od XIV w.) tworzyły obrazy klucza w słup w prawej części wyobrażenia i lewej połowy białego orła niekoronowanego w lewej części wyobrażenia. Znak tak uformowany w średniowieczu i konsekwentnie wykorzystywany w XVI w. został zmieniony zapewne w połowie XVII w. W nowym znaku Rogoźna zostały umieszczone trzy przedmioty — prawa połowa białego orła niekoronowanego w pierwszym polu i klucz w słup w drugim polu tarczy oraz korona powyżej połowy białego orła i klucza. Zmianę strony białego orła (z lewej na prawą) i jego lokalizacji (z lewej na prawą) można tłumaczyć na dwa sposoby — heraldyczny (zwiększenie znaczenia orła) lub warsztatowy (błąd rytownika). Umieszczenie korony powyżej połowy białego orła i klucza było zabiegiem celowym i prowadziło do podniesienia rangi symbolu królewskiego miasta Rogoźna. Korona w nowym znaku Rogoźna nie była koroną białego orła, gdyż „koronowała” łącznie dwa przedmioty — niepełnego białego orła i klucz.

Czas zmiany formy znaku Rogoźna można oszacować w drodze wnioskowania pośredniego na podstawie informacji na temat okoliczności lokacji Budzynia (1641) oraz udziału samorządu Rogoźna w tym przedsięwzięciu prawno-gospodarczym. Prawo miejskie Budzynia miało zostać zredagowane „[...] na wzór innych miast, a szczególnie sąsiedniego Rogoźna, z którym owo miasto Budzyń jest związane [...]”³¹. Władze miejskie Budzynia wraz ze wzorcowym prawem miejskim, tj. (w tym przypadku) prawem miejskim Rogoźna, otrzymały — co jest prawdopodobne — wzór pieczęci miejskiej Rogoźna i następnie znak Rogoźna z pieczęci Rogoźna odmieniły, układając klucz inaczej niż był on położony w znaku Rogoźna. Nie można wykluczyć, że zmiana godła Rogoźna w godło Budzynia została przeprowadzona w kancelarii Władysława IV podczas redagowania i pisania dokumentu lokacyjnego.

Okoliczności, które połączyły (przypadkowo) znaki miejskie Rogoźna i Budzynia, mogły przyczynić się do korekty znaku Rogoźna. Średniowieczny znak Rogoźna, zakładam, został „udostojniony” przez dodanie korony, tak aby „bogatszy” znak, czyli znak z koroną i z orłem w prawej części wyobrażenia, wskazywał na „wiodącą” rolę Rogoźna w związku Rogoźna i Budzynia.

Po przeprowadzeniu pośredniego wnioskowania (streszczonego wyżej) w lutym 2018 r. Komisja Heraldyczna negatywnie zaopiniowała wzór herbu Budzynia wyprowadzony z ustaleń (Bolesława) Kazimierza Rakoczego i Mariana Gumowskiego w 1968 r. Komisja zwróciła uwagę³² m.in. na brak dostatecznych dowodów, które wskazywałyby na użycie w znaku miejskim Budzynia połowy białego orła ukoronowanego.

Z opinią Komisji Heraldycznej z lutego 2018 r. nie zgodziły się władze Budzynia³³, a także ojciec Eustachy (imię zakonne Bolesława Kazimierza) Rakoczy z klasztoru jasnogórskiego, który

³¹ G. Kucharski, „Herb gminy Budzyń. Ekspertyza historyczno-heraldyczna (zarys historyczny i podstawa prawna”, Poznań 2017, k. 10 — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej”, teczka Budzyń.

³² Inne zastrzeżenia w związku z nową realizacją herbu Budzynia dotyczyły: 1. podziału lub braku podziału tarczy herbowej, 2. barwy niepodzielonej tarczy herbowej oraz 3. barwy klucza. Na innym poziomie rozważań została podniesiona kwestia formy (stylizacji) przedmiotów heraldycznych tworzących godło herbu Budzynia.

³³ Do Komisji Heraldycznej wpłynęły dwa pisma wójta gminy Budzyń (21 maja 2018 r. i 22 czerwca 2018 r.) — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej, teczka Budzyń.

skierował ostre i emocjonalne wystąpienia w sprawie stanowiska Komisji do prezydenta Andrzeja Dudy³⁴ i Joachima Brudzińskiego, ministra spraw wewnętrznych i administracji³⁵.

Szczególne znaczenie dla dalszego postępowania w sprawie herbu Budzynia miało pismo wójta gminy Budzyń z połowy 2018 r. W piśmie z 22 czerwca 2018 r. zostały zebrane argumenty i tezy wnioskodawcy³⁶, a do wywodów przemawiających w sprawie obecności korony na głowie połowy białego orła w herbie Budzynia został dołączony dowód w sprawie — fotografia dobrego odcisku w laku pieczęci Budzynia z datą 1641 w legendzie³⁷. Odcisk pieczęci uwierzytlił dokument z 1794 r., ale odcisk wykonano za pomocą typariusza, który powstał po lokacji Budzynia. Tym samym w czerwcu 2018 r. po raz pierwszy współcześni badacze herbów miejskich mogli zapoznać się z faktyczną realizacją lokacji z 1641 r. w części dotyczącej znaku miejskiego Budzynia i tym samym mogli wypowiedzieć się po autopsji bardzo ważnego w tej sprawie źródła historycznego.

Eksperti Komisji Heraldycznej nie dostrzegli — inaczej niż wnioskujący — korony na głowie prawej połowy białego orła na pieczęci Budzynia z datą 1641 w legendzie. W tym momencie na poziomie źródłowym została zamknięta kwestia formy i treści historycznego herbu Budzynia.

Komisja Heraldyczna przez moment rozważała kwestię przyjęcia decyzji akceptującej rozwiązanie (połowa białego orła w koronie) zaproponowane w 1932 r. (praca M. Gumowskiego), przyjęte w 1967 r. (publikacja wydawnictwa *Miasta polskie w tysiącleciu*) i rozwinięte w 1968 r. (projekt M. Gumowskiego i (Bolesława) Kazimierza Rakoczego), uznając je za logiczny kierunek rozwoju znaku Budzynia. Jednakże z powodu (nałożonego przez prawodawcę na Komisję Heraldyczną) obowiązku przestrzegania tradycji historycznej i heraldycznej w trakcie opiniowania eksperti Komisji uznali, że z przyczyn historiograficznych — w tym przypadku z błędów w literaturze przedmiotu lub też z powodu wypowiedzi motywowanych ideologicznie — nie można odrzucić rozwiązania wynikającego z królewskich decyzji, w tym przypadku z decyzji zawartej w dokumencie wystawionym przez króla polskiego Władysława IV dla Budzynia, a następnie sprecyzowanej i utrwalonej w wyobrażeniu pieczęci wykonanej w 1641 r. na podstawie królewskiego dokumentu z 1641 r.

Źródła z pierwszej połowy XVII w. przywołane w sprawie treści i formy herbu Budzynia ujawniły, że król polski Władysław IV w nadaniach dla niektórych miast wielkopolskich zwykł wskazywać lokowanym miastom znak, którego godło było utworzone z „podwójnie” lub nawet „potrójnie” uszczerbionego białego orła królów Polski, lub z „podwójnie”, lub nawet „potrójnie” uszczerbionego orła białego Królestwa Polskiego. Monarcha brał połowę białego orła

³⁴ „[...] Przyjęło się, że herb z królewskim orłem [...] nadał Budzyniowi król Władysław IV [...] Tym samym król Władysław IV potwierdził, iż herbem królewskiego miasta Budzynia winien być koronowany orzeł” — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń.

³⁵ „[...] Proponowany przez Komisję Heraldyczną herb miasta Budzynia na pełnej tarczy i bez królewskiego orła został już odnotowany w okupacyjnej historii miasta za sprawą Adolfa Hitlera [...] oraz dalej: [...] ktoś ośmiela się pozbawić Budzyń korony, która nawet w czasie socrealistycznego zniewolenia była honorowana [...]” — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń.

³⁶ „[...] wypada postawić fundamentalne pytanie: czy Orzeł z nadania Władcy Rzeczypospolitej, mający symbolizować majestat i władzę króla Władysława IV, mógł zostać dodatkowo uszczerbiony? Co istotne forma połuośla, czyli wyobrażenie połowy sylwetki orła, było już swoistym uszczerbieniem godła królewskiego [...]” — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń.

³⁷ „[...] Ostatecznie problem występowania korony na głowie połuośla w herbie miejskim Budzynia rozstrzyga oryginalne źródło sfragistyczne. Na odnalezionym niedawno dokumencie cechu garncarskiego z 14 maja 1794 r. odcisnięta została pieczęć miejska tłokiem sprawionym zapewne jeszcze w XVII wieku, w godle której występuje niewątpliwie orzeł ukoronowany [...]” — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Budzyń.

niekoronowanego (w przypadku Nowego Miasta Wschowy określił jego inne niż polskie królewsko-państwowe barwy — „trzecie” (?) uszczerbienie) i łączył tę połowę orła niekoronowanego z innymi przedmiotami heraldycznymi: wyobrażeniem klucza (Budzyń), czerwonym pasem na białym polu (Nowe Miasto Wschowa) i może z wyobrażeniem Michała Archanioła (Mieścisko). Przywołane połowy białego orła z Budzyna, Nowego Miasta Wschowy i Mieścisk były pozbawione królewskiej korony. Zadać należy pytanie, czy Władysław IV, podejmując wspomniane wyżej decyzje w sprawie połowy białego orła niekoronowanego używanego innym niż on dysponentom, zaproponował nowe rozwiązania heraldyczne dla herbów niektórych miast Wielkopolski, czy też wykorzystywał rozwiązania obecne wcześniej w znakach niektórych miast wielkopolskich. Odpowiedź znajduje się w dokumencie o wiek starszym (1532) od nadania dla Nowego Miasta Wschowy (1633). Źródło z 1532 r. zawiera interesujące dane dotyczące zastosowania i funkcji całego królewskiego białego orła niekoronowanego.

Zygmunt I Stary, król polski, wydał 22 kwietnia 1532 r. dokument w sprawie wykupu wójtostwa wschowskiego przez samorząd królewskiej Wschowy. W dokumencie tym opisał m.in. pieczęć nowego wschowskiego sądu wójtowskiego z wyobrażeniem zbudowanym aż z trzech polskich symboli królewsko-jagiellońskich³⁸. Nowy znak wójtowski Wschowy miały tworzyć: 1. biały orzeł niekoronowany³⁹ o rozpostartych skrzydłach; 2. cyfra królewska „S”, identyfikująca monarchę, czyli wystawcę dokumentu, położona na piersi białego orła niekoronowanego oraz 3. podwójnie przekrzyżowany krzyż Jagiellonów z dwiema tocznicami (pierścieniami) pomiędzy poziomymi ramionami podwójnego krzyża, położony na tarczy herbowej. Dla prowadzonych tu rozważań istotne znaczenie mają słowa z dokumentu komentujące zapis na temat braku korony na głowie orła. Monarcha stwierdził, że korona przysługuje **wyłącznie** znakowi królewskiemu w ścisłym znaczeniu, tj. — dopowiadam tu — powinna pojawiać się w okolicznościach wskazujących na bezpośrednią obecność monarchy, a nie w sytuacjach i miejscach, gdy polski znak królewsko-państwowy (biały orzeł) został użyty przez innych niż król Polski dysponentów, choć z intencją jednoznacznego wskazywania na króla Polski lub na państwo polskie.

Henryk Seroka po analizie przywołanego fragmentu dokumentu królewskiego z 1532 r. napisał: „[...] korona na głowie orła lub jej brak nie zawsze jest znakiem odróżnienia orła królewskiego od orła książęcego lub wywiedzionego od niego orła ziemskiego [...]”⁴⁰. Z przytoczoną opinią należy się zgodzić, choć dodać trzeba zastrzeżenie precyzujące sposób rozumienia przywołanego w cytacie „orła ziemskiego”. Henryk Seroka — co wynika z całości wypowiedzi — wskazywał na „orły ziemskie” w rozumieniu herbowych godeł terytorialnych (np. biały orzeł niekoronowany ziemi poznańskiej). W doprecyzowaniu wskazuję na wyobrażenia wczesnych (pierwsza połowa XVI w.) pieczęci polskich sądów ziemskich, które miały

³⁸ AGAD, Metryka Koronna, ks. 47, k. 361; M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, nr B. 802. Wyobrażenie pieczęci sądu wójtowskiego Wschowy powinno być analizowane równoległe z opisem pieczęci sądu ziemskiego drohickiego z 1516 r. Zygmunt I Stary uznał, że na pieczęci ziemskiej drohickiej powinny znaleźć się: 1. wyobrażenie konia z dosiadającym go uzbrojonym jeźdźcem i 2. „święta” litera wieczyście potwierdzająca udział Zygmunta I Starego, króla Polski i wielkiego księcia Litwy, w tworzeniu znaku ziemi drohickiej („[...] *infra depictum equum sellatum uno homine armato, litera Sacra ad perpetuam memoriam nominis nostri praecinetto* [...]”) — *Volumina legum*, t. 1, Petersburg 1859, s. 175; M. Adamczewski, *Pieczęcie urzędowe władz lokalnych z obszaru Polski centralnej*, cz. 2, *Pieczęcie sądów szlacheckich do 1793 roku*, Zgierz–Łódź 2010, s. 64.

³⁹ „[...] *aquilam reglam candicam [...] nullo diademate in capite* [...]” — AGAD, Metryka Koronna, ks. 47, k. 361; M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, nr B. 802.

⁴⁰ H. Seroka, *Herb miejski w Polsce w XV–XVIII w. w świetle przywilejów królewskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2017, t. 16 (27), s. 68–69.

poła wypełnione uszczerbionym herbem króla Polski, tj. białym orłem niekoronowanym⁴¹. Takie odczytanie treści wyobrażeń wczesnych pieczęci sądów ziemskich — uszczerbiony herb króla Polski — dobrze koresponduje z brzmieniem pozwów przed polskie sądy ziemskie⁴², które były wystawiane w imieniu polskiego monarchy, choć *de facto* przez urzędnika delegowanego przez króla⁴³.

Dokument z 1532 r., wystawiony dla samorządowego sądu wójtowskiego Wschowy przez Zygmunta I Starego, opisywał m.in. funkcje pełnego białego orła (biały orzeł w koronie) i uszczerbionego białego orła. Datacja dokumentu (22 kwietnia 1532) wyznacza czas, gdy został opisany pewien sposób stosowania naczelnego znaku królewsko-państwowego w Polsce i gdy została odnotowana specjalna odmiana znaku królewskiego przeznaczona dla władz, instytucji i osób działających z upoważnienia polskiego monarchy. Wobec źródła z 1532 r. należy postawić pytanie, czy praktyka heraldyczno-symboliczna opisana w dokumencie dla sądu wójtowskiego Wschowy została ukształtowana w pierwszej połowie XVI w., czy też w dokumencie z 1532 r. został odnotowany zwyczaj znacznie wcześniejszy.

Okazuje się, że można, pomijając pieczęcie, o czym niżej, przywołać przynajmniej dwa źródła pisane bezpośrednio lub pośrednio związane z Wielkopolską, w których są akapity opisujące wykorzystanie polskiego znaku monarszego do kreowania znaków używanych w miastach należących do króla Polski. Prowadząc wykład w układzie odwróconej chronologii, przywołamy w pierwszej kolejności decyzję Kazimierza Jagiellończyka, króla polskiego, z 1472 r., a następnie nadanie Władysława Jagiełły, króla polskiego, z 1395 r.

W 1472 r. Kazimierz Jagiellończyk wyposażył starszych i majstrów z cechu sukienników z Kościana w prawo do oznaczania swoich wyrobów plombą z wyobrażeniem złożonym z kościańskiego godła miejskiego (pojedyncza wieża obronna) i białego orła o rozpostartych skrzydłach siedzącego na kościańskiej wieży⁴⁴. W nadaniu królewskim dla sukienników kościańskich nie został opisany interesujący nas (w ramach prowadzonych tu rozważań) szczegół białego orła, a mianowicie jego głowa — ukoronowana lub pozbawiona korony. W źródłowym opisie znaku nie ma wzmianki o koronie, jednak z milczenia źródła można wywieść dwa równie uprawnione wnioski, a mianowicie: 1. skoro w źródle nie ma opisu korony, to znaczy, że korony w znaku

⁴¹ Sprawa wykorzystywania białego orła na pieczęciach sądów królewskich ma, co oczywiste, genezę w średniowieczu. Nie siląc się tu na wyjaśnienie sprawy, a ilustrując jedynie problem, można przywołać dwie pieczęcie, których poła wypełnione są różnymi białymi orłami. Na pieczęci sądu prawa niemieckiego ziemi sądeckiej jest biały orzeł niekoronowany (F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, Kraków 1899, nr 578, il. 353; J. Wroniszewski, *Pieczęć sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku sandomierskim*, s. 62), a na pieczęci sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku krakowskim (F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, nr 578, il. 446) — biały orzeł w koronie.

⁴² Sądy ziemskie w Polsce *de iure* były sądami królewskimi i w związku z tym wezwania do stawiennictwa mogły, czy nawet powinny być wydawane w imieniu króla i pod znakami królewskimi. Sprawa funkcjonowania sądów ziemskich skomplikowała się w okresie pierwszego bezkrólewia wobec braku procedur na wypadek *interregnum*.

⁴³ M. Adamczewski, *Pieczęcie urzędowe władz lokalnych z obszaru Polski centralnej*, cz. 2, *Pieczęcie sądów szlacheckich do 1793 roku*, s. 41 i nn.

⁴⁴ „[...] turrium unam cum aquila alis extentis in ipsa residente... — *Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski...*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, nr CXXXII. Karol Bołsunowski (zob.: K. Bołsunowski, *Znaki pieczętno-plombowe (plomby) znajdujące w Bugu przy mieście Drohiczyńskie. Studium sfragistyczne*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1896, t. 8, nr 1; M. Piotrowski, *Karol Bołsunowski i jego kolekcja plomb typu drohiczyńskiego. Ilustracja do rozważań o sprawczości rzeczy [w:] Radość gromadzenia. Sztuka porządkowania. Dawne kolekcje, wykazy, katalogi w perspektywie badawczej*, red. L. Wojciechowski, Lublin 2017, s. 75) zwrócił uwagę na plombę z (w awersie) białym orłem bez korony siedzących na wieży i literą „C” (na rewersie), a następnie powiązał ikonografię tejże plomby z nadaniem Kazimierza Jagiellończyka, króla polskiego, dla cechu sukienników z Kościana z 1472 r.

nie było lub 2. autor źródła pominął obecną w znaku koronę, ponieważ w opisie nie odnosił się do rzeczy oczywistych, czyli do korony na głowie białego orła królewskiego.

Dokument w sprawie m.in. znaku sukienników z Kościana z 1472 r. został z czasem uznany za nadanie herbu miejskiego dla Kościana. Z tego powodu w literaturze przedmiotu (np. w herbarzu miejskim Otto Huppa) można zobaczyć herb Kościana o godle uformowanym z wieży obronnej i białego orła niekorowanego, posadowionego na szczycie tejże wieży. W tym przypadku można przyjąć, że Otto Hupp ściśle odwołał się do litery dokumentu z 1472 r. i sędzę, że postąpił właściwie.

Znak sukienników kościańskich z 1472 r. został później odmieniony⁴⁵ — orła zastąpiła litera „C”, którą można rozumieć dwojako: jako cyfrę królewską na oznaczenie Kazimierza Jagiellończyka lub jako inicjał nazwy miasta. To pierwsze tłumaczenie (cyfra królewska) wydaje się bardziej właściwe, zwłaszcza w kontekście jeszcze późniejszego użyczenia przez Zygmunta I Starego litery „S” (zapewne od imienia: *Sigismundus*) do oznaczania sukna wyprodukowanego w Kościanie⁴⁶.

Wczesnym świadectwem pisanim, które może zostać wykorzystane do rozważań nad znakami niektórych miast wielkopolskich z białym orłem, jest heraldyczny akapit dokumentu Władysława Jagiełły z 16 października 1395 r. dla Kołomyi⁴⁷. Władysław Jagiełło w 1395 r. nadał samorządowi Kołomyi m.in. prawo do posługiwania się herbem⁴⁸, którego godło tworzyła głowa królewskiego orła ukoronowanego⁴⁹.

Zapewne na podstawie przywołanego nadania z 1395 r. powstała pieczęć Kołomyi, znana m.in. z publikacji Wiktora Wittyga⁵⁰ i rękopiśmiennych materiałów Mariana Gumowskiego⁵¹. Pomiędzy literą nadania herbu Kołomyi a realizacją znaku tego miasta w formie wyobrażenia napieczętnego można dostrzec różnicę. Na pieczęci jest górna połowa białego orła z koroną na głowie łącznie z fragmentem orlego tułowia i wzniesionymi skrzydłami, a nie — o czym informowało nadanie — tylko ukoronowana głowa białego orła⁵². Znak w takiej postaci — górna połowa ukoronowanego białego orła — nie został, co oczywiste, wymyślony w 1395 r. Można tu przywołać pieczęć mniejszą ławniczą Sandomierza z m.in. górną połową ukoronowanego białego orła zwróconego w heraldyczną lewą stronę⁵³. Pieczęć ławnicza Sandomierza zapewne powstała w połowie XIV w., może w związku z Kazimierzowską reorganizacją miejskiego sądownictwa w Sandomierzu (1336). Na taką genezę pieczęci mniejszej ławniczej Sandomierza zwrócił uwagę Marian Gumowski⁵⁴.

Na marginesie znaku miejskiego Kołomyi z 1395 r. po raz drugi w tym tekście (po uwagach nad znakiem Nowego Miasta Wschowy) można zastanowić się nad związkiem łączącym literę nadania z realizacją nadania w formie załącznika graficznego lub gotowego typariusza.

⁴⁵ M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, nr C. 18.

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie*, t. 3, Lwów 1872, nr 59.

⁴⁸ „[...] *arma seu clenodium* [...]” — *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 59.

⁴⁹ „[...] *caput aquile Regio diademate coronatum* [...]” — *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej*, nr 59.

⁵⁰ W. Wittyg, *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków–Warszawa 1905, s. 121.

⁵¹ Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział rękopisów, M. Gumowski, sygn. 1509.

⁵² W XIX w. Kołomyja miała herb utworzony z prawej połowy białego, nieukoronowanego orła i korony położonej jednocześnie nad połową białego, nieukoronowanego orła w prawym polu tarczy i na pustym (lewym) polu tarczy herbowej — L. Wojgel, *Rys miasta Kołomyi*, Kołomyja 1877.

⁵³ F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, nr 364; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie*, nr 384; H. Seroka, *Herby miasta królewskiego Sandomierza*, il. 10–11.

⁵⁴ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie*, s. 194.

Godło herbowe w realizacji odwołującej się ściśle do litery nadania z 1395 r. dla Kołomyi znajdujemy natomiast na polu pieczęci Ostrzeszowa, miasta ziemi wieluńskiej przyłączonej do Polski przez Władysława Jagiełłę.

Dokument Władysława Jagiełły dla Kołomyi z 1395 r. dowodzi, że w ostatnich latach XIV w. pracownicy kancelarii króla Polski (może herold Władysława Jagiełły⁵⁵) znali język heraldyczny i potrafili zaprojektować znak ściśle wyprowadzony z symbolu króla Polski lub znaku państwa polskiego, ale jednocześnie daleko inny od wzoru wyjściowego. Na dworze Władysława Jagiełły, o czym świadczą godła średniowiecznych herbów Kołomyi i Ostrzeszowa, przynajmniej dwukrotnie odmieniono białego orła królewsko-państwowego w celu stworzenia z niego znaku dysponenta związanego z królem czy też z państwem (górną połowę białego orła ukoronowanego) w sposób inny niż ten, który został opisany w królewskich dokumentach z 1472 i 1532 r. (biały orzeł bez korony).

Pomimo wątej podstawy źródłowej (pojedyncze wzmianki pisane na temat znaków władz samorządowych lub innych urzędów, funkcjonujących w niektórych miastach wielkopolskich, utworzonych z białego orła lub m.in. z białego orła) udało się zgromadzić informacje, które można logicznie uporządkować i wyciągnąć na ich podstawie ostrożne wnioski. W przypadku analizowania rozwiązań heraldycznych występujących w polskich znakach miejskich nie można pisać o systemie powszechnie obowiązującym czy też o regułach konsekwentnie stosowanych. Polska heraldyka miejska z okresu przedrozbiorowego nie ukształtowała ani jednolitego systemu tworzenia znaków, ani nie skodyfikowała reguł bezwzględnie przestrzeganych w trakcie projektowania znaków.

Przyjąć można, że Władysław Jagiełło w pierwszym okresie panowania wykorzystywał górną część ukoronowanego białego orła do budowania znaków dysponentów innych niż król Polski, ale ściśle związanych z królem Polski (poświadczenie w źródle pisanym: 1395). Tu przywołane rozwiązanie heraldyczne stosowane było wcześniej, a przykład pochodzący z Sandomierza potwierdza tę praktykę w czasach Kazimierza Wielkiego, króla polskiego. Kazimierz Jagiellończyk uznał, że ten sam komunikat, który zawarty jest w górnej części białego orła ukoronowanego, lepiej wyraża całą sylwetę białego orła królewskiego, ale — co istotne — białego orła królewskiego odmienionego przez odjęcie korony królów Polski (poświadczenie w źródle pisanym z 1472 r.). Ten sam sposób korygowania znaku króla Polski i państwa polskiego, w celu przysposobienia go do użycia przez dysponentów upoważnionych przez króla do stosowania znaków monarszych, odnotowuje dokument Zygmunta I Starego (poświadczenie w źródle pisanym z 1532 r.).

Dane pozyskane z dwóch źródeł pisanych (1472, 1532) można uzupełnić o ustalenia wprowadzone z obserwacji przekazów sfragistycznych. Rozpoznane odciski pieczęci niektórych miast wielkopolskich, które powstały z tłoków wykonanych w okresie panowania późniejszych Jagiellonów (koniec XV w. lub pierwsza połowa XVI w.), dowodzą, że biały orzeł niekoronowany był znakiem miejskim.

Kolejną technikę heraldycznego odmieniania białego orła, stosowaną w heraldyce miejskiej w Wielkopolsce, można wiązać z panowaniem Władysława IV. W pierwszej połowie XVII stulecia w heraldyce miejskiej Wielkopolski pewną popularność zyskało uszczerbienie orła białego, polegające na wykorzystaniu lewej połowy niekoronowanego białego orła i na połączeniu

⁵⁵ W 1395 r. (czyli w roku wystawienia dokumentu dla Kołomyi) w innym dokumencie króla Władysława Jagiełły został wymieniony herold Świeszek (Święśław) — S.K. Kuczyński, *Heroldowie króla polskiego* [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radziwiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997, s. 333, 336. W dalszych latach (do 1403 r.) służbę herolda na dworze Władysława Jagiełły pełnili Jasiek i Wawrzyniec.

takiej połowy orła białego z innymi przedmiotami (poświadczenie w źródłach pisanych — 1633, 1641). Rozwiązanie takie, oczywiście w odniesieniu do czarnego orła książąt śląskich, znane było od średniowiecza na Śląsku, a w Wielkopolsce znalazło swoje podobne zastosowanie w XIV w., podczas tworzenia pierwszego znaku Rogoźna.

Czwarty sposób uszczeblenia polskiego białego orła królewskiego (jeśli taki sposób istniał, co jednak nie jest pewne) polegał na odwróceniu głowy orła w lewą stronę heraldyczną przy jednoczesnym pozostawieniu całej postaci białego orła ukoronowanego. Na ślad istnienia czwartego sposobu uszczerbienia białego orła naprowadza pieczęć Tuszyzna, zapewne z początku XVI w.⁵⁶ Pole tej pieczęci wypełnia warsztatowo dobrze wykonany Jagielloński (w stylizacji) biały orzeł ukoronowany z głową zwróconą właśnie w heraldyczną stronę lewą. Pewne wahanie przy formułowaniu opinii na temat istnienia odmiany heraldyczno-symbolicznej białego orła, utworzonej przez zmianę zwrotu orlej głowy z prawej strony na lewą, jest spowodowane możliwością przypadkowego wykreowania na poziomie wykonawcy pieczęci (bez intencji ze strony ideowego twórcy znaku) białego orła zwróconego właśnie w heraldyczną stronę lewą. Nie można bowiem wykluczyć błędu warsztatowego popełnionego na etapie projektowania lub podczas wykonywania typariusza. Równie prawdopodobna geneza takiej formy orła na niektórych pieczęciach miejskich może być konsekwencją „zapatrzenia się” rytownika na inne źródła (szczególnie druki), w których zwrot białego orła mógł być konsekwencją także błędu warsztatowego twórcy atrakcyjnego wzoru⁵⁷.

Znak Tuszyzna, miasta leżącego poza granicami wąsko rozumianej Wielkopolski, został przywołany w związku ze znakiem wielkopolskiej Mosiny. Podczas dotychczasowych kwerend udało się ujawnić odciski pieczęci Mosiny wykonane tłokiem z XVII lub początku XVIII w.⁵⁸ Wyobrażenie pieczęci miejskiej Mosiny tworzy biały orzeł w koronie zwrócony, tak jak biały orzeł Tuszyzna, w heraldyczną stronę lewą.

Późna chronologia powstania tłoka pieczęci Mosiny byłaby dostatecznym pretekstem do pominięcia tego źródła w prowadzonych tu rozważaniach z uwagi na jego powstanie w czasie postępującego już upadku sztuki heraldycznej i w okresie oddolnego podnoszenia rangi (koronowanie) wyobrażeń każdego białego orła, tworzącego lub współtworzącego znak miasta królewskiego. Biały orzeł Mosiny mógł jednak pochodzić, w sensie genezy motywu, z tego samego czasu co znak Tuszyzna.

Oprócz podobieństwa formy obu znaków (biały orzeł ukoronowany, zwrócony w heraldyczną stronę lewą) wspólnota losów Tuszyzna i Mosiny narzuca powyższy sposób konkludowania. Zarówno Tuszyn, jak i Mosina, były miastami królewskimi lokowanymi przez króla Władysława Jagiełłę. Nie można więc wykluczyć, że po okresie tworzenia miejskich znaków „odkrólewskich” — w postaci górnej części białego orła ukoronowanego lub głowy białego orła ukoronowanego (Kołomyja, Ostrzeszów) — w kancelarii Władysława Jagiełły zaczęto tworzyć „miejską” odmianę orła białego, zachowując całą sylwetę białego orła ukoronowanego o głowie

⁵⁶ AGAD, Archiwum Piłsudskich-Giniewitowiczów (cyt. dalej: AP-G), sygn. T. 655; Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, sygn. MNK 566 NI 162 685–162 686 (Zbiór Wiktora Wittyga).

⁵⁷ Producent tłoka pieczęci mógł wzorować się na ilustrowanych drukach z błędnymi (wg oceny heraldycznej) gołdami herbów. Przykład późniejszego niż pieczęć Tuszyzna herbarza Bartosza Paprockiego dowodzi, że m.in. białe orły mogły mieć głowy zwrócone w heraldyczną lewą stronę, a taki zwrot głowy białego orła w herbarzu jest w piśmiennictwie tłumaczony błędami popełnionymi przez wykonawców klocków drukarskich.

⁵⁸ AGAD, AP-G, sygn. M. 400–401; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Mosina Cechy, sygn. 1; Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, sygn. MNK 559 NI 118 000–118 002 (Zbiór Wiktora Wittyga).

zwróconej inaczej niż w polskim herbie królewskim lub w polskim herbie państwowym — w heraldyczną stronę lewą.

Drugie zapowiedziane wyżej postępowanie przeprowadzone przed Komisją Heraldyczną w sprawie białego orła w herbie jednego z miast wielkopolskich dotyczyło herbu gminy Kcynia. W przypadku białego orła z Budzynia wnioskowanie można było oprzeć na pisemnych przekazach źródłowych, które opisywały intencję twórcy znaku. Historię herbu Kcyni oświetlają (niestety) mniej „wymowne” w tej kwestii źródła sfragistyczne. Przydatność pieczęci władz miejskich w badaniach nad znakami miast jest oczywista, ale w pełni uznając wysoką rangę źródła sfragistycznego, należy pamiętać o ograniczeniach wynikających z charakteru komunikatu wywiedzionego z wyobrażenia pieczęci.

Powstanie pierwszych tłoków pieczęci miejskich wiązać należy z lokacjami miejskimi, czyli *de iure* z powstaniem samorządnej wspólnoty. Data lokacji konkretnego miasta — jako akt prawny konstytuujący samorządną wspólnotę i określający jej prawa i obowiązki, w tym prawo do wystawiania opieczętowanych dokumentów w kancelarii miejskiej — wyznacza dolną granicę chronologii wykonania pieczęci miejskiej. Dla niektórych średniowiecznych miast nie można skutecznie wykazać bezpośredniego następstwa dwóch czynności, tj. lokacji miasta i następującego bezpośrednio po niej wykonania pieczęci miejskiej ze znakiem miejskim na jej polu. Znane są lokacje z połowy XIII w., a pierwsze potwierdzone użycie pieczęci miejskiej miasta lokowanego w połowie XIII w. pochodzi dopiero np. z połowy XIV w. W takich przypadkach w ramach wnioskowania pośredniego przyjmowane są różne założenia. Jedno z nich prowadzi do stwierdzenia, że pieczęć znana z odcisku np. z połowy XIV w. powstała jednak w połowie XIII w., czyli zaraz po lokacji, drugie natomiast stwierdzenie mówi, że od lokacji miasta w połowie XIII w. do powstania pierwszego typariusza upłynęło jednak kilkadziesiąt lat.

Upływ kilkudziesięciu lat od lokacji do pojawienia się odcisku pieczęci miejskiej w podjętych tu rozważaniach ma znaczenie. Zgodę na lokację miejską w połowie XIII w. wydawali władcy zarządzający księstwem, a po przewyciężeniu rozbicia dzielnicowego władzę nad Wielkopolską sprawował monarcha rządzący zjednoczonym królestwem. Orzeł książąt wielkopolskich (po ustabilizowaniu się dzielnicowego, książęcego godła wielkopolskiego⁵⁹) był białym orłem niekoronowanym, a orzeł króla polskiego od koronacji Przemysła II (1295) — białym orłem ukoronowanym. Rzecz dodatkowo komplikuje potwierdzona źródłowo w dokumencie z 1532 r. i zapewne też w dokumencie z 1472 r. heraldyczna metoda „dekorowania” królewskiego białego orła w celu przysposobienia go do użycia przez osoby, urzędy i instytucje działające w imieniu i z upoważnienia króla.

⁵⁹ Uwaga na temat „ustabilizowania się dzielnicowego, książęcego godła wielkopolskiego” i związku tego godła z treścią znaków miast lokowanych w połowie XIII w. na terenie Wielkopolski ma znaczenie. W latach 1223–1250 na pieczęciach książąt wielkopolskich był umieszczany biały orzeł niekoronowany, ale trwałość tego wielkopolskiego godła książęcego została zachwiana w drugiej połowie XIII w. W lokacji Poznania (1253) uczestniczyli Przemysł I i jego brat Bolesław Pobożny. Przemysł I przez pewien czas szukał właściwego godła herbowego. Na następnych pieczęciach Przemysła I były umieszczane kolejno: 1. trzy poziome pasy, 2. trzy lilie heraldyczne, 3. lew kroczący (Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, nr 15–17). Z kolei Bolesław Pobożny przedstawiany był (na następujących po sobie pieczęciach) jako walczący rycerz z tarczą ozdobioną kolejno wyobrażeniem białego orła niekoronowanego, a następnie (zapewne) lwa (Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, nr 18–19). Przemysł II posługiwał się herbem z godłem utworzonym z wyobrażenia lwa i dopiero w 1290 r. w użyciu pojawia się pieczęć Przemysła II z białym orłem wielkopolskim, a nieco później pieczęć z dwoma orłami. Były to: 1. biały orzeł ukoronowany (krakowski) na tarczy i 2. biały orzeł nieukoronowany (wielkopolski) na płacie chorągwi (J. Tęgowski, *Uwagi o pieczęciach Przemysła II*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 24, Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1990, z. 204, s. 175–183).

Najnowszy rozdział historii herbu gminy Kcynia rozpoczął się w 2000 r. wraz z wnioskiem o pozytywne zaopiniowanie herbu z godłem utworzonym z białego orła w koronie, skierowanym przez burmistrza miasta i gminy Kcynia do ministra spraw wewnętrznych i administracji. Na przywołanym tu etapie postępowania eksperci Komisji Heraldycznej nie zakwestionowali korony na głowie białego orła, a jedynie zwrócili uwagę na błędy w zakresie realizacji godła, w tym na wykorzystanie wzorów orłów wcześniej opracowanych dla miejscowości innych niż Kcynia (oskarżenie o plagiat).

W 2013 r. do Komisji Heraldycznej wpłynął kolejny wniosek z gminy Kcynia o zaopiniowanie herbu w nowej realizacji. Godłem herbu gminy Kcynia, podobnie jak w 2000 r., był biały orzeł ukoronowany. Komisja Heraldyczna w 2013 r. podjęła akceptującą uchwałę w sprawie treści godła herbu, ale ponownie zakwestionowała sposób przedstawienia białego orła w koronie. W załączniku do uchwały Komisji Heraldycznej z 25 października 2013 r. (decydującym o kierunku dalszej pracy Komisji nad herbem gminy Kcynia) można m.in. przeczytać: „[...] Nowy projekt herbu oparty został na XVI-wiecznym wzorze z odcisku napięczętnego (tak Or.) oraz innych, licznych wzorów z okresu XVII–XIX w. **Bezspornym** [wyróżnienie — MA] jest wykorzystanie tu sylwetki Orła Białego **ukoronowanego złotą koroną** [wyróżnienie — MA]”⁶⁰. Jednoznacznie akceptująca opinia Komisji Heraldycznej na temat formy i w konsekwencji także treści godła Kcyni (królewski biały orzeł w koronie) nie była właściwa. O obecnie obowiązującym herbie gminy Kcynia (biały orzeł ukoronowany) zadecydowała pozytywna opinia ministra właściwego dla spraw wewnętrznych z 2015 r., wydana na podstawie akceptującej oceny sformułowanej przez Komisję Heraldyczną⁶¹.

Najstarsza zachowana pieczęć Kcyni pochodzi zapewne z początku XVI w.⁶² Jej odcisk przy dokumencie datowanym na 1576 r. jest przechowywany w krakowskim zbiorze Wiktora Wittyga⁶³. Skoro miejska lokacja Kcyni została przeprowadzona w 1262 r. przez Bolesława Pobożnego, księcia wielkopolskiego, a najstarsza zachowana pieczęć pochodzi zapewne z początku XVI w., to oczywistą w takiej sytuacji konkluzją będzie uwaga o ponad 200 latach historii samorządu kcyńskiego nieoświetlonych żadnym źródłem sfragistycznym, czyli wyrażając rzecz inaczej, nie jest obecnie znany znak miejski Kcyni z okresu lokacji miasta.

Analiza odcisku pieczęci Kcyni zapewne z początku XVI w. pozwala (ostrożnie) podważyć dotychczasowe ustalenia, w tym ustalenia Komisji Heraldycznej z 2013 i 2015 r. w sprawie korony białego orła z Kcyni, a po ich podważeniu (równie ostrożnie) należy stwierdzić, że szesnastowieczny biały orzeł z Kcyni był białym orłem niekoronowanym. Co ciekawe, w uzasadnieniu merytorycznym samorząd Kcyni, wnioskując o zaopiniowanie herbu, w części dotyczącej najstarszej znanej pieczęci, zauważył, że „[...] w polu pieczęci [...] [jest — MA] orzeł **chyba bez korony** [...] [wyróżnienie — MA]”⁶⁴.

⁶⁰ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Kcynia.

⁶¹ Ibidem.

⁶² W 1932 i 1960 r. pieczęć Kcyni z pierwszej połowy XVI w. została błędnie uznana przez Mariana Gumowskiego za produkt czternastowieczny — M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 112–113; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie*, nr 184. Błędne wskazanie czasu powstania wzmiankowanej tu pieczęci Kcyni (XIV w.) powtarza się także we współczesnej literaturze — J. Marecki, *Orzeł Biały w polskich herbach miejskich*, s. 81.

⁶³ W. Wittyg, *Pieczęcie miast*, s. 110.

⁶⁴ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Kcynia.

Autorzy różnych publikacji, piszący o pieczęci Kcyni z początku XVI w., zgodnie powtarzali (za Wiktorem Wittygiem⁶⁵, pierwszym wydawcą pieczęci Kcyni, i Marianem Gumowskim⁶⁶, uznanym autorytetem w zakresie sfragistyki miast wielkopolskich), że na jej polu, na tarczy herbowej był umieszczony biały orzeł ukoronowany. Herb Kcyni w przywołanej wyżej formie godła — biały orzeł ukoronowany — i realizacji zaproponowanej przez Friedricha A. Vossberga akceptowały władze samorządowe miasta w okresie międzywojennym, choć w międzywojennym opisie godła uważny czytelnik zauważył pewną heraldyczną sprzeczność, wynikającą także z publikacji Friedricha A. Vossberga⁶⁷. W publikacji z 1928 r. biały orzeł ukoronowany z herbu Kcyni został nazwany „orłem wielkopolskim”.

Jednoznacznej odpowiedzi na pytanie o formę białego orła, tworzącego staropolski znak miejski Kcyni, nie przynoszą odciski wykonane z dwóch późniejszych typariuszy kcyńskich — pierwszego z końca XVI lub z początku XVII w.⁶⁸ i drugiego z datą roczną 1709 w legendzie⁶⁹. Biały orzeł z pieczęci Kcyni z końca XVI lub początku XVII w. był zapewne białym orłem niekoronowanym⁷⁰ zwróconym w heraldyczną stronę lewą, a biały orzeł z pieczęci z datą roczną 1709 w legendzie mógł być białym orłem ukoronowanym zwróconym w heraldyczną stronę prawą.

Niejednoznaczne w zakresie przekazywanej heraldycznej treści przedrozbiorowe pieczęcie Kcyni, a także wnioski badaczy i znawców na podstawie niepełnej podstawy źródłowej⁷¹ oraz przede wszystkim interpretacja znaku Kcyni, prowadzona w kierunku udowodnienia, że znakiem miejskim Kcyni był biały orzeł koronowany (królewski lub wielkopolski w rozumieniu Wielkiego Księstwa Poznańskiego), spowodowały, że w herbarzach miejskich orzeł Kcyni jest przedstawiany jako orzeł ukoronowany⁷².

⁶⁵ „[...] Pieczęć [...] przedstawia na tarczy orła ukoronowanego zwróconego w prawo [...]” — W. Wittyg, *Pieczęcie miast*, s. 110.

⁶⁶ „[...] Miasto pieczętowało się od początku, jak się zdaje, orłem polskim, jako herbem królewskim [...]” — M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 112.

⁶⁷ „[...] na czerwonym tle biały **orzeł wielkopolski z koroną** [wyróżnienie — MA] na głowie [...]” — *Z przeszłości Kcyni. Z okazji 666. rocznicy założenia miasta*, oprac. T. Pietykowski, Kcynia 1928, s. 18–19. F.A. Vossberg uważał, że biały orzeł ukoronowany z herbu Kcyni był orłem wielkopolskim, a orzeł Wielkopolski był białym orłem ukoronowanym. To przekonanie Vossberga, autora piszącego w XIX w. w Wielkopolsce, mogło wynikać z urzędowej heraldyki Wielkiego Księstwa Poznańskiego, utworzonego po okresie wojen napoleońskich. Herbem Wielkiego Księstwa Poznańskiego był znak utworzony z połączenia czarnego orła pruskiego i ukoronowanego białego orła „wielkopolskiego”, który jest utożsamiany z orłem białym.

⁶⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, Poznań Cechy, sygn. 160, k 114; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Kcynia.

⁶⁹ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, Cech szewców w Nakle, sygn. 4; Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Kcynia; *Album rysunków pieczęci Kajetana Wincentego Kielisińskiego ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk*, wyd. P. Pokora, Kórnik 2013, s. 135.

⁷⁰ W uzasadnieniu merytorycznym samorząd Kcyni, wnioskując o zaopiniowanie herbu, w części dotyczącej drugiej pieczęci zauważył, że „nadal ciężko odróżnić ewentualną koronę” — Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Kcynia.

⁷¹ Otto Hupp określił herb Kcyni (godło herbu — biały orzeł w koronie) na podstawie pieczęci z datą 1709 w legendzie. W opracowaniu Huppa nie ma informacji o innych pieczęciach Kcyni, a szczególnie o pieczęci z początku XVI w. z białym orłem niekoronowanym.

⁷² F.A. Vossberg, *Wappenbuch der Städte des Grossherzogthums Posen*, nr 23; O. Hupp, *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer nach amtlichen und archivalisch quellen bearbeitet von...* (Pommern, Posen und Schlesien), s. 45; M. Gumowski, *Herby miast polskich*, Warszawa 1960, s. 195; *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, red. M. Siuchniński, Warszawa 1965, tabl. XII; A. Plewako, J. Wanag, *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994, s. 79.

Pieczęć Kcyni z początku XVI w. powinna być analizowana równoległe z pieczęcią Kłecka, wykonaną także na początku XVI w. Potrzeba równoległej analizy wynika z podobieństwa obu znaków miejskich (biały orzeł niekoronowany), a także historii obu samorządów. Kłecko⁷³ (podobnie jak Kcynia) było lokowane w połowie XIII w. (lokacja przeprowadzona zapewne w 1265 r. przez księcia wielkopolskiego Bolesława Pobożnego), a odnowienie praw miejskich tego miasta (podobnie jak odnowienie praw miejskich Kcyni) nastąpiło w połowie XV w. W 1510 r. Kłecko zostało zniszczone przez pożar, Kcynię z kolei pożar spustoszył w 1504 r. Zatem okoliczności prowadzące do wykonania nowej, wczesnoszesnastowiecznej pieczęci miejskiej zarówno dla Kcyni, jak i dla Kłecka, były podobne, jeśli nie identyczne.

Pieczęć Kłecka z pierwszej połowy XVI w.⁷⁴ otrzymała bardzo interesujące wyobrażenie napieczętne, różniące się istotnie od rozwiązań najczęściej występujących w rozpoznanym materiale sfragistycznym. Biały orzeł niekoronowany Kłecka, uznany przez Mariana Gumowskiego za orła książęcego⁷⁵, na przywołanej pieczęci jest położony na tarczy renesansowej, symetrycznie wycinanej kartuszowo, a tarcza z białym orłem niekoronowanym Kłecka jest „zawieszona” na sznurze rozpoczynającym się od góry pętlą, obejmującą znak inicjalny legendy otokowej w postaci sześciopromiennej gwiazdy. Taki sposób prezentacji herbów — na tarczy „zawieszonej” na sznurach (taśmach) — można (choć nieczęsto) spotkać w herbarzach z XVI w. Za przykład (późny wobec chronologii powstania typariusza Kłecka z początku XVI w.) służy tu opracowanie Marka Ambrożego z 1562 r.⁷⁶

Kcynia i Kłecko otrzymały prawa miejskie w połowie XIII w., a ich najstarsze ujawnione pieczęcie pochodzą z początku XVI w. W postępowaniu naukowym nie można w sposób jednoznaczny stwierdzić, że wyobrażenia z szesnastowiecznych pieczęci dwóch przywołanych wyżej miast były kopiami starszych znaków, pochodzących nawet z połowy XIII w., ale także nie można w tej samej procedurze stwierdzić, że pieczęcie Kcyni i Kłecka z początku XVI w. otrzymały wyobrażenia inne od znaków miejskich, utworzonych dla tychże samorządów być może w chwili ich lokacji.

W dalszym tekście zostaną przywołane średniowieczne pieczęcie Gniezna, Poznania, Pobiedzisk i Obornik. W przypadku Kcyni i Kłecka między datami lokacji tych miast a czasem powstania pierwszych znanych ich pieczęci upłynęło 200–250 lat. Materiał pieczętny zachowany dla Gniezna, Poznania, Pobiedzisk i Obornik, a pochodzący z pierwszej połowy XIV w., pozwala badać tłoki wytworzone „zaledwie” ok. 100 lat (lub mniej) od daty lokacji miejskiej. Nie znaczy to, że zawężenie okresu nieoświetlonego źródłowo (połowa XIII–połowa XIV w.) zmieni diametralnie — wobec możliwych i potencjalnie istotnych zmian w zakresie symboliki miejskiej niektórych miast wielkopolski w czasach przełomowych dla Polski i Wielkopolski — sposób badań i podniesie jakość konkluzji.

Analiza znaku miejskiego Gniezna w zakresie podjętej tu tematyki (historyczna forma białego orła i jego pierwotne przesłanie symboliczne) jest zadaniem trudnym ze względu na stan zachowanych średniowiecznych odcisków pieczęci i niejednoznaczność niektórych symboli umieszczonych na polach pieczęci. Jeśli zawrzeć ilustracjom i opisom czternastowiecznej herbowej pieczęci Gniezna, a przede wszystkim szczególnie atrakcyjnemu odrysowi pieczęci

⁷³ J. Dydyński, *Wiadomości historyczne o mieście Kłecku*, Gniezno 1858.

⁷⁴ Wiktor Wittig zebrał w kolekcji odcisków pieczęci miast polskich dwa odciski pieczęci Kłecka i oba opublikował. Podczas identyfikacji odcisków pieczęci Kłecka jednakże pomylił się i jeden odcisk opublikował w części dotyczącej Czerska, a drugi w części dotyczącej Kłecka — W. Wittig, *Pieczęcie miast*, s. 46 (Czersk), s. 113 (Kłecko).

⁷⁵ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 120.

⁷⁶ Marek Ambroży, *Arma Regni Poloniae*, Antwerpia 1562.

(interpretacja rysunkowa), który jest znany z pracy Friedricha A. Vossberga⁷⁷ i edycji rysunków Kajetana W. Kielisińskiego⁷⁸, to powinniśmy uznać, że biały orzeł na tarczy położonej na polu analizowanej tu pieczęci Gniezna był orłem ukoronowany. Korona na przywołanym rysunku jest stosunkowo duża i ma wyraźne kwiatony. Tym samym kieruje ona interpretację całego znaku (białego orła ukoronowanego) jednoznacznie w stronę polskiego orła królewskiego. Ten sposób odczytania treści znaku Gniezna wzmacnia wyobrażenie króla umieszczone nad górną krawędzią tarczy herbowej. Niektórzy łączą omawianą tu pieczęć i postać monarchy-trzymacza z królem Kazimierzem Wielkim, przywołując rozwiązanie przyjęte przez Kazimierza Wielkiego w trakcie projektowania znaku Kazimierza⁷⁹.

Nie bez znaczenia dla „królewskiego” sposobu odczytania treści wyobrażenia z najstarszej herbowej pieczęci Gniezna są fakty z historii Gniezna. Gniezno było ważnym ośrodkiem stołecznym państwa Piastów i w związku z tą stołecznością w katedrze gnieźnieńskiej odbywały się polskie koronacje królewskie aż do przeniesienia tej ceremonii do Krakowa (1320). Król nad tarczą i korona na głowie białego orła mogły być zarówno świadectwem aktualnej, w chwili tworzenia pieczęci, stołeczności Gniezna i jego znaczenia w ceremonii wynoszenia pretendentów na tron, jak również wspomnieniem stołeczno-koronacyjnego statusu utraconego na rzecz Krakowa.

Pewności w sprawie „królewskiej” interpretacji znaczących szczegółów w znaku Gniezna, znanym z XIV w., do której prowokuje odrys herbowej pieczęci Gniezna opublikowany przez Friedricha A. Vossberga, nie daje fotografia odcisku tej samej pieczęci Gniezna opublikowana w *Miastach polskich w tysiącleciu*⁸⁰. Nie ulega wątpliwości, że między głową białego orła a górną, wewnętrzną krawędzią tarczy na opublikowanej w 1965 r. fotografii odcisku są detale, które mogą łącznie tworzyć koronę na głowie białego orła, ale jest możliwa także inna ich interpretacja⁸¹. W tej drugiej interpretacji, przywołując uwagi Józefa Szymańskiego na temat „korony” na głowie białego orła w najstarszym znaku miejskim Poznania z pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej), możliwe jest rozpoznanie omawianych tu szczegółów jako trzech piór. Najstarszą ogólnomiejską (wielką) pieczęć Poznania z najstarszą herbową pieczęcią Gniezna, pomijając inne fakty zachęcające do przeprowadzenia analizy porównawczej obu znaków, tj. znaku poznańskiego i znaku gnieźnieńskiego, łączy miejsce publikacji najbardziej rozpoznawalnych rysunków tych dwóch pieczęci. Pieczęć ogólnomiejska (wielka) Poznania znana z XIV w., podobnie jak pieczęć Gniezna z XIV w., została wydana w formie jednoznacznego (co do interpretacji szczegółów) odrysu (rysunku) w publikacji Friedricha A. Vossberga z połowy XIX w.⁸²

Pieczęć ogólnomiejską (wielką) Poznania, znaną z XIV w., trzeba analizować równoległe ze znaną również z XIV w. pieczęcią sekretną Poznania. Zarówno na pieczęci ogólnomiejskiej

⁷⁷ F.A. Vossberg, *Siegel des mittelalteres von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen...*, Berlin 1854, s. 45, tabl. 25. Rysunek pieczęci Gniezna z XIV w. (znany z wydawnictwa F.A. Vossberga) był publikowany także w innych miejscach, np. w opracowaniu Zygmunta Glogera z 1900 r. (*Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900, s. 99).

⁷⁸ *Album rysunków pieczęci Kajetana Wincentego Kielisińskiego ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk*, s. 130.

⁷⁹ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich*, s. 85, nr 123.

⁸⁰ *Miasta polskie w tysiącleciu*, t. 1, s. 30.

⁸¹ W przypadku odcisku pieczęci Gniezna (opublikowanego w *Miastach polskich w tysiącleciu*) trzeba zwrócić uwagę na „jakby” nałożenie korony (względnie trzech piór) na głowie białego orła na szeroką górną krawędź tarczy herbowej.

⁸² F.A. Vossberg, *Siegel des mittelalteres von Polen*, s. 46, tabl. 25. Rysunek pieczęci Poznania z XIV w. (znany z wydawnictwa F.A. Vossberga) był publikowany także w innych miejsca, np. w opracowaniu Zygmunta Glogera z 1900 r. (*Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, s. 87).

(wielkiej), jak i na sekrecie, można zobaczyć oprócz innych symboli białego orła na tarczy. Biały orzeł obecny na dwóch pieczęciach miejskich Poznania, znanych z XIV w., wymaga dokładnych badań w celu ustalenia jego genezy, niektórych szczegółów realizacji i przekazu symbolicznego zawartego w treści. Do takich badań, pomimo istnienia wcześniejszych publikacji⁸³, zachęcali Józef Szymański (1995) i Paweł Stróżyk (2005)⁸⁴.

Biały orzeł na tarczy⁸⁵, zapewne nieodmieniony herb posesora miasta w chwili lokacji i w czasie projektowania pierwszego znaku Poznania, został umieszczony na polu pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania wśród wyobrażeń istotnych zarówno dla samorządowych władz miejskich Poznania, jak i przede wszystkim dla właściciela miasta. Wyobrażeniami dopełniającymi białego orła na tarczy na polu omawianej tu pieczęci są: budowla obronna, postacie dwóch patronów miejsca, dwa ukośnie skrzyżowane klucze i (skomponowane w dwie pary) ciała niebieskie (róg Księżycy i gwiazda). Wyobrażenie czternastowiecznej sekretnej pieczęci Poznania powstało w wyniku redukcji wyobrażenia pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania. Z wyobrażenia pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) przeniesiono na pole pieczęci sekretnej białego orła na tarczy i dwa ukośnie skrzyżowane klucze (umieszczone poniżej tarczy z białym orłem).

Istotne znaczenie ma ustalenie podstawowego faktu heraldycznego, a jest nim obecność korony lub jej brak na głowie białego orła na pieczęci poznańskiej. Na pytanie o tę koronę niektórzy badacze i znawcy herbów miast Wielkopolski odpowiedzą, po analizie zachowanego typariusza omawianej tu pieczęci, że dostrzegają na głowie białego orła z Poznania koronę królewską, a inni stwierdzą, że czternastowieczny biały orzeł z Poznania był orłem niekoronowanym. W sprawie tłoka pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania z XIV w. została nawet przeprowadzona ekspertyza kryminalistyczna, która miała (przede wszystkim) ustalić autentyczność typariusza. Przy tej okazji eksperci z zakresu kryminalistyki wypowiedzieli się na temat niektórych szczegółów wyobrażenia.

Jednoznaczne stanowisko w sprawie formy białego orła z Poznania zaprezentował Józef Szymański w 1995 r.⁸⁶, stwierdzając że biały orzeł na czternastowiecznej ogólnomiejskiej (wielkiej) pieczęci Poznania był białym orłem wielkopolskim, tj. białym orłem książęcym, czyli według opisu inwentaryzacyjnego był heraldycznym orłem niekoronowanym. Taki sposób odczytania szczegółów białego orła z Poznania w 1995 r. nie był niczym nowym. Wystarczy przytoczyć opis pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania, znanej z XIV w., z wydawnictwa opracowanego w 1899 r. przez Franciszka Piekosińskiego⁸⁷. Jednocześnie Józef Szymański uczciwie zauważył, że na głowie badanego tu białego orła są detale (szczególnie widoczne na typariuszu, a mniej czytelne na zachowanych odciskach), które prowokują do interpretacji tej części czternastowiecznego znaku

⁸³ Pomijając tu ważne dwie prace Pawła Stróżyka (wzmiankowane w przypisie nr 4) przytaczam: M. Haisig, *Pieczęć i herb Poznania* [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, t. 1, Poznań–Warszawa 1965, s. 322–329; *Herb miasta Poznania. Publikacja z okazji zorganizowanej w Starym Ratuszu*, oprac. J. Olejniczak, Poznań 1967.

⁸⁴ P. Stróżyk, *Najstarszy herb Poznania*, s. 282.

⁸⁵ Białe orły w niektórych złożonych znakach miejskich (np. Poznań i przywołany wyżej Sandomierz) były umieszczane na własnych tarczach herbowych, które szczególnie czytelnie podkreślały znaczenie godła (w tym przypadku) białego orła. Biały orzeł położony bezpośrednio na polu pieczęci (bez własnej tarczy) był znakiem „wyjętym” ze ścisłej symboliki monarszej, natomiast biały orzeł położony na (własnej) tarczy herbowej — jako nienaruszony, komplety herb ważnego uczestnika lokacji (monarchy) — był zapewne cytatem z symbolik monarszej i jako cytat powinien być powtórzony bez zmian.

⁸⁶ J. Szymański, *Herb Poznania* [w:] *Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, z. 1, red. H. Seroka i K. Skupiński, Lublin 1995, s. 151–156.

⁸⁷ „nad basztą środkową tarcza, a w niej orzeł jednogłowy bez korony” — *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, nr 365.

miejskiego Poznania w kierunku korony⁸⁸. Autorem, który dostrzegł i spopularyzował koronę na głowie czternastowiecznego białego orla z Poznania, był Friedrich A. Vossberg, piszący w 1854 r. o „królewskim polskim orle”⁸⁹. Uwagi z 1854 r. dobrze korespondowały z dziewiętnastowieczną sfragistyką i heraldyką Poznania, w której biały orzeł najczęściej był orłem ukoronowanym.

Józef Szymański przeprowadził analizę tłoka pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania, znanej z XIV w., i połączył wyniki analizy ikonograficznej z okolicznościami książęcej lokacji Poznania. Nie przeprowadził natomiast pracy porównawczej polegającej na zestawieniu podobnych źródeł sfragistyczno-heraldycznych z tego samego okresu i terenu. W trakcie badania pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania, znanej z XIV w., należy odwołać się, co oczywiste, do pieczęci sekretnej Poznania znanej także w XIV w. Na obu pieczęciach najistotniejsza część komunikatu — znak posesora — powinna być jednakowa, czyli w tym przypadku biały orzeł na pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania powinien być taki sam (pod względem zakresu przekazywanych informacji) jak na pieczęci sekretnej Poznania, znanej z XIV w. Odciski pieczęci sekretnej Poznania znanej z XIV w. wskazują, że biały orzeł położony na niej był orłem niekoronowanym⁹⁰.

Władze samorządowe Poznania, ważnego miasta lokowanego w połowie XIII w. (1253), posługiwały się zapewne własną pieczęcią przed zjednoczeniem istotnych ziem polskich i przed podniesieniem tychże zjednoczonych obszarów do rangi królestwa. Tym samym książęcy biały orzeł wielkopolski (orzeł niekoronowany) ma historyczno-heraldyczne uzasadnienie w najstarszej znanej symbolice Poznania.

W rozważaniach nad białym orłem z Poznania należy wziąć pod rozwagę późniejszy rozwój znaku miejskiego Poznania z ogólnomiejskiej (wielkiej) pieczęci z XIV w. Z końca XVI w. pochodzi pieczęć sekretna, na polu której umieszczony jest m.in. biały orzeł niekoronowany bez własnej tarczy herbowej, położony bezpośrednio na polu pieczęci nad środkową wieżą budowli obronnej⁹¹. Dla prowadzonych tu rozważań istotne znaczenie mają dwa fakty z zakresu ikonografii i heraldyki dostępne na poziomie opisu inwentaryzacyjnego. Po pierwsze, biały orzeł został „wyjęty” z pola tarczy (tym samym stał się częścią samorządowego znaku miejskiego Poznania w większym stopniu niż orzeł biały zamknięty w ramach tarczy i w ten sposób szczególnie wyodrębniony jako „autonomiczny” znak posesorski), a po drugie, biały orzeł tu analizowany był orłem niekoronowanym.

⁸⁸ „interpretacje tego co jest nad głową orla w najstarszej pieczęci Poznania jako korony, polega na nieporozumieniu, które może prowadzić do przedziwnych skutków. Tak np. ekspertyza kryminalistyczna potwierdza, że mamy do czynienia z piórami, ale równocześnie dopuszcza interpretację tych piór jako rodzaj korony. Tego rodzaju korona rzeczywiście pojawia się w średniowieczu, ale jest symbolem błazeńskim [?], o czym oczywiście kryminolog, dopóki nie bierze się za robotę historyka, nie musi wiedzieć [...] To co próbuje się interpretować jako koronę, to po prostu rzeczywiście pióra na głowie orla, przedstawiane różnie, w zależności od konwencji artystycznej, funkcjonującej w określonym czasie [...] Nie ma żadnych przesłanek, aby nad głową orla [...] dopatrywać się korony [...] Na wyobrażeniu napieczonym występują po prostu pióra na głowie orla [...] Wielokrotnie podkreślałem doskonałość programową i artystyczną pieczęci poznańskiej i tym bardziej byłoby dziwne, że grawer, który radzi sobie z innymi detalami wyobrażenia, nie potrafiłby uporać się z tak ważnym detalem jak korona” — J. Szymański, *Herb Poznania*, s. 154–155.

⁸⁹ F.A. Vossberg, *Siegel des mittelalteres von Polen*, s. 46.

⁹⁰ „Pieczęć okrągła, niewielka, wyobraża [...] tarczę, w niej orzeł jednogłowy, bez korony” — *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, nr 366; M. Grzegorz, *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego z 1466 r.*, Toruń 1970, nr 89.

⁹¹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog III (Listy cechowe), sygn. 4716; Muzeum Narodowe w Warszawie, Dział Monet i Medali, sygn. 49 732–40 733.

W innych manifestacjach znaku Poznania (np. detale architektoniczne, zdobienia ksiąg prowadzonych w kancelarii miejskiej itp.), wyprowadzonego z wyobrażenia pieczęci ogólnomięjskiej (wielkiej) Poznania z XIV w., biały orzeł poznański bywał orłem koronowanym, ale to znak na polu pieczęci miejskiej był, w świetle prawa miejskiego, oficjalnym wzorem urzędowego symbolu miejskiego.

Z uwagi na brak możliwości przeprowadzenia analizy porównawczej na materiale z XIV w., co umożliwiły dwie pieczęcie Poznania, mniej jednoznacznie można wypowiedzieć się na temat obecności korony lub jej braku na głowie białego orła z Gniezna. Problemu tego nie rozwiązuje także zachowany odcisk późniejszej pieczęci Gniezna, pochodzącej być może z XV w. (w literaturze można przeczytać o jej czternastowiecznej genezie), której odcisk znany jest z dokumentu wystawionego w 1425 r.⁹² W przypadku przywołanej pieczęci, podobnie jak w przypadku pieczęci Gniezna z pierwszej połowy XIV w., możliwe jest przedstawienie argumentów ikonograficznych przemawiających za obecnością korony na głowie białego orła z Gniezna, jak również argumentów przeciwnych temu stwierdzeniu.

Istotną zmianę formy białego orła przynosi pieczęć Gniezna z datą 1512 w legendzie. Biały orzeł Gniezna na przywołanej tu pieczęci nie był już orłem koronowanym, a korona po raz pierwszy została wyprowadzona poza tarczę i umieszczona powyżej górnej krawędzi tarczy w miejscu, które do tej pory wypełniało popiersie monarchy⁹³. Ten kierunek rozwoju znaku Gniezna — biały orzeł niekoronowany z koroną jako zewnętrznym elementem herbu nad tarczą — został utrwalony na kolejnej pieczęci miasta, tj. na pieczęci z datą 1545 w legendzie⁹⁴.

Być może po raz pierwszy biały orzeł Gniezna w formie orła niekoronowanego pojawił się wcześniej niż w 1512 r. Marian Gumowski przywołuje bowiem pieczęć Gniezna z napisem wykonanym minuskułą gotycką, a minuskuła gotycka stanowi mocny argument w datowaniu źródła sfragistycznego na pierwszą połowę XV w.⁹⁵ Biały orzeł na pieczęci Gniezna z XV w. (opisanej przez Mariana Gumowskiego) był orłem niekoronowanym.

Kończąc fragment opracowania o orłach z Gniezna i Poznania, należy zwrócić uwagę na współczesne godła historycznej i obecnej stolicy Wielkopolski właściwej. Nową historię obu znaków, w rozumieniu obowiązującego w Polsce prawa sfragistyczno-heraldycznego, napisali pracownicy, współpracownicy i urzędnicy Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wewnętrznych II Rzeczypospolitej. W 1936 r. zostały określone herby Poznania i Gniezna⁹⁶. Białe orły w herbach obu wymienionych miast były orłami niekoronowanymi.

⁹² W. Wittyg, *Pieczęcie miast dawnej*, s. 85, nr 124; Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, M. Gumowski, sygn. 1509 — gdzie pieczęć z Archiwum Głównego Akt Dawnych w Warszawie z dokumentu z 1425 r. została włączona do zbioru pieczęci piętnastowiecznych, a jej opis (w stosunku do publikacji M. Gumowskiego z 1960 r.) jest nieco inny. W 1932 r. M. Gumowski drugą pieczęć Gniezna uznał za produkt piętnastowieczny (*Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, s. 76).

⁹³ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 77.

⁹⁴ Ibidem.

⁹⁵ Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział rękopisów, M. Gumowski, sygn. 1509.

⁹⁶ „W polu błękitnem mur miejski srebrny z trzema basztami, środkowa wyższa z oknem barwy pola. Nad basztą środkową — orzeł biały (srebrny) **bez korony**, w tarczy czerwonej, zwrócony w prawo. Na skrzydłach orła — przepaska złota z trój listkami. Na baszcie prawej — postać św. Pawła, na baszcie lewej — postać św. Piotra. Postacie świętych — srebrne. Symbole obu świętych (miecz i klucz) oraz aureole — złote. Po prawej stronie św. Pawła i po lewej stronie św. Piotra sześciopromienne gwiazdy złote, pod gwiazdami półksiężycy złote. W bramie otwartej, barwy pola, dwa klucze złote skrzyżowane. Nad niemi — krzyż złoty — Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1936 r. sprawie zatwierdzenia herbu miasta Poznania, „Monitor Polski” 1936, nr 161, poz. 293 [**status aktu prawnego — obowiązujący**]; W polu czerwonym orzeł biały, **bez korony**, zwrócony w prawo; dziób i szpony orła złote. Nad tarczą herbową korona złota — Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 3 paź-

Dobrze umotywowana decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie herbu Poznania z 1936 r.⁹⁷ nie została w maju 1997 r. uszanowana przez samorządowe władze Poznania⁹⁸. We współczesnym herbie Poznania jest bowiem na tarczy biały orzeł ukoronowany, który w wykładzie na temat treści obecnego godła, w sensie symbolicznym, został powiązany z królem Przemysłem II (królewska koronacja Przemysła II odbyła się w 1295 r.). Decyzja o koronacji białego orła poznańskiego wynika, według deklaracji twórców wersji znaku Poznania z 1997 r., z odważnego i jednocześnie z oryginalnego odczytania dobrze znanego źródła — pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania, znanej z XIV w.⁹⁹

Do dwóch przywołanych wyżej stolic Wielkopolski właściwej — Gniezna i Poznania — w kontekście ich dawnych pieczęci dodać można trzecią miejscowość, nieoczywistą w tym zestawieniu. Chodzi tu o Pobiedziska, miasto lokowane w 1257 r. przez Przemysła I, księcia wielkopolskiego. Pobiedziska w drugiej połowie XIII w. były ważnym ośrodkiem w domenie książąt wielkopolskich.

W XIV w. powstała interesująca i nieco zagadkowa herbowa pieczęć Pobiedzisk¹⁰⁰. Godło herbu, który został umieszczony jako wyobrażenie na polu pieczęci, zapewne nawiązuje do zdarzenia poprzedzającego bitwę pod Pobiedziskami, tj. odnosi się do modlitwy Kazimierza (Mnicha) Odnowiciela i boskiej odpowiedzi na pytanie o przewidywany wynik trzeciej bitwy Kazimierza (Mnicha) Odnowiciela z Mazowszanami Masława (Mieclawa). Modlitwa i wizja zwycięskiej bitwy zostały opisane m.in. w kronice polsko-czeskiej¹⁰¹. Z uwagi na kronikarskie opisy wydarzeń poprzedzających bitwę pod Pobiedziskami wyobrażenie pieczęci Pobiedzisk z XIV w. należy łączyć z tekstami kronik informujących m.in. o życiu i triumfie Kazimierza

dziennika 1936 r. w sprawie zatwierdzenia herbu miasta Gniezna, „Monitor Polski” 1936, nr 243, poz. 432 [status aktu prawnego — obowiązujący].

⁹⁷ Podczas prac nad herbem Poznania, które rozpoczęły się w 1933 r. według wówczas nowych przepisów i praktyki wywiedzionych z rozporządzenia Prezydenta RP z 13 grudnia 1927 r., władze Poznania przedstawiły obszerne uzasadnienie merytoryczne. Uznano w nim, że przyjęcie herbu wyprowadzonego z najstarszej pieczęci ogólnomiejskiej (wielkiej) Poznania z XIV w. będzie rozwiązaniem najwłaściwszym. Autor uzasadnienia na temat białego orła na pieczęci Poznania z XIV w. napisał: „nad basztą środkową umieszczony jest orzeł (**książęcy, niekoronowany**) na tarczy”. W dalszym tekście autor uzasadnienia przekonywał, że ciąg zdarzeń — odtworzenie Królestwa Polskiego i przynależność Poznania do dóbr królewskich — przemawia za zaakceptowaniem „odchylenia” (określenie występujące w omawianym uzasadnieniu merytorycznym), polegającego na ukoronowaniu niekoronowanego w oryginale białego orła. Biały orzeł w koronie był na pieczęci magistrackiej Poznania, wykorzystywanej przez Poznań w chwili podjęcia prac nad nową realizacją plastyczną herbu w 1933 r.

⁹⁸ W obrocie prawnym pozostaje decyzja Ministra Spraw Wewnętrznych z 1936 r. w sprawie herbu Poznania i jednocześnie ma znaczenie prawne uchwała Rady Miejskiej Poznania w sprawie godła z 1997 r. Obecnie obowiązuje ustawa o samorządzie gminnym (1990), która uprawnienia do ustanawiania herbu gminnego przekazała (pod pewnymi warunkami) radzie gminy. Tym samym godło Poznania w wersji z 1997 r. jest „ważniejsze” od herbu Poznania z 1936 r.

⁹⁹ „[...] Godło (tak Or.) Miasta Poznania przedstawia mur obronny z trzema basztami i otwartą bramą. Na środkowej, najwyższej baszcie wspiera się tarcza gotycka z wizerunkiem orła w koronie, na bocznych stoją święci Piotr i Paweł. Po bokach sześciopromienne gwiazdy, pod nimi półksiężycy. W bramie ukośnie skrzyżowane klucze i równoramienny krzyż. **Całość zgodna jest z wyobrażeniem na najstarszej znanej pieczęci z 1344 roku** [wy różnienie — MA]” — Uchwała nr LVIII/415/II/97 Rady Miejskiej Poznania z dnia 27 maja 1997 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta.

¹⁰⁰ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie*, s. 175, nr 342; odcisk pieczęci Pobiedzisk z XIV w. (przy dokumencie z 1564 r.) jest przechowywany w zasobie Muzeum Narodowego w Krakowie — obecnie przygotowana jest publikacja na temat czternastowiecznego znaku Pobiedzisk.

¹⁰¹ E. Wilamowska, *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 1980, t. 25, s. 82.

(Mnicha) Odnowiciela. Według dotychczas akceptowanej interpretacji wyobrażenia¹⁰² na czternastowiecznej pieczęci Pobiedzisk jest biały orzeł niekoronowany na polu pierwszym dwupolowej tarczy herbowej podzielonej w słupek i obraz modlącego się, klęczącego mężczyzny na polu drugim tejże dwupolowej tarczy herbowej.

Biały orzeł z Pobiedzisk z XIV w. jest orłem niekoronowanym, choć w XVI w. na pieczęci Pobiedzisk orzeł z pierwszego pola dwupolowej tarczy podzielonej w słupek był orłem ukoronowanym. W marcu 1938 r. minister spraw wewnętrznych zatwierdził herb Pobiedzisk¹⁰³, a rozwiązanie z międzywojnia większością głosów zaakceptowała w 2022 r. Komisja Heraldyczna¹⁰⁴.

Godło herbu Pobiedzisk z marca 1938 r., tak sędzę, jest zupełnie nieudaną próbą wyjaśnienia treści znaku z XIV w., a także niespójnym połączeniem fragmentów typowych dla wyobrażenia pieczęci z XIV (orzeł niekoronowany) i rozwiązań przyjętych dla wyobrażenia pieczęci z XVI w. (wyraźnie zaznaczony podział tarczy, postać klęcząca i przedstawiona bokiem). O treści i realizacji herbu Pobiedzisk z marca 1938 r. zadecydowały, wobec barku wówczas pogłębionych badań, powierzchowne konkluzje historyczne i heraldyczne właściwe dla chwili zatwierdzania herbu¹⁰⁵.

Ostatni biały orzeł niekoronowany w znakach miejskich niektórych miast wielkopolskich, analizowany w artykule, należy do samorządowych władz Obornik. Najstarsza pieczęć Obornik powstała w XIV w. Zapewne została ona sporządzona (tak się wydaje) w tym samym czasie co lokacja miasta. Odciski wykonane najstarszym typariuszem obornickim znajdują się obecnie przy trzech dokumentach¹⁰⁶. Są to: 1. niedatowany dokument, ale zapewne pochodzący z początku XIV w.¹⁰⁷, 2. datowany dokument z 1399 r. oraz 3. datowany dokument z 1432 r.¹⁰⁸ Pole pieczęci Obornik z XIV w. wypełniał biały orzeł niekoronowany, który został nazwany przez Mariana Gumowskiego „orłem książęcym”¹⁰⁹.

Słownik historyczno-geograficzny ziem polskich w średniowieczu nie podaje daty pierwszej lokacji Obornik. Wspomina jedynie, że z 1312 r. pochodzi informacja o „dystrykcie” obornickim, a z 1339 r. o mieście i zorganizowanych władzach miejskich Obornik. Gerard Kucharski w uzasadnieniu do wniosku złożonego do ministra spraw wewnętrznych i administracji o zaopiniowanie nowej realizacji herbu Obornik przyjął, że pierwsza lokacja Obornik mogła nastąpić za

¹⁰² Kierunek interpretacji wyobrażenia z pieczęci Pobiedzisk z XIV w. — biały orzeł na polu pierwszym, klęczący mężczyzna (mnich?) na polu drugim dwupolowej tarczy herbowej — został wytyczony przez wyobrażenie z drugiej pieczęci Pobiedzisk pochodzącej zapewne z XVI w. (AGAD, AP-G, sygn. P. 497; tłok pieczęci Pobiedzisk zapewne z XVI w. jest w zasobie Muzeum Narodowego w Krakowie — publikacja typariusza z XVI w.: *Insygnia miast polskich. Katalog wystawy*, Poznań 1992, nr 74, il. 33). Wyobrażenie pieczęci Pobiedzisk z XIV w., interpretowane w oderwaniu od ikonografii pieczęci Pobiedzisk z XVI w., pozwala przedstawić inne rozwiązanie treści wyobrażenia.

¹⁰³ Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1938 r. w sprawie zatwierdzenia herbu miasta Pobiedziska, „Monitor Polski” 1938, nr 97, poz. 150.

¹⁰⁴ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Pobiedziska.

¹⁰⁵ Marian Gumowski (*Pieczęcie i herby*, s. 250) po zauważeniu, że „jak legenda głosi”, Pobiedziska powstały na polu bitwy Kazimierza (Mnicha) Odnowiciela z Masławem (Mieclawem), nie powiązał klęczącej postaci z pieczęci Pobiedzisk z XIV w. z Kazimierzem (Mnichem) Odnowicielem. O przywołanej postaci z pieczęci napisał: „klęcząca osoba”, co być może przyczyniło się do sformułowania: „postać ludzka klęcząca”, użytego w opisie herbu w „Monitorze Polskim” (Zarządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 21 marca 1938 r. w sprawie zatwierdzenia herbu miasta Pobiedziska, „Monitor Polski” 1938, nr 97, poz. 150).

¹⁰⁶ Zob.: <<http://www.slownik.ihpan.edu.pl/search.php?id=21072>>.

¹⁰⁷ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta miasta Torunia, Katalog III (Listy cechowe), sygn. 4498.

¹⁰⁸ *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 9, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa–Poznań 1990, nr 1289.

¹⁰⁹ M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie*, nr 309.

panowania Przemysła II, choć nie sprecyzował, czy w tym przypadku odniósł się do panowania książęcego, czy do panowania królewskiego Przemysła II¹¹⁰. Marian Gumowski odnotował natomiast, że Oborniki były miastem w 1312 r. „[...] w czasach panowania książąt głogowskich [...]”¹¹¹, a także, że zostały „[...] założone w początkach XIV w. jako miasto książęce [...]”¹¹². W 1485 r. Kazimierz Jagiellończyk odnowił prawo miejskie Obornik i ten fakt wpłynął na rozwój znaku miejskiego odnowionego miasta, a przynajmniej zdecydował o jednej jego realizacji (orzeł na pieczęci miasta z legendą wykonaną minuskułą gotycką).

Lokacja Obornik z XIV w. i zachowana pieczęć Obornik także z XIV w. dawały szansę, jak można było wstępnie założyć, na połączenie lokacji miasta z produkcją pierwszego typariusza miejskiego z wyobrażeniem określonym w czasie lokacji. Jednakże, inaczej niż w przypadku Gniezna, Poznania, Pobiedzisk, Kcyni i Kłecka, nie jest znana data lokacji miejskiej Obornik i w konsekwencji nie jest znany monarcha, który lokację przeprowadził. Czternastowieczny orzeł z Obornik, co wynika z czternastowiecznej historii ośrodka, mógł symbolizować księcia wielkopolskiego, księcia głogowskiego lub króla Polski, pochodzącego zarówno z dynastii Piastów, jak i Przemyslidów.

Odnowienie prawa miejskiego Obornik z 1485 r. mogło przyczynić się do powstania drugiej pieczęci tego miasta. Na jej polu był także biały orzeł niekoronowanym¹¹³. Biały orzeł niekoronowany z nowej pieczęci Obornik z drugiej połowy XV w. został uznany przez Mariana Gumowskiego, zgodnie z jego sposobem odczytywania treści komunikatu ikonograficznego zawartego w białym orle niekoronowanym, za godło księcia fundatora i założyciela miasta¹¹⁴, choć równie dobrze — o czym świadczy praktyka sfragistyczno-heraldyczna króla Kazimierza Jagiellończyka stosowana w odniesieniu do znaków królewskich, używanych innym dysponentom związanym z królem — biały orzeł niekoronowany Obornik, być może z 1485 r., mógł symbolizować króla Polski.

W ostatnich latach XVI w. lub w XVII stuleciu powstała kolejna pieczęć Obornik, której wyobrażenie tworzył herb miasta — biały orzeł, zapewne niekoronowany¹¹⁵, położony na tarczy herbowej ujętej w kartusz¹¹⁶.

Wnioski

Rozważania na temat historycznych znaków niektórych miast wielkopolskich z wyobrażeniem białego orła (w ramach założeń przyjętych we wstępie artykułu) muszą zakończyć się konkluzją wychodzącą w stronę współczesnych problemów heraldycznych i praktyki weryfikowania poprawności herbów przez Komisję Heraldyczną oraz odczytywania ich przesłania symbolicznego. Konkluzja taka jest potrzebna, nawet jeśli w wielu przypadkach zapadły już ustalenia urzędowe o randze ministerialnej w sprawie formy i treści poszczególnych godła samorządowych.

Ujednostajnienie sposobu postępowania na etapie urzędowego weryfikowania poprawności herbów i tym samym stworzenie jednorodnego systemu znaków samorządowych w Polsce

¹¹⁰ Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Archiwum Komisji Heraldycznej,teczka Oborniki.

¹¹¹ M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 218.

¹¹² M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich*, nr 309.

¹¹³ Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, sygn. MNK 560 NI 119 014.

¹¹⁴ Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, M. Gumowski, sygn. MNK 1509.

¹¹⁵ Marian Gumowski uznał, po analizie odcisku ze zbiorów krakowskich, że biały orzeł na pieczęci Obornik z XVII w. był białym orłem koronowanym (M. Gumowski, *Pieczęcie i herby*, s. 219).

¹¹⁶ AGAD, AP-G, sygn. O. 421; Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, sygn. MNK 560 NI 119 013.

— ograniczone nawet do znaków wykorzystujących wyobrażenie białego orła — nie jest możliwe z powodu historycznie uformowanego ustroju polskiej heraldyki samorządowej. Komisja Heraldyczna na podstawie rozpoznanej historii jednostkowych znaków (ich genezy, treści i formy) i po usystematyzowaniu tych jednostkowych obserwacji w wytyczne do postępowania urzędowego, zaakceptowała trzy sposoby wyboru inspiracji do wykreowania lub do zrekonstruowania godła (zob. przypis nr 14). Przyjmując trzy sposoby wyboru źródła inspiracji dla samorządowego herbu, Komisja zgodziła się na współwystępowanie w zbiorze współczesnych herbów samorządowych znaków wywodzących się z różnych tradycji historycznych lub heraldycznych, znaków pochodzących z różnych okresów rozwoju sztuki heraldycznej, a także znaków przygotowanych według odmiennych sposobów projektowania godeł herbowych.

Przechodząc z teorii na poziom konkretnego stwierdzam, że Komisja Heraldyczna może pozytywnie zaopiniować np. znak Tuszyna w formie białego orła ukoronowanego koroną otwartą, zwróconego w heraldyczną lewą stronę, którego dobrze uzasadnia wyobrażenie z pieczęci z XVI w. (najstarszy znany znak Tuszyna), jak również może wydać pozytywną opinię w sprawie znaku tego samego Tuszyna w formie białego orła ukoronowanego koroną zamkniętą, zwróconego w heraldyczną prawą stronę, którego dobrze uzasadnia wyobrażenie z pieczęci z datą 1767 w legendzie (ostatni znak Tuszyna z okresu staropolskiego).

Swoboda w zakresie oceniania godeł samorządowych, zilustrowana na przykładzie Tuszyna, jest ograniczona jednorodnością źródła inspiracji przyjętego w celu zaprojektowania ocenianego znaku. Nowa realizacja herbu Tuszyna (w wymyślonym tu postępowaniu) powinna ściśle nawiązywać tylko do jednego, wybranego wzoru historycznego. Tym samym znak Tuszyna z białym orłem koronowanym koroną otwartą powinien mieć białego orła o sylwecie właściwej dla czasów jagiellońskich (pieczęć z XVI w.), a znak Tuszyna z białym orłem ukoronowanym koroną zamkniętą powinien mieć orła heraldycznego o cechach orła naturalnego właściwego dla drugiej połowy XVIII czy też dla końca XVIII w. (pieczęć z datą 1767 w legendzie).

Sposób postępowania Komisji Heraldycznej w sprawie korony na głowie białego orła w herbach współczesnych samorządów powinna określać treść źródła historycznego (czy raczej poprawny jego odczyt), z którego zostaje wyprowadzona współczesna nam realizacja herbu. Źródło użyte do stworzenia współczesnej wersji herbu decyduje więc, w prowadzonych rozważaniach, o obecności lub braku korony na głowie białego orła oraz o sposobie stylizacji sylwety całego białego orła. Takie postępowanie różni Komisję Heraldyczną od praktyki stosowanej niekiedy przez Mariana Gumowskiego, który tworząc sobie współczesne wersje historycznych herbów, dokonywał syntezy znaków, a wynik „poprawiał” zgodnie z historiograficznym założeniem.

Drugi problem uwypuklony w zakończeniu dotyczy interpretacji przesłania symbolicznego zawartego w wyobrażeniu białego orła niekoronowanego. W literaturze tłumaczono, że orzeł niekoronowany na pieczęci miejskiej miasta królewskiego z XIV lub XV w., a używanej przez miasto lokowane w drugiej połowie XIII w. przez księcia wielkopolskiego lub książąt wielkopolskich, mógł być nośnikiem przekazu historyczno-prawnego, czyli mógł podkreślać lub manifestować udział księcia wielkopolskiego w lokowaniu konkretnego ośrodka. Odwołanie do herbu (białego orła niekoronowanego) założyciela miasta — księcia wielkopolskiego (przy zastrzeżeniu poczynionym w sprawie znaków innych niż biały orzeł niekoronowany, wykorzystywanych przez władców piastowskich z Wielkopolski w połowie XIII w.) — wskazywałoby na źródło prawa miejskiego, tj. na nadanie książęce, a nie na powtórne lokacje królewskie czy też na inne królewskie przywileje¹¹⁷.

¹¹⁷ Sposób odczytywania przekazu symbolicznego herbów miejskich o godłach nieprzystających do realiów czasu i miejsca ich zastosowania, prowadzący do stwierdzenia, że dawny znak miasta upamiętniał uczestnika czynności

Tak przeprowadzone rozumowanie być może poprawnie opisuje praktykę sfragistyczną właściwą dla niektórych miast wielkopolskich. Nie można jednak pominąć faktu, że w drugiej połowie XV w. biały orzeł niekoronowany w znakach utworzonych dla władz i urzędów związanych z królem Polski, w tym w znakach samorządów miast królewskich, był odmienionym znakiem królewskim.

Nieuchronnie zmierzamy do konkluzji. Biały orzeł niekoronowany w pewnych okolicznościach wskazywał na książęcych władców wielkopolskich, a w innych na króla Polski. W tej dwoistości komunikatu białego orła niekoronowanego należy dostrzec istotną wartość i — w przypadku kolejnych wniosków o pozytywne zaopiniowanie herbu z białym orłem ukoronowanym, a sprzecznym z historią konkretnego znaku samorządowego, składanych do ministra spraw wewnętrznych i administracji — należy, nawet narażając się na oskarżenia o antynarodowo-antypolskie skłonności (przypadek herbu gminy Budzyń), bronić białego orła niekoronowanego, jeśli jego obecność w opiniowanym godle wynika z podstawy wnioskowania.

Bibliografia załącznikowa

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

Archiwum Piłsudskich-Giniatowiczów, sygn. T. 655, M. 400–401, P. 497, O. 421.

Księgi kanclerskie, ks. 38, k. 254–266, ks. 53, k. 151.

Metryka Koronna, ks. 47, k. 361.

Archiwum Państwowe w Bydgoszczy

Cech szewców w Nakle, sygn. 4.

Archiwum Państwowe w Poznaniu

Księgi grodzkie: Kcynia, sygn. 86, k. 512–513v; Wschowa (Rel.), sygn. 217, k. 72v.

Mosina Cechy, sygn. 1; Poznań Cechy, sygn. 160, k. 114.

prawnej, a nie aktualnego (w chwili użycia znaku) posesora, jest stosowany w analizach wyobrażeń pieczęci miast należących do szlachty. Chodzi o miasta prywatne często zmieniające swych posesorów, którzy posługując się własnymi pieczęciami (herbami), godzili się na wykorzystywanie pieczęci miejskiej z godłem dawnego właściciela, który doprowadził do lokacji miasta. W rozważaniach nie można pominąć jednak tych prywatnych ośrodków miejskich, których znaki były odmieniane często, może nawet przy okazji każdej zmiany posesora. Należy też pamiętać, że sposób interpretacji zjawiska opisanego wyżej wynika ze stanu zachowanych i ujawnionych źródeł, które nierównomiernie oświetlają historię pieczęci i znaków badanego samorządu. Na uwagę zasługuje znak miejski Koźmina — biały orzeł niekoronowany — znany z pieczęci sekretnej Koźmina zapewne z XIV w. (*Album rysunków pieczęci Kajetana Wincentego Kielisińskiego ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk*, wyd. P. Pokora, Kórnik 2013, s. 137; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie*, nr 208) i pieczęci późniejszych Koźmina. Znana jest też pieczęć Koźmina z XV w. (Muzeum Narodowe w Krakowie, Dział Rękopisów, M. Gumowski, sygn. 1509) z białym orłem niekoronowanym. Koźmin, będąc generalnie ośrodkiem prywatnym, miał w swojej historii okresy przynależności do dóbr monarszych — książęcych, a następnie królewskich. W pierwszej. połowie XV w. pieczęć z białym orłem na rozpostartych skrzydłach uwierzytelniała dokumenty współpieczętowane przez władze miejskie szlacheckiego Koźmina (*Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908, nr 270 [1417], 399 [1424]). Biały orzeł niekoronowany Koźmina mógł wskazywać na księcia wielkopolskiego lokującego Koźmin w drugiej połowie XIII w., jak również na Kazimierza Wielkiego, króla polskiego, podkreślającego swoje uprawnienia do Koźmina po przewycięzeniu niepokojów w Wielkopolsce, spowodowanych buntem Maćka Borkowica. Ranga znaku monarszego (orła książęcego lub orła królewskiego) spowodowała, że żaden posesor Koźmina nie odrzucił dostojnego symbolu i nie wprowadził w jego miejsce własnego symbolu. Na marginesie rozważań o treści symbolicznej białego orła w znaku Koźmina pozostaje ciekawa sprawa nazwy własnej Koźmina i rzeki (Orla) płynącej w pobliżu tego miasta.

Archiwum Państwowe w Toruniu

Akta miasta Torunia, Katalog III (Listy cechowe), sygn. 4716, 4498.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie

Archiwum Komisji Heraldycznej:teczka Budzyń,teczka Kcynia;teczka Pobiedziska,teczka Oborniki.
Muzeum Narodowe w Krakowie

Dział Rękopisów: M. Gumowski, „Gotyckie pieczęcie miast polskich”, sygn. 1509; M. Gumowski, „Katalog pieczęci i herbów miejskich w układzie alfabetycznym”, sygn. 1484; Zbiór Wiktora Wittyga, sygn. MNK 559 NI 118 000–118 002, sygn. MNK 560 NI 119 014, sygn. MNK 560 NI 119 013, sygn. MNK 566 NI 162 685–162 686.

Dział Monet i Medali, sygn. 49 732–40 733.

Uchwała nr LVIII/415/II/97 Rady Miejskiej Poznania z dnia 27 maja 1997 r. w sprawie uchwalenia Statutu Miasta.

Źródła drukowane

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie, t. 3, Lwów 1872.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 9, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa–Poznań 1990.

Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski..., wyd. E. Raczyński, Poznań 1840.

Marek Ambroży, *Arma Regni Poloniae*, Antwerpia 1562.

„Monitor Polski” 1936, nr 161, poz. 293; nr 243, poz. 432; 1938, nr 97, poz. 150.

Wittig W., *Pieczęcie miast dawnej Polski*, Kraków–Warszawa 1905.

Volumina legum, t. 1, Petersburg 1859.

Vossberg F.A., *Siegel des mittelalteres von Polen, Lithauen, Schlesien, Pommern und Preussen...*, Berlin 1854.

Opracowania

Adamczewski M., *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2000.

Adamczewski M., *Pieczęcie urzędowe władz lokalnych z obszaru Polski centralnej, cz. 2, Pieczęcie sądów szlacheckich do 1793 roku*, Zgierz–Łódź 2010.

Album rysunków pieczęci Kajetana Wincentego Kielisińskiego ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk, wyd. P. Pokora, Kórnik 2013.

Bołsunowski K., *Znaki pieczętne na ołwiiu (płomby) znajduwane w Bugu przy mieście Drohiczyńie. Studium sfragistyczne*, „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1896, t. 8, nr 1.

Dydyński J., *Wiadomości historyczne o mieście Kłecku*, Gniezno 1858.

Glogera Z., *Geografia historyczna ziem dawnej Polski*, Kraków 1900.

Grzegorz M., *Analiza dyplomatyczno-sfragistyczna dokumentów traktatu toruńskiego z 1466 r.*, Toruń 1970.

Gumowski M., *Herby miast polskich* (rysunki herbów: Z. Januszewski), Warszawa 1960.

Gumowski M., *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV wieku*, Toruń 1960.

Gumowski M., *Pieczęcie i herby miast wielkopolskich*, Poznań 1932.

H. Wuttke H., *Stadtebuch des landes Posen von...*, Leipzig 1864.

Haisig M., *Pieczęć i herb Poznania* [w:] *Dziesięć wieków Poznania*, t. 1, Poznań–Warszawa 1965.

Herb miasta Poznania. Publikacja z okazji zorganizowanej w Starym Ratuszu, oprac. J. Olejniczak, Poznań 1967.

Hupp O., *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer nach amtlichen und archivalisch quellen bearbeitet von... (Ostpreussen, Westpreussen und Brandenburg)*, Frankfurt a/M. 1896.

Hupp O., *Die Wappen und Siegel der deutschen Städte, Flecken und Dörfer nach amtlichen und archivalisch quellen bearbeitet von... (Pommern, Posen und Schlesien)*, Frankfurt a/M. 1898.

Insygnia miast polskich. Katalog wystawy, Poznań 1992.

Kuczyński S.K., *Heroldowie króla polskiego* [w:] *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, red. A. Radzimiński, A. Supruniuk, J. Wroniszewski, Toruń 1997.

- Marecki J., *Orzeł Biały w polskich herbach miejskich*. „Studia Sandomierskie” 2021, t. 28.
- Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, z. 1, red. H. Seroka i K. Skupieński, Lublin 1995.
- Miasta polskie w tysiącleciu*, red. M. Siuchniński, t. 1–2 (opracowanie naukowe herbów: M. Haisig, Z. Wdowiszewski przy współpracy z M. Gumowskim, rysunki herbów: zespół rysowników pod kierunkiem L. Urbańskiego), Ossolineum 1965–1967.
- Piech Z., *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Kraków 1993.
- Piekosiński F., *Pieczęcie polskie wieków średnich*, cz. 1, *Doba piastowska*, Kraków 1899, nr 578.
- Piotrowski M., *Karol Bożunowski i jego kolekcja plomb typu drohiczyńskiego. Ilustracja do rozważań o sprawczości rzeczy [w:] Radość gromadzenia. Sztuka porządkowania. Dawne kolekcje, wykazy, katalogi w perspektywie badawczej*, pod red. L. Wojciechowski, Lublin 2017.
- Plewako A., Wanag J., *Herbarz miast polskich*, Warszawa 1994.
- Polskie herby miejskie*, red. T. Szczuchura (rysunki herbów: R. Sidorowski), Warszawa 1963.
- Seroka H., *Herb miasta królewskiego Sandomierza*, Sandomierz 2016.
- Seroka H., *Herb miejski w Polsce w XV–XVIII w. w świetle przywilejów królewskich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 2017, t. 16 (27).
- Seroka H., *Herby miast małopolskich do końca XVIII wieku*, Warszawa 2002.
- Stróżyk P., *Najstarszy herb Poznania [w:] Civitas Posnaniensis. Studia z dziejów średniowiecznego Poznania*, red. Z. Kurnatowska i T. Jurek, Poznań 2005.
- Stróżyk P., *Raz jeszcze o pieczęci wielkiej miasta Sandomierza*, „Roczniki Historyczne” 2017, t. 83.
- Stróżyk P., *Systematyka średniowiecznych i nowożytnych pieczęci miejskich Poznania. Status causae et controversiae*, „Roczniki Historyczne” 2006, r. 72.
- Szymański J., *Herb Poznania [w:] Materiały do polskiego herbarza samorządowego*, z. 1, red. H. Seroka i K. Skupieński, Lublin 1995.
- Tęgowski J., *Uwagi o pieczęciach Przemysła II*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia 24, Nauki Humanistyczno-Społeczne” 1990.
- Vossberg F.A., *Wappenbuch der Städte des Grossherzogthums Posen*, Berlin 1866.
- Wilamowska E., *Kronika polsko-śląska. Zabytek pochodzenia lubiąskiego*, „Studia Źródłoznawcze” 1980, t. 25.
- Wojgel L., *Rys miasta Kołomyi*, Kołomyja 1877.
- Wroniszewski J., *Pieczęć sądu wyższego prawa niemieckiego na zamku sandomierskim*, „Klio”, t. 60, 2021, nr 4.
- Wuttke H., *Stadtebuch des landes Posen von...*, Leipzig 1864.
- Z przeszłości Kcyni. Z okazji 666. rocznicy założenia miasta*, oprac. T. Pietrykowski, Kcynia 1928.

Marek Adamczewski, *The ducal eagle from Wielkopolska or the Polish royal eagle. Notes on historical and historiographical identification of the white eagle in the signs of some towns in Wielkopolska.*

The signs of some towns in the Greater Poland area in the past (in the Old Polish period) may have included an image of a white eagle or a depiction of part of a white eagle. The head of a white eagle or the head of a part of a white eagle (used to create a town sign) could be crowned or uncrowned. Historians and heraldists, using a simple way of reading symbolic messages, assumed that the crown valued the sign and thus a crowned eagle (more important) informed about the royal function of the owner and founder of the city, while an eagle without a crown (less important) indicated the princely dignity of the owner and founder of the city. This way of thinking about the symbolic meaning of the crown determined, in many cases, the wording of relevant fragments of heraldic studies, contributed to the design of new coats of arms taking into account the value distinction of the crown, and influenced and continues to influence the content of rulings by the Heraldic Commission pronouncing on the correctness of local government coats of arms.

The above-mentioned simplified way of reading the message contained in the image of a white eagle with a crown or a white eagle without a crown was a consequence of erudite inference on the basis of

iconographic sources (most often seal images). The imperfection of the inference in this case was due to the imprecise dating of the creation of the seal, the difficulty of determining the circumstances of the town's location, and the ambiguous (at times) reading of the content of the historical source.

After extending the analysis to a small number of written sources concerning some coats of arms of towns in Wielkopolska and after taking into account in the observation the imprints of the oldest royal seals of the royal land courts from the beginning of the 16th century, it can be seen that the sign of the Polish king, used with his authority by authorities and offices acting on the king's behalf or by institutions belonging to the king, could be royal uncrowned eagles or depleted royal uncrowned eagles. Thus, the sighting of an uncrowned white eagle or a depleted uncrowned white eagle on a city seal, especially one present on a seal from the late 15th and 16th centuries, does not entitle the historian to conclude on the princely origin or the princely content of the analysed city sign.

Keywords: the White Eagle, Greater Poland province, city coats of arms.

Nota o autorze

dr hab. Marek Adamczewski — historyk, specjalista z zakresu Nauk Pomocniczych Historii. Pracownik Katedry Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii Uniwersytetu Łódzkiego. Bada pieczęcie i herby państwowe oraz pieczęcie i herby samorządowe. W kręgu jego zainteresowań znajdują się także pieczęcie sądowe i kościelne. W badaniach nad herbem państwa polskiego (Orłem Białym) koncentruje się na zdarzeniach z lat 1815–2015/2022. Kolekcjonuje różne wersje polskiego orła państwowego, wyjaśnia ich genezę, tłumaczy symbolikę i sprawdza zasięg manifestowania. Analizuje związki łączące fakty z najnowszej historii Orła Białego z obecnie obowiązującym w Polsce prawem heraldycznym.

W latach 2004–2005 brał udział w pracach zespołu przygotowującego projekt ustawy o symbolach państwa i narodu polskiego powołanego z upoważnienia Aleksandra Kwaśniewskiego, Prezydenta Rzeczypospolitej. Od 2015 r. jest ekspertem Komisji Heraldycznej przy Ministrze Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Information about the author

Ph.D. Marek Adamczewski — historian. Specialist in the auxiliary sciences of history. Employee of the Department of History of Historiography and Auxiliary Sciences of History at the University of Łódź. He studies state seals and coats of arms as well as local government seals and coats of arms. His interests also include court seals and church seals. His research on the White Eagle, the coat of arms of the Polish state, focuses on events from 1815–2015/2022. He collects different versions of the Polish national eagle, explains their origins, explains the symbolism and examines the range of manifestation. It analyses the links between the facts of the recent history of the White Eagle and the heraldic law currently in force in Poland. In 2004–2005, he took part in the work of the team preparing the draft law on the symbols of the Polish state and nation, appointed under the authority of Aleksander Kwasniewski, President of the Republic of Poland. Since 2015, he has been an expert of the Heraldic Commission to the Minister of the Interior and Administration.

Maciej Dariusz Kossowski
(Centrum Ratownictwa Zabytków, Warszawa)
ORCID: 0000-0002-5566-0749
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.13

***Signum draconis* w herbie ostatnich z rodu Szydłowieckich**

Streszczenie: Kanclerz wielki koronny Krzysztof Szydłowiecki herbu Odrowąż (1466–1532), który w młodości odbył pielgrzymkę do Ziemi Świętej i tam pasowany na rycerza Grobu Chrystusa w Jerozolimie, poseł i ambasador króla Zygmunta I w Budzie i Wiener-Neustadt, został uhonorowany 2 sierpnia 1515 r. przez cesarza Maksymiliana I przyjęciem w poczet Zakonu Smoczyc Rycerzy (*Societas nostra Draconica seu Draconitarum*) oraz obdarzony tytułem barona Rzeszy i złotym łańcuchem. Z otrzymanym zaszczytem wiązało się dodanie do herbu odznaki zakonu w postaci smoka jaśniejącego barwą złocisto-zieloną (*aureum intermixtum et transparentem viridi colore Draconem*), z prawem umieszczenia go na własnej chorągwi „pana chorągiewnego”, a także przywilej pieczętowania czerwonym woskiem dokumentów publicznych i prywatnych. Krzysztof Szydłowiecki otrzymał Order Smoka jako udostojnienie dziedziczne herbu w linii męskiej i żeńskiej. Od tej pory w przedstawieniach znaku rodowego pojawił się smok z paszczą ziejącą ogniem. Trzymał w szponach tarczę i otaczał ją ogonem zawiniętym wokół własnej szyi. Zgodnie z opisem zamieszczonym na dyplomie nadania został wyobrażony na kartach *Liber geneos illustris familiae Schidloviciae*, ilustrujących historię rodu Szydłowieckich. Pojawił się na pieczęci, chorągwi, w wystroju iluminowanych dokumentów, dziełach artystycznych fundacji kanclerza, w dekoracji budowli publicznych i nagrobków rodzinnych. Dzięki mecenatowi kanclerza i wspieraniu przez niego sztuki herb rodowy Szydłowieckich z udostojnieniem orderowym rozpowszechnił się szeroko w przestrzeni publicznej.

Słowa kluczowe: herb Odrowąż Szydłowieckich, Order Smoka w herbie, orderowe udostojnienie herbu.

Krzysztof Szydłowiecki (1466–1532), syn Stanisława h. Odrowąż, marszałka dworu królewskiego, i jego drugiej żony Zofii Goździkowskiej z Goździkowa i Pleszowa h. Łabędź, wychowany wśród dworzan Kazimierza IV Jagiellończyka, zaprzyjaźniony z przyszłym królem Zygmuntem, doszedł do najwyższych godności w Koronie¹. Pełnił urząd kasztelana sandomierskiego i krakowskiego, podkanclerzego koronnego, kanclerza wielkiego koronnego. Był także podskarbisem nadwornym koronnym. Odbył, prawdopodobnie w 1492 r., pielgrzymkę

¹ M. Lubczyński, J. Pielas, *Szydłowiecki Krzysztof h. Odrowąż* [w:] *Polski słownik biograficzny* (cyt. dalej: PSB), t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 551–566.

do Ziemi Świętej i został pasowany na rycerza Grobu Chrystusa w Jerozolimie². Pozycja międzynarodowa Szydłowieckiego wzrosła dzięki jego obecności w Budzie na jesieni 1514 r., gdzie pertraktował z posłem austriackim Janem Cuspinianem w sprawie doprowadzenia do ugody między cesarzem Maksymilianem I i królem Zygmuntem I. Przychylności stronie polskiej okazywał papież, dążący do zawarcia porozumienia między monarchiami w celu przyspieszenia wspólnej wyprawy antytureckiej, w której główną rolę przeznaczał Zygmuntovi I. Na początku następnego roku mianowany został kanclerzem. Ujął wówczas stery polityki polskiej. Także w październiku 1515 r. reprezentował Zygmunta I w Wiener-Neustadt na spotkaniu z Ferdynandem austriackim i Ludwikiem czesko-węgierskim. W dniu 2 sierpnia 1515 r. został uhonorowany przez cesarza Maksymiliana I przyjęciem w poczet Zakonu Smoczyc Rycerzy (*Societas nostra Draconica seu Draconitarum*)³, obdarzony tytułem barona Rzeszy i złotym łańcuchem⁴. Cztery dni później Zygmunt I mianował go — przy pełnionej dotychczas funkcji kanclerza, a więc z naruszeniem prawa — wojewodą i starostą krakowskim. Drugi złoty łańcuch otrzymał w maju 1526 r. od Albrechta Hohenzollerna⁵. W polityce zagranicznej ugodowo traktował Habsburgów i chętnie przyjmował od nich uposażenie. Przyczynił się do uchronienia Albrechta przed utratą panowania i zaprzepaścił dobrze rokującą dla Polski sprawę pruską.

Zakon Smoczyc Rycerzy ustanowiony został w celu obrony wiary katolickiej przed herezykami i zapobieżeniu skutkom schizmy w Kościele⁶ przez Zygmunta Luksemburskiego (1368–1437), od 31 marca 1387 r. króla Węgier i Chorwacji, którego pradziadem w linii macierzystej był Kazimierz III Wielki, król Polski. Data fundacji pozostaje sporna. Akt założycielski pochodzi wprawdzie z 1408 r., ale Bernardo Giustiniani w *Historie cronologiche*, wydanej w Wenecji w 1672 r., podał rok 1400⁷, zaś w kolejnym wydaniu swego dzieła przesunął datę na lata 1385–1387⁸. Większość autorów siedemnasto- i osiemnastowiecznych opowiedziała się za 1418 r.⁹ Natomiast Jan Fryderyk Łukasz Sapieha (1680–1751) uznał, że

² Ibidem, s. 551.

³ L. Kuhn, *Handbuch der Geschichte und Verfassung aller blühenden Ritter-Orden in Europa*, Wiedeń 1811, s. 135.

⁴ J. Kieszkowski, *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki Zygmunto-wskich czasów*, Poznań 1912, s. 200. *PSB*, t. 49, s. 554. Rafał Stanisław Nawrocki wyraża opinię, że Maksymilian I nadał kanclerzowi nowy herb. Nieprecyzyjnie też omawia program heraldyczny płyty nagrobnej w Opatowie, łącząc zawołanie herbu z Orderem Smoka, z czego wywnioskować można, że h. Odrowąż nadał mu cesarz, zob. idem, *Equus Polonus: Rycerski pomnik nagrobny w sztuce polskiej XVI wieku jako wyraz stanowego prestiżu szlachty*, Lublin 2021, s. odpowiednio 26 i 89.

⁵ *PSB*, t. 49, s. 557.

⁶ J. Hermant, *Histoire des religions ou ordres militaires de L'Eglise, et des ordres de chevalerie*, Rouen 1698, s. 261–264. J.F.L. Sapieha, *Adnotationes historicae De origine, antiquitate, excellentia, heroici ac celeberrimi in Regno Poloniae ordinis Equitum Aquilae Albae*, Coloniae 1730, s. 270. W niektórych publikacjach źródłowych zakon jest zaledwie wzmiankowany, jak u A. Le Mire (Aubertus Miraeus), *Origines equestrum sive militarium ordinum*, Coloniae Agrippinae 1638, s. 78: „Reges Hungariae suis Equitibus Draconem [...] pro nota seu tessera dederunt”.

⁷ B. Giustiniani, *Historie cronologiche della vera origine di tutti gl'ordini equestri, e religioni cavalleresche, consagrate alla Sacra Maesta' Cattolica di D. Carlo II. Monarca delle Spagne &c.*, Venetia 1672, s. 279.

⁸ Idem, *Historie cronologiche dell' origine degl' ordini militari e di tutte le religioni cavalleresche Infino ad hora instituite nel Mondo, Insegne, Croci, Stendardi, Habiti Capitolari, ò di Ceremonia, Statuti, e Costituzione di cadaun' Ordine.*, in Venezia 1692, *parte prima*, k. [9 recto]; *parte seconda*, s. 719.

⁹ A. Favyn, *Le Théâtre d'honneur et de chevalerie, ou l'histoire des ordres militaires des Roys, & Princes de la Chrestienté, & leur Genealogie: De l'Institution des Armes, & Blasons; Roys, Heraulds, & Poursuivants d'Armes; Duels, Ioustes, & Tournois; & de tout ce qui concerne le fait du Cheualier de l'Ordre*, t. 2, Paris 1620, s. 1275. Christian Gryphius, *Kurzer Entwurff Der Geist- und Weltlichen Ritter-Orden*, Leipzig 1697, s. 204. H. de Sainte-Marie (o. Honoratus

zakon został ustanowiony w Niemczech w roku 1420, a w 1421 na Węgrzech i w Czechach¹⁰. W kwestii uściślenia tej daty Pierre Hélyot zwrócił uwagę, że sobór w Konstancji rozpoczął się w 1414 r., w Bazylei w 1431, zaś Jan Hus zaczął głosić herezję Johna Wycliffe'a w Czechach w 1407 r.¹¹ Aloisius Torelli zapewnił jednak, że bardziej prawdopodobne jest, iż fundamenty zakonu ustanowione zostały między 1385 a 1387 r.¹², a więc w roku 1418 i następnych musiało dojść do odnowienia statutu, wprowadzenia nowych stopni hierarchii oraz uzupełnienia rytuału konsekracji i stąd niejednoznaczność w datowaniu.

Przyszły cesarz rzymski narodu niemieckiego wzorował się na Zakonie Rycerzy św. Jerzego, założonym w 1326 r. przez Karola I Węgierskiego. Patronami zakonu byli pogromcy szatana wyobrażonego pod postacią smoka — św. Jerzy i św. Małgorzata z Antiochii. W późniejszych czasach był nazywany Zakonem Pokonanego Smoka (*Orden von dem überwundenen Drachen / Draconis debellati / Draconis de victi*) lub rzadziej Zakonem Upadłego Smoka (*Orden des niedergestürzten Drachen*) oraz Zakonem Przewróconego Smoka (*Orden von dem umgestürzten Drachen / Draconis inversi*)¹³. Zainspirowany zakonem król Aragonii Alfons V (1396–1458) ustanowił go w swoich stanach, aby zapobiec przeniesieniu tam herezji¹⁴.

Odnazka orderowa podlegała zmianie w ciągu wieków¹⁵. Początkowo przedstawiała śmiertelnie rannego smoka z ogonem zawiniętym wokół szyi, a także martwego z głową, łapami, ogonem i skrzydłami opuszczonymi do dołu, z otwartą paszczą i wysuniętym językiem, zawieszona na środku tułowia do łańcucha, następnie za podbrzusze — w pozycji odwróconej z rozłożonymi skrzydłami — do dwóch koncentrycznych łańcuchów spiętych



1. Odnazka Orderu Pokonanego Smoka (*Dragone debellato*) [w:] *Historie cronologiche...*, Bernardo Giustinianiego, Wenecja 1672, s. 278, powtórzona bez zmian w wydaniu z 1692 r., cz. 2, s. 717, fot. M.D. Kossowski



2. Order Rycerski Zwycięzonego lub Obalonego Smoka (*Dragon vaincu ou renversé*) [w:] *Histoire des religions ou ordres militaires* Jeana Hermanta, Rouen 1698, s. 261, fot. M.D. Kossowski

a Sancta Maria), *Dissertations historiques et critiques sur la chevalerie ancienne et moderne, seculiere et reguliere, Avec des Notes*, Paris 1718, s. 134.

¹⁰ J.F.L. Sapieha, op. cit., s. 270.

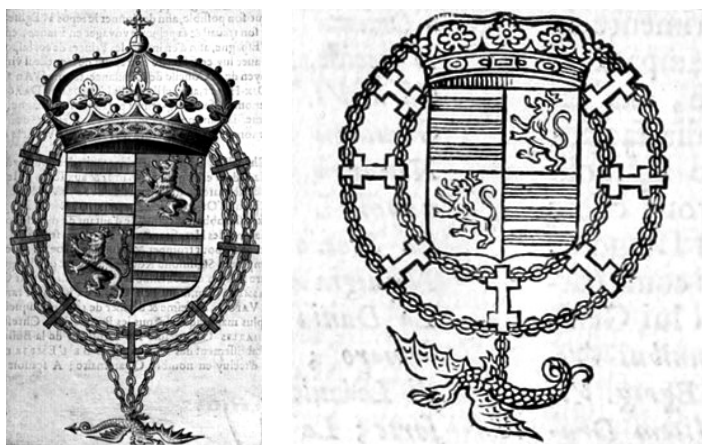
¹¹ P. Hélyot, *P. Hippolyt Heylotts ausführliche Geschichte aller geistlichen und weltlichen Kloster- und Ritterorden für beyderley Geschlecht*, vol. 8, Leipzig 1756, s. 395–396.

¹² A. Torelli, *Armamentarii historico-legalis ordinum equestrium et militarium in codices tripertiti*, Forolivii 1753, t. 2, *Discursus LXXXV*, s. 12, 14, 17.

¹³ [F.P. Edler von Smitmer], *Über den Drachen-Orden*, „Jahrbuch der K.K. Heraldischen Gesellschaft «Adler»”, Neue Folge, t. 5–6: 1895, s. 67. Orderem Przewróconego Smoka określa go G.P. Bąbiak, *Odrowąż kanclerza Szydłowieckiego*, „Przegląd Humanistyczny” 1997, t. 41, z. 5 (344), s. 107.

¹⁴ J. Hermant, op. cit., s. 264.

¹⁵ W dniu 18 marca 2006 r. otwarta została wystawa w Szépművészeti Múzeum w Budapeszcie poświęcona Zygmuntowi Luksemburskiemu, na której zgromadzono artefakty dotyczące Orderu Smoka sprowadzone z całego świata, zob. Sz. Papp, *Luxemburgi Zsigmond: Művészet és kultúra 1387–1437 / Sigismundus — rex et imperator kiállitás — Budapest, Szépművészeti Múzeum 2006. Március 18–június 18.*, Budapest 2006. Także: I. Mirnik, *The Order of the Dragon as reflected in Hungarian and Croatian Heraldry* [w:] *Genealogica et heraldica: proceeding of the XXVII International Congress of Genealogical and Heraldic Sciences, St. Andrews, 21–26 August, 2006: Myth and propaganda in heraldry and genealogy*, red. J.D. Floyd, Ch.J. Burnett, Edinburgh 2008, s. 563–588.



3–4. Udostojnienie orderowe herbu Węgier i Czech w *Le théâtre d'honneur et de chevalerie* André Favyna, t. 2, Paris 1620, s. 1275 oraz w drugim wydaniu *Historie cronologiche...* Bernardo Giustinianiego, Wenecja 1692, s. 720, fot. M.D. Kossowski

krzyżami patriarchalnymi¹⁶. W jednym z przedstawień przypominała zwisające futro barana z odznaki Orderu Złotego Runa. Wersja z odwróconym gadem upowszechniła się w czasach baroku¹⁷. Z opisu na dyplomie herbowym króla Węgier Zygmunta, wręczonym w 1418 r. dzielnemu i szlachebnemu rycerzowi węgierskiemu Andreasowi de Chaz, wynika, że znak przedstawiał czworonożnego smoka ze skrzydłami i czerwonym krzyżem na plecach, z czerwonym językiem między białymi zębami oraz ogonem trzykrotnie zawiniętym wokół szyi i końcem skierowanym do góry¹⁸. W udostojnieniu herbów rycerskich korpus smoka tworzył wokół tarczy kolistą pętlę i ogonem oplatał własną szyję¹⁹. Taki układ nawiązywał do wyobrażenia antycznego Uroborosa (*Οὐροβόρος*), wywodzącego się ze sztuki staroegipskiej i starogreckiej, który trzymał ogon w paszczy, symbolizującego wieczność²⁰. Nie zawsze na grzbiecie smoka widniał czerwony krzyż, a opłot ogona wokół szyi miał większą lub mniejszą ilość zawinięć. Otwarte oczy gada i zazwyczaj zionąca ogniem paszcza oraz łapy mocno trzymające tarczę herbową oznaczały, że tak wyobrażony smok nie był martwy. Można sądzić, że przemówiły za tym względy dodania herbom większego splendoru niż w wypadku przedstawienia nieżyjącego gada. Aspekt semantyczny nie został przy

¹⁶ Giustiniani, op. cit. (1692), cz. 2, s. 720.

¹⁷ F. Bonanni, *Catalogo degli ordini equestri. e militari Esposto in Imagini, e con breve racconto offerto alla Santita' di N. S. Clemente XI*, Roma 1724, k. XXXV. Hélyot, op. cit., s. 396, ryc. 66.

¹⁸ [Von Smitmer], op. cit., s. 65–66. Tłumaczenie niemieckie jest uboższe od oryginału łacińskiego, por. przyp. 6 na s. 66: „*Clipeus dracone, cruce rubea in dorso signato, cum pedibus quatuor ante et retro disjunctis et penis quasi divisus ex utroque latere fuit circumdatus et circumflexus, cujus draconis os apertum et inter dentes albos lingua rubea extensa, rostro subacuto et auribus erectis videbatur, cujus draconis collum cauda propria tripliciter circumdedit et circumflexit, cujusque caudae finis seu pars extrema erat erecta*”.

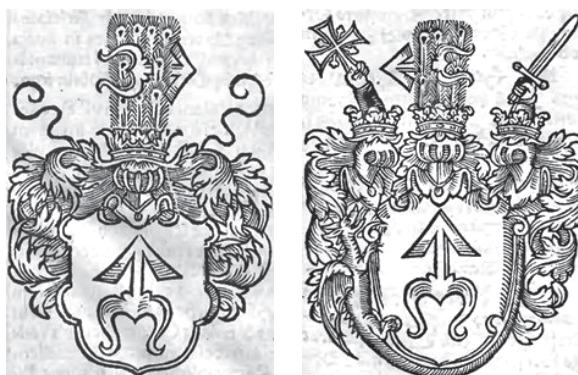
¹⁹ Nie wydziela Orderu Zakonu Smoka w udostojnieniach herbu Silwestro Petrasancta, lecz umieszcza go wśród trzymaczy tarczy, opisując h. Wartenberg: „*Rarius videri poterit; draconem circumuolui tesserae gentilitiae COMITVM VVARTENBERGIORVM in Imperio, eamq. complecti agmine caudae, quam etiam extremam remordet: cum in area eius tesserae, ab summo dirempta, aurum ad dexteram, & atramentum ad laeuam sit dissusum*”, S. Petrasancta, *Tessere gentilitiae [...]* *Ex legibus Feccialium descriptae*, Romae 1638, s. 629.

²⁰ J. Assmann, *Ouroboros: Der altägyptische Mythos vom Sonnenlauf* [w:] *Never ending stories. Der Loop in Kunst, Film, Architektur, Musik, Literatur und Kulturgeschichte*, red. R. Beil, Berlin 2017, s. 58–63. L. Käppel, *Uroboros* [w:] *Der Neue Pauly (DNP)*, t. 12/1, Metzler, Stuttgart 2002, szp. 1053. W. Deonna, *Ouroboros*, „*Artibus Asiae*”, t. 15, 1952, nr 1/2, s. 163–170.

tym zmieniony ani zredukowany — smok oplatał bowiem ogonem miejsce doznanej rany i niejako był unieruchomiony samoistnym spętaniem, a więc pokonany.

Z dynastii Jagiellonów godność Wielkiego Mistrza Zakonu pełnił Władysław (1424–1444), najstarszy syn Jagiełły, król Węgier (od 1440), oraz królewicz polski Władysław (1456–1516), najstarszy syn Kazimierza IV Jagiellończyka, król Czech (od 1471) i Węgier (od 1490)²¹. Spośród Polaków Andrzej Balicki h. Topór, od wielu lat przebywający na służbie Zygmunta Luksemburskiego, został przezeń uhonorowany Orderem Smoka, dzięki posiadaniu którego, choć był młodego wieku i nie pełnił żadnej godności ziemskiej, wysunięty został na czoło pocztu rycerzy w księdze brackiej św. Krzysztofa na Arlbergu, przed Zawiszą Czarnym z Garbowa h. Sulima i Janem (Januszem) z Tuliszkowa h. Dryja, kasztelanem kaliskim, ambasadorem Jagiełły i Witolda, rycerzem Zakonu Kollii Sabaudzkiej²². Fakt ten świadczy o randze, jaką nadawano wówczas Orderowi Smoka.

Herb Odrowąż²³ Szydłowieckich przedstawiał srebrną strzałę na zawiasie w czerwonym polu tarczy, w klejnocie zaś na hełmie osadzony był pióropusz pawich piór przebity godłem w prawo. Godło klejnotu odmiennie ukierunkowuje Bartłomiej (Bartosz) Paprocki w *Herbach rycerstwa polskiego* i nie wydziela znaku rodowego Szydłowieckiego z przydanym mu smoczym udostojnieniem; kładzie za to smoka, lecz w odwrotnym położeniu wokół tarczy Odrowążów z rodu Pieniążków²⁴.



5–6. Odrowąż Szydłowieckich i Pieniążków wśród *Herbów rycerstwa polskiego* Bartosza Paprockiego, s. 932 (Ossolineum, sygn. XVI.F.4127) oraz s. 403 (Ossolineum, sygn. XVI.F.4126), ze zbiorów Dolnośląskiej Biblioteki Cyfrowej (z domeny publicznej)

Franciszek Kamocki słusznie nie uwzględnił w swoim opracowaniu poświęconym wynaturzeniom heraldycznym udostojnionego herbu Szydłowieckich, bowiem dodanie do niego Orderu Smoka nie wykazywało sprzeczności z regułami sztuki heraldycznej ani też nie było samowolne²⁵. Znak smoka nie wzbudził szczególnej uwagi współczesnych heraldyków i historyków sztuki może z tej racji, że znalazł się poza ramami chronologicznymi zainteresowań ograniczonych do schyłku średniowiecza²⁶ lub koncentrujących się na specyfice portretu²⁷. Warto poświęcić mu nieco uwagi z racji dość licznej ikonografii, jaka dotrwała do naszych czasów.

²¹ Torelli, op. cit., s. 17.

²² H. Polackówna, *Księga bracka Św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu*, Warszawa 1931, s. 23.

²³ Genealogię i rozsiedlenie rodu oraz etymologię znaku omówił K. Górski, *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1926–1927, t. 8, s. 1–108.

²⁴ B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego. Na pięcioro Xiąg rozdzielone*, Kraków 1584, s. 392 i 403.

²⁵ F. Kamocki, *Dziwolągi heraldyczne*, Warszawa 1916.

²⁶ Por. P. Mrozowski, *O sztuce i stylizacji heraldycznej w Polsce XIV–XV wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 1993, t. 1 (12), s. 77–109.

²⁷ Idem, *Portret w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2021, s. 59–60, 235–237, il. 75 i 330.



7–8. Krzysztof Szydłowiecki h. Odrowąż na miniaturze Stanisława Samostrzelnika w *Liber geneleos illustris familiae Schidloviciae*, tabl. VI (*Christophorus de Schidlowiecz, palatinus et capitaneus Cracoviensis, R.P. cancellarius*), ze zbiorów Biblioteki Kórnickiej PAN, sygn. MK 3645 (z domeny publicznej)

Z otrzymanym zaszczytem wiązało się przydanie do herbu odznaki zakonu w postaci smoka jaśniejącego barwą złocisto-zieloną (*aureum intermixtum et transparentem viridi colore Draconem*) z prawem umieszczenia jej na własnej chorągwi „pana chorągiewnego” oraz przywilej pieczętowania czerwonym woskiem dokumentów publicznych i prywatnych²⁸. Krzysztof Szydłowiecki otrzymał Order Smoka jako udostojnienie dziedziczne herbu w linii męskiej i żeńskiej²⁹. Od tej pory w przedstawieniach znaku rodowego smok z paszczą ziejącą ogniem trzymał w szponach tarczę i otaczał ją ogonem zawiniętym wokół własnej szyi.

Dzięki licznym nadaniom, a także korzyściom pieniężnym przyjmowanym od cesarza Maksymiliana I, Franciszka I, Jana Zapoły, a nawet miasta Gdańska, Krzysztof Szydłowiecki zdobył ogromny majątek. Prowadził wystawny tryb życia, ale także wspierał naukę i sztukę. Był mecenasem i protektorem humanistów³⁰. W 1526 r. Erazm z Rotterdamu zadedykował mu pracę *Lingua*³¹. Mecenat sztuki wykorzystywał dla uświetnienia swojej osoby i rodu, o czym przekonuje także herb udostojniony znakiem smoka. Został on należycie wyeksponowany w *Liber geneleos illustris familiae Schidloviciae*, na kartach ilustrujących historię Odrowążów, rozpoczynającą się przedstawieniem nadania herbu protoplaście rodu Szydłowieckich³². Rękopis, należący do gatun-

²⁸ J. Kieszkowski, op. cit., s. 203–204.

²⁹ Ibidem. O używaniu udostojnionego herbu przez potomków Krzysztofa Szydłowieckiego zob. G.P. Bąbiak, op. cit., s. 108–109. Także M. Herman, *Odrowąż, smok i salamandra. Kreacja wizerunku w herbowych znakach własnościowych ksiąg Jana Ponętowskiego*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiorami Historycznymi” 2019, t. 13, s. 76, przyp. 40 informuje o superekslibrisie biskupa wileńskiego, a następnie krakowskiego Jerzego Radziwiłła, syna córki Krzysztofa, Elżbiety Szydłowieckiej, na którym Odrowąż w polu herbu macierzystego został opasany silnie zredukowanym przedstawieniem smoka.

³⁰ Szerzej zob. *PSB*, t. 49, s. 561.

³¹ D. Erasmus Roterodamus, *Lingva per Des[iderium]. Erasmvm Roterodamum, diligenter ab autore recognita. Libellvs elegans, nec minus utilis Plutar[c]hi Cæroni de immodica uerecū[n]dia, recens opus, nec antehac usquā[m] excusum. Quoniam autē[m] argumentū[m] cum Lingua conuenit, adiunximus*, Basel 1526, s. 3.

³² Kórnik, Biblioteka PAN, sygn. MK 3645. Akwarela, gwasz, złocenie płatkowe na pergaminie: 17,6 (szer.) × 25,1 (wys.) cm, przed 1532. Rękopis ozdobiony 12 miniaturami, pochodzący z archiwum Radziwiłłów w Nieświeżu,



9. Portret Krzysztofa Szydłowieckiego przy chorągwi własnej (fragm. il. 8)

ku piśmiennictwa genealogiczno-penegirycznego, ozdobił wybitny miniaturzysta renesansowy Stanisław Samostrzelnik³³, w twórczości którego istotną rolę odgrywały motywy heraldyczne, przedstawione kunsztownie i z dbałością o reguły³⁴. Smok został wiernie namalowany, zgodnie z opisem zawartym w cesarskim dyplomie nadania³⁵.

Smok trzymał tarczę zwykle z lewej strony i paszczą zwrócony był na prawo. Taki też widnieje na pieczęci Krzysztofa, odcisniętej na akcie przyjaźni zawartym i podpisanym z Albertem Hohenzollernem 26 maja 1526 r. w Gdańsku³⁶.

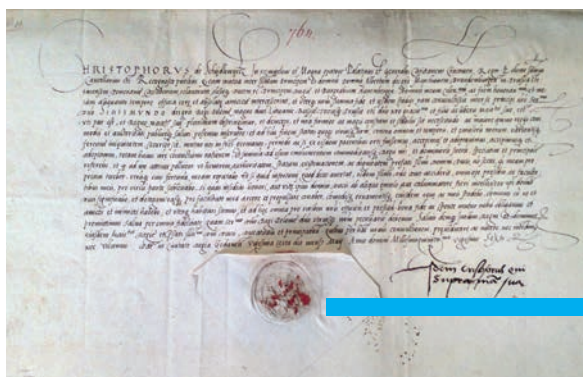
zakupił Tytus Działyński w 1821 r. od Kajetana Kwiatkowskiego i wydał w Paryżu pod tytułem *LIBER. GENESEOS. || ILLVSTRIS. || FAMILIE. SCHIDLOVICIE. || M.D.XXX.I.* z rytowniczymi tablicami [Poznań / Paryż 1852]. BN, Zakład Zb. Ikonogr. A. 144/ G XIX / IV-3. Rękopis powrócił do Kórnika zdekompletowany, zaginął tekst i jedna z miniatur. A. Chyczewska, *Kórnicki zbiór graficzny*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1979, z. 15, s. 44. B. Miodońska, *Miniatury Stanisława Samostrzelnika*, Warszawa 1983, s. 16, 25–26, 79–93. W. Puget, *Liber Geneseos Illustris Familiae Schidloviciae — panegiryk czy także źródło?*, „Ochrona zabytków” 1999, nr 1, s. 73–76.

³³ O Stanisławie Samostrzelniku zob.: ks. B. Przybyszewski, *Stanisław Samostrzelnik*, „Biuletyn Historii Sztuki (cyt. dalej: „BHS”)” 1951, nr 2–3, s. 47–87. Idem, *Stanisław Samostrzelnik [w:] PSB*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 427–428. B. Miodońska, *Miniatury*; eadem, *Małopolskie malarstwo książkowe 1320–1540*, Warszawa 1993, s. 63–65, 186–188; eadem, *Stanisław Samostrzelnik jako iluminator dokumentów*, „Folia Historica Cracoviensia” 1997–1998, t. 4–5, s. 121–128; eadem, *Świat malarski Stanisława Samostrzelnika. Miniatury*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja — Historia — Kultura” 2007, t. 1, s. 63–78. M. Starzyński, *Stanisława Samostrzelnika renesansowa dekoracja heraldyczna klasztoru Cystersów w Mogile*, „BHS” 2011, nr 1–2, s. 7–26.

³⁴ Zob. także: M. Starzyński, *Rola i funkcje herbów w miniaturach Stanisława Samostrzelnika*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja — Historia — Kultura” 2007, t. 1, s. 79–112.

³⁵ J. Kieszkowski, op. cit., reprodukuje dyplom Maksymiliana na tabl. XXXVII.

³⁶ Kraków, Biblioteka Czartoryskich, sygn. 764 Perg. vol. VII/34: Krzysztof Szydłowiecki do Alberta margrabiego brandenburskiego (*Documentum foederis inter Albertum marchionem Brandenburgiae et Chr. de Schidlowiecz*), Gdańsk 26 maja 1526 r. Bifolium pap.: 38,3÷38,7 (szer.) × 28,9÷29,1 (wys.) cm zapisane jednostronnie, kustodia: 9,3 × 9,3÷9,4 cm. Odcisk pieczęci: Ø 4,2 cm, Ø reliefu tłoka: 4,0 cm. W polu okręgu wewnętrznego Ø 2,7 cm tarcza: 1,1 (szer.) × 1,3 (wys.) cm z godłem Odrowąż: 0,9 (szer.) × 1,0 (wys.) cm. Smok wokół tarczy: 1,8 (szer.) × 2,1 (wys.) cm.



10–11. *Documentum foederis* między Krzysztofem Szydłowieckim a Albertem Hohenzollernem z odciskiem opłatkowym pieczęci Szydłowieckiego ze smokiem w herbie, ze zbiorów Biblioteki Czartoryskich (sygn. 764 Perg. vol. VII/34), fot. M.D. Kosowski



12–13. „Przywilej opatowski” z portretem wystawcy dokumentu, ze zbiorów Archiwum i Biblioteki Kolegiaty pw. św. Marcina w Opatowie, fot. M.D. Kosowski

Identycznie przedstawiony został na „Przywileju opatowskim”³⁷, dokumencie wystawionym 26 sierpnia 1519 r. w Sandomierzu przez Krzysztofa Szydłowieckiego, w którym zrzeka się on na rzecz kolegiaty przychodu z 16 wsi wchodzących w skład jego dóbr opatowskich, opatrzonym przez Samostrzelnika, wówczas jego nadwornego malarza (od ok. 1510)³⁸, na lewym marginesie portretem kanclerza w pozie adoracyjnej oraz wizerunkiem konnym św. Marcina z Tours, patrona

³⁷ Opatów, Archiwum i Biblioteka Kolegiaty pw. św. Marcina. Arkusz pergaminowy: 82,0÷82,1 (szer.) × 50,3÷50,5 (wys.) + 13,3÷13,4 (zakładka) cm. Pieczęć przywieszona niezachowana. Sznur pieczętny współczesny. Margines lewy z dekoracją figuralną malowaną: 8,5÷8,8 (szer.) × 34,8 (wys.) cm. Postać Krzysztofa Szydłowieckiego z chorągwią: 8,5 (szer.) × 18,5 (wys.) cm. Płat chorągwi: 5,2 (szer.) × 9,0 (wys.) cm, herb na niej: 2,9 (szer.) × 4,6 (wys.) cm, tarcza: 1,2 (szer.) × 1,7 (wys.) cm. Herb w dole miniatury: 3,9 (szer.) × 7,1 (wys.) cm, tarcza: 1,7 (szer.) × 2,9 (wys.) cm. Księdzu Prałatowi Michałowi Spocińskiemu, proboszczowi kolegiaty raz jeszcze dziękuję za udostępnienie dokumentu. W. Gerson, *Przywilej opatowski*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1896, t. 5, s. 104–106. Idem, *Przywilej opatowski*, Kraków 1892 (nadbítka). *Katalog zabytków sztuki*, s. 47. Przybyszewski, op. cit., s. 55, il. 1.

³⁸ B. Miodońska, *Małopolskie malarstwo*, s. 63–64. Eadem, *Miniatury*, s. 8, 24, 39–45.



14–15. Bordiura malarska lewego marginesu „Przywileju opatowskiego” z portretem Krzysztofa Szydłowieckiego w pozie adoracyjnej, ze zbiorów Archiwum i Biblioteki Kolegiaty pw. św. Marcina w Opatowie, fot. M.D. Kossowski

kolegiaty. Herb został przedstawiony dwukrotnie — na chorągwi oraz u podstawy miniatury. Oprawa malarska nie tylko podnosiła rangę wystawionego dokumentu, ale także manifestowała pozycję jego wystawcy. Udostojniony herb pełnił rolę przekazu pozawerbalnego o znaczącej wymowie symbolicznej. Proporcje obu postaci nie są przypadkowe. Przewyższając posturą świętego patrona kolegiaty, stał się na nim Szydłowiecki figurą pierwszoplanową³⁹.

Natomiast na obrazie wotywnym *Św. Anna Samotrzcę*, pędzla Mistrza Jerzego, fundacji kanclerza z kolegiaty



16. Herb Odrowąż z „Przywileju opatowskiego”, Opatów, kolegiata pw. św. Marcina, fot. M.D. Kossowski

³⁹ B. Miodońska, *Miniatury*, s. 42.



17. *Św. Anna Samotrzeć Mistrza Jerzego* z 1519 r. fundacji Krzysztofa Szydłowieckiego, Kraków, ze zbiorów Muzeum Biskupa Erazma Ciołka (nr inw. MNK I-986), fot. Archiwum Fotograficzne Muzeum Narodowego w Krakowie

w Opatowie⁴⁰, smok zwrócony jest na lewą stronę zarówno na chorągwi herbowej, jak i na herbie umieszczonym przed adorantem. Odmienne ukierunkowanie smoka, a także godła w klejnocie, każe odrzucić sugestię wysuniętą przez Jerzego Gadomskiego, że podczas pracy nad obrazem Mistrz Jerzy mógł korzystać z pomocy Stanisława Samostrzelnika⁴¹.

⁴⁰ Kraków, Muzeum Biskupa Erazma Ciołka, nr inw. MNK I-986. Tempera i folia złota na panelu: 50,0 (szer.) × 60,5 (wys.) cm (wymiary ogólne obrazu i nr inw. dzięki uprzejmości dr. Tomasza Zauchy, kustosa MN w Krakowie). Herb dolny: 12,7 (szer.) × 19,5 (wys.) cm, tarcza: 6,1 (szer.) × 7,0 (wys.) cm. Herb na chorągwi: 7,8 (szer.) × 11,2 (wys.) cm, tarcza: 3,8 (szer.) × 5,4 (wys.) cm. B. Przybyszewski, op. cit., s. 55–56, il. 2. J. Gadomski, *Malarstwo tablicowe w Małopolsce* [w:] *Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 1, *Synteza*, red. A.S. Labuda, K. Secomska, Warszawa 2004, s. 300; t. 2, cz. 3, *Katalog zabytków*, s. 237–238 (notę oprac. Witold Rączkowski), il. 644.

⁴¹ J. Gadomski, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500–1540*, Warszawa–Kraków 1995, s. 88, przyp. 196.



18–19. Detale heraldyczne z portretu Krzysztofa Szydłowieckiego w pozie adoracyjnej (dolny fragm. obrazu *Św. Anna Samotrzeć* Mistrza Jerzego), 1519, Kraków, ze zbiorów Muzeum Biskupa Erazma Ciołka (nr inw. MNK I–986), fot. M.D. Kossowski

Po nabyciu w 1514 r. Opatowa, Krzysztof Szydłowiecki otoczył miasto murami obronnymi i wystawił cztery bramy, z których przetrwała renesansowa, zwana warszawską, zbudowana ok. 1520–1530. Ponad arkadowym otworem od strony zewnętrznej, a poniżej strzelnicy kluczowej, wmurowana została kamienna płyta z wykutym herbem Odrowąż. Tarczę herbową trzyma w łapach uskrzydłony i zięjący ogniem smok i okala ją w szerokim objęciu. Klejnot herbu — kita piór pawich przeszyta godłem w prawo — osadzony został nie na tarczy, lecz na szyi smoka⁴². Jest to cecha szczególna występująca niezmiennie na polskich przedstawieniach herbowych ze smoczym udostojnieniem.

W kolegiacie w Opatowie znajduje się nagrobek Krzysztofa Szydłowieckiego — wybitny przykład ówczesnej



20–21–22. Opatów — Brama Warszawska fundacji Krzysztofa Szydłowieckiego i płyca z herbem Odrowąż udostojnionym Orderem Smoka, wmurowana poniżej otworu strzelniczego, fot. M.D. Kossowski

⁴² *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 3, *Województwo kieleckie*, z. 7, *Powiat opatowski*, red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, Warszawa 1959, s. 50.



23–24. Brązowa płyta nagrobna Krzysztofa Szydłowieckiego z warsztatu Bernardina Zanobi de Gianotisa w opatowskiej kolegiacie, ok. 1530, fot. M.D. Kossowski

sztuki odlewniczej — dzieło warsztatu Bernardina Zanobi de Gianotis i Jana Ciniego⁴³. Postać kanclerza w zbroi spoczywa na poduszce. Na prawym barku zwracają uwagę dwa łańcuchy nagrodowe. Przy lewym boku leży miecz dwuręczny, objęty ramieniem, w prawej dłoni dzierży chorągiew ze smokiem trzymającym owalną tarczę herbową. Hełm z klejnotem stoi u jego stóp. Nagrobek zamówiony został jeszcze za życia kanclerza⁴⁴, więc niewątpliwie jego sugestie odnoszące się do kompozycji dzieła, w tym heraldycznej, zostały uwzględnione przez twórców.

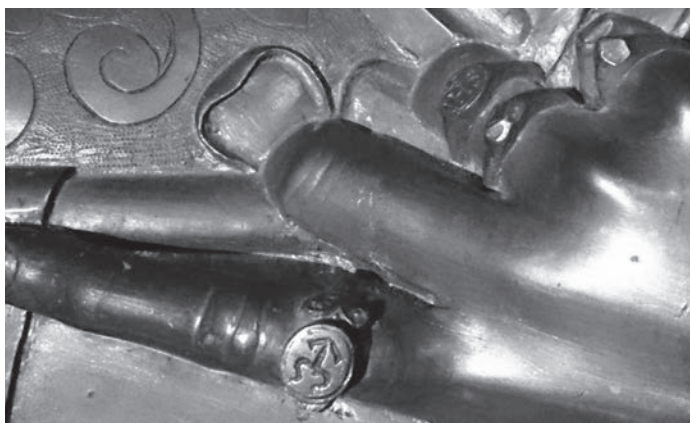
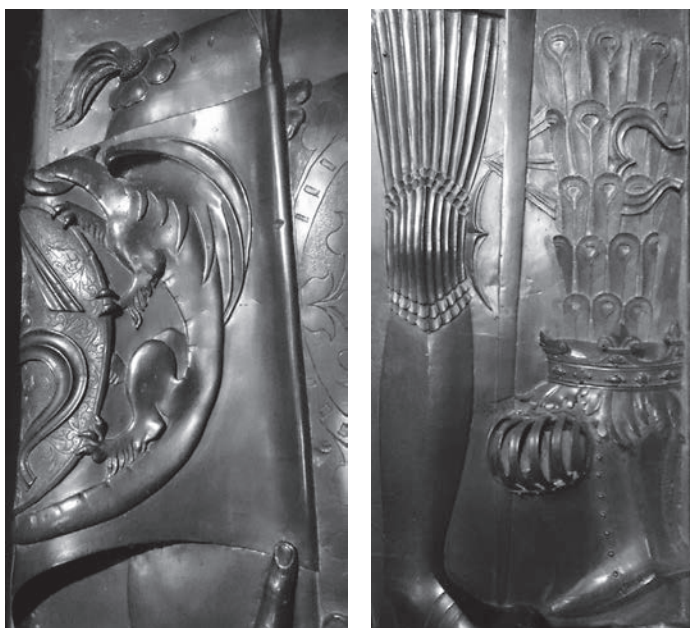
⁴³ Brąz: 86 (szer.) × 203 (dł.) cm. Płat chorągwi: 20,0 (szer.) × 46,0 (wys.) cm, herb: 18,0 (szer.) × 28,5 (wys.) cm. *Katalog zabytków sztuki*, s. 45–46. H. Kozakiewiczowa, *Rzeźba XVI wieku w Polsce*, Warszawa 1984, s. 87–88.

⁴⁴ H. Kozakiewiczowa, op. cit., s. 87.

W tejże kolegiacie Krzysztof Szydłowiecki wystawił wysokiej klasy pomnik nagrobny z marmuru węgierskiego Ludwikowi Mikołajowi Szydłowieckiemu — synowi zmarłemu w 1525 r. Wieńczy go postać dziecka leżącego na tumbie, ustawionej na dwukondygnacyjnym cokole z inskrypcją⁴⁵, którą powyżej zdobi tarcza z godłem Odrowąż trzymaną w łapach skrzydlatego smoka. Forma pomnika wykonanego w warsztacie Bartolommeo Berrecciego jest szlachetna w swojej prostocie⁴⁶. Skupia uwagę obserwatora dwoma kluczowymi elementami — rzeźbą śpiącego na boku dziecka z rękoma na poduszce podłożonymi pod głowę oraz herbem Odrowąż, którego forma tarczy uzyskała kształt płytowej osłony głowy konia, a ogon smoczy otacza ją w niemal idealnym okręgu.

W 1530 r. wystawiona została przez Krzysztofa Szydłowieckiego płyta nagrobna z brązu, upamiętniająca zmarłego w 1527 r. Zygmunta Szydłowieckiego, która przedstawia postać leżącego na poduszce dziecka ze splecionymi nogami, jakby było ono w ruchu, oraz herb ponad inskrypcją w obramieniu kandelabrowym, pierwotnie stojąca⁴⁷. Każdy z trzech elementów herbu — godło, tarcza i smok — jest wyrazisty i czytelny.

Ze związku z Zofią z Targowickich h. Tarnawa Krzysztof Szydłowiecki miał pięć córek i czterech synów. Mężcy potomkowie zmarli w dzieciństwie. Trzej rodzeni bracia



25–26–27. Detale z płyty nagrobnej Krzysztofa Szydłowieckiego — chorągiew z herbem w łapach smoka, klejnot i pierścien z godłem Odrowąż, fot. M.D. Kossowski



28. Marmurowy pomnik nagrobny Ludwika Mikołaja Szydłowieckiego w kolegiacie opatowskiej, fot. M.D. Kossowski

⁴⁵ Marmur: 90 (szer.) × 171 (wys.) cm. Herb: 41,0 (szer.) × 31,5 (wys.) cm, tarcza: 19,5 (szer.) × 29,5 (wys.) cm. *Katalog zabytków sztuki*, s. 45.

⁴⁶ H. Kozakiewiczowa, op. cit., s. 50.

⁴⁷ Brąz: 83,0 (szer.) × 134,5 (wys.) cm. Herb: 25,0 (szer.) × 27,0 (wys.) cm, tarcza: 12,0 (szer.) × 15,2 (wys.) cm. *Katalog zabytków sztuki*, s. 46.



29–30. Marmurowy pomnik nagrobny Ludwika Mikołaja Szydłowieckiego w kolegiacie opatowskiej, z tarczą herbową otoczoną Orderem Smoka, fot. M.D. Kossowski

Krzysztofa odeszli przed nim. W 1506 r. zszedł bezpotomnie Paweł⁴⁸, kanclerz Zygmunta Jagiellończyka. Dwa lata później Piotr, chorąży koronny, nie doczekawszy się dzieci⁴⁹. W 1532 r. zakończył życie Mikołaj Szydłowiecki⁵⁰, podskarbi wielki koronny. Jego dzieci zmarły przed nim. W tym samym roku opuścił doczesność Krzysztof. Na Krzysztofie Szydłowieckim, którego synowie nie osiągnęli wieku dorosłego, wygasł ród w pierwszym pokoleniu — tym, które zrobiło zawrotną karierę. Szydłowiec odziedziczyli Radziwiłłowie. Przejęli także splendor smoczego znaku. Albert Władysław Radziwiłł umieścił go na barokowym portalu zamku w Szydłowcu⁵¹. Córki kanclerza nadal posługiwały się herbem wzbogaconym o smocze udostojnienie⁵².

⁴⁸ Biogram zob.: S.A. Sroka, *Szydłowiecki Paweł h. Odrowąż* [w:] *PSB*, t. 49, s. 574–576.

⁴⁹ Biogram zob.: M. Lubczyński i J. Pielas, *Szydłowiecki Piotr h. Odrowąż* [w:] *PSB*, t. 49, s. 576–578.

⁵⁰ Biogram zob.: K. Nabiałek, *Szydłowiecki Mikołaj h. Odrowąż* [w:] *PSB*, t. 49, s. 566–574.

⁵¹ J. Kieszkowski, op. cit., s. 205.

⁵² M.in. na głowie tumbi nagrobnej Jana Podiebrada z Kunstadtu i Podiebradu oraz Krystyny z Szydłowieckich wykuty został w białym piaskowcu czteropolowy herb Krystyny z Odrowążem ojca w polu 1., Łabędziem matki w polu 2., Jastrzębcem babki ojczyściej w 3. i Sulimą babki macierzystej w 4., otoczony cielskiem smoka przyduszoną hełmem klejnotu. Zob. M. Dziedzic, *Program heraldyczny nagrobka księcia Jana Podiebradowicza i jego żony Krystyny Szydłowieckiej*, „Kwartalnik Powiatu Oleśnickiego” 2006, t. 12, s. 24–30.



31–32. Spiżowa płyta nagrobna z przedstawieniem małoletniego Zygmunta Szydłowieckiego (zm. 1527), ufundowana przez kanclerza Krzysztofa, pierwotnie stojąca, obecnie w posadzce kolegiaty opatowskiej; u stóp dziecka, ponad inskrypcją, tarcza herbowa z Orderem Smoka, fot. M.D. Kossowski

Bibliografia załącznikowa

Źródła rękopiśmienne

Archiwum i Biblioteka Kolegiaty pw. św. Marcina

Przywilej opatowski, rkps perg. Opatów.

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie

Documentum foederis inter Albertum marchionem Brandenburgiae et Chr. de Schidlowiecz: Krzysztof Szydłowiecki do Alberta margrabiego brandenburskiego, Gdańsk 26 maja 1526 r., rkps pap., bifolium, sygn. 764 Perg. vol. VII/34.

Biblioteka Kórnicka PAN

Liber geneos illustris familiae Schidloviciae, rkps perg. Kórnik, sygn. MK 3645.

Obiekty źródłowe

Berrecci Bartolommeo, *Pomnik nagrobny Ludwika Mikołaja Szydłowieckiego*, marmur węgierski, po 1525, Opatów, kolegiata.

Brama Warszawska, Opatów, *in situ*.

Mistrz Jerzy, *Św. Anna Samotrzeć*, tempera i folia złota na panelu, 1519 r. Kraków, Muzeum Biskupa Erazma Ciołka, nr inw. MNK I–986.

Płyta nagrobna Zygmunta Szydłowieckiego, brąz, 1530, Opatów, kolegiata.

Zanobi de Gianotis Bernardino, Cini Giovanni, *Płyta nagrobna Krzysztofa Szydłowieckiego*, brąz, ok. 1530, Opatów, kolegiata.

Źródła drukowane

Bonanni Filippo, *Catalogo degli ordini equestri. e militari Esposto in Imagini, e con breve racconto offerto alla Santità' di N.S. Clemente XI*, Roma 1724.

- Erasmus Roterodamus Desiderius, *Lingua per Des[iderium]. Erasmum Roterodamum, diligenter ab auctore recognita. Libellus elegans, nec minus utilis Plutar[c]hi Caronei de immodica uerecū[n]dia, recens opus, nec antehac usquā[m] excusum. Quoniam autē[m] argumentū[m] cum Lingua conuenit, adiunximus*, Basel 1526.
- Favyn André, *Le Théâtre d'honneur et de chevalerie, ou l'histoire des ordres militaires des Roys, & Princes de la Chrestienté, & leur Genealogie: De l'Institution des Armes, & Blasons; Roys, Heralds, & Pursuiuants d'Armes; Duels, Ioustes, & Tournois; & de tout ce qui concerne le faict du Cheualier de l'Ordre*, t. 2, Paris 1620.
- Giustiniani Bernardo, *Historie cronologiche della vera origine di tutti gl'ordini equestri, e religioni cavalleresche, consagrate alla Sacra Maesta' Cattolica di D. Carlo II. Monarca delle Spagne &c.*, Venetia 1672.
- Giustiniani Bernardo, *Historie cronologiche dell' origine degl' ordini militari e di tutte le religioni cavalleresche Infino ad hora instituite nel Mondo, Insegne, Croci, Stendardi, Habiti Capitolari, ò di Ceremonia, Statuti, e Costituzione di cadaun' Ordine*, in Venezia 1692.
- Gryphius Christian, *Kurzer Entwurff Der Geist- und Weltlichen Ritter-Orden*, Leipzig 1697.
- Hélyot Pierre, *P. Hippolyt Heylots ausführliche Geschichte aller geistlichen und weltlichen Kloster- und Ritterorden führ beyderley Geschlecht*, vol. 8, Leipzig 1756.
- Hermant Jean, *Histoire des religions ou ordres militaires de L'Eglise, et des ordres de chevalerie*, Rouen 1698.
- Honoré de Sainte-Marie (o. Honoratus a Sancta Maria), *Dissertations historiques et critiques sur la chevalerie ancienne et moderne, seculiere et reguliere, Avec des Notes*, Paris 1718.
- LIBER. GENESEOS. || ILLVSTRIS. || FAMILIE. SCHIDLOVICIE. || M.D.XXX.I.*, wyd. Tytus Działyński, [Poznań / Paryż 1852]. BN, Zakład Zb. Ikonogr. A. 144/ G XIX / IV–3.
- Miraeus Aubertus (Aubert Le Mire), *Origines equestrium sive militarum ordinum*, Coloniae Agrippinae 1638.
- Paprocki Bartłomiej (Bartosz), *Herby rycerstwa polskiego. Nà pięcioro Xiąg rozdzieloné*, Kraków 1584.
- Petrasancta Silvestro, *Tessere gentilitiae [...] Ex legibus Feccialium descriptae*, Romae 1638.
- Sapieha Jan Fryderyk Łukasz, *Adnotationes historicae De origine, antiquitate, excellentia, heroici ac celeberrimi in Regno Poloniae ordinis Equitum Aquilae Albae*, Coloniae 1730.
- Torelli Aloisius, *Armamentarii historico-legalis ordinum equestrium et militarum in codices tripertiti*, t. 2, Forolivii 1753.

Opracowania

- Assmann J., *Ouroboros: Der altägyptische Mythos vom Sonnenlauf [w:] Never ending stories. Der Loop in Kunst, Film, Architektur, Musik, Literatur und Kulturgeschichte*, red. R. Beil, Berlin 2017, s. 58–63.
- Bąbiak G.-P., *Odrowąż kanclerza Szydłowieckiego*, „Przegląd Humanistyczny”, t. 41, 1997, z. 5 (344), s. 105–109.
- Chyczewska A., *Kórnicki zbiór graficzny*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1979, z. 15, s. 44.
- Deonna W., *Ouroboros*, „Artibus Asiae”, t. 15, nr 1/2, 1952, s. 163–170.
- Dziedzic M., *Program heraldyczny nagrobka księcia Jana Podiebradowicza i jego żony Krystyny Szydłowieckiej*, „Kwartalnik Powiatu Oleśnickiego” 2006, t. 12, s. 24–30.
- Gadomski J., *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500–1540*, Warszawa–Kraków 1995.
- Gadomski J., *Malarstwo tablicowe w Małopolsce [w:] Malarstwo gotyckie w Polsce*, t. 1, *Synteza*, red. A.S. Labuda, K. Secomska, Warszawa 2004; t. 2, cz. 3, *Katalog zabytków* (notę oprac. W. Rączkowski).
- Gerson W., *Przywilej opatowski*, Kraków 1892 (nadbitka).
- Gerson W., *Przywilej opatowski*, „Sprawozdania Komisji do Badania Historii Sztuki w Polsce” 1896, t. 5, s. 104–106.
- Górski K., *Ród Odrowążów w wiekach średnich*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1926–1927, t. 8, s. 1–108.
- Herman M., *Odrowąż, smok i salamandra. Kreacja wizerunku w herbowych znakach własnościowych ksiąg Jana Ponętowskiego*, „Z Badań nad Książką i Księgozbiórami Historycznymi” 2019, t. 13, s. 67–94.
- Kamocki F., *Dziwolągi heraldyczne*, Warszawa 1916.

- Katalog zabytków sztuki w Polsce, t. 2, Województwo kieleckie, z. 7, Powiat opatowski, red. J.Z. Łoziński, B. Wolff, Warszawa 1959.
- Käppel L., *Uroboros* [w:] *Der Neue Pauly (DNP)*, t. 12/1, Metzler, Stuttgart 2002, szp. 1053.
- Kieszkowski J., *Kanclerz Krzysztof Szydłowiecki. Z dziejów kultury i sztuki Zygmuntowskich czasów*, Poznań 1912.
- Kozakiewiczowa H., *Rzeźba XVI wieku w Polsce*, Warszawa 1984.
- Kuhn L., *Handbuch der Geschichte und Verfassung aller blühenden Ritter-Orden in Europa*, Wiedeń 1811, s. 135.
- Lubczyński M., Pielas J., *Szydłowiecki Krzysztof h. Odrowąż* [w:] *Polski słownik biograficzny (PSB)*, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 551–566.
- Mirnik I., *The Order of the Dragon as reflected in Hungarian and Croatian Heraldry* [w:] *Genealogica et heraldica: proceeding of the XXVII International Congress of Genealogical and Heraldic Sciences, St. Andrews, 21–26 August, 2006: Myth and propaganda in heraldry and genealogy*, red. J.D. Floyd, Ch.J. Burnett, Edinburgh 2008, s. 563–588.
- Miodońska B., *Małopolskie malarstwo książkowe 1320–1540*, Warszawa 1993.
- Miodońska B., *Miniatury Stanisława Samostrzelnika*, Warszawa 1983.
- Miodońska B., *Stanisław Samostrzelnik jako iluminator dokumentów*, „Folia Historica Cracoviensia” 1997–1998, t. 4–5, s. 121–128.
- Miodońska B., *Świat malarski Stanisława Samostrzelnika. Miniatury*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja — Historia — Kultura” 2007, t. 1, s. 63–78.
- Mrozowski P., *O sztuce i stylizacji heraldycznej w Polsce XIV–XV wieku*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego nowej serii” 1993, t. 1 (12), s. 77–109.
- Mrozowski P., *Portret w Polsce XVI wieku*, Warszawa 2021.
- Nabiałek K., *Szydłowiecki Mikołaj h. Odrowąż* [w:] *PSB*, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 566–574.
- Nawrocki R.S., *Eques Polonus: Rycerski pomnik nagrobny w sztuce polskiej XVI wieku jako wyraz stanowego prestiżu szlachty*, Lublin 2021, s. 26, 89.
- Papp S., *Luxemburgi Zsigmond: Művészet és kultúra 1387–1437 / Sigismundus — rex et imperator kiállítás — Budapest, Szépművészeti Múzeum 2006. Március 18–június 18.*, Budapest 2006.
- Polackówna H., *Księga bracka Św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu*, Warszawa 1931.
- Przybyszewski B., *Stanisław Samostrzelnik*, „Biuletyn Historii Sztuki” („BHS”) 1951, nr 2–3, s. 47–87.
- Przybyszewski B., *Stanisław Samostrzelnik* [w:] *PSB*, t. 34, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 427–428.
- Puget W., *Liber Geneleos Illustris Familiae Schidloviciae — panegiryk czy także źródło?* „Ochrona zabytków” 1999, nr 1, s. 73–76.
- [Smitmer Franz Paul Edler von], *Über den Drachen-Orden*, „Jahrbuch der K.K. Heraldischen Gesellschaft »Adler«”, Neue Folge 1895, t. 5–6, s. 67.
- Sroka S.A., *Szydłowiecki Paweł h. Odrowąż* [w:] *PSB*, t. 49, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 574–576.
- Starzyński M., *Rola i funkcje herbów w miniaturach Stanisława Samostrzelnika*, „Cistercium Mater Nostra. Tradycja — Historia — Kultura” 2007, t. 1, s. 79–112.
- Starzyński M., *Stanisława Samostrzelnika renesansowa dekoracja heraldyczna klasztoru Cystersów w Mogile*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2011, nr 1–2, s. 7–26.

Maciej Dariusz Kossowski, *Signum draconis in the coat of arms of the last of the Szydłowiecki family.*

Grand Chancellor of the Crown Krzysztof Szydłowiecki of the Odrowąż coat of arms (1466–1532), who in his youth made a pilgrimage to the Holy Land and was knighted as a knight of Christ’s Tomb in Jerusalem, envoy and ambassador of King Sigismund I in Buda and Wiener-Neustadt, was honored by Emperor Maximilian I on August 2, 1515, admission to the Order of the Dragon Knights (*Societas nostra Draconica seu Draconitarum*), endowed with the title of the Reich Baron and the golden chain. The received honor was connected with adding to the coat of arms the badge of the Order in the form of

a dragon shining in a golden-green color (*aureum intermixtum et transparentem viridi colore Draconem*), with the right to place it on his own banner of the “Lord of the banners” and the privilege of sealing public and private documents with red wax. Krzysztof Szydłowiecki received the Order of the Dragon as a hereditary enrichment of the coat of arms in the male and female lines. Since then, a dragon with a mouth that breathes fire appeared in the representations of the family sign. He held a shield in his claws and wrapped his tail curled around own neck. It was presented identically as described in the diploma of granting on the pages of *Liber geneleos illustris familiae Schidloviciae*, illustrating the history of the Szydłowiecki family. He appeared on seals, banners, in the decoration of illuminated documents, in artistic works of the chancellor’s foundation, in the decoration of public buildings and on family tombstones. Thanks to the patronage of the chancellor and his support for art, the Szydłowiecki family coat of arms, with the the Order of the Dragon, spread widely in the public space.

Keywords: Szydłowiecki the coat of arms Odrowąż, the Order of the Dragon in the coat of arms, enrichment coat of arms with the Order of the Dragon.

Nota o autorze

Maciej Dariusz Kossowski — archeolog, historyk sztuki i kultury dawnej, doktor nauk humanistycznych. Absolwent Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Odbił staż z zakresu architektury obronnej i archeologii konfliktów zbrojnych w zespole międzynarodowym w Venarey-les-Laumes / Alise-Sainte-Reine we Francji. W 1995 r. założył Centrum Ratownictwa Zabytków. Był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego a także dwukrotnie Fundacji Książąt z Brzezia Lanckorońskich do Londynu. Kierował projektem badawczym Narodowego Centrum Nauki, realizowanym w latach 2013–2016 w kilkunastu krajach europejskich. W historii sztuki specjalizuje się w semiotyce i alegorezie ikonograficznej.

Information about the author

Maciej Dariusz Kossowski — Archaeologist, historian of ancient art and culture. A graduate Ph.D. of the Faculty of History at the University of Warsaw. He completed an internship in the field of defensive architecture and archeology of armed conflicts in an international team in Venarey-les-Laumes / Alise-Sainte-Reine in France. In 1995, he founded the Artefacts Rescuing Centre — after restructuring Heritage Rescue Centre. He was a scholarship holder of the Minister of Culture and National Heritage and twice of the De Brzezie Lanckoronski Foundation to London. He led the research project of the National Science Centre, carried out in 2013–2016 in several European countries. In the history of art, he specializes in iconographic semiotics and allegoresis.

Henryk Litwin
(*Uniwersytet Warszawski*)
ORCID: 0000-0001-9877-2196;
DOI: 10.36693/RPTHer.2023.14

Szlachta ruska Rzeczypospolitej. Szlachta — posesjonaci województw inkorporowanych w 1569 roku

„Cóż może być cudowniejszego niż spis,
ten instrument wspaniałych hipotypoz.”
(U. Eco, *Imię róży*)

Streszczenie: Artykuł stanowi kontynuację rozpoczętej w poprzednim numerze „Rocznika” serii prac poświęconych odtworzeniu składu społeczności szlacheckiej ziem ruskich, inkorporowanych w 1569 r. do Korony. Autor publikuje tym razem spis szlachty posesjonackiej z powiatu łuckiego województwa wołyńskiego, która w czerwcu 1569 r. złożyła przysięgę na wierność Koronie. Wykaz ujęto w formę tabelaryczną. Zawiera on także informacje o ciągłości posiadania dóbr ziemskich w tym powiecie w okresie 1569–1648.

Słowa kluczowe: szlachta ruska, województwo wołyńskie, powiat łucki, inkorporacja 1569.

Część IV.

WOJEWÓDZTWO WOŁYŃSKIE — POWIAT ŁUCKI

Niniejszy tekst jest kontynuacją artykułów opublikowanych w dwóch poprzednich numerach „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, dotyczących województwa braclawskiego oraz powiatów włodzimierskiego i krzemienieckiego województwa wołyńskiego. Przypomnijmy, że ostatecznym celem autora będzie odtworzenie spisu szlachty posesjonatów trzech województw inkorporowanych (kijowskiego, wołyńskiego, braclawskiego), według stanu z czerwca 1569 r., kiedy sporządzano rejestry przysięgi na wierność Koronie Królestwa Polskiego. Plan dodatkowo przewiduje zestawienie informacji pozwalających na ocenę trwałości występowania poszczególnych rodów szlacheckich na tych terenach w okresie od 1569 r. do czasów wielkiej wojny

kozackiej, która rozpoczęła się w 1648 r. Część czwarta publikowanej pracy zawiera tablicę wymieniającą rodziny szlacheckie i ich przedstawicieli — właściciele ziemskich w powiecie łuckim województwa wołyńskiego w 1569 r.

W przypadku powiatu łuckiego dostępny jest oryginał spisu osób, które złożyły przysięgę w urzędzie grodzkim łuckim, w związku z czym sporządzono „Реєстр списаня” jako wpis do księgi grodzkiej łuckiej¹. Dokument wymienia zarówno osoby obecne w urzędzie grodzkim, które złożyły przysięgę osobiście, jak i posesjonatów, o których wiadomo było osobom sporządzającym wykaz, że są właścicielami ziemskimi powiatu łuckiego, ale z różnych przyczyn nie mogli stawić się w celu złożenia przysięgi. Wykaz obejmuje właścicieli dóbr alodialnych oraz posesorów czasowych — dzierżawców i użytkowników dóbr wziętych w zastaw, a także posesorów królewszczyzn. Wszyscy byli traktowani jako posesjonaci.

Choć rejestr wymieniał posesjonatów nieobecnych, to jednak pomijał wiele osób. Wynika to z wcześniejszych i późniejszych wzmianek źródłowych, które wymieniają nieuwzględnione w rejestrze osoby jako posiadaczy dóbr ziemskich w powiecie łuckim. Dla ustalenia składu tej grupy pomocne są dokumenty wcześniejsze, związane z dokonaną w roku 1545² rewizją zamków królewskich na Wołyniu, Kijowszczyźnie i Braclawszczyźnie, popisem szlachty litewskiej z 1567 r., w którym wyodrębniono szlachtę wołyńską³, a także z wydaniem rejestrow wpisów do ksiąg sądowych łuckich z lat 1561–1569⁴. Z kolei wśród dokumentów późniejszych, pozwalających na stwierdzenie ciągłości osiadłości poszczególnych rodzin w powiecie włodzimierskim, najistotniejszą rolę odgrywają rejestry podatkowe z lat 1570, 1577 i 1583, opublikowane w *Źródłach Dziejowych*⁵. Ciągłość występowania poszczególnych osób i rodzin oraz potwierdzenie posiadania tych samych dóbr, dostępne w dokumentach sprzed i po 1569 r., potwierdzają jednoznacznie, że byli oni posesjonatami powiatu łuckiego w roku 1569, w czasie składania przysięgi na wierność Koronie. W wyniku tak skonstruowanych zestawień w prezentowanej niżej tablicy nr 5 dotyczącej powiatu łuckiego wymienionych jest 156 rodzin szlacheckich i ich 265 przedstawicieli, którzy w 1569 r. byli właścicielami lub współwłaścicielami majątków ziemskich w powiecie łuckim. Dane dotyczące tych osób

¹ Księga grodzka łucka zapisowa i potoczna za rok 1569, Центральний державний історичний архів України, м. Київ (ЦДІАУК), Фонд 25, оп. 1, спр. 11, к. 253–259. Źródło to było dwukrotnie wydane. Obie edycje są wartościowe. Bardziej rozwinięty aparat naukowy charakteryzuje edycję: *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932, s. 321–324. Starsze wydanie rosyjskie znajduje się w *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденной при Киевском военном, Подольском и Волыньском генерал-губернаторе*, ч. 2, т. 1 : *Постановления дворянских провинциальных сеймов в Юго-Западной России*, red. М. Юзефович, Киев 1861, s. 4–17; w przypisach podają odsyłacze do łatwo dostępnych *Akt unii*, ale nieliczne błędne odczyty nazwisk zostały skorygowane na podstawie oryginalnego materiału archiwalnego.

² Rejestr popisów zamków Wołyńskich 1545 r., *Литовська метрика. Книга 561. Ревізія українських замків 1545 року*, Підг. В. Кравченко, Київ 2005.

³ *Попис Литовского войска от 1567 г.*, *Русская Историческая Библиотека издаваемая Императорскою Археологическою Комиссией*, Т. 33, Петроград 1915. Dodatkowo wykorzystano także wydane ostatnio materiały do historii litewskich popisów wojskowych zawierające cenny spis szlachty wołyńskiej uczestniczącej w popisie 1565 roku, zob. *Popisy wojskowe pospolitego ruszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego (1524–1566)*, oprac. G. Leśmaitis, Białystok 2016.

⁴ *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2036, wyd. Левицкий О.И., Киев 1883 (rok 1561); nr 2037, wyd. И.М. Камянин, Киев 1883 (rok 1562); nr 2038, wyd. О.И. Левицкий, Киев 1884 (rok 1563); nr 2039, wyd. О.И. Левицкий, Киев 1884 (rok 1565); nr 2040, wyd. И.М. Камянин, Киев 1885 (rok 1566); nr 2042, wyd. И.М. Камянин, Киев 1886 (rok 1568); nr 2043, wyd. И.М. Камянин, Киев 1887 (rok 1569).

⁵ *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, *Ziemia ruskie. Wołyń i Podole*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1989 („Źródła Dziejowe”, t. 19).

aktualne dla roku 1569 zapisano pogrubioną czcionką. Przy nazwiskach zamieszczono w nawiasach okrągłych ich różne odmiany zapisu, w tym także czcionką cyryliczną. W nawiasach kwadratowych dodano, w niektórych przypadkach, dodatkowe dane identyfikacyjne (brakujące imię, imię ojca, u kobiet nazwisko rodowe lub nazwiska z wielokrotnych małżeństw).

Tablica nr 5 została, podobnie jak w części pierwszej i drugiej, uzupełniona o dane dotyczące trwałości występowania poszczególnych rodów szlacheckich oraz ewentualnie przejmowania poszczególnych kompleksów dóbr rodowych przez inne rodziny. Dla okresu przed 1569 r. wykorzystano wspomniane już wcześniej materiały źródłowe o charakterze ewidencyjnym⁶. W odniesieniu do okresu 1569–1648 podstawowym materiałem źródłowym były, oprócz wymienionych wyżej rejestrów podatkowych z lat 1570, 1577, 1583⁷, taryfy podymnego z roku 1629 i 1662, a uzupełniająco wykorzystano rejestr pobierania pogłównego z 1678 r.⁸ Daty tych dwóch ostatnich dokumentów wykraczają wprawdzie poza interesujący nas okres, ale zawierają dane bardzo przydatne do określenia stanu posiadania dla 1648 r.

Wszystkie wymienione wyżej źródła posłużyły też do ustaleń dotyczących trwałości występowania poszczególnych rodów szlacheckich oraz ewentualnie przejmowania poszczególnych kompleksów dóbr rodowych przez inne rodziny. Warto zwrócić uwagę na fakt, że dla powiatu łuckiego dysponujemy niezwykle wartościowym źródłem, jakim jest wspomniana już wyżej rewizja zamków królewskich na Wołyniu⁹. W odniesieniu do powiatu łuckiego została ona sporządzona w sposób szczególnie staranny. Obejmuje bowiem dokładny opis „horodni” zamku łuckiego wraz z wykazem osób zobowiązanych do utrzymywania ich gotowości obronnej z własnych dochodów pochodzących z dóbr ziemskich. Dzięki temu zyskujemy niezwykle dokładny spis szlachty łuckiej z 1545 r. i sporo informacji o jej majątkach. Kopalnią informacji o szlachcie powiatu łuckiego i jej dobrach ziemskich w latach 1561–1571 są wydane drukiem rejestry wpisów do ksiąg grodzkich łuckich z tego okresu¹⁰. Bardzo pożytecznym źródłem jest także wydana w całości łucka księga sądowa z 1561 r.¹¹

Podstawowym materiałem źródłowym o charakterze ewidencyjnym dla okresu 1569–1648 były, oprócz wymienionych wyżej rejestrów podatkowych z lat 1570, 1577 i 1583¹², taryfy podymnego z roku 1629 i 1662¹³. Data tej ostatniej wykracza wprawdzie poza interesujący nas okres, ale zawiera dane bardzo przydatne do określenia stanu posiadania z 1648 r. W wielu przypadkach dla ustalenia trwałości występowania poszczególnych rodzin szlacheckich w powiecie łuckim trzeba było się odwołać do innych źródeł i opracowań. Wartościowe są dane zebrane w herbarzu Adama Bonieckiego, który przeprowadził szeroką kwerendę w rękopiśmiennych aktach sądowych wołyńskich¹⁴. Ten sam materiał źródłowy był podstawą niezwykle

⁶ Zob. przypisy nr od 2 do 3.

⁷ Zob. przypis nr 5.

⁸ Rejestry podatkowe z 1662 i 1678 roku zostały opublikowane w: *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною комиссией для разбора древних актов, Высочайше утвержденною при Киевском военном, Подольском и Волинском генерал-губернаторе, ч. 7, т. 3, Акты о заселении в Юго-Западной России*, [ред. М. Владимирского-Буданова], Киев 1905. Rejestr podymnego z 1629 został opracowany w wydawnictwie: О. Баранович, *Залюднення України перед Хмельниччиною: Волинське воєводство*, Київ 1930.

⁹ Zob. przypis nr 2.

¹⁰ zob. przypis nr 4 a także *Опис актовой книги Киевского Центрального Архива, nr 2044*, wyd. О.И. Левицкий, Киев 1888; *Опис актовой книги Киевского Центрального Архива, nr 2045*, wyd. О. И. Левицкий, Киев 1889.

¹¹ *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, вид. В.М. Мойсієнко, В.В. Поліщук, Луцьк 2013.

¹² Zob. przypis nr 5.

¹³ Zob. przypis nr 8.

¹⁴ Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 1–16, Warszawa 1899–1913.

obszernych ustaleń zawartych w dwóch cennych pracach Iriny Woronczuk, zawierających dane o stosunkach rodzinnych szlachty wołyńskiej¹⁵. W tym przypadku pewnym utrudnieniem w korzystaniu z wymienionych opracowań był fakt, że ich autorka bardzo rzadko podaje daty wykorzystywanych zapisków źródłowych, ograniczając się do nie dość precyzyjnych (zawierających jedynie sygnatury archiwalne) przypisów do źródeł rękopiśmiennych. Na szczęście na podstawie tychże sygnatur można odtworzyć przynajmniej daty roczne zapisków, gdyż na ogół dla każdego roku prowadzono odrębne księgi sądowe. Kolejnym cennym opracowaniem o charakterze ewidencyjnym jest książka Michajła Dowbyszczunki o przynależności wyznaniowej szlachty wołyńskiej w okresie 1569–1648¹⁶. Niezwykle pożyteczne są też nowe ukraińskie, tematyczne edycje źródeł, a w szczególności wydanie akt do historii prawosławnego bractwa łuckiego¹⁷ i zbiór materiałów z lat 1560–1600, ilustrujących życie codzienne szlachty wołyńskiej¹⁸. Analizując dzieje szlachty z województw inkorporowanych w 1569 r., nie można się oczywiście obejść bez nieustannego sięgania do fundamentalnego dzieła Natalii Jakowenko o szlachcie ruskiej¹⁹. Dodatkowo wykorzystano wiele prac monograficznych o poszczególnych rodach szlacheckich, a także wybrane źródła rękopiśmienne, herbarze i zbiory źródeł²⁰. Należy zaznaczyć, że przedstawiając niniejszy wykaz, autor nie dąży do odtworzenia kompletnego zestawienia właścicieli ziemskich powiatu łuckiego z lat 1569–1648. Stara się jedynie przedstawić dzieje zmian w stanie posiadania majątków istniejących w 1569 r.

W tablicy nr 5 umieszczono także dodatkowe informacje dotyczące majątków posiadanych przez poszczególne rodziny i osoby. W rubryce trzeciej podaje się nazwy miejscowości, z których część była centrami kompleksów majątkowych. Rubryka czwarta zawiera dane określające wielkość dóbr, mierzoną kwotą wpłaconego podatku (w odniesieniu do stanu z lat 1570, 1577, 1583) lub liczbą „dymów”, czyli jednostek podatkowych używanych w rejestrach powstałych w roku 1629 i później, odpowiadającą liczbie gospodarstw. W tej rubryce umieszczono, w razie potrzeby, dodatkowe informacje, pomocne w ustaleniu ramowych dat występowania poszczególnych rodzin w powiecie łuckim.

Niniejsza publikacja jest trzecią z zaplanowanej serii tekstów. Następny, ostatni już „odcinek” zostanie poświęcony województwu kijowskiemu.

Bibliografia załącznikowa

- AS – *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, wyd. Z. Luba Radziwiński, t. 1–7, Lwów 1887–1910.
- Bon. – Boniecki A., *Herbarz polski*, t. 1–16, Warszawa 1899–1913.
- Czamańska – Czamańska I., *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Kamieński – Kamieński A., *Kariera rodu Siemaszków w XV–XVII wieku*, „Lituano-Slavica Posnanien-sia: studia historica”, t. 3, 1989, s. 179–202.
- Litwin – Litwin H., *Zjednoczenie narodów cnych: polskiego, litewskiego i ruskiego. Wołyn i Kijowszczyzna w unii lubelskiej*, Warszawa 2019.

¹⁵ I.O. Ворончук, *Населення Волині в XVI–першій половині XVII ст.: родина, домогосподарство, демографічні чинники*, Київ 2012; idem, *Родоводи волинської шляхти XVI–першої половини XVII ст.*, Київ 2009.

¹⁶ Довбищенко М., *Волинська шляхта у релігійних рухах (кінець XVI–перша половина XVII ст.)*, Київ 2008.

¹⁷ *Історія Луцького братства і братського монастиря 1617–1833 років*, упоряд. М. Довбищенко, Луцьк 2014.

¹⁸ *Українське повсякдення ранньомодерної доби. Збірник документів*, Вип. 1, *Волинь XVI ст.*, ред. I. Ворончук, Київ 2014.

¹⁹ Яковенко Н., *Українська шляхта з кінця XIV до середини XVII століття. Волинь і Центральна Україна*, Київ 2008.

²⁰ Dane bibliograficzne tych materiałów znajdują się w spisie skrótów.

- MR – *Metryka Ruska (Wołyńska). Regesty dokumentów kancelarii koronnej dla ziem ukraińskich (województw wołyńskiego, braclawskiego, kijowskiego i czernihowskiego) 1569–1673*, wyd. P. Kennedy-Grimsted, Kijów 2002.
- Popisy – *Popisy wojskowe pospolitego ruszenia Wielkiego Księstwa Litewskiego (1524–1566)*, oprac. G. Le-smaitis, Białystok 2016.
- PSB – *Polski słownik biograficzny*.
- SGKP – *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, red. F. Sulimierski, B. Chle-bowski, W. Walewski, t. 1–15, Warszawa 1880–1902.
- Stecki – Stecki T., *Z boru i stepu: obrazy i pamiątki*, Kraków 1888.
- Uruski – Uruski S., *Rodzina. Herbarz szlachty polskiej*, t. 1–15, Warszawa 1904–1931.
- Urz. woł. – *Urzednicy wołyńscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. M. Wolski, Kórnik 2007.
- Wolff – Wolff J., *Kniaziowie litewsko-ruscy od końca XIV wieku*, Warszawa 1895.
- Zotowa – Zotowa T., *Rodzina Stempkowskich herbu Suchekomnaty na Wołyniu w ostatnich dekadach XVI–I. poł. XVII wieku*, „Nowożytnicze Zeszyty Historyczne” 2015, z. 7, s. 227–239.
- Архив Юго-Западной России, издаваемый Временной комиссией для разбора древних актов, высочайше учрежденной при Киевском военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе, ч. 2, т. 1, *Постановления дворянских провинциальных сеймов в Юго-Западной России*, red. М. Юзефович, Киев 1861, s. 4–17.
- Горін – *Монастирі Луцько-Острозької єпархії кінця 15–середини 17 ст.*, Київ 2012.

Henryk Litwin, *Ruthenian nobility of the Republic of Poland. Nobility — owners of voivodship incorporated in 1569.* The article is a continuation of the series of works begun in the previous issue of the Yearbook devoted to reconstructing the composition of the noble community of the Ruthenian lands incorporated into the Crown in 1569. This time, the author publishes a list of the noblemen from the Łuck county of Volhynia province who took an oath of allegiance to the Crown in June 1569. The list is presented in tabular form. It also contains information on the continuity of landholdings in this district in the period 1569–1648.

Keywords: Ruthenian nobility, Volyn voivodeship, Lutsk district, incorporation 1569.

Skróty użyte w tablicy nr 5

Skróty cyfrowe

- I – Rejestr popisów zamków Wołyńskich z 1545 r., jednośniki do stron *Литовська метрика. Книга 561. Ревізія українських замків 1545 року*, підг. В. Кравченко, Київ 2005
- II – Popis wojska litewskiego z 1567 r., jednośniki do stron *Русская Историческая Библиотека издаваемая Императорскою Археологическою Коммиссією*, t. 33, Петроград 1915
- III – Rejestr składania przysięgi przez szlachtę powiatu łuckiego, jednośniki do stron *Akta unii Polski z Litwą 1385–1791*, wyd. S. Kutrzeba, W. Semkowicz, Kraków 1932
- IV – Rejestr podatkowy powiatu łuckiego z 1570 r., jednośniki do stron *Polska XVI wieku pod względem geograficzno-statystycznym*, t. 8, *Ziemie ruskie. Wołyn i Podole*, wyd. A. Jabłonowski, Warszawa 1889 (seria: „Źródła Dziejowe”, t. 19)
- V – Rejestr podatkowy powiatu łuckiego z 1577 r., jednośniki do stron jw.
- VI – Rejestr podatkowy powiatu łuckiego z 1583 r., jednośniki do stron jw.
- VII – Taryfa podymnego województwa wołyńskiego z 1629 r., jednośniki do stron Баранович О., *Залюднення України перед Хмельниччиною: Волинське воєводство*, Київ 1930

VIII – Taryfa podymnego powiatu łuckiego z 1662 r; odnośniki do stron *Архив Юго-Западной России, издаваемый Временною комиссией для разбора древних актов, Высочайше утвержденною при Киевском военном, Подольском и Волынском генерал-губернаторе*, ч. 7, т. 3, *Акты о заселении в Юго-Западной России*, [ред. М. Владимирского-Буданова], Киев 1905

IX – Rejestr pogłównego powiatu włodzimierskiego z 1678 roku, odnośniki do stron jw.

Skróty literowe — źródła archiwalne

APK – Archiwum Państwowe w Krakowie

APL – Archiwum Państwowe w Lublinie

AS-TR – Archiwum Sanguszków Teki Rzymskie

TKL – Trybunał Koronny w Lublinie

Inne skróty

br. – braclawski

cz. – część

dz. – dzierżawa

gr. – grodzki

JKM – Jego Królewskiej Miłości

kij. – kijowski

kn. – kniaź/ kniaziowa

krz. – krzemieniecki

ks. – książę/ księżna

lit. – litewski

łuc. – łucki

n. – imię nieznanne

nn. – imiona nieznanne

podkom. – podkomorzy

pow. – powiat

woj. – województwo/wojewoda

wł. – włodzimierski

z. – ziemski.

zas. – dobra posiadanie prawem zastawnym

żyt. – żytomierski

Skróty użyte w rubryce z danymi o litewskich popisach wojskowych

dr. – drab, czyli żołnierz piechoty

hus. – żołnierz konnej chorągwi husarskiej

k. – żołnierz konnicy nie ustalonej formacji

koz. – żołnierz konnej chorągwi kozackiej

panc. – żołnierz konnej chorągwi panczernej

ДБВ – *Документи Брацлавського Воєводства 1566–1606 років*, упоряд. М. Крикун, О. Піддубняк, *Вступ* М. Крикун, Львів 2008.

Довбищенко – Довбищенко М., *Волинська шляхта у релігійних рухах (кінець XVI–перша половина XVII ст.)*, Київ 2008.

ЛБ – *Історія Луцького братства і братського монастиря 1617–1833 років*, упоряд. М. Довбищенко, Луцьк 2014.

ЛЗК – *Луцька замкова книга 1560–1561 рр.*, вид. В.М. Мойсієнко, В.В. Поліщук, Луцьк 2013.

Населення – Ворончук І.О., *Населення Волині в XVI–першій половині XVII ст.: родина, домогосподарство, демографічні чинники*, Київ 2012.

- Опис 2036 – *Луцкая гродская записовая, поточная и декретовая книга 1562 года* [w:] *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2036, wyd. Левицкий О.И., Киев 1883.
- Опис 2037 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2037, wyd. И.М. Камянин, Киев 1883.
- Опис 2038 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2038, wyd. О.И. Левицкий, Киев 1884.
- Опис 2039 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2039, wyd. О.И. Левицкий, Киев 1884.
- Опис 2040 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2040, wyd. И.М. Камянин, Киев 1885.
- Опис 2042 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2042, wyd. И.М. Камянин, Киев 1886.
- Опис 2043 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2043, wyd. И.М. Камянин, Киев 1887.
- Опис 2044 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2044, wyd. О.И. Левицкий, Киев 1888.
- Опис 2045 – *Опис актовой книги Киевского Централнаго Архива*, nr 2045, wyd. О.И. Левицкий, Киев 1889.
- Родоводи – Ворончук І., *Родоводи волинської шляхти XVI–першої половини XVII ст.*, Київ 2009.
- Собчук – В. Собчук, *Від коріння до крони. Дослідження з історії князівських і шляхетських родів Волині XV–першої половини XVII ст.*, Кременець 2014.
- УПКД – *Українське повсякдення ранньомодерної доби. Збірник документів*, вип. 1, Волинь XVI ст., ред. І. Ворончук, Київ 2014.
- Яковенко – Яковенко Н., *Українська шляхта з кінця XIV до середини XVII століття. Волинь і Центральна Україна*, Київ 2008.

Nota o autorze

Dr hab. Henryk Litwin, prof. Uniwersytetu Warszawskiego, pracownik Studium Europy Wschodniej. Prowadzi badania dotyczące działań dyplomacji papieskiej w Europie Środkowo-Wschodniej w XVI i XVII w., dziejów szlachty ruskiej w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w okresie 1569–1648 oraz polskiej myśli politycznej drugiej połowy XV i początków XVI w. Zajmuje się też edytorstwem źródeł historycznych (kontakt: h.litwin@uw.edu.pl).

Information about the author

Ph.D. Marek Adamczewski — historian. Specialist in the auxiliary sciences of history. Employee of the Department of History of Historiography and Auxiliary Sciences of History at the University of Łódź. He studies state seals and coats of arms as well as local government seals and coats of arms. His interests also include court seals and church seals. His research on the White Eagle, the coat of arms of the Polish state, focuses on events from 1815–2015/2022. He collects different versions of the Polish national eagle, explains their origins, explains the symbolism and examines the range of manifestation. It analyses the links between the facts of the recent history of the White Eagle and the heraldic law currently in force in Poland. In 2004–2005, he took part in the work of the team preparing the draft law on the symbols of the Polish state and nation, appointed under the authority of Aleksander Kwasniewski, President of the Republic of Poland. Since 2015, he has been an expert of the Heraldic Commission to the Minister of the Interior and Administration.

Tаблица nr 5. Powiat łucki

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiencienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
1	Babinskij n., Semen Babinskij Andrej przez brata Diedka Babinskij (Babiński, Бабинский) Andrej/1/	1545 1567 1569	Babin Babin	Wystawił 10 koz. 5 dr.	I/135, 147 II/1250 III/322
	Babiczky Andrzej	1570	Babin, Olssany	Suma podatku 17 zł 2 gr	IV/33
	Babiński Andrej/Wasyl [syn Andrzeja]	1577	Babin, Olszany	Suma podatku 14 zł 28 gr (10 zł 26 gr + 4 zł 2 gr)	V/51, 61
	Babinski Andrzej/Wasil	1583	Babin, Olszany	Suma podatku 18 zł (12 zł 27 gr + 5 zł 3 gr)	VI/96
	Babiński Piotr i Eliasz [synowie Wasyla]/ Maryna Lwowna [Lew — syn Andrzeja]/ Iwan	1629	Babin, Olszany	Dymów 190 (56+15+79+40)	VII/66
	Babiński Jerzy syn Iwana	1650		Jerzy, syn Iwana, brat Aleksandra, w swoim testamentie odsuwa od spadku brata Jarosza i wyznacza sukcesorką siostrę Katarzynę, żonę Jerzego Horaina	Bon. 1/61
2	Bajewskij Lecko i bracia Bajewskij Fedor i Semen Petrowicze [wnuki Lecka] [Bajewski (Bajewskij, Баевский) Fedor i Semen]/2/	1545 1561 1569	Bajew Bajew cz. [Bajew]		I/122, 137, 148 JЗК 244, 249
	Bajewski Fedor i Semen	1585	Kniahinin	Spór z Rzyszczowskimi i Zbrannymi; w późniejszych źródłach Bajewskich nie odnaleziono	Родоводи 156
3	Bakowiecki Hrehorij Bakowickaja Andrejewa	1564	Bakowce	Wystawiła 1 k.	Опис 2038/3 II/1242

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Bakowiecka (Bakowieckij, Mokosiej-B., Баковецкии) Andrejewaja Maria/1/	1569	Bakowce		III/322
	Bakowiecki Paweł	1583	Bakowcze z cz. „imienia niedzielnego”	Suma podatku 3 zł 12 gr	VI/100
	Bakowiecki Iwan, Ostap, Janusz, Antoni, Mikołaj	1629	Bakowce	Dymów 19	VII/67
	Bakowiecki Mokosi potomkowie Jana/Demian, Mikołaj Hrehorowicz, Jan/Ostafi, Samuel, n. Mikołajewicz	1662	Bakowiec cz., Porwaniec cz.	Dymów 12 (6+1+1+1+3)	VIII/91, 93, 127
4	Bereżenski Hrycko	1528			AS 3/324
	[Bereżnicki (Berezenskij, Bereznicki, Бережницкии) Prokop]/1/	1569			
	Bereżnicki Prokop	1577	Olizarow	Suma podatku 2 zł 12 gr	V/63
	Bereżnicki Prokop	1583	Olizarow cz. własna, cz. zas.	Suma podatku 3 zł 28 gr	VI/104
	Bereżnickij Prokop Hryhorowicz	1593	Myslin	Testament	Населення 167
	Bereżnicki Józef	1629	Olizarow	Dymów 14	VII/71
	Bereżnicki Jerzy	1653	Olizarow	Pochowany w cerkwi w Olizarowie	Довбищенко 493
	Bereżnicka n.	1662	Olizarow cz.	Dymów 5	VIII/122, 123
5	Belostockij Roman, Iwan, Wanko, Olechno	1545	Ljubitow/Bieły Stok, Horodiszcze		I/121
	Bielostockij Iwan/Olechnowa/Wasko	1567		1 koz./1 koz./2 koz., 1 dr.	III/242, 1244, 1250
	Białostocki (Belostockij, Бѣлостокции) Hrehoryj, Iwan, Jacko, Mikita, Wasilej/5/	1569	Bely Stok		III/322
	Białostoczki Iwan, Wanko, Romanowa	1570	Białystok cz./Horodiszcze cz., Czewow cz./Lubithow, Wolica,	Suma podatku 27 zł 22 gr (7 zł 2 gr+16 zł 6 gr+4 zł 14 gr)	IV/6, 7, 17
	Białostocki Tathian/Iwanowa z Biełostoka/Prokop z Białego Stoku	1577	Lubitow cz./Biełostok	Suma podatku 3 zł 16 gr (24 gr+1 zł 6 gr+1 zł 16 gr)	V/61, 62, 63
	Białostocki Zdan/Wasili/Iwan, Iwanowa	1583	Horodyszczcze cz., Biały Stok cz.	Suma podatku 10 zł 6 gr (3 zł 28 gr/1 zł 19 gr/2 zł 16 gr/2 zł 3 gr)	VI/102
	Białostocki Aleksander/n.	1629	Horodyszczcze	Dymów 6 (3+3)	VII/72

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Ustytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Białostocki Adamowa, sędzina grtuc./ Aleksander	1662	Biały Stok	Dymów 8 (4+4)	VIII/91, 93
6	Byleckij Bohusz Pawłowicz	1561	Bylcze		ЛЗК 489
	Byleckij Bohusz i Semen	1562		Wzmianki o posiadaniu dóbr w pow. łuc.	Опис 2036/4, 5, 8
	Byleckij Semen	1567		Wystawił 1 k.	II/1253
	[Bilecki (Bylecki, Былецки) Semen]/1/	1569			
	Bilecki Wasyl	1629	Perekały	Dymów 1	VII/66
	Bilecka Janowa	1662	Sezykiczyn	Dymów 2	VIII/130
7	Bohowityn Kolesnickij Klimont	1561	Kolesniki	Kupione od Wilhorskich	Собчук 215
	[Bohowitynowa Kolesnicka] (Боговитин) Klimontowa Katerina [z Dachnowiczów]/1/	1569	Kolesniki		III/322
	[Bohowityn] Klementhowa	1570	Kolesniki, Woynucze, Wielhor cz., Raznica cz., Zubyno cz.	52 zł 16 gr	IV/17
	[Bohowityn Kolesnicki] Klimontowicz Adam	1577	Koleszniki, Wilhor, Czerniechow, Uholcze, Bucharow	9 zł 2 gr	V/51
	Bohowityn Adam [syn Klimonta]/Andrzej Koziradski [syn Klimonta]	1583	Kolesniki i przysiołki	16 zł 1 gr	VI/110
	Bohowityn spadkobiercy Mikołaja/ Barbara z Bohowitynow Krzysztofowa Horainowa [córka Andrzeja]/Oborska Marusza Bohowitynowna [córka Adama, 1° v. Czohłhańska]/Katarzyna [córka Andrzeja]	1629	Wojnica/Poniebyl, Korpiłowka, Rohaczów/Kolesniki, Wilhor, Czerniachow, Uholce/Zublino	Dymów 137 (27+65+21+23)	VII/60, 68, 69, 74
	Czohłhański Stanisław, Adam, Jan Karol synowie Adama i Maruszy z Bohowitynow 2° v. Oborskiej	1630	Kolesniki z wsiami		Bon. 4/17
	Czohłhański Jan Karol] Opat koronowski	1662	Kolesniki, Czerniechow, Wielhor, Uholce	2 dymy	VIII/108

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
8	[Bohowityn] Bohuszowaja podskarbina [Fedora z Sanguszków]	1545	Beresteczko, Jarosławicze	Bohusz i Fedora mieli tylko córki/ Fedora nie stawiała się do rewizji, bo dokumenty i przywileje oddała córkom zamężnym i „nie miała z czym przyjeżdżać”	I/122, 134, 135, 153
	Bohowityn Fedora Bohuszowna i jej mąż Proński Fryderyk	1547	Beresteczko	Fryderyk (Frydrych) Proński uzyskał przywilej na założenia miasta	PSB 28/509
	[z Bohowitynow (Боговити́н) Федора, w jej imieniu mąż] Deziałyński Michał podkom. chelmiński/1/	1569	Beresteczko	Nie złożył przysięgi w grodzie	III/324
	Działyński Michał	1570	Jarosławicze, Podleszcze, Wrothniwo/Brzesteczko i wsie/ Zukow mtko i przysiołki/	Suma podatku 286 zł 10 gr (37 zł 18 gr+144 zł 14 gr+ 104 zł 8 gr)	IV/7, 12, 32
	[Bohowityn] Działyńska Chwiedora	1577	Beresteczko mto i wsie, m.in. Kutrow, Mierwa, Porycko, Świniaryn, Skien, Hryhorowicze, Moczulki, Wrotniew	Suma podatku 46 zł 25 gr + 30 zł czopowego	V/55, 63
	Proński kn. Aleksander	1579	Beresteczko	Odziedziczył majątki po śmierci w 1579 r matki Fedory z Bohowitynow, zmarł 1613; jego syn Oktawian; żona Fedora z Sanguszków 1° v. Stanisławowa Radziwińska	Собчук 211-212
	Proński ks. Oktawian	1629	Beresteczko, Soloniow, Płaszewa, Wolica, Rodkow, Ostrów, Płaszewka, Merwa, Kutrow	615 dymów; zm. 1638	VII/58; Uruski 14/353
	Leszczyńska Anna z Radziwińskich, żona Rafała	1638	Beresteczko i wsie	Przekazane przez brata przyrodniego Oktawiana Prońskiego	Uruski 15/353
	Andrzej Leszczyński, syn Rafała	1651	Beresteczko i wsie	Zmarł 1651	PSB 17/104
9	Bokiej Fedor a Hawryło	1545	Peczichwosty		I/121, 136, 139

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	Bokij Hawrilo Bokij, sędzia z. łuc./Jan [syn Fedora]	1567		Wystawili: Hawryło 7 hus., 3 koz., 5 dr.; Jan — 8 hus., 2 koz., 1 dr.	II/123
	Bokiej (Bokij, Бокєи, Бокєи) Jan/Hawrilo sędzia ziemskij łuc./2/	1569	Milatyn	Hawryło nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lutlinie w czasie sejmku.	III/323, 324; Litwin 104
	Bokiej Awrilo sędzia z. łuc./Fedorowa	1570	Mielethin i przysiołki/Milatyn tko cz. i wsie Nawcholzki, Podberezie, Pieczychosty, Strzelce, Mathow, Smykow, Bodaczow, zastawne: Omeliak, Obzer, Nowosiołki	Suma podatku 95 zł 3 gr (39 zł+ 56 zł 3 gr)	IV/33,12, 13
	Bokiej Chwiedorowa/Filip syn Hawryły/Hawryłowa	1577	Milatyn, Nawcholski, Podberezie, Pieczychosty, Strzelce, Matow, Smikowo, Bodiaczow, Imielnik, Obzer, Nowosiołki, Bruchowo/Milatyn, Nawcholski, Podberezie, Pieczychosty, Streleze, Bodyaczow, Matow, Smikow/Popowicze, Suszko, Kocztkarowicz	Suma podatku 48 zł 22 gr (24 zł 28 gr+18 zł 8 gr+5 zł 16 gr)	V/57, 56, 60
	Bokiej Pieczychwostki Jan podk.wł./Hawryłowa sędz.z. łuc./Filip	1583	Milatyn, Nauholyski, Podberezie, Pieczychwosty, Strzelec, Matow, Smykow, Bodaczow, Obzer, Nowosiołki, Omelnik/Czemnyce, Stawek, Wodzirady, Susk, Jarowica, Moszczenica wszędzie cz./Milatyn, Pieczychwosty, Matow, Smykow	Suma podatku 151 zł 25 gr (114 zł 3 gr+17 zł+20 zł 5 gr)	VI/90, 91, 110
	Bokiej Filip, Wacław, Jan (synowie Filipa)	1624	Milatyn cz. i wsie	Sprzedali Jerzemu Hulewiczowi/nie mieli potomków w linii męskiej	Bon. 1/370
	Bokiejowa Janowa Regina z Hulewiczów Wojutyńskich/Wacławowa Halszka z Kozików	1629	Milatyn mto, Bodaczow, Nawkotyski, Smykow, Pieczychwosty/Matow, Strzelce, Milatyn mto, Pieczychwosty	Dymów 131 (84+47)	VII/62, 63

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Hulewicz Jerzy	1629	Milatyn cz., Nawkołycki cz., Strzelce cz., Pieczychwosty cz., Matow cz., Smykow cz., Podberezie	Dymów 138	VII/53
	Bokiej Filipowa wdowa	1667	Hrodysławice		Bon. 1/371
10	Bolbas Hryhory	1562	Cewow cz.	Zapis od teściowej Marii Catynoj dla córki Kateriny i jej męża Hryhorego Bolbasa/ główne dobra w pow. krz.	Опис 2036/30
	[Bolbas (B.-Rostocki, Болбас) Hryhory]/1/	1569			
	Bolbas Hryhory	1577	Korostowa	Suma podatku 6 zł 12 gr	V/53
	Bolbas Rostocki Wasilii/Hrehorowa	1583	Ostryjew/Horostowa	Suma podatku 24 zł (11 zł 28 gr+ 12 zł 2 gr)	VI/106, 110
	Bolbas Rostocka Katarzyna/Bolbas Jarosz	1629	Bukojm, Korostow dz. od Zaslawskich	Dymów 104 (42+62)	VII/37, 73
	Bolbas Rostocki Jeremiasz	1639		Pochowany w klasztorze międzyrzeckim franciszkanów	Довбищенко 497
	Bolbas Rostocki Stanisław	1661		Wzmianka źródłowa w woj. woł.	ІЛБ 371
11	Borejko Ostafej	1545	Kneruty		I/121, 136
	Borejko (B.-Knerutski, Боренко) Ostafej/1/	1569	Kneruty		III/321
	Borejko Bohdan	1583	Kneruthy	Suma podatku 5 zł 6 gr	VI/104
	Borejko Knerucki Mikołaj/Krystyna/Stefan	1629	Kneruty	Dymów 20 (15+3+2)	VII/70
	Boreyko Jan sędz.zs. łuc.	1662	Kneruty, Stawiszczka	Dymów 14	VIII/110
12	Borzobohaty Krasenski Iwan wójt łuc.	1562		Wzmianki o posiadaniu dóbr ziemskich w pow. łuc.	Опис 2036/5, 9, 12, 21
	[Borzobohaty] Krasenski (Борзобогатын Красенский) Iwan władca łuc., Iwan, Stefan/3/	1569	Rykany	„Prisehal w Rożiszczoch pered komisarem jkm.”; Iwan nie przysięgał w grodzie; Iwan Stefan złożyli w Lublinie w czasie sejmiku	III/323, 324; Litwin 104
	Borsobohathi Krasinski Iwan	1570	Rykany, Topolice, Chrusowno	Suma podatku 6 zł 28 gr	IV/33

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	[Borzobohaty] Krasieński Iwan	1583	Halicz, Borosow, Kryhole, Zaborol, Rykany, Topolie, Hruszowno	Suma podatku 76 zł 10 gr	VI/102
	Borzobohaty Krasieński Aleksander	1636	Zabrol, Tołmachow		Bon. 12/181
	[Borzobohaty] Krasieński	1655	Krasne w pow. łuckim		Bon. 12/181
13	Brański] Brjanskij Wasiliej	1545	Brjany		I/134
	Brański] Branska (Бранскун) Ohrefina/Pawel/2/	1569	Brany		III/322
	Brański Paweł	1570	Brany	Suma podatku 2 zł 28 gr	IV/13
	Brański Paweł	1577	Brany	Suma podatku 2 zł 26 gr	V/58
	Brański Stefan, Jerzy	1643		Świadczenie w dokumencie bractwa łuckiego	ЛІБ 25
	Brański Stefan	1646		Pochówek żony w cerkwi piatnickiej w Czartorysku	Довбищенко 505
14	Bronnickij Wasylej z brateju/Zdan a Wasylej	1545	Bronniki		I/138, 149
	Bronnickij Zdan przez brata Chwedora	1567		Wystawił 1 koz.	II/1241
	Bronnicki (Bronnickij, Bronnickun) Zdan, Wasylej/2/	1569	Bronniki	Nie złożył przysięgi w grodzie/ „brat Wasilej obmowu czynił, iż do Litwy odechał w porebe kn. Czortoryskoe”	III/322, 323, 324
	Bronnicki Andrzej, Wasyli	1570	Bronniki cz.	Suma podatku 3 zł 8 gr (1 zł 22 gr+ 1 zł 18 gr)	IV/11
	Bronnicki Wasyli	1570	Bronniki cz.		IV/10
	z Bronnik Wasili	1577	Bronniki	6 gr	V/60
	Bronnicki Wasili/Zdanowa	1583	Bronniki cz.	Suma podatku 5 zł 12 gr (2 zł 27 gr+ 2 zł 15 gr)	VI/105
	Bronnicki Hrehory/Eliasz/Krzysztof	1629	Borotyn cz./Bronniki cz.	Dymów 44 (28+7+9)	VII/67
	Bronnicki Wacław	1662	Bronniki cz.	Dymów 1	VIII/91
	Bukojeński zob. Jeto Bukojeński				
	Butyha zob. Kurcewicz				

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
15	Buremski kn. [Dymitr]	1545	Bureml	Zmarł 1565	I/140, Wolff 15, ЯКОВЕНКО 313
	Buremskij kniaz Iwan z bratorem [Aleksandrem, synowie Dymitra]	1567		Wystawił 10 hus., 5 dr.	II/1238
	[Buremski (Boremski, Буремский) kn. Aleksander]/I/	1569			
	Buremski kn. Alexander	1570	Burzeml, Sniechnicz, Obrz, Horszow, Stratin	Suma podatku 35 zł 16 gr	IV/31
	Buremska kn. Dymitrowa	1577	Bureml Stary	Suma podatku 2 zł 18 gr	V/62
	Buremska kn. Dymitrowa	1583	Stary Bureml	Suma podatku 10 zł 18 gr	VI/91
	Buremska kn. Aleksandrowa [Maryna z kn. Sokolińskich]	1583	Bureml	Linia potomków kn. Aleksandra wymarła 1610; Maryna z Sokolińskich wyszła po raz drugi za mąż za Iwana Chrennickiego; dobra Buremskich przejęli Chrennicy — zob. Chrenicki	Wolff 16, ЯКОВЕНКО 313
16	Cata Semen, Roman/pani Catyna/Catycza Romanowa	1545	Ławrow, Słonwa		I/121, 136, 140
	[Cata] Cjatikaja (Catycz, Цата, Цяга) Marja [Romanowa Hostska]/I/	1569	Ławrow	Ostatnia z rodu	III/323
17	Charliński Mikołaj	1561	Skorcze	Żona Anna Bohdanowna z kn. Lubeckich	ЛІЗК 189; Bon. 2/345
	Charlińskij Mikołaj			Wystawił 5 k., 2 dr.	II/1251
	Charliński Szcześny (Feliks), brat Mikołaja	1568	Botyn	Żona Fenna Dymitrowna z kn. Lubeckich	Bon. 2/345
	[Charliński (Charleški, Харлиньскі) Mikołaj/Szcześny]/2/	1569	[Skorcze/Botyn]		
	Charliński Mikołaj	1570	Skorzec i część imienia Lubeckiego i wsie	Suma podatku 31 zł 26 gr	IV/6
	Charliński Mikołaj/Szcześny [brat Mikołaja]	1577	Skorcze/Botyn, Suszko, Nosaczewo, Olyszkowice, Smierdin	Suma podatku 43 zł 22 gr (28 zł 16 gr/ 15 zł 6 gr)	V/51, 58

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Charliński Szczęśny podkom. kij./ Mikołajowa, podkom.łucka	1583	Botyn, Susk, Smierdin, Nosaczewicze, Oleszkowicze, Pietraszkowicze, Czolnicze, Bodaczew/Skoreze, Mszeziszin zas., Polhanow zas.	Suma podatku 72 zł 16 gr (25 zł 17 gr+46 zł 29 gr)	VI/90
	Charłęski Hieronim [wnuk Mikołaja]	1629	Nowy Ostrów, Susk, Nosaczewicze, Smerdyn, Boruchow, Skorcze, Biskupicze, Myłsk, Oleszkowicze, Lipa, Liubeze i wsie	Dymów 788	VIII/56
	Charlińska Zofia miecznikowa woł. [wdowa po Adamie, synu Hieronima]	1662	Zaborol, Mstyszyn, Pułhanów cz.	Dymów 11	VIII/143
18	Chmara Hrycko/Miłowski Anton/Miłowski Sawa	1545	Miłowska		I/136, 159, 121
	Chmara Wasylej			Wystawił 1 koz.	II/1251
	Chmara (Ch.-Miłowski, Хмара Миловский) Andrej, Stepan/2/	1569	Miłowicze		III/322, 323
	Chmara Siemion	1583	Milow cz.	Suma podatku 12 gr	VI/108
	Chmara Miłowski Michajło	1616		Wzmianka źródłowa w woj. woł.	Jakovenko 365
19	Chodkewicz Hryhor podkom. lit.	1545	Bereh		I/135
	Chodkewicz Hryhory	1558	Murawica	Wniesiona w posagu przez żonę Katarzynę Iwanownę z Wiśniowieckich	Wolff 564
	[Chodkewicz (Ходкевич) Hrehory]/1/	1569	[Murawica]		
	Chodkewicz Hrehory] kasztelan wileński	1570	Morawicze mtko i Kniehinin siolo i wsie	Suma podatku 253 zł 26 gr; zmarł 1572	IV/32
	Chodkewicz] kasztelanowa wileńska [Katarzyna z Wiśniowieckich Hrehorowa]	1577	Murawicza mko i siola		V/49
	Wiśniowiecki kn. Andrzej woj. woł.	1583	Morawicza mko z wsiami		VI/108
	Pas Jan z żoną Zofią Andrejewną z kn. Wiśniowieckich, córką Andrzeja	1593	Murawica z wsiami	Przejęli w spadku po Andrzeju kn. Wiśniowieckim	Wolff 568

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Dorohostajski Krzysztof z żoną Aleksandrą z Wereszczaków	1604	Murawica	Zakup od Paców	Bon. 4/384
	Dorohostajski Monwid Władysław syn Krzysztofa	1629	Murawica mto	Dymów 140	VII/57
	Sapieha Tomasz	1646	Murawica	Ożenił się z Zofią z Dorohostajskich, córką i spadkobierczynią Władysława	PSB 35/156
	Sapieha Jan st. krz. [brat i spadkobierca Tomasza]	1662	Murawica mto i wsie	Dymów 71	VIII/97
	Chołoniewski zob. Myszka Chołoniewki				
20	Chomiak Smordowski Iwan/Chomiekowicza Maskowajaja	1545	Smordwa/Poschwa		I/121, 135, 147
	Chomiak Tyth/Petr	1567		Wystawili: Tyt 2 koz., 1 gr; Petr 1 k.	II/1245, 1251
	Chomiak (Chomjak Smordowski, Хомяк) Petr podstarości luc./Chwedor/Tit sędzia gr luc./3/	1569	Smordew/Poschwa		III/321, 322
	Chomiak Piotr/Tyth sędzia gr łucki	1570	Smordwa cz., Borowica (Borowieck) cz.	Suma podatku 11 zł 10 gr (6 zł 14 gr+4 zł 26 gr)	IV/7, 10
	Chomiak Chwedor	1577	Ostryjew	Suma podatku 3 zł 24 gr	V/52
	Homiak Smordowski Tychno/Homiak Piotr/Homiak Fiedor	1583	Smordwa 2 cz./Smordwa 1 cz./Duleby	Suma podatku 23 zł (8 zł 20 gr+ 8 zł 18 gr+5 zł 22 gr)	VI/100
	Chomiak Anna/Maksym	1629	Smordwa	Dymów 105 (66+39)	VII/61
	Chomiak Samuel	1662	Hlinsko	Dymów 4	VIII/100
21	Choroszko Bohdan	1562	Kniehinin cz.		2036/21
	Choroszko Bohdan	1567		Wystawił 1 k.	II/1254
	Choroszko (Хорошко) Bohdan/1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie	III/324
	Choroszko Bohdan	1570	Kniehinin cz.		Опис 2044/65
	Choroszkiewicz Kondrat	1583	Kniehinin cz.	Suma podatku 2 zł 12 gr	VI/107
	z Choroszków Narbutowa Katarzyna	1662	Kniehinin cz.	Dymów 1	VIII/108

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
21	Chrennickij Michajło Swatkowicz	1545	Chrenniki		I/121, 136
	Chrennickij Iwan ot oca swojego [Michała]	1567		Wystawił 8 hus., 2 koz., 4 dr.	II/1246
	Chrenicki (Chrennickij, Chrinnickij, Хреницкии) Bohdan/1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie	III/324
	Chrinnickij Michajło	1569	Chrinniki		III/321
	Chrinyczki Michałło	1570	Chrenniki, Topiżyn, Łopawsze, Wyczółkowo, Kurozwony, Gnidawa	Suma podatku 42 zł 16 gr	IV/7
	Hrennicki Mikołaj/Prokop/Wasili	1583	Rohozna cz., Wołkowyja, Kazininicz, Woroncze, Łopawsze, Wyczółkow/ Kurozwony cz. własna, cz. zas./ Łopawsze, Wyczółkow, Dublany, Lesna (Lesznia)	Suma podatku 17 zł 3 gr+9 zł 3 gr+11 zł 12 gr; Dublany i Lesznia przejęte przez Wasyla jako majątki żony Doroty z Gąsińskich — zob. Gąsiński	VI/96-97
	Chrenicka z Czortoryjskich Aleksandrowa Anna/Samuel/Marek/Ciekońska z Chrennik Maryna	1629	Bureml, Nowosiółki, Łopawsze, Kisin, Swiszczow, Hnidawa, Połoniczne/Wyczółków, Beresteczko, Przedmoście/Perokały/ Demidow, Lisznia (Lesznia)/ Kniahinin	Dymów 306 (233+56+13+40)	VII/61, 73, 74
	Chrynicki Andrzej/Samuel	1662	Chorupanie dz./Rusinowe Beresteczko cz.	Dymów 8 (4+4)	VIII/100, 129
22	Chreptowicz [Bohuryński] Iwan i bracia	1545	Bohurin		I/141, 150
	Chreptowiczowa Pietrowa Nastazja kn Czortoryjska	1567	z Bohuryna i Wolicy w łuckim powiecie i z innych dóbr	Wystawiła 8 k., 4dr.	II/489
	[Chreptowicz] Bohurynskij (Chrebtowicz Bohuryński, Хребтович Богуринский) Semen/Petrowa Nastasja/2/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie.	III/324, 323
	[Chreptowicz] Bohurynski n./Iwanowa/ Wasylowa/Chreptowiczowa Pietrowa	1570	Bohurin cz./Bohurin cz./Oleszow „imienie JKM”/Bohurin cz.	Suma podatku 31 zł 12 gr (1 zł 18 gr+17 zł 26 gr+5 zł 10 gr+ 6 zł 18 gr)	IV/14, 16
	[Chreptowicz] Bohuryński Iwan i Siemion/ Siemion/Chreptowicz Anna Wasilewa	1577	Bohuryn, Koniatow/Horodyszcze/ Bohuryn cz.	Suma podatku 18 zł 12 gr (5 zł 24 gr/ 11 zł 4 gr/ 1 zł 14 gr)	V/51, 59

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Chreptowicz] Bohuryński Siemion/ Hreptowicz Bohuryński Iwan/Wasilowa/Iwan	1583	Horodyszcze/Żeleznicza cz., Daniczew/Bohuryń cz./Bohuryń cz., Koniatkowicze cz.	Suma podatku 29 zł 6 gr (11 zł 3 gr+ 7 zł 15 gr+3 zł 6 gr+7 zł 12 gr)	VI/99, 106
	Chreptowicz Konstanty	1629	Bohuryń, Kuniatków	Dymów 58	VII/67
	Chrebtowicz Alexander stol.kij.	1662	Sadki cz./Bohuryń cz., Kuniatkow cz., Zoludzko cz. (zas.)	Dymów 12	VIII/90, 91, 130
23	Chrustycki Jan	1561		Grunt ma obok imienia żukowieckiego (pow. łuc.)	IJB 294
	Chrustycki Iwan	1562		Ziemiain pow. łuc.	Опис 2036/8
	Chruscicki (Chrustycki, Chruscicki, Хрустицкий) Jan (Iwan)/I/	1569			
	Chruszczizki Jan	1570	Hrehorow (Chrehorow) zas.	Suma podatku 1 zł 18 gr	IV/32
	Chruscicki Jan	1570	Krasów	Zastaw od Romana kn. Sanguszki	AS-TR XII/16
	Chruscicki Jan, Mikołaj, Zofia	1573	Krasów, Myślina zas.	Testament Jana na rzecz dzieci	AS-TR XIII/27
	[Chruscicki] Hruscicki Jan	1583	Czarukow zas.	Suma podatku 17 zł 15 gr	VI/104
	Chruscicki Jan	1590		Kwituje rozliczenie długu Sanguszków pod zastaw dóbr Krasów i Myślina.	AS-TR XVIII/43
	Chruscicki Andrzej, Marcin, Samuel, Anna Zofia dzieci Mikołaja	1628		Wzmianka źródłowa w woj. woł.	Bon. 3/98
24	[Chwalczewski] Falczewski Franc	1562	Czeryczehorodek dz. JKM/Żukow	Zmarły po 1562, przed 1570.	Опис 2036/22, 25; Bon. 3/126
	[Chwalczewska Franciszkowa Anna]/I/	1569			
	Chwalczewska Franciszkowa (Frączowa) [Anna z Sobotki]	1570	Sadow, Koszew, Ordwin, Żukow/z imienia JKM kluca łuckiego: Cerehrodek, Maliewice, Bruchowice, Koslimicze, Kófk, Rud dwoje	Suma podatku 185zł 10 gr (88 zł+97 zł 10 gr); w późniejszych źródłach z woj. woł. Chwalczewscy nie występują	IV/3, 32
25	Czapliczowie/Petr, Kadjan, Wasylewaja/ Wasyl	1545			I/121, 138, 149

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Czaplicz Szpanowski Fedor Petrowicz/Fedor Kadianowicz/Hryhorej [Wasyłowicz]	1567		Wystawili: Fedor Petrowicz 5 hus., 2 dr.+Fedor Kadianowicz 4 koz., 2 dr.+Hryhory 5 koz., 2 dr.	II/1245, 1250, 1251
	Czaplicz Szpanowski (Czaplicz Szpanowski, Чаплич Шпановский) Hrehorej [Wasyłowicz]/Chwedor [Piotrowicz]/Iwan [Piotrowicz] wojskiej łuc./Fedor [Kadianowicz]/4/	1569	Szpanow/Hluponin		III/322, 323, 324, 329
	Czaplicz Fedor Kadianowicz/Fedor Piotrowicz/Iwan [Piotrowicz] wojski łuc./Hrehori [Wasyłowicz]/	1570	Z części imion swych Szpanow, Olexin, Dworczyk, Mykow, Łuponib, Ponebil/Luponin (Chluponin), Płoska, Mykow cz./Szpanow i wioski/z imion swoich	Suma podatku 123 zł 16 gr (26 zł 24 gr+ 15 zł 2 gr+81 zł 20 gr); Hrehory „poboru nie wydał”	IV/5, 17, 18, 35
	Czaplicz Hryhor [Wasyłowicz]/Iwan [Petrowicz] wojski łuc./Chwedor Kadianowicz	1577	Szpanow, Szupkow, Mielostow/Spanow, Pawłowszczyzna, Olekszyn, Koptewicze, Hnidawa, Podhajcze, Berezołupy, Mielosze, Mikowo, Zdenicz, Chorochoryn, Biten, Dereczyn/Hluponin, Ponebił, Mykow	Suma podatku 127 zł 10 gr (30 zł+82 zł 24 gr+14 zł 16 gr)	V/58, 53, 54
	Czaplicz Szpanowski Iwan, wojski woł./Fiedor Kadianowicz sedz.z.łuc./Hrehor [Piotrowicz]/Czaplicz a za niego brat Iwan wojski	1583	Milatyn, Poczapki, Czerniechow, Piehwa (Postehwa), Tajkur, Szpakow, Koptewicze, Zozow, Horohoryn, Deniz, Berezołuby, Milowsze, Gnidawa, Hluponin, Płoska/Podhorcze/Poniebył, Mykow Hluponin cz./Szpanow, Szubkow, Rzeczyca/Zaborów zakupny, Mokwin własny/	Suma podatku 252 zł 2 gr (107 zł 25 gr+30 zł 13 gr+ 113 zł 24 gr)	VI/92, 95, 93, 93, 95
	Czaplicz Szpanowski Marcin [syn Fedora Kadianowicza]/nn.	1629	Beresk, Woronczyn, Studyn i wsie/Szpanow, Oleksin, Zorzow, Kosmaczow, Hluponin, Opanasowka, Rystwin, Reczyca, Płoska, Miłostow	Dymów 752 (213+ 539)	VII/55

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Czaplic Marcin (Mareyan) staroście horodelski [syn Andrzeja Marcinowicza]/Jerzyna [żona Jerzego Marcinowicza]/Krzysztof [syn Mikołaja Federowicza]	1662	Beresko mko ½, Studzien, Haliczany, Zborosow/Lipien do klucza stepańskiego należy/Ponebyl, Karpitówka cz.	Dymów 72 (64+5+3)	VIII/91, 92, 99, 113, 125
26	Czortoryjskij kn. Aleksandro a Iwan Fedorowiczi	1545	Szepel, Kołniatecze, Djadkowicze, Mstyszczyn, Wigurycze, Szprachow		I/120, 137, 142, 150
	Czartoryski kn. (Czortoryskij, Czartorejskij, Чорторыскіи) Aleksandro woj. woł., Iwanowaja kn. [Hanna z kn. Zaslawskich]/2/	1569	Czartorysk, Klewań	Nie złożyli przysięgi w grodzie; Aleksander złożył w Lublinie w czasie sejmu	III/323, 324; Litwin 104
	Carthoriyski kn. Aleksander/Iwanowa kn.	1570	Czartorieskie miasto i wołość i z części Sierchowskiej/Mscissin i przysiółki/Klewań, Bielew i wsie oraz wsie poleskie Serna, Chołopy	Suma podatku 3 10 zł 22 gr+ 325 zł 4 gr	IV/8, 31, 11
	Czartorejski kn. Michail [Aleksandrowicz] starosta żyt./kn. Iwanowa/kn. Janusz (Iwan) Iwanowicz	1577	Czartorejsko mto z włością/Klewań mto z włością, Szepla dwór/Bielijew i sióła		V/45-46, 47-48, 48
	Czartoryski kn. Juryj [Iwanowicz]/kn. Michajłowa starościna żyt. [Zofia z Chodkiewiczów]	1583	Klewań mko i wsie/Czartorysk mko i wsie		VI/88, 89
	Jerzy Michajłowicz kn.	1603	Czartorysk z włością	Sprzedat Janowi Pacowi	Wolff 29
	Pac Jan Kazimierz, syn Jana	1627	Czartorysk z włością	Sprzedat Rafałowi Leszczyńskiemu	Bon. 14/158
	Leszczyński Rafał woj. bełski	1629	Czartorysk z włością	Dymów 1742	VII/48-49
	Czartoryski ks. Mikołaj	1629	Klewań z włością, Szepel i wsie/Sarny, Kurasz	Dymów 2168 (2051+117)	VIII/45-46
	Czartoryska ks. Izabela z Korca [wdowa po Mikołaju Jerzym woj. woł.]	1662	Klewań, Koldyrow, Tuszebin, Humienniki, Susko, Żukow mko, Olyczow i inne wsie/w zastawie Szepel, Wojsicz, Mosty, Wólka Szepelska, Sielce	Dymów 252 (220+32)	VIII/106, 131
	Leszczyński Samuel [wnuk Rafała]	1662	Czartorysko mto i wsie	Dymów 335	VIII/95

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
27	[Czekoński] Danilewicz Hryhorej	1561		Wzmianka w pow. łuc.	ЛІЗК 228, Родоводи 302
	[Czekoński Danilewicz (Данилевич, Чеконский) Hryhorej]^{1/1}	1569			
	[Czekoński] Daniłowicz Hrehori	1570	Czeknie	Suma podatku 1 zł 26 gr	IV/4
	[Czekoński] Danielewicz Hryhor	1577	Jałowicze, Łuczicze, Wiśniewo	Suma podatku 6 zł 25 gr	V/59
	[Czekoński] Danielowicz Grzegorz a w jego imieniu Wasili Pawłowicz brat	1583	Czekeń (z Czeknia), Jałowicze cz.	Suma podatku 3 zł	VI/105
	Czekoński Aleksander	1629	Czeknia, Nowosiołki	Dymów 22	VII/71
	Czekoński n.n.	1650		Darowizna na łuckie bractwo prawosławne	IJB 545
	[Czekoński] Czekowski Daniłowicz Jan	1662	Czekno, Jałowicze, Worszyn	9 dymów	VIII/95
28	[Czernezycki] Czernickij Fedor ¹	1567		Wystawił 1 koz.	II/1241
	[Czernezycki Złoba (Czerzycki, Złoba Czernezycki, Wołyniec Czernezycki, Черныцкий) Fedor]^{2/1}	1569	[Czernezyce]		
	[Czernezycki] Czernski Złoba [Fedor]	1570	Serniki cz.	Suma podatku 2 zł	IV/17
	Czernezycki Złoba Fiedor/Czernezycki Wołyniec Iwan	1583	Bruchowicze, Czerzyce/ Czernezyce cz. wł., Jarowica cz. zas.	Suma podatku 16 zł 17 gr (15 zł 11 gr+1 zł 6 gr)	VI/107
	Czernezycki Wołyniec Iwan	1610		Horodniczy łuc. 1596–1610	<i>Urz.wol.</i> 71
	Czerzycki Złoba Wacław	1661		Testament — darowizna na łuckie bractwo prawosławne	IJB 545, Bon. 3/357
29	Czetwertenski kn. Matfej a Andrej/kn. Fedorowa/kn. Iwan	1545			I/120

¹ Fedor Łasko Czernezycki został pomyłkowo uwzględniony w tabeli dotyczącej powiatu włodzimierskiego, w drugiej części niniejszej pracy (s. 74). Zamiast tego powinien znaleźć się w niej wpis dotyczący Semeną Łaski Czernezyckiego, który w popisie wojsk litewskich z 1565 r. wystawił dwa konie, zob. Popisy 364.

² Wcześ o nazwie Czernezyce (Czerzyce) istniała zarówno w powiecie łuckim, jak i powiecie włodzimierskim (zob. SGKP T. XV, cz. 1, s. 362). Właściciele łuckich Czernezyce występowali z przydomkami Złoba lub Wołyniec. Właściciele włodzimierskich Czernezyce — z przydomkiem Łasko.

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Czetwertynskaja Iwanowa kn./ Czetwertynskij Jakow [Andrejowicz]/ Matejewaja kn. Czetwertynskaja/kn. Janusz Matwiejewicz	1567		Wystawili: Iwanowa 3 koz., 1 dr.; Jakow 1 k.; Matwiejowa 8 koz., 4 dr.; Janusz 6 k., 3 dr.	II/1237, 1245, 1247, 1256
	Czetwertynski (Czetwertenski, Четвертеники) kn. Jacko [Andrejowicz]/kn. Janusz [Matwijowicz]/ Iwanowaja [żona kn. Iwana Fedorowicza] kn. Marja Kiselewna/4/	1569	Borowice, Jarowica	Kn. Janusz nie złożył przysięgi w grodzie	III/323
	Czetwerthenska knehyni Iwanowa [Maria z Kisielów]/Ciethverthinska kn. Janussowa [Bohdana z Siemaszków, wdowa po Januszu Matwijowiczu]/Ceczwierthinska kn. Matchwijowa [Owdotia z Wahanowskich, wdowa po Matwieju Wasylowiczu]/	1570	Borowice, Holusze, Lutohoszcze, Brzechow (części)	Suma podatku 48 zł 10 gr (13 zł 4 gr+35 zł 6 gr); kn. Matwijowa „poboru nie wydała”	IV/9, 33, 35
	Czetwertynska kn. Iwanowa [Maria z Kisielów]	1577	Borowice, Holuzy cz., Lutohoszcz, Brykow	Suma podatku 7 zł 16 gr	V/57
	Czetwertenski kn. Ostafiej [Iwanowicz]	1583	Borowice cz., Holuzia, Brechow, Lutohoszcz, Kopyl	Suma podatku 14 zł 3 gr	VI/95
	Czetwertynski kn. Hrehory [Ostafewicz, bratanek Jacka]/Stefan [Jackowicz]/ Zachariasz [Hrehorowicz]	1629	Czetwertnia, Zalubiec, Lyszcze/ Czetwertnia Nowa, Borowice, Hruziatyn, Holuzyje, Kopyl, Hradecka Berezna/Hodomicze, Chrenniki	Dymów 776 (302+387+87)	VII/56
	Czetwertynski Światopołk ks. Stefan [Stefanowicz]/ks. Wacław [Hrehorowicz, brat Zachariasza]	1662	Czetwertnia Nowa alias Borowice i wieś, osobno Włodzimierzec mko i wieś, Borotyn zas./Czetwernia Stara, Zalubeczyn, Syszcze, Bokow cz./	Dymów 253 (199+54)	VIII/91, 92, 93
	Czyż, Czyżowicz zob. Tuszebiński				
30	Dobrynskij Andrzej	1562	Boczanica, Bucharow, Sadkow, Wilhor	Zapis od żony Hanny z Dziusów	Опис 2036/5

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	Dobryński Andrej	1567		Wystawił 3 kon., 1 dr.	I/1250
	Dobrzyński (Добрыński, Добрыński) Andrej/Stanisław/2/	1569	Возаніца/Севов		III/322
	Dobrzyński] Dobryński Andrej/Stanisław [znię Jana Worony Borotyńskiego]	1570	Bocznicze, Buchorew cz., Prekały 1/3/Czewow	Suma podatku 16 zł 28 gr (15 zł 24 gr+1 zł 4 gr)	IV/4, 5, Опис 2044/29
	Dobrzyński Andrej/Stanisław/Andrzejowa [Hanna z Dziusów]	1577	Bocznicza, Bucharow/Czewow/Chrenow cz.	Suma podatku 9 zł 6 gr (8 zł 18 gr +12 gr+6 gr)	V/52, 58, 60
	Dobrzyński Andrej	1583	[Bocznicza, Bucharow], Wilhor cz.	Suma podatku 17 zł 14 gr	VI/103, 105
	Dobrzyński Szymon	1629	Chrenow	Dymów 8 dymów	VII/72
	Dobryński Andrej/n.	1662	Piszczatyńce/Nowystaw zas.	Dymów 5 (4+1)	VIII/126, 119
31	Dolmatowicz Dmtr	1562	Jałowicze	Zięć kn. Owdotii Krokotezynej	2036/9, 2044/19
	Dolmatowicz (D. Isajkowski, Долматович) Dmtr/1/	1569	Jałowicze		III/322
	Dolmathowicz Isaikowski Dmtr	1570	Jałowicze cz.	Suma podatku 1 zł 4 gr	IV/4
	Dolmatowicz Dymtr	1577	Jałowicze, Worsyn	Suma podatku 1 zł 18 gr	V/52
	Dolmatowicz] Isajkowski Dymtr	1583	Jałowicze cz., Worszyn cz.	Suma podatku 2 zł 29 gr	VI/103
	Dolmat] Isajkowski Iwan	1629	Jałowicze, Worsyn	Dymów 16	VII/71
	Dolmat Isajkowski Samuel stolnik woł	1662	Jałowicze cz., Warszyn cz., Ostryjów cały	Dymów 15	VIII/102
32	Dorohostajski] Kuchmistrowicz Mikołaj z Dorohostaj [miecznik lit.]	1545	Dorohostaje, Romanowo, Worotniew		I/138, 142; Bon. 13/88
	Dorohostajski n. [Jan]	1568	Szelepin		Опис 2042/6
	Dorohostajski Jan [syn Mikołaja, miecznika lit.]/1/	1569	Dorohostaje		III/323
	Dorohostajski] Dorostajski Mikołaj stolnik lit. [syn Mikołaja, miecznika lit.]	1570	Dorosthaje, Czelepin (Szelepin), Romanow; [w pow. pińskim] Mogiła, Jastrzębna, Dubincze	Suma podatku 63 zł	IV/14; ДБВ 439
	[Dorohostajski Mikołaj] woj. połocki [poprzednio stolnik lit.]	1577	Dorohostaje mko i Romanowo, Stary Torezyn i siola: Smolehów, Kuti, Bujany, Litwa, Horodyen, Boratyn		V/50

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Dorohostajski Mikołaj] woj. połocki	1583	Dorohostaje mto i wieś, Romanow, Hohawcze		VI/86
	Dorohostajski Monwid Krzysztof	1597	Dorohostaje mto i wsie	Odziedziczył po oju Mikołaju, woj. połockim	Bon. 4/386
	[Dorohostajski] Monwid Władysław [syn Krzysztofa]	1629	Dorohostaje i wsie	Dymów 375	VII/57
	Sapieha Tomasz	1646	Dorohostaje	Ożenił się z Zofią z Dorohostajskich, córką i spadkobierczynią Władysława	PSB 35/156
	Sapieha Jan starosta krz. [brat i spadkobierca Tomasza]	1662	Dorohostaje mto i wsie	Dymów 71	VIII/97
33	Drewiński] Driwinskij Wasylej	1545	Driwicze		I/154
	[Drewiński] Driwinski Wasyl	1567		Wystawił 2 hus., 1 koz., 1 dr.	II/1238
	[Drewiński (Drzewiński, Derewinskij, Деревинский) Bazyli (Wasyl)]/1/	1569		Złożył w Lublinie w czasie sejmku.	Litwin 104
	Drewiński Bazyli (Wasyl)	1570	Spykłosy, Wolica, Kokoszew	Suma podatku 17 zł 14 gr	IV/13
	Drewiński Bazylius	1577	Paszewy, Kniазie, Chussow, Polhany, Kokorow	Suma podatku 6 zł 8 gr	V/53
	Drzewiński Bazylius pisarz JKM	1583	Passzowa, Husow, Kniаз cz., Polhany cz.	Suma podatku 23 zł	VI/90
	Drewiński Ławryn	1629	Passzowa, Pułhanow	Dymów 65	VII/64
	Drewiński n.	1662	Kostiuchnowka cz.	Dymów 7	VIII/104
34	[Dziusa] Dżusicze (Cz'żusicze) n.n./Hrycko	1545	Bołotkowce	I/138, 139, 147	
	Dżusa Hrihorej	1567		Wystawił 3 koz.	II/1239
	[Dziusa] Dżusa (Dżusa, Джуса) Hrihorej/1/	1569	Senny Haj		III/323
	Dziusa] Dżyussa Hreor	1570	Sianyecz (z Sianyecz), Sadkow cz.	Suma podatku 10 zł 22 gr	IV/16
	Dziusa Aleksander	1570	Bołotkowce		Опис 2044/4

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Dzusa Hrehory	1583	Sicjancze, Sudki, Bołotkowicze	Suma podatku 9 zł 27 gr/ Dziusowie nie pojawiają się później w źródłach dot. pow. łuc.; dobra przejęte przez Jelo Malińskich	VI/106-107
	Falczewski zob. Chwalczewski				
35	Gesinskij Szezasnij	1561	Dublany	Objął w posiadanie jako mąż Hanny Jakubowny z Montowtów; zmarł przed 1569	ЛЗК 171, Bon. 5/399, Родоводи 217, 265, Населення 1/371
	[Gąsiński (Gęsiński, Кгеинскни) Jarosz, Krzysztof, Jan, Szezęsny, małoletni w opiece matki Hanny z Montowtów, 2° v. Mikołajowej Pałuckiej]/4/	1569			
	Gąsiński Jarosz, Krzysztof, Jan, Szezęsny, Dorota Wasylowa Chrennicka	1579	Dublany, Lesznia, Demidow i inne	Podział dóbr po matce Hannie z Montowtów — zob. też Chrennicki	Bon. 5/399, Родоводи 217
	Gaszyński ³ Jarosz, Krzysztof, Szezęsny [synowie Szezęsnego]	1583	Dublany, Lesna (Lesznia), Dymidow, Łysin	Suma podatku 17 zł 4 gr; dobra objęte po śmierci matki, Hanny z Montowtów 2° v. Mikołajowej Pałuckiej — zob. Pałucki	VI/99
	Gąsiński Jarosz	1602	Żdżary	Zmarł bezdzietnie po 1602	Bon. 5/399
	Gąsiński Konstanty, Andrzej i Samuel	1630		Prowadzą przeciw Bukojemskiemu o zabicie ich krewnego Daniela Gąsińskiego; dobra Dublany i Lesznia zostały przejęte w nieznanych okolicznościach przez Stempkowskich	Bon. 5/399, VII/58
36	Grajewski Stanisław	1564			Опис 2038/29
	Gratewski Stanisław	1567		Wystawił 1 hus.	IV/1247

³ Bez wątpienia chodzi o Gąsińskich, pomyłka kopisty.

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	[Граjewski (Граевский) Stanisław]/1/	1569			
	Grajewski Stanisław	1570	Stepań cz. wsie (bez miasta) zas., Sapohow zas., Jezierce zas., Liniew własne	Suma podatku 85 zł 5 gr	IV/18
	Grajewski Stanisław	1577	Liniew, Radowicze, Barmaki, Dorosin, Kijesz	Suma podatku 34 zł 4 gr	V/68
	Grajewski Jan	1641		Cześnik wołyński 1641–1654	Urz. wol. 131
	Grajewski Jan	1662	Kałuż cz.	6 dymów	VIII/106
	[Gruszowski] Khruszowski Jan	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; prawdopodobnie uwzględniony pomyłkowo; nie udało się odnaleźć śladów posiadania przez Gruszowskiego własności ziemskiej w pow. łuc.; występował jedynie w źródłach jako „urzędnik” Wasyla Hulewicza	III/324, J3K 323, 327
37	Turczynowicz n.	1545	Zbuchy (Hłuchy)		I/147
	Turczynowicz Szumiata Fedor	1565	Hłuchy		Опис 2039/II, 15
	Turczynowicz Hłuszkij Fedor	1567		Wystawił 1 k.	II/1252
	Hłuski (Szumiata H., Turczynowicz Szumiata, Гуськин) Fedor/1/	1569			
	Szumiata z Głuch Fedor	1570	Głuchy	Suma podatku 4 zł 14 gr	IV/15
	Hłuski Szumiata n.	1577	[Hłuchy]	Suma podatku 2 zł 8 gr	V/61
	Hołownia zob Ostrożecki				
38	Hostskij Roman [Iwanowicz] i Jerofij [Wasylewicz]	1545	Krupa a imienia na Pohorini		I/121, 138, 147
	Hostskij Jarofiej [Wasylewicz]/Roman [Iwanowicz]	1567		Wystawili: Jarofiej 14 koz., 7 dr./ Roman 12 hus., 4 koz., 6 dr.	1243

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Hojski (Hostski, Hojski, Hoski, Hościński, Гостекун) Jarofej [Wasylewicz]/Jarofiej Romanowicz za ojca/2/	1569	Hoszcza	Jarofiej Wasylewcz nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmku; za Romana przysiągł syn Jarofiej	III/322, 324; Litwin 105
	Hoski Jarofiej [Wasylewicz]/Roman [Iwanowicz]	1570	Krupa, Mikulin, Rasniki Kothow, Zwierzow, Dworec/Hoszcza i wioski	Suma podatku 175 zł 18 gr (58 zł 28 gr+116 zł 20 gr)	IV/3, 17
	Hojski Jarofiej [Wasylewicz]/Roman [Iwanowicz]	1577	Krupoje, Mikulin, Razniki, Kotow, Zwieorw, Dworecz, Radiechowka, Podhorcze/Hoszcza, Majkow, Błudow, Androsijewo, Sieniew, Tudorow, Braniew, Bokszyń, Terentijewo	Suma podatku 101 zł 12 gr (31 zł 4 gr+70 zł 8 gr)	V/53, 53-54
	Hoszcza Jarofiejowa, sędzina łuc. [Hanna z Kozińskich]/Roman	1583	Krupa mko, Mikulin, Riasniki, Kotow ½, Radohowla/Hoszcza i wsie/Kotow ½, Rydoml	Suma podatku 205 zł 1 gr (82 zł 17 gr +122 zł 14 gr)/ Hanna Hojska zmarła po 1602 roku/ majątki w pow. łuc. przejęli potomkowie Romana Iwanowicza Hojskiego	VI/91, 96; Cobчык 275
	Hojski Gabriel (Hawryło) [Jarofiejowicz] starosta łuc./Roman [syn Gabriela]	1629	Hoszcza z włością cz./Hoszcza z włością cz.	Dymów 2313 (1344+969)	VII/51
	Sołomerecka Regina z Hojskich	1635	Hoszcza z włością, Krupa z wsiami	W 1635 r. po śmierci brata Romana, ostatniego z Hojskich w linii męskiej, Regina przejęła cały spadek po Hojskich	Cobчык 289
	Kisiel Adam	1642	Hoszcza z włością	Regina Solomerecka sprzedała Hoczę w 1642 roku metropolicie Piotrowi Mohyle, który przekazał majątek Adamowi Kisielowi	Cobчык 289
	Radziwiłł Albrycht Stanisław	1647	Krupa z wsiami	Przed śmiercią, która nastąpiła w 1647 r., Regia Solomerecka sprzedała Krupę Albrychtowi Stanisławowi Radziwiłłowi	Cobчык 289
39	Hołowinskij Bohdan	1545			I/122

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uсутowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Hołowieński Jacek	1565		Odnotowany jako ziemianin pow. łuc.	Опис 2039/37
	[Hołowieński (Голювинский) Jacek]/1/	1569			
	Hołowieński Jacek	1571	Remczyce cz.		Опис 2045/29
	Hołowieński Tymofiej	1629	Hołowin dz., Reczyca dz., Krzywiczce,	Дымów 135	VII/34, 51, 70
	Hołowieński Jan	1662	Krzywiczce, Łuchcze	Дымów 8	VIII/104, 112
40	Norodyszczski Iwan	1565		Wymieniony jako właściciel majątku w pow. łuc.	Опис 2039/19
	[Norodyski (Norodyszczski, Горольский) Iwan]/1/	1569			
	Norodziski Iwan	1570	Norodziszce, Nowostawce	Suma podatku 42 zł 16 gr	IV/5
	[Norodyski] Żdan z Hrodiszcza	1577	Hrodiszcze	Suma podatku 1 zł 20 gr	V/51
	Norodyski Stefan/Hrehory/Semen	1629	Norodyszczce/Ławrów	Дымów 55 (12+13+30)	VII/68
	Norodyski Hrehory protopopa kowelski	1662	Norodyszczce cz. dziedziczna	Дымów 3	VIII/100
41	Hulaniczki Bohdan	1545			I/121
	Hulaniczki Jacko	1567		1 k.	II/1256
	Hulaniczki (Huljanickij, Ułaniczki, Гуляницький, Гуляничский) Stepan/Hricko/Iwan/Iwan Brulko/Andrej/Oleszko, Ihnat/Jarmola/Michajło/Hrighorej/Pawel/Michno/Kirilo/Iwan/Danilo/Michno/Makar/Oleszko/Prokop/Semen/Taras/Fedor/Jacko/Sawa/Wasilej/25/	1569	Huljanicki		III/322, 323
	Ułanyczki Junko/Waško/Iwan Timochwiejowicz/Sawa/Jaczkó/Iliasz/Iwan/Iwan II/Ihnat/Stepan/Lewko/Makar a Hriczko/Michno/Olesko/Iwan Timochwiejowicz	1570	Ułanyki cz.	Suma podatku 6 zł (3 zł, 10 gr+12 gr+10 gr+6 gr+4 gr+4 gr+12 gr+6 gr+4 gr+2 gr+2 gr+4 gr+2 gr+4 gr+8 gr)	IV/9, 13
	[Hulaniczki] Andrzej z Hulannik/Iwan z Hulannik/Jacko/Jacko	1577	Hulannicki	Suma podatku 1 zł 14 gr (8 gr+12 gr+16 gr+8 gr)	V/61, 63

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Hulalnicki Junko/Wasili/Andrzej/Sawa/Jacko/Lewko/Iwan	1583	Hulalniki cz.	Suma podatku 3 zł 1 gr (25 gr+12 gr+18 gr+12 gr+12 gr+6 gr+6 gr)	VI/108
	Hulanicki Hawryło, Konrad, Opanas, Fedorowa i Wasilowa/Fedor/nn.	1629	Hulaniki	Dymów 8 (2+1+1+1+2+1)	VII/71
	Ulanicka n.	1662	Białogrodka mko zas., Czyżowka	Dymów 4	VIII/91
42	[Hulewicz Zbrochowicz] z Brochowicz Fedosij	1545			I/121, 148
	Hulewicz Hryhorej chorąży woł.	1567		Wystawił 8 hus., 2 k., dr. 4	II/1237
	Hulewicz (Hulewicz Poddubiecki, Гулевич) Hrihorej [syn Fedosija (Fedora Zbrochowicza)]/1/	1569	Poddubce	Prisehał w domu swoim w Poddubcach pered komisarem jkm. pro chorobu swoju	III/323
	Uliwicz Hrehor chorąży woł.	1570	Poddubce, Wielhoszcza, Rażnica cz., Dolsk cz., Boryskow cz., Huchow cz., Bakowce cz.	Suma podatku 25 zł 22 gr	IV/14
	Hulewicz Roman i Piotr [Hrehorowicze, wnuki Hrehorego chorążego woł.]/Iwan [brat poprzednich]	1629	Oszczow, Poddubce/Poddubce	Dymów 34 (18+16)	VII/55
	Hulewicz Andrzej [syn Piotra]	1662	Poddubie cz. dziedziczna, Dołha Wola zas.	Dymów 5	VIII/125
43	[Hulewicz Zbrochowicz] z Brochowicz Michajło [Zbrochowicz]	1545			I/121, 138
	Hulewicz Iwan			Wystawił 2 hus., 4 k.	II/1247
	Hulewicz (Hulewicz Smolihowski, Гулевич Смолиговский) Iwan [Michajłowicz]/2/	1569	Smolihow		III/321
	Uliwicz Iwan	1570	Knyhimin, Smolihow cz.	Suma podatku 6 zł 4 gr	IV/33
	Hulewicz Iwan	1583	Smolejów cz.	Suma podatku 7 zł 6 gr	VI/123
	Hulewiczowna Smolihowska Maryna, II v. Stanisławowa kn. Woroniecka	1593		Jedyna córka i dziedziczka Iwana Hulewicza Smolehowskiego.	Bon. 7, s.396

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
44	[Hulewicz Zbrochowicz] z Brochowicz Fedosij	1545	Wisznów		I/138, 148
	Hulewicz Janusz [Fedorowicz (syn Fedosija)]	1568	Dolhe		Bon. 7/397
	[Hulewicz (Hulewicz Dolski, Гулевич Долевский) Mikołaj i Michał Januszewicze]/2/	1569			
	Hulewicz Mikołaj i Michał Januszewicze	1588	Dolhe	Sprzedali Wasylowi Hulewiczowi wojskiemu wł.	Bon. 7/398
	Hulewicz Marek Michajłowicz	1624	Welniew	Kupiony od Mssalskich	Bon. 7/398
	Hulewicz Marek [Michajłowicz]	1629	Wisznów, Tołmachow, Werpeń; Wielnicze (Welniew)	Dymów 49	VII/55
	Hulewicz Daniel [syn Marka]	1662	Symonow cz., Korostiatyn	2 dymy	VIII/133
45	Drozdenski Bohdan, Dachnowa	1545	Zubilno w pow. łuc., Drozden w pow. wł. ⁴		I/138
	Drozdenski (Hulewicz Drozdenski, Гулевич Дрозденский) Bohdan, Michajło. Semen/3/	1569		Semen nie złożył przysięgi w grodzie, Bohdan i Michajło złożyli	III/321, 324
	Drzodziński Siemion	1570	Porwaniec cz. zas.	Suma podatku 1 zł 22 gr	IV/17
	Drozdziński Siemion/z Drozden Bohdan	1577	Zubielno/Zubielno	Suma podatku 2 zł (1 zł 6 gr+ 24 gr)	V/56, 62
	Drozdziński Bogdan/Siemion	1583	Zublin/Porwaniec, Zubielno	Suma podatku 7 zł 20 gr (2 zł 24 gr+4 zł 26 gr)	VI/98
	Hulewicz Drozdenski/Andrzej/Gniewosz/Michałowa/n.	1629	Porsk/Zubilno, Dolhe/Porsk	Dymów 58 (11+30+17)	VIII/53, 54
	Hulewicz Demian/Andrzej	1662	Dolhe cz./Zubilno	Dymów 5 (3+2)	VIII/93, 96, 144
46	Wojutinski Semen a Hawryło [Zbrochowicze]	1545	Wojutyn		I/138

⁴ Włodzimierskie majątki Hulewiczów Drozdenskich leżące na pograniczu obu powiatów i wymieniane często w rejestrach podatkowych pow. łuc. zostały wykazane w części II, w tabeli dotyczącej pow. wł.

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Wojutyński Hawryło [Zbrochowicz], Wasylej za ojca [Semena Zbrochowicza]	1567		Wystawili po 1 koz.	II/1242, 1248
	Wojutyński (Hulewicz Wojutyński, Гулевич Воютинский) Hawryło, Semen/2/ Wojuthinski Siemion, Awryło	1569 1570	Wojutin Wojuthin cz./Wojuthin cz.		III/322 IV/9
	Wojutyńska Łukasza [wdowa po Łukaszu Semenowiczu]/Simonowa [wdowa po Semenie Zbrochowiczu]/Wasil [Semenowicz]	1577	Wojutin cz./Wojutin cz./Wojutin cz.	Suma podatku 6 zł 22 gr (3 zł 6 gr+ 1 zł 14 gr+2 zł 2 gr)	V/59, 60, 61
	Wojutyński Fiedor [Hawryłowicz]/Wasili [Semenowicz]/Michajło [Fedorowicz, wnuk Hawryły Zbrochowicza]/Piotr [Łukaszowicz]	1583	Wojutin cz., Serchow cz./Wojutin/Czewow, Wojutin	Suma podatku 21 zł 14 gr (11 zł 6 gr/ 3 zł 10 gr/ 3 zł 18 gr/ 3 zł 10 gr)	VI/98
	Hulewicz Wojutyńska Olena	1629	Babie	9 dymów	VII/74
	Hulewicz Wojutyński Adam/Daniel/Aleksander/Olena, Gabriel i Stefan/Paweł/Gabriel, Łukasz, Hieronim, Tomasz/n./Semen/Wacław/Owdotia i synowie Semen, Paweł, Aleksander/n.	1629	Wojutin cz./W./W./W./Ochtopow/Uhow/Cegow/Hać, Wojutin cz./Juskowce/Chofoniew, Borotczyce, Biały Stok/Sierchow	Dymów 294 (14+23+10+15+41+11+15+32+6+111+16)	VII/54
	Hulewicz Wojutyński Adam/Daniel/Aleksander/Olena, Gabriel i Stefan/Paweł/Gabriel, Łukasz, Hieronim, Tomasz/n./Semen/Wacław/Owdotia i synowie Semen, Paweł, Aleksander/n./Olena	1629	Wojutin cz./W./W./W./Ochtopow/Uhow/Cegow/Hać, Wojutin cz./Juskowce/Chofoniew, Borotczyce, Biały Stok/Sierchow/Babie	Dymów 303 (14+23+10+15+41+11+15+32+6+111+16+9)	VII/54, 74
	Hulewicz Mikołaj/Pawłowa podczaszyna woł./Jerzy	1662	Wojutin cz./Ochtopow, Borodczyce, Biały Stok cz., Chofoniew cz./Peremyl ½, Werbina, Huniszce ½	Dymów 50 (2+30+18)	VIII/122, 140
47	Perekalskij Bohdan	1545	Perekaty		I/122, 135, 138
	Perekalskij Dachno	1567		Wystawił 1 koz.	II/1242
	Perekalskij (Hulewicz Perekalski, Гулевич Перакалский) Dachno, Semen/2/	1569	Perekaty		III/321
	Perekalskij Semen	1569	Perekaty		III/321

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Przekalski Dachno	1570	Przekąły	Suma podatku 7 zł 20 gr	IV/4
	Perekalski Dachno	1577	Perekąły, Kniehinin	Suma podatku 4 zł 10 gr	V/61
	Perekalski Dachno	1583	Przekąły	Suma podatku 5 zł 12 gr	VI/100
	Hulewicz Perekalski Iwan	1629	Perekąły	Dymów 10	VII/54
	Hulewicz Perekalski Stefan	1662	Perekąły dwie części, Rzyszczów cz.	Dymów 4	VIII/124, 129
48	Hurko Omelanskiej n.	1545	Omelanae, in. Emelna		I/121, 138, 148
	Hurko Omelinskiej Fedor, Jan	1567		Wystawili: Fedor 2 k./ Jan 2 k., 1 dr.	1243, 1251
	Hurko Omelański (Urko/H. Omelanskiej/ Гурко Сомелянський) Shwedor i Jasko/2/	1569		Nie złożyli przysięgi w grodzie; złożyli w Lublinie w czasie sejmu	III/324, Litwin 105
	Urko Omelanski Fedor/Jan	1570	Omeljana cz.	Suma podatku 16 zł 8 gr (8 zł 4 gr+ 8 zł 4 gr)	IV/15
	Hurko Fiedor	1583	Omielona cz.	Suma podatku 9 zł 27 gr	VI/100
	Hurko Omelański Jarosz i Hrehory/ Andrzejowa/Mikołaj	1629	Omelana	Dymów 16 (7+3+6)	VII/70
	Hurko Bazyli	1650	Omelana	1650 testament	Bon. 8/15
49	Hutar Rohaczowski Iwan (Hutarowski Iwaszko z Rohaczowa)/Hawryło i Fedor	1545	Rohaczow		I/121, 138/ 148
	Hutor Rohaczowski n.	1567		Wystawił 2 koz.	1251
	Hutor Rohaczowski (Гутор Рогачовський) Jacko/Jarofej/2/	1569	Rohaczow		III/322
	Hutor Rohaczowski Jarofej	1569	Rohaczow		III/322
	Hutor] Rohaczowski Hutor n./n. w imieniu brata Wasyla	1570	Rohaczew cz., Krzywicze cz./ Bronniki cz.	Suma podatku 5 zł 6 gr (2 zł 4 gr+ 3 zł 2 gr)	IV/11, 17
	[Hutor Rohaczowski] Jacko z Rohaczowa	1577	Rohaczow	Suma podatku 1 zł 18 gr	V/59
	Hutor Siemionowa/Michajło	1583	Klecze/Rohaczow cz.	Suma podatku 9 zł 2 gr (5 zł 14 gr+ 3 zł 18 gr)	VI/100, 104
	Hutor Rohaczowski Jarosz	1612		Odnutowany na Wołyniu	Bon. 8/23
	Hutor Symonowski Balcer	1632	Kluczany cz.	Odnutowany na Wołyniu	Bon. 8/23
	Isajkowski zob. Dołmat Isajkowski				

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
50	Jaseniński Jacko	1545	Jasenińcize		I/138
	Jasieniński Jermogen, Martyn, Semen	1567		Wystawili: Jermogen 1 koz.; Martyn 2 koz. 2 dr.; Semen 1 koz.	II/1248, 1251, 1252
	Jasieniński (Jasieniński, Ясенинський) Martin, Ermohen/2/	1569	Jasenińcize		III/322, 324
	Jasieniński Marcin/Hermoen	1570	Jasienińcize, Bereh/Jasienińcize cz./	Suma podatku 21 zł 20 gr (17 zł 24 gr+3 zł 26 gr)	IV/15, 17
	z Jasiennicz Jermohen	1577	Jasiennicz cz.	Suma podatku 1 zł 26 gr	V/60
	Jasieniński Jarmoen	1583	Jasienińcize cz.	Suma podatku 6 zł 12 gr	VI/103
	Jasieniński Matwiej/n.	1629	Jasienińcize	Dymów 39,5 (21+18,5)	VII/69
	Jasieniński Konstanty	1644		Świadek w dokumentach prawosławnego bractwa łuckiego	IJB 233
	Jasieniński Stefan	1662	Jasienińcize 1/6	Dymów 2	VIII/101
51	Jelowicz Michajło i Sokoł/Hrycko od sebe i brati/Stas	1545	Bukojma, Bakowce		I/121, 134, 139
	Jelo Bukojemski Hryhorej, Dmitr	1567		Wystawili: Hryhorej 2 koz., 1 dr./ Dmitr 2 koz., 1 dr.	II/1248, 1252
	Jelowicz Bukojemskij (Jelo-Bukojemski, Bukojemski, Букоємский, Е.ло Букоємский) Iwan/Hrihorej//2/	1569	Bukojma	Iwan złożył przysięgę w grodzie, Hrihorej nie złożył	III/322, 324
	Jelo Bukojemski Iwan, Hreor	1570	Bukojmy	Suma podatku 16 zł 28 gr (4 zł 8 gr+12 zł 20 gr)	IV/5, 17
	Jelo Bukojemski Iwan	1577	Bukoima	Suma podatku 5 zł 22 gr	V/53
	Bukojemski Iwan/Iwan za bratańca Adama	1583	Bukojma	Suma podatku 20 zł 28 gr (10 zł 20 gr+10 zł 8 gr)	VI/98
	Bukojemski Wacław/Zofia	1629	Serniczki/Bukojm	Dymów 42 (5+37)	VII/68
	Bukojemski Stefan	1662	Hruszowna	Dymów 2	VIII/99
52	[Jelo Kuniewski] z Kuniewa Andriej a Semen/Semen a Michajło	1545	Kuniew, Ywaczkow		I/121, 139, 1418
	Jelo-Kuniewski Semen	1567		Wystawił 2 k., 1 dr.	II/1237, 1238

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Jelo Kuniewski (Ело Куневский) Semen/Andrej/2/	1569	Kunew	Semen złożył przysięgę w grodzie, Andrej nie złożył; prawdopodobnie złożył w Lublinie w czasie sejmku, na który był posłem woj. wol.	III/322, 324; Litwin 105
	Kuniewski Andrej	1570	Kuniew		2044/47, 50/ Urz. wol. 56
	Piasoczyński Ławryn	1571	Kuniew	Kupił od Kuniewskich	MR 232
	Piasoczyński Aleksander	1629	Kuniew, Staryki, Połowiczna, Zakrynicze	Dymów 202	VII/6
	Piasoczyński Jan starosta nowogr	1662	Kuniew, Pererosłe, Zakrynicz, Staryki	Dymów 6	VIII/104, 105
53	Jelowicze z Malina Michał i Sokół	1545	Uezdce/Malin, Kleczin		I/138, 148
	Jelowicz Malinskij Michajło, marszałek JKМ	1567		Wystawił 16 hus, 8 koz., 12 dr.	II/ 1237
	Malinskij (Jelo Maliński, Jelowicz Maliński, Ело Малинский) Michajło marszałek JKМ/1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmku	III/324
	Ylo Malinski Michailo	1570	Z imion w 3 powiatach oraz Aliczany, Borosow, Skrzyholow/ Zaborowie imienie JKМ/	Suma podatku 177 zł 26 gr (161 zł 16 gr+16 zł 10 gr)	IV/15, 33
	Jelo Malińska n. [Bohdana z Jelowickich]	1577	Malin, Ujezdce, Iwaczkow, Hłuchy, Swiszczow, Nadezice, Podhajeze, Wielbicz (Wielick), Borbin	Suma podatku 43 zł 6 gr	V/51, 52
	Malińska Michałowa [Bohdana z Jelowickich] marszałkowa JKМ	1583	Malin, Ujezdzcze, Iwaczkow, Hłuchow	Suma podatku 89 zł 4 gr	VI/91
	Jelo Malińska Krystyna [z kn. Wiśniowieckich, wdowa po Mikołaju Ostafiewiczu, wnuku Michała]/Daniel [Matwiejowicz, wnuk Michała]	1629	Malin i Janów z włościami/ Hłuchow mto, Lachów, Bołotkowce, Iwaczków	Dymów 1037 (716+321)	VII/51-52, 52

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Malińska Ewa chorażyna wol. [wdowa po Kazimierzu, synu Daniela]/Malińska kasztelanica beńska [n., córka Daniela]	1662	Werba, Stolpice, Białogrodka/Nowomalin mko, Głuchy, Uholye, Zawizów, Bucharów, Bokuyma, Bereh, Bołotkowce, Iwaczków, Tymonów, Jankowce, dziedzieczne, Zaborol zas./Załuże, Kruholec, Bołotowce, Nosowica/Janowce, Jaskowce/Głuchi, Iwankow, Uhole, Zawitow, Buraków/Bukoyma, Bereh, bez Nowo Malina Załuże, Kruholec, Bołotowiec, Nosowice Malin, Zabłocce	Dymów 66 (38+28)	VIII/98, 119, 139, 143, 141
54	Jelowickij Hnewosz	1545			I/121
	Jałowickij Anton, Dmitr, Sawa [Hniewoszewicze], matka Sawy	1567		Wystawili: Anton 5 k., 2 dr.; Dmitr 5 koz., 2 dr.; Sawa 2 koz., 3 dr.; matka Sawy 4 koz.	II/1245, 1248
	Jałowicki (Jałowickij, Еловицкии, Яловицкии) Dmitr/1/	1569	Mirohoszcz		III/323
	Jałowicki Antoni/Sawa podsedek z. krz./Dymitr	1583	Radomyśl zas., Sucha Wola zas., Wojsiecz i Mosor dziedzieczny/nazwa dóbr nie podana/Mirohoszcz, Wolica Lipa	Suma podatku 90 zł 10 gr (49 zł 21 gr+19 zł 1 gr+21 zł 18 gr)	VI/93, 109
	Jelowicki Daniel [Sawicz]/Andrzej [Antonowicz]	1629	Ożenin, Stadniki, Mirohoszcz/Lipa, Płoska, Noworodzyce Zahorce, Rudka, Piratyn, Milcza	Dymów 356 (295+61)	VII/60
	Andrzej [syn Daniela] wojski łuc./Jelowicki Jakub [syn Daniela], pis.z.krz./Hieronim [syn Daniela] podkomorzyc krz./Michał (wł. Marcjan) wojski krz./Stanisław [syn Zachariasza, wnuk Sawy]	1662	Horodyszczce połowica/Płoska cz., Nowohoroczycze cz., Diadkiewicze cz. Milcze, Rodki/trzy części Płoska i Nowohorodyszczce, Zezin (Ożenin), Stadniki, Michlin/Duxin	Dymów 36 (4+2+13+6+11)	VIII/97, 98, 100, 116, 117, 126
	Junkowicz zob. Kołmowski				
55	Juszkowski Jacko/Juszkowski	1545	Juszkow		I/121, 142

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Juszkowskij Mikita	1567		Wystawił 1 koz.	II/1244
	Juszkowskij (Juszkowski, Юшковский) Mikita, Wasilij/2/	1569	Juszkowicze		III/321, 322
	Juszkowski Wasyl	1570	Juszkowce	Suma podatku 2 zł 26 gr	IV/10
	Juszkowski Wasiel	1577	Juszkowcze	Suma podatku 3 zł 26 gr	V/59
	Juszkowski Fedor Wasylewicz	1592	Juszkowce		Населення 207
	Juszkowscy nn.	1662	Lubcza zas.	2 dymy	VIII/113
56	Kierdej Mniszynski Iwan [Miachajłowicz]	1561	Czudnica	Brat Oleny Michajłowny z Kierdejów Jaroszewej Biesiekierskiej	ЛЗК 350-352
	Kierdej Mniszynskij Iwan	1567		Wystawił 1 hus., 4 koz., 2 dr.	II/1243
	Kierdej Mniszynskij (Kierdej, K. Mniszyński, Кирдевич Мнишинский, Кирдеи М.) Iwan/1/	1569	Mniszin		III/322
	Kierdey Mniszyński Iwan	1570	Mniszin, Woskodawy, Witkow, Czudnyce, Włodzimierka,	Suma podatku 14 zł 26 gr	IV/12
	Kierdej Mniszyński Iwan	1577	Mniszyn	Suma podatku 15 zł 6 gr	V/58
	Kierdej [Mniszyński] Iwan	1583	Myszyn (Mniszyn), Wolkodawy (Woskodawy), Witkow, Czudnica, Ipiatow	Suma podatku 13 zł 6 gr	VI/96
	z Kierdejów Mniszyńskich Maryna Fedorowa Kościuszkowiczowa Chobołtowska	1628	Mniszyn, Woskodawy,	Wym. jako współwłaścicielka z mężem, zmarłym 1628	Довбищенко 548, Bon. 11/265
	Kopystynska Maryna [z Kierdejów Mniszyńskich, 1° v. Kościuszkiewiczowa i mąż] Karol Kopystynski	1629	Woskodawy; Mniszyn, Czudnica, Ihnatkow, Krasnosiółka, Wołodymirka	Dymów 152	VII/72
	Stempkowski Gabriel	1678	Mniszyn, Woskodawy	Suma podatku 46 zł; nie wiadomo w jaki sposób dobra po Kierdejach Mniszyńskich przeszły do Stempkowskich; w 1678 r. są odnotowane jako dziedziczne	IX/268

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wyminienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
57	Kirdieewicz Petr	1545	Werbjaew		I/156
	Kirdij Mylskij (Kierdej Mylski, Kirdiej M. Кирдеи Мылскун), Olizar [Petrowicz] marszałok JKM/Iwan [Petrowicz]/2/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; Iwan złożył w Lublinie w czasie sejmku; Olizar prawdopodobnie także był bowiem posłem z woj. wol.	III/324; Litwin 105
	Kierdej Milski Iwan/Olizar marszałek JKM	1570	Mylsk Stary, Mylsk drugi, Kopotkow, Michałkowce, Jaskowce, Wiebayew (Werbajew), Zayureczkowce (sióło boyarzyna jego)/Dubrowickie imie część	Suma podatku 93 zł 23 gr (35 zł 6 gr 58 zł 17 gr)	IV/4, 8
	Kirdejowa Iwanowa	1577	Kustin, Simno, Michałkowicze, Wierbno, Pułhanow	Suma podatku 16 zł 10 gr	V/57
	Kierdej Mylski Olizar marszałek JKM/Iwanowa	1583	Mylsk mko, Hacz/Wierbijaw, Polhanow cz. w zastawie	Suma podatku 49 zł 10 gr (34 zł 23 gr+14 zł 17 gr)	VI/90, 100
	Kierdej Mylski Jerzy [Olizarowicz]	1597	Mylsk	Zmarły po 1597 bez męskiego potomka; od 1583 właściciel majątków po ojcu Olizarze	УПКД 590, Bon. 10/44
	Czołhański Andrzej	1629	Mylsk mto, Miatyn, Jopkowce, Bucharew	Dymów 132; nie wiadomo jak Czołhanscy weszli w posiadanie majątków po Kierdejach Mylskich	VII/58
	[Czołhański Jan Karol] opat koronowski	1662	Stare Mylsko, Nowe Mylsko, Miatyn	Dymów 7	VIII/136
58	Kiszka Petr	1545	Worotnewo, Romanowo, Worotnewo swoje, Zwierowo, Kleczany po żonie		I/138
	[Kiszka (Кишка) Mikołaj, woj./1/	1569			
	[Kiszka Mikołaj] woj. podlaski	1570	Woropniew, Romanow	Suma podatku 21 zł	IV/31
	Kiszka Mikołaj	1583	Wrotnow cz., Romanow cz.	Suma podatku 15 zł 6 gr	VI/86
	Dorohostajski Mikołaj woj. połocki	1585	Worotniew cz., Romanów cz.	Po sporze prawnym z Kiszką przysądzone Dorohostajskiemu, właścicielowi pozostałych części dóbr; zob. Dorohostajski	MR 411

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Krzysztof Dorohostajski	1589	Worotniów, Romanów	Zapis od ojca Mikołaja	MR 462
	Paweł Dorohostajski	1600	Romanów, Ohawczyce	Zapis od brata Krzysztofa	MR 498
	Firlej Andrzej	1629	Romanów, Worotniów, Kleczany	Dymów 156 dymów; mąż Heleny Dorohostajskiej, córki Pawła, Bon. 5/292	VII/53
	Firlej Andrzej	1662	Romanów, Worotniów, Zwińców, Kleczany	Dymów 17; bratankę Andrzeja, zmarłego bezpotomnie 1649	VIII/127
59	Kiwerecki n.	1560		Wymieniony jako ziemianin pow. łuc.	ЛЗК 150
	Kiwereckij Andrzej	1567		Wystawił 1 koz.	II/1242
	Kiwerecki Andrzej	1568		Poborca podatkowy pow. łuc.	AS 7/284
	[Kiwerecki Andrzej (Киверецкий)]/1/	1569			
	Kiwerecki Andrzej	1570	Kiewiercze	Suma podatku 7 zł 6 gr	IV/9
	Kiwerecki Andrzej	1583	Kiwiercze	Suma podatku 11 zł 2 gr	VI/99
	Kobecki Serbin Michajło	1597	Kiwiercze	Małżeństwo z Bohdaną Andrejewną Kiwerecką; zob. Kobecy	Населення 491
60	Kleweckij Semen	1545	Boriskowicze		I/154
	Klewecka Fedka 1° v. Kozńska	1563		Wym. jako ziemianka pow. łuc. już po śmierci drugiego męża n. Kleweckiego	Опис 2037/2
	[Klewecki (Клевецкий) n.]/1/	1569			
	Klewecki Aleksander	1595	Połonne dz.	W późniejszych źródłach Klewecy nie występują	Bon. 10/129
61	Knehiminskij Olechno, Iwanowaja	1545	Knehinin		I/121, 136, 154
	Knehiminskij (Кнеhimинский, Кнагининский) Bohdan woznuj pow. łuc./1/	1569	Knehinin		III/322
	[Knehiminskij] Bohdan a Iwan z Knehimina	1577	Knehinin	Suma podatku 22 gr	V/61
	Knehiminskij Bogdan a Iwan	1583	Knehinin cz. wspólna	Suma podatku 1 zł	VI/107
	Kniaszumiński Iwan	1629	Kniahinin	Dymów 2	VII/72

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wyminienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
62	Kniehiniński Mikołaj z Knjaża Mikita, Fedor, Stepan i bracia Kniazkij Mikita, Fedor, Fedor Mikitycz, Zyk	1662 1545 1567	Perekały cz. Knjaże	Dymów 1 Wystawili po 1 koz.	VIII/124 I/121, 141 II/1242, 1245, 1252, 1256
	Kniazki (Kniaški, Князскии, Зик К.) Chwedor, Mikita, Tymofej Zyk/3/	1569	Кnjaże		III/322, 323
	Kniaški Mykita, Fedor, Tymofej Zyk	1570	Knjaże cz.	Suma podatku 7 zł 28 gr (2 zł 24 gr+2 zł 28 gr+2 zł 6 gr)	IV/9, 10, 13
	Kniazki [Tymofiej] Zik/Chwiedor	1577	Knjaże	Suma podatku 4 zł 24 gr (2 zł 12 gr+2 zł 12 gr)	V/58, 62
	Kniaški Tymofiej Zyk/Fiedor	1583	Knjaże/Knjaże	Suma podatku 6 zł 28 gr (3 zł 14 gr+3 zł 14 gr)	VI/100
	Kniazki Ławryn	1629	Kniahinin	Dymów 4	VII/73
	Kniazki Zykowicz Tychon, Piotr horod. łuc.	1646		Wym. w pow. łuc.	Bon. 10/203
	Kniazki Gabriel syn Tychona	1654		Wym. jako małoletni dziedzic Tychona	Bon. 10/203
63	Serbin Stefan	1561		Wym. jako ziemianin pow. łuc.	ЛЗК 342
	Serbinowicz z Kobeza Fedko	1568	Kobecz		Опис 2042/14
	[Kobecki Serbin (Сербин Кобецкии) Michajło Stefanowicz]/1/	1569			
	[Kobecki] Serbin z Kopcza (Kobcza)	1577	Kopcza (Kobecz)	Suma podatku 26 gr	V/59
	[Kobecki] Serbin Michajło [Stefanowicz]	1583	Kopcza (Kobecz)	Suma podatku 3 zł 14 gr	VI/110/ Родоводи 290
	Kobecki Serbin Michajło	1597	Kiwerce	Małżeństwo z Bohdaną Andrejewną Kiwerecką	Населення 491
	Kobecki Serbinowicz Stefan/Aleksander i Stefan	1629	Kobecze/Kiwerce	Dymów 91 (16+75)	VII/65
	Kobecka Stefanowa/Adam/Jan	1662	Kobecze/Kiwerce/Kwirzec 1/2	Dymów 11 (4+3,5+3,5)	VIII/104, 105, 109

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
64	Junkowicz Wasylej	1545	Niry, Mokowicze, Usekriwa, Kolmow		I/135, 139, 153, 155
	Kołmowski (Junkiewicz K., Колмовский) Hrehorej/1/	1569	Kołmow		III/322
	Kołmowski Junkiewicz Hrehory, Bohdan	1570	Kołmow, Borozow, Wolicze/Kołmowisko, Kniehimicka część	Suma podatku 23 zł 10 gr (18 zł 18 gr+4 zł 22 gr)	IV/5, 9, 32
	Kołmowski Hrehory [Hrehorowicz]	1583	Kołmowo Nowe, Kołmowo Stare, Wolica, Horoszow	Suma podatku 14 zł	VI/98
	Kołmowski Zachariasz	1629	Wygnanka, Wolica	Dymów 61	VII/66
	Niemirycz Stefan	1629	Kołmow	22 dymy; nie wiadomo w jaki sposób Niemiryczowie weszli w posiadania Kołmowa	VII/65
	Niemierzyc podkom.kij. [Stefan, syn Stefana]	1662	Kołmów, Wygnanka, Wola	8 dymów	VIII/138
65	Koreckij kn. n. [Bohusz]	1545	Torhowica	Priechał po rozehani inszych	I/122
	Korecki kn. Bogusz	1567		Wystawił 161 k., dr. 60	II/475
	Korecki (Корецкий) kn. Bohusz starosta łuc./1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu.	III/323; Litwin 105
	Korecki kn. Bohusz starosta łuc.	1570	Korecz mto, Miedzirzecz mto, Kylikiow mto, Torhowicza mto, Jaruń z włością	Suma podatku 664 zł 6 gr	IV/13, 14
	Korecka kn. [Anna z Chodkiewiczów] wojewodzina woł./kn. n. [Jachim Bohuszewicz]	1577	Torhowicza i siola/Korec z włością, Międzyrzecz mko z włością		V/51, 44-45
	Korecka kn. Bohuszowa [Anna z Chodkiewiczów]	1583	Torhowicza i wsie, Krasne, Stawrow, Kalniatycze		VI/88, 89, 111
	Korecka ks. Karol [syn Jachima], ks. Anna [wdowa po Bohuszu]	1629	Korzec z włością/Targowica z włością	Dymów 6344 (331+ 6013)	VII/41-43, 43-44
	Korecki ks. Samuel [syn Karola]	1651	Korzec z włością	Zmarł 1651 jako ostatni z Koreckich w linii męskiej	PSB 14/62-63
66	Korowaj Michajlo/Korowaewaja n./Andrej/	1545	Selec		I/121, 138, 148

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Korowaj Andriej, Ostafiej z bratom, Andriejowa, za nią syn Ostafiej	1567		Wystawili: Andriej 2 k./ Ostafiej 1 koz./ Andriejowa 1 k.	II/1245, 1247, 1254
	Коровај (К. Сіелекі, Корован Сіелецкі) Андрей, Остафiej/2/	1569	Selec		III/323
	Korowaj Ostafiej	1570	Sielec cz.	Suma podatku 2 zł 12 gr	IV/16
	Korowaj Andriej/Ostafiej	1577	Sielec cz., Hroszowce cz.	Suma podatku 6 zł 18 gr (4 zł 4 gr+ 2 zł 14 gr)	V/59, 62
	Korowaj Ostafiej/Andriej	1583	Sielec cz., Hruszow cz./Sielec cz.	Suma podatku 12 zł 22 gr (7 zł 17 gr+5 zł 5 gr)	VI/105, 107
	Korowaj Ostafi	1614	Sielec	Pochowany w cerkwi w Sielcu	Довбищенко 723
	Korowaj Teodora z Radowickich wdowa po Ostafim	1620		Wymieniona w pow. łuc.; późniejszych zmianek o Korowajach brak.	Воп. 11/165
67	Korytyński Iwan a Dachno/Fedor a Wasylej	1545	Korytno		I/121, 136
	Korytyński Paweł i Michajło	1567		Wystawili konie i drabów, ale w spisie nie podano liczb	II/1249
	Корытэнскі (Коритенскі, Корутиński, Корытєнскі) Міхал’а, пісар земскі л’уц./1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; prawdopodobnie złożył przysięgę w Lublinie, był bowiem posłem z woj. wol.	III/324; Litwin 106
	Korytyński Michajło pis.z. łuc.	1583	Domaszewo, Polhany cz.	Suma podatku 5 zł	VI/93
	Korytyński Hawryło burgrabia łucki	1647		Burgrabia łuc. 1635–1647	Bon. 11/218
	Korytyński Stefan	1662	Korytna, Rytkow/Młynów (do włości koblińskiej) zas., Użynie, Ozliow, Perekałów/Swiszczów, Nadczyce/Wiszniow	Dymów 37	VIII/109, 115, 134, 140
68	Koszka Andrej a Iwan Juchnowicze	1561	Żirowicze		ЛЗК 311
	Котка (Koszka, Кошка) Андрей, Іван/2/	1569	Żirowicze (Żurawicze)	Andrej złożył przysięgę w grodzie, Iwan nie; prawdopodobnie złożył ją w Lublinie w czasie sejmku, był bowiem posłem z woj. br.	III/321, 324; Litwin 70

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Koszka Iwan/Andrzej	1570	Zerowycze cz. (Żurawicze), Wolica Omelanska/Zurowycze cz. (Żurawicze), Omelany cz.	Suma podatku 8 zł 24 gr (3 zł 14 gr+5 zł 10 gr)	IV/9, 16
	Koszka Iwan/Andrzej	1583	Zorowicze cz. (Żurawicze), Wolica Omelna cz.	14 zł 28 gr (9 zł 24 gr+5 zł 4 gr)	VI/100
	Koszka Jan Matwuj, Farysan/Samuel Kiryłowicz	1642		1606-1642 spory o utracone włości	ДББ 1004, АPL, ТКЛ ser. 3.4, nr 289, s. 47
69	Kozinskij Michajło/Iwanowaja/	1545	Watyn, Woronicze, Boryskow, Kozin, Tołmachow, Prusy/Boriskowicze, Tuliczow		I/121, 122, 134, 136-139, 141, 142, 154
	Kozinskij Paweł, Demian, Semen Ikoz 1248	1567		Wystawili: Paweł panc., 1 koz.; Semen 1 koz.; Demian 3 koz., 1 dr.	II/1240, 1246, 1248, 1254
	Kozinskij (Kozński, Козинский) Roman [Olechnowicz], Hrihorewaja Owdotia, Michalowaja [Maria z kn. Holszańskich] kasztelanowa luc., Semen [Iwanowicz], Paweł i Iwan [Semenowicz]/6/	1569	Watyn, Zaborol, Boriskowicze	Kasztelanowa nie złożyła przysięgi w grodzie, pozostali tak	III/321-324
	Kozinski Paweł/Siemion/Demith (Dymitr)	1570	Wathin cz., Boryskowce/cz. Wathin cz., Ławrow cz./Tołmachow cz., Tereszow cz., Tyszyce cz., Joawczicze cz.	Suma podatku 11 zł 12 gr (2 zł 20 gr+2 zł 22 gr+6 zł)	IV/5, 6, 12
	Kozinski Roman/Paweł	1577	Zaborol, Juhawczicze/Wojutyn, Boryskowicze, Wierchow	Suma podatku 5 zł 28 gr (3 zł 6 gr+2 zł 22 gr)	V/60, 62
	Kozinski Michajło/Siemion/Paweł/Aleksander z imienia matki	1583	Boryskowicze, Strozony, Uscie, Bilhaki, Witkowicze, Łuczycze, Holatyn/Watin cz., Ławrow cz., Kopytow cz./Borossowicze, Czewow cz., Serchow cz., Watyn cz./Tołmachow, Prusy	Suma podatku 51 zł (27 zł 27 gr+10 zł 9 gr+5 zł+7 zł 24 gr)	VI/97, 98

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Koziński Hrehory/Pawel/Janusz/Iwan/ Mikolaj/Aleksander	1629	Watyń/Szpakow/Ławrow/Szpakow, Watyń, Watyniec/Omelana/ Totmachow	Dymów 114 (18+18+15+31+23+9)	VII/64
	Koziński Benedykt/Samuel	1662	Sapożyn, Pohorylica/Totmachów	Dymów 4 (2+2)	VIII/130, 135
70	Krasnoselskij Iwan	1545			I/121
	Krasnoselskij Hryhorij	1568	Podhajce	Опис 2042/9	III/322
	Красноселскій (Красноселскіи) Нрісцо/1/	1569	Подhajce		IV/8
	Krasnosielski Hrehor	1570	Podhajce cz.	24 gr	V/61
	Krasnosielski Hryhory	1577	Podhajce	8 gr	VI/10
	Krasnosielski Hrehory	1583	Podhajce		AS-TR XVIa/95 (6)
	Krasnosielski Hrehory	1585		Woźny pow. łuc.	Довбищенко 351
	Krasnosielski Jan	1630		Pochowany w cerkwi w monasterze poczajowskim; brak późniejszych wzmianek źródłowych o wołyńskich Krasnosielskich	I/122, 138
71	Kriwickij Michno	1545	Kriwice		III/322
	z Kriwicz (Krzywicki, Krywicki, Кривичкн) Олєксзій Миколajewicz/1/	1569	Kriwice		V/60
	z Krywicz Lewko	1577	Krywice	Suma podatku 4 zł	VI/103
	Krzywicki Wasyl	1583	Krzywice		VI/103
	Krzywicki Wasili starosta zwiahelski	1583	Krzywice cz.	Suma podatku 2 zł 18 gr	Воп. 13/36
	Krzywicki Konstanty	1612		Wzmiankowany w pow. łuc. jako opiekun dzieci Tatiany z Krzywickich Jaroszewej Rohaczewskiej; brak późniejszych wzmianek o Krywickich	I/120, 134, 139
72	Krokotka Jełowickij kn. Jakow	1545	Jełowice		II/1240
	Jałowickaja kniehinia	1567		Wystawiła 3 koz., 2 dr.	

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	[Krokotka] Jałowicka kn. (Кроко́тка Ялови́цкии) Jakowowa Owdotia Kozinskoho/1/	1569	Jałowicze		III/322
	Krokotka kn. Owdotia	1570	Jałowicze	Zięć Dmitr Dołmatowicz	Опис 2044/19
	[Krokotka] Jałowiczka kniehini	1570	Jałowicze, Worsin	Suma podatku 5 zł 22 gr	IV/4
	Rozenski kn. Michajło	1570	Orsyn (Worszyn)	Suma podatku 2 zł 26 gr; mąż córki kn. Owdotii Korkotki, Hanny; inną część majątków Krokotków przejął Dymitr Dołmat Isajkowski, mąż Pelagii, siostry Owdotii, zob. Dołmat Isajkowski	IV/10; Родоводи 247
	Rożyński kn. Michajło	1577	Jałowicze, Tworynicze	Suma podatku 16 gr	V/60
	Ruzynski kn. Michał	1583	Worszyn, Jałowicze cz.	Suma podatku 4 zł 3 gr	VI/95
	Jakubowski Józef	1629	Jałowicze, Worsyn	Dymów 27 dymów; mąż wnuczki Michała kn. Rożyńskiego Anny Janowny	VII/70; Родоводи 283
73	Krusz Frąc	1565	Laszki, Leszczetow	Zapis od żony Heleny z Zaleskich	Опис 2039/13
	Krusz Frąc	1567		Wystawił „z pow. łuc.” 2 k.	II/1242
	Krusz Frąc	1568		Żonaty z Feloną Stanisławówną zaleską wdową po kn. Poryckim/ zm. 1586	Bon. 12/365
	[Krusz (Крум) Frącz]/1/	1569			
	Krusz Frąc	1570	Laszki cz.	Suma podatku 5 zł	IV/12
	Krusz Frąc	1577	Laszki	Suma podatku 3 zł 10gr	V/62
	Krusz Piotr z braćmi [Łukasz i Maciej]	1629	Laszki mto	Dymów 40	VII/69; Bon. 12/365
	Krusz Piotr	1644		Wymieniony w testamentie żony Teofilii z Szymkowiczów Szklіńskich	Довбищенко 613
74	Kokolski Wojna Makarowicz	1561		Wym. w pow. łuckim	ЛЗК 240

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Kukolski Michajło Pawłowicz	1568		Wym. jako mąż Marii Pawłowny Szpakowskiej	Родоводи 304
	[Kukolski (Hawrowicz K., Гаврович Куколски) Michal]/1/	1569			
	Kukolski Michal	1583	Podhorce	Zakup od Iwana Szpakowskiego	Bon. 13/132
	Kukolski Hawrowicz Iwan i Bohdan	1609	Kukły, Wola Kukolska	Sprzedane Czartoryskim	Bon. 13/132
	Hawrowiczowie nn.	1629	Podhorce	Dymów 18	VII/65
	Kukolski Bohdan	1634	Omelany cz.	Kupione 1608 od Hurków	Bon. 13/132
	Kuniewski zob. Jęło Kuniewski				
75	Kurcowicz kn. n./Wasylej, Bohdan, Michajło [Iwanowicze]	1545	Korsow, Sestratyn	n. „Ne chotel byty — wymowilsja choroboju”	I/122, 142, 155
	Kurcowicz Michajło kn. przysłał syna Fedora	1567		Wystawił 4 panc. 2 dr.	II/1252
	Kurcowicz kn. (Буѳа К., Бульга Курцевич) Dumitr [Wasylewicz], Michal [Iwanowicz]/2/	1569		Przysięgę złożył w grodzie włozimierskim	III/326
	[Kurcowicz Bułha] kniehinia [Wasylowa] Bolużina Marina Szymkowna	1570	Zupkow, Obzer	Suma podatku 17 zł 8 gr	IV/6
	Kurcowicz Pawłowa [Katarzyna z Godechowskich, żona Pawła Fedorowicza, syna Michajły]	1629	Bruchowicze	Dymów 51 dymów	VII/74, Яковенко 312
	Kurcowicz Kuriatowicz Alexander [Lwowicz, prawnuł Michajły]	1662	Obzyr	Dymów 6	VIII/122, Яковенко 312
	Kurozwoński zob. Patrykij Kurozwoński				
76	Kutrowski Mikita a Jacko	1545	Kutrow, Merwa		I/122, 136
	Kutrowski n. [Mikita]	1565		Wystawił 2 k.	Рописы 368

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
77	z Kutrowskich (Kutrowski, Кутровский) Nastazja Nawryłowa Hulewiczowa, n. Iwanowa Szybieńska, n. Ostafłowa Kolpytowska, n. Tomaszowa Brzuchowska [córki Mikity]	1569	Kutrow	Proces z Działyńską (Bohowską z Beresteczka) o sprzedaż i zastaw przez ojca Mikite; w 1577 Kutrów w posiadaniu Bohowskiej Działyńskiej, zob. Boowityn	Bon. 13/285
	Lacki Kornil	1568	Olizarów cz.	Dobra wniesione przez żonę Katarzynę z Olizarowskich	Bon. 13/320, Опис 2043/9
	[Lacki Kornilow (Лакции, Ладский)]/1/	1569	[Olizarów cz.]		
	Laczki Kornyło	1570	Olizarów cz.	1 zł	IV/17
	Lacki Kornil	1575	Olizarów cz.	Po śmierci Lackiego (po 1575) własność cz. Olizarowa przejęła wdowa (zob. Olizarowski), która 1585 sprzedała ten majątek (zob. Bereźnicki); brak informacji o majątkach na Wołyniu syna Kornily i Katarzyny — Jana.	Bon. 13/320
78	Laskowskij (Laskowski, Ласковский) Jakub/1/	1569	Bylcz (Bylcze)		III/322
	Laskowski Jakub	1570	Bylcze cz.	Suma podatku 28 gr	IV/7
	Laskowski Jakób	1614	Bukojm cz. zas.		Bon. 13/382
	Laskowski Florian	1617		Testament wpisany do akt grodzkich łuc.	Bon. 13/382
	Laskowski Mikołaj	1631		Pokwitowanie w aktach grodzkich łuc.	Bon. 13/382
79	Lenewskij Wasilej/Liniewscy nn./Wasyl i brataniarze	1545	Liniewo		I/121, 141, 150
	Liniewskij Wojna	1567		Wystawił 2 koz., 1 dr	II/1247
	[Liniewski (Линевский) Wojna, Michajło/2/	1569			

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Lieniewski Michałło za siebie i brata Woynę	1570	Lieniew cz.	Suma podatku 9 zł 10 gr	IV/16
	Liniewski Wojna/Michajło	1577	Liniewo	Suma podatku 10 zł 28 gr (4 zł 20 gr/ 6 zł 8 gr)	V/57, 58
	Liniewski Michajło/Jakim/Wojna/Michajło	1583	Liniewo/Liniewo/Liniewo/Bajew	Suma podatku 29 zł 3 gr (6 zł 21 gr/ 9 zł/ 6 zł/ 7 zł 12 gr)	VI/102, 110
	Liniewski Fedor/Wacław/Katarzyna Jakimowna/Aleksander/Dorota/Andrzej	1629	Horodek dz. od cerkwi sobornej wł., Oderady/Liniew cz./Liniew cz./Liniew cz./Liniew cz./Tołmachow	Dymów 125 (38+22+35+4+2+24)	VII/33, 63
	Liniewski Andrzej sędzia zs. łuc. potomkowie/Lukasz/Tomasz/Ostafi	1662	Kisielin, Dmitrówka, Żurawiec/Liniew cz./Chorochozyn cz., Liniew cz., Kołodez, Zabcze, Falemicze, Wola Falemicka, Siedmiarki dz.	Dymów 34 (17+3+2+12)	VIII/106
80	Ljubeckij kn. Bohdan, Iwan, Dmitrej	1545	Skorcze, Lubez		I/120, 136, 138, 148
	Lubecka Iwanowa kn. [Olona z kn. Sokolskich]	1567		Wystawiła 1 koz.	II/1252
	Lubecka kn. Fenna Dmitrowna 2° v. Feliksowa Charłńska	1568	Skorcze cz.	Część majątku Skorcze przejął mąż — zob. Charłński	Wolff 207
	Lubecka kn. Hanna Mikołajowa Charłńska	1569	Skorcze cz.	Część majątku skorcze przejął mąż — zob. Charłński	Wolff 207
	Ljubeckaja Iwanowaja [Olona z kn. Sokolskich] kn. Olona za sebe i syna Hrihoriya kotoryj let ne maet (Lubecki, Любецкии)/I/	1569	Ljubez		III/323
	Lubecki kn. Hryhory	1596	Lubez	Zmarł 1596, opieka powierzona Florianowi Oleszce.	Wolff 208
	Lubecki kn. Paweł [syn Hrehorego]	1601	Kozin		Wolff 208
	Drucki-Lubecki kn. Paweł	1629	Lubeze, Kozin, Serespa (Perespa?), Kołowin, Rudka, domy w łucku	Dymów 79	VII/66
	Drucki Lubecki Jan [syn Pawła]	1653	Lubeze, Kozin, Perespa, Rudka, Zatozce, Tychotyn, Sołowin		Wolff 208

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
81	Łaski Olbrycht woj. sieradzki	1569	Ostróg, Januszpol, Rowne, Berezdow, Żarnowo, Sulszynie, Kłodno, Krasilów, Połonne, Czerniechów	Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu. Suma podatku 746 zł 15 gr; w 1574 roku Olbracht Łaski ustąpił dobra wołyńskie kn. Konstantynowi Ostrogskiemu	III/323; Litwin 106 IV/15, MR 267
	Małiński zob. Jelo Małiński				
82	Masalskij kn. Iwan	1545	Tereszow		I/120, 135, 142
	Masalskij kn. Bohdan [Iwanowicz]	1567		Wystawił 2 koz.	II/1244, 1252
	Masalskij kn. (Masalski, Масалский) Andrej, Bohdan [Iwanowicz]/1/	1569	Tuczyn	Bohdan nie złożył przysięgi w grodzie; Andrej złożył.	III/322, 324
	Masalski kn. Bohdan [Iwanowicz]/Andrzej	1570	z części Wołynickiej/Butin, Susk, Nosaczewice, Prothrasowice, Oliskowice, Smiedzin, Bodaczew	Suma podatku 26 zł 4 gr (7 zł 22 gr+ 18 zł 12 gr)	IV/8, 33
	Massalski kn. Bohdan [Iwanowicz]	1577	Wolnica	Suma podatku 2 zł 28 gr; zmarł po 1597	V/51, Wolff 235
	Masalski kn. Bohdan [Iwanowicz]	1583	Wolnicze, Torchowica cz.	Suma podatku 6 zł 9 gr	VI/95
	Masalski Kiryk [wnuk Bohdana]	1629	Wielnicze, Ostryjew	Dymów 23	VII/72
	Massalska z Rohuzna Maryna	1662	Trostianiec, Łyczki	Dymów 16	VIII/135
83	Mniszkowski Jan	1565		Wym. w pow. łuc.	Опис 2039/37
	Mniszkowski (Мнишковский) Jan/1/	1569	Łaszk		III/323
	Mniszkowski Jan	1570	Łaszk cz.	Suma podatku 2 zł 16 gr	IV/13
	Mniszkowski Jan	154		Mąż Ohrefini Fedorowny kn. Czetwertynskiej	Яковенко 352
	Mniszkowski Jan	1577	Łaszk	Suma podatku 1 zł 20 gr	V/62
	Mniszkowski Jan	1600		Pochowany w kościele katolickim we Włodzimierzu; późniejszych wzmianek o Mniszkowskich brak.	Довбищенко 564

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
84	Montowt Andrej, Montowtowicza Jakubowaja	1545	Biskupicze, Lipa, Nowy Staw, Młynow, Pekulow, Koblin, Orszyczyn, Dublany, Biskupicze, Młynow, Piekunow, Lieszna (Lesznia)		I/134, 135, 136, 139, 140, 159
	Montowt Jan	1565		Wystawił 10 k.	Popisy 370
	Montold Koblinskij (Montowt, Montolt, Монтот) [Jan Jakubowicz]/1/	1569	Koblin		III/322
	Montholt Jan	1570	Biskupicze, Koblin	Z Biskupic poboru nie wydał/ z Koblina 40 zł 15 gr; Dublany i Lesznia przeszły już w tym czasie do rąk Gąsińskich — zob. Gąsiński	IV/31, 36
	Montult Andrej [syn Jana]	1577	Biskupicze	Suma podatku 7 zł 6 gr	V/51
	Montult Andrej	1583	Biskupicze, Dziesięciny	Suma podatku 17 zł 9 gr	VI/98
	Montowt Andrej	1615		Wym. w pow. łuc.; późniejszych wzmianek o Montowtach brak.	MR 582
85	Moszczenickij Hricko	1545			I/121
	Moszczenickij Wasylej	1567	Chłusow	Wystawił 2 k.	II/153
	Moszczenickij (Мощеницкун) Wasylej/ Olechno/2/	1569	Chusow	Olechno nie złożył przysięgi w grodzie; Wasyl złożył.	III/323, 324
	Moszczenicka pami	1570	Chuszow	Suma podatku 7 zł 22 gr	IV/15
	Moszczenicki Olechno/Wasil	1577	Poselwa, Chusow	Suma podatku 11 zł 24 gr (4 zł 4 gr+7 zł 20 gr)	V/38 58, 59
	Moszczenicki Wasili	1583	Bodaczew cz.	Suma podatku 6 zł 18 gr; brak późniejszych wzmianek Moszczenickich w pow. łuc.	VI/106
86	Myszka Cholonewskij Andrej a Fedor Myszka/Falej/Hricko	1545	Borodczycze, Chołuniew		I/121, 136, 141, 155
	Chołoniewskij Marko, Wasylej, Olechno	1567		Wystawili po jednym koz.	II/1244, 1249

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Myszka Chołonewski (Chołonewskij, Мышка Холоневский) Iwan i Marko/Olechno/Wasylej/4/	1569	Chołonew	Iwan nie złożył przysięgi w grodzie; pozostali złożyli	III/321, 324
	Myszka] Chołonewski Iwan/Marko/Olechno/Wasył	1570	Chołonew cz., Białystok cz., Horodisce cz.	Suma podatku 14 zł (4 zł 16 gr+ 2 zł 26 gr+2 zł 4 gr+4 zł 14 gr)	IV/6, 10
	Myszka Chołonewski] Iwan z Chołoniowa/Olechno z Chołonewa/Wasił	1577	Chołoniow/Chołonew/Chołonew, Horodyszcze	Suma podatku 5 zł 18 gr (2 zł 8gr/ 1 zł 6 gr/ 2 zł 4 gr)	V/60, 62, 63
	Hołonewski Wasil/Iwan/Olechno	1583	Hołonew, Horodyszcze cz./Hołonew cz./Hołonew	Suma podatku 15 zł 2 gr (8 zł 5 gr/ 3 zł 9 gr/ 3 zł 18 gr)	VI/103, 104
	Myszka Chołonewski Michał/Stefan/Mikołaj	1629	Chołonew, Mirków, Wierzechostaw, Lemieszow, Koziatyn/Chołonew cz./Chołonew cz.	Dymów 99 (84+4+11)	VII/64
	Myszka Chołonewski Mikołaj/Tomasz/Alexander/Samuel/Michał	1662	Szelwów, Zawodyńce, Granica/Chołonew cz./Chołonew cz./Mirków, Werchostawie dziedziczne, Chołonew cz. zas.	Dymów 32 (12+2+3+15)	VIII/131
87	Miszczicz Wasył	1545	Brany		I/154
	Myszka Michajło {Fedorowicz]	1567	Warkowicze	Wystawił 12 hus., 6 dr.	II/1255
	[Myszka Warkowski (Мышка Варковский) Michajło/1/	1569			
	Myszka Warkowski Michailo starosta Omeyski (homelski)	1570	Boroicze, Warkowicze	Suma podatku 68 zł 2 gr	IV/7
	Myszka [Warkowski] Michał, kaszt. woł., starosta omyrski (homelski)	1583	Warkowicze, Serniki	Suma podatku 27 zł 12 gr	VI/86
	Myszka Warkowski Stanisław	1622		Zmarł i został pochowany w kościele katolickim w nieustalonym miejscu; brak późniejszych wzmianek o Myszkach Warkowskich.	Довбищенко 563
88	Neswieccy Denis, Iłjasz, Michajło, Lewko	1545	Neswiecz		I/137, 150

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	Neswietkij Wasylej	1567		Wystawił 1 k.	II/1250
	Neswickij (Nieświecki, Nieswicki, Несвицкий) Lewko/1/	1569	Neswecz		III/322
	Nieswiecki Piotr	1570	Ławrów cz.	Suma podatku 1 zł	IV/16
	Nieswiecki Adam/Lewko/Piotr	1577	Nieswicz/Nieswicz/Ławrów cz.	Suma podatku 7 zł 22 gr (4 zł 4 gr+ 3 zł 10 gr+12 gr)	V/58, 58, 60
	Nieświecki Wasil/Adam	1583	Ławrów cz./Ławrów cz., Nieswicz cz.	Suma podatku 6 zł 21 gr (14 gr+ 6 zł 7 gr)	VI/99, 100, 105
	Neswicki Iwan	1629	Wojutyn dz.	Dymów 18	VII/50
	Stempkowski Maciej	1629	Neswicz, Ławrów	144 dymy; nie wiadomo w jaki sposób Stempkowski przejął dobra Nieświckich	VII/58
	Stempkowski Daniel kaszt. br./Adam	1662	Nieswicz, Ławrów	22 dymy	VIII/118, 133
89	Nowosieleckij Fedor Ochremowicz, Stecko,	1545	Nowosielki		I/121, 122, 136, 140
	Nowosieleckij (Nowosielecki, Новоселицкий) Dmitr woznyj powietu luc./1/	1569	Nowosielki		III/322
	Nowosielecki Dmitr	1570	Nowosiołki cz.	Suma podatku 20 gr	IV/7
	Nowosieleckij Jaśko z Nowosiołek	1577	Nowosiołki	Suma podatku 1 zł 10 gr	V/59
	Nowosielecki Marko/Mikołaj Haponowicz	1583	Nowosiołki cz.	Suma podatku 6 zł 13 gr, (1 zł 13 gr/ 5 zł)	VI/105
	Nowosielecki Mokośiej Halszka/Paweł/Aleksandra/Jacko	1629	Nowosiołki/Pereroste dz./Ożyrnice, Czernica dz.	Dymów 76 (4+19+53)	VII/35, 43, 69
	Nowosielecki n.	1662	Swiatcze, Koptewicze	Dymów 2	VIII/132, 133
90	Ochtopowski Dachno a Jakim	1545	Ochtopow		I/121, 141
	Ochtopowski Muszkatyecz Dachno, Jakim bracia	1564		Wym. jako ziemianie pow. łuc.	Опис 2038/12
	Ochtopowski Borys	1567		Wystawił 1 k.	II/1242

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Ochłopowskij (Muszatzycz O., Сухлоповский) Borys, Jakim/2/	1569	Ochłopow		III/321, 322
	Ochłopowska Wasilisa/Dachno/Jakim	1570	Ochłopow cz.	Suma podatku 19 zł 26 gr (12 gr+4 zł 10 gr+ 3 zł 16 gr)	IV/6
	Ochłopowski Borys	1577	Ochłopow	Suma podatku 2 zł 26 gr	V/51
	Ochłopowski Jona	1583	Ochłopow cz.	Suma podatku 3 zł 9 gr	VI/104
	Ochłopowski Muszata Fedor/Wojna	1629	Perekały/Ochłopow	Dymów 25 (3+22)	VII/69
	[Ochłopowski] Chłoposki Stanisław skarb. wok.]	1662	Biłki	Dymów 5	VIII/145
91	Okorski] Okorska wdowa	1545	Okorsk		I/137
	Okorski] Iwan, Jurej	1567		Wystawili po 1 k.	II/1242, 1248
	Okorski (Сокорский) Iwan, Jurij, Olechno/3/	1569	Okorsk		III/322
	Okorski Iwan/Jurgi/Olechno	1570	Okorsk cz.	Suma podatku 6 zł 26 gr (2 zł 16 gr+1 zł 26 gr+2 zł 14 gr)	IV/6
	Okorski Iwan/Jurgi z Okorska	1577	Okorsk	Suma podatku 2 zł 22 gr (2 zł/ 22 gr)	V/60, 62
	Okorski Iwan/Patrykij	1583	Okorsk cz., Zubielno cz., Byten/ Juszkowicze	Suma podatku 21 zł 24 gr (17 zł 10 gr/ 4 zł 14 gr)	VI/105
	Okorski Aleksander, Filip/Wasilowa Dorota	1629	Okorsk	Dymów 44 (22+22)	VII/68
	Okorski Augustyn	1662	Okorsk cz.	Dymów 2	VIII/121
92	[Olesza (Сюзепа) Piotr]/1/	1569	[Boruchow]		
	Olekszyz [Oleszyc] Piotr	1570	Boruchow	Zast. od Andrej kn. Massalskiego — spór	Опис 2044/19
	Olissa Piotr	1570	Borchow	Suma podatku 4 zł 24 gr	IV/33
	Olesza Piotr	1577	Boruchow	Suma podatku 3 zł 4 gr	V/59
	Oksza [Olesza] Piotr	1583	Boruchow	Suma podatku 6 zł 26 gr	VI/101
	Olesza Petr	1593		Pochowany w cerkwi monasteru uspińskiego Łucku	Горин 260

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Olesza Mikołaj	1642		Pochowany w cerkwi prawosławnej w Bereźnej	Довбищенко 571
93	Olizarowskij Olechno sam i od sestry Wasylewoe Swiszcowskoe, Iwan Olizarowskij Andriej od otca swojego	1545 1567	Olizarow	Wystawił 1 koz.	I/121, 135, 152 II/1244
	Olizarowski (Олизаровский) Olechno/1/	1569	Olizarow		III/321
	Olizarowski Olechno	1570	Olizarow cz.	Suma podatku 2 zł 8 gr	IV/17
	[Olizarowski] Katerina z Olizarowa [1° v. Lacka, 2° v. Hornowska]/Olechno z Olizarowa/Andrzej	1577	Olizarow/Olizarow, Lubitow/ Bielostok	Suma podatku 2 zł 16 gr (20 gr/ 1 zł 14 gr/ 12 gr)	V/61, 63
	Olizarowski Andrzej/Fiedor/ z Olizarowskiich Katarzyna 1° v. Lacka, 2° v. Hornowska	1583 1585	Biały Stok cz./Olizarow cz. Olizarów cz.	Suma podatku 2 zł (1 zł 6 gr/ 24 gr) Sprzedała Prokopowi Bereźnickiemu; zob. Bereźnicki	VI/102 Bon. 13/320
	Olizarowski Stanisław Olizarowski Symon	1629 1651	Olizarow	Dymów 4 dymy Wym. jako mąż Rainy z Mohylnickich pochodnej w cerkwi prawosławnej w Rusinowym Beresteczku	VII/72 Довбищенко 565
	Omelański zob. Hurko Omelański				
94	Ostroszkij kn. [Konstantyn] Kostentinoicz, kn. Ilinaja	1545	Krupa	Konstantyn „byty ne chotel” bo nie został zaproszony osobnym listem; kn. Iłina nieobecna z powodu choroby córki	I/122, 142
	Ostroszkij kn. (Ostrogski, Гетрозекми) Kostentin woewoda kij.	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu.	III/323; Litwin 106
	[Ostrogski kn. Konstantyn] woj. kij.	1570	Stepań cz. i wsie, Dolbie, Lidow, Zwehel i wołość; Krupa i przysiółki; Drohobuż miasto i wołość, Dubno miasto i wołość, Krasne i Radomyśl,	Suma podatku 741 zł 8 gr	IV/11, 12, 18, 19, 31, 32, 35

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Ostrogski kn. Konstanty	1577	Ostróg, Stepań, Drohobuż z włościami, Krupa dwór, Zdobica dwór, Berezdów mto, Zwyhel z włością, Konstantynów mto, Połonne mto, Sulzincze mto, Krasifów mto oraz 6 miast i 243 wsie spalane od tatar		V/38-44
	Ostrogski kn. Konstantyn/Konstantyn krajczy WKL	1583	Ostróg, Dubno, Stepań, Zwiahel, Zornowno, Berezdów i włości/Drohobuż z włością		VI/80-5, 109
	Chodkiewicz Anna z Ostrogskich	1629	Ostróg, Berezdów, Zwiahel z włościami	Dymów 6323	VIII/39-41
	Zaslawski kn. Dominik/kn. Aleksander	1629	Stepań, Dubno, Ostróg z włościami/Połonne z włością	Dymów 10 338 (9963+435)	VII/33-38
	Zaslawski ks. Alexander wojewodzie kr.	1662	Bazalia mto, Żerebkim Macharzyn, Klitka, Zozulince Małe i Wielkie; Bereznica mto/Dubieńska włość; Derażnia; Jankowa, Peremenka, Lubusza; Krasifów; Konstantynów i włość; Międzyrzycze mto, Ostróg ½, Dolbanów i wsie; Stepań mto i włość	Dymów 620	VIII/92, 93, 97, 98, 102, 06, 110, 116, 133, 134
95	Ostrożeckij kn. Fedor a kn. Jurewaja	1545	Ostrożec/Wodyrady, Derny, Jelowiczi/Derny		I/120, 137, 138, 142, 148
	Hołownia Andriej Fedorowicz	1567	Ostrożec, Knjaz, Bereznoje, Witkiewicze	Wystawił 20 koz., 10 dr.	II/1255
	Hołownia Ostrożeckij (Головна Гюстрожецкий) kn. Andriej [Fedorowicz]/1/	1569	Ostrożec		III/322
	Hołownia] Ołownia kn. [Andrzej Fedrowicz]	1570	Ostrożec i włość	89 zł 4 gr	IV/31

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	Hołownia] Ołownia Ostrożecki kn. [Andrzej Fedorowicz]	1583	Ostoszcze (Ostrożec) mko, Kossarow, Polsze (Polże), Tern (Derny), Odirady, Moszczenica, Bronne, Bierzna, Witkowicze, Kniaż, Tyszyszcze, Poliany, Szcerczycze	Suma podatku 65 zł 16 gr	VI/94
	Hołownia Ostrożecka Nastazja Michajłowna z Jelo Malnińskich	1586	Ostrożec z wsiami	Przejmuje „na wieczność” na mocy ugody z siostrami zmarłego męża	Wolff 134
	Siemaszko Mikołaj	1589	Ostrożec z wsiami	Otrzymuje od żony Nastazji z Jelo Malnińskich 1° v. kn. Hołownia Ostrożeckiej	Stecki 286, 319
	Jelo Malniński Ostafi	1601	Oderady, Dern, Stawek, Moszczenica, Dubiszczce, Polże	Przejmuje po siostrze Nastazji Mikołajowej Siemaszkowej z Jelo Malnińskich 1° v. kn. Hołownia Ostrożeckiej na podstawie ugody z jej mężem; majątki te przejmuje potem w nieznanymchokolicznościach Albrycht Stanisław Radziwiłł — zob. Radziwiłł	
	Kaszowski Jan	1602	Ostrożec	Kupuje od Mikołaja Siemaszki	Bon. 9/339
	Kaszowski Andrzej	1629	Ostrożec	Dymów 82; zmarł 1651	VII/59 <i>Urz.wol.</i> 134
96	Ostriewskij Matjas Zenkowicz	1545	Ostriew, Simonow		I/135, 140, 147, 149
	Ostriewskij Matias Zienkiewicz	1567	Ostryjew, połowa Simonowa, połowa Duleb	Wystawił 3 panc., 1 dr.	II/1253
	Ostriewskij (Ostrijewski, Острыевский) Matjas/1/	1569	Ostriew		III/322
	Ostriewskij] Ostriewski Mathias	1570	Ostriyow, Siemonow cz., Dubliepska część (Duleby cz.)	Suma podatku 16 zł 2 gr	IV/32

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Ostryjewski Matias Zenkowiec	1585		Zmarł 1585 nie pozostawiając potomków w linii męskiej; majątki przejęli mężowie jego córek — zob. Bołbas, Chormiak, Swiszczowski	Родоводи 271
97	Oszczowskij Tychno a Iwan/Michno/n.	1545	Cecow, Oszczow		I/121, 135, 136, 140
	Oszczowskij Wasylej od otca swjego	1567		Wystawił 2 koz., 1 dr.	II/1248
	Oszczowskij (Oszczowski, Щюцковский) Michajło, Mikita, Tomko, Wasilej/4/	1569	Oszczow		III/321, 322
	Oszczowski Mikita/Michajło/Tomek/Wasil	1570	Oszczow cz.	Suma podatku 10 zł 26 gr (2 zł 12 gr+ 2 zł 12 gr+2 zł 12 gr3 zł 20 gr)	IV/8, 14
	Oszczowski Iwan/Wasil/Mikita z Oszczowa/Tomko z Oszczowa	1577	Oszczow, Serchow/Tereszkowcze/Oszczow/Oszczow	Suma podatku 13 zł 14 gr (7 zł 22 gr+ 2 zł 28 gr+1 zł 18 gr+1 zł 6 gr)	V/59, 61
	Oszczowski Wasil/Tomiło a Mikita i Stanisław i Wasili/Mikita sam/Iwan	1583	Tereszkowicze, Ohlopow cz., Borysow cz./Oszczow 1/4/Oszczow cz./Oszczow cz. Czewow, Werchow cz.	Suma podatku 33 zł 22 gr (9 zł 24 gr/ 2 zł 27 gr/ 2 zł 16 gr/ 18 zł 15 gr)	VI/101
	Oszczowski Fedor i Mikołaj/córki n./Joachim	1629	Tereszkowce/Oszczow/Harazdża	Dymów 50 (26+19+5)	VII/68, 74
	Oszczowski Jerzy	1662	Tereszkowiec 1/4	Dymów 5	VIII/135
98	Ozdowskij Iwan, Łaman, Matjasz, Ozdowska Syrpjatowicza	1545	Ozdow		I/121
	[Ozdowski (Щюдковский) Mojsej, Semen]/2/	1569			
	Ozdowski Mojsej i Semen	1570	Ozdow		Опис 2044/21
	Ozdowski Mojsej, Fedor			Wymienieni jako już nie żyjący Fedor w 1593, a Mojsej w 1594 roku; Ozdow wymieniony wśród majątków Radziwiłłów w 1583 r. i wśród majątków Zasławskich w 1629 r.	Населення 477, VI/80, VII/38

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Palikiewskij Jarosz wrotny zamku łuc.	1569	Z urjadu swoho	Brak innych wzmianek o tym rodzie i posiadłościach na Wołyniu; najwyraźniej nie należał do miejscowych posesjonatów	III/321
99	Pałuckij (Pałucki, Палуцкии) Mikołaj/1/	1569	Dublany [cz.], [Lisznia cz.]	Objął w posiadane jako mąż Hanny z Montowtów Iv Szeczęsowej Gąsińskiej — zob. Gąsiński	III/322, Родоводи 265
	Pałuczki Mikołaj	1570	Dublany, Lyesna (Lisznia), Demidow, Wolica, Lyssyn (Lisin)	Suma podatku 47 zł 4 gr; po śmierci Hanny z Montowtów (po 1570) część tych dóbr została przejęta przez jej dzieci z pierwszego małżeństwa — zob. Gąsiński	IV/7
	Pałucki Paweł	1583	Szepiel	Suma podatku 36 zł 2 gr	VI/99
	Pałucki Stanisław [syn Mikołajaj]	1588	Lisin	Sprzedał Iwanowi Michajłowiczowi Chrennickiemu; w późniejszym okresie Pałuccy wzmiankowani w pow. wł.	УПКД 437
100	z Kurozwon Masco/Michno Jakubowicz	1545	Kurozwony, Pohorinia		I/135, 152
	Patrykij Kurozwonski Iwan	1564	Kurozwony		Опис 2038/33
	Patrykij Iwan podkom. krz.	1567		Wystawił 6 panc., 3 dr.	II/1241
	[Patrykij Kurozwoński (Kurozwoński, Курозвонский Патрикiewicz, К. Патрикии) Iwan]/1/	1569	[Kurozwony]		
	Patrykii Korozweski Iwan podkomorzy krz.	1570	Kurozwony, Pulhanow, Mythysza, Serchow, Czewow	Suma podatku 39 zł 22 gr	IV/30
	Kurozwoński Patrykij Iwan podkom. krz. z żoną Oleną [Romanowna z Dziusów]	1570	Ławow, Mytysza, cz. Cewow, cz. Serchow	Żona mężowi podarowuje dobra w pow. łuckim	Опис 2045/33
	Patrykij Kurozwoński Wasyl i Teodora Fedorowa Hulewiczowa	1582		Wym. w pow. łuc.	Bon. 13/262

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Hojski Gabriel	1629	Kurozwony cz.	Dymów 52; nabyte od potomków Iwana podkomorzego krz. w nieznany czas; zob. Hojski	VII/51; Собчук 285
	Patrykijowna Kurozwońska Potencja Mikołajowa Święcicka	1630	Kurozwony cz.	Daruje Jerzemu kn. Puzynie	Горін 56
101	Patrykiewicz Wasilej	1545			I/135
	Patrykij Bohdan	1567		Wystawił 2 k., 1 gr	II/1238
	Patrykij Radohostskij (Patrykij Radohoski, Пагрикии Радогостскии) Bohdan i bracia niedzielni Mikołaj i Iwan/3/	1569	Trakłow (Strakłow)	Bracia niedzielni Bohdana — Mikołaj odjechał na Podole a Iwan na Litwę i nie przysięgali w grodzie.	III/323, 329
	Patrykii Bohdan	1570	Strakołow cz.	Suma podatku 1 zł 22 gr; dobra przejęte przez Puzynów — zob. Puzyna	IV/13
102	Pawłowicz Michajło i żona Maryna z Dziusów	1561	Nowhorodczyce		ЛЗК 474
	Pawłowicz Michajło	1567		Wystawił 2 koz., 1 dr.	II/1250
	Pawłowicz Michajło	1568	Tesow, Nowhorodczyce, Bołotkowce, Wilhor cz.		Опис 2042/16
	[Pawłowicz (Павлович) Michajło]/1	1569			
	Pawłowicz Michał	1570	Bołotkowce	Przejęte po śmierci Aleksandra Dziusy	Опис 2044/4
	Pawłowicz Michajło/Wasyl	1570	Tesow cz., Chranow cz., Bołotkowce cz., Nowogrodzice cz., Wielhor cz./Huole cz. (Uhty), Sielec cz.	Suma podatku 17 zł (10 zł 4 gr+ 6 zł 26 gr)	IV/16
	Pawłowicz Michajło/Wasili	1583	Lesow (Tesow), Chranow, Bołotkow cz., Wilhor cz./Sielec cz., Uhty	Suma podatku 25 zł 17 gr (16 zł 25 gr+8 zł 22 gr)	VI/105, 106

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Pawłowicz Michał, Iwan Konstanty, Aleksander/Pawłowiczowa Szymonowa Polonia Chomiakówna	1629	Tesow, Chryniów/Dołżek, Kotowka, Sknit, Kapustyn dz.	Dymów 145 (76+69)	VII/40, 63, 64
	Pawłowicz Michajło	1640	Tesow	Pochowany w cerkwi prawosławnej w Tesowie	Довбищенко 574
	Pawłowicz Demian	1683		Odnotowany w aktach łuc. jako świadek w testamentie prawosławnej szlachcianki Katarzyny Bołbasowej	ІЛБ 372
103	Perekladowski Bohdan, Iwan	1545			I/121
	Perekladowski Bohdan, Iwan	1567		Wystawili po 1 koz.	II/1253
	Рекладовский (Perekladowski, Перекладовский) Bohdan, Iwan/1/	1569	Perekladowicze		III/321
	Perekladowski Bohdan, Iwan	1570	Przekladow cz.	Suma podatku 2 zł 18 gr (24 gr+ 1 zł 24 gr)	IV/8, 10
	[Perekladowski] Hrehory z Perekladowicz/Iwan	1577	Perekladowicze	Suma podatku 16 gr (12 gr+ 4 gr)	V/59, 60
	Perekladowski Lewko/Lew, Grzegorz, Konrad	1583	Rohaczow cz./Perekladow cz.	Suma podatku 4 zł 21 gr (3 zł 27 gr+24 gr)	VI/104
	Perekladowski Aleksander/Gabriel/Iwan/Lewkowa	1629	Perekladowicze	Dymów 13 (1+1+3+8)	VII/70
	Perekladowski Iwan, Stanisław, Wacław bracia	1650		Wzmianka źródłowa w pow. łuc.	Uruski 13/275
	Piatyhorski zob. Pokotyło				
104	Podhacekij Matfej, Iwan i bracia	1545	Podhajce, Wołkowyn		I/121, 151
	Podhacekij Lewko	1567		Wytawił 1 k.	II/1250
	Podhacekij (Podhajecki, Подгаецкий) Petr, Semen, Sidor/3/	1569	Podhajce		III/322
	Podhajeckza Nastasia	1570	Podhajce cz.	Suma podatku 1 zł	IV/7

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Podhajceki] Lewko z Podhajec/Matfiej z Podhajec	1577	Podhajce	Suma podatku 1 zł 4 gr (12 gr+22 gr)	V/59, 61
	Podhajcka Nastazja	1583	Podhajce cz.	Suma podatku 1 zł 12 gr	VI/107
	Zubcewski Wacław	1629	Podhajce cz.	Dymów 39; przejęte prze Zubcewskich w nieznanych okolicznościach	VII/68
	Podhajceki Jan i Nastazja z Podhajcekich Janowa Napirkowska, Maria z Podhajcekich Matysowa Stawenska	1645	Podhajce cz.	Wpis do ksiąg grodzkich tuc. w sprawie zapisu na łuckie bractwo prawosławne	ІЛБ 570
	Zubcewscy nn.	1695	Podhajce cz.	Zapis na bractwo łuckie	ІЛБ 570
105	Pokotyło Piatyhorski Iwan	1565		Wym. jako ojciec Halszki Pokotyłowny Korowajowej	2039/19, Родоводи 19
	[Pokotyło Piatyhorskij (Покотыло Пятгорскни) Iwan]⁵/1/	1569			
	Pokotyłowicz Piatyhorski Iwan za siebie i brata Bohdana/Pokotilo Bogdan z Pokotyłów Parasewa Nakadowska	1583	Pietyhorszczyzna, Kostiurowszczyzna/Sławozycze	Suma podatku 7 zł 12 gr (3 zł+4 zł 12 gr)	VI/107, 109
		1619		Pochowana w cerkwi prawosławnej w Moszczanicy	Довбищенко 580
106	Porwaneckij Tyszko i bracia	1545	Porwanecze		I/121, 136, 139
	Porwanecki Iwan, Michno a Kuzma	1567		Wystawili: Iwan 1 k. bez zbroi; Michno i Kuzma „sami osobami” 2 koz.)	II/1244, 1245
	Porwaneckij (Porwanecki, Порванецки) Iwan, Klim, Michajlo/3/	1569	Porwanecz		III/321, 322, 323
	Porwanecki Kuzma od siebie i braci Michna a Klimka/Iwan	1570	Porwaniec cz.	Suma podatku 5 zł 12 gr (4 zł+1 zł 12 gr)	IV/9, 15
	Porwanecki Klim/Iwan z Porwancaza/Kuzma, Michno, Klim z Porwancaza	1577	Sielec/Porwanecz/Porwanecz	Suma podatku 5 zł 3 gr (1 zł 1 gr+1 zł 26 gr+2 zł 6 gr)	V/60, 61, 62

⁵ Możliwe, że w 1569 r. nie miał statusu ziemianina hospodarskiego a jedynie ziemianina prywatnego Ostrogskich, zob. 2039/37.

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Porwaniecki Kuzna z bratem Klimem i bratową n./Klim/Iwan	1583	Porwanecz/Sielecz cz./Porwanecz ¼, Lubitow	15 zł 12 gr (7 zł 21 gr+5 zł 9 gr+ 2 zł 12 gr)	VI/101, 102, 103
	Porwaniecki Jan	1629	Porwanecz	Dymów 64	VII/66
	Porwaniecki Aleksander	1648		Elektor Jana Kazimierza z woj. woł.	Uruski 14/266
107	Poschowska wdowa [Tomkowa]/ Chomiekowicza Maskowaja [z Posiahowieckich Maria Tomkowna]	1545	Kieczany, Posehwa (Posiehwa)		I/138, 141, 147
	Posiahowieckie, córki Tomka, Maria Maskowa Chomiakowa, Ohrenka Zwierowa Tyszkiewiczowa, Owdotia Marcinowa Aksakowa, Maria Michnowa Oszczowska	1561	Posiehwa	Spory majątkowe między siostrami.	ЛЗК 193, Родоводи 163-164
	Posiahowiecka Owdotia [Tomkowna Marcinowa Aksakowa]	1565	Posiehwa		Опис 2039/37
	Poczahowiecka [Ohrenka Tomkowa] Zwierowaja [Tyszkiewiczowa]	1567		Wystawiła 3 koz.	II/1246
	Posjahowieckaja (Posiahowiecki, Posiahowski, Посаговецкии) Oksakowaja Owdotja/I/	1569	Posjahowce (Posiehwa)		III/323
	Posiehowiecka Ohrenka/Zwierowa Ohrenka [Aleksandrowa Tyszkiewiczowa]/ Posiehowiecka Tomkowna Owdocya [Aksakowa]	1570	Posyewb cz. (Posiehwa)/Pozewba cz. (Posiehwa), Tajkury, Kieczany/ Posiehowce cz. (Posiehwa)	Suma podatku 33 zł 20 gr (2 zł 12 gr+28 zł 20 gr+2 zł 10 gr)	IV/5
	Zwierowa starościna osterska, Ohrenka z Posiahowieckich, Owdotia Oksakowaja [z Posiahowieckich] Oksakowa Owdotya	1571	Nowosiołki	Spór z Zygmunt Rožen	2045/22
	Czaplic Szpanowski Iwan, wojski łuc.	1577	Posiehwa	Suma podatku 24 gr	V/59
		1583	Posiehwa, Tajkur	Suma podatku 13 zł 20 gr; wykupił prawa od Chomiakowej z Posiehowieckich i zajął całą majątność	VI/92, Родоводи 163-164

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Wisniowiecki kn. Jurij	1614	Tajkury, Posiechwa	Dobra te wniosła mu żona Teodora Iwanowna z Czapliców Szpanowskich przed 1614	SGKP 12/144
	Wisniowiecka Halszka [córka Jurija]	1623	Tajkury, Posiechwa	Dziedziczyła po ojcu zmarłym w 1618 r.; zmarła jako niepełnoletnia w 1623 r.; majątki przejął jej stryjeczny brat Jeremi Wisniowiecki; nie wiadomo w jakich okolicznościach Tajkury i Posiechwa zostały przejęte przez Czolhańskich	Czamańska 133
	Czolhański Andrzej	1629	Tajkury mto, Posiahwa (Posiechwa)	Dymów 211	VII/58
	Czolhański Jan Karo] Opat koronowski	1662	Tajkury, Posiahwa (Posiechwa),	Dymów 7	VIII/136
108	Posnik (Postnik) Senko	1545	Iwaczkow		I/121, 138
	Posnikowa Semenowa wdowa	1567		Wystąpiła 1 k.	II/1252
	[Posnik (Postnik, Posznik Iwaczkowski, P. Wizgierd), Посник) Jefimia wdowa po Semenie]/1/	1569			
	Posnik (Posnyk) Kmytha/Piotr/	1570	Iwaczkow cz.	Suma podatku 20 gr (10 gr+10 gr)	IV/13, 14
	Posnik Petr, Hryhorij, Klim	1570	Iwaczkow	Eufemia Ludmiła Posnik zapisuje synom majątek po ich ojcu	Опис 2044/18
	Posnik n.	1577	Iwaczkow	Suma podatku 8 gr	V/60
	Posznik Iwaczkowski Hrehory (Tworynicki)	1583	Iwaczkow cz.	Suma podatku 6 gr	VI/107
	Posnik Hryhorij i bratanek jego Iwan Petrowicz	1584	Iwaczkow		Родоводи 60

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	Postnik Wizgierd Hryhorij Semenowicz	1600		W majątności zubożały; w późniejszych źródłach z pow. łuc. brak wzmianek o Posnikach; Iwaczków wymieniany jest wśród majątków Jęto Malińskich; Postnikowie Turowiccy wzmiankowani są w pow. wł.	Родоводи 79
109	Promczejko] Promczejkowicz Bohusz/Hricko	1545	Djadkowiczi		I/121, 135, 138
	Promczejkowicz Bohusz syna Michajła przysłał	1567		Wystawił 2 koz. 1 dr.	II/244
	Promczejko (Promczejkowicz, Промчэйко) Bohusz/1/	1569	Djadkowicze		III/323
	Promczejkowicz Bohusz	1570	Jaikowicze (Diadkowicze) swoje, Nowogroczyce cz. zas.	Suma podatku 13 zł 14 gr	IV/15
	Promczejko Bogusz/Michajło	1583	Hruswicze/Diatkowicze cz.	Suma podatku 20 zł 8 gr (13 zł+7 zł 8 gr)	VI/105
	Promczejko Bohusz	1607	Diadkowicze	Zapis na cerkiew w Diadkowiczach	Довбищенко 676
	Promczejkowna Diadkowska Hanna	1629	Diadkowicze	Dymów 18	VII/70
	Promczejko Remczycki Hryhorij	1645		Pochowany w cerkwi prawosławnej w Bereznej	Довбищенко 583
110	Prusinowskij (Prusinowski, Прусинновскн) Khabriel/1/	1569	Zoloczwow zas.		III/323
	Prusinowski Gabriel	1570	Zloczwow (Zloczowka) zas.	Suma podatku 4 zł 24 gr	IV/7
	Prusinowski n. [Gabriel]	1577	Smolew, Lipa, Oziercza, Kuti, Zloczowka	Suma podatku 24 zł 28 gr	V/56
	Prusinowska podstolina wol. [Katarzyna z Łaszczów]	1583	Zawidow, Derewezyn, Zloczewka (Zloczowka), Koniuchy, Młynow, Białe Pole, Kuty, Hrehorowicze; Ławrow cz., Mytyszczka cz.	Suma podatku 71 zł 27 gr	VI/91, 92, 99
	Prusinowski Adam	1598	Radomyśl, Sucha Wola	Intromisja do nadanych dóbr	AS-TR XXIIa/14 (2)

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Prusinowski Adam podkom. wł.	1606	Radomyśl	Nadanie królewskie „lennym prawem”	MR 538
	Prusinowski Aleksader [syn Adama]	1629	Radomyśl, Sucha Wola, Zołoczowka (Zołoczowka) — królewszczyzny	Dymów 67	VII/30
	Prusinowski Adam [syn Adama]	1637	Radomyśl		MR 746
	Prusinowski Janusz [syn Adama]	1648		Członek komisji kozackiej	Uruski 14/368
111	Pruski Jacek	1545	Juszkow		I/135
	Prusey Juszkowiczowie	1561		Wym. jako ziemianie królewscy pow. łuc.	ЛЗК 368
	[Pruski (Юшкович Прускии) Wasy]/1/	1569			
	Pruski Wasyl	1571	Juszkowce	Podarowane przez matkę Nastazję	Опис 2045/34
	Pruski Wasyl Jakowowicz	1592		Wymieniony jako zmarły małżonek Nastazji z Chomiaków 2° v. Piotrowej Hulewicz Wojutyńskiej; brak późniejszych wzmianek o Juszkowiczach Pruskich	Населення 478
112	Przesmycki n. [Stanisław]	1558	Swiszczow cz.		Опис 2042/31
	Przesmyckij (Przesmycki, Пресмыцкий) Stanisław/1/	1569	Bylcz (Bylcz)		III/322
	Przesmiczki Stanisław	1570	Bylcz cz.	Suma podatku 1 zł 12 gr	IV/7
	Przesmycka Helena	1577	Bielcz (Bylcz)	Suma podatku 26 gr	V/62
	Przesmycka n.	1583	Bylcz (Bylcz) cz.	Suma podatku 25 gr; brak późniejszych wzmianek o Przesmyckich w pow. łuc.; pojawiają się w pow. wł.;	VI/103; MR 394
113	Prwieredowski Hricko	1545	Prwieredow		I/121, 134

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Pryweredowski Michajło podstarości wł., Wasylej [Hryhorowicze]	1567		Wystawili: Michajło Ihus., Wasylej 2 k.	II/1250, 1254
	Priweredowski (Pryweredowski, Przeweredowski, Привередовский) Michajło, Wasylej/2/	1569	Priweredow		III/322
	Przewaradowski Wasyli, Michajło	1570	Przewaradow, Kolthelow, Worsin/ Przewaradow cz.	Suma podatku 11 zł 22 gr (7 zł 22 gr+4 zł)	IV/5 6
	Pereweredowski Miachajło	1577	Pereweredow	Suma podatku 14 gr	V/60
	Przeweredowski Michajło	1583	Przeweredow cz.	Suma podatku 3 zł	VI/101
	z Pryweredowskich Zofia Michajłowna Тумофїејова Wysocka i Fedora Michajłowna Hryhorowa Dederkałowa	1590	Pryweredow	Podział majątku po zmarłym ojcu na dwie połowy	УПКД 451-453
	Wysocki n.	1629	Pryweredow	Дымów 28	VII/61
114	Putoszynski Bohdan, Iwan, Olechno	1562	Watyn	Bracia występują z oskarżeniem o zabicie brata ich Mikity przez kn. Matusza Poryckiego	Опис 2036/9, Опис 2039/36
	Putoszynski (Putoszyński, Путошинский) Olechno, Iwan woznyj powietu łuc./1/	1569	Watyniec		III/322
	Putoszyński] Putoszynski	1569	Watyniec		III/322
	Puthoszyński Olechno i matka jego	1570	Wathin cz.	Suma podatku 2 zł 2 gr	IV/5
	Putoszynski Olechno	1577	Watynecz	Suma podatku 1 zł	V/61
	Putoszynski Olechno	1583	Watynecz	Suma podatku 4 zł 4 gr	VI/107
	Pustoszyński Jan/Piotr	1629	Połonne cz. dz. od władzyki łuc./ Watyniec	Дымów 17 (2+15)	VIII/32, 70
	Putoszyński	1667		Rotmistrz	Uruski 15/90
115	Puzyna kn. Jurij	1569	Knichimin cz.	Przejął p. 1569 jako mąż Marii Навгуѡвну Szpakowskiej 1° v. Leszniekiej	Населення 479, 490, Родоводи 69, 303
	[Puzyna (Пузина) kn. Jurij Bohdanowicz]/1/	1569			

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Puzyna kn. Jurij	1570	Nemowicze		Опис 2044/10
	Puzina kn.	1570	Nowostawce, Ilkowce	6 zł 18 gr	IV/14
	Puzyna kn. Jury	1583	Straków, Kniehinin cz.	Suma podatku 6 zł	VI/97
	Puzyna Jerzy	1629	Straków, Jarosławicze, Kniehynin, Horodyszcz, Pryweredow, Podleśce, Dobratyn, Bruchow	Dymów 253 dymy	VII/61
	Puzyna Jerzy	1662	Bruchowicze/Straków, Wulka Strzakłowska	Dymów17 (12+5)	VIII/91, 134
116	Radziwiłł Mikołaj Jurewicz podczaszy lit.	1545	Polonoe, Ołyka, Kerkomín		I/137, 139, 148, 149, 150
	Wojewodzice wileńscy [Radziwiłłowie, synowie Mikołaja „Czarnego” Mikołaj Krzysztof, Albrycht i Stanisław]	1569		Nie złożyli przysięgi w grodzie	III/327
	Radziwiłłowie wojewodzice wileńscy	1570	Olika mto i wsie	Suma podatku 351 zł 3 gr	IV/14
	Radziwiłł ks. Krzysztof kasztelan trocki [syn Mikołaja „Rudego”/ks. Stanisław [syn Mikołaja „Czarnego”]	1583	Polona, Ozdow, Korszow/Ołyka i wsie		VI/80, 108, 109
	Radziwiłł ks. Albrycht Stanisław	1629	Ołyka z włością, Jablonne z wsiami, Kazimierzow, Oderady, Dern, Stawek, Moszczenica, Dubiszczce, Paleze (Połże)	2926 dymów	VII/47-48
	Radziwiłł ks. Albrycht Stanisław	1656	Ołyka z włością	Posiadał do śmierci w 1656 roku	PSB 30/148
117	Rawszycki Marcin/1/	1569	Bely Stok	Belostockaja Matfejewa Marja poszła za Rawszickoho, ale dej otechał do Polski, prisehu za muža ucziniła	III/323
	Rawsziczki Marcin	1570	Białystok cz.	Suma podatku 10 gr	IV/6
	Rohaczowski zob. Hutor Rohaczowski				
118	Rohozickij Danił i bracia, Rohozimska n.	1545	Rohozno, Wołkowycje		I/122, 136, 139, 154, 155

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Rohozinskiej Chwalelej, Iwanowa, Danił, Dymitr, Wasylej	1567		Wystawili: Chwalelej 1 koz, Iwanowa 2 koz., 1 dr.; Danił 1 koz.; Dymitr 1koz.; Wasylej 1 koz.	II/1248
	Rohozenskiej (Rohoziński, Rogoziński, Порозинский) Chwalelej, Danilo, Dmitr, Wasilej/4/	1569	Rohozno		III/321, 322, 323
	Rogozinski Falilej/Iwanowa/Daniło/Dmytr	1570	Rogozin cz., Wołkowysk cz., Woronica cz., Wojutyn cz./Kaziny/Rogozno cz., Wołkowiia cz., Woroczin cz./Rogozno cz., Wołkowycia cz., Woronycze cz.	Suma podatku 2 zł. 20 gr (9 zł 28 gr + 7 zł 12 gr + 5 zł 20 gr + 4 zł 20 gr)	IV/10, 15, 18
	Rogozinski Matfiej/Rogozinska Dymitrowa, w jej imieniu Worona Borotyński Jan/Rogozinski Wasili za niego bratanek Matfiej	1583	Rogozno, Woronicze, Wołkowycja, Kazimiry cz. wszędzie/jw./Rohozno, Woronicze, Wołkowycje, Kazimir	Suma podatku 25 zł 19 gr (11 zł 23 gr/ 4 zł 26 gr/ 8 zł 28 gr)	VI/101
	Rohoziński Iwan/Wasył	1629	Rohozno, Wołkowicze, Semenowka, Wołkowycje/Rohozno cz.	Dymów 791 (70+21)	VII/65
	Rohozeński Maciej/Dmitr	1662	Kostiuchnowka cz./Rohuzno, Wołkowycje alias Semenówki	Dymów 16 (7+9)	VIII/104, 128
119	Rudeckij Wasilej	1545	Rudka		I/122
	Rudeckij Fedor	1567		Wystawił 2 koz.	II/1251
	Rudeckij (Rudecki, Рудецкий) Fedor/1/	1569	Rudka		III/322
	Rudecki Fedor	1570	Rudki, Strakołow zas.	Suma podatku 5 zł 26 gr	IV/11
	Rudeczki Fiedor cześnik woł.	1583	Rudki	Suma podatku 9 zł 6 gr	VI/93
	Ursuł Rudecki Adam	1629	Rudka, Woronicze, Parfenowszczyzna, Czorna, domy w łucku; Swiszczow, Nadczyce; Opiekun Swiszczowskich Swiszczow, Nadczyce	Dymów 132	VII/65, 67, 73
	Rudecki Ursuł Dmitr/n./podsęd. krz. [Dymitr]	1662	Bureml cz. zas./Ljipiboki/Rudka, Woronicze	Dymów 12 (4+2+6)	VIII/92, 111, 127

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
120	Rusin Fedor, Jacko, Andrej	1545	Beresteczko (Rusinowe Beresteczko), Medwedew, Laszki, Oparypsy, Nemiry		I/122, 136, 149, 155
	Rusin Jarofiej, Fedor, Stepan	1567		Wystawili: Jarofiej 1 koz., Fedor 1 koz., Stepan 1 k.	II/446, 1242, 1249
	Rusin (Русин) Andrej, Fedor pis. gr luc. za siebie i bratanka niedorosłego/3/	1569	Beresteczko (Rusinowe Beresteczko)	Andrej nie przysięgał w grodzie; Fedor przysięgał	III/321, 324
	[Rusin Andrej Iwanowicz] władca piński, Russyn Fedor	1570	Breszecka i Przedmoszka część/Brzesteczko (Rusinowe Beresteczko) cz. Przedmoście cz.	Suma podatku 7 zł 2 gr (3 zł 20 gr+ 3 zł 12 gr)	IV/9, 10
	Rusin n./Chwiedorowa	1577	Podhajce/Beresteczko cz. (Rusinowe Beresteczko)	Suma podatku 1 zł 18 gr (4 gr/ 1 zł 14 gr)	V/60, 61
	Rusin Fiedorowa/Piotr/Stefan	1583	Beresteczko wieś cz./Beresteczko cz./Beresteczko wieś, Jałowicze cz., Worszyn	Suma podatku 9 zł 25 gr (2 zł 6 gr/ 6 gr+7 zł 13 gr)	VI/107, 110
	Rusinowicz Berestecki Mielezsko/Semen/Lewko	1629	Beresteczko/Poloniczne dz.	Dymów 25 (6+15+4)	VII/61, 70
	Rusinowicz Berestecki Semen	1646	Beresteczko Rusinowe	Pochowany w cerkwi prawosławnej	Довбиценко 590
	Rusinowicz Paweł	1651		Testament z legatem na bractwo łuckie wpisany do akt gr łuc.	ЛІБ 285-287
121	Rziszczowski Wasko, Irziszczowski n.	1545	Rzyszczow		I/121, 134, 142
	Rzyszczowski Tychno za dziadka Lwa Rzyszczewskiego	1567		Wystawił 1 k.	II/1242
	Rziszczowski (Rzyszczowski, Rzyszczewski, Ржищовский) Lewko/1/	1569	Rziszczow		III/322
	Rziszczewski Lew	1570	Rziszczew cz.	Suma podatku 1 zł 28 gr	IV/5
	Rzyszczowski Tymofiej/Lew	1583	Lubitow/Rzyszczew cz.	Suma podatku 3 zł (1 zł 3 gr+ 1 zł 27 gr)	VI/100, 104
	Rzyszczewski Daniel/Hrehory	1629	Kniahinin, Rzyszczow/Rzyszczow	Dymów 20 (18+2)	VII/71
	Rzyszczowski Adam	1662	Rzyszczow	Dymów 2	VIII/145

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
122	Songuskowicz kn. Fedor Andricewicz starosta wł.	1545			I/120
	Sankhuszko (Sanguszko, Сангусько) kn. Roman woj. br./1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu.	III/323; Litwin 106
	[Sanguszko] kn. Roman woj. br.	1570	[Kołki z włością, Horodek, Maniewicze i wsie, Holatyn z włością]	Ze wszystkich imion poboru nie wydał	IV/35, Wolff 436
	[Sanguszko] kn. Roman	1577	Zwiniohorod mko (Holatyn), Zwiniacza z wsiami		V/48
	Sanguszko kn. Fiedor Romanowicz w opiece Konstantyna kn. Ostrońskiego	1583	Holatyn, Zwiniacza z wsiami		VI/85-86
	z Sanguszków Aleksandra Romanowna Januszowa kn. Zaslawska	1591	Holatyn z włością	Przejęta po śmierci brata Fedora w 1591 r.	Wolff 485
	z Sanguszków Feodra Romanowna Aleksandrowa kn. Prońska, 1 ^o v. Stanisławowa Radziwińska	1593	Horodek i wsie, Kołki wsie	Przejęta po śmierci brata Fedora w 1591 r.; 1593 wyszła po raz trzeci za mąż za Andrzeja Leszczyńskiego	Wolff 486
	Zaslawski kn. Aleksander [syn Janusza]/ Kerzy [syn Janusza]	1629	Holatyn i wsie/Zwiniacza i wsie	Dymów 468 (185+283)	VII/39
	Leszczyński Rafał [syn Andrzeja]	1629	Kołki i wsie, Horodek, Maniewicze i wsie	Dymów 980	VII/49
123	Koszyrskij kn. Aleksandro	1545	Peremyl		I/134
	Sankhuszko Koszerskij (Sanguszko Koszerski, Козьырскі, Сангусько Козьырскі) kn. Lew [Aleksandrowicz]/1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu.	III/323; Litwin 106
	Sanguszko] Koszerski kn. Lew	1570	Przemyl i wioski; Oruchow (Horochów) i wioski	Suma podatku 73 zł 10 gr	IV/16, 17, 18
	Koszerski kn. Hryhory Lwowicz] w opiece Konstantyna Ostrońskiego	1583	Horochow, Przemil i wsie		VI/86
	Sanguszko ks. Adam Aleksander [syn Hryhorego]	1629	Horochów z włością w dz.	Dymów 385; zmarł 1653	VII/47
124	Sapicha Mikołaj wojewodziec nowogrodzki	1568	Nieswicz mto		Опис 2040/14

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	[Sapieha Mikołaj]/1/	1569			
	Sapiha Mikołaj wojewodziec nowogrodzki	1570	Muchow, Lyemieszow, Wierzchostawie, Kosiarzew, Neswicz, Berezoluby	105 zł 2 gr	IV/31
	[Sapieha Mikołaj] wojewoda miński	1583	Nieswicz cz.	8 zł 6 gr	VI/86
	Sapieha Ewa [wdowa po Fryderyku, synu Mikołaja]	1629	Berezolupy	Dymów 30; nie ustalono, który z czterech synów Fryderyka odziedziczył dobra w pow. łuc.	VII/64
125	Serbin Fedor chor. woł.	1545	Chorochoryn, Byten		I/121, 135, 137, 149, 150
	Serbin Michajto podkom. łuc.	1567		Wystawił 10 hus., 2 koz., 7 dr.	II/1238
	Serbin (Сербин) Michajto podkomorij łuc./1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu.	III/324; Litwin 107
	Serbin Michajto podkom. łuc.	1570	Chorochohin (Chorochoryn), Byteń	34 zł; zmarł bezdziedzicznie 1576	IV/18
	Serbin Kobecki zob. Kobecki				
126	Seleckij Fedor	1545	Selec		I/121, 136
	Sieleckij Iwan			Wystawił 1 k	II/1244
	Seleckij (Sielecki, Селецкий) Iwan [Fedorowicz]/1/	1569	Selec		III/322
	Sielecka Awriłowa [wdowa po Hawryle Fedorowiczu]	1570	Sielec cz.	Suma podatku 2 zł 24 gr	IV/9
	Sielecki Iwan	1577	Lubitow, Sielec	Suma podatku 1 zł 23 gr	V/58, 62
	Sielecki Iwan	1583	Sielec cz., Lubitow	Suma podatku 4 zł 4 gr	VI/105
	Sielecki Iwan Hawryłowicz	1593	Sielec	Zmarł bezdziedzicznie w 1593 r.; brak wzmianek o Sieleckich w późniejszych źródłach z pow. łuc.	Родоводи 286
127	Semaszko Bohdan [Michajłowicz]	1545	Tuczyn, Popowicze, Bużany, Popowicze, Swidniki, Serchotyn		I/135, 142, 153

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Siemaszko Aleksandro Bohdanowicz podkom. wł.	1567	z imion wołyńskich z Bużan, Ławrowa, Mielnicy, Wyszczowa, Chupkowa i z imion w innych ziemiach	Wystawił 20 hus., 10 dr.	II/518
	Semaszko (Siemaszko, Siemaszko z Chupkowa, Семашко) Aleksandro podkom. luc./1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; prawdopodobnie złożył w Lublinie, był bowiem postem z woj. wol.	III/324; Litwin 107
	Siomaszko Alexander	1570	Ze wszystkich imion	Poboru nie wydał	IV/35
	Siemaszko Aleksander	1577	Wyszczow, Ławrow, Pulhanow, Pelepielki, Mityszcza, Buzany/ Tuczyn mko i Korostyn Wolicza Woronijow, Wolicza Pustomyt, Koziazcow, Bystrycze, Chupkow	Suma podatku 55 zł 2 gr	V/55, 56
	Siemaszko Aleksander kaszt. br.	1583	Mielnicze mko i wsie: Serchotyn, Pulhanow, Koblin, Wyszczow, Ławrow, Mityszcza, Horupan, Mlynow i inne/Tuczyn mko i wsie: Stary Tuczyn, Kosmaczow, Korostiatyn, Bystrycze, Szikiczyzn, Wolka Utyńska,		VI/87
	Siemaszko Aleksander kaszt. br.	1584	Podrez, Podlesie, Nawoz, Kopyl (Skopyłow), Litochoszcz	Po śmierci swojej stryjecznej siostry Bohdany Wasylewny z Siemaszków przejął dobra po niej pozostałe	Kamiński 199
	Siemaszko Mikołaj	1600		Po śmierci ojca Aleksandra 1598 i brata Marcjana 1600 przejął całość dóbr linni z Chupkowa	Kamiński 198-199
	Kaszowski z Wysokiego Jan	1602	Mielnica z wsiami, Podryż (Podrez) Mały i Wielki, Kopyl cz.,	Zakup od Mikołaja Siemaszki	Kamiński 199
	z Siemaszków Marianna [córka Mikołaja] Stanisławowa Daniłowiczowa	1618	Tuczyn z wsiami, Chupków z wsiami	Odziedziczyła po śmierci ojca, Mikołaja w 1618 r.	

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uсутuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Daniłowicz Stanisław	1629	Chupków z włością, Tuczyn z włością	Dymów 2507	VII/49-51
	Kaszowski z Wysokiego Jan [syn Jana]/ Henryk [syn Jana]	1629	Podryż Wielki i Mały, Kopyl cz. i wsie/Mielnica z wsiami	Dymów 411 (235+176)	
	Daniłowiczowie nn.	1662	Andrzejów mto, Hubki (Chupków) mto i wsie Berezne, Horodyszcz, Leżana, Polany, Bronne, Bohuszow, Tyszyce, Orłowska, Kniaz, Witkowicze, Borowa, Hołyszow, Dobrywody, Mokwin, Chotyń, Medwedowka, Biłoszowka, Hruszowka, Siedliszcza, Utyнки, Ozierce — dziedziczne	Dymów 30	VIII/90
	Kaszowscy potomkowie starosty szczyrwowskiego (szczerczowskiego) [Jana, syna Jana]	1662	Podryze Wielkie i Małe, Kaszuwka, Janiuwka alias Ruda, Wełnicze	Dymów 71	VIII/108
128	Semaszko Petr [Michajłowicz]	1545	Dobratyn, Buh, Omelnik, Zdenież		I/121, 134, 135
	Siemaszkowaja Pietrowaja	1567		Wystawiła 6 koz.	II/1252
	Semaszko (Siemaszko z Dobratyna, Семашко) Jarosz [Petrowicz] staroście krz./I/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie prawdopodobnie złożył w Lublinie, był bowiem posłem z woj. woł.	III/324; Litwin 107
	Siemaszko Piotrowa	1570	Dobratyn, Brotow (Bruchow)	Suma podatku 28 zł 24 gr	IV/12
	Siemaszko Jarofiej (Jarosz), Wasyl, Petr [Petrowicz]	1577	Omelaniki	Sprzedaż Janowi Bokiejowi — zob. Bokiej	IJB 623
	Kurbski kn. Andrej [mąż Aleksandry Petrowny z Siemaszków]	1583	Dobratyn, Bruchow	Suma podatku 21 zł 7 gr	VI/88
	Siemaszko Wasyl	1585	Dobratyn	Ustąpiony przez siostrę Aleksandrę kn. Kurbską; Wasyl, chor. woł. zmarł 1617.	Kamienski 187

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	Siemaszko Mikołaj	1599	Porsk, Niemir, Tychotyn, Lubcze, Sołowin	Żona Mikołaja Nastazja Jeło Małińska została pochowana 1599 w cerkwi w Lubczach	Довбищенко 707
	Siemaszko Mikołaj	1629	Porsk, Niemir, Tychotyn, Lubcze, Sołowin	Dymów 75	VII/66
	Siemaszko Wacław	1651		Świadek legatu na bractwo łuckie.	IJB 285
129	Semaszko Wasilej [Rykanski Michajłowicz]	1545	Buh, Dobratyn, Omelnik, Zdemież, Mosor	Zmarł 1561	I/121, 134, 135
	z Siemaszków Bohdana Wasylewna Hrehorowa Wołłowiczowa	1561	Mosor Wielki, Mosor Mały, Podryż	Odziedziczyła dobra po ojcu	Bon. 15/164, Kamiński 185
	Wołłowicz Ostafi marszałek dworny lit.	1566	Mosor Wielki, Mosor Mały	Nie wiadomo w jakich okolicznościach przejął czasowo część dóbr wołyńskich brata Hrehorego i jego żony	Опис 2040/15
	[Wołłowicz Ostafi, kaszt. trocki]/ [Wołłowicz Ostafi] kaszt. trocki	1569 1570			
	z Siemaszków Bohdana Wasylewna kn. Januszowa Czetwertyńska [1° v. Hrehorowa Wołłowiczowa]	1570	Podryż (własny)		IV/12
	z Siemaszków Bohdana Wasylewna Zachariaszowa Łahodowska [Iv Wołłowiczowa, IIv kn. Czetwertyńska]	1575	Podrez, Litochoszcz, Nawoz, Skopyłow, Mosor		IV/33
	Łahodowski Zachariasz [III mąż Bohdany z Siemaszków]	1577	Podrez, Mosor, Litochoszcz, Nawoz, Skopyłow, Podlesie	Suma podatku 25 zł 2 gr	Bon. 15/164
	z Siemaszków Bohdana Zachariaszowa Łahodowska	1577	Mosor Wielki i Mały	Sprzedaje Jełowickim	V/56
	Kamieniecki Stanisław [4. mąż Bohdany z Siemaszków]	1583	Podrez, Podlesie, Nawoz Kopyl (Skopyłow), Litochoszcz	Suma podatku 36 zł 8 gr	Bon. 15/164
	Jełowicki Antoni	1583	Mosor mko, Mosor wieś	Suma podatku 9 zł 25 gr	VI/95-96
					VI/93

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Siemaszko Aleksander	1584	Podrez, Podlesie, Nawoz Kopyl (Skopytów), Litołoszcz	Po śmierci swojej stryjecznej siostry Bohdany Wasylewny z Siemaszków przejął dobra po niej pozostale — zob. Siemaszko z Chupkowa	Kamiński 199
	Firlej Jan starosta śmidyński	1614	Mosor	Nie wiadomo w jakich okolicznościach i kiedy przejął dobra Mosor od Jełowickich	Bon. 5/290
	Firlej Jan	1629	Mosor mto, Mosor wieś	Dymów 144	VII/52
	Kaszowski Jan	1629	Podryż Wielki i Mały	Nie wiadomo w jakich okolicznościach i kiedy przejął dobra Podryż (Podrezy)	VII/59
	Firlej Andrzej [syn Jana]	1662	Mosur mko		VIII/114
	Kaszowski] potomkowie starosty szczyrwowskiego (szczerczowskiego) [Jana, syna Jana]	1662	Podryze Wielkie i Małe, Kaszuwka, Janiuwka alias Ruda, Wełnicze	Dymów 71	VIII/108
130	Smykowskij Jan, Zanko Michajłowicz	1545	Smykow		I/121, 122, 136
	Smykowskij Hryhorej	1567		Wystawił 1 k.	II/1245
	Smykowskij (Smykowski, Смыковскни) Bohdan, Hrihorej, n. woźny pow. luc./3/	1569	Smykow		III/321, 322, 323
	Smykowski Bohdan/Mysko	1570	Białystok cz., Horodisce cz., Smykow/Smykow cz.	Suma podatku 3 zł 7 gr (3 zł 5 gr+ 2 gr)	IV/10, 13
	Smykowski Hryhor/Bohdan	1577	Smikow/Smikow cz., Białystok cz., Horodyszcze cz.	Suma podatku 1 zł 27 gr (12 gr+ 1 zł 15 gr)	V/60
	Smykowski Bogdan/Hrehory/Andrzejowa	1583	Smykow cz. wł. i zas., Horodyszcze cz., Białystok cz./Smykow cz./Smykow cz.	Suma podatku 12 zł 8 gr (6 zł 14 gr+ 4 zł 18 gr+1 zł 6 gr)	VI/106
	Smykowski Hrehory spadkobiercy	1629	Smykow	Dymów 6	VII/72
	Smykowski Jerzy	1651		Zobowiązanie do legatu na rzecz bractwa łuckiego	IJB 545
	Smykowska Regina	1662	Hubin	Dymów 6	VIII/100

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uсыtuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
131	Sokolski kn. Maksim a Ostafiej [Wasylewicz]	1545			I/120
	Sokolskij kn. Wasylej, Ostafiej	1567		Wystawili: Wasylej 2 k., 2 dr.; Ostafiej 2 koz. 1 dr.	II/1242, 1252
	Sokolski kn. (Cоколскuu) Marko [Soltanowicz], Maksym [Wasylewicz], Ostafiej [Wasylewicz]/3/	1569	Sokole, Scholinow	Kn. Ostafiej nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu; pozostali złożyli przysięgę w grodzie.	III/321, 322, 324; Litwin 107
	Sokolski kn. Marko/Maxim/Ostafiej	1570	Sokole i wsie/Cholpniew, Wolodkowcisna, Bozew/Triszczenez cz., Pułhanow cz., Bożow cz., Domaszow cz.	Suma podatku 128 zł 10 gr (104 zł 24 gr+14 zł 8 gr+9 zł 8 gr)	IV/10, 18, 31
	Sokolski kn. Maksym/Marek/Ostafiej	1577	Chłopniewy, Ostrow, Ruda Wołodkowska/Sokole mko, Stare Sokole, Smirdin, Kopyły, Nawoz, Sietowicze, Michlin, Bozow, Podleszi, Dudcz/Trestennica, Miczki, Domaszow, Pribrodie, Ostrow cz., Pułhanow cz.	Suma podatku 125 zł 16 gr (12 zł 22 gr+95 zł 12 gr+17 zł 12 gr)	V/63, 54, 56-57, 63
	Sokolski kn. Marko/kn. Wasil [Maksymowicz]	1583	Sokole mko i wsie: Sokole, Nawoz, Duchcze, Smierdzin, Podlesie, Mihlin, Boze (Bożow), Szetowicze, Kopył, Susk/Tryscieniec, Łyczkow, Ostrow/Holpinow	136 zł 5 gr (127 zł 29 gr+8 zł 6 gr); Marko wstąpił w 1617 r. do wileńskiego monasteru Sw. Trójcy; część dóbr zapisał monasterowi (Michlin i Bożow); pozostałe przejęła siostra Aleksandra; Wasil Maksymowicz zmarł po 1604 r.	VI/94-95, Wolff 490, 492
	Kulikowski Uszak Grzegorz	1608	Trosteniec, Liczki, Ostrow	Zakup od spadkobierców Sokolskich	Bon. 13/154
	z kn. Sokolskich Aleksandra Krzysztofowa Jelowicka, 1° v. Andrzejowa Zahrowska	1617	Sokole mko i wsie: Sokole, Nawoz, Duchcze, Smierdzin, Podlesie,	Przejęła dobra po wstąpieniu brata do monasteru.	Wolff 492
	z Sokola Aleksandra Krzysztofo wa Szymkowicz Szklńska [1° v. Zahorowska, 2° v. Jelowicka]	1629	Sokul (Sokole), Nawoz, Duchcze, Smerdyn, Korsin, Litochoszcz, Sitowicze, Kopył, Susk i wsie	Dymów 464	VIII/59-60

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Kulikowski Jan z braćmi [Stefanem, Pawłem i Jerzym]	1629	Trosteniec, Domaszkow, Puihanow, Jaroml, Mykow, Liczki	Dymów 212; dobra trostianeckie należą do Kulikowskich jeszcze w XVIII wieku.	VIII/61, Bon. 13/154
	Jełowicki Filon i Eliasz [synowie Krzysztofa i Aleksandry z Sokolskich]	1648	Sokole	Odziedziczył Sokole po matce.	Bon. 9/8
	Jałowicki Michał i [inni] potomkowie Heliasza	1662	Sokol mto, Duszcze, Smerdyń, Kobcze, Litodoszcz, Krasiłówka, Stary Sokol	Dymów 80	VIII/132, 147
132	Soszeńskij Hawryło	1567		Wystawił 1 koz.	II/1244
	[Soszeński (Сошенский) n.]/1/	1569			
	Soszeński Iwan	1570	Nowogroczyce cz.	Suma podatku 2 zł 20 gr	IV/15
	Soszeński Konstanty	1662	Czernice, Januwka	Dymów 22	VIII/93, 102
	Soszeńska Katarzyna	1676	Podhajce	Potwierdza w testamencie legaty nie żyjącego już ojca Konstantego na rzecz baretwa łuckiego.	IJB 329
133	Swiszcowski Andrej a Iwan, Falelej, Wasilewaja	1545	Swiszców		I/121, 138, 149
	Swiszcowski Semen	1567		Wystawił 1 k.	II/1251
	Swiszcowski (Swiszcowski, Świszcowski, Свищовский) Andrej, Semen/2/	1569	Swiszców		III/321, 322
	Swiszcowski Siemion/Andrej	1570	Swiszców cz., Nadczyce cz.	Suma podatku 11 zł 26 gr (2 zł 4 gr+ 9 zł 22 gr)	IV/7
	Swiszcowski Andrej/Tychno/Lewko/Siemien/Timofiej	1577	Swiszców, Nadczyce/Swiszców/Swiszców/Swiszców/Swiszców, Simonow	Suma podatku 13 zł 14 gr (8 zł+ 24 gr+1 zł 6 gr+1 zł 28 gr+1 zł 16 gr)	V/52, 59, 60, 62
	Swiszcowski Siemion/Andrej/Tychno/Ostafiej/Tychno	1583	Swiszców cz., Nadczyce cz./Swiszców cz., Nadczyce cz./Nadczyce cz./Swiszców cz., Nadczyce cz./Symonow cz.	Suma podatku 27 zł 12 gr (4 zł 22 gr+11 zł 6 gr+2 zł 18 gr+ 6 zł 28 gr+1 zł 28 gr)	VI/102, 103

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Swiszczowski Andrzej/Jan/Adam/ potomkowie Ostafiego i Iwana/Krzysztof/n.	1629	Swiszczow/Nadeczycze/Swiszczow, Nadeczycze/Swiszczow, Nadeczycze/ Ostryjew/Ostryjew	Dymów 65 (1+3+2+37+9+13)	VII/67-68, 72
	Swiszczowski Krzysztof	1662	Serchow cz.	Dymów 6	VIII/130
134	Szymkowicz Sklienski Iwan, Jackowaja, Manuilo	1545	Sklien		I/121, 137, 138, 139
	[Szkliński Szymkowicz (Скленский Шимкович) Fedor]/1/	1569			
	Skliensky Chwiedor/Skleńska Tomyla Wankowna	1570	Borothczizce/Sklen	Suma podatku 14 zł 2 gr (9 zł 6 gr+ 4 zł 26 gr)	IV/8, 33
	Zkliński Fiedor	1583	Sklin, Borodeczycze cz., Sielec	Suma podatku 22 zł 13 gr	VI/97
	Szkliński Szymkowicz Krzysztof	1629	Połonne cz. dz. od władzyki łuc./ Borodeczycze	Dymów 52 (19+33)	VII/32
	Szymkowicz Szkliński Jan	1662	Szklin	10 dymów	VIII/130
135	Szpakowski Iwan a Paweł, Misko	1545	Szpakow		I/121
	Szpakowski Masko (Maksym), Pawłowa	1567		Wystawili: Maksym 2 k.; Pawłowa 1 hus.	II/1244, 1245
	Szpakowska (Szpakowski, Шпаковский) Ohrenka [z Jeniczów]/1/	1569	Szpakow	Złożyła przysięgę za chorego męża [Maksyma]	III/323
	Szpakowska Waśkowa/Iwan	1570	Szpakowska część/Szpakowska część	Suma podatku 8 zł 22 gr (7 zł 4 gr+ 1 zł 18 gr)	IV/9
	Spakowski Iwan	1577	Poselwa	Suma podatku 1 zł 14 gr	V/62
	Szpakowski Iwan Pawłowicz, pisarz gr łuc.	1577	Szpakow	Opieka nad małoletnimi stryjeckimi braćmi Iwanem i Jaskiem Maskowiczami	УПКД 255-256
	Szpakowski Iwan	1583	Szpakow	Suma podatku 15 zł 8 gr	VI/100
	Szpakowski Iwan	1584		Pisarz gr łuc.	УПКД 383
	Szpakowski Iwan	1608	Szpakow	Pochowany w cerkwi prawosławnej w Szpakowie	Довбищенко 614

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	ze Szpakowskich Fedora Iwanowna			Żona Iwana Semenowicz Koznińskiego	Родоводи 303
	Koziński Paweł/Iwan	1629	Szpakow	Dymów 42 (18+24)	VII/64
136	Szybenski Jacko	1562		Wzmiankowany jako ziemianin pow. łuc.	Опис 2036/6
	Szybenski Jacko	1567		Wystał 2 koz., 1 dr.	II/1243
	Szibenski (Szybieński, Mokosiej Sz., Шибенский) Jacko/I/	1569	Szibenoce		III/322
	Szybienski Jaczko	1570	Szybiena, Nowosielce cz., Michalin cz.	Suma podatku 7 zł 22 gr	IV/15
	Sibiński Jacek	1577	Szibenni, Nowosieleze, Mychlin	Suma podatku 6 zł	V/52
	Szybienski Jakow Pietrowicz	1583	Szybiene, Nowosiołki cz. wł. i zas., Michlin cz.; Podhajce zas.	Suma podatku 8 zł 17 gr	VI/106, 107
	Szybenski Jakow	1598		Wzmiankowany w pow. łuc.	Населення523
	Szybenski Mokosiej Aleksander/Jan	1629	Szybenna/Nowosiołki	Dymów 21 (15+6)	VII/69
	Szybiński Jakub y Konstanty	1662	Szybinne	Dymów 3	VIII/129
137	Tyszczowski (Tyszczowski, Тишковский) Jurij/I/	1569	Rykany		III/322
	[Tyszczowski] Thesliowski Yorgi	1570	Rikany cz., Mithiscza cz.	Suma podatku 10 zł 4 gr	IV/33
	Tyszczowska Maria Siemaszkowna z Rykan	1570	Rykany		Опис 2044/63
	Tyszczowski Jurij	1571	Rykany, Mstyszyn		Населення140
	Tyszczowski Jurij	1582	Rykany		УКД 343
	Tyszczowska Maria [z Siemaszków]	1599	Rykany	Рочована в церкві правоставней в Рыканach; brak późniejszych zmianek o Tyszczowskich w pow. łuc.	Довбищенко 601
138	Tupiczewski Jan	1564	Lubin zas.		Опис 2038/16
	[Tupiczewski (Торичевский, Туличевский) Jan]/I/	1569			

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przepisy
	Topiczewski Jan	1570	Bylin cz.	Suma podatku 2 gr	IV/5
	Topiczowski Jan	1576		Wzmiankowany w pow. łuc.	УПКД 219
	Topiczewski Matys	1618		Wzmiankowany jako urzędnik Aleksandra kn. Zastawskiego	AS-TR XXXII/52 (3)
139	Czyż Tuszebinskij n.	1545	Tuszebin		I/138, 149
	Tuszebinski Czyżewicz Wasyl	1561	Tuszebin		ЛЗК 466
	Tuszebinskij Kostentyn	1567		Wystawił 1 k.	II/1249
	Tuszebinskij (Czyż Tuszebiński, Чижевич Тушебинский) Kostjuchno/I/	1569	Tuszebin		III/322
	Tuszebinskij Kostjuchno	1571	Żukow dz.		Опис 2045/16
	Tuszebiński Kość	1577	Tuszebin cz.	Suma podatku 14 gr	V/61
	Tuszebinski Konstantyn	1583	Tuszebin cz.	Suma podatku 1 zł 12 gr	VI/104
	Tuszebinskij Konstantyn	1607		Pochowany w cerkwi prawosławnej w Zarecku	Довбищенко 603
	Czyż Tuszebiński Konstanty	1699		Sygnatariusz protestacji wołyńskiej szlachty prawosławnej	ІЛБ 426
140	Zwier Lwowicz	1545	Posehwa		I/147
	Aleksander Dmitrowicz [Tyszkowicz Zwir] starosta osterski	1564	Posiahwa		Опис 2038/21
	Tyszkiewicz] Zwir (Tyszkowicz Zwierowicz, Тишкевич Звирович) Michajło/I/	1569	Zwerow		III/322
	Tyszkiewicz] Iwan Zwierowicz	1571	Nowosiołki	Brak późniejszych wzmianek o Tyszkiewiczach Zwierowiczach	Опис 2045/23
141	Uhrinowski] Prokop	1545	Uhrinow		I/121, 137
	Uhrinowski] (Uhrinowski, Угриновский) Janusz [Prokopowicz]/I/	1569	Uhrinow		III/322
	Uhrinowsky Janusz	1570	Z imienia swego	Poboru nie wydał	IV/35
	Uhrinowski Janusz	1577	Uhrinow	Suma podatku 5 zł 20 gr	V/57

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Uhrynowski Janusz	1583	Uhrynów	Suma podatku 12 zł 28 gr	VI/110
	Uhrynowski Janusz	1592	Uhrynów	Brak późniejszych zmianek o Uhrowieckich w pow. łuc. i woj. woł.	УПКД 480
142	Werchowski Fedor, Lew, Hrycko, Iwaszko. Janko, Olechno	1545	Werchow		I/121, 138, 149
	Werchowski Mojszej Iwaszkowicz, Lewko	1567		Wystawili: Mojszej 1 k., Lewko 1 k.	II/1243, 1244
	Werchowski (Werchowski, Wierchowski, Вєрховский) Fedor, Lewko/2/	1569	Werchow	Lewko nie przysięgał w grodzie, Fedor złożył przysięgę	III/322, 324
	Wierchowski Fedor/Hriczko/Lewko	1570	Wierchow	Suma podatku 3 zł 26 gr 16 gr+ 18 gr+ 2 zł 22 gr	IV/16, 17
	Werchowski Lewko	1577	Wierchow	Suma podatku 2 zł 24 gr	V/59, 62
	Wierchowski Lew/Wasili	1583	Wierchow cz.	Suma podatku 4 zł 15 gr (3 zł 27 gr/ 18 gr)	VI/104
	Werchowski Aleksander/Mikołaj/Stefan	1629	Werchowsk	Dymów 30 (8+6+16)	VII/69
	Wierchowski Gabryel	1662	Wierchow cz.	Dymów 4	VIII/138
143	Welickij kn./kn. Iwan	1545	Welick		I/120, 138
	Welicki Martyn	1565		Uczestniczył w popisie jako siostrzeniec Semena Jelo Bukojemskiego; wystawił 1 k.	Popisy 371
	[Welicki (Вєлицкий) kn. Martyn]/1/	1569			
	Welickij kn. Martyn	1574	Welick	Sprzedat Jelo Maliniskim	Яковенко 125
	Welicki kn. Martyn	1575		Wzmiankowany jako nieosiadły	Яковенко 126
	Welicki kn. Martin	1577	Bronniki, Polze, Stawek	Suma podatku 6 zł 14 gr	V/62
	Welicki kn. Marcin	1583	Bronniki cz., Polsze cz., Stawiszcz	Suma podatku 15 zł 21 gr	VI/95
	Welickij Anrdej Martynowicz	1613		Wzmianka w woj. kij;	Яковенко 368
144	Wilhorski Lew Andriewicz i bracia	1545	Wilhor, Kolesmiki		I/138, 150, 154
	Wilhorski Lew, Michajło	1567		Wystawili: Lew 4 koz., 2 dr.; Michajło 2 koz.	II/1249, 1251

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Wilhorskij (Wielhorski, Вилгорский) Lew, Michajło/2/	1569	Wilhor		III/322
	Wielehorski Lew/Michajło	1570	Wielhor, Uholcze, Sawidow, Siumnow/Symonow cz., Duleby cz., Zawiszow cz.	Suma podatku 23 zł 4 gr (16 zł 6 gr+ 6 zł 28 gr)	IV/12, 16
	Wilhorska Lwowa/Michajło	1577	Wilhor/Wilhor	Suma podatku 15 zł 26 gr (9 zł 24 gr+6 zł 2 gr)	V/51, 52
	Wielhorski Aleksander/n. Malńska z Wilhorskich, n. Gnoińska z Wilhorskich/Krzysztof	1629	Horochów mto, Markowice, Horochów Stary, Ozerce, Baczyn dz.; Symonow, Zawizow, Uholce/Symonow, Zawizow, Bucharow/Wilhor, Uholce	Dymów 475 (420+38+17)	VII/47, 63
	Wilhorscy nn./Piotr rotm.JKM	1662	Wilhor/Horochów mto, Stary Horochów, Markowicze, Raczyn, Jezierce, Stary Staw	Dymów 88 (2+86)	VIII/101, 140
145	Wiguryna Maryna	1561	Wigury	Za ziemiach Iwana Federowicza kn. Czartoryskiego	J3K 387
	[Wigura (Вукрыпа) Wasyl/1/	1569			
	Wigora Wasyl	1570	Wigurze	Suma podatku 3 zł 22 gr	IV/33
	Wigura Bohdan	1583	Wigurycze	Suma podatku 7 zł; Wigura wymieniony jako płatnik podatku z majątku kn. Jurija Czartoryskiego	IV/104
	Stempkowski Maciej i żona Fedora z Wigurów	1597	Wigurycze	Kupione od Jerzego Czartoryskiego 1597/ ona m Macieja Fedora z Wigurów też mogła wnieść prawa	Zotowa 231
	Wigura Aleksander	1629	Korytyszcze dz., Horbasza Mała dz.	Dymów 82	VII/43
	Stempkowski Maciej	1629	Wigurycze	Dymów 34	VII/58
	Wigura Aleksander	1633		Legat testamentowy na rzecz franciszkanów w Korcu	Довбищенко 772
	Stempkowski Daniel kaszt.br.	1662	Wigurycze	Dymów 22	VIII/118
146	Witonizskij Fedor i Wasyl	1545	Witoniz		I/121, 139, 152

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Witonizskij Wasylej	1567		Wystawił 3 k., 1 dr.	II/1254
	Witoniski (Witonizski, Витонизки, Витонизский) Wasyl/1/	1569			
	Withonisky Wasil	1570	Wythoniz	Suma podatku 15 zł 24 gr	IV/31
	Wytoniski Michajło	1577	Wytonyz, Okorsko, Bakowcze	Suma podatku 17 zł 4 gr	V/52
	Witonizki Semen	1629	Witoniz, Okorsk	Dymów 49	VII/67
	Witonizkiego Andrzejowa	1662	Iwanczyce	Dymów 4	VIII/102
147	Woronicz Tomiło a Jacko; Boratynskij Michno	1545	Boratyn,		I/121, 134, 137
	Worona Olechno za ojca; Ilja za brata; n. Jackowicz	1567		Wystawili Olechno 2 koz.; Ilja 1 k.; n. Jackowicz 1 k.	II/1241
	Worona Borotinskij (Worona Boratyński, Ворона Боротинский) Fedor, Tomiło; Worona Tuliczowski Michajło/3/	1569	Borotin/Tuliczow		III/321, 323
	Worona Borothinski Tomiło/Chwiedor Jazkowicz/Michajło	1570	z części imion swych Borothin, Tuliczow, Sierchow, Chrzanow, Wielhor, Bucharew/Borothin cz., Bako weze cz./Tuliczow cz.	Suma podatku 12 zł 24 gr (9 zł 26 gr+2 zł 8 gr+20 gr)	IV/5, 6, 9
	Worona Jan/Tomiło	1577	Serchow, Boratin/Boratyn	Suma podatku 3 zł 11 gr (1 zł 25 gr+ 1 zł 16 gr)	V/63
	Worona Borotynski Michajło/Worona Aleksander/Tomiło/Jan	1583	Boratyn cz., Tuliczow cz./Boratyn cz./Boratyn cz./Tuliczow cz./Boratyn, Czewow, Serchow	Suma podatku 9 zł 20 gr (28 gr+ 1 zł 10 gr+3 zł+4 zł 12 gr)	VI/101
	Woronice nn./Woronianka Katarzyna Rytelowa	1629	Tuliczow ⁶ /Sierchow	Dymów 32 (23+9); brak późniejszych wzmianek o Woronach	VII/72, 87
148	Woronickij kn. Juri [Federowicz] od siebie i brata Wojny	1545	Woronezin, Tristen		I/120, 135

⁶ Tuliczów leżał na pograniczu powiatów łuckiego i Włodzimierskiego i był różnie traktowany w spisach podatkowych. W 1570, 1577 i 1583 r. wymieniany był w pow. łuc. W 1629 r. — w pow. wł.

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Uytuowanie i wymiennienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Woronecki (Woronecki ze Zbaraża, Вороникки) kn. Jurij Federowicz, kn. Lew Wojnicz/2/	1569			
	Woronycki kn. Jurgy, kn. [Federowicz]/kn. Lew Woynicz	1570	Woroneczin i wioski/Troszczien, Wolica, Babie	Suma podatku 11 zł 28 gr+	IV/17
	Woronecki kn. Iuriy [Federowicz]/kn. Lew [Wojnicz]/kn. Matys [Wojnicz]	1577	Wroneczin, Kotowa Wola, Miezylesie/Babie/Tristen, Jasienowicz	Suma podatku 16 zł 29 gr (6 zł 23 gr+4 zł 16 gr+5 zł 20 gr)	V/53, 58
	Woronecki ze Zbaraża kn. Janusz [Juriewicz]/kn. Lew [Wojnicz]/kn. Matusz [Wojnicz]	1583	Woroneczyn, Kotowa Wola, Miezylesie/Babie/Tristen, Seniowka w dz.	Suma podatku 27 zł 19 gr (18 zł 27 gr+8 zł 22 gr) plus 6 zł 12 gr dz.awca	VI/94
	Woronecki kn. Michał [Matuszowicz]/Jerzy [Stanisławowicz, wnuk Wojny]/Jakub [Michajłowicz, wnuk Jurija]	1629	Rajmiasto, Trysteń, Babie, Szuryn, Jasienowka/Wiczynie, Ostryjew/Babie,	85+28+56=169	VII/62
	Woronecki Maciej/Walerianowa [wdowa po Walerianie, synu Michała Matuszowicza]/Woronecki ze Zbaraża Andrzeja i Marcina/Waleryan małoletni w opiece	1662	Jasienuwka/Kuchary/Ray, Babie, Jasienówka/Trysten	Dymów 42 (6+5+29+2)	VIII/102, 106, 128
149	Zahorowskij Petr klucznik i horodniczyj łuc., Jan [Bohdanowicze]	1545	Ratnow, Ochmatkow, Malew, Łuczycze		I/121, 139, 140, 150, 152
	Zahorowskij Petr marszałek JKМ	1567		Wystawił 12 hus., dr. 6	II/1240
	Zahorowskij (Zahorowski, Загоровский) Petr marszałek JKМ/1/	1569		Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu.	III/324; Litwin 107
	Zahorowska Janowa [Fedora z Bohowitynów Szumbarskich]	1570	Ratnow	Suma podatku 6 zł 20 gr	IV/11, 33
	Zahorowska Janowa/Michajło	1577	Ratna/Malyewo (Malew), Ochmatkow, Łupków (Łukow), Nawoz	Suma podatku 18 zł 24 gr (4 zł 20 gr+14 zł 4 gr)	V/59, 52
	Zahorowski Michał/Roman/Aleksander	1629	Łuków, Nawoz, Kopyl, Susk/Malew, Ochmatków/Kostiuchowa Wola, Wołczecka Wola, Hołuzie dz.	Dymów 310 (80+41+189)	VIII/36, 59

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Zahorowscy panowie/Zahorowska Michałowa	1662	Małów, Ochmatków/Luków, Susko	Dymów 24 (6+18)	VIII/112, 117
150	Zakrewskij (Zakrzewski, Закревский) Krisztof/1/ Zakrzewski Kristow Zakrzewski Jan	1569 1570 1577	Ljaszki Liaski cz. Iwaczkow cz.	Nie złożył przysięgi w grodzie Suma podatku 3 zł 2 gr Suma podatku 12 gr; w późniejszych źródłach pojawiają się liczni Zakrzewscy w pow. łuc. (np. woźny generalny pow. łuc. 1628 Mikołaj), ale ich powiązania z rodziną Krzysztofa Zarzeckiego wym. w 1569 r. są wątpliwe.	III/324 IV/7 V/60
151	Zareckij Andrej, Lecko, Jan Bokiej Zareckij Jan Bokij Zareckij (Zarecki, Zarzecki, Зарецкий, Бокин) Jan/1/ Zarecki Jan	1545 1567 1569 1570	Zarecza Zarecze Zarzeck	Wystawił 1 k. III/322 Suma podatku 3 zł	I/121, 138, 148 II/1249
	Zarzecki n. Zarzecki kn. Kuzma	1629 1545	Wólka, Biłe, Berehody dz.	Dymów 27; brak późniejszych wzmianek o Zareckich w pow. łuc. Byty ne choteł	VII/34 I/122
152	[Zasławski (Zesławski, Жеславский, Заславський) Michał i Janusz Januszowicze]/2/ Zasławski kn. Michał Januszowicz	1569 1583	[Ożenin, Mstyszyn, Trościanka] Ożenin, Stadniki	Sprzedat Krzysztofowi Rymińskiemu; w późniejszym okresie majątki przejęli Jełowiccy — zob. Jełowicki	Wolff 601
	Zasławski kn. Janusz [Januszowicz]	1583	Trościanka, Poworsk, Karasin, Serniki, Kniemin (Kniehimin); Msciszyn, Polhanow w zas. Charlińskich	Suma podatku 41 zł (plus 20 zł 6 gr w zastawie)	VI/87

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Zasławski ks. Janusz [Januszowicz]	1629	Mstyszyn, Pulhanow i wieś (dobra rodowe)	70 dymów	VII/38
	Zasławska [Januszowa] z Leszna Marianna	1629	Trościanka, Ozdzeń i wieś (dobra rodowe)	198 dymów	VII/38
	Zasławski ks. Aleksander	1629	Holatin z włością (dobra po Sanguszkach)	435 dymów	VII/38, 39
	Zasławski ks. Jerzy	1629	Zwiniacza (Dwiniacza) i wieś (dobra po Sanguszkach)	283 dymy	VII/38
	Zasławski na Ostrogu ks. Dominik	1629	Stepań, Dubno, Ostrog z włościami, Zalesce (dobra p Ostrogskich)	4042+2671+3242,5+8=9963,5 dymy; przejął dobra po ojcu Aleksandrze zm. 1629 i bracie Jerzym zm. 1636; zmarł 1656.	VII/34-38
153	Zbranny	1561	Kniehinin cz.		ЛІЗК 460
	Zbranny (Збранный) Marek/1/	1569		Nie przysięgał. Fedor Rusin „opowiedał, iż jest diwne chorým a smertelnym czolowekom”	III/323, 324
	Zbranny] z Branni Marko	1570	Kniehinin cz.	Suma podatku 24 gr	IV/18
	Zbranny Marek	1577	Kniehinin	Suma podatku 10 gr	V/61
	Zbranny Marek	1593		Woźny pow. łuc.	УПКД 502
	Zbranny Marek	1605	Kniehinin	Pochowany w cerkwi w Kniehininie w r. 1605; brak późniejszych wzmianek o Zbrannych w pow. łuc.	Довбищенко 533
154	Zołotyński Iłja	1565		Wystawił 1 k.	Рариси 367
	Zołotolinskij Iłja	1569		Wym. jako mąż Hanny Bohdanowny Radowickiej p. 1569	Родоводи 277
	[Zołotolinskij (Złotołiński, Золотолинский) Iłja/1/	1569			
	Zołotolinskij Wasyl	1571	Nowoselec		2045/35, 56
	Złotołiński Jerzy	1629	Złotolin dz., Bronniki Dzier.	Dymów 87	VII/34, 67

Lp.	Nazwisko i imię (inne formy zapisu nazwiska)	Data	Usytuowanie i wymienienie majątków	Uwagi (głównie dotyczące wielkości posiadanych majątków)	Przypisy
	Złotoliński Adam	1653	Złotolin	Pochoway w cerkwi prawosławnejw Złotolinie w 1653 r.	Довбищенко 534
	Złotoliński Wacław	1679	Złotolin	Osób 9, zł 11	IX/275
155	Żorawnickij Marek Wasylewicz	1545	Żorawniki		I/121, 141
	Żorawnickij Oleksandro klucznik łuc., Michajło, Jan [Markowicze]	1567		Wystawili: Oleksandro 7 hus., 1 koz., 4 dr.; Michajło 4 hus.; Jan 3 k., 1 dr.	II/1238, 1245
	Żurawnickij (Żorawnicki, Żórawnicki, Жоравницки) Wasylej [Markowicz]/I/	1569	Żurawniki	Nie złożył przysięgi w grodzie; złożył w Lublinie w czasie sejmu.	III/321; Litwin 108
	Żorawnicki Wasyl [Markowicz]	1570	Żorawniki, Wolica, Rzyszczow, Koczkarowicz	Suma podatku 29 zł 24 gr	IV/13
	Zorawnicki Jan [Markowicz]	1583	Zorawniki, Wolicza	Suma podatku 14 zł 12 gr	VI/110
	Żórawnicki n.	1600	Żorawniki, Wolica	Sprzedane Janowi Cymińskiemu; brak późniejszych wzmianek o Żorawnickich w pow. łuc.; występują w pow. krz.	Bon. 3/241
	Cymiński Andrzej [syn Jana]	1629	Żorawniki, Wolica	Dymów 58; zmarł bezpotomnie; majątki przejęła żona Zofia Sernianka, 2° v. Andrzejoła Żółkiewska	VII/63
	Żółkiewski Michał stolnik woł. (wł. podstoli woł.)	1679	Żurawniki	Osób 30, zł 30	IX/275
156	Żukoweckij Michajło	1545	Żukowec		I/121, 141
	Żukoweckij Jan Pawłowicz	1561	Żukowicz		ЛЗК 294
	Żukowiecka n.	1567		„pani a mąż doma” wystawiła 1 koz.	II/1252
	Żukoweckij (Жуковецки) Iwan/Jan/2/	1569	Cholonew/Żukowec		III/321, 323
	Żukowiczki Jan	1570	Żukowcze cz.	Suma podatku 16 gr	IV/6
	Zukowski Iwan/Janusz z Zukowcza	1577	Choloniew/Zukowicz	Suma podatku 1 zł (24 gr+6 gr)	V/60, 63
	Żukowiecki Iwan	1597		Woźny generał woł.	УПСД 582

RECENZJE

Garść refleksji nad poźólką recenzją

Warto z pewnością co pewien czas przeglądać swoje „archiwa” domowe, selekcjonując niepotrzebne notatki, maszynopisy wydanych już prac, czy też inne materiały, które miały się do czegoś przydać, ale wcale się nie przydały przez ostatnie kilkanaście lat. Trzeba je — po namyśle — eliminować, nie tylko po to, by zyskać w naszych przeładowanych zwykle bibliotekach trochę cennego miejsca. Otóż na pewnym etapie życia rodzi się naturalne i przecież nieuniknione zagrożenie, że nieuporządkowane „archiwa” staną się prędzej czy później dla bliskich kłopotliwym „dziedzictwem” — najpierw pamiątką, a z czasem makulaturowym balastem, z którego coraz trudniej będzie wyselekcjonować coś wartościowego.

Tymczasem, przeglądając własne „archiwalia”, można niekiedy dokonać ciekawych odkryć. Takim „odkryciem” dla piszącego te słowa była napisana przezeń przed ponad 30 lat recenzja dwóch książek heraldycznych wydanych pod koniec lat 80. ubiegłego wieku. Już same okoliczności powstania tego tekstu, a zwłaszcza niezwykle długie wyczekiwanie na publikację, uznać trzeba za wymowne świadectwo czasów jego pisanie i chyba zasługuje na przypomnienie.

Po ukończeniu w 1987 r. studiów w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, a przed podjęciem stałej pracy — a były to czasy, gdy nierzadko lepiej było żyć „z wolnej stopy” niż na etacie — autor nawiązał luźną współpracę z miesięcznikiem „Więź”, publikując w nim kilka „zamówionych” recenzji z wydanych wówczas książek oraz omówienie jednej poważnej wystawy — „Arsenał’88”, prezentującej latem 1988 r. „młodą” sztukę w Polsce. Z własnej już inicjatywy i potrzeby powstała recenzja dwóch książek poświęconych heraldyce, które wtedy na rynku księgarskim były wielką nowością — oprócz trudno dostępnej dla zwykłego śmiertelnika pierwszej edycji reprintu *Herbarza polskiego* Kaspra Niesieckiego, heraldyka była niemal nieobecna w ofercie wydawniczej.

Tekst recenzji został przyjęty w redakcji „Więzi” zyczliwie, ale jego rychłej publikacji stanęły na przeszkodzie pisane dużą literą „Wypadki dziejowe” — w lutym 1989 r. rozpoczęły się obrady Okrągłego Stołu, a potem, w czerwcu, wybory do Sejmu i Senatu, wprawdzie „kontraktowe” i tylko częściowo wolne, ale w gruncie rzeczy w pełni przełomowe. Cała redakcja „Więzi” była mocno zaangażowana w działalność służącą tym przemianom, a pismo zawęziło swój profil i ukierunkowało się na sprawy bieżące. Publikację odłożono na lepsze czasy. Nadeszły one rychło, ale tempo wydarzeń i przemian wcale nie zwolniło. Zresztą także na horyzoncie zadań zawodowych piszącego te słowa pojawiły się nowe wyzwania i zadania. Leżąca w jednej z teczek recenzja została zapomniana.

Dopiero niedawno recenzja ta ponownie wpadła w moje ręce. Okazała się całkiem aktualna, także dlatego, że obie prace nie doczekały się w swoim czasie szerszego omówienia, choć

z pewnością na nie zasługiwały¹. Tymczasem zarówno ich walor naukowy, jak też wartość samej recenzji, polega w znacznej mierze na tym, że same w sobie były świadectwem otwierających się przed heraldyką nowych perspektyw badawczych, a recenzja także dynamiki przemian swoich czasów. Obie prace ukazały się drukiem jeszcze przed uzyskaniem zgody „władz” na rejestrację Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, przywróconego do życia na Zebraniu Członków Założycieli w czerwcu 1987 r. Oczywiście przyczyną odmowy rejestracji był brak w statucie Towarzystwa zapisu o „przewodniej roli PZPR”. Takie absurdy były wówczas na porządku dziennym — czym miałyby zajmować się PZPR w Towarzystwie Heraldycznym, nie sprecyzowano. Gdy powstawała recenzja, mieliśmy już od czerwca 1988 r. zgodę na rejestrację Towarzystwa, a to dzięki wprowadzeniu stosownego zapisu, satysfakcjonującego władze, ale nie gwałcącego sumień Członków Założycieli, w zdecydowanej większości stojących po drugiej stronie ideologicznej barykady. Tak wyglądały czasy początków odradzania się nie tylko Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, ale i heraldyki w ogóle jako pełnoprawnej nauki humanistycznej, niezakazanej wprawdzie wcześniej, ale bardzo zmarginalizowanej. Ten entuzjazm wobec otwierających się możliwości rozwoju jest wyraźnie obecny w tekście recenzji sprzed ponad 30 lat.

¹ Tylko praca Marka Cetwińskiego i Marka Derwicha doczekała się refleksji Czesława Deptuły, *W kręgu starych i nowych refleksji nad genezą i symboliką herbów szlachty polskiej*, „Zeszyty Naukowe KUL”, t. 35, 1992, nr 1–2, s. 3–31.

Historia, ludzie i herby

Jerzy Łojko, *Średniowieczne herby polskie*, ss. 151, ilustracje i tablice genealogiczne, Krajowa Agencja Wydawnicza, Poznań 1985; Marek Derwich, Marek Cetwiński, *Herby, legendy, dawne mity*, ss. 319, ilustracje, Krajowa Agencja Wydawnicza, Wrocław 1987.

Podobno narody szczęśliwe niezbyt uważnie zajmują się swoją przeszłością. Trudno ten sąd weryfikować naukowo, ale przynajmniej w Polsce możemy zaobserwować zjawisko potwierdzające jego słuszność, bowiem głębokiemu kryzysowi, w jaki pogrążone zostało nasze społeczeństwo w ostatnich latach, towarzyszy niezwykle ożywienie zainteresowania historią ojczystą. Smakujemy przeszłość tym bardziej, im bardziej niestrawna wydaje się teraźniejszość. Ale już przed paroma dziesiątkami lat społeczną refleksję nad przeszłością wspólnoty narodowej poprzedziło ożywienie zainteresowań historią wspólnot rodzinnych.

Genealogia na prywatny użytek przeżywa dziś rozkwit niemal w całej Europie i wielu krajach Nowego Świata. O ile jednak na Zachodzie

poszukuje się wiadomości o przodkach niezależnie od ich dawnej kondycji społecznej, to Polaków interesują wyłącznie przodkowie „herbowi”. Zyski czerpią jubilerzy, bowiem kreowanie przeszłości — rytowanie rodowych znaków na pierścieniach — jest znacznie bardziej opłacalne niż usługi obliczone na teraźniejszość, np. wyrabianie obrączek ślubnych. Emocje, jakie budzi u nas przekonanie o szlacheckim pochodzeniu przodków i masowość tego zjawiska, po przeszło 40 latach panowania ustroju, propagującego całkowicie odmienny model stosunków społecznych, kwalifikują się do nader interesujących badań socjologicznych. Tymczasem słuszne czy fałszywe przekonanie o „szlachetności” pochodzenia poprawia tylko samopoczucie wielu obywatelom Polski

Ludowej, z uporem wciskających na palce rodowe sygnety, ale rzadko bywa poddawane źródłowej weryfikacji. Nic w tym dziwnego, gdyż dostęp do archiwaliów jest trudny, a dawne herbarze zaczytywane w bibliotekach i wykupywane (mimo horrendalnych cen) w postaci reprintów, dość rzadko mogą udzielić pewnej i wyczerpującej odpowiedzi na dręczące ich czytelników pytania o rzeczywiste związki ich rodziny z rodzinami, które wymienia Niesiecki, Boniecki czy Uruski. Nie jest to, co prawda, istotny problem, szkoda jednak, że zainteresowania heraldyczno-genealogiczne obudzone odnalezieniem nazwiska w herbarzu nie rozwijają się dalej tak, aby poszerzały znajomość dawnych epok i społeczeństw. Heraldyka i genealogia bowiem już dość dawno przestały służyć tylko ludzkiej próżności. Dziś pozwalają znacznie głębiej wejrzeć w przeszłość i lepiej zrozumieć wiele mechanizmów historii. Niestety, interesujące rezultaty polskich badań heraldyczno-genealogicznych, żywo rozwijanych od kilkunastu lat po przerwie czasów stalinowskich, znane są tylko bardzo wąskiemu gronu specjalistów. Zaczytywane herbarze dowodzą zainteresowania znacznie szerszych kręgów społecznych, ale od paru dziesiątków lat brak było na rynku księgarskim opracowań z tej dziedziny. Z uwagą zatem należy przyjąć dwie niedawno opublikowane książki, które stworzyły czytelnikom szansę wejścia w pasjonującą problematykę współczesnej heraldyki.

„Herb — to znak algebraiczny, herb — to cały język dla tego, kto potrafi go odszyfrować. Cała historia drugiej połowy średniowiecza zapisana jest w herbach” — jako motto do swej pracy o średniowiecznych herbach polskich Jerzy Łojko wybrał słowa Wiktora Hugo, który już przed ponad 100 laty dostrzegł intuicyjnie w heraldyce rodzaj symbolicznego języka. Łojko, postawiwszy sobie za cel wyjaśnienie reguł tego języka, rozpoczyna od elementarza — wyjaśnia w pierwszych rozdziałach istotę znaku zwanego herbem, omawia jego elementy i zasady właściwego opisu. Po zapoznaniu czytelnika z podstawowym zrębem źródeł heraldycznych,

Łojko dokonuje przeglądu najważniejszych herbów rycerskich w Polsce średniowiecznej. Osobnego omówienia doczekały się herby terytorialne oraz Orzeł Biały — godło Królestwa Polskiego. Trzecia część pracy poświęcona została metodom badawczym heraldyki oraz zasadom interpretacji herbów i ich zespołów. Na podkreślenie zasługuje celność w doborze przykładów — bogatych w treści ideowe zabytków sztuki średniowiecznej.

Książka Łojki ma ambicje popularyzatorskie. Powinno to skłaniać jej Autora do jasnego i precyzyjnego formułowania problemów i zgodnych z logiką wywodu konkluzji, ale na pewno nie do stosowania zbytnich uproszczeń. A pod tym względem praca niestety zawodzi — Łojko eliminuje po prostu znaki zapytania wszędzie tam, gdzie zmąciłoby mu to tok rozumowania. Przykładowo dowiadujemy się na początku, że niezbędnym wyróżnikiem herbów rycerskich była ich dziedziczność, przynajmniej w ramach trzech pokoleń. Jest to założenie fałszywe — herb średniowieczny to przede wszystkim znak sformułowany zgodnie z właściwą sobie konwencją. Mógł być i najczęściej stawał się dziedziczny, ale przyjęcie takiego warunku dla XIII w. jest anachronizmem. Upraszcza to znacznie obraz heraldyki w Polsce i ułatwia Łojce prezentację skomplikowanej problematyki. Tym bardziej, że założenie to jest w omawianej pracy traktowane jako ogólnie przyjęty pewnik. A to już jest nadużycie zaufania, na jaki skazany jest w stosunku do Autora czytelnik mało zorientowany w przedmiocie.

Niestety tego rodzaju naukowych nadużyć jest sporo. Szkoda miejsca na ich wyliczanie. Łojko nie dba zbyt wiele o swą wiarygodność, o to, by problemy wątpliwe prezentować ze znakiem zapytania, a pewniki z wykrzyknikiem, by brać odpowiedzialność za ustalenia własne, zaś przy zapożyczeniach cudzych osiągnięć badawczych, wskazywać ich autorów.

Krytykę budzą zwłaszcza ustalenia ogólne w pierwszej części pracy. Tam, gdzie Łojko objaśnia przykłady interpretacji zabytków

heraldycznych, jest bardziej przekonujący. Ale czy zrealizował postawiony sobie cel? Czy zaprezentował heraldykę jako system znaków, którego komunikatywność mogłaby być porównywalna z językiem? Łojko sumiennie zanalizował zworniki heraldyczne w kościołach fundacji Kazimierza Wielkiego, ilustrujących ideę Korony Królestwa Polskiego. W malowanym fryzie herbowym w opactwie łędzkim wskazuje deklarację lojalności możnych popierających w Wielkopolsce politykę ostatniego Piasta. Na zwornikach sklepiennych katedry gnieźnieńskiej herby wyrażają aspiracje jej arcybiskupów do przywrócenia swej świątyni godności kościoła koronacyjnego królów Polski. W Gosławicach herby na wspornikach upamiętniają udział fundatora w soborze w Konstancji i wiążą się z jego aktywnością dyplomatyczną. Trudno byłoby wybrać lepsze przykłady stosowania w Polsce języka heraldyki dla wyrażania złożonych treści ideowych. Ale Łojko nie powiedział chyba wszystkiego, co należało powiedzieć. Same herby bowiem nadal w tym wywodzie milczą, a cały zabieg badawczy polega na identyfikacji ich użytkowników i relacji o wydarzeniach historycznych, w które byli zaangażowani. To stanowczo za mało, by porównywać heraldykę z językiem! A przecież nie jest to porównanie bezpodstawne. Każdy zbiór herbów można bowiem traktować jako swojego rodzaju słownik, zaś ich miejsce w strukturze semantycznej kościoła, siedziby możnowładczej, nagrobka czy obrazu, wzajemny stosunek herbów do siebie, kolejność w ich zestawianiu, to jakby składnia, która umożliwia właściwe odczytanie przekazywanej informacji. Reguły tej składni były takie same, jakimi w średniowieczu różnicowano hierarchicznie przestrzeń i płaszczyznę — opozycjami „góra–dół”, „środek–boki”, „strona prawa–strona lewa”. Przestrzegano też specyficznych zasad kurtuazji heraldycznej, nakazujących skłaniać zestawiane herby ku sobie lub ku tej z herbem najdostojniejszym. Nie zawsze musimy znać nosiciela herbu i orientować się w jego działalności politycznej, by rozumieć co

oznacza znak umieszczony ponad wejściem, na filarze czy w zworniku. W wielokrotnym powtarzaniu tych samych herbów wyrażało się poczucie przynależności jednostki do korporacji, grupy społecznej, rodziny czy rodu. Dają więc nam wgląd w świadomość i mentalność ludzi tworzących dawne społeczności, dają pojęcie o zasadach, które regulowały powstawanie więzi socjalnych. Aspektów takiego widzenia heraldyki w książce Jerzego Łojki zabrakło.

Z zupełnie inną problematyką zapoznajemy się przy lekturze opublikowanej w ostatnich miesiącach książki, której atrakcyjna okładka i zachęcający tytuł — *Herby, legendy, dawne mity* — spowodowały, że mimo dużego nakładu bardzo szybko zniknęła z półek księgarskich. Czy nabywcy znaleźli w niej to, czego — można przypuszczać — spodziewali się? Bardzo wątpliwe, bowiem wspólne dzieło Marka Cetwińskiego i Marka Derwicha nie jest zbiorem i opracowaniem danych legend heraldycznych, lecz próbą sięgnięcia za ich pośrednictwem w głęboką przeszłość przedhistoryczną i odnalezienia ich genezy w mitach, odzwierciedlających archaiczne przekonania o porządku rządzącym światem bogów, ludzi i przyrody. Zdaniem Autorów mityczne symbole obecne były nie tylko w ludowych opowieściach i bajkach, lecz także w legendach, którymi uczeni erudyci w XVI czy XVII w. objaśniali i uzasadniali umieszczone w tarczach obrazy — godła rodzin i rodów szlacheckich.

W opracowaniu tym herby i legendy są więc tylko punktem wyjścia dla badań mitologicznych, stanowią materiał źródłowy, uporządkowany na osnowie czterech wątków tematycznych — opowieści o wędrowce bohatera do krainy zmarłych, o Drzewie Wszechświata, o herosie pokonującym potwora oraz o zakładaniu cywilizacji. Wartość tej rozprawy leży w samym postawieniu problemu — ukazuje kierunki i możliwości współczesnych badań heraldycznych, penetrujących obszary zarezerwowane dotychczas dla antropologów spod znaku Lévi-Straussa i Dumézila. Ale ustalenia Cetwińskiego i Derwicha są wątpliwe,

budzą zastrzeżenia zarówno metodologiczne, jak i merytoryczne. Trudno Autorom odmówić erudycji oraz spontaniczności w łączeniu wydarzeń i symboli, jak też łatwości czy może raczej pochoptności w wysnuwaniu wniosków. Ale zawodzi metoda badawcza, a właściwie jej brak. Lévi-Straussa nie można naśladować wprost, a tak specyficzny materiał badawczy jak legendy herbowe domagałby się własnych metod i wstępnych ustaleń. Przecież nie chodzi o to, by wszystko kojarzyć ze wszystkim. Nie każda legenda heraldyczna zawiera w sobie elementy symboliczne tkwiące korzeniami w indoeuropejskich mitach. Tymczasem Cetwiński i Derwich w potoku swobodnych skojarzeń z łatwością przechodzą od motywu heraldycznego do mitycznego i jego kosmologicznych uzasadnień. Autorzy starają się wniknąć w symboliczną osnowę kilkudziesięciu legend, ale ze swobodnego kojarzenia różnorodnych motywów niewiele wynika.

Nie wątpimy, że niektóre legendy herbowe mogły zawierać elementy mitologiczne. Szkoda jednak, że Cetwiński i Derwich nie wyselekcjonowali tych, których symbolika

ma rzeczywiście przedhistoryczną genezę. Stanowczo za mało miejsca poświęcono natomiast zagadnieniu kluczowemu i najbardziej zdaje się pasjonującemu — to, że niektóre legendy lub godła herbowe kojarzą się współczesnym badaczom z mitami, nie świadczy jeszcze o niczym. Najistotniejsza byłaby dla nas odpowiedź na pytanie, czy w momencie narodzin legendy herbowej w XIV–XVI w. uświadamiano sobie jej domniemany związek z mitem. Tej kwestii poświęcono tylko niecałą stronę, acz przyznać trzeba, że pogląd Cetwińskiego i Derwicha wydaje się zajmujący. Ich zdaniem dla nosicieli herbów w XIII i XIV w. mityczne interpretacje niektórych symboli umieszczanych na tarczy były jeszcze całkiem jasne. Tego rodzaju znaki miałyby uzasadniać pozycję społeczną członków rodów rycerskich, kreując ich w oczach poddanych na spadkobierców i dziedziców mitycznych bohaterów — pośredników między światem realnym a siłami kosmicznymi i nadprzyrodzonymi. Rozwinięcie tego wątku badawczego domagałoby się porównania z sytuacją w innych krajach i stanowczo głębszego uzasadnienia.

Po kilkudziesięciu latach na rynku księgarskim ponownie pojawiają się książki poświęcone heraldyce. Ten fakt wart jest odnotowania. Omówione prace pokazują kierunki badań współczesnych i mogą służyć przełamaniu nawarstwionych uprzedzeń do heraldyki i genealogii. Ale na kompetentną i syntetyczną prezentację najistotniejszych osiągnięć tych nauk w Polsce powojennej będziemy musieli jeszcze poczekać.

W ostatnim zdaniu skreślono, na etapie redagowania tekstu w „Więzi”, pierwotne określenie Polski jako „Ludowej” i zastąpiono je mianem „powojenna”. To drobny, ale znamieny znak czasów powstawania tego tekstu — napisanego na kilka miesięcy przed Okrągłym Stołem, a wziętego na warsztat redakcyjny już chyba po powstaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego. Ale istota kwestii podniesionej tym lakonicznym podsumowaniem w ostatnim akapicie wymaga rozwinięcia i postawienia kolejnego pytania — czy doczekaliśmy się „kompetentnej i syntetycznej prezentacji najistotniejszych osiągnięć” heraldyki polskiej? Pytanie to skłania do pogłębionej refleksji w szerszym wymiarze — o bilans rozwoju badań heraldycznych w Polsce po 1989 r.

Piszący te słowa nie uzurpuje sobie prawa ani też nie czuje się kompetentny, aby kusić się na dokonywanie rzetelnego bilansu osiągnięć, ale i zaniechań ostatnich dekad rozwoju heraldyki polskiej. Pewne oceny można jednak i warto chyba postawić, wskazując ewentualne kierunki przyszłych badań. Jedno jest pewne — kompetentnego, rzetelnego i wszechstronnego opracowania prezentującego problematykę heraldyki na miarę współczesnej humanistyki brakuje do dzisiaj. Takie zadanie miał do zrealizowania, w ramach serii Nauk Pomocniczych Historii Instytutu

Historycznego PAN, najbardziej z pewnością kompetentny Stefan Krzysztof Kuczyński, pierwszy i wieloletni prezes odrodzonego w 1988 r. Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nie zdążył. Z tego, że temu nie podoła, zdawał sobie sprawę już w połowie lat 90. ubiegłego stulecia. Na ponaglące pytania młodszych kolegów, niecierpliwie oczekujących tego *opus magnum*, odpowiadał z lekkim — jak zwykle — zażenowaniem: „Tak, tak Panowie. Tak, tylko kiedy?”. Nie ulega wątpliwości, że po przełomie 1989 r. rzeczywistość w Polsce bardzo przyspieszyła, zaś prezesowi Kuczyńskiemu, który nie umiał odmawiać przyjmowania na siebie licznych obowiązków, a wszystkiego lubił dopilnować osobiście, z całą pewnością czasu zaczynało brakować. W konsekwencji zabrakło w Polsce także mądrego i nowoczesnego podsumowania badań heraldycznych, a jednocześnie problemowego wprowadzenia w jego złożone zagadnienia. To dzieło czeka ciągle na swego autora.

Niemniej osiągnięcia polskiej heraldyki w ostatnim trzydziestoleciu są bardzo znaczne i nie sposób w tym miejscu ich systematycznie przywoływać, by nie zamieniać tego refleksyjnego w gruncie rzeczy tekstu w opracowanie bibliograficzne, a jednocześnie nie uchybić niczym osiągnięciom. Z całą pewnością warto jednak pamiętać o bardzo owocnych pod wieloma względami obchodach jubileuszu 700-lecia herbu państwa polskiego. Orzeł Biały doczekał się w czerwcu 1995 r. monumentalnej wystawy w Zamku Królewskim w Warszawie, a dopełniał ją rzetelny i okazały katalog, który do dziś uchodzić może za przyzwoite kompendium historii herbu państwa polskiego. Daje się ono obecnie dopełnić ujęciem monograficznym pióra Aleksandry Jaworskiej. Wystawie towarzyszyła konferencja, a opublikowane z niej materiały także zachowują duże znaczenie badawcze. Były też inne publikacje, a także międzynarodowe kolokwium poświęcone wyobrażeniom orła i lwa w heraldyce. Wszystkie one znacznie poszerzały wiedzę o historii herbu polskiego, choć trzeba podkreślić, iż wydanie w 2021 r. monumentalnej, trzutomowej syntezy *Orzeł Biały. Źródła do historii herbu państwa polskiego (1815–2015)* pod redakcją Marka Adamczewskiego wyznaczyło nowe standardy badań i skłania do postawienia na nowo kwestii syntezy całej historii herbu państwa polskiego.

Z pewnością nie można narzekać na brak publikacji ani tych popularnych (niekiedy nazbyt popularnych i banalizujących ważne zagadnienia badawcze), ani *stricte* naukowych, zarówno obszernych monografii problemowych, jak też artykułów poświęconych zagadnieniom mniej lub bardziej szczegółowym. Dwadzieścia tomów „Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”, wydawanych od 1993 r. pod czujną redakcją najpierw Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego, a od 2010 r. Sławomira Górzyńskiego, przynosi bardzo obfity materiał badawczy. Nie wyczerpuje to rzecz jasna długiej listy publikacji heraldycznych ostatniego trzydziestolecia (w tym również tych z pogranicza z genealogią i innymi naukami), także na łamach innych pism i w opracowaniach zbiorowych.

Sądzić by zatem należało, że stosunkowo liczne monografie poświęcone średniowiecznym rodom rycerskim przyniosły wystarczająco dobre rozpoznanie początków funkcjonowania herbów w Polsce, zwłaszcza w dużych grupach krewniaczych i para-krewniaczych, czyli w rycerskich rodach heraldycznych. Tymczasem tak nie jest — z pewnością nadal nie są znane wszystkie mechanizmy przekształcania się herbów indywidualnych w rodzinne i tworzenia się, zwłaszcza w aspekcie wizualno-semantycznym, herbów ponadrodzinnych — rodowych. Nie wiadomo w istocie ani jak, ani od kiedy herby, początkowo znaki indywidualizujące rycerza na polu walki, zaczęły funkcjonować jako symbole więzi krewniaczej, kiedy stały się wyrazem poczucia wspólnoty ponadrodzinnej i wreszcie istotnym czynnikiem spajającym to poczucie.

Zagadnień o istotnym znaczeniu, które czekają na podjęcie pogłębionych studiów, jest znacznie więcej. W tym miejscu wypada się skupić na tych dwóch nurtach badań, których rozwijanie

zdawały się zapowiadać publikacje omówione w recenzji sprzed ponad trzech dekad. Obie prace, choć budziły także pewne zastrzeżenia, tchnęły świeżością nowego spojrzenia na zagadnienia heraldyczne i otwierały nadzieję wnikliwych badań nad zasadami funkcjonowania herbów w społecznościach, które taki system znaków stworzyły i nim się posługiwały.

Książka Marka Cetwińskiego i Marka Derwicha zdawała się obiecywać szersze otwarcie się heraldyki na spotkanie z antropologią. Budziła wprawdzie także niemało krytyki zarówno ze strony piszącego te słowa, jak też Sławomira Górzyńskiego, a zwłaszcza Leszka Pudłowskiego, ówczesnego sekretarza Towarzystwa, który najbieglej orientował się w problematyce współczesnych badań antropologicznych. Na nasze „kręcenie nosem” prezes Kuczyński odpowiadał: „Tak, tak Panowie. Tak, ale to w tym kierunku powinny pójść badania heraldyczne w przyszłości”.

Jednakże nie poszły. Polskie legendy herbowe doczekały się wprawdzie wkrótce solidnego opracowania monograficznego pióra Mariusza Kazańczuka, ale tylko w swym aspekcie historyczno-literackim. Nie stały się podstawą badań, pozwalających wejrzeć głębiej w kulturowe i mentalne uwarunkowania funkcjonowania znaków herbowych jako wizualnych świadectw społecznego wyniesienia, w bliskiej jego relacji z mitami, kulturą oraz literaturą rycerską. Zwłaszcza z legendami arturiańskimi, stanowiącymi modelowy wzorzec wartości i zachowań, jakimi mieli wyróżniać się możni w średniowieczu. To zagadnienie było przedmiotem pasji badawczej i licznych publikacji zmarłego w 2016 r. Jacka Wiesiołowskiego. Nie doczekało się jednak ono monograficznej syntezy, dlatego ciągle pozostaje ważnym wyzwaniem badawczym nie tyle nawet dla polskiej heraldyki, ile w ogóle dla studiów nad kulturą rycerską w Polsce średniowiecznej. Na dziś jednak badania na styku heraldyki i antropologii historycznej i kulturowej nie cieszą się większym zainteresowaniem; co więcej, antropologia straciła nieco ze swego młodzieńczego powabu jako ten nurt badań, który zdawał się otwierać nowe perspektywy poznania historycznego.

Również drugie wyzwanie badawcze, które postawił sobie i innym Jerzy Łojko, przywołując jako motto słowa Viktora Hugo sprzed blisko 200 lat, nie zostało spełnione w postaci gruntownego i dojrzałego naukowego opracowania, na miarę swego znaczenia dla badań heraldycznych. Z całą pewnością Łojko miał rację, by za Viktorem Hugo uznać, że „herb to cały język dla tego, kto potrafi go odszyfrować”. Niestety ani Łojce, ani nikomu innemu, nie udało się zaprezentować reguł heraldycznych jako systemu znaków o komunikatywności porównywalnej z pismem. Powstał nawet *Alfabet heraldyczny*, opracowanie pióra Pawła Dudzińskiego, ale — zgodnie zresztą z tytułem — okazał się tylko omówieniem zasad budowania i czytania poszczególnych liter składających się na alfabet — zbiór znaków pozwalających zapisywać dźwiękową wartość każdego fonemu. To wszakże stanowczo zbyt mało — nie sposób przecież uznać, że zasady budowy liter w alfabecie wystarczą do objaśniania systemu reguł gramatycznych całego języka.

W badaniach bardziej złożonych programów heraldycznych poprzestaje się zwykle na identyfikacji osób lub rodzin, które reprezentowały zestawiane herby, co czasami wskazuje na okoliczności, które mogły skłonić fundatora lub fundatorów do zestawiania herbów w większe ciągi heraldyczne. To stanowczo za mało, by porównywać komunikatywność heraldyki z zasadami rządzącymi posługiwaniem się pismem. Tym bardziej, że w heraldyce polskiej — okrzepłej definitywnie w XV stuleciu w strukturach ustroju rodowego — identyfikacja konkretnej osoby reprezentowanej znakiem herbowym często nie jest jednoznaczna. Tym samym odczytywanie programów spajających większe zespoły heraldyczne bywa zwykle dyskusyjne. Przykładem są znane programy przywołane w opracowaniu przez Jerzego Łojkę — kościoły fundacji Kazimierza Wielkiego, katedra gnieźnieńska, fryz heraldyczny w oratorium św. Jakuba Apostoła w klasztorze cysterskim w Łądzie, czy rzeźbiony detal heraldyczny kościoła w Gosławicach.

Warto zatrzymać się w tym miejscu przy fryzie łędzkim, zabytku ważnym, bo świadczącym, że przed rokiem 1369, kiedy malowidła powstawały, potrafiono w Wielkopolsce posługiwać się językiem dojrzałej sztuki heraldyki na tyle biegle, by na ścianach oratorium snuć w wymalowanych herbach jakąś opowieść. Z pewnością bowiem herby w Łądzie spaja jakieś przesłanie. Ale jakie? Jerzy Łojko sugerował ongiś, że w oratorium w Łądzie, które było osobistą fundacją starosty generalnego Wielkopolski i kasztelana poznańskiego, Wierzbięty z Palowic, przedstawiono herby osobistości tworzących „stronnictwo” królewskie w tej dzielnicy — zwolenników polityki Kazimierza Wielkiego, którego reprezentantem był Wierzbięta. Ale w logicznym łańcuchu tego atrakcyjnego z pewnością wywodu niektóre ogniwa budzą poważne wątpliwości. Dlaczego na przykład w zespole tych herbów brakuje Łodzi panów ze Stęszewa, Mosiny i Kórnika, czyli heraldycznej reprezentacji tych przedstawicieli elity wielkopolskiej, którzy mocno stali przy starości i starali się dzięki temu odzyskać i utwierdzić swoją pierwszoplanową pozycję polityczną.

Tej politycznej interpretacji całego programu podporządkowano także identyfikacje niektórych herbów, co musi budzić poważne wątpliwości. Nie wydaje się, by nie bacząc na istotne różnice w wyglądzie godła, można było typowego Odrowąża — rogacinę na wąsatej zawiasie — uznawać za Ogończyka, czyli rogacinę na półpierzścieniu, aby „rodowo” przypisać ten herb Dobiesławowi z Kościelca, który występował w otoczeniu Wierzbięty. W żadnym razie nie sposób też uznać trzech białych włóczni zestawionych w polu czerwonym luzem, w słup i w skosie oraz zwieńczonych zminiaturyzowaną Godziembą, za odmianę herbu Jelita. Przekaz wizualny w Łądzie jest przecież zupełnie inny od najstarszych wyobrażeń tego herbu, od początku znanego jako trzy włócznie skrzyżowane w gwiazdę. Uznanie za Jelitę zupełnie różnego od niej przedstawienia tylko na podstawie pozornego podobieństwa jednego z elementów godła, to całkowite ignorowanie podstawowej zasady funkcjonowania herbów, uznającej za istotę ich funkcjonowania relację semantyczną między konkretnym wyobrażeniem w tarczy a jego równie jednoznacznym desygnatem. Tej ignorancji w żaden sposób nie da się wytłumaczyć potrzebą związania herbu prezentującego włócznie z Godziembą z domniemanymi współpracownikami Wierzbięty, którzy posługiwali się Jelitą — Florianem z Mokrska, od 1367 biskupem krakowskim, lub — co jeszcze bardziej niewiarygodne — z Tomkiem z Węgleszyna, starostą generalnym Wielkopolski od 1398 r.

Przykłady można mnożyć, dorzucając do listy wątpliwości znaki herbowe uznane „na siłę” za odmiany herbów rodowych, a zwłaszcza potraktowanie czterech herbów, które reprezentują w Łądzie osoby nieustalone, za „nieznane heraldyce polskiej”. To jawny anachronizm: fryz łędzki to wszak jedno z najcenniejszych źródeł heraldyki polskiej w XIV stuleciu, zaś fakt, że nie udało się ustalić desygnatów niektórych herbów, nie może oznaczać przypisania im anonimowości. Nie były przecież „nieznane” wówczas, gdy powstawały malowidła w Łądzie, skoro znalazły się we fryzie. Musiały zatem reprezentować konkretne osoby lub grupy krewniacze. Z faktu zaś, że nie znalazły się z czasem wśród herbów wyrażających poczucie wspólnoty ponadrodzinnej, czy też przynależność do rodów heraldycznych, które dopiero wyłaniały się w tym czasie i później, nie może wynikać wnioski o ich „obcości”. Dopiero zamykanie się rycerstwa w ponadrodzinnych strukturach rodowych, a zwłaszcza realna, bo nie formalna, kodyfikacja herbów rodowych w edycjach pierwszych drukowanych herbarzy, przede wszystkim w *Herbach rycerstwa polskiego* Bartłomieja Paprockiego, skutecznie wyeliminowała z użycia wiele herbów indywidualnych i rodzinnych.

Piętrzące się wątpliwości, które wyłaniają się przy próbie interpretacji jednego tylko, choć złożonego programu zabytku sztuki heraldycznej, wskazują na istotne luki w naszej wiedzy o pierwszych wiekach rozwoju heraldyki polskiej. Gruntownych i pogłębionych badań wymaga

też heraldyka doby późnego średniowiecza, drugiej połowy XV i pierwszych dekad XVI stulecia; heraldyka ciągle żywa, bo choć może słabo już obecna na polu walki, to funkcjonująca nadal w rytuałach turniejowych i sferze ceremonialnej reprezentacji. Także późniejszy jej rozwój zasługuje na baczne spojrzenie. Choć bowiem herby od drugiej połowy XVI w. w mniejszym stopniu pełniły rolę pełnoprawnego *signum*, zaś w większym ważnego semantycznie *decorum*, to jednak ich wszechobecność w rozmaitych systemach reprezentacji, a także emocjonalna recepcja i alegoryczne ścieżki ich odczytywania i interpretacji, zasługują z pewnością na pogłębione badania.

Zwłaszcza pierwsze stulecia rozwoju heraldyki w Polsce zasługują na solidne i wszechstronne studia. Nie tylko dlatego, że geneza ważnych zjawisk społecznych budzi zwykle większe zainteresowanie. Ale również z tego powodu, że początki heraldyki w Polsce, to wszak zapisana w znakach heraldycznych historia elit XIII i XIV w. Trudno jednak wyjść tu z nowymi propozycjami badawczymi, dysponując ciągle tym samym, stosunkowo ograniczonym zasobem źródeł. A ich repertuar nie powiększył się znacząco od czasu monumentalnych, korpusowych edycji Franciszka Piekosińskiego, uzupełnionych późniejszymi publikacjami: Stanisława Małeckiego, Heleny Polackówny, Sylwiusza Mikuckiego, Mariana Haisiga, czy (względnie niedawno) Adama Heymowskiego. Wydanie w 2019 r. w postaci reprintu *Heraldyki polskiej wieków średnich* Piekosińskiego należy przywitać z dużym uznaniem nie tylko ze względu na szacunek dla osiągnięć niestrudzonego uczonego, lecz także na ciągle aktualną przydatność jego dzieła do badań jako obfitego repertorium źródłowego. Również *Pieczęcie polskie wieków średnich* Piekosińskiego to nadal niezastąpiona podstawa źródłowa nie tylko dla badań sfragistycznych, ale też heraldycznych. Brak nowych edycji źródłowych spełniających wymogi współczesnej krytyki, to jednak świadectwo regresu całej dyscypliny. Wprawdzie w przyszłych badaniach źródła sfragistyczne trzeba będzie koniecznie uzupełnić o inne przekazy ikonograficzne, zwłaszcza że bardziej dobitnie przekonują o randze i komunikatywności znaków herbowych, ale nie ulega wątpliwości, że to jednak przedstawienia na pieczęciach pozostaną podstawowym źródłem w badaniach heraldyki średniowiecznej, nie tylko zresztą w Polsce. Tym bardziej cennym, że inskrypcje towarzyszące zwykle herbom na pieczęciach są identyfikowane jednostkowo, a w konsekwencji także rodzinnie.

Tymczasem brak sfragistycznych edycji źródłowych uznać trzeba za najpoważniejszą barierę w dalszym rozwoju badań nad heraldyką średniowieczną w Polsce i w ogóle — za jedno z najpoważniejszych zaniedbań tego nurtu mediewistyki polskiej, która zajmuje się pozawerbalnymi środkami komunikacji społecznej. Takimi właśnie jak herby, których znaczenie jest tym większe, iż dają wgląd w procesy tworzenia się przy ich udziale struktur rodzinnych i rodowych, a także stanowych i regionalnych. Nie brakuje wprawdzie monografii wybranych zagadnień sfragistycznych ani opracowań wprowadzających w charakterystykę poszczególnych typów i gatunków pieczęci. Jednakże te syntezy, choć potrzebne, zdają się przedwczesne, skoro nie wynikają z analizy systematycznie zebranego i możliwie pełnego materiału źródłowego.

Jaki wniosek wyłania się z tych refleksji, wywołanych lekturą poźółkłej recenzji sprzed 30 z górą lat? Niewątpliwie badania heraldyczne w Polsce bardzo się rozwinęły w ostatnich dekadach, co zaowocowało wieloma dojrzałymi i cennymi publikacjami. Z pewnością brakuje jednak korpusowych opracowań źródłowych i prac syntetycznych, podejmujących problematykę heraldyczną z szerszej perspektywy — jako nauki mającej ważny wymiar społeczny. Pewnie przyjdzie czas także na tego rodzaju opracowania, ale zanim podjęte zostaną zmierzające w tym kierunku wysiłki indywidualne i pojawią się syntezy, także te pisane przez kilku autorów, konieczne wydaje się podjęcie zbiorowym staraniem kompleksowych i wszechstronnych badań źródłowych oraz publikacja ich wyników, pewnie w ramach wielotomowej serii. Jej program i strukturę

należałoby rozpisać bardzo starannie, aby ich często nie zmieniać i konsekwentnie realizować przez lata jako „Źródła do dziejów heraldyki polskiej”. Wymagałoby to w pierwszej kolejności przeprowadzenia bardzo sumiennej kwerendy, zaś publikację jej wyników musiałaby dopełniać dobrej jakości dokumentacja fotograficzna.

Sądzić wypada, że Polskie Towarzystwo Heraldyczne dysponuje wystarczającym potencjałem intelektualnym i organizacyjnym, aby przeprowadzić tego rodzaju badania. Także środki finansowe powinny się znaleźć, zarówno w zasobach instytucji publicznych zajmujących się wspieraniem nauki, jak i rezerwach Polskiego Towarzystwa Heraldycznego. Nie można też wątpić, że Wydawnictwo DiG, związane „unią personalną” z Towarzystwem, z powodzeniem poprowadzi edycję takiego wydawnictwa na wysokim poziomie redakcyjnym i edytorskim.

Przemysław Mrozowski

(Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie)

ORCID: 0000-0003-4509-3362

DOI: 10.36693/RPTHer.2023.15

SPIS TREŚCI

<i>Od Redaktora</i> — Sławomir Górzyński	3
Natalia Biłous — Pieczętki osobiste mieszczan kijowskich i wołyńskich z XVI–pierwszej połowy XVII w. Materiały do katalogu	5
Zdzisław Noga — Znaki krakowskich cechów rzemieślniczych XV–XVIII wieku w przestrzeni miejskiej	21
Krzysztof Seroka — Insygnia władz miejskich w XVII–XVIII w. — na przykładzie Lublina	33
Tomasz Maćkowski — Funkcjonowanie w społeczeństwie miejskim artefaktów z herbem Gdańska	43
Michał Dalidowicz — Rola znaków mieszczańskich w pejzażu epigraficznym Legnicy. . .	59
Kamila Follprecht — Wykorzystywanie gmerków przez mieszczaństwo krakowskie epoki nowożytnej (zarys problematyki).	71
Romuald Kaczmarek — Znaki właścicieli, fundatorów i wykonawców w przestrzeni społecznej miast śląskich w średniowieczu i we wczesnej nowożytności	85
Bartłomiej Łyczak — Herby i gmerki mieszczan w przestrzeni publicznej Torunia w epoce nowożytnej — wybrane przykłady	103
Marcin Hlebionek — Znaki na pieczęciach toruńskich piwowarów.	121
Piotr Gołdyn — Starania miasta Łucka o zatwierdzenie herbu w okresie dwudziestolecia międzywojennego	145
Marek Adamczewski — Wielkopolski orzeł książęcy czy polski orzeł królewski. Uwagi na temat źródłowej i historiograficznej identyfikacji białego orła w znakach niektórych miast Wielkopolski.	159
Maciej Dariusz Kossowski — Signum draconis w herbie ostatnich z rodu Szydłowieckich	191
Henryk Litwin — Szlachta ruska Rzeczypospolitej. Szlachta — posesjonaci województw inkorporowanych w 1569 roku	209

RECENZJE

Przemysław Mrozowski — Garść refleksji nad poźółkłą recenzją	297
Recenzenci tomu	308

Recenzenci
„Rocznika Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”

prof. dr hab. Marcei Antoniewicz
(Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza w Częstochowie)

dr hab. Bożena Czwojdrak
(Uniwersytet Śląski)

dr hab. prof. US Agnieszka Gut
(Uniwersytet Szczeciński)

prof. dr hab. Jakub Z. Lichański
(Uniwersytet Warszawski)

prof. dr hab. Beta Możejko
(Uniwersytet Gdański)

dr hab. prof. KUL Jan Ptak
(Katolicki Uniwersytet Lubelski)

prof. dr hab. Andrzej Rachuba
(Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk)

prof. dr hab. Wojciech Strzyżewski
(Uniwersytet Zielonogórski)

dr Hubert Wajs
(Archiwum Główne Akt Dawnych)